PODLASKIE OBSERWATORIUM POLITYKI SPOŁECZNEJ

Zjawisko długotrwałego bezrobocia w województwie podlaskim

Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

URZĄD PRACY

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku

Zjawisko długotrwałego bezrobocia w województwie podlaskim

Białystok 2011

REDAKCJA NAUKOWA:
dr Grażyna Kacprowicz

ZESPÓŁ AUTORSKI:
Barbara Jancewicz
Joanna Konieczna-Sałamatin
Maciej Pańków
Agata Stasik
Jędrzej Stasiowski

WSPÓŁPRACA:
Zofia Włodarczyk
Marcin Hintz

KONSULTACJA ANALIZ DANYCH ZASTANYCH
Adam Gendźwiłł

RECENZJA:
PROF. NDZW. DR HAB. MAREK SOKOŁOWSKI

Copyright © by Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku,
Białystok 2011

ISBN 978-83-62258-28-4

Badanie zostało przeprowadzone w ramach projektu:
Podlaskie Obserwatorium Polityki Społecznej
współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, Program Operacyjny Kapitał Ludzki 2007-2013, Działanie 7.2 Przeciwdziałanie wykluczeniu i wzmocnienie sektora ekonomii społecznej, Poddziałanie 7.2.1 Aktywizacja zawodowa i społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym

www.pops.up.podlasie.pl

Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Spis treści

Wstęp **7**

1 CZĘŚĆ: Przegląd literatury dotyczącej problemu długotrwałego bezrobocia9

1.1 Synteza zagadnień teoretycznych 9
1.1.1 Definiowanie bezrobocia 10
1.1.2 Metody pomiaru zjawiska bezrobocia 12
1.1.3 Rodzaje bezrobocia 14
1.1.4 Gospodarcze skutki bezrobocia 19
1.1.5 Bezrobocie długotrwałe – definicja, warianty i pomiar 20
1.1.6 Czynniki kształtujące stopę bezrobocia długotrwałego 21

1.2 Bezrobocie długotrwałe w wynikach badań 24
1.2.1 Krótka charakterystyka polskiego bezrobocia 25
1.2.2 Społeczne i psychologiczne skutki bezrobocia długotrwałego 29
1.2.3 Rola PUP-ów w aktywizacji zawodowej długotrwale bezrobotnych 35

1.3 Podsumowanie 39

2 CZĘŚĆ: Analiza danych zastanych 40

2.1 Sytuacja prawna osób długotrwale bezrobotnych 41
2.1.1 Długotrwałe bezrobocie w najważniejszych dokumentach strategicznych. 43

2.2 Rynek pracy województwa podlaskiego w świetle statystyk publicznych 46
2.2.1 Uwagi metodologiczne i struktura rozdziału 46
2.2.2 Strona popytowa rynku pracy czyli podmioty gospodarcze 49
2.2.3 Podażowa strona rynku pracy czyli kapitał ludzki woj. podlaskiego 54
2.2.4 Charakterystyka bezrobocia w woj. podlaskim 69
2.2.5 Charakterystyka bezrobocia długotrwałego w woj. podlaskim 75
2.2.6 Podsumowanie 86

2.3 Bezrobocie długotrwałe w woj. podlaskim - analiza danych PUP 87
2.3.1 Geografia bezrobocia 91
2.3.2 Bezrobocie a płeć 95
2.3.3 Wykształcenie bezrobotnych 98
2.3.4 Bezrobocie a wiek 102
2.3.5 Bezrobocie a staż pracy 106
2.3.6 Życie rodzinne 108
2.3.7 Ostatnia rejestracja 109

3 CZĘŚĆ: Długotrwałe bezrobocie: istota problemu i strategie przeciwdziałania - wyniki badań terenowych 110

3.1 Problem długotrwałego bezrobocia w perspektywie instytucji 111
3.1.1 Ogólna charakterystyka sytuacji długotrwale bezrobotnych na podlaskim rynku pracy 111
3.1.2 Charakterystyka osób długotrwale bezrobotnych 123
3.1.3 Postawy długotrwale bezrobotnych wobec pracowników instytucji 126
3.1.4 Programy na rzecz aktywizacji długotrwale bezrobotnych 127
3.1.5 Programy i działania łagodzące skutki ubóstwa i zapobiegające dalszemu wykluczeniu 129

3.2 Długotrwale bezrobotni i byli bezrobotni o sobie 143
3.2.1 Uwagi metodologiczne 143
3.2.2 Przygotowanie zawodowe długotrwale bezrobotnych 145
3.2.3 Codzienność bezrobocia 147
3.2.4 Praca nierejestrowana 151
3.2.5 Otoczenie długotrwale bezrobotnych 152
3.2.6 Działanie urzędów pracy 156
3.2.7 Podsumowanie 158

4 CZĘŚĆ: Postawy i opinie długotrwale bezrobotnych woj. podlaskiego. Wyniki badań sondażowych. 159

4.1 Sytuacja społeczna i zawodowa osób długotrwale bezrobotnych 161
4.1.1 Cechy społeczno-demograficzne badanej zbiorowości 161
4.1.2 Sytuacja ekonomiczna gospodarstw osób długotrwale bezrobotnych 168
4.1.3 Strategie poprawiania sytuacji ekonomicznej w obliczu długotrwałego bezrobocia 176

4.2 Postawy i wartości osób długotrwale bezrobotnych 184
4.2.1 Kondycja psychiczna 184
4.2.2 Co to znaczy „dobra praca”? 189
4.2.3 Kapitał społeczny osób długotrwale bezrobotnych 191

4.3 Historia zawodowa osób długotrwale bezrobotnych 200
4.3.1 Przyczyny utraty pracy i czynniki wpływające na długotrwałe pozostawanie bez pracy 204
4.3.2 Poszukiwanie pracy 210

4.4 Ocena szans na znalezienie pracy 218

4.5 Współpraca z PUP i instytucjami wspierającymi 221
4.5.1 Formy pomocy oferowane przez urzędy pracy i zainteresowanie nimi 224
4.5.2 Jakość obsługi bezrobotnych przez urzędy pracy w oczach długotrwale bezrobotnych 228
4.5.3 Ocena poszczególnych form wsparcia udzielanego przez urzędy pracy....233

4.6 Rozwój zawodowy i kształcenie ustawiczne 237
4.6.1 Zainteresowanie szkoleniami i kursami podnoszącymi kwalifikacje 242

5 CZĘŚĆ: Podsumowanie i rekomendacje 244

5.1 Podsumowanie przeglądu literatury 244

5.2 Podsumowanie analizy danych zastanych 246
5.2.1 Statystyki publiczne 246
5.2.2 Analiza danych PUP (okres styczeń 2009- maj 2011).....247

5.3 Podsumowanie wyników badań terenowych 248
5.3.1 Perspektywa instytucji 248
5.3.2 Perspektywa długotrwale bezrobotnych.....250

5.4 Podsumowanie wyników badań sondażowych 251

5.5 Postawy i wartości osób długotrwale bezrobotnych.....252
5.5.1 Historia zawodowa i poszukiwanie pracy 253
5.5.2 Współpraca z PUP i innymi instytucjami wspierającymi 254
5.5.3 Rozwój zawodowy i kształcenie ustawiczne.....255

5.6. Rekomendacje dla polityki aktywizacji osób długotrwale bezrobotnych 256
5.6.1 Dobre praktyki i rekomendacje: wnioski z przeglądu literatury.....256
5.6.2 Rozwój programów wsparcia osób długotrwale bezrobotnych: wnioski z badania jakościowego 258
5.6.3 Rozwój polityk rynku pracy – propozycje respondentów 258

6 Wykazy i spisy 260

6.1 Wykaz cytowanej literatury.....260

6.2 Spis tabel.....262

6.3 Spis wykresów.....264

6.4 Wykaz map.....272

6.5 Słownik pojęć.....273

Wstęp

Prezentujemy wyniki badania długotrwałego bezrobocia w woj. podlaskim, przeprowadzonego na potrzeby projektu „Podlaskie Obserwatorium Polityki Społecznej", współfinansowanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013.

Najważniejsze cele realizacji prezentowanego tu przedsięwzięcia to:

- stworzenie obrazu sytuacji osób długotrwale bezrobotnych w woj. podlaskim,
- określenie barier, na jakie napotykają osoby długotrwale bezrobotne na rynku pracy w woj. podlaskim,
- analiza działań podejmowanych na rzecz aktywizacji osób długotrwale bezrobotnych w woj. podlaskim i ocena ich efektywności,
- określenie możliwości aktywizacji osób długotrwale bezrobotnych w woj. podlaskim.

Badanie składało się z dwóch zasadniczych etapów: analizy istniejących już danych dotyczących zagadnienia długotrwałego bezrobocia w woj. podlaskim oraz zbierania danych, czyli jakościowych i ilościowych badań terenowych.

Niniejszy raport zawiera wyniki wszystkich etapów badania, zaczynając od ogólnej prezentacji teoretycznych ujęć zjawiska bezrobocia, ze szczególnym naciskiem na długotrwałe bezrobocie, oraz przyjętych w naukach społecznych sposobów badania tego zjawiska, poprzez wyniki badań jakościowych wśród przedstawicieli instytucji wspierających bezrobotnych po sondaż na reprezentatywnej próbie długotrwale bezrobotnych województwa.

Analiza danych zastanych obejmuje sytuację prawną długotrwale bezrobotnych, ujęcie zagadnienia bezrobocia w strategicznych dokumentach województwa podlaskiego, statystyki publiczne dotyczące długotrwałego bezrobocia oraz dane o bezrobotnych zbierane przez powiatowe urzędy pracy. W części tej uwzględniono m.in. następujące dokumenty:

- Ustawa o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 roku,
- Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy,
- Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski,
- Strategia Polityki Społecznej na lata 2007–2013,
- Krajowa Strategia zatrudnienia na lata 2007–2013,
- Krajowy Plan Działań na rzecz Zatrudnienia na lata2009-2011,

- Strategia Rozwoju Województwa Podlaskiego do 2020 r.,
- Podlaska Strategia Zatrudnienia do 2015 r.
- Podlaski Regionalny Plan Działania na rzecz Zatrudnienia na 2011 r.,
- Wojewódzka Strategia Polityki Społecznej województwa podlaskiego na lata 2010–2018.

Etap badań jakościowych miał dwa podstawowe cele: pomoc przy konstruowaniu narzędzia do badania sondażowego oraz analizę skuteczności działania różnych instytucji wspierającej długotrwale bezrobotnych. W trakcie prowadzonych badań terenowych przeprowadzono wywiady pogłębione z przedstawicielami wspomnianych instytucji oraz z samymi bezrobotnymi.

Badanie sondażowe przeprowadzono na próbie skonstruowanej na podstawie najnowszych danych o strukturze demograficznej osób długotrwale bezrobotnych udostępnionych przez powiatowe urzędy pracy. Ankieta obejmowała szereg zagadnień dotyczących długotrwałego bezrobocia, wśród których znalazły się:

- sytuacja bytowa i rodzinna osób długotrwale bezrobotnych oraz źródła ich utrzymania, włączając pracę nierejestrowaną i pracę za granicą;
- analiza zjawiska bierności zawodowej, sytuacji psychologicznej osób długotrwale bezrobotnych oraz motywów, jakimi kierują się te osoby podejmując, bądź nie podejmując działań zmierzających do zmiany swojej sytuacji;
- identyfikacja metod poszukiwania pracy i postawy wobec różnych sposobów zwiększania swoich szans na rynku pracy
- analiza czynników sprzyjających długotrwałemu bezrobociu i wyjściu z niego;
- próba rozpoznania potrzeb i oczekiwań osób długotrwale bezrobotnych w zakresie edukacji oraz kształcenia ustawicznego.

Każda część raportu kończy się krótkim podsumowaniem, podkreślającym najważniejsze wnioski z danego etapu badania.

* * *

Zespół autorski oraz badacze Instytutu Gallupa serdecznie dziękują osobom i instytucjom, które wspierały ich na kolejnych etapach procesu badawczego. W realizacji badań wspierały nas Panie: Barbara Wasiluk (dyrektor MOPS

w Hajnówce), Marzanna Stypułkowska (pracownik filii PUP Sokółka w Dąbrowie Białostockiej), Joanna Falkowska (pracownik WUP w Białymstoku), Bożena Księżopolska (pracownik PUP w Białymstoku).

1 CZĘŚĆ: Przegląd literatury dotyczącej problemu długotrwałego bezrobocia

W tej części raportu przytaczamy ustalenia teoretyczne dotyczące bezrobocia i różnych jego rodzajów oraz wyniki wcześniejszych badań zjawiska bezrobocia długotrwałego w Polsce. Odwołanie się do dorobku nauki i wcześniejszych ustaleń empirycznych pozwala nie podejmować na nowo kwestii dotychczas już podejmowanych, w których udało się znaleźć odpowiedzi na postawione pytania i zweryfikować hipotezy. Z drugiej strony, badana rzeczywistość ulega dość szybkim zmianom. Dotyczą one obowiązujących przepisów, sytuacji gospodarczej i społecznej. Wszystkie te czynniki wpływają na specyfikę działalności instytucji rynku pracy oraz na sytuację osób poszukujących zatrudnienia. Z dorobku poprzedników należy więc czerpać ostrożnie – powinien on stanowić przede wszystkim pewne tło teoretyczne oraz źródło hipotez i pytań badawczych, z których część może domagać się ponownej weryfikacji i odpowiedzi. Poniższe omówienie podzielone jest na dwie części: pierwsza odnosi się do kwestii teoretycznych, w drugiej referowane są wyniki badań. Nie jest możliwe dokonanie pełnego rozdzielenia obu obszarów, dlatego pewne zagadnienia empiryczne będą wskazywane w części pierwszej, zaś druga nie będzie wolna od twierdzeń o charakterze ogólnym.

1.1 Synteza zagadnień teoretycznych

W pierwszej części analizy omawiamy ustalenia nauk społecznych i ekonomicznych dotyczące przyczyn i natury bezrobocia, w tym również bezrobocia długotrwałego. Problem pozbawienia pracy pewnej części osób jej poszukujących nie jest zjawiskiem nowym. Zapoczątkowała go rewolucja przemysłowa i wzrost liczby robotników zatrudnionych w wielkich fabrykach, nieposiadających środków produkcji, zaś na rynku pracy mogących sprzedać tylko swoje zazwyczaj niskie umiejętności i czas. Byli oni szczególnie podatni na wahania koniunkturalne i wiążące się z nimi czasowe spadki zapotrzebowania na siłę roboczą. Jednocześnie groźba utraty pracy stanowiła ważny instrument mobilizowania pracowników i utrzymywania niskich płac. Z drugiej strony bezrobocie to czyn-

nik decydujący o społecznym zadowoleniu – rozwój nowoczesnych państw i powszechnych systemów wyborczych uczynił z tego zjawiska problem polityczny. Stało się przedmiotem zabiegów rządu i administracji, dążących do jego minimalizacji, jak również rozważań ekonomistów, poszukujących dróg jego redukcji oraz związków poziomu bezrobocia z innymi wskaźnikami ekonomicznymi. Różne szkoły ekonomiczne proponowały odmienne interpretacje tego zjawiska oraz postrzegały różne jego uwarunkowania.

1.1.1 Definiowanie bezrobocia

Termin „bezrobocie", choć znany w językach europejskich już w średniowieczu, nabrał dzisiejszego znaczenia z końcem XIX wieku – wówczas jednak bezrobocie interpretowano głównie jako problem indywidualny, pozbawiony negatywnego ładunku aksjologicznego. O bezrobociu jako o zdecydowanie negatywnie postrzeganym zjawisku społecznym zaczęto dyskutować po zakończeniu I wojny światowej[1].

Początkowo, na gruncie ekonomii klasycznej, pojęcie bezrobocia funkcjonowało w odmiennej formie niż obecnie. Pozostawało ono w silnej relacji do możliwości produkcyjnych gospodarki, czego wyrazem było stosowane określenie „nadmiaru ludności". Terminem „bezrobocie" w odniesieniu do przymusowej bezczynności zawodowej posłużył się w swojej pracy z 1896 r. J. A. Hobson[2]. Z czasem przyjęło się w literaturze przedmiotu przypisywać osobom bezrobotnym trzy cechy definicyjne: 1) pozostawanie bez pracy, 2) poszukiwanie pracy, 3) gotowość do jej podjęcia[3].

Rzeczywistość społeczna jest jednak złożona i wokół tak sformułowanych warunków uznania jednostki za bezrobotną nagromadziły się kontrowersje. W odniesieniu do pierwszej cechy, problem stanowią m.in. osoby zatrudnione w niepełnym wymiarze czasu pracy mimo gotowości i chęci do zatrudnienia w wymiarze pełnym. Czy osobę przymusowo korzystającą z takiej formy pracy należy uznać za częściowo bezrobotną? Odrębne wątpliwości nasuwa zjawisko nadmiernego zatrudnienia, niekoniecznie związane z gospodarką centralnie planowaną, z którą zazwyczaj potocznie się je wiąże. Do sytuacji, w której pracownicy nie są w pełni efektywnie wykorzystywani w procesach produkcji może docho-

[1] Borkowski T., Marcinkowski A. (1996) „ Socjologia bezrobocia", seria Biblioteka Pracownika Socjalnego, Wydawnictwo Interart, Warszawa, s. 13.

[2] Kwiatkowski E. (2002), „Bezrobocie: podstawy teoretyczne", seria wydawnicza Współczesna Ekonomia, PWN, Warszawa.

[3] Tamże, s. 13.

dzić np. w momencie przechodzenia przedsiębiorstwa przez czasowe trudności ekonomiczne. Jeżeli koszt rotacji pracowników, a więc przyjęć, przysposabiania do stanowisk pracy oraz zwolnień jest wysoki, firma może przez pewien czas utrzymywać pracowników mimo braku możliwości pełnego wykorzystania zasobów ludzkich. Z perspektywy ekonomicznej sytuację tę można uznać za wariant bezrobocia, gdyż optymalne dla efektywności przedsiębiorstwa byłoby zwolnienie części zatrudnionych osób.

Trudności może sprawiać również druga cecha definicyjna bezrobotnych, a więc poszukiwanie pracy. Motywacje ludzkie to kategoria „miękka" i nawet dla badaczy nie zawsze w pełni przejrzysta. Często wieloletnie doświadczenie – nierzadko z pracy z tymi samymi osobami – pracowników powiatowych urzędów pracy pozwala rozeznać się w prawdziwych przyczynach rejestracji, którymi wcale nie musi być poszukiwanie pracy. Jednocześnie może dochodzić do sytuacji odwrotnej: poczucie wyczerpania możliwości znalezienia zatrudnienia sprawia, że osoby tak naprawdę nadal pragnące uzyskać pracę rezygnują z aktywnych działań, które łączą się przecież z określonymi kosztami. Z kolei kryterium gotowości do podjęcia pracy, choć określane jako najmniej problematyczne, staje się takim zwłaszcza w przypadku sondażowego badania bezrobotnych, gdy w grę wchodzi kwestia określenia horyzontu czasowego, w którym respondent powinien deklarować taką gotowość. O pomiarze bezrobocia będzie mowa w następnym podrozdziale.

Wskazane zastrzeżenia skłoniły P. Sinclaira do stworzenia, bardziej złożonej niż powszechnie obowiązująca, typologii osób uczestniczących w rynku pracy i biernych zawodowo. Obok „jednoznacznie bezrobotnych" występują w niej dwie dodatkowe kategorie: „zatrudnieni nie w pełni", a więc pracujący w niepełnym wymiarze czasu, którzy chcą podjąć pracę na pełny etat, oraz „quasi-bezrobotni", czyli osoby albo poszukujące pracy i jednocześnie niegotowe do jej podjęcia obecnie, albo w momencie pomiaru nieposzukujące pracy, jednak rozważające to w przyszłości[4]. Określenie pozycji jednostki w tak skonstruowanej taksonomii ustalano by w oparciu o szereg pytań ułożonych w formie algorytmu. Kategoria quasi-bezrobotnych różni się od biernych zawodowo chęcią do podjęcia pracy w późniejszym okresie. Bierni zawodowo to ci, którzy albo w ogóle nie chcą pracować, albo też chcą, jednak w ogóle nie zamierzają szukać zatrudnienia.

W literaturze można spotkać wiele definicji bezrobocia – problem ten stanowi przedmiot dociekań wielu różnych dyscyplin nauk społecznych, dlatego po-

[4] Tamże, s. 18.

między definicjami można napotkać istotne różnice odzwierciedlające paradygmaty w jakich kształcili się badacze tego problemu. W ekonomii najczęściej można spotkać tzw. przedmiotowe definicje bezrobocia, gdzie problem ten sprowadza się sytuacji zaburzenia równowagi między popytem a podażą na rynku pracy. Z kolei socjologowie częściej operują podmiotowymi definicjami bezrobocia, w których kładzie się nacisk na perspektywę osób pozbawionych zatrudnienia[5].

1.1.2 Metody pomiaru zjawiska bezrobocia

W literaturze wymienia się trzy podstawowe metody pomiaru skali zjawiska bezrobocia. Pierwsza, stosunkowo najmniej rozpowszechniona, a stosowana m.in. w Wielkiej Brytanii po 1982 r., polega na gromadzeniu danych o liczbie osób ubiegających się o zasiłek dla bezrobotnych[6]. W polskich warunkach, w których osoby uprawnione do otrzymywania świadczenia stanowią niewielki odsetek ogółu bezrobotnych, taki sposób pomiaru wydaje się zupełnie bezużyteczny. Motywacje do rejestracji w urzędach pracy to znacznie częściej chęć uzyskania ubezpieczenia zdrowotnego oraz zasiłku okresowego z pomocy społecznej. Podstawową motywacją zaś, przynajmniej teoretycznie, powinno być poszukiwanie zatrudnienia.

Powszechnie przyjętym, także w Polsce od lat dziewięćdziesiątych, sposobem uzyskiwania danych o skali bezrobocia jest liczenie osób zarejestrowanych w ewidencji urzędów pracy. Pomiędzy różnymi krajami zachodzą istotne różnice co do warunków, które musi spełnić osoba, aby uzyskać status bezrobotnego. Stosunkowo zmienne są również regulujące to przepisy. Dlatego porównania międzynarodowe danych uzyskanych tą metodą należy przeprowadzać z ostrożnością. E. Kwiatkowski wymienia, wcześniej już sygnalizowane, niebezpieczeństwa dla wiarygodności tak mierzonego wskaźnika, który może być zarówno zaniżany przez spadek motywacji wywołany nieskutecznością poszukiwania pracy, jak i również występowanie innych przyczyn rejestracji, związanych z systemem zabezpieczenia socjalnego.

Stosowanym również w Polsce, w ramach Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności od 1992 r., jest trzeci sposób szacowania stopnia bezrobocia: badanie sondażowe na reprezentatywnej grupie ludności. Jest to metoda posiadająca długą tradycję – w Stanach Zjednoczonych wykorzystywano ją już w latach czterdziestych XX wieku. Badanie w tym kraju, obejmujące ok. 47 tys. gospodarstw domowych, ma na celu m.in. określenie liczebności kategorii ludności: pracują-

[5] Borkowski T., Marcinkowski A. (1996) „ Socjologia bezrobocia", seria Biblioteka Pracownika Socjalnego, Wydawnictwo Interart, Warszawa, s. 16-19.

[6] Tamże, s. 23.

cych, bezrobotnych i biernych zawodowo. Bezrobotni to ci, którzy nie wykonywali w tygodniu badania pracy zarobkowej, byli w tym tygodniu gotowi do rozpoczęcia pracy i podejmowali w ciągu czterech wcześniejszych tygodni jakiekolwiek działania zmierzające do znalezienia zatrudnienia. Metodologia polskiego badania, poza niewielkimi odstępstwami, jest bardzo zbliżona. Jest to m.in. konsekwencją współpracy krajowych ośrodków statystycznych, opierających stosowane techniki na zaleceniach Międzynarodowej Organizacji Pracy. Umożliwia to przeprowadzanie międzynarodowych porównań proporcji grup ludności pod względem statusu aktywności zawodowej. Przyjęty sposób pomiaru ma jednak również negatywną stronę, związaną z błędem próby losowej. Co prawda jest on odpowiednio mały dla celów trafnej analizy na poziomie krajowym, jednak uniemożliwia trafne szacowanie struktury całej populacji dla regionów, a zwłaszcza jeszcze mniejszych jednostek terytorialnych[7].

Statystyka bezrobocia rejestrowanego nie obejmuje, poza osobami, które choć poszukują pracy to nie zdecydowały się na rejestrację w urzędzie pracy, około pół miliona Polaków, którzy pozostają w wieku produkcyjnym, ale pobierają zasiłki i świadczenia emerytalne. Z kolei BAEL pomija kolejne pół miliona biernych zawodowo w wieku ponad 44 lat. Oddzielny problem stanowi bezrobocie ukryte w rolnictwie dotyczące nawet miliona mieszkańców wsi[8]. Bezrobocie rejestrowane dostarcza jedynie orientacyjnych wskaźników: z jednej strony część poszukujących pracy nie chce rejestrować się w urzędach, z drugiej strony część zarejestrowanych bynajmniej nie jest zainteresowana podjęciem oficjalnego zatrudnienia. Określenie rozmiarów szarej strefy w Polsce nie należy do zadań najłatwiejszych - Instytut Pracy i Spraw Socjalnych w 2007 roku szacował, iż pracę nierejestrowaną podejmuje około 6% Polaków; inne badania, przeprowadzone przez ekspertów CASE'a, mówią o 9%. Oceny ekspertów wskazują, że praca nierejestrowana przybiera w Polsce charakter masowy, wnosząc do gospodarki wkład rzędu 14%. Według szacunków GUS w 2005 roku w szarej strefie pracowało ponad 1 milion Polaków. Część Polaków pracujących na czarno jest jednocześnie zarejestrowana w urzędach pracy jako osoby bezrobotne – analizy przeprowadzone na danych Diagnozy Społecznej sugerują, że gdyby wziąć pod uwagę osoby podejmujące pracę nierejestrowaną, rzeczywista stopa bezrobocia spadłaby o około 6%.

Uwarunkowania podejmowania pracy na czarno są rozmaite – w grupie osób o niskich kwalifikacjach praca bez umowy najczęściej nie jest wolnym wy-

[7] Tamże, s. 26.

[8] Kabaj M., Danecka M. (2005), „Bezrobocie i pomoc społeczna" w: Jarosz M. (red.) „Wygrani i przegrani polskiej transformacji", Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 116.

borem, ale przymusem. W grupie lepiej wykształconych i młodszych osób, podejmowanie pracy na czarno nierzadko okazywało się bardziej opłacalne. Praca bez umowy okazuje się bardziej atrakcyjna nie tylko ze względu na wyższe zarobki, ale również w związku z ograniczoną mobilnością pracowników oraz oczekiwaniami bardziej elastycznych warunków czasu/miejsca pracy[9]. Niezależnie od uwarunkowań pracy w tzw. „szarej strefie", zjawisko to pozostaje jedną z głównych barier przy szacowaniu faktycznej skali zjawiska bezrobocia w Polsce.

1.1.3 Rodzaje bezrobocia

W praktyce badań nad bezrobociem przyjmowano wiele klasyfikacji tego problemu, wiele z nich uwzględnia zróżnicowanie przyczyn tego zjawiska. Borkowski i Marcinkowski (1996) za szczególnie użyteczną w warunkach polskich uznają klasyfikację, w której skrzyżowano wymiar okresu utrzymywania się problemu z jego główną przyczyną. Tak wyróżniono **bezrobocie koniunkturalne** wiążące się z przejściowo obniżonym popytem na pracę, **bezrobocie chroniczne (masowe)** wynikające z długookresowego obniżenia popytu na pracę; dotyka ono rozmaitych kategorii ludności; **bezrobocie fluktuacyjne** wynikające z przejściowego niedopasowania podaży do zmieniającego się popytu na pracę (najczęściej dotyka przedstawicieli określonych kategorii społeczno-zawodowych) oraz **bezrobocie strukturalne**, gdzie przyczyny niedopasowań mają głębszy charakter np. wynikają z restrukturyzacji danej gałęzi gospodarki[10].

Z kolei **E. Kwiatkowski** na podstawie przeglądu literatury wymienia trzy podstawowe typy bezrobocia: **frykcyjne**, **strukturalne** i **cykliczne (koniunkturalne)**[11]. Pierwszy z nich ma charakter naturalny i jest niemożliwy do wyeliminowania z rynku pracy, gdyż wiąże się z naturalną dynamiką gospodarki rynkowej. W danym momencie pewna liczba miejsc pracy musi być wolna, podobnie jak pewna grupa osób musi poszukiwać pracy. Zajęcie wakatów i znalezienie odpowiedniego dla własnych kwalifikacji zatrudnienia nie może następować natychmiastowo. Dlatego bezrobocie frykcyjne nie stanowi poważnego problemu ekonomicznego ani społecznego, choć nie jest ono zupełnie homogeniczne: czas, w którym dochodzi do odpowiednich reakcji np. na powstanie nowego miejsca pracy w znacznym stopniu zależy od szybkości obiegu informacji. Dlatego po-

[9] Goszczyńska M. (2010) „Transformacja ekonomiczna w umysłach i zachowaniach Polaków", Wydawnictwo naukowe Scholar, Warszawa, s.156-158.
[10] Borkowski T., Marcinkowski A. (1996) „ Socjologia bezrobocia", seria Biblioteka Pracownika Socjalnego, Wydawnictwo Interart, Warszawa, s. 19-23.
[11] Tamże, s. 48.

tencjalnie nawet zapobieganie temu typowi bezrobocia – jeżeli rozumieć przez to skracanie czasu uzyskiwania informacji o wakatach – może stanowić część roli powiatowych urzędów pracy, podobnie jak i innych podmiotów świadczących usługi pośrednictwa pracy.

Bezrobocie strukturalne jest mniej jednoznacznie definiowane. Najczęściej rozumie się przez nie bezrobocie będące skutkiem niedopasowania struktury podażowej i popytowej strony rynku pracy – jest to tzw. wąskie znacznie pojęcia bezrobocia strukturalnego. Najczęstszą jego przyczyną jest: 1) zmiana struktury popytu na produkty w gospodarce, 2) postęp technologiczny powodujący, że pewne zawody i kwalifikacje stają się przestarzałe, 3) zmiana lokalizacji geograficznej przedsiębiorstw, nierównomierne rozmieszczenie inwestycji, 4) zmiany w strukturze towarowej handlu zagranicznego[12]. Skala bezrobocia strukturalnego zależy w znacznej mierze od tego, w jakim stopniu siła robocza jest w stanie przystosować się do zmian po podażowej stronie rynku pracy. Jednym z czynników powodującym niedostosowanie, zauważonym w ekonomii już przez Davida Ricardo, jest postęp technologiczny. Choć opracowywanie innowacji procesowej może początkowo wiązać się nawet ze zwiększeniem zatrudnienia, wynikającym z potrzeby zaangażowania kapitału ludzkiego w jej stworzenie, później jednak, na etapie jej wdrażania, pracooszczędny charakter nowych rozwiązań prowadzi do spadku zatrudnienia. Kompensować może go wzrost produkcji w fazie tzw. ekspansji rynkowej innowacji. Współcześnie uważa się, że w dłuższym horyzoncie czasowym owa kompensacja powinna przekraczać wielkość redukcji zatrudnienia wywołanej spadkiem pracochłonności: oszczędności bowiem prowadzą do zwiększenia możliwości inwestycyjnych przedsiębiorstw. W warunkach polskiej transformacji ten typ bezrobocia wystąpił jako efekt restrukturyzacji gospodarki, po tym jak państwo wycofało się ze wspierania rozwoju przemysłu ciężkiego i uspołecznionych gospodarstw rolnych. Z kolei zachodni inwestorzy narzucili nowe standardy technologiczne, co było tożsame z wprowadzaniem wielu innowacji procesowych. Spadek eksportu na teren byłego Związku Radzieckiego oraz import dóbr zachodnich na rynek krajowy znacząco zmieniły strukturę popytu. Wszystko to stanowiło silne czynniki wystąpienia bezrobocia strukturalnego. Uznawane jest ono często za najbardziej niebezpieczny rodzaj bezrobocia, prowadzący do negatywnych skutków psychospołecznych, w tym poważnych patologii. Dla przykładu, Krystyna Mlonek wskazuje, że bezrobocie strukturalne

[12] Tamże, s. 49.

może przekształcić się w bezrobocie strukturalno-patologiczne, które oznacza „profesjonalizację zjawiska przez utrwalenie się wśród bezrobotnych postaw beznadziejności i rezygnacji z poszukiwania stałej pracy" oraz postępującą niechęć osób bezrobotnych do pracodawców[13]. Jedynymi sposobami wyjścia z tej sytuacji jest przekwalifikowanie bądź zmiana miejsca zamieszkania[14].

Ostatnim, z klasycznie wymienianych typów bezrobocia, jest **bezrobocie cykliczne**, inaczej koniunkturalne. Pierwotnie, głównie pod wpływem J. M. Keynesa, wiązano je ze zmniejszaniem się popytu w okresie pogorszenia się koniunktury gospodarczej. Receptą na walkę z nim było stymulowanie popytu przez państwo. W latach osiemdziesiątych zwrócono większą uwagę na determinanty po stronie podażowej: J. Hudson stwierdził, że bezrobocie cykliczne może wywoływać niedobór czynników produkcji, których ilość w okresie recesji również się zmniejsza. Istotny jest niedobór zarówno kapitału, jak i potrzebnych kwalifikacji. Zdaniem Kwiatkowskiego, ujęcie to okazuje się trafne, gdy spojrzeć na historię polskiej transformacji gospodarczej[15].

Poza wymienionymi głównymi typami w literaturze wyróżniane są jeszcze inne. **Bezrobocie agrarne** to szczególny rodzaj bezrobocia ukrytego na wsi – występuje kiedy w procesie produkcji rolnej pojawiają się nadwyżki zasobów siły roboczej. Główną jego przyczyną są rozbieżności między przyrostem ludności a organicznymi możliwościami produkcyjnymi gospodarstw rolnych[16].

Wyodrębnienie innych typów wiąże się z dwudziestowiecznymi teoriami ekonomicznymi, w których próbowano wyjaśniać złożone mechanizmy wiążące stopę bezrobocia m.in. z poziomem inflacji (**koncepcja krzywej Phillipsa**, w której przyjmowano wymienialność bezrobocia z inflacją: wzrost zatrudnienia miał prowadzić do wzrostu płac z powodu silniejszej pozycji rynkowej pracowników, co stwarzało presję inflacyjną – począwszy od lat 70-tych pod wpływem nowego kontekstu ekonomicznego zaczęto negować tę zależność jako uniwersalne prawo), a których dokładne omówienie wykracza poza ramy objętościowe tego opracowania[17]. W tym miejscu można jeszcze wymienić tzw. **bezrobocie klasycz-**

[13] Mlonek K. (1999) „Bezrobocie w Polsce w XX wieku w świetle badań", Krajowy Urząd Pracy Warszawa.

[14] Walczak R. (2000), „Obraz siebie u kobiet długotrwale bezrobotnych", Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.

[15] Kwiatkowski E. (2002), „Bezrobocie: podstawy teoretyczne", seria wydawnicza Współczesna Ekonomia, PWN, Warszawa, s. 59.

[16] Mlonek K. (1999) „Bezrobocie w Polsce w XX wieku w świetle badań", Krajowy Urząd Pracy, Warszawa.

[17] Omówienie ekonomicznych teorii bezrobocia można znaleźć w: Kwiatkowski E. (2002), „Bezrobocie: podstawy teoretyczne", seria wydawnicza Współczesna Ekonomia, PWN, Warszawa, s. 90–228 oraz Kukulak-Dolata I. (red.,2007) „Bezrobocie długotrwałe w teorii i na mazowieckim rynku pracy", IPISS, Warszawa, s. 15 – 31.

ne, z którym blisko powiązane są również koncepcje bezrobocia równowagi czy też naturalnej stopy bezrobocia. W ujęciach tych wskazuje się na niedoskonałość rynków i występowanie bezrobocia frykcyjnego oraz utrzymywanie się poziomu płac (rozumianych jako cena pracy) powyżej punktu przecięcia się krzywych podaży i popytu na pracę – czego przyczyną są m.in. porozumienia zawierane między pracodawcami i związkami zawodowymi.

Twórcami **koncepcji naturalnej stopy bezrobocia** są M. Friedman i E. S. Phelps, reprezentujący stanowisko neoliberalne i monetarystyczne. Z kolei współczesne szkoły keynesistowskie posługują się **koncepcją tzw. bezrobocia NAIRU**, tj. stopy bezrobocia nieprzyspieszającej inflacji (ang. Non-Accelerating Inflation Rate of Unepmloyment). Zgodnie z nią inflacja osiąga poziom stabilności przy pewnym poziomie stopy bezrobocia. Dzieje się tak wtedy, gdy oczekiwania płacowe pracowników są zbieżne z poziomem wynagrodzeń oferowanych przez pracodawców. Z kolei dla wyjaśnienia zjawiska tzw. stagflacji, która trapiła gospodarki Europy zwłaszcza w okresie po kryzysie naftowym 1973 r., E. Phelps wykorzystując termin z pola nauk przyrodniczych dał początek **koncepcji histerezy bezrobocia**. W swojej ogólnej postaci głosi ona, że wyższe niż dawniej poziomy bezrobocia wiążą się z ogólną historią systemów gospodarczych, będąc również utrwalonym efektem chwilowych zdarzeń, takich jak negatywne szoki popytowe i podażowe[18]. Na poziomie szczegółowym tłumaczy się przyczyny histerezy bezrobocia ubytkiem kapitału ludzkiego i rzeczowego oraz dyktowaniem warunków zatrudnienia przez tzw. insiderów, czyli pracowników broniących swoich praw i w ten sposób utrudniających dostęp do zatrudnienia outsiderom, czyli tym, którzy go poszukują. Z punktu widzenia tego projektu badawczego ważną informacją jest, że model ubytku kapitału ludzkiego wskazuje na ujemne skutki bezrobocia, a zwłaszcza bezrobocia długotrwałego, które prowadzi do przyspieszonej dezaktualizacji kwalifikacji zawodowych osób nim dotkniętych (w najbardziej innowacyjnych branżach mogącej dotykać nawet aktualnie zatrudnionych) i pogłębienia deprecjacji zasobów ludzkich.

Oprócz koncepcji histerezy, M. Wojdyło-Preisner wskazuje jako pomocną w wyjaśnianiu zjawiska bezrobocia długotrwałego **teorię poszukiwań na rynku pracy**[19]. Zakłada się w niej różnorodność ofert płacowych na rynku pracy oraz

[18] Kukulak-Dolata I. (red., 2007), „Bezrobocie długotrwałe w teorii i na mazowieckim rynku pracy", IPISS, Warszawa, s. 21.

[19] Wojdyło-Preisner M. (2009), „Profilowanie bezrobotnych jako metoda przeciwdziałania długookresowemu bezrobociu", Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 31–33.

kwalifikacji kandydatów przy ograniczonym dostępie do informacji o jednych i drugich, który jest naturalną przyczyną bezrobocia. Pracodawcy poszukują pracowników dysponujących kwalifikacjami przekraczającymi pewną wartość graniczną. Jednocześnie także kandydaci są gotowi zaakceptować płacę powyżej pewnego poziomu. Długotrwałe pozbawienie zatrudnienia pociąga za sobą m.in. znaczne pogorszenie kwalifikacji, o czym będzie mowa dalej. Prawdopodobieństwo znalezienia pracy przy danym poziomie wynagrodzenia spada, przez co kandydat musi obniżyć swoje oczekiwania płacowe (obniża się poziom tzw. **płacy progowej**). Z kolei Kwiatkowski wskazuje na dodatkowe wątki omawianej teorii, w których kładzie się nacisk na koszty i korzyści wynikające z sytuacji braku zatrudnienia, wpływające na komfort poszukiwania oraz szanse znalezienia nowej pracy[20]. Te pierwsze to przede wszystkim zmniejszenie zarobków oraz koszty uzyskiwania informacji o ofertach pracy i działań podejmowanych w związku z rekrutacją, do drugich zaś należy zaliczyć większą ilość wolnego czasu ułatwiającą poszukiwanie pracy i wypoczynek. Jednakże sam Kwiatkowski zwraca uwagę na kontrowersje wokół w ten sposób rozumianej teorii poszukiwań na rynku pracy, której założeniom przeczą liczne obserwacje empiryczne: m.in. wskazuje się na fakt, że większość ludzi poszukuje nowej, lepszej pracy już w okresie zatrudnienia.

Podsumowując powyższy przegląd typów bezrobocia, można stwierdzić, że żadna klasyfikacja, wokół której toczyła się lub toczy dyskusja ekonomistów specjalizujących się w badaniu tego zjawiska, nie uwzględnia długo- i krótkookresowego bezrobocia jako kategorii centralnych. Bezrobocie krótkotrwałe odnosi się do naturalnych i nieuniknionych zjawisk na rynku pracy, nierzadko zwiększając jego płynność. Zalicza się do niego bezrobocie frykcyjne czy naturalne. Natomiast długookresowe pozbawienie pracy znacznej części ludności jest objawem wstrząsów strukturalnych, takich jak ten, który dotknął polskie społeczeństwo w latach dziewięćdziesiątych, poważnej recesji bądź szczególnych okoliczności historycznych, jak np. kryzys naftowy oraz jego następstwa w dobie zmierzchu fordowskiego systemu produkcji i powojennego państwa dobrobytu. Jak wskazuje Wojdyło-Preisner, „z punktu widzenia teorii makroekonomii bezrobocie długotrwałe jest świadectwem trwałej nierównowagi na rynku pracy, przewagi podaży siły roboczej nad popytem na nią, a także silnego niedopasowania kwalifikacji siły roboczej do potrzeb rynku pracy”[21].

[20] Por. Kwiatkowski E. (2002), „Bezrobocie: podstawy teoretyczne”, seria wydawnicza Współczesna Ekonomia, PWN, Warszawa, s. 155–171.

[21] Wojdyło-Preisner M. (2009), „Profilowanie bezrobotnych jako metoda przeciwdziałania długookresowemu bezrobociu”, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 26.

1.1.4 Gospodarcze skutki bezrobocia

W drugiej części analizy literatury przedmiotu omawiamy stwierdzone w polskich badaniach skutki psychospołeczne bezrobocia, w tym bezrobocia długotrwałego. Tutaj koncentrujemy się na najbardziej ogólnych skutkach postrzeganych przez ekonomistów[22]. Można wskazać zarówno negatywne, jak i pozytywne skutki tego zjawiska. Krótkie omówienie rozpocznijmy od tych drugich, które w ogólnym bilansie gospodarczym są całkowicie niwelowane przez znacznie istotniejsze następstwa negatywne.

Pozytywne skutki bezrobocia

Groźba bezrobocia stanowi bodziec do kształcenia i doskonalenia zawodowego. Ograniczony zasób stanowisk pracy oznacza potrzebę konkurencji między ubiegającymi się o nie kandydatami. Osoby przegrywające walkę teoretycznie powinny starać się na tyle wzmocnić swoje kwalifikacje, aby ostatecznie móc uzyskać zatrudnienie. Z kolei posiadające pracę, mając w perspektywie możliwość jej utraty, skłonne są do większej dyscypliny i wydajności – cenią swoją sytuację i zabiegają o to, aby nie uległa pogorszeniu. Osoby bezrobotne stanowią również zasób wolnej siły roboczej, potrzebnej w procesach restrukturyzacji gospodarki i realokacji kapitału ludzkiego do jej nowych, bardziej efektywnych gałęzi. Na koniec należy wymienić skutki antyinflacyjne: bezrobocie osłabia pozycję rynkową pracowników i ich reprezentantów (związków zawodowych), co prowadzi do ograniczania żądań płacowych. Należy podkreślić za E. Kwiatkowskim, że o ile można mówić o bezrobociu w kategoriach korzyści, odnosi się to jednakże wyłącznie do bezrobocia krótkoterminowego. Szczególnie potraktowanie osób pozbawionych pracy w kategoriach zasobu dla gospodarki implikuje potrzebę wysokich, niezdezaktualizowanych kwalifikacji zawodowych. Skutki długotrwałego bezrobocia, o czym będzie mowa w następnym rozdziale, polegają m.in. na poważnej deprecjacji kapitału ludzkiego.

Negatywne skutki bezrobocia

W odniesieniu do skutków negatywnych, wymienia się szereg kosztów dla państwa i gospodarki z powodu występowania bezrobocia. Te najbardziej bezpośrednio związane z gospodarowaniem zasobami odnoszą się do spadku możliwości produkcyjnych przedsiębiorstw wskutek niewykorzystania w pełni dostępnej w kraju

[22] Przytaczamy skutki wymienione przez patrzącego na problem bezrobocia z perspektywy ekonomicznej E. Kwiatkowskiego – por. Kwiatkowski E. (2002), „Bezrobocie: podstawy teoretyczne", seria wydawnicza Współczesna Ekonomia, PWN, Warszawa, s. 77–89.

siły roboczej. Ponadto, ta jej część, która pozostaje pozbawiona pracy, traci potrzebne kwalifikacje, co wtórnie może przyczyniać się do spadku wydajności w momencie zatrudnienia osób wcześniej bezrobotnych. Klasyczne analizy odchylenia rzeczywistego produktu krajowego brutto od jego poziomu potencjalnego wskutek bezrobocia przeprowadził **A. Okun.** Na podstawie danych z lat pięćdziesiątych XX wieku dla Stanów Zjednoczonych oszacował on, że **wzrost bezrobocia o jeden punkt procentowy skutkuje spadkiem PKB w ujęciu rzeczowym o trzy punkty procentowe**.

Poza skutkami dla sfery produkcji, bezrobocie wywołuje również specyficzne w warunkach istnienia nowoczesnych państw, następstwa budżetowe. Administracja prowadzi określone działania na rzecz ograniczania skutków tego zjawiska, które wiążą się z konkretnymi wydatkami. Działania wobec osób pozbawionych pracy jeszcze w XIX w. nie miały systematycznego charakteru i nierzadko były bardzo ograniczone[23]. Ostateczne ukonstytuowanie się państwa dobrobytu w połowie XX w. wiąże się z aktywną polityką zwalczania bezrobocia, pomiarami tego zjawiska i funkcjonowaniem odpowiednich instytucji rynku pracy. Dodatkowo, brak pracy pociąga za sobą koszty ekonomiczne będące wtórnym skutkiem jego następstw społecznych – a więc związane z niwelowaniem patologii takich jak przemoc domowa, zaburzenia psychiczne, alkoholizm, narkomania i przestępczość, których ryzyko jest zwiększane przez bezrobocie.

1.1.5 Bezrobocie długotrwałe – definicja, warianty i pomiar

Bezrobocie długotrwałe wg **M. Kabaja**, który powołuje się na definicję przyjętą w państwach OECD, to okres poszukiwania pracy dłużej niż przez dwanaście miesięcy[24]. Autor ten jednocześnie zauważa, że ważne jest rozróżnienie dwóch wariantów zjawiska. Należy osobno mówić o **bezrobociu długotrwałym ciągłym**, kiedy jednostka pozostaje bez pracy w sposób ciągły przez dwanaście lub więcej miesięcy oraz o **bezrobociu długotrwałym wielokrotnym**, które trwa dłużej niż dwanaście miesięcy w okresie kilku lat. Taka definicja bezrobocia długotrwałego, uwzględniająca oba jego warianty, koresponduje z definicją zawartą w Ustawie z kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. M. Kabaj, w chwili redagowania przytaczanego opracowania, za szczególnie groźne zjawisko uznawał drugi wariant, bardzo rozpowszechniony w Polsce już

[23] R. Walczak przytacza drastyczne przykłady pozostawiania bezrobotnych samym sobie w czasie kryzysu w USA w latach siedemdziesiątych XIX w. Por.: Walczak R. (2000), „Obraz siebie u kobiet długotrwale bezrobotnych", Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin, s. 19–21.

[24] OECD, Employment Outlook (2000), Paryż, za: Kabaj M.(2001), „Badanie bezrobocia długotrwałego", seria Raporty, IPISS, Warszawa.

w okresie transformacji – w 1998 r. bezrobocie wielokrotne dotykało 71% ogółu osób poszukujących pracy w kraju[25].

Bezrobocie długotrwałe uznawane jest za jedną z poważniejszych kwestii społecznych w większości krajów OECD. W przeciwieństwie do bezrobocia frykcyjnego jego ocena pod względem skutków społeczno-gospodarczych jest jednoznacznie negatywna. Powoduje ono „wielorakie konsekwencje społeczne, moralne, gospodarcze"[26]. Skalę tego problemu mierzy się za pomocą dwóch wskaźników: **stopy bezrobocia długotrwałego lub długookresowego**, czyli procentowego udziału długotrwale bezrobotnych w liczbie czynnych zawodowo, oraz **procentowego udziału bezrobocia długotrwałego/długookresowego w bezrobociu ogółem**[27]. W polskiej statystyce publicznej dostępne są oba wskaźniki, choć pochodzą one z Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności, a więc z reprezentatywnych badań sondażowych, nie zaś z ewidencji urzędów pracy.

1.1.6 Czynniki kształtujące stopę bezrobocia długotrwałego

Z danych podawanych dla 1999 r. wynika, że istnieje zależność między stopą bezrobocia ogółem a wyżej wymienionymi wskaźnikami – im jest ona wyższa, tym większa jest skala problemu długotrwałego bezrobocia. Zdarzają się jednak wyjątki od tej zależności. Przykładowo, w Norwegii i Holandii poziom bezrobocia był bardzo niski – odpowiednio 4,9% i 4%. W pierwszym z tych państw udział bezrobotnych długotrwale wynosił 14%, w drugim – 48%. M. Kabaj wskazuje na cztery podstawowe czynniki, które mogą decydować o skali problemu. Są to:

- **Polityka wypłacania zasiłków.** Niski poziom jej restrykcyjności może powiększać skalę bezrobocia długotrwałego. W grę wchodzą takie elementy jak warunki przyznawania, okres wypłacania i stopa rekompensaty. Skrajnym przykładem permisywnej polityki była ta prowadzona przez Belgię. W państwie tym aż 94% bezrobotnych otrzymywało zasiłki, które wypłacano przez cały okres pozostawania bez pracy. Skutkiem był 61-procentowy udział długotrwale bezrobotnych w ogóle osób poszukujących pracy. Stopa rekompensaty odnosi się do relacji wysokości zasiłku i płac; w Belgii wynosiła 60%[28].
- **Aktywna polityka rynku pracy**. Państwo może włączać się w walkę ze zjawiskiem długotrwałego bezrobocia, adresując programy aktywizacji

[25] Kabaj M. (2001), „Badanie bezrobocia długotrwałego", seria Raporty, IPISS, Warszawa, s. 9.
[26] Tamże, s. 13.
[27] Tamże, s. 10.
[28] Tamże, s. 10.

zawodowej do osób długotrwale poszukujących pracy lub traktując długość okresu pozostawania bez zatrudnienia jako jedno z głównych kryteriów rekrutacji do tych programów. W latach dziewięćdziesiątych najintensywniejsze działania w tym kierunku podejmowały: Dania, Finlandia, Wielka Brytania, Norwegia, Kanada i Czechy. Ich efektem jest niższy odsetek długotrwale bezrobotnych przy danej ogólnej stopie bezrobocia.

- **Skala zatrudnienia nierejestrowanego, czyli „szarej strefy".** Wg M. Kabaja nawet restrykcyjna polityka zasiłków oraz ogólnie niska ich atrakcyjność może nie zachęcać do podejmowania prób wyjścia z długotrwałego bezrobocia, jeżeli skala „szarej strefy" jest duża. Za przykład podawane są Włochy, w których mimo niskiej stopy rekompensaty (19%), bez legalnego zatrudnienia przez dłuższy okres w latach 1990-98 pozostawało średnio 60% bezrobotnych.

  GUS prowadzi badania na temat rozmiarów szarej strefy w Polsce w ramach modułu BAEL w odstępach kilkuletnich od 1995 r. Ostatnio pomiaru dokonywano w 2004 i 2009 r. Z badań wynika, że zatrudnienie nierejestrowane ma masowy charakter, choć jego zasięg systematycznie maleje. W okresie 5-ciu lat pomiędzy ostatnimi pomiarami zgodnie z deklaracjami respondentów liczba osób pracujących „na czarno" zmniejszyła się z 1 317 tys. do 785 tys.[29] Praca na czarno ma w Polsce ściśle sezonowy charakter, gdyż wiąże się głównie z branżą rolną i budowlaną, choć problem dotyczy również handlu, korepetycji i opieki nad dziećmi bądź osobami starszymi. Najczęstszą podawaną przyczyną podjęcia takiej pracy jest brak możliwości znalezienia pracy, który dotyczy około połowy respondentów zatrudnionych „na czarno". Niewiele mniej za powód podawało niewystarczające dochody. Niecałe 30% wskazywało sugestię pracodawcy, który zaproponował wyższe zarobki, jeżeli pracownik zgodzi się na niezgłaszanie zatrudnienia odpowiednim organom. Wreszcie 1/5 odpowiedzi dotyczyła zbyt wysokiej składki ubezpieczeniowej i podobna ich część – wysokości podatków zniechęcającej do rejestracji dochodów. W 55% przypadków praca „na czarno" była pracą główną dla respondentów. Najczęściej miała ona charakter krótkotrwały. Aż 22% osób wykonywało ją zaledwie przez 5 dni lub krócej. Średni czas zatrudnienia w ten sposób w odniesieniu do badanego okresu (styczeń – wrzesień) wynosił 48 dni. W styczniu zaznacza

[29] „Praca nierejestrowana w Polsce w 2009 roku" (2010), GUS, Warszawa.

się wyraźna przewaga liczbowa osób pracujących w „szarej strefie" w miastach, jednak już od marca zaczyna ona maleć. Proporcje wyrównują się w czerwcu, natomiast w sierpniu zaznacza się pewna przewaga udziału terenów wiejskich w generowaniu tego zjawiska.

Praca nierejestrowana jest praktycznie niemożliwa do wyeliminowania z gospodarki. Można jednak podejmować działania na rzecz jej ograniczania. Na przeszkodzie w osiągnięciu tego celu stoi w Polsce m.in. mnogość podmiotów dokonujących kontroli zatrudnienia. Jest to m.in. Państwowa Inspekcja Pracy, Urząd Skarbowy lub Straż Graniczna, która od 2009 roku przejęła zadania Służby Celnej w zakresie kontroli legalności zatrudnienia. Poprawie skuteczności ich działania mogłaby służyć jak najściślejsza koordynacja wszystkich podmiotów odpowiedzialnych za kontrolę oraz usprawnienie wymiany informacji poprzez prowadzenie rejestrów pracodawców, w przypadku których stwierdzono nieprawidłowości[30].

- **Dostępność miejsc pracy.** Obok stopy bezrobocia rejestrowanego, liczba bezrobotnych przypadających na jedno wolne miejsce pracy jest ważnym czynnikiem kształtującym rozmiary zjawiska bezrobocia długotrwałego. Z międzynarodowego porównania wynikało, że w 2000 r. była ona w Polsce najwyższa – wynosiła 28 osób. Podobną, negatywnie ocenianą, sytuację na rynku pracy obserwowano już od dziesięcioleci u borykających się z problemami rynku pracy Hiszpanii i Portugalii (odpowiednio 25 i 19 osób). Nie można jednak uznawać tego czynnika za ściśle determinujący skalę bezrobocia długotrwałego, zwłaszcza gdy spojrzeć na jego wartość w Holandii i Norwegii – odpowiednio 2 i 3 osoby, podczas gdy występowała bardzo wyraźna różnica co do stopy bezrobocia długookresowego między obydwoma krajami, wskazana wyżej.

Należy zaznaczyć, że wskazane wyżej cztery czynniki kształtujące rozmiary zjawiska długookresowego bezrobocia są wymienione przez M. Kabaja jako hipotezy. Autor nie podjął ścisłej ich weryfikacji.

[30] Hofmańska E. (2009), „Zapobieganie zjawisku pracy nierejestrowanej i jego zwalczanie", „Monitor Prawa Pracy", nr 6/2009, Warszawa.

1.2 Bezrobocie długotrwałe w wynikach badań

Badania bezrobocia, a zwłaszcza jego społecznych skutków, posiadają długą tradycję. Za klasyczną pracę będącą ich rezultatem uznaje się „Bezrobotnych Marienthalu" Paula Lazarsfelda i współpracowników[31]. Przeprowadzili oni bardzo złożone studium przypadku, obserwując bezrobotnych w austriackim miasteczku, w którym wskutek kryzysu zapoczątkowanego w 1929 r. splajtowała fabryka. Przeprowadzili również liczne wywiady. Wykazano pojawienie się zróżnicowanych typów postaw wobec tej trudnej sytuacji życiowej – od nieugiętości po rozpacz – oraz zmianę pewnych dyspozycji, np. percepcji czasu: w miejsce tygodniowego cyklu pracy i wypoczynku pojawiły się cykle dwutygodniowe, związane z terminami wypłaty zasiłków.

Przywołując klasyczne opracowania dotyczące badań nad zjawiskiem bezrobocia, nie sposób nie wspomnieć o znanej pracy **Floriana Znanieckiego**. Tekst Znanieckiego oparł się na analizie około 600 pamiętników bezrobotnych z dawnego województwa poznańskiego, zebranych w latach 30. przez Polski Instytut Socjologiczny. Badacze za wyjściowy problem badawczy przyjęli pytanie, czy tak specyficzny, jakościowy materiał jakim były autobiografie bezrobotnych pozwoli dokonać jakichkolwiek generalizacji. Okazało się to możliwe.

Bycie bezrobotnym można, zdaniem Znanieckiego, uznać za szczególną rolę społeczną – wielość sytuacji życiowych w jakich znajdują się osoby poszukujące zatrudnienia jest niezmierna, niemniej pewne elementy ich ról życiowych oraz konfiguracje relacji z otoczeniem społecznym zdają się powtarzać. Badacze zwrócili uwagę, że osoby bezrobotne początkowo zdają się być przywiązane do swych wcześniejszych ról zawodowych – proces wchodzenia w rolę bezrobotnego jest powolny i może trwać nawet kilka lat. Tracąc pracę jednostka traci również kontakty z osobami z kręgu zatrudnionych, a przynajmniej ich relacje ulegają pewnym przeobrażeniom – w jej środowisku społecznym pojawiają się inni bezrobotni, pracownicy socjalni lub urzędnicy, z którymi bezrobotny styka się poszukując zatrudnienia. Zmienia się również charakter i skala partycypacji obywatelskiej, zaangażowania politycznego lub uczestnictwa w stowarzyszeniach o charakterze religijnym, w czym obserwacje Znanieckiego i badaczy potwierdziły wnioski Lazarsfelda. Szanse znalezienia pracy przez osobę bezrobotną zależą zdaniem Znanieckiego od „rozległości i siły jej związków społecznych" a zarazem obniżają się

[31] Jahoda M., Lazarsfeld P., Zeisel H. (2007), „Bezrobotni Marienthalu", Wydawnictwo „Oficyna Naukowa", Warszawa.

w miarę wydłużania się okresu pozostawania bez pracy. Przedłużający się okres pozostawania bez pracy wiąże się, w przypadku osób bezrobotnych, z nabywaniem kompleksu niższości – osoba dotknięta bezrobociem upatruje przyczyn tego stanu w swojej, rzekomo niższej wartości fizycznej, intelektualnej itp[32]. Opracowanie Znanieckiego wskazuje na niemałe zainteresowanie zjawiskiem bezrobocia jeszcze przed drugą wojną światową – jednak prawdziwy rozkwit literatury tematu w Polsce przypada na początek lat 90.

Ujawnienie się zjawiska bezrobocia w Polsce w czasie transformacji spowodowało wzmożone zainteresowanie uczonych tym zjawiskiem. W niniejszym rozdziale przedstawiamy najważniejsze, użyteczne z punktu widzenia tego projektu badawczego, ustalenia przez nich dokonane. Koncentrujemy się przede wszystkim na zagadnieniu struktury demograficznej osób długotrwale bezrobotnych, społecznych i psychologicznych skutków bezrobocia długotrwałego oraz roli urzędów pracy w zwalczaniu tego zjawiska – stwierdzonej oraz pożądanej przez bezrobotnych.

1.2.1 Krótka charakterystyka polskiego bezrobocia

Bezrobocie w Polsce można uznać za jeden z najdotkliwszych skutków ubocznych transformacji ustrojowej. Przerosty kadrowe okresu PRL, małe zróżnicowanie płac, egalitarystyczna polityka płacowa, praca dla każdego niezależnie od kwalifikacji czy motywacji odcisnęły swe piętno na postawach Polaków wobec zatrudnienia, co było jeszcze widoczne na początku lat 90. Zastąpienie gospodarki centralnie planowanej modelem wolnorynkowym, stanowiło dla wielu szok, po którym trudno było się odnaleźć. Dlatego na początku lat 90. badani bezrobotni często nie zdawali sobie jeszcze sprawy z poważnych konsekwencji utraty pracy – w 1991 roku ponad 1/5 badanych bezrobotnych deklarowała, że odeszła z pracy dobrowolnie, prawie 30% uznawało bezrobocie za przejściowy etap kariery zawodowej. Dla wielu etap okazał się nie tyle przejściowy, co permanentny – duży udział osób długotrwale bezrobotnych w ogóle bezrobotnych stał się charakterystyczny dla polskiego rynku pracy – w latach 2002-2005 odsetek ten wynosił ponad 50%. Analizy danych GUS za okres 1990 – 2008 wskazują na innych cechy specyficzne dla polskiego bezrobocia – wśród bezrobotnych zazwyczaj notowano nieco wyższy odsetek kobiet, ponadto wraz ze spadkiem

[32] Znaniecki F., „Socjologia bezrobotnych: Metoda" (przekł. Lucyna Stetkiewicz) w: Borkowski T., Marcinkowski A. (1996) „ Socjologia bezrobocia", seria Biblioteka Pracownika Socjalnego, Wydawnictwo Interart, Warszawa, s. 51-53.

liczby bezrobotnych ich udział wzrastał, co może świadczyć o szczególnych trudnościach jakich doświadczają kobiety powracające na rynek pracy. R. Walczak, odnosząc się do kwestii dysproporcji płci wśród osób bezrobotnych, stwierdza, że „(…) z doświadczenia wiadomo, że nie ma «prawdziwego» długotrwałego bezrobocia w przypadku mężczyzn. Mężczyzna jest długotrwale bezrobotny poprzez własny wybór, natomiast kobieta ma status długotrwale bezrobotnej z przyczyn zewnętrznych (np. nieodpowiedni wiek, małe dzieci)”[33].

Warto zwrócić uwagę, że wśród zarejestrowanych w urzędach przeważają osoby młode, w wieku 18-34 lata i choć są to głównie osoby o niższych kwalifikacjach, to od kilku lat systematycznie rośnie odsetek bezrobotnych z wykształceniem wyższym – w 2008 roku wyniósł 8,5%[34]. Ponieważ bezrobocie dotyka w Polsce przede wszystkim ludzi młodych, w wielu badaniach wskazywano na szereg negatywnych konsekwencji, które dotykają bezrobotnych dopiero wchodzących w dorosłe życie: utrudnienia w rozwoju zawodowym i zdobywaniu praktyki i doświadczenia niezbędnych na rynku pracy, zaburzenie możliwości społeczno-ekonomicznego usamodzielnienia się młodych bezrobotnych, stany depresyjne, apatia, zachowania agresywne i uzależnienia od alkoholu i narkotyków[35].

W literaturze przedmiotu przeważa opinia, iż polskie bezrobocie stanowi w dużej mierze pokłosie dość brutalnej transformacji ustrojowej, w trakcie której nastąpiła „głęboka dezaktywacja zawodowa ludności”. Podczas gdy pod koniec lat 80. odsetek biernych zawodowo wynosił około 17%, to dwie dekady później nie pracowało 56% zdolnych do pracy Polaków[36].

Polskie bezrobocie odznacza się szeregiem charakterystycznych cech. Wśród nich należy wskazać:

- Niezwykle duże zróżnicowanie przestrzenne – w przypadku Polski trudno mówić o jednym zintegrowanym rynku pracy, w praktyce nawet poszczególne województwa odznaczają się dużym zróżnicowaniem natężenia bezrobocia.
- Długotrwałość bezrobocia, co stanowi zarazem jeden z najbardziej dotkliwych problemów na rynku pracy.
- Wysoka stopa bezrobocia wśród młodzieży, wynikająca m.in. z kiepskiej

[33] Walczak R. (2000), „Obraz siebie u kobiet długotrwale bezrobotnych”, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin, s. 117.

[34] Goszczyńska M. (2010) „Transformacja ekonomiczna w umysłach i zachowaniach Polaków”, Wydawnictwo naukowe Scholar, Warszawa, s. 151-155.

[35] Tamże, s. 160-161.

[36] Kabaj M., Danecka M. (2005), „Bezrobocie i pomoc społeczna” w: Jarosz M. (red.) „Wygrani i przegrani polskiej transformacji”, Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 114.

kondycji naszego szkolnictwa zawodowego, któremu wciąż daleko do np. niemieckiego systemu kształcenia dualnego (kształcenie w szkole uzupełnia równoległa praktyka w zakładzie pracy).

- Niski udział bezrobotnych otrzymujących zasiłki z Funduszu Pracy – stawia to pytanie o źródła utrzymania osób bezrobotnych. Wedle badań CBOS z 2004 bezrobotni głównie korzystają ze wsparcia rodziny (76%), wykonują prace dorywcze (40%) a tylko 20% pobiera zasiłki dla bezrobotnych[37]. W Polsce polityka obniżania zasiłków dla bezrobotnych jest konsekwentnie realizowana od 1997 roku[38].

Wspomniane zróżnicowanie przestrzenne bezrobocia zaznacza się w szczególności pomiędzy regionami Polski wschodniej oraz wielkich aglomeracji i zachodu kraju. W regionach Polski środkowej i wschodniej, zwłaszcza na terenach z przewagą gospodarstw rolniczych, widoczne jest bezrobocie agrarne. Relatywnie słabe gospodarczo ośrodki miejskie w Polsce wschodniej nie potrafiły udźwignąć ciężaru restrukturyzacji gospodarki – upadek przemysłu zaowocował długoterminowym bezrobociem strukturalnym[39].

Adam Tomanek w krótkim opracowaniu przedstawia główne bariery rozwoju wiejskiego rynku pracy w woj. podlaskim. Autor wskazuje między innymi, że obiegowy obraz poziomu bezrobocia w regionie zdaje się odbiegać od statystyk, które dla województwa podlaskiego rysują się raczej korzystnie – odmienne wrażenie zdaje się mieć przeciętny mieszkaniec województwa. Ten intuicyjny obraz podlaskiego rynku pracy wynika poniekąd ze stanu regionalnej gospodarki, w której wciąż zdaje się dominować mało nowoczesny sektor rolniczy. Tereny wiejskie zamieszkuje znaczna część (około 40%, dane za 2005 rok) ludności województwa, z kolei wśród mieszkańców wsi to rolnictwo zdaje się być jednym z głównych źródeł utrzymania gospodarstw domowych. Autor wskazuje na potencjalne bariery dla rozwoju nowoczesnego rynku pracy na tych terenach w związku z niższym poziomem wykształcenia ludności zamieszkującej tereny wiejskie.

Wieś podlaską, w większym stopniu niż miasta, dotykają również procesy starzenia się ludności. Poważnym problemem zdaje się być na terenach wiejskich bezrobocie ukryte. Ludność rolnicza w woj. podlaskim jest silnie, ekonomicznie

[37] CBOS, sondaż 5-8 marca 2004, N=1002.

[38] Kabaj M., Danecka M. „Bezrobocie i pomoc społeczna" w: Jarosz M. (red. 2005) „Wygrani i przegrani polskiej transformacji" , Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 114-158.

[39] Kozak M., „Polska regionalna: bezrobocie i bieda" w: Jarosz M. (red., 2005) „Wygrani i przegrani polskiej transformacji", Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa.

uzależniona od pracy na roli. W wielu gospodarstwach praca na roli jest jedynym źródłem utrzymania całej rodziny, jednocześnie w woj. podlaskim wyższy jest odsetek osób, które pozostają na utrzymaniu pozostałych członków rodziny – podsumowuje autor. Nie mniej istotny na podlaskiej wsi jest problem bezrobocia rejestrowanego, które ma tu wyraźnie sezonowy charakter – jego stopa obniża się w miesiącach letnich, aby ponownie wzrosnąć zimą, gdy możliwości podejmowania prac dorywczych w rolnictwie są mniejsze[40].

Charakterystyka podlaskiego rynku pracy i jego uwarunkowania zostały przedstawione również w pracy zbiorowej pod redakcją **R. C. Horodeńskiego i C. Sadowskiej-Snarskiej**[41]. Z licznych podjętych w niej kwestii na uwagę zasługuje odwołanie się do trójsektorowego modelu gospodarki Fishera, Clarka i Fourastiego. W myśl tej koncepcji w miarę rozwoju gospodarczego i społecznego odmiennie kształtuje się zatrudnienie i udział wytwarzanego PKB w rolnictwie, przemyśle i usługach: im wyższy poziom rozwoju, tym większego znaczenia nabiera najpierw przemysł, następnie zaś sektor usługowy. W ostatniej dekadzie istotnie obserwowano na Podlasiu spadek udziału pierwszego sektora, choć nadal znajduje w nim zatrudnienie znacznie większa część ludności niż przeciętnie w innych regionach kraju i wytwarza względnie największą część popytu na pracę w województwie. Jednocześnie rozwijał się sektor usługowy. Natomiast przemysł silnie tracił na znaczeniu, co zdaniem autorów jest trendem niekorzystnym: ta dziedzina gospodarki jest szczególnie ważna w rozwoju gospodarki w przypadku regionów o niższym PKB.

Wskazano również na niekorzystną z punktu widzenia rozwoju społeczno-gospodarczego strukturę branżową gospodarki woj. podlaskiego, niskie kwalifikacje na rynku pracy i wiążące się z nimi niskie płace oraz na wyższą stopę bezrobocia w miastach niż na wsi, co powiązano z częstością zjawiska bezrobocia ukrytego na obszarach rolniczych – jego uwzględnienie zdaniem autorów „wydatnie zmieniłoby obraz stanu rynku pracy w województwie podlaskim”[42].

W pracy zawarto również rozdział poświęcony jednemu z elementów strategii przetrwania Podlasian poszukujących pracy, którym jest emigracja zarobkowa. Nie zapoczątkowało jej wstąpienie do Unii Europejskiej w 2004 r. – tradycje wyjazdów „za chlebem” mieszkańców regionu sięgają XIX w., gdy po zniesieniu

[40] Tomanek A., „Bariery rozwoju wiejskiego rynku pracy w woj. podlaskim” w: Horodeński R. C., Sadowska-Snarska C. (2006) „Regionalne i lokalne rynki pracy: od dysproporcji do spójności” (2006), Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Białystok –Warszawa.

[41] Horodeński R. Cz., Sadowska-Snarska C. (red., 2010), „Uwarunkowania rynku pracy w Polsce: aspekty regionalne”, Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Białystok – Warszawa.

[42] Tamże, s.79.

pańszczyzny w 1863 r. chłopi zmuszeni byli opuszczać przeludnione rodzinne wsie. Z badania ankietowego przeprowadzonego przez pracowników IPiSS, **Ł. Arendta** i **I. Kukulak-Dolatę** wynika, że aż 19% gospodarstw domowych posiada członków, którzy wyjeżdżali bądź obecnie przebywają za granicą. Największa intensywność emigracji występuje w powiecie sejneńskim – niekorzystna sytuacja na rynku pracy tego powiatu jest niewątpliwie jedną z głównych przyczyn, dla których aż 39% rodzin zetknęło się bezpośrednio z problemem wyjazdów zarobkowych za granicę. Częściej emigrują mężczyźni, stanowiący 55,1% wyjeżdżających. Aż 51,6% emigrantów to osoby młode, do 34. roku życia. Najczęstszą przyczyną wyjazdów są niskie zarobki (74,6% odpowiedzi) oraz brak pracy na lokalnym rynku (56,4% wskazań). Najczęstszym celem wyjazdów były państwa, które najwcześniej otworzyły rynku pracy dla Polaków – Wielka Brytania i Irlandia (28,5% przypadków). Jednocześnie ludność poszczególnych powiatów posiada swoje własne, od lat utarte szlaki migracji. Przykładowo, mieszkańcy powiatu siemiatyckiego wyjeżdżają do Belgii, hajnowskiego i bielskiego – do Niemiec, zaś zambrowskiego – do Stanów Zjednoczonych.

1.2.2 Społeczne i psychologiczne skutki bezrobocia długotrwałego

Badania socjologiczne i psychologiczne poświęcone problematyce bezrobocia dotyczą tzw. społecznej przestrzeni tego zjawiska, chodzi więc o ujęcie problemu w szerszym kontekście zarówno psychologii jednostki, jak i jej relacji z otoczeniem. Wśród negatywnych konsekwencji bezrobocia wskazuje się: poczucie społecznego odtrącenia i marginalizacji, pauperyzację, dezorganizację rytmu dnia związaną z nadmiarem wolnego czasu a w konsekwencji wszystkich tych zmian, utratę podmiotowości i poczucia sprawczości w życiu[43].

Z badań przeprowadzonych wśród mieszkańców PGR-ów na terenach województwa warmińsko-mazurskiego wynika, że stopa bezrobocia w tej grupie była ponad trzykrotnie wyższa niż średnia stopa bezrobocia w woj. w badanym okresie. Ponadto wśród badanych większość bezrobotnych stanowiły osoby pozostające bez pracy przez ponad 12 miesięcy. Badani poszukiwali pracy śledząc oferty zamieszczane w prasie, korzystając z pośrednictwa urzędów pracy, ale również bardzo często korzystając ze wsparcia rodziny, znajomych i przyjaciół. Barierą dla znalezienia pracy było najczęściej niewystarczające wykształcenie, wiek powyżej 40 lat oraz problemy z dojazdami do większych ośrodków miejskich[44].

[43] Goszczyńska M. (2010), „Transformacja ekonomiczna w umysłach i zachowaniach Polaków", Wydawnictwo naukowe Scholar, Warszawa, s. 160.

[44] Kawczyńska-Butrym Zofia (red., 2001), „Mieszkańcy osiedli byłych PEGEERÓW o swojej sytuacji życiowej", Studio Poligrafii Komputerowej SQL, Olsztyn, s. 20-37.

Poważne skutki psychospołeczne długotrwałego pozbawienia pracy stwierdzono w Polsce już w latach dziewięćdziesiątych. M. Goszczyńska wykazała występowanie określonych faz w psychice osoby bezrobotnej. Początkowo jest to wstrząs wywołany utratą pracy, który powoduje lęk przed jutrem, poczucie upokorzenia i pokrzywdzenia. Następnie pojawia się optymizm i nadzieja, jednostka stara się spożytkować wolny czas na poszukiwanie pracy i rozwijanie swoich zainteresowań. Brak sukcesu w znalezieniu zatrudnienia prowadzi jednak do pesymizmu i rezygnacji, którym towarzyszy pogorszenie sytuacji ekonomicznej wskutek długotrwałego spadku zarobków gospodarstwa domowego, obniżenie poczucia własnej wartości, spadek motywacji do zmiany swojego położenia, ograniczenie zainteresowań i oczekiwań życiowych oraz izolacja społeczna[45]. **Kwiatkowski przytacza również wyniki badań, z których wynika, że w miarę trwania okresu bezrobocia zmienia się otoczenie społeczne jednostki** – zaczynają dominować w nim inne osoby pozbawione pracy oraz pracownicy urzędów pracy i pomocy społecznej. Bezrobocie wpływa również na funkcjonowanie rodziny, obniża stopę zawierania małżeństw, zwiększa natomiast ryzyko rozkładu pożycia i rozwodów. Obniża autorytet ojca, co niekiedy prowadzi do stosowania przez niego przemocy wobec żony i dzieci[46].

Ujemne skutki dla stosunków społecznych i stanu psychicznego ulegają pogłębieniu w miarę przedłużania się czasu pozostawania bez pracy. **M. Kabaj** stawia **hipotezę atrofii społecznej** dotykającej bezrobotnych długotrwale, pisząc wręcz o **„spirali upadku”**[47]. W ten sposób akcentuje tendencję do wzajemnego wzmacniania się różnych następstw braku pracy, które prowadzą do zaniku pewnych ważnych zasobów, potrzebnych do znalezienia zatrudnienia. Ostatecznie więc następstwa bezrobocia stają się przyczynami jego dalszego trwania. Można wykazać na podstawie schematu analitycznego Kabaja kilka rodzajów „kapitału”, który „kurczy” się w miarę przedłużania się okresu pozostawania bez pracy:

- **Kapitał ekonomiczny**. Jego zanik wiąże się ze znaczącym spadkiem dochodu w okresie braku zatrudnienia. Pociąga on za sobą inne poważne konsekwencje, takie jak problemy rodzinne, spowodowane niemożnością zapewnienia wszystkich potrzeb bytowych. Problem ten szczególnie

[45] Goszczyńska M. (1996), „Poczucie jakości życia u bezrobotnych”, Polityka Społeczna 1996 nr 1, za: Kwiatkowski E. (2002), „Bezrobocie: podstawy teoretyczne”, seria wydawnicza Współczesna Ekonomia, PWN, Warszawa.
[46] Kwiatkowski E. (2002), „Bezrobocie: podstawy teoretyczne”, seria wydawnicza Współczesna Ekonomia, PWN, Warszawa, s. 88.
[47] Kabaj M. (2001), „Badanie bezrobocia długotrwałego”, seria Raporty, IPISS, Warszawa, s. 14.

dotyka bezrobotnych mężczyzn w gospodarstwach domowych, w których obowiązuje tradycyjny model ojca – żywiciela rodziny. To dodatkowo obniża poczucie własnej wartości u mężczyzn, potęgując lęk o przyszłość i nerwowość, co i tak jest częstym następstwem niemożności znalezienia pracy. Spadek dochodów ogranicza również dostęp do rynku mieszkaniowego, zaś w przypadku wielu gorzej sytuowanych ekonomicznie rodzin może nawet obniżać możliwości transportu. Oba te następstwa oznaczają spadek mobilności i trudność w znalezieniu pracy w przedsiębiorstwie oddalonym od miejsca zamieszkania. Brak pieniędzy przekłada się również na inne sfery życia – wszędzie tam, gdzie nabywa się pewne wartości pieniężne, aby realizować określone cele. Pogorszenie statusu ekonomicznego wiąże się z izolowaniem od społeczności, gdyż dotknięte tym problemem osoby starają się ukrywać swoją trudną sytuację i wstydzą się swojego ubóstwa.

- **Kapitał kwalifikacji zawodowych.** Posiadanie aktualnych kwalifikacji zawodowych jest niezwykle pożądaną cechą kandydata na stanowisko pracy nie tylko w najnowocześniejszych branżach wysokich technologii. Odpowiednie certyfikaty i umiejętności obsługi nowoczesnych maszyn musi posiadać także średni personel techniczny. Brak pracy oznacza niemożność praktycznego doskonalenia i aktualizacji nabytych wcześniej kwalifikacji, co pogłębia problem ze znalezieniem zatrudnienia. Do obserwacji M. Kabaja można dodać również inny, ważny z punktu widzenia pracodawcy, skutek, jakim jest wypadnięcie z reżimu pracy, towarzyszące szczególnie długotrwałemu okresowi bezrobocia.
- **Kapitał społeczny.** Rozumiemy to pojęcie nie jako atrybut zbiorowości (zgodnie z teoriami J. Colemana i R. Putnama), ale jednostki (zgodnie z koncepcjami wywodzącymi się od P. Bourdieu). Społeczne relacje mają dla każdego człowieka znaczenie zarówno jako źródło wzmocnień psychicznych, jak i kanał wymiany informacji, także związanych z zawodem. Wyłączenie z sieci kontaktów ze znajomymi z pracy, które następuje w momencie jej straty, ma niebagatelny i niekorzystny wpływ na możliwości ponownego uzyskania zatrudnienia. Dzieje się tak, gdyż wiele stanowisk pracy obsadzanych jest na zasadach nieformalnych.
- **Kapitał kondycji fizycznej i psychicznej.** W licznych badaniach wykazano również negatywny wpływ napięcia, stresów i problemów rodzinnych

wywołanych bezrobociem na kondycję duchową i fizyczną. Obniżają się zdolności intelektualne, zanikają potrzeby, zaś w skrajnym przypadku może dojść do pogorszenia zdrowia psychicznego lub fizycznego. Te skutki również poważnie utrudniają wyjście z bezrobocia i utrwalają ciężką sytuację osób nim dotkniętych, szczególnie w dłuższym okresie.

Warto zaznaczyć, że ludzie rozmaicie reagują na sytuację utraty pracy - reakcja psychologiczna zależy nie tylko od konstrukcji psychicznej jednostki, ale i od szeregu innych czynników, takich jak przywiązanie do ostatniego miejsca pracy, ogólne wartości wiązane z pracą przez jednostkę, zasoby materialne, poziom kapitału społecznego osoby bezrobotnej i wiele innych. Bezrobotni nie są grupą jednorodną - psychologowie podejmowali próby segmentacji psychologicznej osób długotrwale bezrobotnych, **M. Rekowski** wyróżnił cztery podstawowe typy różniące się reakcją na długotrwały brak pracy:

- bierni (56%) - charakteryzuje ich brak poczucia odpowiedzialności za znalezienie pracy, niskie poczucie wewnętrznej kontroli, zła kondycja psychiczna, niezadowolenie z obecnej sytuacji i brak motywacji do jej zmiany,
- przystosowani (19%) – prezentują podobne postawy co osoby bierne, z tą różnicą, że ich kondycja psychiczna nie odbiega znacząco od średniej ogólnopolskiej,
- desperaci (13%) - charakteryzuje ich brak poczucia kontroli nad życiem, zła sytuacja materialna, niski dobrostan psychiczny, nie czując odpowiedzialności za znalezienie pracy podejmują jednak pewne działania w tym kierunku,
- wyrachowani (12%) – najmłodsi, najlepiej wykształceni, w dobrej kondycji psychicznej, z poczuciem kontroli nad życiem, mają poczucie odpowiedzialności za swoją sytuację, ale świadomie nie podejmują działań na rzecz znalezienia legalnego zatrudnienia[48].

W nieco nowszych badaniach **Rekowskiego** (2004) jako centralną przyjęto kwestię **atrybucji**, to jest przypisywania odpowiedzialności za utratę pracy oraz poczucie odpowiedzialności za jej znalezienie. Z badań wynika, że aż 71% osób bezrobotnych upatruje przyczyn swojego bezrobocia w czynnikach zewnętrznych

[48] Goszczyńska M. (2010) „Transformacja ekonomiczna w umysłach i zachowaniach Polaków", Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, s. 167

niezależnych od ich działań a jednocześnie nie poczuwa się do odpowiedzialności za jej znalezienie. Tylko 6% bezrobotnych czuło się odpowiedzialnych za utratę pracy i samodzielnie, aktywnie podejmowało działania na rzecz jej znalezienia. Sugeruje to, iż w pracy z osobami bezrobotnymi należy kłaść nacisk na wykształcenie wewnętrznej atrybucji rozwiązywania sytuacji problemowych – a więc umiejętności osobistego brania odpowiedzialności za znalezienie pracy[49].

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych problem bezrobocia długotrwałego badał również **S. Szumpich**[50]. Autor ten przeprowadził analizę ilościową wyników badania kwestionariuszowego na próbie ok. 1000 bezrobotnych, w ramach którego pytano o skutki społeczne i psychologiczne (w tym także stany emocjonalne) utraty pracy osoby zarejestrowane w urzędzie pracy pierwszy lub kolejny raz z rzędu (do piątego okresu bezrobocia włącznie). Było to więc badanie osób niepozbawionych pracy permanentnie, a jedynie niepotrafiących utrzymać zatrudnienia. Punktem wyjścia do skonstruowania kwestionariusza były obserwacje G. E. O'Briena z okresu Wielkiego Kryzysu, które wskazywały m.in. na negatywne nastroje, utratę społecznego prestiżu i pewności siebie oraz zakłócenia zdrowotne wywołane bezrobociem[51]. **Wyniki badania zdaniem autora nie potwierdziły hipotez o dramatycznym pogorszeniu się kondycji psychicznej i stanów emocjonalnych oraz o wysokim poziomie skłonności do patologii wśród bezrobotnych wielokrotnie.** W zakresie samopoczucia psychicznego najbardziej negatywne sygnały wysyłały osoby zarejestrowane w urzędzie pracy po raz drugi. Najczęściej zgadzały się ze stwierdzeniem: „nie pójdę już do żadnej pracy", będącego miarą rezygnacji (39,4% odpowiedzi), częściej niż inne grupy badanych odpowiadały, że ciągle odczuwają smutek (8,4% odpowiedzi) i uskarżali się na brak kontaktu z otoczeniem (8%). Generalny obraz, który wyłania się z tych wyników, nie jest niekorzystny. Autor proponuje jako częściowe wyjaśnienie tendencji spadkowej w sygnalizowaniu złego samopoczucia psychicznego począwszy od drugiego (w niektórych kwestiach trzeciego) okresu bezrobocia **hipotezę o przyzwyczajeniu się do swojego położenia**, które powoduje, że respondenci rzadziej się na nie skarżą. Jednocześnie z wielu wywiadów wynikało, że rozmówcy odczuwają brak środków do życia i są nadal zainteresowani znalezieniem pracy.

Z badania S. Szumpicha wynikły również bardzo silne tendencje spadkowe w zakresie negatywnych emocji w kolejnych okresach braku pracy. Poziomy

[49] Tamże, s. 169-170.
[50] Szumpich S. (2000) „Problemy bezrobocia wielokrotnego", Wydawnictwo „Secesja", Kraków.
[51] Tamże, s. 106.

takich odczuć jak wściekłość, oburzenie, irytacja, rozczarowanie i poczucie przykrości spadały z przedziału 8–10% odpowiedzi w pierwszym okresie bezrobocia do 1–2 % w piątym. Autor twierdzi również, że wyniki badania są podstawą do zaprzeczenia stereotypom na temat patologiczności rodzin dotkniętych bezrobociem. Jest to wniosek dość kontrowersyjny, biorąc pod uwagę – na co zwraca uwagę sam S. Szumpich – że prawdopodobnie nie do wszystkich przypadków występowania stanów patologicznych respondenci się przyznawali. W grupie objętej badaniem stwierdzono 14 prób samobójczych (niezakończonych zgonem), 71 przypadków popadnięcia w alkoholizm oraz 78 przypadków rozpadu rodziny. Wydaje się, że wobec ok. 4–5 tys. samobójstw w Polsce rocznie (prób samobójczych łącznie może być ok. 10–20-krotnie więcej), przypadki targnięcia się na swoje życie stanowią istotny problem wśród bezrobotnych w stosunku do skali tego zjawiska w całym społeczeństwie.

Nieco węższą, typowo psychologiczną perspektywę badania następstw bezrobocia długotrwałego wśród kobiet zastosowała **R. Walczak**[52]. Jej przedsięwzięcie miało charakter eksperymentu, w którym uczestniczyło 100 osób, podzielonych na dwie grupy: eksperymentalną i kontrolną. Grupę kontrolną stanowiły bezrobotne krótkotrwale. W ramach krótkiej charakterystyki obu grup należy wskazać większą częstość podawania za przyczynę braku pracy opiekę nad dziećmi (trzy przypadki w grupie długotrwale bezrobotnych, czyli eksperymentalnej, wobec jednego w grupie kontrolnej). Był to jednak bardzo mały udział odpowiedzi. Najczęstszą wskazywaną odpowiedzią był brak odpowiednich ofert pracy. Za przyczynę bezrobocia uznało go 31 osób z grupy eksperymentalnej i 20 z kontrolnej. Z kolei tylko w grupie kontrolnej wskazano, że brak pracy jest efektem własnej decyzji (6 osób).

Kobiety z obu grup miały zbliżony poziom skłonności do przygnębienia (22 i 21 osób) oraz napięć emocjonalnych (12 i 10 osób). W większości pozostałych czynników wyraźnie in minus wyróżniały się respondentki długotrwale bezrobotne. Było tak zwłaszcza w przypadku wybuchowości (16 i 9 osób) oraz zjawisk psychologicznych, które można uznać wręcz za specyficznie występujące – z niewielką co prawda, bo maksymalnie kilkunastoprocentową częstością – wśród osób długotrwale bezrobotnych: osłabienie pamięci (7 i 1), depresja (6 i 3), osłabienie uwagi (5 i 1), obojętność (5 i 0), apatia (2 i 0). **Badanie wykazało więc pojawianie się objawów**

[52] Dokładne omówienie wyników badania w odniesieniu do długotrwale bezrobotnych: Walczak R. (2000), „Obraz siebie u kobiet długotrwale bezrobotnych", Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin, s. 128–160.

obniżenia kondycji intelektualnej w grupie kobiet długotrwale bezrobotnych, przy praktycznym ich braku wśród krótkotrwale pozbawionych zatrudnienia. Wskaźnik zaburzeń samopoczucia psychicznego – obliczany jako średnia odsetków wszystkich wskazań – wynosił dla grupy eksperymentalnej 16,7, zaś dla kontrolnej – 11,5.

Badano również niektóre problemy (w tym społeczne), wynikające z bezrobocia długotrwałego. Aż 42 osoby długotrwale poszukujące pracy wskazywały na ograniczenie kontaktów z ludźmi, podczas gdy w grupie kontrolnej problem ten odczuwały 33 respondentki. Na zapominanie nabytych umiejętności skarżyło się 35 osób w pierwszej grupie i 24 w drugiej. Poczucie bycia niepotrzebnym trapiło w grupie eksperymentalnej 28 kobiet, utrata poczucia bezpieczeństwa – 27, zaś nadmiar wolnego czasu – 21. Liczebności respondentek wskazujących na te problemy w grupie kontrolnej to odpowiednio 22, 16 i 12.

Podsumowując, z omówionych wyników badań własnych oraz cytowanych innych autorów wynika, że bezrobocie wywiera niekorzystne skutki społeczne i psychologiczne na dotknięte nim osoby. Problemy te pogłębiają się w miarę przedłużania się okresu pozbawienia zatrudnienia, równolegle z pogorszeniem się sytuacji ekonomicznej i dezaktualizacją kwalifikacji zawodowych. Otwiera się tutaj przestrzeń dla działań urzędów pracy, które poza wypłatą świadczeń prowadzą doradztwo zawodowe oraz organizują kursy i szkolenia.

1.2.3 Rola PUP-ów w aktywizacji zawodowej długotrwale bezrobotnych

W badaniu M. Kabaja w końcu lat dziewięćdziesiątych pytano zarówno bezrobotnych, jak i przedstawicieli powiatowych urzędów pracy o różne aspekty aktywizacji zawodowej. We wnioskach z projektu wskazywano na niewłaściwe proporcje wkładu pracy, przeznaczanego przez urzędy na różne działania. Potwierdzały się wyniki wcześniejszych badań. W działalności PUP-ów dominowały funkcje związane z przyznawaniem i wypłatą świadczeń. W początkowej fazie funkcjonowania urzędów w Polsce, zgodnie z danymi OECD, tylko 15% ich pracowników było zatrudnionych w poradnictwie i pośrednictwie, podczas gdy w niektórych krajach Zachodu – ponad 75%[53]. W wywiadach aż 51,4% kierowników urzędów pracy stwierdziło, że biura pracy pomagają tylko najbardziej aktywnym i zdeterminowanym. 76,1% nie potrafiło powiedzieć, jak często odbywa się rozmowy aktywizacyjne z bezrobotnymi, choć 34,9% twierdziło, że mają one miejsce regularnie. W badaniu z bezrobotnymi stwierdzano z reguły, że od 45 do

[53] Kabaj M. (2001), „Badanie bezrobocia długotrwałego", seria Raporty, IPISS, Warszawa, s. 36.

50% rozmów aktywizacyjnych trwa krócej niż 5 minut. Autor stawiał pytanie: „Czy to rzeczywiście są **służby zatrudnienia** czy raczej **urzędy** (pracy)?”[54]

Z rozmów przeprowadzonych w ramach bieżącego projektu z przedstawicielami powiatowych urzędów pracy wynika, że obecnie przykładana jest duża waga do zaniedbywanych przed ponad dekadą dziedzin funkcjonowania tych instytucji. Proces poprawy jakości usług świadczonych przez te instytucje musiał być rozłożony w czasie, choć niewątpliwie przyspieszeniu zmian sprzyjała bardzo niekorzystna sytuacja na rynku pracy zwłaszcza w latach 2000-2002. Z danych zawartych w raporcie z projektu badawczego przeprowadzonego w 2005 r. w Wielkopolsce – o którym w tym miejscu jedynie wzmiankujemy, gdyż jego treść jest już w znacznej mierze mało użyteczna – wynika, że z aktywnych form wsparcia skorzystało 33,1% respondentów będących długotrwale bezrobotnymi[55]. Najczęściej był to staż, zaś na drugim miejscu – prace interwencyjne.

Wyniki badania przeprowadzonego w woj. mazowieckim w 2007 r. sygnalizowały nadal ułomności systemu aktywizacji zawodowej, czy – szerzej – usług świadczonych przez PUP-y[56]. W badaniu sondażowym aż 47% długotrwale bezrobotnych wskazało, że w okresie ostatniej rejestracji nie otrzymało żadnej pomocy od urzędu. Najczęstszą formą pomocy jest zasiłek, o której informowało około 30% badanych. Co najmniej jedną ofertę pracy otrzymał co piąty respondent. Nieco częściej niż co dziesiąty uzyskał propozycję szkolenia. Niepokoił fakt, że najczęściej pomocy były pozbawione osoby ze skrajnych grup wiekowych. Problem ten dotyczył również bardziej osób z niższym wykształceniem, mieszkańców wsi (54,1% wskazań wobec 42,1% w miastach) oraz członków gospodarstw domowych z niższym dochodem na głowę (a zwłaszcza całkiem go pozbawionych). Długi był okres oczekiwania na wsparcie w ramach form aktywnych: ofertę pracy otrzymywano średnio po ponad 9 miesiącach od rejestracji, zaś na udział w szkoleniu trzeba było czekać ponad 10 miesięcy.

Z konkretnych form pomocy uzyskiwanych przez respondentów najbardziej interesują nas propozycje pracy i szkolenia. Z tej pierwszej, kluczowej formy wsparcia najrzadziej mogły skorzystać osoby z wykształceniem wyższym (9,8%), co jest zgodne z wnioskami z wielu badań, a nawet potoczną obserwacją: rzadko rekrutuje się pracowników na stanowiska wymagające wysokich kwalifikacji poprzez urzędy pracy. Osoby z pozostałych kategorii wykształcenia miały podob-

[54] Tamże, s. 32, pogrubienie od cytowanego autora.
[55] „Bezrobotni długotrwale na wielkopolskim rynku pracy” (2005), WUP Poznań, Poznań.
[56] Kukulak-Dolata I. (red., 2007), „Bezrobocie długotrwałe w teorii i na mazowieckim rynku pracy” , IPISS, Warszawa.

ne szanse na otrzymanie propozycji zatrudnienia. Najczęściej skuteczną pomoc mogły uzyskać pracownicy biurowi (29,4%), a także robotnicy przemysłowi, rzemieślnicy, operatorzy maszyn i pracownicy przy pracach prostych, dla których częstość uzyskiwania zatrudnienia poprzez pośrednictwo PUP przekraczała średnią, tj. 20%[57]. Bardziej na pomoc urzędu w tym zakresie mogli liczyć mieszkańcy miast (23,1% wskazań wobec 16,4% na wsi).

Usługi szkoleniowe najczęściej oferowano najmłodszej kategorii bezrobotnych – osoby ze stosunkowo nielicznej kategorii 15 – 24 lat mogły liczyć na udział w nich w 18,1% przypadków. Bardzo uboga była natomiast oferta dla osób najstarszych, tj. powyżej 55 r.ż., spośród których ze szkoleń skorzystało jedynie 5,9%. Najczęściej szkolenia adresowane były do osób z wykształceniem wyższym (skorzystało z nich 22,3% z tej kategorii), zaś najrzadziej – dla klientów PUP z wykształceniem podstawowym lub niższym (8,9%). Autorzy raportu mazowieckiego zwracają uwagę na tę dysproporcję, sugerując dużą potrzebę wsparcia szkoleniami osób najsłabiej wykształconych, w których należy wyrabiać nawyk uczenia się. Prawdopodobnie przyczyną takiego stanu rzeczy są znacznie wyższe koszty kształcenia osób z najmniejszym kapitałem kulturowym i stosunkowo węższa pula szkoleń, które można im zaoferować, podczas gdy lepiej wykształceni mają większą szansę uzyskania bezpośrednich korzyści w postaci zatrudnienia po dokwalifikowaniu się. Najczęściej tematyką szkoleń była nauka obsługi komputera (blisko 30%), zaś o ponad 2/3 rzadziej kurs na prawo jazdy, kursy księgowo-podatkowe i kadrowo-płacowe oraz kursy językowe.

Poza rolą odgrywaną przez urzędy pracy stwierdzoną w wyniku badań, ważna jest również ich funkcja postulowana – zarówno przez badaczy, jak i samych długotrwale bezrobotnych. W końcu lat dziewięćdziesiątych ci pierwsi rekomendowali położenie większego nacisku na pośrednictwo pracy i poradnictwo zawodowe, wówczas będące w formie zalążkowej. M. Kabaj zwracał uwagę na potrzebę zatrudniania w urzędach pracy odpowiednio wykwalifikowanych specjalistów, posiadających umiejętności interpersonalne i wiedzę psychologiczną, potrzebne w codziennych interakcjach z długotrwale bezrobotnymi, będącymi często w złej kondycji psychicznej i stanowiącymi przez to niekiedy „trudnych klientów". Postulował zmianę struktury organizacyjnej, poprzez zmniejszenie udziału stanowisk decyzyjnych na rzecz usługowych i aktywizujących, gdyż w Polsce na jednego pracownika pośrednictwa pracy przypadało w niektórych urzędach nawet ponad 2 tys.

[57] Tamże, s. 65.

bezrobotnych[58]. Aktywizacja zawodowa jest procesem wymagającym cierpliwości i systematyczności, o które trudno było w ówczesnych warunkach.

Dzięki badaniu mazowieckiemu posiadamy obraz oczekiwań wobec urzędów pracy, który przedstawili sami długotrwale bezrobotni w 2007 r. Na pytanie o swoje oczekiwania wobec pomocy ze strony PUP-ów zdecydowanie najczęściej wskazywali uzyskanie jakiejkolwiek pracy stałej (wskazywało tę odpowiedź 63,4% respondentów). Na drugim miejscu (31,4% wskazań) znalazła się chęć uzyskania sposobności do przekwalifikowania bądź przeszkolenia. Trzecia pod względem popularności odpowiedź stanowi pewien negatywny zdaniem autorów raportu symptom: jest to rzetelna informacja o pracodawcach. Okazuje się, że w mazowieckich urzędach pracy w 2007 r. ten istotny aspekt usług publicznych służb zatrudnienia szwankował. Badacze otrzymywali sygnały o nieaktualności ofert pracy dostępnych w PUP. Urzędy powinny przykładać duże znaczenie właśnie do tego zadania, które decyduje w znacznej mierze o ocenie tych instytucji zarówno przez pracobiorców, jak i pracodawców decydujących się na skorzystanie z ich usług. Pośrednictwo pracy pełni również niebagatelną rolę w usprawnianiu przepływu informacji na lokalnym rynku pracy. Na dalszych miejscach pod względem popularności znalazło się oczekiwanie uzyskania pracy zgodnej z kwalifikacjami (27,8% wskazań), poradnictwa zawodowego (23,2%), zaś dopiero na szóstym miejscu – zasiłku (21%). Jedynie 6,2% stanowi grupa najbardziej zrezygnowanych, którzy nie oczekują od urzędów niczego.

Ostatnią omawianą w tym rozdziale istotną kwestią związaną z działalnością publicznych służb zatrudnienia jest nowa polityka zwalczania zjawiska bezrobocia długotrwałego, o której pisze w swojej pracy **M. Wojdyło-Preisner**[59]. Polega ona na możliwie wczesnym identyfikowaniu osób zagrożonych długotrwałym bezrobociem i szybkim przywracaniu ich zatrudnienia. Jest to nowatorskie podejście, gdyż dotychczas najczęściej ograniczano się do zmniejszania już istniejącego zasobu osób długookresowo bezrobotnych, nie zaś do ograniczania ich napływu. Jest to proces z reguły trudny, przeprowadzany po tym, gdy obniżyła się już ich zatrudnialność, uległy deprecjacji kwalifikacje, a w niektórych przypadkach doszło wręcz do swoistej „profesjonalizacji" bezrobocia.

Dlatego polityka unikania napływu klientów PUP-ów do długotrwałego bezrobocia może znacząco zredukować koszty aktywizacji zawodowej. Jednocze-

[58] Kabaj M. (2001), „Badanie bezrobocia długotrwałego", seria Raporty, IPISS, Warszawa, s. 35.

[59] Wojdyło-Preisner M. (2009), „Profilowanie bezrobotnych jako metoda przeciwdziałania długookresowemu bezrobociu", Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.

śnie jej prowadzenie wymusza stosowanie złożonego procesu profilowania bezrobotnych: kluczowe staje się prawidłowe identyfikowanie osób, które faktycznie potrzebują wsparcia w związku z wysokim ryzykiem długotrwałego pozbawienia zatrudnienia. Możliwe są do popełnienia dwa błędy: pierwszy polega na nieudzieleniu pomocy osoby jej potrzebującej, zaś drugi na aktywizacji osób, które same są zdolne do podjęcia pracy w okresie krótszym niż 12 miesięcy. Stopniowo doświadczenie zawodowe pracowników publicznych służb zatrudnienia, które często stanowi ważny element oszacowania poziomu zagrożenia długotrwałym bezrobociem, jest wzmacniane przez bardziej sformalizowane procedury. W grę wchodzi ocena słabych i mocnych stron osoby bezrobotnej, ocena ryzyka dezaktualizacji jej kwalifikacji zawodowych czy przynależność do „grupy ryzyka", tj. kategorii osób szczególnie zagrożonych długotrwałym bezrobociem (np. kobieta powyżej 50. roku życia należąca do mniejszości narodowej). Ważny jest moment przeprowadzenia procedury profilowania – nie za wcześnie, aby możliwe było oszacowanie ryzyka, ale jednocześnie zanim nastąpi ubytek kapitałów, o których wcześniej wspominaliśmy.

Z informacji przedstawionych w tym podrozdziale wynika, że rozpoczęte w latach dziewięćdziesiątych wysiłki na rzecz usprawnienia funkcjonowania powiatowych urzędów pracy jeszcze w drugiej połowie minionej dekady nie zawsze przynosiły ostatecznie zadowalające skutki. Wobec ograniczonych zasobów, PUP-y podejmują aktywizację głównie tych kategorii długotrwale bezrobotnych, które łatwiej jest przywrócić do aktywności zawodowej. Mimo częstej szczupłości ofert pracy na lokalnym rynku pracy, które trafiają do urzędów, nie zawsze sprawnie funkcjonuje ich przekazywanie bezrobotnym. PUP-y nie są również w stanie zaproponować odpowiednio atrakcyjnych ofert osobom z wyższym wykształceniem, gdyż stanowią instytucję preferowaną głównie przez pracodawców poszukujących mniej wykwalifikowanej siły roboczej – obsługują przez to jedynie wycinek rynku pracy. Wyzwaniem na przyszłość jest wdrażanie zaleceń Komisji Europejskiej, w tym wyżej wspomnianej polityki unikania napływu osób do długotrwałego bezrobocia, które ułatwić może stosowanie odpowiednio skonstruowanych procedur profilowania klientów publicznych służb zatrudnienia.

1.3 Podsumowanie

Zjawisko bezrobocia długotrwałego zostało stosunkowo szczegółowo opisane w polskiej literaturze przedmiotu. Począwszy od momentu ujawnienia

się bezrobocia w polskiej gospodarce w wyniku transformacji w początkach lat dziewięćdziesiątych, stanowiło ono przedmiot badań. W świetle teorii ekonomicznych oraz obserwowanych następstw społecznych długotrwałe bezrobocie jest zjawiskiem jednoznacznie negatywnym. Dla dotkniętych nim osób najczęściej oznacza przerwanie kariery, poważny spadek wartości posiadanych kwalifikacji zawodowych, brak środków do życia, wypadnięcie z reżimu pracy, izolację społeczną, a w skrajnych sytuacjach poważne wystąpienie patologii. Od końca lat dziewięćdziesiątych zwracano uwagę na potrzebę zwiększenia jakości usług urzędów pracy, zwłaszcza w zakresie pośrednictwa pracy. Obecnie instytucje te prowadzą liczne działania aktywizacyjne, jednak nadal istnieje szerokie pole dla usprawnień ich funkcjonowania.

2 CZĘŚĆ: Analiza danych zastanych

W drugiej części raportu prezentujemy wyniki: : (1) analizy ram instytucjonalnych wsparcia osób długotrwale bezrobotnych, czyli opis sytuacji prawnej osób długotrwale pozostających bez pracy, (2) analizy danych zastanych dostępnych w systemie statystyki publicznej oraz (3) analizy danych statystycznych udostępnionych nam przez powiatowe urzędy pracy.

W rozdziale pierwszym zostaną omówione strategiczne dokumenty i akty prawne dotyczące regionalnego rynku pracy, a w szczególności zjawiska długotrwałego bezrobocia.

Celem rozdziału drugiego jest natomiast zarysowanie ogólnej charakterystyki rynku pracy w woj. podlaskim, przeanalizowanie aktywności ekonomicznej ludności oraz określenie podstawowych cech (ze względu na płeć, miejsce zamieszkania oraz wiek) osób długotrwale bezrobotnych na terenie woj. podlaskiego. Analizy te zostały przeprowadzone przede wszystkim w oparciu o dane z Banku Danych Lokalnych GUS.

Rozdział trzeci zawiera bardziej szczegółową charakterystyką grupy osób długotrwale bezrobotnych. W oparciu o dane statystyczne pozyskane z powiatowych urzędów pracy udało się opisać tę grupę biorąc pod uwagę wiele zmiennych: płeć, wykształcenie, wiek, powiat zamieszkania, staż pracy oraz ostatnią datę rejestracji.

2.1 Sytuacja prawna osób długotrwale bezrobotnych

Status prawny osób bezrobotnych - w tym również długotrwale bezrobotnych - reguluje przede wszystkim **ustawa z dn. 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy** (Dz. U. nr 99 poz. 1001, z późn. zm.). Zgodnie z tą ustawą, począwszy od jej nowelizacji w 2009 r. za osobę długotrwale bezrobotną - i z tego względu posiadającą szczególny status na rynku pracy - uważa się **osobę pozostającą w rejestrach urzędów pracy łącznie przez okres ponad 12 miesięcy w okresie ostatnich 2 lat, z wyłączeniem okresów odbywania stażu i przygotowania zawodowego dorosłych**. A zatem krótkotrwałe zatrudnienie, nawet u więcej niż jednego pracodawcy, nie musi automatycznie anulować statusu osoby długotrwale bezrobotnej.

Zgodnie z danymi zgromadzonymi przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, pod koniec 2010 r. było w Polsce 906,3 tys. osób długotrwale bezrobotnych; odsetek długotrwale bezrobotnych wśród wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych wyniósł 46,4% (w woj. podlaskim - 51,1%)[60]. Należy zwrócić uwagę, że zdecydowana większość osób długotrwale bezrobotnych nie ma prawa do pobierania zasiłku dla bezrobotnych (okres jego pobierania wynosi zasadniczo 6 miesięcy; zasiłek przysługuje osobom, które były wcześniej zatrudnione). **Zgodnie z prawem osoby długotrwale bezrobotne są objęte ubezpieczeniem zdrowotnym (o ile nie przysługuje im ubezpieczenie z innych źródeł), nie dotyczy ich jednak ubezpieczenie emerytalno-rentowe**.

Długotrwale bezrobotni mogą zostać **wyłączeni z ewidencji** osób bezrobotnych poprzez:

1) podjęcie pracy u pracodawcy - subsydiowanej lub niesubsydiowanej przez środki publiczne,
2) podjęcie pracy w ramach założonej własnej działalności gospodarczej, m.in. dofinansowanej środkami na aktywizację osób bezrobotnych,
3) rozpoczęcie szkolenia, stażu lub przygotowania zawodowego dorosłych,
4) rozpoczęcie prac społecznie użytecznych, robót publicznych lub prac interwencyjnych,
5) niepotwierdzenie gotowości do pracy,
6) dobrowolną rezygnację ze statusu bezrobotnego,
7) nabycie uprawnień emerytalnych lub rentowych.

[60] „Bezrobotni pozostający bez pracy powyżej 12 miesięcy od momentu zarejestrowania się oraz długotrwale bezrobotni w 2010 r." (2011), Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Departament Rynku Pracy, Warszawa, s. 12.

Oczywiście, wskazane powyżej kategorie urzędowe, wykazywane w sprawozdaniach urzędów pracy, nie wyodrębniają dwóch istotnych, jak się wydaje, sytuacji: pracy nierejestrowanej („na czarno") oraz czasowej emigracji zarobkowej.

W stosunku do osób długotrwale bezrobotnych stosowane są w zasadzie typowe instrumenty aktywnych polityk rynku pracy. Jak wynika z analizy aktów prawnych, polskie ustawodawstwo nie przewiduje specyficznych, dedykowanych wyłącznie tej kategorii bezrobotnych, rodzajów wsparcia[61]. Różna jest jednak intensywność stosowania poszczególnych form aktywizacji zawodowej. Wiadomo, że osoby długotrwale bezrobotne wyraźnie częściej niż pozostali bezrobotni są aktywizowani poprzez prace społecznie użyteczne i roboty publiczne; wyraźnie rzadziej zaś otrzymują zatrudnienie od zewnętrznego pracodawcy lub podejmują własną działalność gospodarczą[62]. Istotnym problemem wśród osób długotrwale bezrobotnych może być niechęć do podjęcia jakiejkolwiek pracy i trwałe uzależnienie od pomocy społecznej. Praktycznie wszystkie opracowania dotyczące długotrwałego bezrobocia wskazują na to, że jest ono korelatem ubóstwa, a osoby długotrwale bezrobotne należą do dość licznej kategorii obywateli dotkniętych wykluczeniem społecznym. Jest to wykluczenie wielowymiarowe – wśród długotrwale bezrobotnych dominują osoby o niskim poziomie wykształcenia, bez doświadczenia zawodowego; zauważalnym problemem jest ubóstwo, dysfunkcje rodziny, alkoholizm, konflikty z prawem. Podkreśla się często, że długotrwałe bezrobocie jest problemem strukturalnym, nie będącym wyłącznie przedmiotem polityk publicznych dotyczących rynku pracy, ale w dużej mierze tych związanych z pomocą społeczną i integracją społeczną.

Zgodnie z **ustawą z dn. 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej** (Dz. U. nr 64 poz. 593, z późn. zm.) pomoc społeczna należy się osobom i rodzinom cierpiącym na skutek bezrobocia. Ponieważ długotrwałe bezrobocie wiąże się zwykle z ubóstwem, osobom takim, spełniającym kryteria minimum dochodowego, przysługują świadczenia pieniężne z pomocy społecznej - choć trzeba pamiętać, że nie wszyscy długotrwale bezrobotni spełniający kryterium ubóstwa ubiegają się o zasiłki z pomocy społecznej. Wsparcie publiczne służące wyjściu z długotrwałego bezrobocia stanowi zasadniczo element systemu świadczeń socjalnych, jest zwykle wpisywane do kontraktów socjalnych, regulujących wzajemne zobowiązania organów świadczących pomoc społeczną i beneficjentów tej pomocy.

[61] Jaroszewska-Ignatowska I. (2010), „System zabezpieczenia społecznego". Ekspertyza dla PKPP Lewiatan, Warszawa.

[62] „Bezrobotni pozostający bez pracy powyżej 12 miesięcy od momentu zarejestrowania się oraz długotrwale bezrobotni w 2010 r." (2011), Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Departament Rynku Pracy, Warszawa, s. 12-13.

Zadaniem pracownika socjalnego jest zwykle informowanie podlegających jego opiece bezrobotnych o formach poszukiwania zatrudnienia lub konkretnych ofertach pracy oraz kontrola aktywności w poszukiwaniu pracy.

Specyficzną grupą wśród osób długotrwale bezrobotnych są osoby niepełnosprawne. Ich sytuację na rynku pracy dodatkowo reguluje **ustawa z dn. 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych** (Dz. U. nr 123 poz. 776, z późn. zm.). Ustawa formułuje zasady rehabilitacji zawodowej poprzez zapewnienie poradnictwa zawodowego, szkolenia zawodowego i pośrednictwa pracy. Do właściwej rehabilitacji zawodowej niezbędne jest też dobranie odpowiedniego miejsca pracy i zapewnienie wyposażenia umożliwiającego wykonywanie pracy. Rehabilitację zawodową osób niepełnosprawnych i promocję ich zatrudnienia wspiera przede wszystkim Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

2.1.1 Długotrwałe bezrobocie w najważniejszych dokumentach strategicznych

Problem długotrwałego bezrobocia jest wskazywany jako istotne wyzwanie polityk publicznych w wielu dokumentach strategicznych, których zakres dotyczy rynku pracy, rozwoju zasobów ludzkich a także pomocy społecznej.

Narodowa Strategia Integracji Społecznej, przygotowana w 2003 r. zaliczyła wprost osoby długotrwale bezrobotne do kategorii osób wykluczonych społecznie. Do kategorii osób szczególnie narażonych na bezrobocie zostały zaliczone: młodzież, osoby niepełnosprawne, osoby o niskich kwalifikacjach, przedstawiciele niektórych mniejszości etnicznych (zwłaszcza romskiej), osoby powyżej 45 roku życia oraz kobiety[63]. Te kategorie szczególnie zagrożonych długotrwałym bezrobociem powtarzają się również w późniejszych dokumentach. Warto zauważyć, że autorzy Narodowej Strategii Integracji Społecznej formułując cele polityk publicznych do roku 2010 r. zakładali m.in. redukcję stopy bezrobocia długookresowego do poziomu 5%[64], co - jak wynika z dostępnych danych - nie udało się.

W bardzo podobny sposób problem długotrwałego bezrobocia opisuje obowiązująca obecnie ***Strategia Polityki Społecznej na lata 2007-2013***, wskazując, że jednym ze sposobów jego redukcji ma być „wdrożenie stałych procedur współpracy pomiędzy ośrodkami pomocy społecznej a powiatowymi urzędami

[63] „Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski"(2003), Zespół Zadaniowy do Spraw Reintegracji Społecznej, Warszawa, s. 45-46.
[64] Tamże, s. 65.

pracy w celu zwiększenia aktywności zawodowej i edukacyjnej osób długotrwale bezrobotnych"[65]. Z kolei ***Krajowa Strategia Zatrudnienia na lata 2007-2013*** zauważa, że wysoki udział bezrobotnych długotrwale wśród ogółu bezrobotnych wymaga poprawy funkcjonowania służb zatrudnienia, przede wszystkim poprzez zwiększenie liczby pracowników zajmujących się podstawowymi usługami rynku pracy (pośredników, doradców zawodowych)[66]. W tym dokumencie, związanym z programowaniem rozdziału funduszy strukturalnych UE, postuluje się zmniejszenie bierności zawodowej osób długotrwale bezrobotnych poprzez:

a) rozwój współpracy publicznych służb zatrudnienia z ośrodkami pomocy społecznej oraz centrami i klubami integracji społecznej;
b) realizację programów łączących różne usługi i instrumenty aktywizacji bezrobotnych (Indywidualne Plany Działań, zajęcia aktywizujące, szkolenia z zakresu umiejętności poszukiwania pracy, programy podnoszenia kwalifikacji w miejscu pracy, szkolenia ogólne i zawodowe, wsparcie finansowe);
c) tworzenie zachęt dla pracodawców do zatrudniania osób długotrwale bezrobotnych.

Za realizację tych zadań ma być odpowiedzialne Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, administracja samorządowa i publiczne służby zatrudnienia. Większość tych zadań znajduje swoje uszczegółowienie w **Programie Operacyjnym Kapitał Ludzki, w priorytecie VI „Rynek pracy otwarty dla wszystkich"**, a w szczególności w Działaniu 6.1. „Poprawa dostępu do zatrudnienia oraz wspieranie rozwoju aktywności zawodowej w regionie". Z Krajowego Planu Działań na rzecz Zatrudnienia na lata 2009-2011 wiadomo, że w tym okresie w różnych projektach aktywizacyjnych w ramach Działania 6.1. PO KL weźmie udział ok. 400 tys. osób, w tym 4,2 tys. osób długotrwale bezrobotnych[67]. Wydaje się, że udział tej kategorii wśród beneficjentów jest bardzo niski - w jakimś stopniu bezrobotni długotrwale mogą kwalifikować się do innych kategorii beneficjentów (np. mieszkańców obszarów wiejskich, czy osób w wieku 50-64 lata), może być to jednocześnie wyraz ostrożności autorów Planu wobec możliwych rezultatów proponowanych działań.

Problem długotrwałego bezrobocia jest również zauważany w dokumentach strategicznych szczebla regionalnego. W sposób najbardziej ogólny wpisuje

[65] „Strategia Polityki Społecznej na lata 2007-2013" (2005), Ministerstwo Polityki Społecznej, Warszawa, s. 31.
[66] „Krajowa Strategia Zatrudnienia na lata 2007-2013"(2005), Ministerstwo Gospodarki i Pracy, Warszawa, s. 8-99.
[67] „Krajowy Plan Działań na rzecz Zatrudnienia na lata 2009-2011"(2009), Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa, s. 53-54.

go w diagnozę sytuacji społeczno-gospodarczej regionu ***Strategia Rozwoju Województwa Podlaskiego do 2020 r.***, która przyznaje, że niepokojącym zjawiskiem jest zwiększanie się grupy osób bezrobotnych powyżej roku (w chwili przygotowywania diagnozy było to 65,3% ogółu pozostających bez pracy w woj., z trendem wzrostowym)[68]. Redukcja długotrwałego bezrobocia jest jednym ze szczegółowych celów strategii, zakwalifikowanych do celu 7 „Rozwój zasobów ludzkich zgodnie z potrzebami rynku pracy". O długotrwałym bezrobociu jako barierze integracji społecznej i wyzwaniu polityki regionalnej wspomina również Wojewódzka Strategia Polityki Społecznej na lata 2010-2018, wskazując, że długotrwałe bezrobocie jako korelat ubóstwa przyczynia się do utrwalania się i rozszerzania grup wykluczenia społecznego[69].

Więcej szczegółów przynosi ***Podlaska Strategia Zatrudnienia do 2015 r.***, która jest strategią „sektorową", związaną przede wszystkim z okresem budżetowym UE 2007-2013 (2015). Autorzy w części diagnostycznej zauważają m.in., że w populacji długotrwale bezrobotnych w woj. podlaskim prawie 1/4 stanowią osoby bez stażu pracy, a ponad 1/3 ma wykształcenie gimnazjalne i niższe. Im dłuższy czas pozostawania bez pracy, tym mniejsza mobilność i aktywność bezrobotnych w poszukiwaniu zatrudnienia. Jednocześnie zmniejsza się atrakcyjność długotrwale bezrobotnych w opinii potencjalnych pracodawców[70]. Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku był instytucją wdrażającą dla niektórych działań Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich w latach 2004-2006, a obecnie dla niektórych działań Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Dla redukcji długotrwałego bezrobocia kluczowe znaczenie miało Działanie 1.3. SPO RZL „Przeciwdziałanie i zwalczanie długotrwałego bezrobocia", a obecnie najważniejszym w tym zakresie jest Działanie 6.1. PO KL „Poprawa dostępu do zatrudnienia oraz wspieranie aktywności zawodowej w regionie".

Najnowszy krótkookresowy dokument strategiczny dotyczący regionalnego rynku pracy, podlaski ***Regionalny Plan Działań na rzecz Zatrudnienia na 2011 r***. przypomina, że w 2010 r. w woj. podlaskim wzrosła liczba długotrwale bezrobotnych, ich udział w ogólnej liczbie bezrobotnych wyniósł 51,1%. Autorzy dokumentu powołując się na doświadczenia służb zatrudnienia zauważają, że jest to jedna z liczniejszych i trudniejszych do zaktywizowania kategorii bezrobotnych, m.in. ze

[68] Strategia Rozwoju Województwa Podlaskiego do 2020 r.(2006), Urząd Marszałkowski Woj. Podlaskiego, Białystok, s. 10.

[69] „Wojewódzka Strategia Polityki Społecznej na lata 2010-2018"(2010), Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Białymstoku, Białystok, s. 53-55.

[70] „Podlaska Strategia Zatrudnienia do 2015 r."(2006) Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku. Białystok, s. 65.

względu na utrwaloną bierną postawę życiową[71]. Plan przyznaje kategorii osób długotrwale bezrobotnych status grupy priorytetowej, a odsetek długotrwale bezrobotnych jest jednym z kryteriów uwzględnianych w podziale środków z Funduszu Pracy między powiaty.

2.2 Rynek pracy województwa podlaskiego w świetle statystyk publicznych

2.2.1 Uwagi metodologiczne i struktura rozdziału

Celem analizy danych dostępnych w statystyce publicznej, którą przeprowadzamy w tym rozdziale, jest stworzenie ogólnej charakterystyki podlaskiego rynku pracy, zbadanie aktywności ekonomicznej ludności oraz określenie podstawowych cech osób długotrwale bezrobotnych. W Banku Danych Lokalnych GUS dostępne są użyteczne informacje na ten temat, jednak ich wykorzystanie w analizie okazuje się problematyczne. Po pierwsze, istotna część danych pochodzi z Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL), które prowadzone jest z metodologią odrębną od tej, którą stosują powiatowe urzędy pracy, gromadząc statystyki we własnym zakresie. BAEL jest reprezentatywnym badaniem sondażowym, w którym informacje uzyskiwane są od członków wybranych do próby gospodarstw domowych. W związku z tym sondaż BAEL stosuje odmienną definicję bezrobotnego niż ta stosowana w praktyce urzędów pracy. PUP-y obliczają liczebność i strukturę grupy osób zarejestrowanych jako bezrobotne zgodnie z zapisami Ustawy z 20 kwietnia 2004 o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Tymczasem bezrobotni wg BAEL to „osoby w wieku 15—74 lata, które spełniały jednocześnie 3 warunki: w okresie badanego tygodnia nie były osobami pracującymi, aktywnie poszukiwały pracy, były gotowe podjąć pracę w ciągu dwóch tygodni następujących po tygodniu badanym”[72]. Z różnicy w używanych definicjach wynikają istotne rozbieżności: „Liczba i struktura bezrobotnych na podstawie badania aktywności ekonomicznej ludności różni się od bezrobocia rejestrowanego (statystyka urzędów pracy), a rozbieżność liczb wynika z różnicy w definicjach osoby bezrobotnej, zastosowanych w wyżej wymienionych badaniach.”[73]

Te rozbieżności sprawiają, że nie będzie możliwe uzyskanie pełnej ciągłości

[71] „Podlaski Regionalny Plan Działania na rzecz Zatrudnienia na 2011 r.” (2011), Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku, Białystok, s. 12.

[72] „Kwartalna informacja o rynku pracy” (2011), Główny Urząd Statystyczny, Departament Pracy, informacja z dnia 25 maja 2011, Warszawa, s. 1.

[73] Tamże, s. 1.

i porównywalności na kolejnych etapach analizy danych pochodzących ze statystyk publicznych. W tym miejscu można wskazać na kilka ważnych aspektów omawianej problematyki, o których wiedzę Wykonawca uzyskał w toku poprzednich badań rynku pracy oraz na etapie badania jakościowego z przedstawicielami instytucji rynku pracy w obecnym projekcie badawczym. Po pierwsze, istotną kategorią ludności w wieku produkcyjnym, której charakterystykę można poznać praktycznie tylko z danych BAEL, są osoby bierne zawodowo, a więc niepracujące i nieposzukujące pracy. Nie są one uwzględniane w statystykach urzędów pracy. Dlatego ilościowo można będzie porównywać przekroje analityczne tej grupy ludności z pozostałymi kategoriami (bezrobotni i pracujący) tylko w ramach statystyk BAEL.

Drugim problemem jest sama rozbieżność pomiędzy danymi z badania aktywności ekonomicznej ludności GUS i tymi gromadzonymi przez PUP-y: należy już w tym miejscu wskazać na podstawowe jej przyczyny. Kluczowym aktem prawnym, który wpływa na te różnice jest Ustawa o Pomocy Społecznej i najczęstsze praktyki OPS-ów wynikające z jej przepisów. Osoba, która chce uzyskać zasiłek z pomocy społecznej musi m.in. zarejestrować się jako bezrobotna w PUP, gdyż podstawą do wypłaty świadczenia jest brak ofert pracy dla niej. Ma to doniosłe konsekwencje, na które wskazywali m.in. niektórzy przedstawiciele urzędów pracy: w grupie osób dążących do uzyskania tego rodzaju zasiłku względnie potrzebujących ubezpieczenia zdrowotnego są także ci, którzy nie poszukują pracy. Za przykład można wskazać kobiety mające wielodzietne rodziny, w których mąż pracuje zarobkowo (w sposób legalny lub nie), uzyskując relatywnie niski dochód. W ten sposób zarejestrowani bezrobotni nie zawsze są tak naprawdę osobami gotowymi do podjęcia pracy. Rejestracja w PUP jest dla nich elementem „strategii przetrwania", w ramach której łączy się okresową pracę rejestrowaną z dorabianiem w „szarej strefie" oraz uzyskiwaniem co jakiś czas zasiłku z pomocy społecznej. Rejestracja w PUP to „zło konieczne", które nie wiąże się z zainteresowaniem pośrednictwem pracy i doradztwem zawodowym oferowanym przez tę instytucję. W BAEL takie osoby – dzięki przyjętej definicji – nie są kwalifikowane jako bezrobotne.

Po trzecie, rozbieżność w dostępnych statystykach bierze się także z różnic metodologicznych, co może mieć szczególnie duże znaczenie w przypadku kategorii najważniejszej z punktu widzenia celów tego badania, czyli długotrwale bezrobotnych. W praktyce urzędów pracy stanowią oni podkategorię grupy osób w szczególnej sytuacji na rynku pracy, zgodnie z artykułem 49 Ustawy z 20 IV

2004, spełniając określone warunki formalne. Na podstawie danych BAEL nie jest możliwe precyzyjne odniesienie się do tych kryteriów: gromadzone dane tylko w przypadku niektórych osób wiążą się z kryteriami branymi pod uwagę przez PUP-y. Aktywnie pracy można poszukiwać nie korzystając z pośrednictwa urzędu. Ponadto dane takie są obarczone subiektywizmem, zwłaszcza w odniesieniu do długości okresu bezrobocia. Dzięki informacjom, którymi dysponuje PUP, można ściśle określić tę długość – także w sytuacji, gdy w ciągu dwóch lat następowało kilka okresów formalnego poszukiwania pracy. Ustawowa definicja długotrwale bezrobotnego ma bardzo precyzyjny, kwantytatywny charakter, który umożliwia prosty pomiar na podstawie rejestru bezrobotnych prowadzonego przez PUP. Takich możliwości nie ma w przypadku BAEL, choć należy również zwrócić uwagę na korzyści płynące z innego podejścia: możliwe jest określenie liczby osób faktycznie poszukujących pracy, w tym poszukujących jej przez długi okres.

Wyjaśnienia przed podjęciem analizy wymaga również użycie dodatkowych źródeł informacji – poza dostępnymi w Banku Danych Lokalnych GUS. Wykorzystamy dane zawarte w rocznych raportach i miesięcznych komunikatach o sytuacji na rynku pracy Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku oraz raportach przekazywanych Ministerstwu Pracy i Polityki Społecznej, aby pogłębić charakterystykę długotrwale bezrobotnych. W oparciu o dane zawarte w podgałęzi „Bezrobocie" BDL GUS można uzyskać informacje jedynie o strukturze grupy osób poszukujących pracy wg płci. Uwzględnienie raportów WUP umożliwi określenie także struktury wykształcenia i wieku oraz zbadanie sytuacji bezrobotnych mieszkańców wsi.

Jednocześnie dane BDL GUS, mimo że odnoszą się do bezrobocia rejestrowanego, posiadają istotny mankament: możliwe jest uzyskanie liczby osób zarejestrowanych dłużej niż 1 rok. Nie odpowiada to pełnemu zakresowi zdefiniowanemu w ustawie – mowa w niej o zarejestrowanych dłużej niż rok w ciągu ostatnich 24 miesięcy. Dane w BDL GUS są więc zaniżone, gdyż nie uwzględniają osób wielokrotnie bezrobotnych w ostatnich dwóch latach. Jest to dość zaskakujący problem i nie niweluje go fakt, że GUS udostępnia również dane o liczbie bezrobotnych dłużej niż 24 miesiące.

Wreszcie wykorzystanie danych WUP umożliwi przedstawienie w raporcie możliwych do porównania najnowszych statystyk, zawartych w sprawozdaniach miesięcznych.

Wyczerpująca charakterystyka rynku pracy powinna zawierać dwie podstawowe części: opis strony popytowej i podażowej, a więc podmiotów gospo-

darczych zatrudniających pracowników oraz kapitału ludzkiego, którym dysponuje region. Dlatego w ramach pierwszego zagadnienia analizą będzie objęty poziom przedsiębiorczości w woj. podlaskim i struktura branżowa działających firm. W odniesieniu do kapitału ludzkiego omówiona zostanie aktywność ekonomiczna mieszkańców woj. podlaskiego i poziom ich wykształcenia.

Po scharakteryzowaniu podstawowych cech obu stron rynku pracy zostaną omówione wskaźniki bezrobocia, w tym bezrobocia długotrwałego. Następnie przedstawimy charakterystykę bezrobocia długotrwałego poprzez wskazanie częstości jego występowania wśród określonych grup bezrobotnych oraz strukturę wg podstawowych kategorii ludnościowych. Odrębną część raportu stanowić będzie analiza tego zjawiska w poszczególnych powiatach i subregionach.

2.2.2 Strona popytowa rynku pracy czyli podmioty gospodarcze

Poziom przedsiębiorczości w woj. podlaskim

Województwo podlaskie nie należy do czołówki regionów Polski pod względem stopnia rozwoju przedsiębiorczości. Statystyka publiczna dostarcza w tej kwestii ścisły, zestandaryzowany wskaźnik, który umożliwia porównanie województw. Jest to liczba podmiotów gospodarczych w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców. Jej porównanie w różnych regionach pozwala wskazać liderów przedsiębiorczości oraz te województwa, w których firm przynamniej potencjalnie mogących zatrudniać pracowników jest mniej. W tabeli 1 zawarto dane dla roku 2010. Województwa zostały uszeregowane zgodnie z wartością wskaźnika.

Tabela 1. Liczba podmiotów gospodarczych na 10 tys. mieszkańców wg województw w 2010 r.

Jednostka terytorialna	
POLSKA	1024
ZACHODNIOPOMORSKIE	1302
MAZOWIECKIE	1299
POMORSKIE	1161
DOLNOŚLĄSKIE	1151
WIELKOPOLSKIE	1098
LUBUSKIE	1050
MAŁOPOLSKIE	1001
ŚLĄSKIE	974
OPOLSKIE	964
ŁÓDZKIE	911
KUJAWSKO-POMORSKIE	899
ŚWIĘTOKRZYSKIE	859
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	834
PODLASKIE	773
LUBELSKIE	762
PODKARPACKIE	726

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie BDL GUS.

Z przedstawionych danych wynika, że liczba przedsiębiorstw w woj. podlaskim jest znacznie mniejsza niż w większości województw. Region uzyskuje wynik o ¼ niższy niż średnia krajowa. Oznacza to, że przedsiębiorczość województwa odstaje od reszty Polski – jedynie dwa województwa wschodnie charakteryzują się jeszcze gorszą sytuacją – co pociąga za sobą również mniejszy potencjał zatrudnienia. Istotne różnice w poziomie przedsiębiorczości występują pomiędzy miastami i terenami wiejskimi. Na wykresie 1 porównano liczbę podmiotów gospodarczych w gminach miejskich i wiejskich w kraju i woj. podlaskim.

Wykres 1. Podmioty gospodarcze na 10 tys. mieszkańców w gminach miejskich i wiejskich w skali kraju i woj. podlaskim w 2010 r.

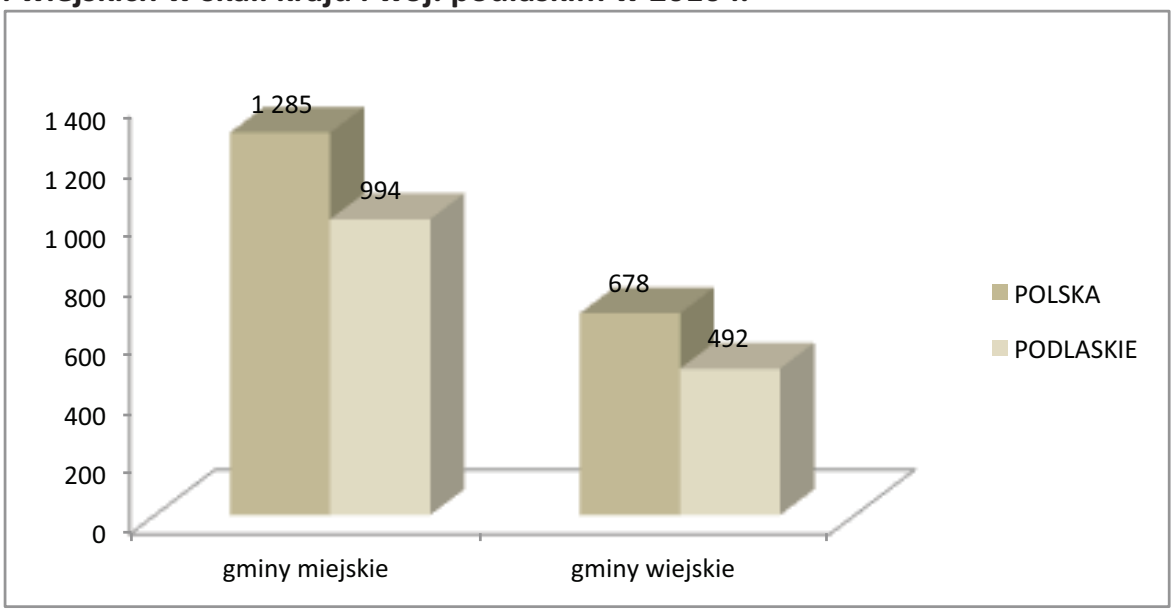

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie BDL GUS.

Jak wynika z przedstawionych danych, tereny wiejskie na obszarze woj. podlaskiego są szczególnie narażone na brak pracodawców – na 10 tys. ludności funkcjonuje przeciętnie niecałe 500 firm. Należy ponadto pamiętać, że w Polsce zdecydowana większość firm to podmioty małe, często jednoosobowe działalności gospodarcze w ogóle niezatrudniające pracowników – są to osoby samozatrudnione, zazwyczaj będące podwykonawcami większych podmiotów. Przedsiębiorstwa zatrudniające mniej niż 10 pracowników stanowią przeciętnie 95% podmiotów gospodarczych w naszym kraju. Ważnym wskaźnikiem, który pozwoli na bardziej precyzyjne określenie potencjału zatrudnienia, będzie odniesienie liczby przedsiębiorstw zatrudniających co najmniej 10 pracowników – a więc z pominięciem mikrofirm – do liczby ludności w wieku produkcyjnym. Tabela 2 zawiera wyliczone wartości tego wskaźnika dla poszczególnych województw.

Tabela 2. Liczba przedsiębiorstw zatrudniających co najmniej 10 pracowników na 10 tys. mieszkańców w wieku 18-65 lat wg województw w 2010 r.

POLSKA	79,7
MAZOWIECKIE	97,2
WIELKOPOLSKIE	93,2
POMORSKIE	86,4
ŚLĄSKIE	86,1
ŁÓDZKIE	82,2
MAŁOPOLSKIE	81,5
LUBUSKIE	80,6
ZACHODNIOPOMORSKIE	75,8
KUJAWSKO-POMORSKIE	73,3
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	72,0
DOLNOŚLĄSKIE	71,5
ŚWIĘTOKRZYSKIE	68,2
OPOLSKIE	65,1
PODKARPACKIE	60,8
LUBELSKIE	58,0
PODLASKIE	57,3

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie BDL GUS.

Woj. podlaskie uzyskuje najniższy w kraju poziom tak skonstruowanego wskaźnika potencjału zatrudnieniowego. Na ostatnich miejscach uplasowały się województwa wschodnie, choć wśród nich także dwa południowo-zachodnie, ze stosunkowo wysoko rozwiniętym gospodarczo dolnośląskim – jednak warto podkreślić, że różnica między nimi a podlaskim to już blisko 15 przedsiębiorstw na 10 tys. mieszkańców. Dane te wskazują na wysokie ryzyko problemów ze znalezieniem pracy wśród osób jej poszukujących w woj. podlaskim na tle pozostałych regionów Polski.

Struktura branżowa przedsiębiorstw na obszarze woj. podlaskiego

Oprócz zbadania poziomu przedsiębiorczości ważne jest przeanalizowanie struktury branżowej podmiotów gospodarczych, co może pozwolić na określenie także ogólnej charakterystyki popytu na siłę roboczą. Dane umożliwiające porównanie profilu działalności przedsiębiorstw w woj. podlaskim i całym kraju pokazano na wykresie 2.

Wykres 2. Struktura przedsiębiorstw w woj. podlaskim i całym kraju wg sekcji PKD-2007 [w %] w 2010 r.

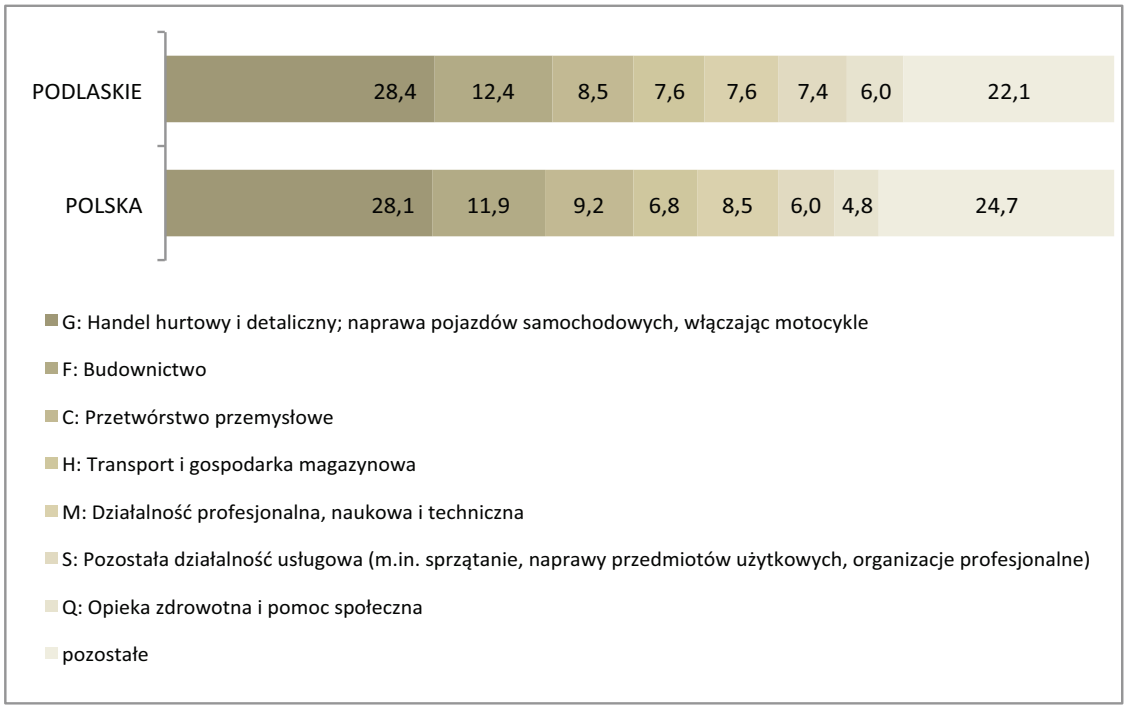

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie BDL GUS.

Nie zachodzą bardzo duże rozbieżności pomiędzy strukturą branżową firm w woj. podlaskim i w całym kraju. Na trzech pierwszych miejscach rankingu znalazły się te same branże w obrębie obu jednostek terytorialnych. W woj. podlaskim, jak i w całej Polsce, działa najwięcej podmiotów gospodarczych w branży handlu i napraw, budownictwie i przetwórstwie przemysłowym. Szczególnie druga z wymienionych branż, zwłaszcza na terenach wiejskich gdzie ryzyko kontroli jest mniejsze, zagrożona jest zjawiskiem nielegalnego zatrudnienia. Nieco większa różnica między województwem a całym krajem zachodzi w sekcji Q, która jest wyraźnie liczniej reprezentowana w woj. podlaskim niż w całej Polsce – biorąc pod uwagę charakter działalności, są to w znacznej części jednostki budżetowe i samorządowe. Największe różnice względne między regionem i całym krajem zaznaczają się w przypadku innych branż, zakwalifikowanych zbiorczo jako pozostałe. Więcej jest w woj. podlaskim firm z sekcji A (rolnictwo, leśnictwo, łowiectwo i rybactwo) – stanowią 3,9% przy średniej 2,4% w skali kraju – oraz z sekcji O (administracja publiczna i obrona narodowa; obowiązkowe zabezpieczenia społeczne): 1,2% do 0,7%. W tym drugim przypadku znowu mamy do czynienia

z dużym udziałem państwowych pracodawców, a więc większy udział branży wiąże się z faktem, że jednostki w niej dominujące funkcjonują na mocy odpowiedniego ustawodawstwa, przez co ich liczebność nie zależy w tak dużym stopniu od sytuacji gospodarczej, jak przedsiębiorstw prywatnych. Tych zaś w województwie podlaskim jest mniej niż w innych regionach.

Sekcje PKD mniej licznie reprezentowane w woj. podlaskim w stosunku do całego kraju to: L (działalność związana z obsługą rynku nieruchomości – 2,6% wobec 5,0% w kraju), J (informacja i komunikacja – 1,7% wobec 2,4%) oraz I (działalność związana z zakwaterowaniem i usługami gastronomicznymi (2,3% do 3,2%). Na dane te należy patrzeć z perspektywy potencjału zatrudnieniowego. O ile mniejszy udział firm w turystyce nie wiąże się z jej pogorszeniem, gdyż zazwyczaj są one reprezentowane przez małe, często rodzinne podmioty, o tyle wymienione różnice świadczą o mniejszej nowoczesności gospodarki województwa podlaskiego. Wyraźnym sygnałem jest tu zwłaszcza wysoki udział firm działających w rolnictwie, zaś niski w nowoczesnych usługach, związanych z telekomunikacją i nieruchomościami. Zbliżony do krajowego odsetek przedsiębiorstw działających w sekcji M jest niewątpliwie znacznie zawyżany przez wysoko rozwiniętą stolicę woj. podlaskiego. Ze wskazanych statystyk można wnioskować, że zarówno przeciętna wydajność przedsiębiorstw, jak i zapotrzebowanie na najlepiej wykształconych pracowników, są niższe niż przeciętnie w Polsce.

Z przedstawionych statystyk rysuje się niekorzystny obraz gospodarki województwa podlaskiego – słabość przedsiębiorstw, zwłaszcza tej ich części, która zatrudnia pracowników, a także struktura branżowa stwarzająca relatywnie niski popyt na wysoko wykwalifikowaną siłę roboczą. Z drugiej strony, ostatnia cecha może być również wtórnym skutkiem niekorzystnej struktury wykształcenia ludności, o czym będzie mowa w następnym podrozdziale.

2.2.3 Podażowa strona rynku pracy czyli kapitał ludzki woj. podlaskiego

Sytuacja demograficzna woj. podlaskiego

Po omówieniu podstawowych cech popytowej strony rynku pracy należy przyjrzeć się jego drugiej stronie, którą stanowi ludność województwa, a szczególnie ta jej część, która jest zdolna do pracy i albo już ją wykonuje, albo poszukuje zatrudnienia. Analizę zaczynamy od wskazania podstawowych cech demograficznych – liczby ludności w poszczególnych kategoriach wiekowych oraz prognoz

zmian struktury wiekowej w następnych latach. Na wykresie 3 przedstawiono liczebność poszczególnych grup wiekowych mieszkańców woj. podlaskiego.

Wykres 3. Struktura wiekowa ludności woj. podlaskiego w 2010 r.

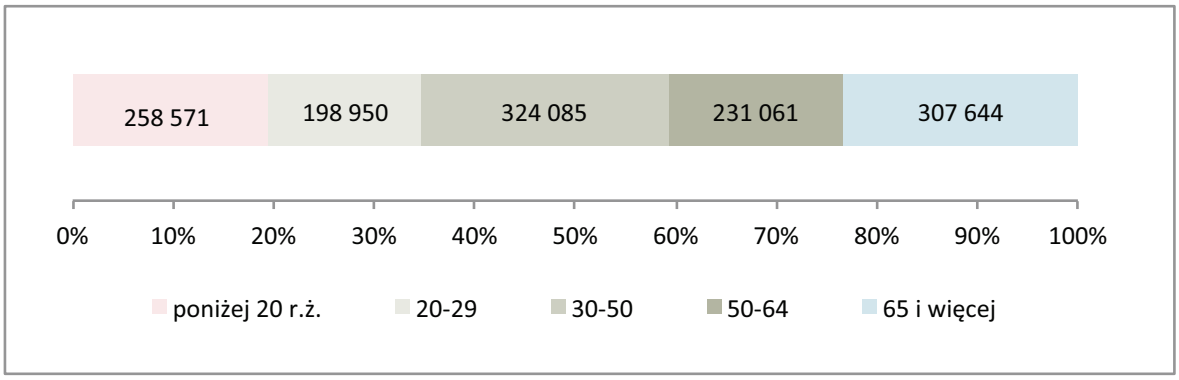

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie BDL GUS.

Kategorie na wykresie zostały stworzone poprzez agregację pięcioletnich przedziałów rocznikowych udostępnionych przez GUS. Uznaliśmy skonstruowany podział za użyteczny w świetle praktyki powiatowych urzędów pracy, prowadzących programy aktywizacji zawodowej dedykowane specjalnie dla kategorii bezrobotnych poniżej 30 r.ż. oraz powyżej 50 r.ż. Międzynarodowa Organizacja Pracy ILO proponuje użycie określenia prime age dla pracowników w wieku 25-55, zgodnie z ekspertyzami będących u szczytu swoich zdolności produkcyjnych[74], jednak uważamy, że granica 25 lat nie jest najwłaściwsza wobec niskiego doświadczenia pracowników. Poza tym, część studentów podejmuje również pracę w stosunkowo wysokim wymiarze czasu, zaś istotna część młodych ludzi nie idzie na studia wyższe. W warunkach polskich przedział 30-50 wydaje się w obecnym czasie najwłaściwszy w odniesieniu do najbardziej preferowanych na rynku pracowników, co znajduje również odzwierciedlenie w statystykach bezrobocia dla poszczególnych kategorii wiekowych.

Ze wskazanych danych wnika, że obecnie absolutne maksimum zasobów potencjalnej siły roboczej (osób w przedziale wiekowym 30–50 lat) to w woj. podlaskim ok. 320 tys. osób. Drugą grupę stanowią osoby w wieku emerytalnym, które liczbowo niemal zrównują się z poprzednią kategorią. Duży potencjał – na razie pomijamy wskaźniki aktywności zawodowej i wykształcenia – drzemie w kategorii 50+ osób w wieku produkcyjnym, liczącej 230 tys.

[74] Kabaj M., „Badanie bezrobocia długotrwałego" (2001), seria Raporty, IPISS, Warszawa.

Dla planowania strategii rozwoju gospodarki i rynku pracy ważne są prognozy demograficzne, pozwalające określić rozwój ludności w najbliższych kilkudziesięciu latach. Na wykresie 4 przedstawiamy szacunki dokonane w 2009 r.

Wykres 4. Prognozowana liczba ludności wg kategorii wiekowych w woj. podlaskim w latach 2015–2035 na podstawie trendów w 2009 r.

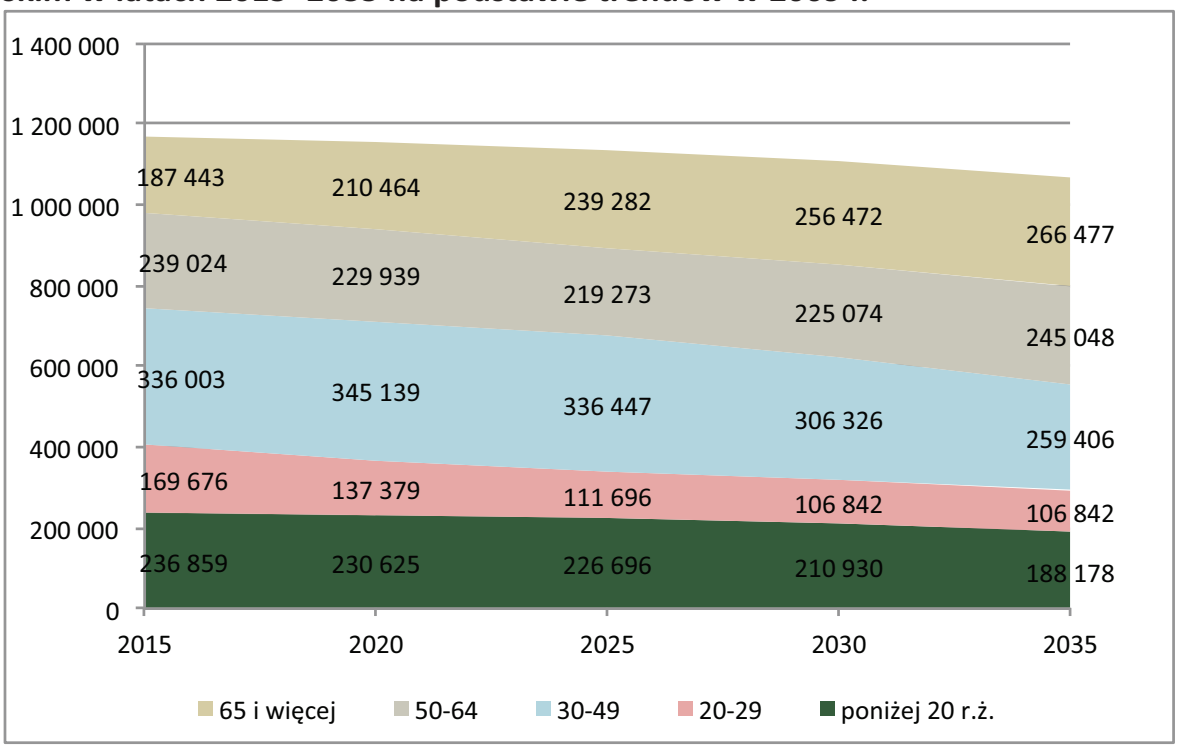

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie BDL GUS.

Z perspektywy rozwoju rynku pracy w ciągu najbliższych 15 lat nie grożą szczególnie negatywne zmiany. Choć ogólna liczba ludności w wieku produkcyjnym do 2025 r. ma obniżyć się o 80 tys., co niewątpliwie będzie stwarzało potrzebę aktywizacji zawodowej większego jej odsetka niż do tej pory, liczba osób w wieku 30–50 lat będzie stabilna, przez pewien okres nawet z niewielką tendencją wzrostową. Poważny jej ubytek powinien nastąpić w następnym ćwierćwieczu, jest to jednak perspektywa czasowa znacznie wykraczająca poza horyzont planowania strategicznego w obecnej chwili. Wyraźna tendencja spadkowa przez cały wskazany okres dotyczyć będzie najmłodszej kategorii pracowników do 30 r.ż. Ich liczba do 2025 r. spadnie aż o 1/3, później zaś tendencja ta ulegnie spowolnieniu. Za zmianą tą mogą kryć się zarówno pewne pozytywne zjawiska, takie jak spadek bezrobocia wśród najmłodszych uczestników rynku pracy, jak i potencjalnie poważny niedobór osób najbardziej kreatywnych oraz w różnych wymiarach mobilnych (m.in. akceptujących zazwyczaj nietypowe formy zatrud-

nienia i gotowych do częstego przemieszczania się), których potrzebują nowoczesne, duże przedsiębiorstwa z kapitałem zagranicznym. Pod kątem możliwości zapewnienia atrakcyjnego kapitału ludzkiego korporacjom, które chciałyby inwestować w przyszłych latach w woj. podlaskim, zmiana ta może okazać się bardzo niekorzystna.

Aktywność ekonomiczna ludności woj. podlaskiego

Po omówieniu charakterystyki obu stron rynku pracy, podejmujemy analizę podstawowych wskaźników sytuacji na nim. Zasoby ludzkie, z których mogą rekrutować się pracownicy, nie stanowią ogółu ludności w wieku produkcyjnym. Zawsze pewna jej część z ważnych życiowych przyczyn jest wyłączona z rynku pracy. Rozróżnia się osoby aktywne i bierne zawodowo. Dlatego podstawowym wskaźnikiem rynku pracy, udostępnianym dzięki Badaniu Aktywności Ekonomicznej Ludności, jest współczynnik aktywności zawodowej, którego wartość informuje o tym, jaki odsetek ludności w wieku produkcyjnym włączony jest w rynek pracy. Na wykresie 5 ukazujemy jego wartość dla poszczególnych województw oraz w skali kraju w 2010 r.

Wykres 5. Współczynnik aktywności zawodowej ludności w wieku produkcyjnym [w %] w 2010 wg województw i w całym kraju.

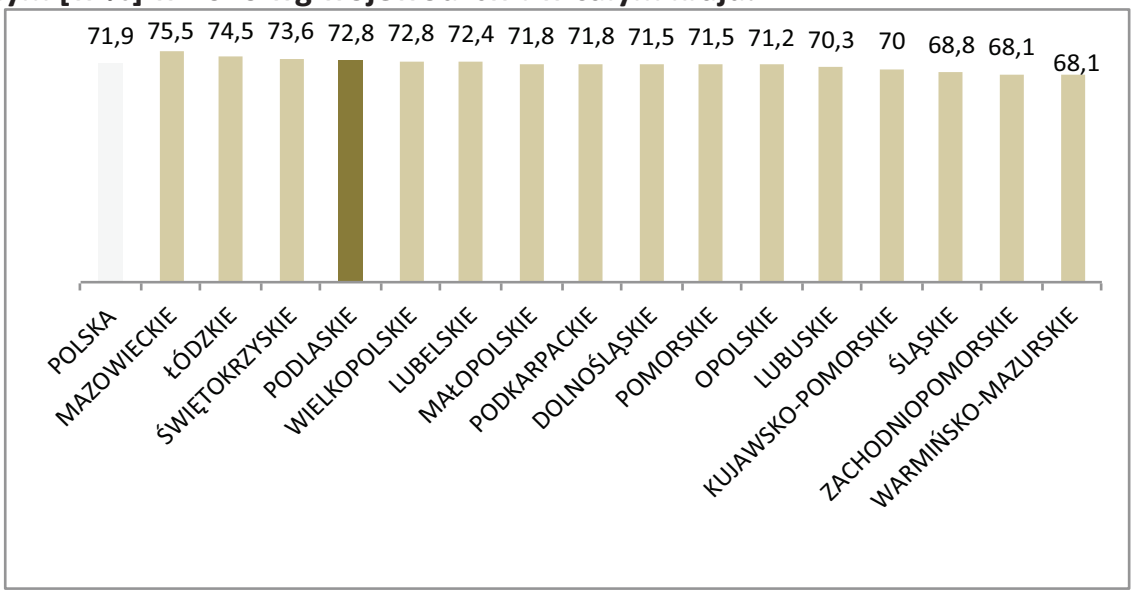

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie BDL GUS.

Z wykresu 5 wynika, że przy stosunkowo niewielkich różnicach pomiędzy województwami współczynnik aktywności zawodowej ludności woj. podlaskiego osiąga relatywnie wysoki poziom w skali kraju, przekraczając średnią dla Polski

i plasując województwo podlaskie na 4 pozycji wśród regionów o najwyższej aktywności zawodowej mieszkańców. W grupie województw uzyskujących wyższy wynik znalazło się tylko jedno należące do ścisłej czołówki pod względem poziomu rozwoju gospodarczego – mazowieckie. Jednocześnie podlaskie zostało wyprzedzone przez województwo zaliczane do grupy regionów wschodnich – świętokrzyskie. Na wykresie 6 przedstawiamy dynamikę tego wskaźnika w woj. podlaskim, całym kraju oraz w woj. mazowieckim w latach 2002-2010.

Wykres 6. Dynamika współczynnika aktywności zawodowej ludności w wieku produkcyjnym [w %] w latach 2002-2010 w woj. podlaskim, mazowieckim i w całym kraju.

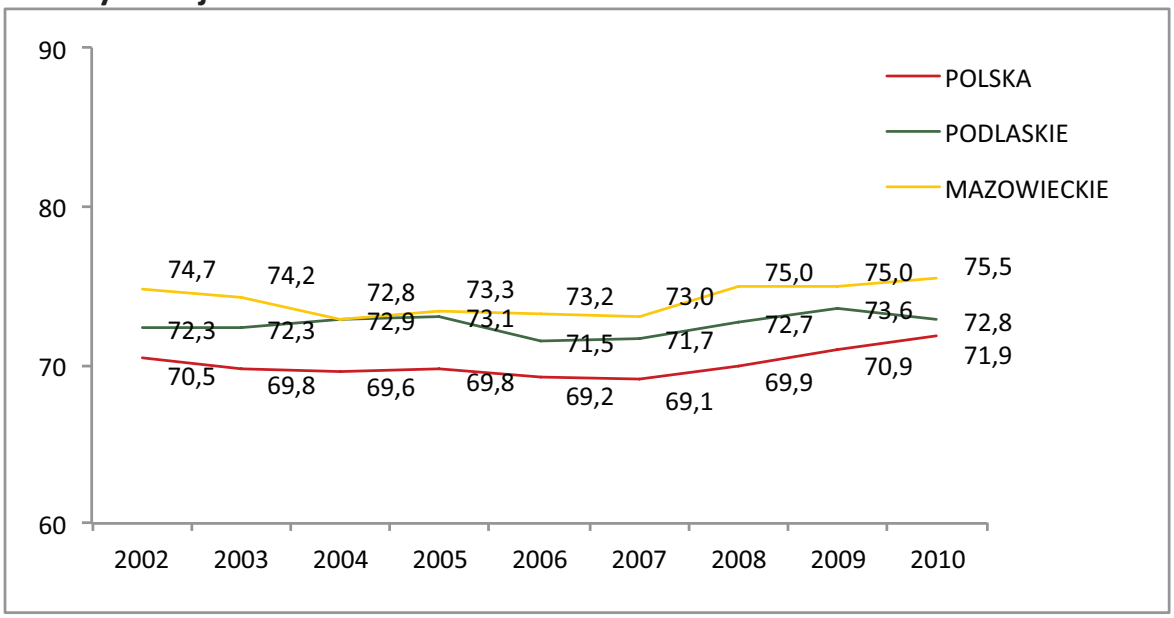

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie BDL GUS.

Z danych zaprezentowanych na wykresie 6 wynika, że w ciągu ostatnich 8 lat nie było silnych wahań ani wyraźnego trendu współczynnika aktywności zawodowej. W latach 2005-2007 obniżył się on nieznacznie w skali kraju, co wiązało się prawdopodobnie z emigracją zarobkową osób poszukujących pracy. Niewielki spadek w roku 2006 i 2007 obserwowaliśmy również w woj. podlaskim, podczas gdy w woj. mazowieckim, gdzie tradycyjnie jest on najwyższy, słaba tendencja spadkowa zaznaczała się od 2002 do 2007 r. Obecnie w woj. podlaskim notuje się mniejszą różnicę w stosunku do całego kraju – przewaga stopniała z 1,8 do 0,9 punktu procentowego. Z kolei województwo mazowieckie zwiększyło dystans – podczas gdy w 2004 r. podlaskie miało najwyższy poziom wskaźnika w kraju, w 2010 r. traciło do najbogatszego polskiego województwa 2,7 punktu procentowego. Jednocze-

śnie należy zaznaczyć, że obecnie w wartościach bezwzględnych sytuacja w woj. podlaskim jest lepsza niż w roku 2002, choć region nie zyskał tyle, co cały kraj.

Współczynnik aktywności zawodowej wykazuje z reguły duże zróżnicowanie w zależności od płci. Kobiety, na których zazwyczaj spoczywa obowiązek zajmowania się domem i opieką nad dziećmi, częściej muszą opuszczać rynek pracy na dłuższy okres. Wykres 7 pokazuje wartość tego wskaźnika osobno dla mężczyzn i kobiet we wszystkich województwach i na poziomie krajowym w 2010 r.

Wykres 7. Współczynnik aktywności zawodowej mężczyzn i kobiet [w %] w 2010 r. wg województw.

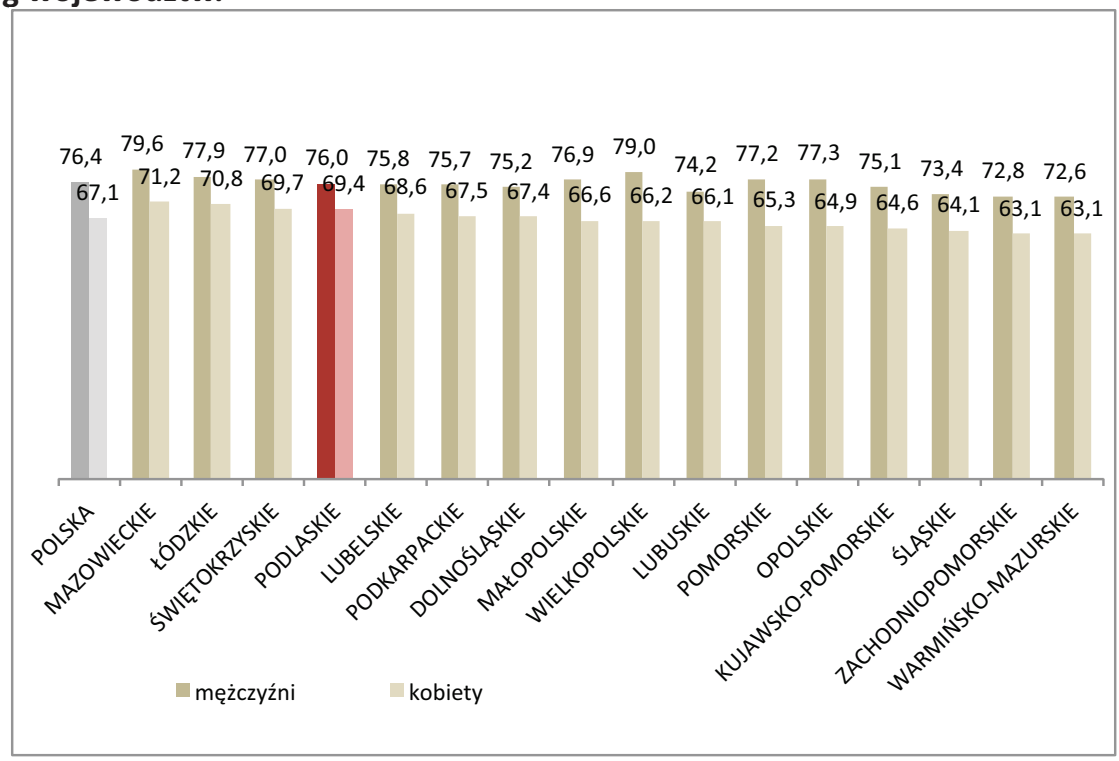

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie BDL GUS.

Województwa zostały uszeregowane wg wartości wskaźnika dla kobiet. Województwo podlaskie uzyskuje w tym zestawieniu ponownie 4. miejsce, jednocześnie należąc do regionów z relatywnie mniejszą różnicą między płciami (6,4 punktu procentowego przy ponad 12 punktach w woj. wielkopolskim i opolskim oraz 9,3 w skali kraju). Ten stan rzeczy mogą tłumaczyć dwie hipotezy. Struktura branżowa gospodarki podlaskiej może być względnie mało dyskryminująca dla kobiet jako pracobiorców lub wręcz je faworyzować. Mała dysproporcja między mężczyznami i kobietami może również stanowić skutek wysokiej aktywności publicznych służb zatrudnienia i ośrodków pomocy społecznej w zakresie przywra-

cania kobiet na rynek pracy, z czym wiązać się może ryzyko większego udziału w nim osób pracy de facto nie poszukujących. Wśród nich gospodynie domowe stanowią niewątpliwie istotną liczbowo grupę.

W danych BAEL wyróżnia się trzy główne kategorie ludności w wieku produkcyjnym: biernych zawodowo, aktywnych zawodowo bezrobotnych i aktywnych zawodowo pracujących. Uwzględnienie ich wszystkich w analizie pozwala na uzyskanie bardziej szczegółowego obrazu aktywności ekonomicznej. Na wykresie 8 przedstawiono odsetki poszczególnych kategorii w woj. podlaskim i całym kraju w latach 2002 i 2010.

Dane te nie są porównywalne ze statystykami odnoszącymi się do współczynnika aktywności ekonomicznej, którego wartość jest podawana dla ludności w wieku produkcyjnym. W przypadku danych prezentowanych na poniższym wykresie GUS nie udostępnia wyszczególnienia dla osób wieku 15-65, przez co prezentowane dane dotyczą również ludności w wieku poprodukcyjnym.

Wykres 8. Udział osób biernych zawodowo, bezrobotnych i pracujących w ogóle ludności powyżej 15 r.ż. w woj. podlaskim i Polsce w 2002 i 2010 r.

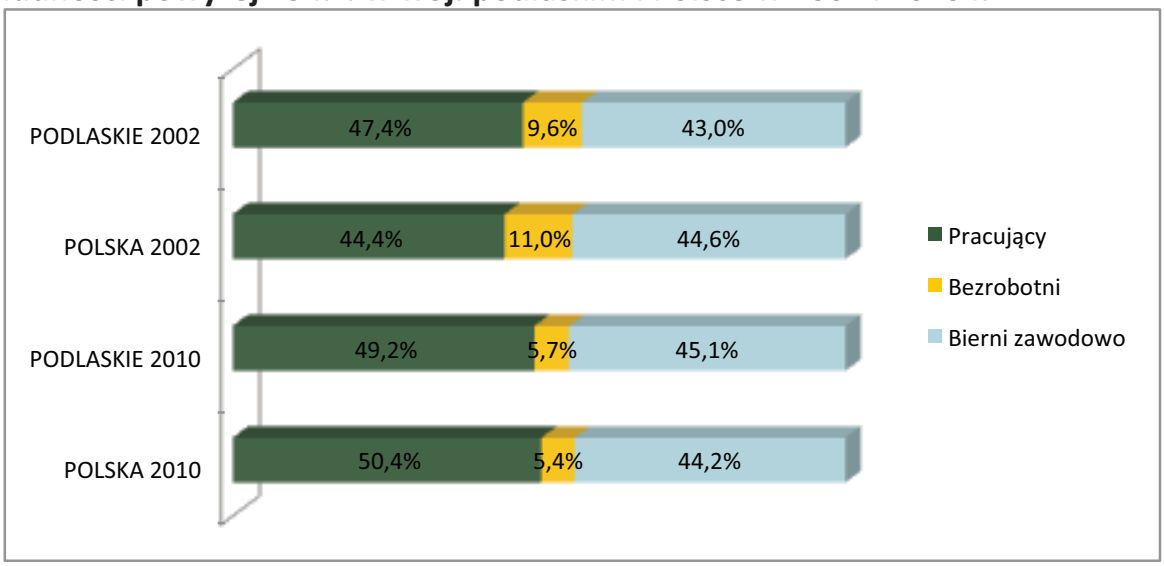

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie BDL GUS.

Struktura ludności wg poszczególnych grup aktywności ekonomicznej w woj. podlaskim nie odbiega znacząco od struktury w całym kraju. W ciągu ostatnich ośmiu lat doszło do niekorzystnej zmiany proporcji wielkości poszczególnych kategorii ludności w stosunku do całej Polski: w 2002 r. osoby bierne zawodowo na terenie województwa podlaskiego stanowiły nieznacznie mniejszy odsetek niż na poziomie krajowym, zaś w 2010 r. – nieco większy. Wynika to głównie ze znaczącego zwiększenia odsetka osób czynnych zawodowo pracujących w całej Polsce

– aż o 6 punktów procentowych. Tempo przyrostu ich liczby w woj. podlaskim było wolniejsze niż w kraju, przez co odsetek osób czynnych zawodowo wzrósł o 1,8 punktu procentowego. Jednocześnie wzrósł nieco w woj. podlaskim odsetek osób biernych zawodowo wśród ogółu ludności powyżej 15 r.ż., podczas gdy w skali kraju sytuacja była stabilna. Jeżeli powrócimy do danych z wykresu 6, które wskazywały, że nastąpił jednak minimalny wzrost współczynnika aktywności zawodowej ludności woj. podlaskiego w rozpatrywanym przedziale czasu, dojdziemy do wniosku, że niekorzystna zmiana struktury wskazana na wykresie 8 wynika ze wzrostu liczby osób w wieku poprodukcyjnym.

Na wykresie 9 prezentujemy strukturę ludności wg typu aktywności zawodowej oddzielnie w odniesieniu do mężczyzn i kobiet.

Wykres 9. Udział osób biernych zawodowo, bezrobotnych i pracujących w ogóle ludności powyżej 15 r.ż. w woj. podlaskim i Polsce wg płci.

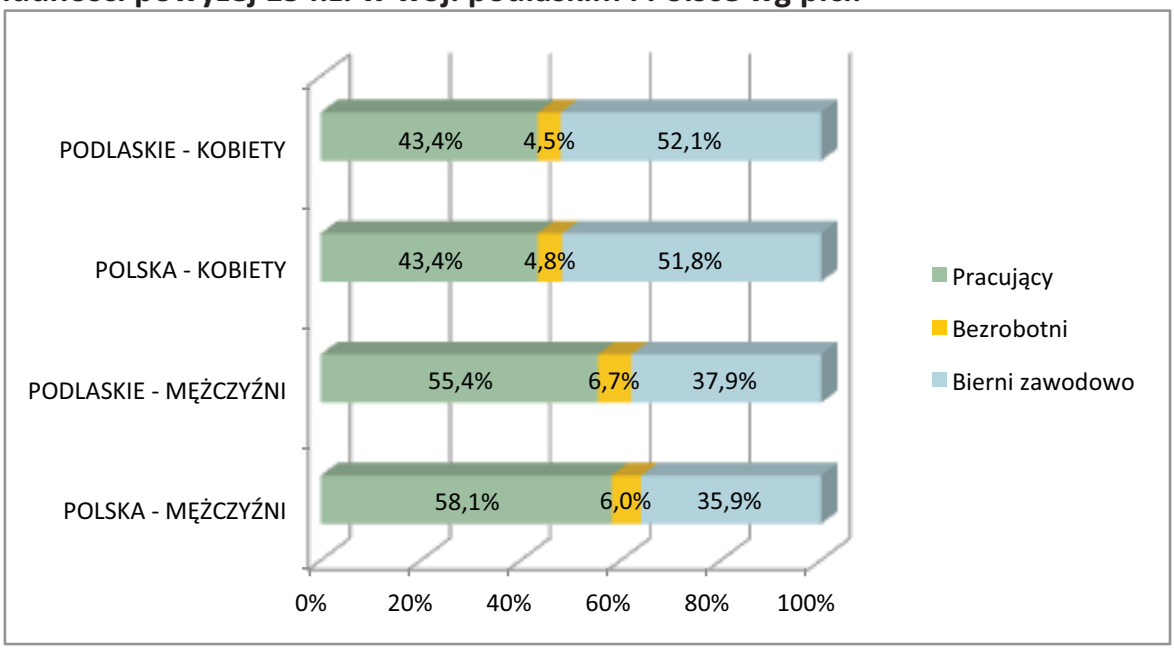

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie BDL GUS.

Z wykresu wynika, że przy bardzo nieznacznych różnicach struktury ludności wg statusu aktywności zawodowej pomiędzy województwem i całym krajem, region podlaski odznacza się na tle reszty kraju nieco wyższym poziomem aktywności zawodowej kobiet. Możliwe hipotezy na temat przyczyn tego stanu rzeczy zostały już wcześniej przedstawione. Widać również, że bezrobocie w woj. podlaskim jest bardziej problemem mężczyzn niż kobiet, co zresztą odzwierciedla zależności obserwowane na poziomie kraju.

Bardzo istotną wiedzę dostarcza pytanie w sondażu BAEL o przyczyny bierności zawodowej respondenta. Należy przypuszczać, co znalazło potwierdzenie w wywiadach z przedstawicielami publicznych służb zatrudnienia, że istnieje specyficzna relacja między kategorią biernych zawodowo i długotrwale bezrobotnych. Jak już było sygnalizowane we wstępie do tej części raportu, osoby de facto bierne zawodowo i niezainteresowane podjęciem pracy, chcąc uzyskać świadczenia z pomocy społecznej i/lub ubezpieczenie zdrowotne, rejestrują się jako bezrobotni i pozostają z tym statusem przez długi okres. Niskie kwalifikacje w połączeniu ze skromną ofertą lokalnych miejsc pracy pozwalają całe lata unikać zatrudnienia. Niektórzy klienci pomocy społecznej nabierają doświadczenia w tym, co powiedzieć w trakcie rozmowy kwalifikacyjnej, aby zniechęcić do siebie pracodawcę. Poznanie deklarowanych przyczyn bierności zawodowej pozwala lepiej zrozumieć sytuację tej szerokiej kategorii ludności oraz rozważyć, jaka jej część jest zagrożona długotrwałym bezrobociem. Wykres 10 przedstawia rozkład odpowiedzi na pytanie w sondażu BAEL.

Wykres 10. Bierni zawodowo wg przyczyn w woj. podlaskim w 2010 r.

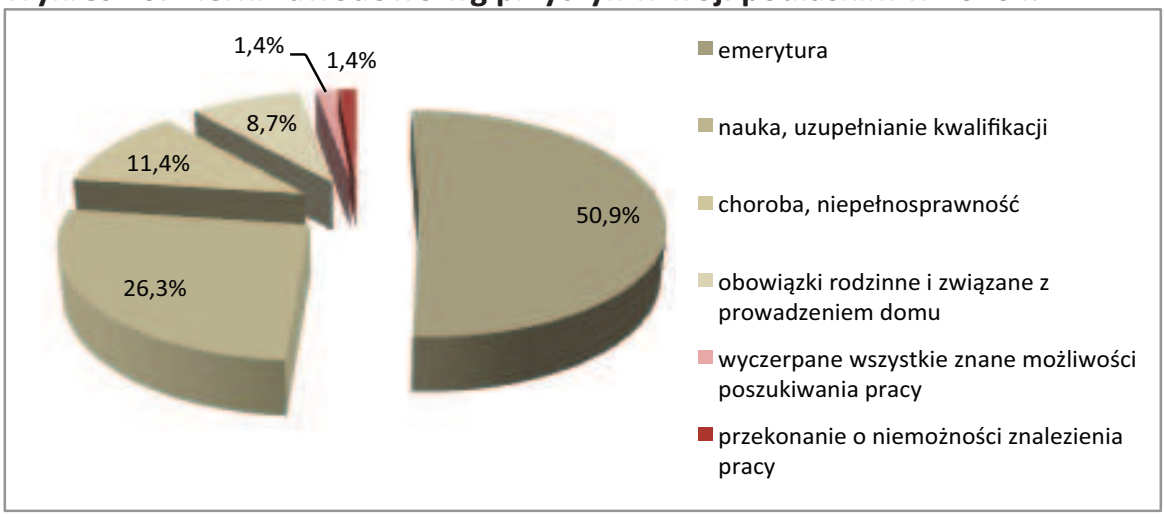

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie BDL GUS.

Należy pamiętać, że udostępniane dane dotyczą ogółu ludności powyżej 15 r.ż. Nie jest więc zaskakująca dominacja biernych zawodowo z powodu emerytury (także wcześniejszej). Druga grupa, niemal o połowę mniej liczna, to osoby – głównie z najmłodszej kategorii – uczące się lub studiujące. Dalszą przyczyną bierności jest choroba lub niepełnosprawność. 8,7% ludności to grupa obejmująca głównie kobiety opiekujące się domem i rodziną. To właśnie wśród nich potencjalnie najwięcej może być długotrwałych klientów PUP-ów, szczególnie w gorzej sytuowanych ekonomicznie gospodarstwach domowych. Charakterystyczne jest,

jak niewielki odsetek ludności biernej zawodowo – niespełna 3% respondentów – deklarowało wyczerpanie możliwości poszukiwania pracy lub swoje przekonanie o niemożności jej znalezienia.

Propozycją dla osób, których obowiązki związane z wychowywaniem dzieci i pracą w domu, ale również nauką skłaniają do bierności zawodowej, co w niektórych przypadkach może wiązać się z opisanym wyżej „niepełnym" korzystaniem z usług urzędów pracy, są formy zatrudnienia odbiegające od typowej umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu. W grę wchodzi m.in. praca nakładcza, którą można wykonywać w niektórych segmentach przetwórstwa przemysłowego, jak również mające szersze zastosowanie zatrudnienie w niepełnym wymiarze czasu pracy. W państwach Europy Zachodniej, takich jak Holandia, jest to powszechna, a wśród kobiet nawet dominująca forma zatrudnienia. Umożliwia pogodzenie obowiązków domowych z zawodowymi, np. poprzez pracę cztery godziny dziennie[75]. Jest to efektywna forma aktywizacji zawodowej, wiążąca się z faktycznym wykonywaniem pracy, nie zaś z samym czerpaniem korzyści płynących z ubezpieczenia zdrowotnego przez urząd pracy czy zasiłków z pomocy społecznej. W Polsce nie jest to popularna forma zatrudnienia. Na wykresie 11 przedstawiamy odsetki pracujących w Polsce i woj. podlaskim, zatrudnionych w niepełnym wymiarze czasu pracy w latach 2002-2010. Dodatkowo wykres 12 obrazuje popularność tej formy zatrudnienia wg płci.

Wykres 11. Udział pracujących w niepełnym wymiarze czasu pracy w ogóle pracujących w kraju i woj. podlaskim w latach 2002-2010.

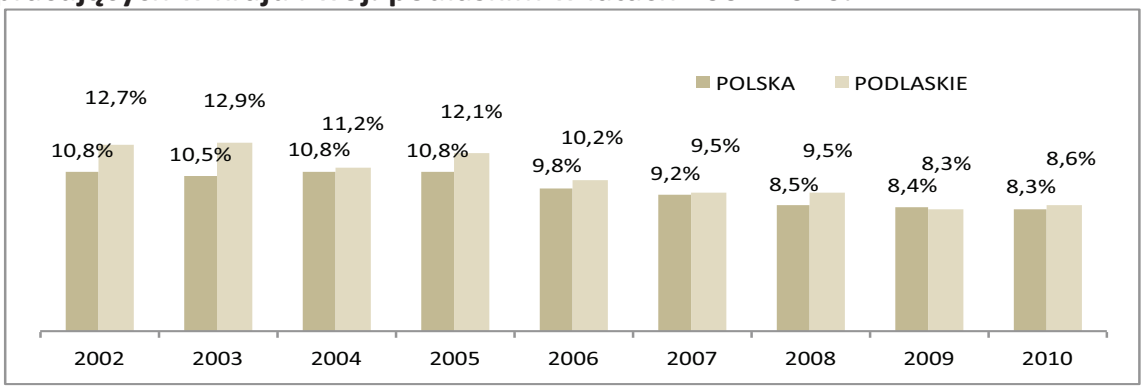

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie BDL GUS.

[75] Por. np. „Part time work in Europe. European Company Survey 2009", Eurofound, Dublin 2009.

Wykres 12. Udział pracujących w niepełnym wymiarze czasu pracy wg płci w 2010 r.

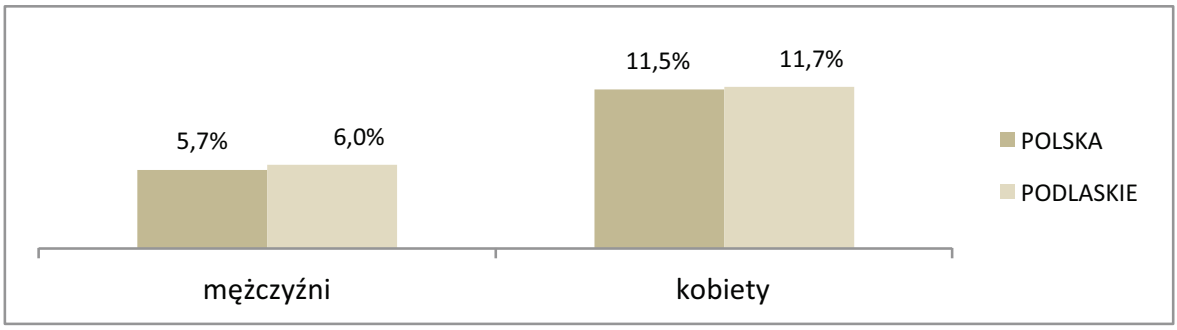

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie BDL GUS.

Jak pokazuje wykres 12, ta forma zatrudnienia cieszyła się w woj. podlaskim relatywnie większą popularnością niż w skali kraju, choć nie była to znacząca różnica, w dodatku z biegiem lat malejąca. W 2010 r. kobiety ok. 2 razy częściej niż mężczyźni były zatrudnione w ten sposób zarówno w woj. podlaskim, jak i w całej Polsce. Trend spadkowy dotyczył obu jednostek terytorialnych. Wygląda więc na to, że perspektywy rozwoju zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu pracy są niepewne. Przyczynia się do tego niewątpliwie niski poziom płac realnych, co przy połowie etatu oznaczałoby dla wielu pracowników bardzo niskie pensje, nieatrakcyjne w stosunku do zasiłku dla bezrobotnych, a niekiedy nawet w porównaniu ze świadczeniem z pomocy społecznej. Z drugiej strony forma ta mogłaby być szczególnie korzystna dla osób wychodzących z okresu długotrwałego bezrobocia, pozwalając im na ponowne wdrożenie w reżim pracy.

Na podstawie danych BAEL można mówić o stosunkowo wysokim na tle kraju współczynniku aktywności zawodowej mieszkańców woj. podlaskiego. Jednocześnie w ciągu ostatnich ośmiu lat nie doszło do istotnej zmiany wartości tego wskaźnika. Na tle Polski, w woj. podlaskim obserwujemy nieznacznie korzystniejszą sytuację kobiet, wśród których odsetek biernych zawodowo jest nieco niższy niż w całej Polsce.

Poziom wykształcenia ludności woj. podlaskiego

Zgodnie z literaturą przedmiotu[76], informacjami uzyskanymi w toku wywiadów z przedstawicielami publicznych służb zatrudnienia oraz danymi prezentowanymi w dalszej części tego raportu, istotnym czynnikiem decydującym

[76] Kabaj M. (2001), „Badanie bezrobocia długotrwałego", seria Raporty, IPISS, Warszawa.

o rozmiarach problemu długotrwałego bezrobocia jest niedostateczny poziom wykształcenia osób borykających się z trudnościami w znalezieniu zatrudnienia. Obok tych, którzy nie chcą znaleźć rejestrowanego zatrudnienia, istnieje duża grupa osób przez dłuższy czas bezskutecznie poszukująca pracy z powodu braku kwalifikacji zawodowych – nierzadko osoby te nie posiadają żadnego zawodu. Zagrożenie występowaniem zjawiska bezrobocia długotrwałego w dużym stopniu zależy od struktury wykształcenia ludności.

Jednocześnie struktura wykształcenia to jeden z kluczowych składników charakterystyki kapitału ludzkiego, w znacznym stopniu decydujący o aktywności ekonomicznej w ogóle. Stanowi istotną charakterystykę zasobów ludzkich, decydując o ich „jakości" z perspektywy pracodawców, zwłaszcza z branż nowoczesnych i innowacyjnych. Nie jest możliwe na podstawie statystyki publicznej określenie stopnia dopasowania profilu oferty nauczania szkół ponadgimnazjalnych w regionie do potrzeb rynku pracy. Można jednak określić poziom wykształcenia ludności. Na wykresie 13 porównywane są odsetki mieszkańców woj. podlaskiego w wieku 15-64 z analogiczną grupą ludności woj. mazowieckiego, pozostałych województw wschodnich (lubelskiego, podkarpackiego, świętokrzyskiego i warmińsko-mazurskiego) oraz całego kraju pod względem posiadanego wykształcenia.

Z wykresu 13 wynika, że w porównaniu z całym krajem dużą część ludności woj. podlaskiego stanowią osoby z najniższym wykształceniem, bez zawodu. Pod tym względem sytuacja jest nawet nieco gorsza niż w pozostałych województwach wschodnich. Najbardziej gospodarczo rozwinięte województwo mazowieckie charakteryzuje się o ponad ¼ mniejszym odsetkiem osób z wykształceniem niższym niż zawodowe w ogóle ludności w wieku produkcyjnym. Udział grupy osób stosunkowo najmniej zagrożonych długotrwałym bezrobociem, a więc legitymujących się wykształceniem wyższym, jest w woj. podlaskim bardzo zbliżony do średniego w kraju i nieznacznie większy niż w pozostałych województwach wschodniej Polski. Daleko jednak jeszcze do wyniku notowanego w woj. mazowieckim.

Wykres 13. Udział ludności w wieku 15-64 lata wg poziomu wykształcenia w ogólnej liczbie ludności w tym wieku w Polsce, woj. podlaskim, pozostałych województwach wschodnich i woj. mazowieckim w 2010 r.

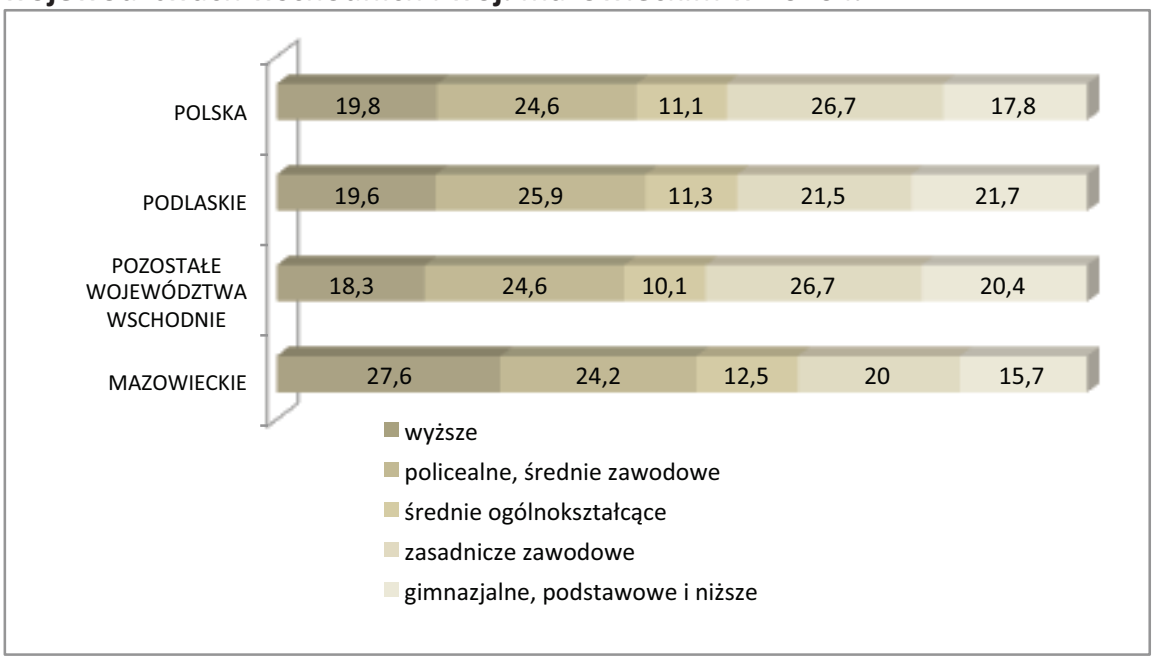

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie BDL GUS.

Uwagę zwraca odsetek osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym w woj. podlaskim, zbliżony do obserwowanego w woj. mazowieckim, zaś znacznie niższy niż w całym kraju i pozostałych województwach wschodnich. Procent ludności z wykształceniem średnim ogólnokształcącym, posiadającej niedostateczne kwalifikacje zawodowe na współczesnym rynku pracy (licea ogólnokształcące przygotowują do dalszego kształcenia, nie zaś do podejmowania pracy zarobkowej) jest bardzo zbliżony we wszystkich uwzględnionych jednostkach terytorialnych. Podobnie jest w przypadku udziału absolwentów liceów zawodowych, techników i szkół policealnych. Podsumowując, woj. podlaskie charakteryzuje się odsetkiem osób z wyższym wykształceniem porównywalnym z resztą kraju oraz stosunkowo wyższym udziałem osób z najniższym poziomem wykształcenia. Oznacza to, że kapitał ludzki województwa nie kwalifikuje go obecnie jako obszaru szczególnie atrakcyjnego dla inwestorów z najbardziej innowacyjnych, opartych na wiedzy branż. Ponad 1/5 ludności regionu nie spełnia nawet minimalnych kryteriów pozwalających na znalezienie dobrej pracy we współczesnej gospodarce.

Aby ukazać dynamikę zmian w strukturze wykształcenia ludności, na wykresie 14 przedstawiamy analogiczne dane dla woj. podlaskiego i całego kraju z 2002 r.

Wykres 14. Udział ludności w wieku 15-64 lata wg poziomu wykształcenia w ogólnej liczbie ludności w tym wieku w Polsce i woj. podlaskim w 2002 r.

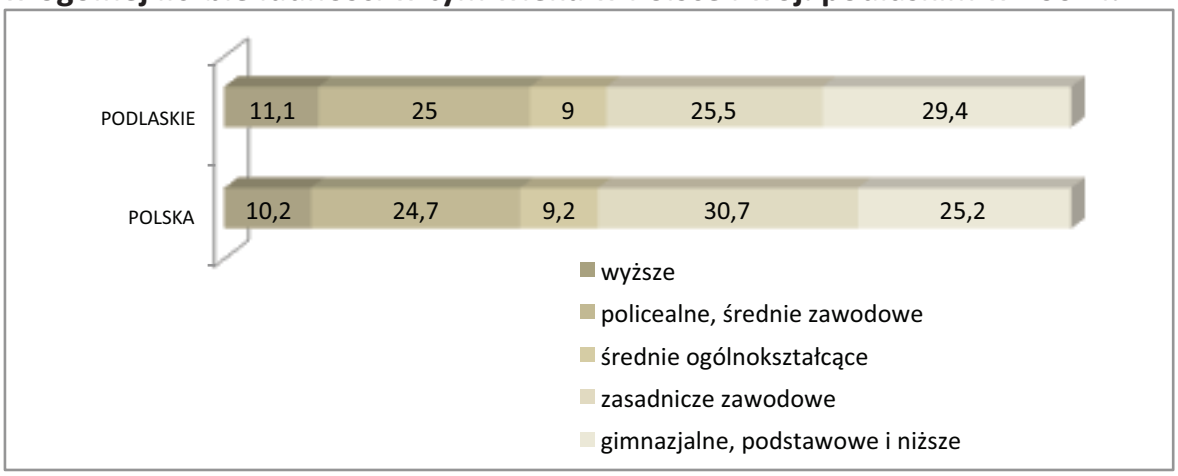

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie BDL GUS.

W 2010 r. odsetek osób z wykształceniem wyższym w podlaskim, podobnie jak 8 lat wcześniej, był zbliżony do odsetka w skali kraju. Zarówno w Polsce, jak i w woj. podlaskim udział osób z dyplomem wyższej uczelni wzrósł w rozpatrywanym okresie o ponad ¾. Przez ten okres w obu jednostkach terytorialnych wyraźnie zmalała liczba osób z najniższym wykształceniem – jednocześnie utrzymał się większy ich udział w woj. podlaskim. Podobną tendencję wykazywał odsetek osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym: nastąpił jego dość wyraźny spadek, a mniejsza jego wartość na terenie woj. podlaskiego w stosunku do reszty kraju utrzymała się w rozpatrywanym okresie. Wzrósł natomiast nieznacznie zarówno w woj. podlaskim, jak i w skali kraju udział osób z wykształceniem średnim ogólnokształcącym. Należy jednak podejrzewać, że istotną ich część stanowią osoby studiujące w momencie przeprowadzania badania.

Dane z BAEL pozwalają również na ustalenie struktury wykształcenia konkretnych, interesujących nas kategorii ludności wg typu aktywności zawodowej. Przedstawiamy ją na wykresie 15.

Wykres 15. Struktura wykształcenia kategorii ludności wg typu aktywności zawodowej w woj. podlaskim w 2010 r.

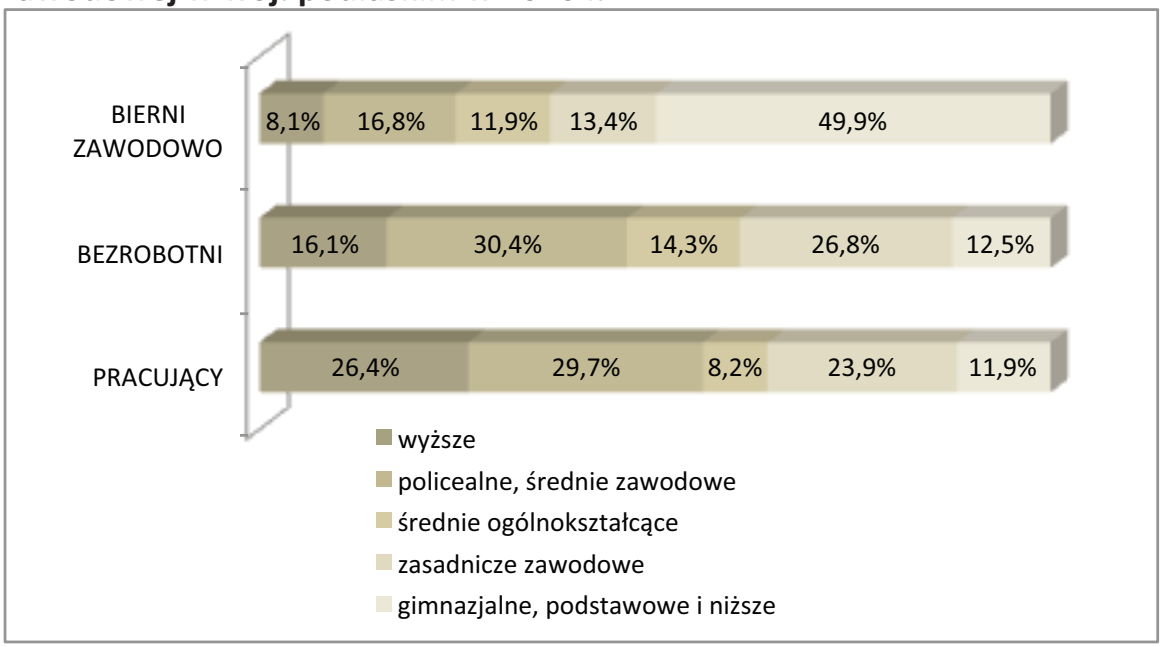

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie BDL GUS.

Różnice w strukturze okazują się bardzo duże. Szczególnie widać to na przykładzie osób z najniższym wykształceniem: stanowią one połowę biernych zawodowo, podczas gdy tylko nieco ponad 1/10 aktywnych. Obserwujemy również duże różnice w odniesieniu do osób z wykształceniem wyższym – ich odsetek jest o ponad 2/3 mniejszy w grupie biernych zawodowo niż wśród pracujących. Jednocześnie ich udział różnicuje podgrupy aktywnych zawodowo – wśród pracujących odsetek osób z dyplomem szkoły wyższej jest o blisko 2/3 wyższy niż w grupie bezrobotnych. Odwrotnie zaś kształtują się różnice w udziale ludności z wykształceniem średnim ogólnokształcącym, której największy odsetek spośród wszystkich trzech grup obserwujemy wśród bezrobotnych. Z danych tych wynika, że osoby bierne zawodowo cechuje istotnie niższy przeciętny poziom wykształcenia niż aktywne zawodowo. Jednocześnie ponad połowa pracujących legitymuje się wykształceniem wyższym, policealnym lub średnim zawodowym. Widać więc, że na rynku pracy niemal powszechnie wymagany jest stosunkowo wysoki poziom wykształcenia, podczas gdy eliminowane są z niego przede wszystkim osoby nieposiadające żadnego zawodu.

Równie ważne jak poziom uzyskanego wykształcenia może okazać się dla wzmocnienia kapitału ludzkiego kształcenie ustawiczne, będące przejawem zdolności do adaptacji do szybko zmieniających się wymogów rynku pracy. W Polsce kształcenie przez całe życie nie jest zjawiskiem powszechnym. W tabeli 3 przedstawiono

udział osób nabywających w ten sposób nowe kwalifikacje zawodowe w ogóle ludności w wieku 25 – 64 lat wg województw.

Tabela 3. Udział osób korzystających z kształcenia ustawicznego pośród ludności w wieku 25–64 lat wg województw w 2010 r.

POLSKA	5,3
MAZOWIECKIE	7,7
POMORSKIE	6,6
LUBELSKIE	6
ŚLĄSKIE	5,6
DOLNOŚLĄSKIE	5,6
PODLASKIE	5,2
ZACHODNIOPOMORSKIE	5
OPOLSKIE	4,9
MAŁOPOLSKIE	4,8
WIELKOPOLSKIE	4,7
LUBUSKIE	4,5
ŚWIĘTOKRZYSKIE	4,3
KUJAWSKO-POMORSKIE	4,3
ŁÓDZKIE	4,2
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	3,9
PODKARPACKIE	3,4

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie BDL GUS.

Z przedstawionych danych wynika, że przeciętnie w Polsce korzysta z kształcenia ustawicznego niewiele więcej niż co dwudziesta osoba w wieku 25–64. Województwo podlaskie plasuje się poniżej średniej krajowej pod względem popularności kształcenia ustawicznego, choć jednocześnie powyżej mediany – wynik dla całej Polski znacznie zawyża woj. mazowieckie, uzyskujące najkorzystniejszy wynik, a jednocześnie najbardziej ludne.

Ogólna ocena zasobów ludzkich woj. podlaskiego w zakresie poziomu wykształcenia nie może być wysoka, głównie z powodu dużego udziału osób bez zawodu oraz przeciętnego odsetka mieszkańców legitymujących się wykształceniem wyższym. Może to stanowić potencjalny hamulec rozwoju najnowocześniejszych, innowacyjnych branż na terenie woj. podlaskiego.

2.2.4 Charakterystyka bezrobocia w woj. podlaskim

Omówiwszy aktywność ekonomiczną i poziom wykształcenia ludności województwa podlaskiego przystępujemy do analizy zjawiska bezrobocia. W tym

rozdziale znajdzie się omówienie jego dynamiki w regionie w odniesieniu do sytuacji w kraju i innych województwach oraz podstawowa charakterystyka osób bezrobotnych. Najważniejszym wskaźnikiem sytuacji na rynku pracy jest stopa bezrobocia rejestrowanego, obliczana jako procentowy udział liczby bezrobotnych w liczbie ludności aktywnej zawodowo. W tabeli 4 pokazano jej wartość w kraju i poszczególnych województwach w ostatnich latach.

Tabela 4. Stopa bezrobocia rejestrowanego wg województw w latach 2004-2010 (w %)

Jednostka terytorialna	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
POLSKA	19,0	17,6	14,8	11,2	9,5	12,1	12,3
WIELKOPOLSKIE	15,9	14,6	11,7	7,8	6,4	9,2	9,2
MAZOWIECKIE	14,7	13,8	11,8	9,0	7,3	9,0	9,4
ŚLĄSKIE	16,9	15,5	12,7	9,2	6,9	9,4	9,9
MAŁOPOLSKIE	15,0	13,8	11,3	8,7	7,5	9,7	10,4
ŁÓDZKIE	19,5	17,9	14,7	11,2	9,2	11,9	12,1
POMORSKIE	21,4	19,2	15,3	10,7	8,4	11,9	12,2
LUBELSKIE	17,8	17,0	15,5	13,0	11,2	12,9	13,0
DOLNOŚLĄSKIE	22,4	20,6	16,6	11,4	10,0	12,8	13,0
PODLASKIE	16,1	15,6	13,3	10,4	9,7	12,8	13,2
OPOLSKIE	20,0	18,7	16,2	11,9	9,8	12,9	13,2
ŚWIĘTOKRZYSKIE	22,0	20,6	17,7	14,9	13,7	15,1	14,7
LUBUSKIE	25,6	23,0	19,0	14,0	12,5	16,2	15,6
PODKARPACKIE	19,1	18,5	16,4	14,2	13,0	15,9	15,8
KUJAWSKO-POMORSKIE	23,6	22,3	19,2	14,9	13,3	16,2	16,6
ZACHODNIOPOMORSKIE	27,5	25,6	21,5	16,4	13,3	17,1	17,4
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	29,2	27,2	23,6	18,7	16,8	20,7	20,0

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie BDL GUS.

Z danych w tabeli 4 wynika, że sytuacja w woj. podlaskim w stosunku do reszty kraju pogorszyła się w ostatnich latach. W 2004 r. region ten charakteryzował się niską stopą bezrobocia rejestrowanego – jedynie w trzech województwach obserwowano jeszcze niższy poziom bezrobocia. Również średnia krajowa była istotnie wyższa niż w woj. podlaskim. W 2010 r. aż osiem województw odnotowało korzystniejsze statystyki dotyczące osób zarejestrowanych w urzędach pracy. Stopa bezrobocia rejestrowanego w woj. podlaskim przekracza nie tylko medianę, ale również średnią krajową, choć nieznacznie. Poziom 13,2% jest znacznie niższy niż w województwach o najtrudniejszej sytuacji na rynku pracy – w woj. zachodniopomorskim stopa bezrobocia osiąga 17,1% a w warmińsko-mazurskim aż 20%. Można przypuszczać, że stopa bezrobocia w woj. podlaskim będzie nadal na poziomie zbliżonym do średniej krajowej – jednocześnie trzeba zwrócić uwagę na fakt, że pogorszenie sytuacji na podlaskim rynku pracy na tle

danych ogólnopolskich jest zjawiskiem relatywnie nowym, widocznym w statystykach od niespełna 3 lat.

Aby w bardziej przejrzysty sposób ukazać trendy, część danych z powyższej tabeli przedstawiamy na wykresie 16. Niesie on dodatkową informację – wyliczoną średnią stopę bezrobocia rejestrowanego dla czterech pozostałych województw wschodnich: lubelskiego, podkarpackiego, świętokrzyskiego i warmińsko-mazurskiego.

Wykres 16. Stopa bezrobocia rejestrowanego w kraju i wybranych województwach w latach 2004-2010.

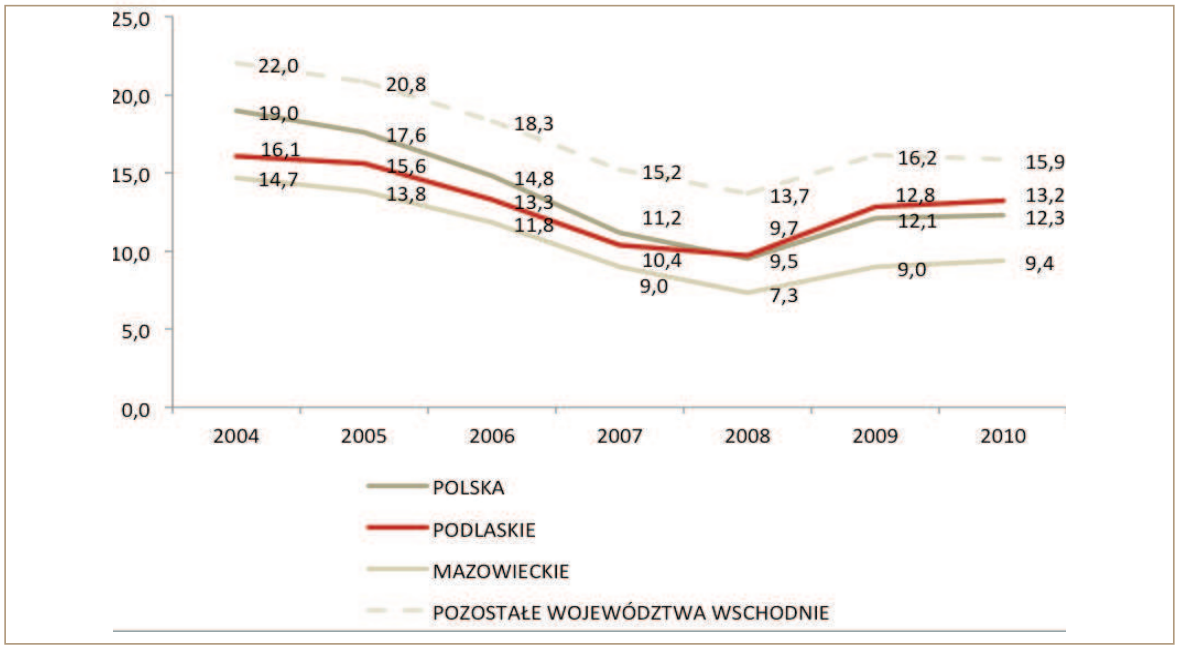

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie BDL GUS.

Na wykresie począwszy od 2008 roku obserwujemy stopniowe zmniejszanie się dystansu w stopie bezrobocia między województwem podlaskim a pozostałymi województwami wschodnimi, które szczególnie w latach 2007-2008 charakteryzowały się wyraźnie gorszą sytuacją na rynku pracy niż podlaskie. Obecnie różnica ta zmniejszyła się. Najzamożniejsze województwo mazowieckie odznacza się znacznie niższą stopę bezrobocia niż średnia krajowa, zwiększając w ostatnich latach swój dystans do województw wschodnich, włącznie z podlaskim. Jednocześnie biorąc pod uwagę sytuację we wszystkich regionach Polski, dystans między woj. podlaskim i woj. mazowieckim nie jest bardzo duży – nie przekracza pięciu punktów procentowych.

Ważnym elementem charakterystyki bezrobocia jest struktura wg płci, pozwalająca oszacować sytuację kobiet i mężczyzn na rynku pracy. Na wykresie 17 ukazany jest udział kobiet w ogóle zarejestrowanych bezrobotnych na woj. podlaskim i w skali całego kraju dla lat 2004-2010.

Wykres 17. Udział kobiet w ogóle zarejestrowanych bezrobotnych w woj. podlaskim i całym kraju w latach 2004-2010.

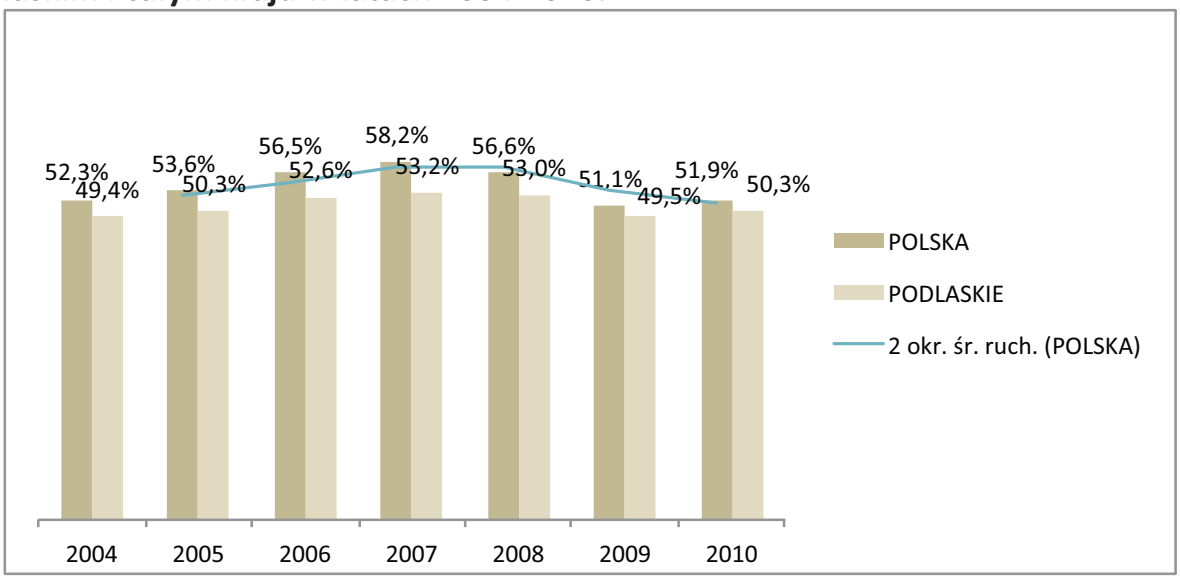

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie BDL GUS.

Na wykresie widać wyraźną tendencję wzrostową w latach 2004-2007, prawdopodobnie związaną z przewagą mężczyzn wśród osób wyjeżdżających z kraju w celach zarobkowych. Dotyczyła ona w większym stopniu całej Polski niż województwa podlaskiego. Po 2007 r. szczególnie w skali kraju odsetek kobiet wśród bezrobotnych obniżył się. Jednocześnie w woj. podlaskim odsetek kobiet wśród bezrobotnych jest wyraźnie niższy – w 2004 r. notowano nawet minimalnie więcej mężczyzn wśród osób zarejestrowanych w urzędach pracy. W ostatnim roku uwzględnionym w analizie stosunek liczby kobiet do mężczyzn wynosi niemal dokładnie 1:1.

Wykres 18a. Bezrobotni wg czasu pozostawania bez pracy w latach 2004-2010 w całym kraju.

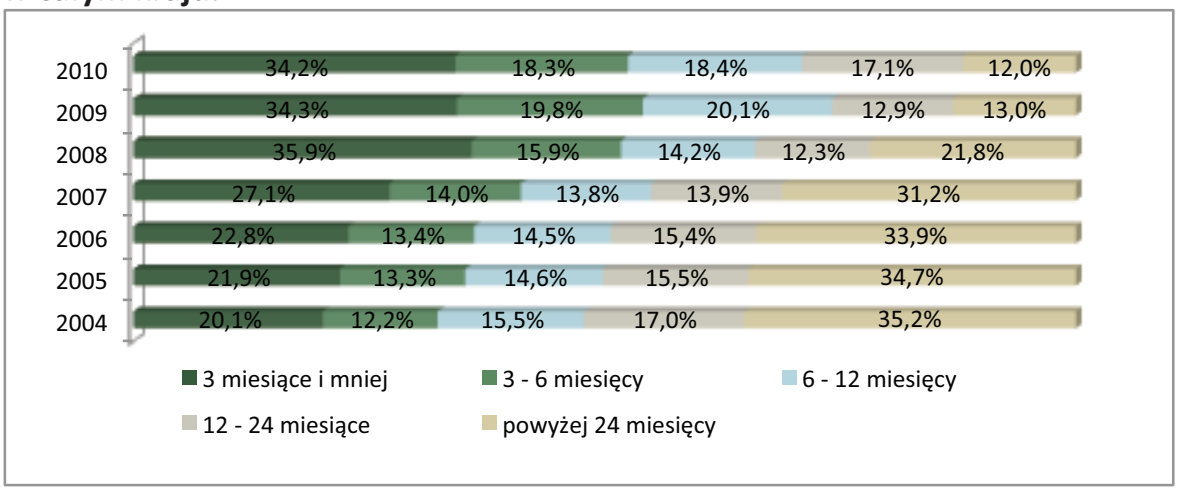

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie BDL GUS.

Wykres 18b. Bezrobotni wg czasu pozostawania bez pracy w latach 2004-2010 w woj. podlaskim.

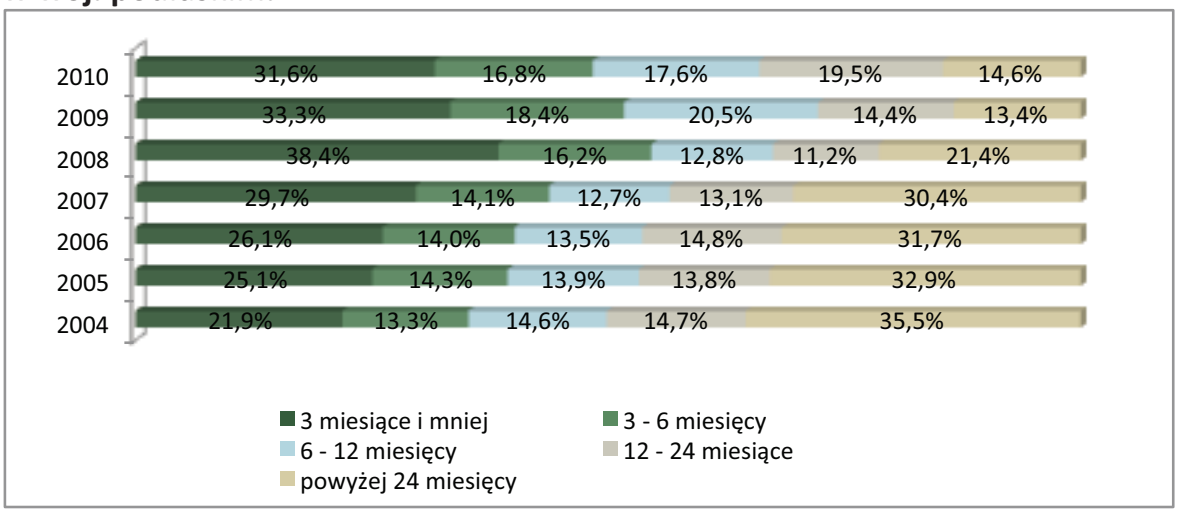

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie BDL GUS.

Bardzo ważną informacją, związaną z przepływem bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy, jest struktura bezrobocia pod względem długości okresu poszukiwania pracy. Dane gromadzone w statystyce publicznej pozwalają na ustalenie rozkładu bezrobotnych wg przedziałów czasu figurowania w rejestrze. Dane dla kraju i woj. podlaskiego obrazują oddzielnie wykresy 18a i 18b.

Na powyższych wykresach widać wyraźnie bardzo duży spadek odsetka osób zarejestrowanych w urzędach pracy dłużej niż przez dwa lata, zarówno w kraju, jak i w woj. podlaskim. Istotny spadek bezrobocia trwający w Polsce do

2008 r. sprawił, że nawet osoby najdłużej poszukujące pracy w wielu przypadkach były w stanie ją znaleźć, przynajmniej na pewien okres. Spadek odsetka najdłużej zarejestrowanych bezrobotnych w 2010 r. w Polsce został zahamowany. W woj. podlaskim nastąpił nawet jego minimalny wzrost. Nie ma bardzo dużej różnicy między odsetkiem bezrobotnych powyżej 24 miesięcy w Polsce i w woj. podlaskim. Jeżeli weźmiemy pod uwagę dwa ostatnie przedziały – a więc także bezrobotnych przez okres 12–24 miesięcy – różnica wynosi już 5 punktów procentowych na niekorzyść województwa podlaskiego. Tymczasem w 2004 r. obie te kategorie bezrobotnych były w regionie reprezentowane nieco mniej licznie niż w całym kraju. W woj. podlaskim nastąpiło zatem pogorszenie sytuacji w stosunku do innych województw.

Na mocy Ustawy z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej bezrobocie jest uznawane za jedną z podstawowych przesłanek trudnej sytuacji życiowej, która wraz z ustalanym rokrocznie tzw. kryterium dochodowym stanowi warunek przyznania świadczeń dla najbardziej potrzebujących. Statystyki prowadzone przez Ośrodki Pomocy Społecznej uwzględniają przyczynę przyznania m.in. zasiłków okresowych. Udział w ogóle świadczeniobiorców pomocy społecznej osób, które udokumentowały niemożność uzyskania zatrudnienia, stanowi ważny wskaźnik wagi problemu bezrobocia w regionie. Wykres 19 przedstawia odsetki osób uzyskujących zasiłki okresowe wg przyczyny ich przyznawania w latach 2008-2010.

Wykres 19. Udział osób, które uzyskały zasiłek okresowy z pomocy społecznej wg. powodu jego przyznania w latach 2008-2010 w woj. podlaskim.

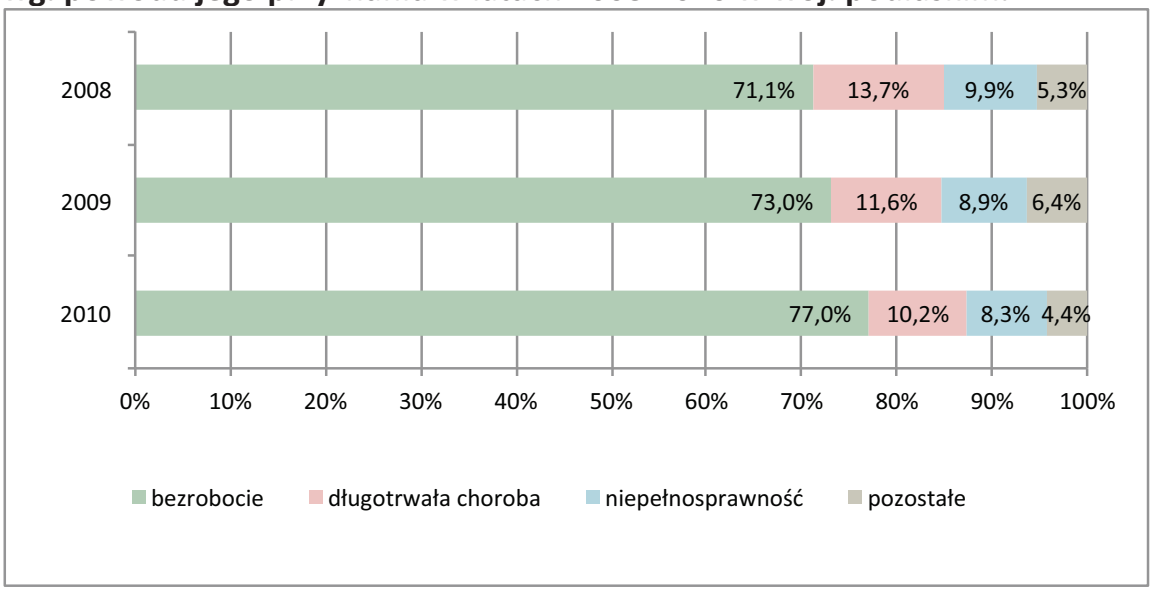

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na sprawozdań rocznych Ośrodków Pomocy Społecznej dla MPiPS.

Z wykresu 19 wynika, że w ostatnich trzech latach wzrósł udział osób uzyskujących zasiłki okresowe z pomocy społecznej z tytułu niemożności uzyskania zatrudnienia. Jest to konsekwencją pogorszenia się sytuacji na rynku pracy, które nastąpiło po 2007 r. Pozostałe przyczyny stanowią obecnie mniej niż ¼ przypadków. Spadł szczególnie odsetek osób wspieranych w związku z długotrwałą chorobą. W wielkościach bezwzględnych wystąpiły bardzo niewielkie zmiany liczebności pozostałych kategorii, natomiast zaznaczył się wyraźny wzrost zasiłkobiorców z tytułu bezrobocia: z 13758 w 2008 r. do 18256 w 2010 r., zaś przy uwzględnieniu łącznej liczby członków wspieranych rodzin – odpowiednio z 36877 do 46251. Łączna kwota świadczeń z tego tytułu przekroczyła w 2010 r. 30,3 mln zł, co stanowi dobrą, choć bardzo niepełną ilustrację kosztów ekonomicznych generowanych przez zjawisko bezrobocia.

2.2.5 Charakterystyka bezrobocia długotrwałego w woj. podlaskim

W toku dalszej analizy będą musiały zostać uwzględnione – poza danymi dostępnymi w BDL GUS – również dane z raportów rocznych i bieżących WUP w Białymstoku. Konieczność ta bierze się ze wskazanej już na początku rozbieżności definicji ustawowej i kategorii wskazywanych w gałęzi rynek pracy/bezrobocie: uwzględnieni są bezrobotni zarejestrowani powyżej 12 miesięcy, natomiast nie bierze się pod uwagę bezrobotnych wielokrotnie, łącznie zarejestrowanych 12 miesięcy w okresie dwóch lat. Na potrzeby porównania z sytuacją w kraju i poszczególnych województwach wykorzystane jednak zostaną dane BDL (które następnie zostaną rozszerzone o statystyki gromadzone przez Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku w ramach sprawozdań dla MPiPS, udostępniane publicznie na stronach internetowych Urzędu[77] oraz na portalu Publicznych Służb Zatrudnienia[78]). W BDL GUS udostępniane są m.in. wyliczenia odsetka bezrobotnych powyżej 1 roku wśród ogółu bezrobotnych oraz ogółu ludności aktywnej zawodowo. W tabeli 5 ukazane zostały dane dotyczące pierwszego z tych parametrów.

[77] http://www.up.podlasie.pl/index.php/strony/22278, dostęp: czerwiec 2011.
[78] http://www.psz.praca.gov.pl/main.php?do=ShowPage&nPID=867997&pT=details&sP=CONTENT,objectID,867970, dostęp: czerwiec 2011.

Tabela 5. Udział bezrobotnych zarejestrowanych dłużej niż 1 rok w ogóle bezrobotnych wg województw w latach 2006-2010 (w %)

Jednostka terytorialna	2006	2007	2008	2009	2010
POLSKA	49,3	45,1	34,0	25,8	29,1
ŚLĄSKIE	48,7	44,3	30,0	20,0	23,6
LUBUSKIE	42,3	37,3	26,8	21,3	23,9
OPOLSKIE	46,5	40,2	26,5	20,2	24,0
POMORSKIE	48,3	43,2	28,1	18,5	24,0
WIELKOPOLSKIE	46,9	41,5	26,9	19,7	24,1
ZACHODNIOPOMORSKIE	45,9	40,7	30,6	22,0	26,3
DOLNOŚLĄSKIE	46,4	40,5	29,2	23,0	26,3
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	47,1	42,7	31,5	26,1	28,1
ŁÓDZKIE	50,7	45,6	33,3	24,7	29,7
MAŁOPOLSKIE	49,8	45,9	34,1	26,7	29,7
KUJAWSKO-POMORSKIE	49,1	45,2	35,2	28,6	30,1
ŚWIĘTOKRZYSKIE	52,9	49,7	43,2	31,7	30,7
LUBELSKIE	52,4	48,8	39,9	31,8	32,2
PODLASKIE	46,4	43,5	32,6	27,8	34,0
MAZOWIECKIE	53,9	50,2	40,8	30,8	34,6
PODKARPACKIE	52,8	49,4	39,9	33,6	37,4

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie BDL GUS.

Pomiędzy województwami zaznaczają się wyraźne różnice, które w wymiarze względnym pogłębiły się w miarę spadku poziomu długotrwałego bezrobocia w latach 2006-2009. Niektóre województwa osiągnęły niski, przejściowo nie przekraczający nawet 20% odsetek osób zarejestrowanych powyżej jednego roku. Szczególnie dotyczy to województw zachodnich. Spadek w regionach wschodnich był znacznie powolniejszy. Dotyczyło to również najbardziej rozwiniętego gospodarczo Mazowsza. Jego statystyki prawdopodobnie są pogarszane przez subregiony peryferyjne, które sytuacją na rynku pracy nie różnią się od słabiej rozwiniętych obszarów województw wschodnich. Woj. podlaskie w 2006 r. charakteryzowało się wyraźnie niższym niż w całym kraju udziałem tej kategorii bezrobotnych. Tylko w dwóch regionach sytuacja była korzystniejsza. Od 2008 r. odsetek osób bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy ponad rok spadał w woj. podlaskim na tyle powoli, że mimo wyraźnego przyspieszenia tej tendencji w 2009 r. nie udało się osiągnąć wyniku korzystnego na tle całej Polski (choć notowano sytuację najlepszą w grupie województw wschodnich). W 2010r. nastąpił wyraźny wzrost, którego skutkiem jest trzecie od końca miejsce w rankingu województw wg kryterium redukcji udziału bezrobotnych dłużej niż

przez okres jednego roku w ogóle bezrobotnych. Na wykresie 20 przedstawiono dynamikę zmian, uwzględniając, poza województwem podlaskim, także mazowieckie oraz trzy województwa wschodnie.

Ogólnie przedstawione tendencje należy uznać za niekorzystne: tempo spadku odsetka długotrwale bezrobotnych w woj. podlaskim w okresie poprawy sytuacji na rynku pracy było niskie na tle kraju, zaś ponowny jego wzrost w wyniku kryzysu okazał się najszybszy w całej Polsce. W ciągu pięciu lat woj. podlaskie przesunęło się z górnych pozycji w rankingu regionów radzących sobie dobrze z tym zjawiskiem na jedne z najniższych.

Wykres 20. Udział bezrobotnych zarejestrowanych dłużej niż 1 rok w ogóle bezrobotnych w wybranych województwach w latach 2006-2010

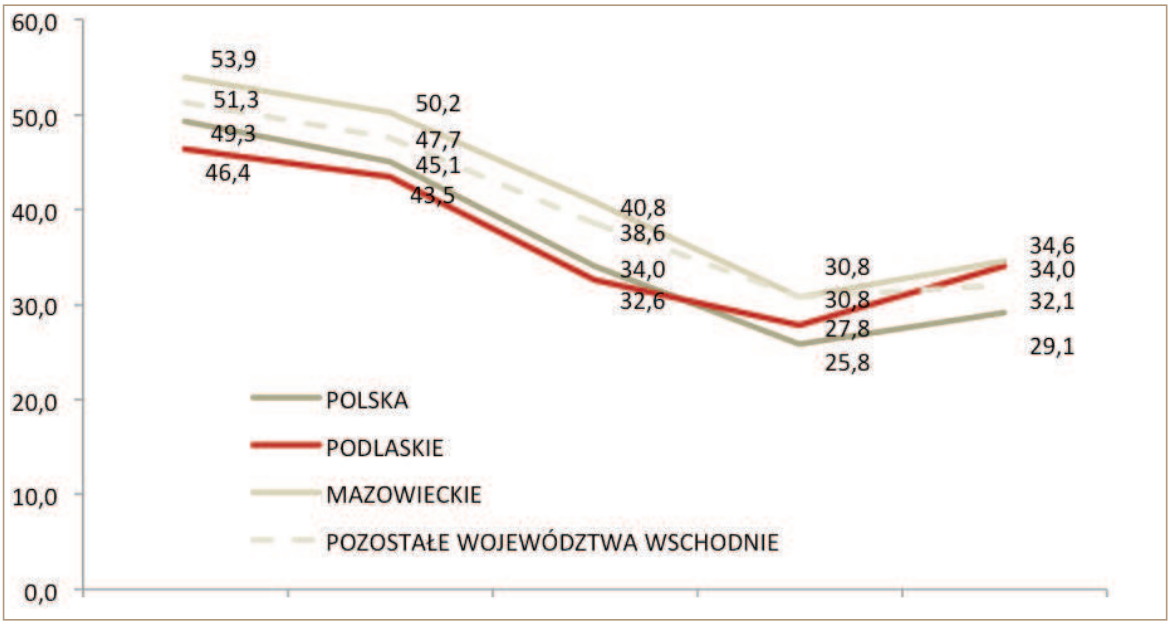

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie BDL GUS.

Na wykresie widać aż dwa punkty przecięcia linii trendu dla woj. podlaskiego – w 2008 r. ze średnią krajową oraz w 2010 r. z pozostałymi województwami wschodnimi. Sytuacja w regionie pogorszyła się w stosunku do średniej krajowej, jak i średniej dla pozostałych województw wschodnich. Obecnie odsetek bezrobotnych zarejestrowanych powyżej jednego roku w grupie wszystkich bezrobotnych jest w woj. podlaskim o 5 punktów procentowych wyższy niż w całej Polsce.

Osobną zmienną dostarczającą istotnych informacji o sytuacji zawodowej ludności jest udział bezrobotnych powyżej 1 roku wśród wszystkich aktywnych zawodowo. Jej wartości wg województw w ostatnich latach przedstawia tabela 6.

Tabela 6. Udział bezrobotnych zarejestrowanych dłużej niż 1 rok w ogóle ludności aktywnej zawodowo wg województw w latach 2006-2010 (w %).

Jednostka terytorialna	2006	2007	2008	2009	2010
POLSKA	7,3	5,1	3,2	3,1	3,6
WIELKOPOLSKIE	5,5	3,2	1,7	1,8	2,2
ŚLĄSKIE	6,2	4,1	2,1	1,9	2,3
POMORSKIE	7,4	4,6	2,4	2,2	2,9
MAŁOPOLSKIE	5,6	4,0	2,6	2,6	3,1
MAZOWIECKIE	6,4	4,5	3,0	2,8	3,2
OPOLSKIE	7,5	4,8	2,6	2,5	3,2
DOLNOŚLĄSKIE	7,7	4,6	3,0	2,9	3,4
ŁÓDZKIE	7,5	5,1	3,1	2,9	3,6
LUBUSKIE	8,1	5,2	3,3	3,4	3,7
LUBELSKIE	8,1	6,3	4,5	4,1	4,2
PODLASKIE	6,2	4,5	3,2	3,5	4,5
ŚWIĘTOKRZYSKIE	9,4	7,4	6,0	4,7	4,5
ZACHODNIOPOMORSKIE	9,9	6,7	4,1	3,6	4,6
KUJAWSKO-POMORSKIE	9,4	6,7	4,7	4,5	5,0
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	11,1	8,0	5,3	5,3	5,6
PODKARPACKIE	8,7	7,0	5,2	5,2	5,9

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie BDL GUS.

W 2010 r. u góry tabeli znalazły się województwa wysoko rozwinięte gospodarczo oraz zachodnie. Gorsze wyniki osiągają województwa wschodnie, w tym podlaskie. Na ten wynik składa się ogólnie wyższa stopa bezrobocia rejestrowanego, jak i przeważnie większy wśród bezrobotnych udział osób poszukujących pracy dłużej niż 1 rok.

Danych dotyczących odsetka osób długotrwale bezrobotnych wśród ogółu szukających pracy – zgodnie z pełną definicją wynikającą z Ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy – dostarczają miesięczne sprawozdania roczne o rynku pracy MPiPS -01 z powiatowych urzędów pracy i komunikaty miesięczne Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku. Na wykresie 21 ukazana została dynamika zmian w latach 2006–2011. Najnowsze dane pochodzą z czerwca 2011.

Wykres 21. Udział długotrwale bezrobotnych wśród wszystkich bezrobotnych w woj. podlaskim w latach 2006 – 2011.

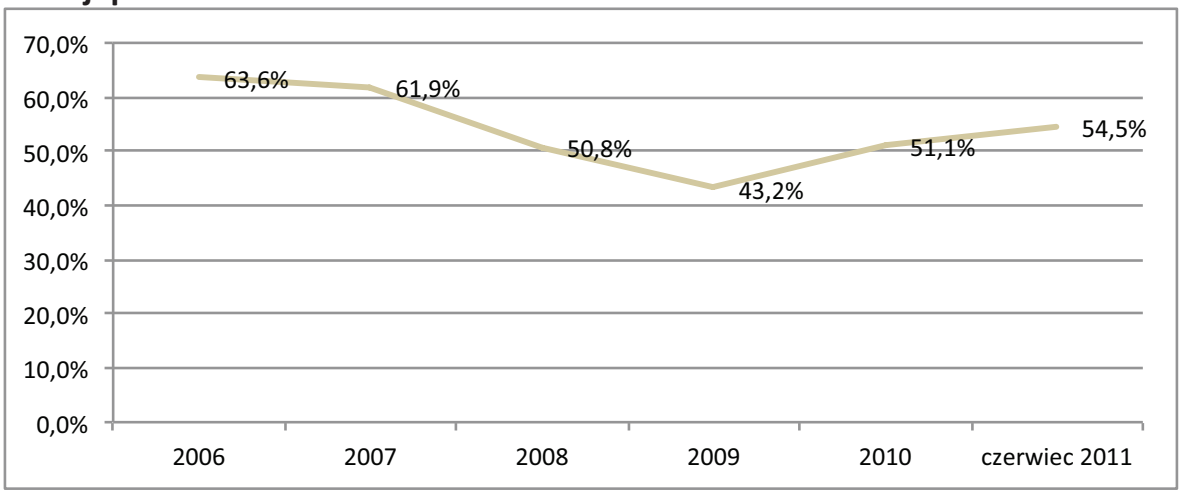

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie Sprawozdań o rynku pracy MPiPS -01 i informatorów miesięcznych WUP w Białymstoku.

Od razu można zauważyć, że podawane liczby są wyraźnie wyższe niż w przypadku danych dostępnych w BDL GUS. Potwierdza to początkowe przypuszczenia, że istotną część długotrwale bezrobotnych stanowiły osoby więcej niż jeden raz rejestrujące się w urzędach pracy w okresie dwóch lat poprzedzających pomiar, jednocześnie pozostające w rejestrze krócej niż przez okres ostatnich dwunastu miesięcy. Mogą to być zarówno osoby, które czasowo pracowały za granicą, były zatrudniane w sezonie na prace dorywcze, bądź uczestniczyły w programach aktywizacji zawodowej prowadzonych przez PUP-y. Z wykresu wynika, że w latach poprawy sytuacji na rynku pracy spadała wyraźnie liczba osób długotrwale bezrobotnych. Z pewnym opóźnieniem, wynikającym ze specyfiki tej zmiennej, poziom bezrobocia długotrwałego zaczął wzrastać w 2010 r., około dwa lata po pierwszych sygnałach pogorszenia się koniunktury gospodarczej, a co za tym idzie sytuacji na rynku pracy. Obecnie odsetek długotrwale bezrobotnych nadal jest o prawie 10 punktów niższy niż w 2006 r.

Dane przekazywane przez wojewódzkie urzędy pracy do MPiPS udostępniane są na portalu internetowym publicznych służb zatrudnienia. Dzięki temu możliwa jest analiza porównawcza sytuacji w województwie podlaskim oraz pozostałych regionach i na poziomie krajowym. Dane z końca 2010 r. przedstawiono w tabeli 7.

Tabela 7. Udział długotrwale bezrobotnych wśród wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych wg województw na koniec 2010 r.

POLSKA	46,4%
POMORSKIE	39,7%
ŚLĄSKIE	39,8%
WIELKOPOLSKIE	40,0%
MAŁOPOLSKIE	42,9%
OPOLSKIE	44,3%
DOLNOŚLĄSKIE	44,6%
LUBUSKIE	44,8%
ZACHODNIOPOMORSKIE	45,9%
ŁÓDZKIE	45,9%
WARMIŃSKO-MAZURSKIE	48,9%
MAZOWIECKIE	49,0%
KUJAWSKO-POMORSKIE	50,0%
ŚWIĘTOKRZYSKIE	50,5%
PODLASKIE	51,1%
LUBELSKIE	51,7%
PODKARPACKIE	54,3%

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie Sprawozdań o rynku pracy MPiPS -01

Z danych przedstawionych w tabeli 7 wynika, że na tle kraju woj. podlaskie charakteryzuje się wysokim udziałem długotrwale bezrobotnych wśród ogółu osób zarejestrowanych w urzędach pracy. Statystyki korespondują z przedstawionymi wyżej opracowanymi na podstawie BDL GUS: województwa wschodnie charakteryzują się wyraźnie wyższym poziomem stopy bezrobocia długotrwałego niż regiony zachodnie.

Pogłębiona charakterystyka długotrwałego bezrobocia jest możliwa dzięki analizie danych udostępnianych publicznie przez WUP w Białymstoku w rocznych analizach sytuacji na rynku pracy woj. podlaskiego. Uzupełnieniem tych danych są miesięczne komunikaty o sytuacji bieżącej, pozwalające na uwzględnienie pewnych dodatkowych informacji. Analizie poddajemy dane zawarte w analizach rocznych dla lat 2006-2009, gdy na rynku pracy miały miejsce dynamiczne zmiany wynikające głównie z poprawy koniunktury gospodarczej. Zmieniały się wtedy w szybkim tempie wskaźniki dotyczące sytuacji wszystkich omawianych niżej kategorii społecznych.

Bezrobocie długotrwałe wśród bezrobotnych kobiet

Wiedza o udziale kobiet wśród długotrwale bezrobotnych niesie istotną wiedzę o rynku pracy w regionie. Jak było wcześniej omawiane, to właśnie wśród kobiet istnieje większe prawdopodobieństwo rejestracji w urzędach pracy osób de facto biernych zawodowo. Dane na temat struktury długotrwale bezrobotnych wg płci pokazano na wykresie 22.

Wykres 22. Struktura długotrwale bezrobotnych wg płci w latach 2006–2010.

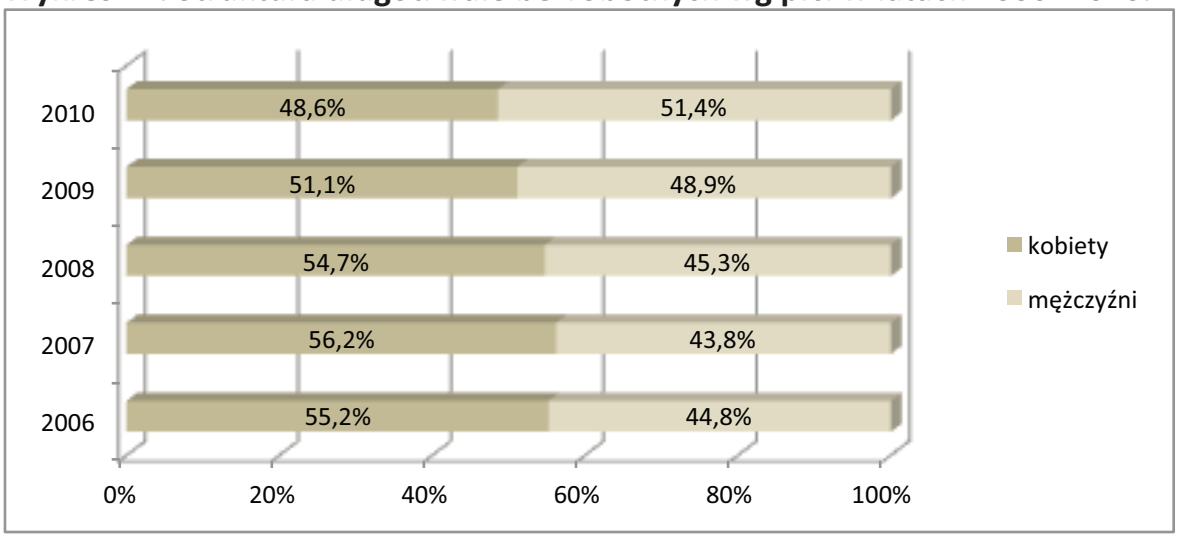

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie raportów rocznych WUP w Białymstoku.

Z danych na wykresie wynika wyraźna tendencja spadkowa udziału kobiet w ogóle długotrwale bezrobotnych. Jeszcze w 2006 r. stanowiły one ponad 55% osób długookresowo poszukujących pracy, podczas gdy od ubiegłego roku to mężczyźni nieznacznie dominują liczbowo w tej kategorii bezrobotnych. Dodatkową ważną informację niesie udział długotrwale bezrobotnych wśród ogółu bezrobotnych kobiet i mężczyzn. Wykres 23 przedstawia dane dla lat 2009–2011 (dla 2011 r. z czerwca).

Wykres 23. Udział długotrwale bezrobotnych w ogóle bezrobotnych kobiet i mężczyzn w latach 2009 – 2011 w woj. podlaskim.

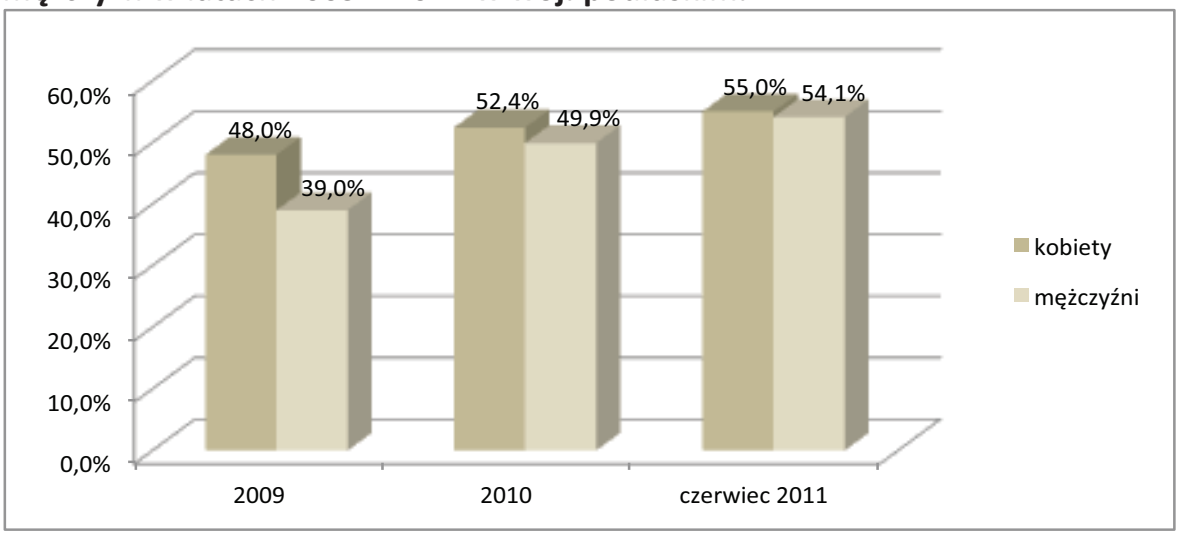

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie raportów rocznych i informatora miesięcznego za czerwiec 2011 WUP w Białymstoku.

Na wykresie obserwujemy wzrost udziału długotrwale bezrobotnych w obu kategoriach, jednak szczególnie wysoki miał miejsce w grupie bezrobotnych mężczyzn pomiędzy 2009 i 2010 r. Obecnie znacząco zmalała różnica między sytuacją obu płci, która jeszcze dwa lata temu wynosiła blisko 10 punktów procentowych na niekorzyść kobiet. Dodatkowych informacji na temat sytuacji kobiet może dostarczyć ponowne odniesienie się do danych GUS i wykorzystywanej w nich kategorii osób zarejestrowanych jako bezrobotne powyżej 12 miesięcy. Możliwe jest dzięki temu porównanie sytuacji kobiet i mężczyzn w woj. podlaskim i w całym kraju, które dokonane zostało na wykresie 24.

Na wykresie widać, że przy ogólnie wyższym odsetku osób bezrobotnych dłużej niż 1 rok w podlaskim, występują mniejsze różnice wynikające z płci niż na poziomie krajowym. Prezentowane dane sugerują, że podlaski rynek pracy w stopniu mniejszym niż ogólnopolski faworyzuje mężczyzn i dyskryminuje kobiety, jeżeli za istotny sygnał uznać odsetek osób przez długi czas nieskutecznie poszukujących pracy w obu kategoriach ludności.

Wykres 24. Udział bezrobotnych dłużej niż 1 rok w ogóle bezrobotnych wg płci w woj. podlaskim i całym kraju (2010).

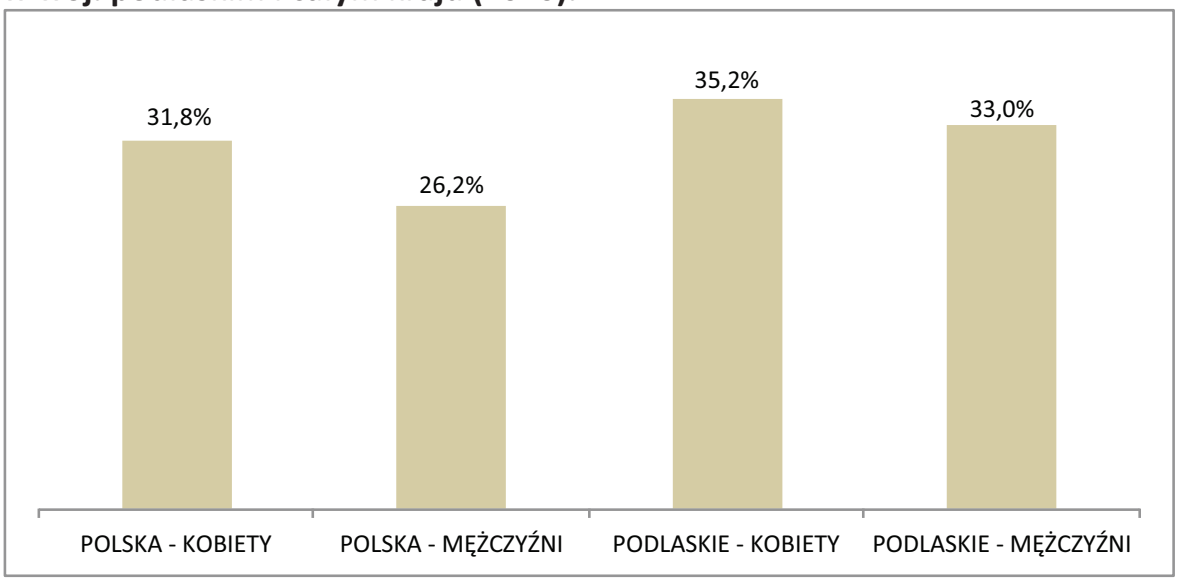

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie BDL GUS.

Długotrwale bezrobotni na terenach wiejskich

Bezrobotni mieszkańcy wsi to kategoria zarejestrowanych w urzędach pracy, w przypadku której przynajmniej część osób może mieć poważne problemy z aktywizacją zawodową. Dzieje się tak wskutek splotu różnych czynników: na terenach wiejskich funkcjonuje mniejsza liczba podmiotów gospodarczych niż w miastach. Z wyjątkiem większych zakładów przetwórstwa spożywczego są to na ogół firmy małe, często zatrudniające członków rodziny. Węższy jest zakres branżowy ich działalności: na wsi brak wielu typowych dla obszarów miejskich przedsiębiorstw, gdyż oferta usług dostępnych na rynku ogranicza się do najbardziej podstawowych. Jednocześnie pozostający bez zatrudnienia mieszkańcy wsi, ze względu na gorszą infrastrukturę transportu publicznego a także relatywnie większe odległości, mają w porównaniu do mieszkańców miast bardziej utrudniony dostęp do powiatowych urzędów pracy. Dla gorzej sytuowanych ekonomicznie rodzin problemem może być nawet zakup biletu autobusowego do miasta, zaś zasięg mobilności ich członków wyznacza maksymalny dystans, jaki mogą przebyć na rowerze. Osobną kwestią jest bezrobocie ukryte – sytuacja, w której w stosunkowo niewielkim gospodarstwie rolnym pracuje znacznie większa liczba osób, niż jest to potrzebne. W statystykach mogą również znajdywać odzwierciedlenie przepisy, w myśl których posiadacz dwóch lub więcej hektarów przeliczeniowych powierzchni rolnej nie może ubiegać się o status bezrobotnego.

Dane dotyczące sytuacji bezrobotnych mieszkańców obszarów wiejskich są rokrocznie publikowane przez Wojewódzki Urząd Pracy. W odniesieniu do wymiaru czasowego, udostępniane są odsetki osób pozbawionych pracy w sposób ciągły powyżej 12 miesięcy. Dane dla lat 2006–2010 przedstawiono na wykresie 25. Dodatkowo porównujemy tak operacjonalizowaną stopę bezrobocia długotrwałego na wsi ze stopą w całym województwie na podstawie wcześniej prezentowanych danych GUS.

Wykres 25. Udział bezrobotnych dłużej niż 1 rok w ogóle bezrobotnych mieszkańców wsi oraz w ogóle osób bezrobotnych w woj. podlaskim w latach 2006–2010.

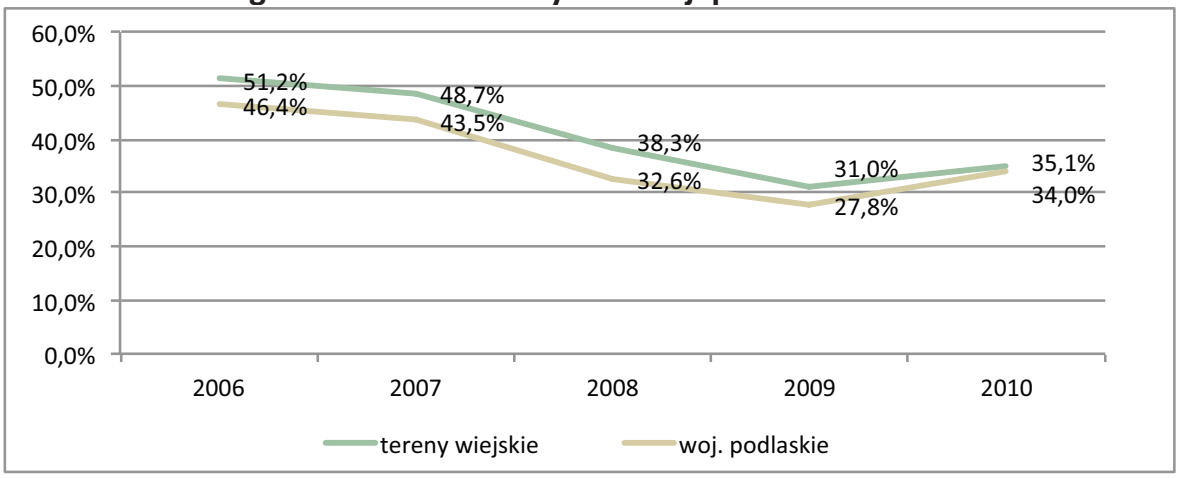

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie sprawozdań rocznych WUP w Białymstoku i BDL GUS.

Na wykresie można zaobserwować spadek w latach 2006–2009 udziału osób bezrobotnych dłużej niż 12 miesięcy w ogóle bezrobotnych zarówno na terenach wiejskich, jak i w całym województwie. W 2010 r. trend uległ odwróceniu. Początkowo na terenach wiejskich można było zaobserwować na ogół o ok. 5 punktów procentowych wyższy poziom bezrobocia długotrwałego ciągłego niż w całym województwie. Różnica ta po 2008 r. zaczęła się zmniejszać i w zeszłym roku wyniosła jedynie 1,1 pkt. Z danych wynika więc, że aktywizacja zawodowa bezrobotnych na terenach wiejskich może być procesem trudniejszym i bardziej długotrwałym niż w miastach – bezrobotni na wsi są bardziej zagrożeni długookresowym pozbawieniem zatrudnienia. Jednocześnie w ostatnich dwóch latach doprowadzono niemal do zrównania wartości prezentowanego wskaźnika na terenach wiejskich z ich poziomem dla całego województwa.

Bezrobocie długotrwałe w poszczególnych grupach wiekowych bezrobotnych

Statystyki udostępniane w miesięcznych komunikatach przez Wojewódzki Urząd Pracy umożliwiają analizę intensywności występowania zjawiska bezrobocia długotrwałego w poszczególnych grupach wiekowych osób poszukujących pracy. Wykres 26 przedstawia dane dla wszystkich wyróżnionych kategorii na koniec ostatniego kwartału lat 2008-2010 oraz czerwca 2011 r.

Wykres 26. Udział długotrwale bezrobotnych w poszczególnych kategoriach wiekowych osób zarejestrowanych w Urzędach Pracy w latach 2008-2011.

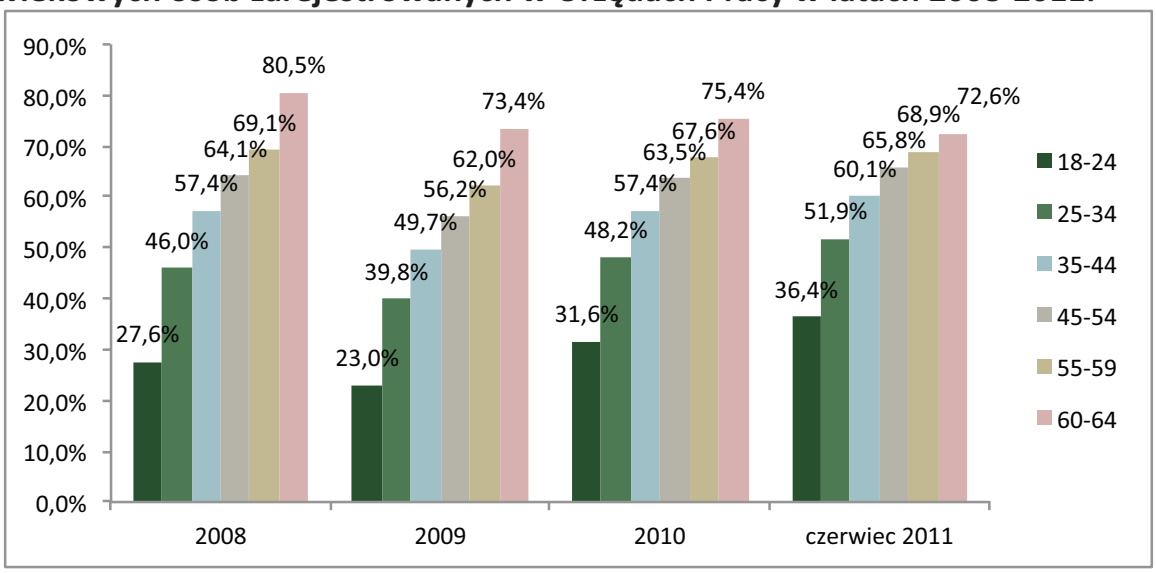

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie komunikatów miesięcznych WUP w Białymstoku.

Przedstawione dane niosą szereg istotnych informacji zarówno na temat dynamiki bezrobocia długotrwałego w poszczególnych kategoriach w ostatnich trzech latach, jak i struktury wiekowej długotrwale bezrobotnych w każdym z uwzględnionych punktów czasowych. Rok 2009 był ostatnim, w którym następował spadek stopy bezrobocia długotrwałego, przy jednoczesnym pogorszeniu się sytuacji na rynku pracy po okresie kilkuletniej poprawy. W większości kategorii wiekowych zanotowano wówczas najniższy w całym rozpatrywanym okresie udział osób długotrwale pozbawionych pracy. Od tego momentu następowało pogorszenie sytuacji – tendencja ta nie dotyczyła jedynie najstarszej kategorii wiekowej, w przypadku której nieznacznie niższy udział osób długotrwale bezrobotnych zaznaczył się w połowie bieżącego roku.

W każdym punkcie czasowym różnice w odsetkach długotrwale bezrobotnych w poszczególnych kategoriach wiekowych mają bardzo systematyczny charakter. Bez wyjątku im wyższa grupa wiekowa, tym wyższy w danym momencie

udział w niej osób długookresowo pozbawionych zatrudnienia. Szczególnie niewielki, w 2008 r. nieprzekraczający ¼, odsetek długotrwale bezrobotnych notowano wśród najmłodszych uczestników rynku pracy. Stanowili oni również przez większość rozpatrywanego okresu mniej niż połowę kategorii 25-34. W kategorii 55+ normą jest udział długotrwale bezrobotnych przekraczający 2/3 wszystkich zarejestrowanych w urzędach pracy.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że odroczony wpływ pogorszenia sytuacji na rynku pracy na wartość odsetka długotrwale bezrobotnych okazał się wyraźnie najsilniejszy właśnie w najmłodszej grupie – między grudniem 2009 i czerwcem 2011 wzrósł o 13,4 punktów procentowych. Różnice pomiędzy kategoriami mają ponownie bardzo systematyczny charakter – wzrost długotrwałego bezrobocia w kolejnych grupach wynosił: 12; 10,4; 9,6 oraz 6,8 punktu procentowego, podczas gdy w grupie najstarszej doszło do minimalnego spadku. Można stwierdzić, że wskaźnik długotrwałego bezrobocia posiada wyraźnie zróżnicowaną w zależności od wieku bezrobotnych „elastyczność": rynek pracy w okresie poprawy sytuacji ekonomicznej absorbuje najszybciej osoby młode. Jedocześnie pracodawcy pozbywają się najszybciej właśnie ich, gdy następuje pogorszenie: osoby starsze mogą liczyć na większą stabilność zatrudnienia. Następnie to właśnie osoby najmłodsze w okresie trudności gospodarczych mają problem z szybkim ponownym znalezieniem zatrudnienia, zaś wartość wskaźnika podwyższają również napływający na rynek pracy absolwenci, często wpadający w „błędne koło" niemożności znalezienia pracy, wynikające z wysokich wymogów co do doświadczenia kandydatów.

2.2.6 Podsumowanie

Województwo podlaskie, nieposiadające silnych tradycji przemysłowych i położone we wschodniej części Polski, charakteryzuje się niskim na tle kraju poziomem przedsiębiorczości. Pod względem liczby firm zatrudniających co najmniej 10 pracowników w relacji do liczby mieszkańców zakwalifikowało się na ostatnim miejscu zestawienia województw. Dlatego poziom aktywności zawodowej w porównaniu z innymi województwami wypada korzystnie. Oznacza to, że stosunkowo duża część ludności uczestniczy w rynku pracy, nawet jeżeli nie zawsze wiąże się to z zatrudnieniem, tylko poszukiwaniem pracy. Nieco wyższa niż na poziomie krajowym jest aktywność zawodowa kobiet. Poważnym problemem w ostatnim czasie stało się jeszcze kilka lat temu niskie na tle kraju bezrobocie długotrwałe. Nieznaczną przewagę wśród osób długotrwale pozbawionych pracy

stanowiły w 2009 r. kobiety, których udział w latach wcześniejszych był większy. Nieco korzystniej kształtuje się natomiast ogólna stopa bezrobocia rejestrowanego, choć jest ona nieznacznie wyższa niż średnia krajowa, zaś w ostatnich latach powoli, ale systematycznie wzrastała w stosunku do jej poziomu w pozostałych województwach.

2.3 Bezrobocie długotrwałe w woj. podlaskim - analiza danych PUP

Poziomy bezrobocia ogółem i długotrwałego bezrobocia niekoniecznie muszą być ze sobą powiązane. Można wyobrazić sobie sytuację, w której istnieje duża, ale regularnie zmieniająca się grupa bezrobotnych – mielibyśmy wtedy do czynienia z wysoką wartością wskaźnika bezrobocia i jednocześnie niskim udziałem długotrwale bezrobotnych wśród ogółu osób zarejestrowanych w urzędzie pracy. Mimo to, jak wskazuje wykres 27, w woj. podlaskim, podobnie jak w większości krajów i regionów, poziom bezrobocia długotrwałego podąża za poziomem bezrobocia ogółem. Oznacza to, że z reguły część osób rejestrujących się jako bezrobotne pozostaje bez pracy w dłuższym okresie.

Wykres 27. Liczba bezrobotnych i długotrwale bezrobotnych w woj. podlaskim w ujęciu miesięcznym w okresie od stycznia 2009 do maja 2011.

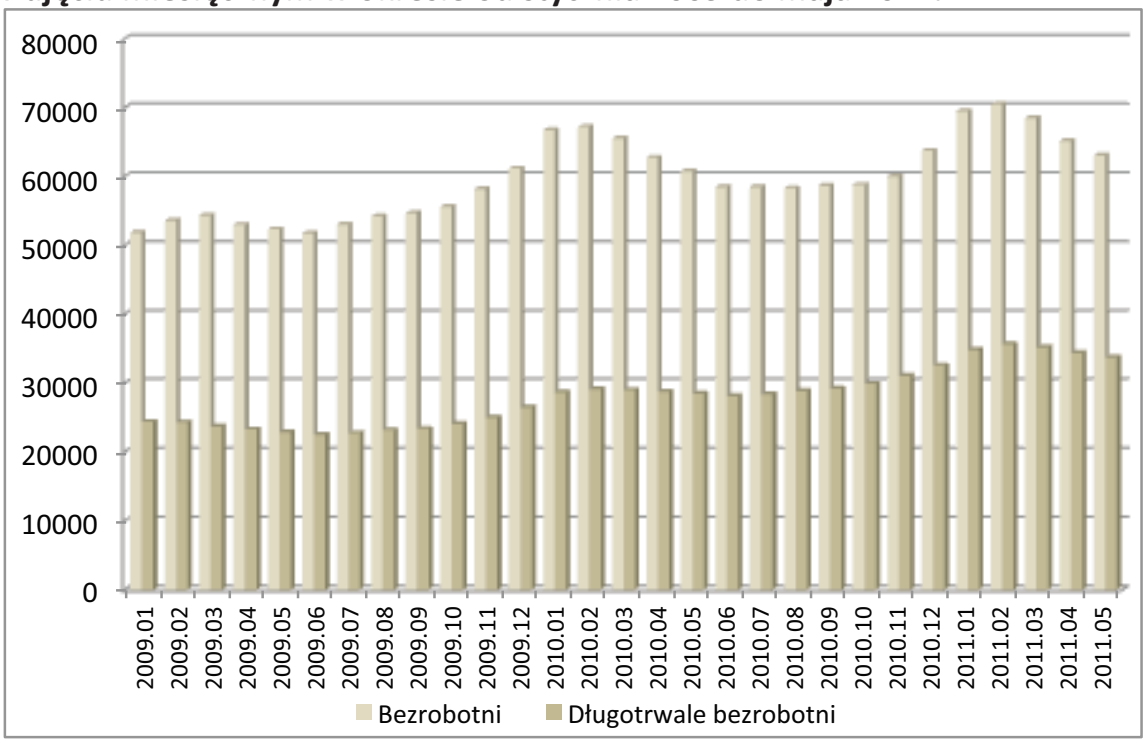

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie danych PUP.

Regularne wahania w zatrudnieniu, spowodowane zmianami pór roku i okresami urlopowymi, obserwuje się niemalże we wszystkich krajach. Z punktu widzenia urzędu pracy sezonowość objawia się zwiększoną liczbą osób rejestrujących się w miesiącach zimowych, a mniejszą w letnich. Wykres 28 obrazuje „rozbicie" danych o liczbie bezrobotnych w woj. podlaskim w czasie na dwa elementy: sezonowe wahanie i stały trend. Linia trendu wskazuje, że liczba bezrobotnych od początku 2009 zwiększa się, a występujące wahania sezonowe jedynie w niewielkim stopniu zaburzają tę prawidłowość. Rozmiar różnic w liczbie bezrobotnych związanych z regularnymi okresowymi zmianami sięga maksymalnie 8828 (to wahania rzędu 14-17% w liczbie bezrobotnych zależnie od okresu). Liczba osób długotrwale bezrobotnych również podlega wahaniom sezonowym, a odpowiadająca im linia trendu i linia wahań sezonowych mają podobny kształt, jak w przypadku pozostałych bezrobotnych. Zmiany w liczbie osób długotrwale bezrobotnych stanowią około 40% wahań sezonowych w liczbie wszystkich bezrobotnych razem, czyli trochę mniej niż udział długotrwale bezrobotnych w ogóle zarejestrowanych (w analizowanym okresie osoby bezrobotne stanowiły między 42,8% a 53,5% wszystkich bezrobotnych).

Wykres 28. Liczba bezrobotnych i długotrwale bezrobotnych w woj. podlaskim w ujęciu miesięcznym w okresie od stycznia 2009 do maja 2011.

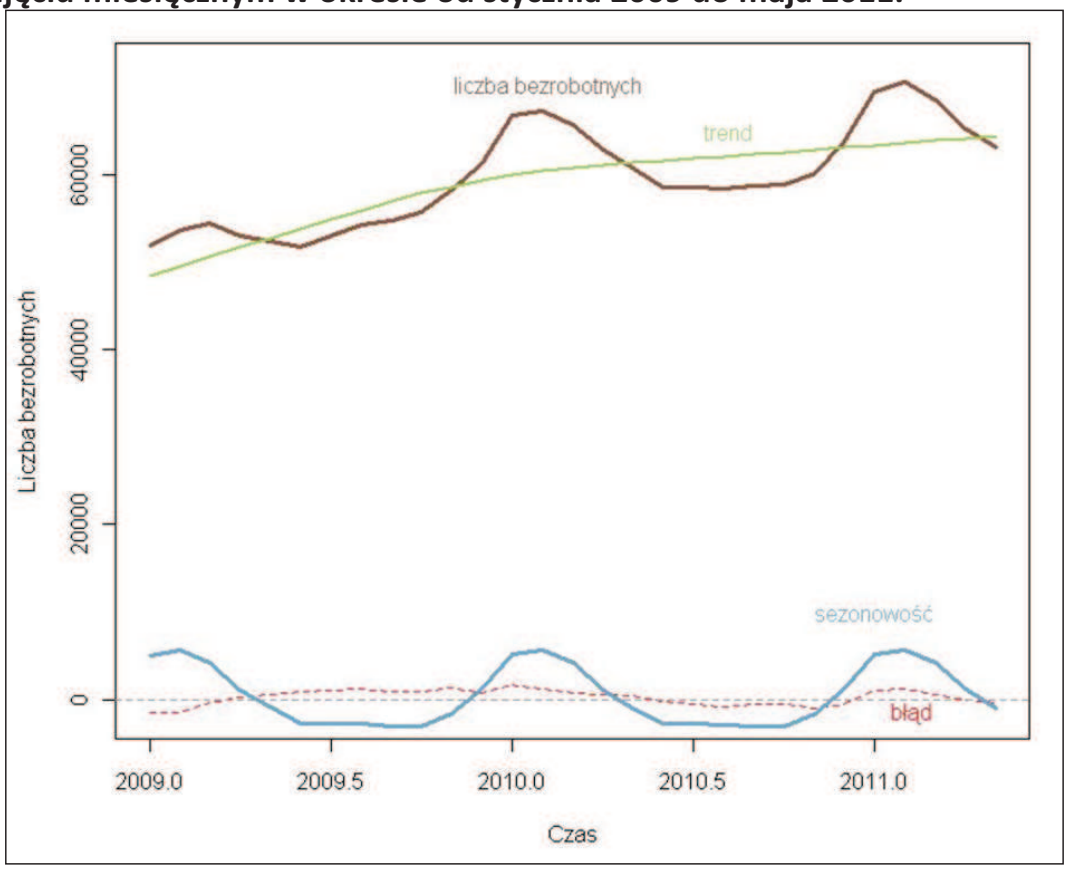

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie danych PUP.

Występowanie sezonowych wahań w liczbie osób długotrwale bezrobotnych można wyjaśnić na dwa sposoby. Możliwe, że osoby, które zarejestrowały się jako bezrobotne rok wcześniej, przez cały ten okres pozostawały bez pracy, w końcu uzyskując status długotrwale bezrobotnych. Możliwe również, że długotrwale bezrobotni w okresie zwiększonego zapotrzebowania na pracowników znaleźli zatrudnienie, stracili je jednak, gdy ten sezon minął. Druga z tych sytuacji objawiałaby się relatywnie dużą liczbą długotrwale bezrobotnych na powrót rejestrujących się w miesiącach zimowych, pierwsza - niewielką.

Sprawdźmy więc, jak wygląda sytuacja z powtórną rejestracją długotrwale bezrobotnych. Przeciętnie w analizowanym okresie w woj. podlaskim miesięcznie ponownie w urzędach pracy rejestrowało się 2497 długotrwale bezrobotnych. Wykres 29 prezentuje dynamikę tej, powtórnej, rejestracji – widać duże różnice między miesiącami jesiennymi, a wiosennymi. Zwykle w styczniu odnotowuje się największą liczbę powracających długotrwale bezrobotnych, a w lutym najmniejszą – różnica ta zazwyczaj przekracza 1000 osób. Oznacza to, że sezonowe fluktuacje

w liczbie długotrwale bezrobotnych są w dużej części efektem okresowo zmieniającej się liczby osób długotrwale bezrobotnych podejmujących zatrudnienie. Zmiany te mogą stanowić odzwierciedlenie sezonowych wahań w popytu na pracę. Jest to dość optymistyczny wniosek, gdyż świadczy o istnieniu grupy długotrwale bezrobotnych, którzy mimo trudnej sytuacji wciąż wykazują się aktywnością.

Wykres 29. Liczba długotrwale bezrobotnych na powrót zarejestrowanych w danym miesiącu w woj. podlaskim (analizie poddano miesiące od stycznia 2009 do maja 2011)

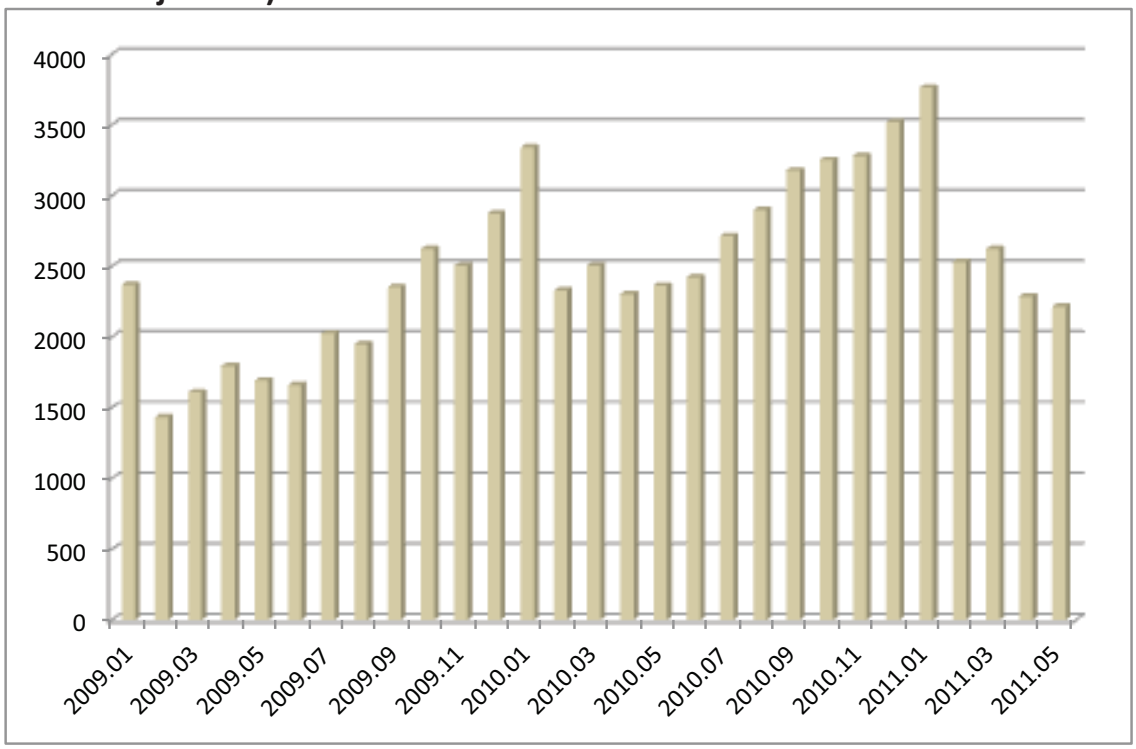

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie danych PUP.

Dzięki danym gromadzonym przez urzędy pracy możemy przeanalizować przyczyny wyrejestrowywania się długotrwale bezrobotnych z urzędu, w porównaniu z pozostałymi bezrobotnymi w okresie ostatniego roku, czyli od czerwca 2010 do maja 2011 włącznie. Osoby długotrwale bezrobotne często wyrejestrowywały się z powodu podjęcia pracy (33%), jednak częściej były wyłączane z ewidencji z powodu odmowy podjęcia pracy, bądź braku potwierdzenia gotowości do jej podjęcia (39%). Wśród pozostałych (niedługotrwałych) bezrobotnych jest dokładnie odwrotnie: odmowy były rzadsze (29%), a wyrejestrowanie z powodu znalezienia zatrudnienia częstsze (44%)[79].

[79] Analizowaną populacją były wszystkie wyrejestrowania się z urzędu pracy w okresie od 2010.06 do 2011.05. Bezrobotny, który w tym okresie zdążył np. 3 razy się wyrejestrować i zarejestrować ponownie, dodał do tej populacji trzy obiekty i każdy z nich został wliczony.

Wykres 30. Powody wyrejestrowania się bezrobotnych w okresie od czerwca 2010 do maja 2011 w woj. podlaskim.

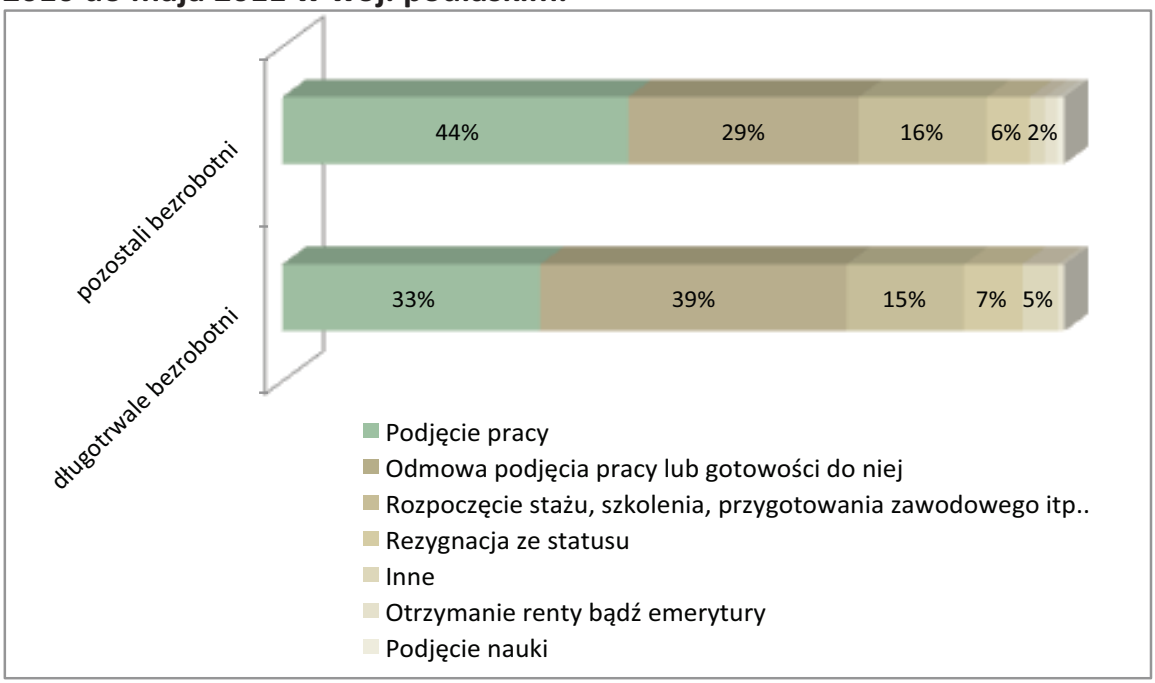

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie danych PUP.

2.3.1 Geografia bezrobocia

Problem bezrobocia w różnym stopniu dotyka poszczególne powiaty woj. podlaskiego. Jak widać na mapie 1, powiatami z największym poziomem bezrobocia (liczonym względem liczby ludności w wieku produkcyjnym) są: sejneński (13,4%), kolneński (12%), grajewski (11,6%), sokólski (10%) oraz augustowski (9,5%). Najlepsza sytuacja jest w powiatach siemiatyckim (5,4%), suwalskim (5,6%), bielskim (5,9%) i wysokomazowieckim (5,9%). Ogólnie rzecz biorąc, powiaty północne, za wyjątkiem suwalskiego, radzą sobie relatywnie gorzej od południowych. Warto zwrócić uwagę na dość niecodzienną cechę: bezrobocie w miastach takich jak Łomża, czy Suwałki, jest większe niż w otaczających je powiatach. Białystok ma bezrobocie jedynie o 0,6% niższe od powiatu białostockiego, chociaż zwykle obserwuje się zwiększone bezrobocie raczej w obszarach wiejskich. Możliwe, że województwo podlaskie charakteryzuje się dość aktywną populacją wiejską. Inna hipoteza, zgodna z wnioskami z przeglądu literatury cytowanej w niniejszym raporcie, wskazywałaby na występowanie problemu bezrobocia ukrytego na obszarach wiejskich województwa podlaskiego.

Mapa 1. Stopa bezrobocia w maju 2011r. w podregionach województwa podlaskiego liczona względem liczby ludności w wieku produkcyjnym

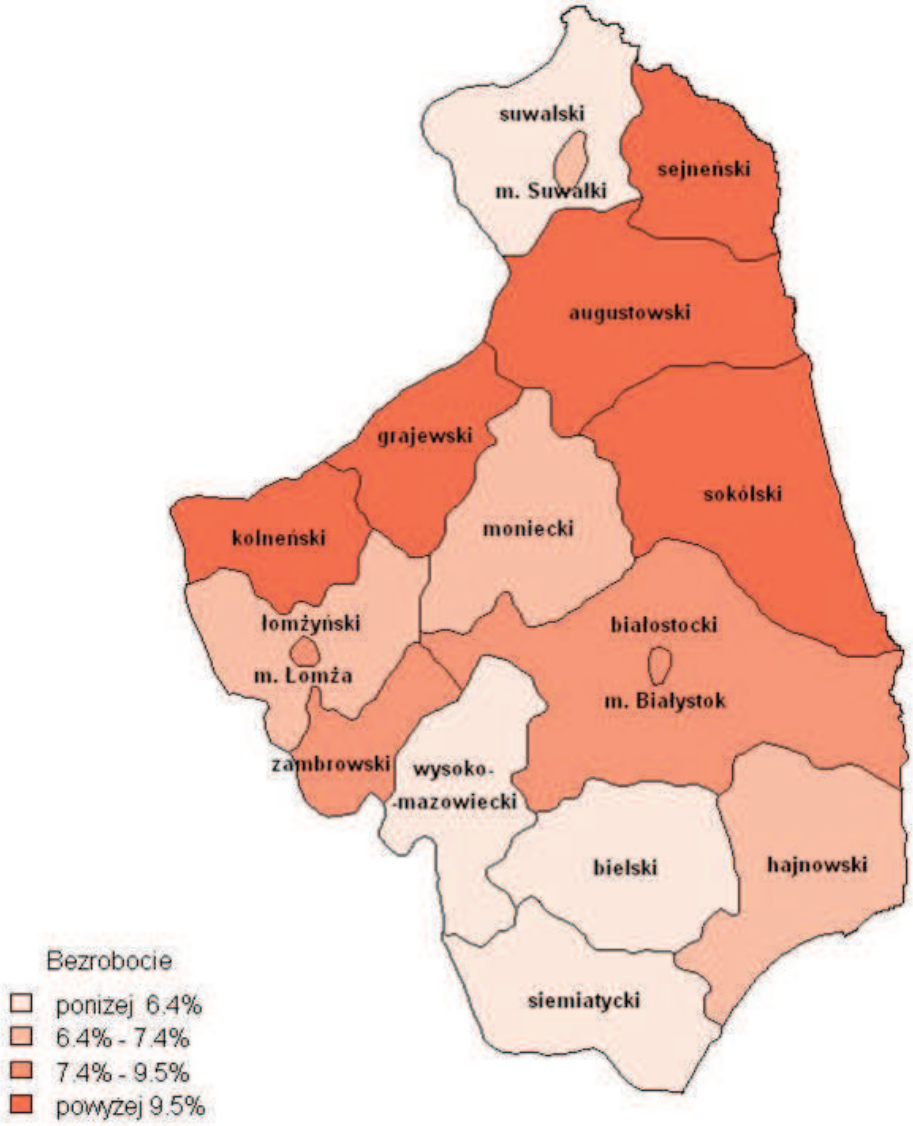

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie danych PUP i GUS.

Geograficzne zróżnicowanie stopy bezrobocia długotrwałego kształtuje się w analizowanym regionie podobnie, jak stopy bezrobocia ogólnie[80], jednak udział osób bezrobotnych długotrwale wśród wszystkich zarejestrowanych istotnie różni się między powiatami[81] (w maju 2011 wyniósł między 42,3% a 62,3%, zależnie od powiatu). Osoby długotrwale bezrobotne są dość szczególną kategorią osób

[80] Korelacja stopy bezrobocia oraz stopy bezrobocia długotrwałego w powiatach woj. podlaskiego utrzymuje się na poziomie 0,98.

[81] Korelacja udziału długotrwale bezrobotnych wśród wszystkich bezrobotnych ze stopą bezrobocia ukształtowała się na poziomie 0,74.

pozostających bez pracy. Znalezienie dla nich właściwego zatrudnienia okazuje się często trudniejsze niż w przypadku pozostałych podopiecznych urzędów pracy. Powiaty z dużym udziałem osób długotrwale bezrobotnych wśród zarejestrowanych mogą mieć więc większe trudności ze znalezieniem zatrudnienia dla swoich bezrobotnych niż pozostałe rejony. Najgorsza sytuacja, z punktu widzenia udziału bezrobotnych długotrwale, panuje w powiatach augustowskim (62,4%), sokólskim (61,9%), grajewskim (60%) oraz sejneńskim (58,4%). Powiaty te charakteryzują się zarówno wysokim bezrobociem, jak i dużą frakcją długotrwale bezrobotnych. Powiat białostocki, mimo że nie należy do grupy najgorzej usytuowanych z punktu widzenia bezrobocia, również charakteryzuje się relatywnie dużą grupą osób długotrwale pozostających bez pracy. Powiat kolneński przy dużym bezrobociu charakteryzuje się niewiele większym od przeciętnego w woj. podlaskim udziałem długotrwale bezrobotnych. Warto zwrócić uwagę również na miasta powiatowe, które pomimo często większej liczby bezrobotnych charakteryzują się podobną albo niższą frakcją bezrobotnych długotrwale niż otaczające je rejony. Najlepsza sytuacja panuje w powiecie suwalskim (42,3%), mieście Suwałki (42,6%) oraz powiatach wysokomazowieckim (42,8%) i siemiatyckim (48,2%).

Mapa 2. Odsetek bezrobotnych posiadających status długotrwale bezrobotnych w maju 2011r.

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie danych PUP.

Walka z bezrobociem często wymaga nakładów – im liczniejsza grupa bezrobotnych, tym większych. Zmniejszenie bezrobocia w niewielkim regionie, które ma niewielu bezrobotnych, nawet jeśli stanowią oni duży procent ludności, może być relatywnie łatwiejsze, niż znalezienie zajęcia ogromnym rzeszom ludzi w dużym mieście, nawet jeśli stanowią oni jedynie ułamek populacji regionu. Wykres 31 prezentuje, jak bezrobotni z poszczególnych powiatów składają się na całą populację bezrobotnych w woj. podlaskim. Największa liczba bezrobotnych pochodzi z Białegostoku i okolic, a ogólniej całego podregionu białostockiego (43,6%) zostawiając daleko w tyle pozostałe regiony. Co trzeci bezrobotny pochodzi z podregionu suwalskiego, który zawiera większość powiatów o najwyższej

stopie bezrobocia. Ponad jedna piąta bezrobotnych jest zarejestrowana w podregionie łomżyńskim, a głównie w samej Łomży.

Wykres 31. Udział poszczególnych powiatów w ogólnej liczbie bezrobotnych w woj. podlaskim w maju 2011r.

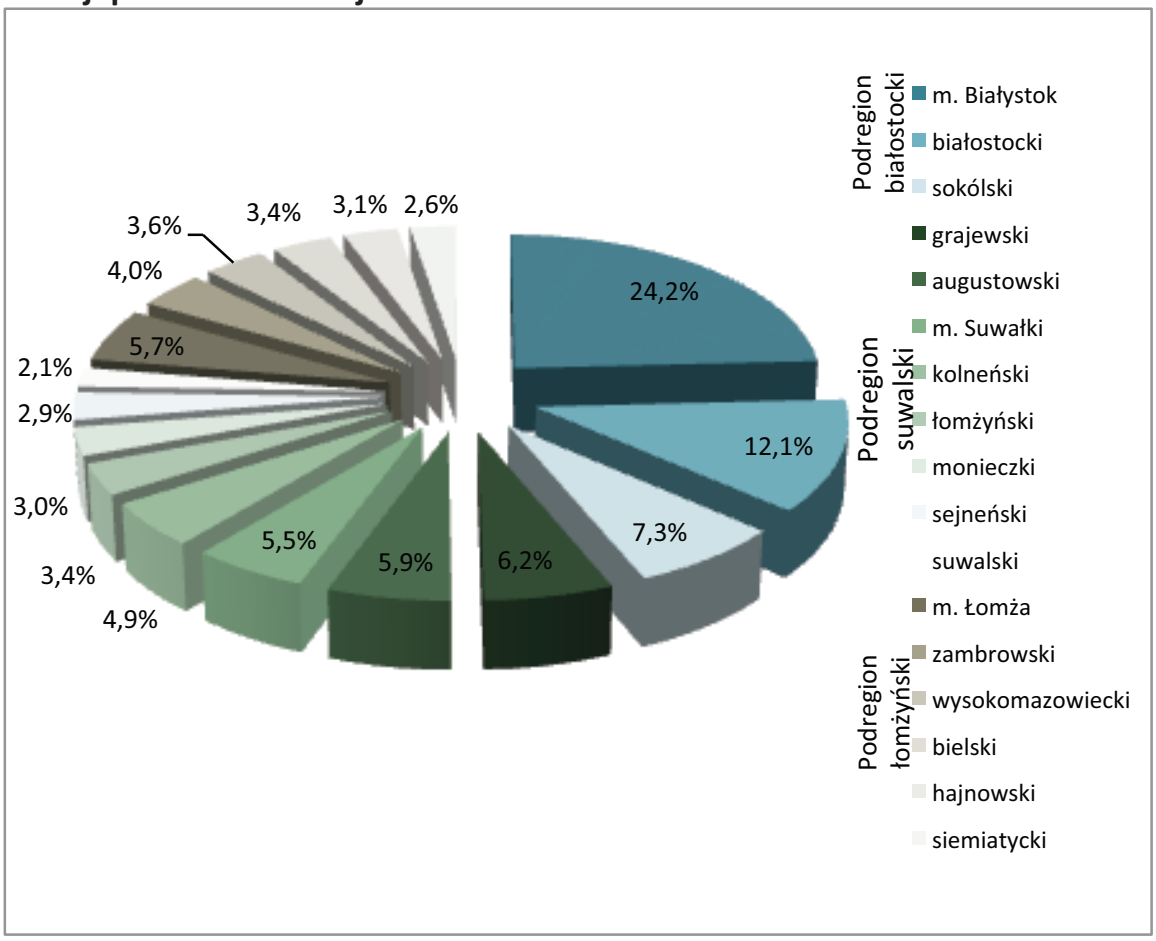

Podregiony zgodnie z klasyfikacją GUS: białostocki (powiaty: m.Białystok, białostocki, sokólski), suwalski (powiaty: grajewski, augustowski, m.Suwałki, kolneński, łomżyński, moniecki, sejneński, suwalski) i łomżyński (powiaty: m. Łomża, zambrowski, wysokomazowiecki, bielski, hajnowski, siemiatycki)

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie danych z PUP

2.3.2 Bezrobocie a płeć

Obecnie, w całym woj. podlaskim, kobiety stanowią nieco mniej niż połowę bezrobotnych i bezrobotnych długotrwale. Sytuacja kobiet na rynku pracy jest dość specyficzna: z jednej strony kobiety częściej od mężczyzn mają wykształcenie wyższe lub średnie, z drugiej założenie rodziny często wiąże się dla nich z przerwą w pracy. Pracodawcy mogą mieć różny stosunek do zatrudnienia kobiet, które w dodatku zwykle są mniej mobilne od mężczyzn. W tym kontekście nie dziwi fakt, iż do niedawna obserwowano z reguły większy odsetek kobiet

wśród długotrwale bezrobotnych niż wśród pozostałych bezrobotnych. Na początku 2009 roku różnica w tych odsetkach sięgała 10,8%, jednak już od kwietnia 2009 zaczęła maleć, by w maju 2011 osiągnąć jedynie 1,5%. Można powiedzieć, że sytuacja kobiet w tym względzie wyrównała się z sytuacją mężczyzn i jest zbliżona do niezależności płci od posiadania statusu długotrwale bezrobotnego.

Równocześnie trzeba zdawać sobie sprawę, że podobnie jak liczba wszystkich bezrobotnych, tak liczba bezrobotnych kobiet zwiększyła się. Możemy więc mówić o swego rodzaju „równaniu w dół", tzn. że w ostatnich latach to raczej mężczyźni a nie kobiety częściej tracili pracę na dłużej, co doprowadziło do zwiększenia się ich udziału wśród długotrwale bezrobotnych, jak i bezrobotnych w ogóle.

Wykres 32. Odsetek kobiet wśród długotrwale bezrobotnych i pozostałych bezrobotnych w woj. podlaskim w ujęciu miesięcznym w okresie od stycznia 2009 do maja 2011.

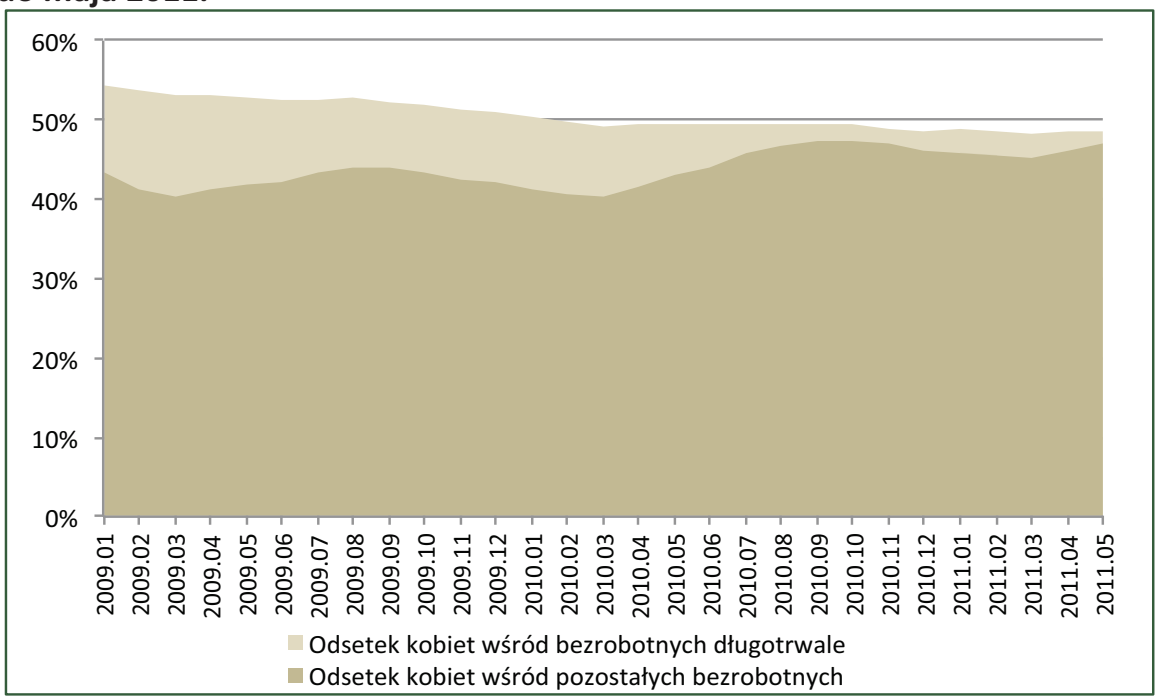

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie danych PUP.

Sytuacja kobiet różnicuje się ze względu na powiat, w którym mieszkają. Mapa 3 obrazuje geograficzne zróżnicowanie ich udziału wśród długotrwale bezrobotnych: najmniejszy jest on wśród zarejestrowanych jako długotrwale pozbawieni pracy w powiecie sejneńskim (40%), wysokomazowieckim (43%), sokólskim (45,8%). Najgorzej pod tym względem jest w suwalskim (60,1%), samych Suwałkach (58,3%), łomżyńskim (55,5%), Łomży (55,3%) i zambrowskim (55,3%).

Mapa 3: Udział kobiet wśród osób długotrwale bezrobotnych w maju 2011 r.

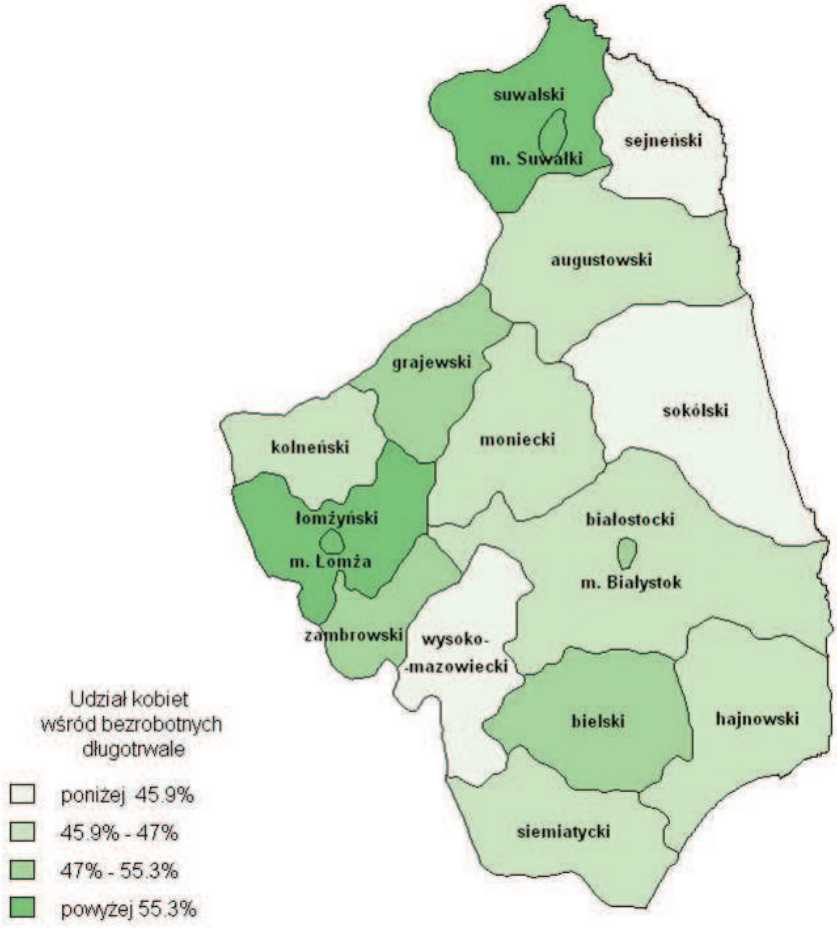

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie danych PUP.

Różnice w odsetkach kobiet wśród długotrwale bezrobotnych i pozostałych zarejestrowanych również zależą od powiatu. Można by mówić o niezależności statusu długotrwale bezrobotnego od płci (bądź „równouprawnieniu" mężczyzn i kobiet w tym względzie), jeśli różnice w odsetkach kobiet wśród bezrobotnych długotrwale i bezrobotnych są równe zeru. Zgodnie z danymi na wykresie 33 zdecydowanie większy udział kobiet wśród długotrwale bezrobotnych występuje w powiatach suwalskim, grajewskim i łomżyńskim (czyli tam, gdzie występuje również duży odsetek kobiet wśród bezrobotnych ogółem). Odwrotna sytuacja ma miejsce w powiecie sejnieńskim, tam raczej mężczyźni są predestynowani do bycia długotrwale bezrobotnymi. Podobna jest sytuacja kobiet i mężczyzn ze względu na zagrożenie długotrwałym bezrobociem w powiatach siemiatyckim i białostockim.

Wykres 33. Różnica między odsetkiem kobiet wśród długotrwale bezrobotnych, a pozostałych bezrobotnych w maju 2011 roku.

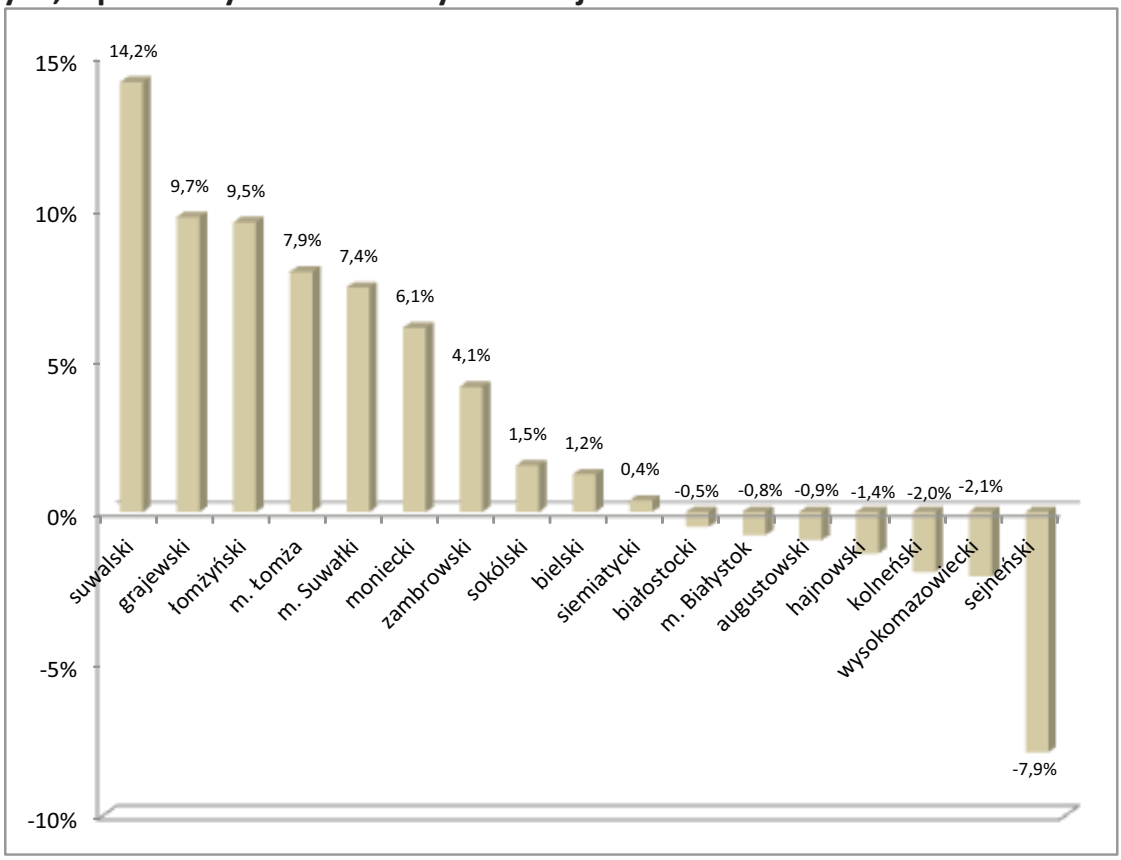

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie danych PUP.

2.3.3 Wykształcenie bezrobotnych

Wykształcenie jest jedną z najważniejszych cech kandydata do pracy – zazwyczaj osoby lepiej wykształcone mają większe szanse na zatrudnienie. Przyjmuje się więc, że to głównie osoby o niższym wykształceniu są najbardziej zagrożone bezrobociem, a przede wszystkim długotrwałym bezrobociem. Równocześnie, osoby z wyższym wykształceniem mają większe oczekiwania wobec pracy i mimo otrzymywania ofert zatrudnienia, mogą ich nie przyjmować, uważając, że są one poniżej ich kwalifikacji.

Wykres 34 prezentuje wykształcenie długotrwale bezrobotnych w porównaniu do pozostałych zarejestrowanych w urzędach pracy. Dane prezentują wyraźny podział – osoby długotrwale bezrobotne częściej od pozostałych bezrobotnych mają wykształcenie gimnazjalne i niższe lub zasadnicze zawodowe. Rzadziej natomiast zdarzają się wśród długotrwale bezrobotnych osoby z wy-

kształceniem średnim, policealnym lub wyższym. Równocześnie warto zauważyć, że wszystkie poziomy wykształcenia są reprezentowane wśród długotrwale bezrobotnych – nie jest więc tak, że wyższe wykształcenie gwarantuje znalezienie zatrudnienia.

Wykres 34. Wykształcenie długotrwale bezrobotnych oraz pozostałych bezrobotnych w pierwszym kwartale 2011 roku w woj. podlaskim.

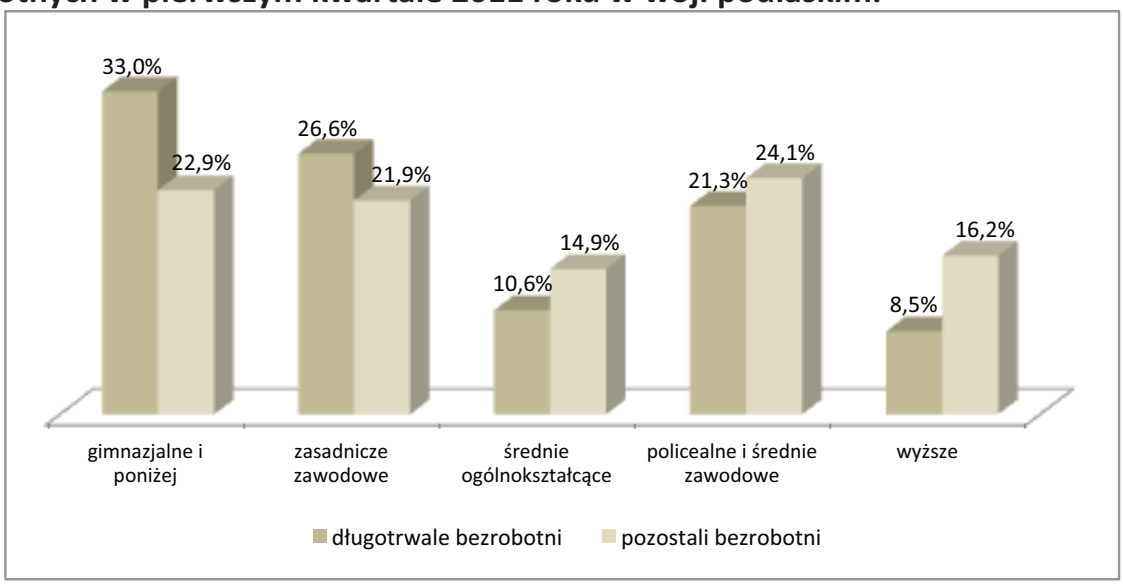

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie danych PUP.

Struktura wykształcenia bezrobotnych i długotrwale bezrobotnych nie zmieniła się znacząco od początku 2009 roku – największe zmiany wystąpiły w najniższej kategorii wykształcenia, której udział wśród wszystkich zarejestrowanych zmniejszył się o 3,6%. Równolegle, reprezentacja osób z wykształceniem wyższym i średnim uległa zwiększeniu, co może wynikać z podnoszenia się poziomu wykształcenia całego społeczeństwa.

Wykształcenie bezrobotnych w poszczególnych powiatach różni się znacząco, co obrazuje mapa 4. Przykładowo wykształcenie wyższe wśród bezrobotnych jest najczęściej spotykane w Białymstoku, gdzie co piąty bezrobotny może pochwalić się dyplomem wyższej uczelni. Ogólnie w Białymstoku bezrobotni są lepiej wykształceni niż w innych powiatach. W powiecie monieckim natomiast najczęściej spotyka się bezrobotnych o wykształceniu gimnazjalnym lub niższym – takie osoby stanowią tam 36,4% bezrobotnych. Struktura wykształcenia bezrobotnych w danym powiecie jest istotna z punktu widzenia strategii aktywizacji bezrobotnych – inne działania sprzyjają poprawie sytuacji osób z wykształceniem podstawowym, a inne np. z wyższym.

Mapa 4. Wykształcenie bezrobotnych w powiatach województwa podlaskiego w pierwszym kwartale 2011 roku.

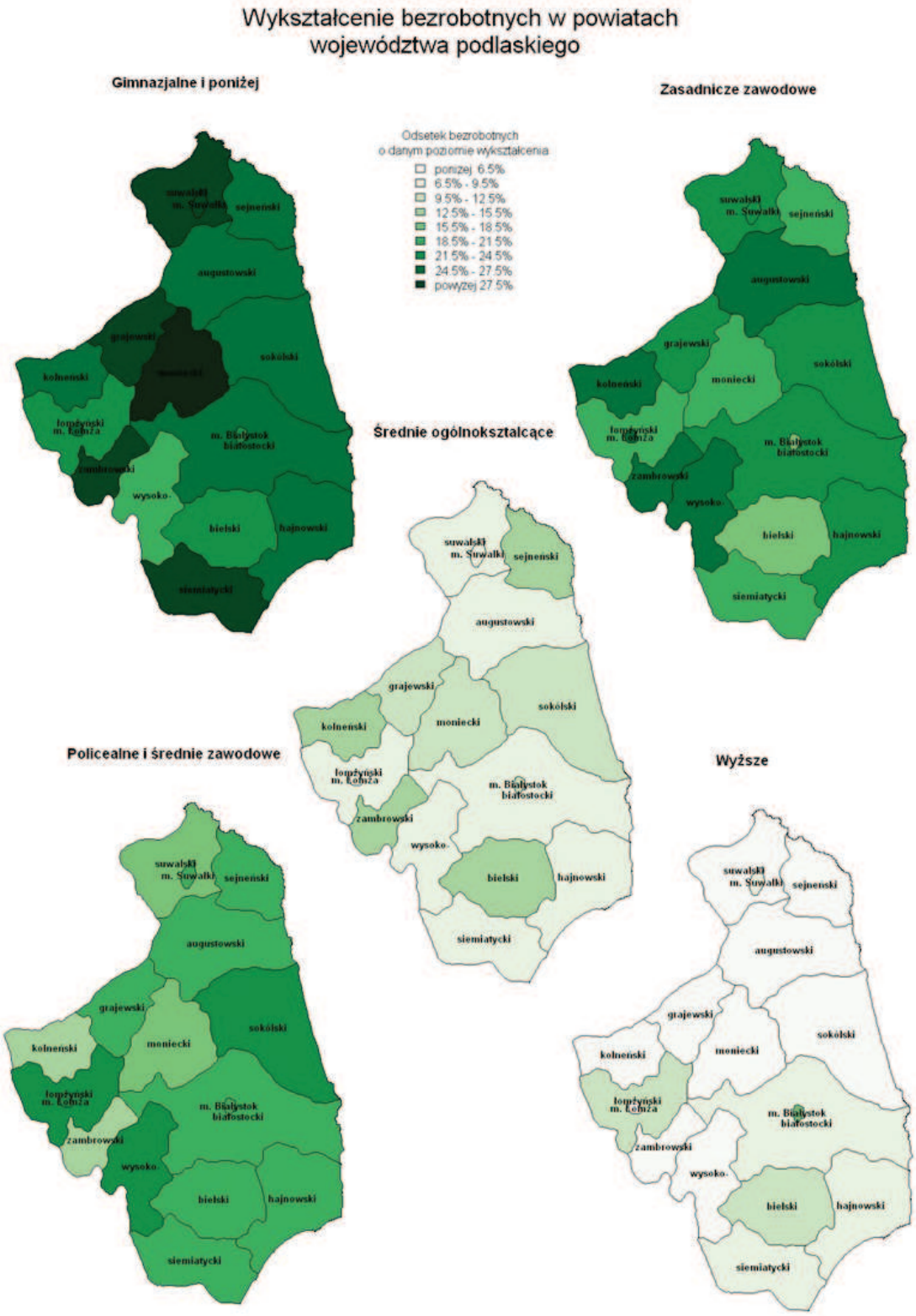

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie danych PUP.

Różnice w strukturze wykształcenia między długotrwale bezrobotnymi a pozostałymi zarejestrowanymi w urzędach pracy zmieniają się zależnie od powiatu. We wszystkich powiatach reprezentacja osób z wykształceniem wyższym jest procentowo mniejsza wśród długotrwale bezrobotnych. Najsilniej zaznacza się to w powiecie sejneńskim, gdzie wśród długotrwale bezrobotnych udział osób z wyższym wykształceniem jest aż o 11,3% mniejszy niż wśród pozostałych bezrobotnych. Podobnie jest w powiatach monieckim i sokólskim. Najmniejsze różnice w wymiarze wykształcenia wyższego osób bezrobotnych widać w powiecie augustowskim. Warto również zwrócić uwagę, że w każdym powiecie wykształcenie wyższe jest rzadziej spotykane wśród osób długotrwale bezrobotnych – zatem, chociaż wykształcenie wyższe nie gwarantuje zatrudnienia, to na pewno zwiększa szansę na jego znalezienie.

Największe różnice w strukturze wykształcenia długotrwale bezrobotnych i pozostałych bezrobotnych[82] występują w powiatach miejskich, czyli Białymstoku, Łomży i Suwałkach. Szczególnie w Białymstoku występuje zdecydowanie większy (o 20%) odsetek osób z wykształceniem gimnazjalnym lub niższym wśród długotrwale bezrobotnych, niż wśród pozostałych zarejestrowanych w urzędzie pracy.

[82] Różnice liczone jako suma wartości bezwzględnych różnic w poszczególnych kategoriach wykształcenia z danego powiatu.

Tabela 8. Wykształcenie bezrobotnych w powiatach województwa podlaskiego w pierwszym kwartale 2011 roku – różnice w odsetkach osób o danym wykształceniu między długotrwale bezrobotnymi, a pozostałymi bezrobotnymi w ramach powiatów.

	wyższe	policealne i średnie zawodowe	średnie ogólnokształcące	zasadnicze zawodowe	gimnazjalne i poniżej
sejneński	11,3%	0,9%	2,2%	-5,4%	-9,0%
moniecki	8,8%	1,0%	5,8%	-6,8%	-8,8%
sokólski	8,4%	1,7%	6,5%	-8,2%	-8,4%
grajewski	7,3%	6,6%	2,7%	-2,7%	-13,9%
siemiatycki	6,6%	2,7%	8,5%	-5,8%	-12,1%
łomżyński	6,5%	1,7%	1,9%	-2,2%	-7,9%
hajnowski	6,2%	6,2%	5,7%	-5,8%	-12,2%
m. Suwałki	6,0%	6,0%	6,4%	-8,5%	-9,9%
kolneński	5,6%	-0,2%	4,7%	-5,0%	-5,2%
m. Łomża	5,5%	7,3%	6,0%	-6,1%	-12,7%
wysokomazowiecki	5,5%	-0,3%	1,6%	-1,1%	-5,6%
suwalski	5,4%	0,3%	9,4%	-3,0%	-12,1%
zambrowski	4,9%	7,3%	5,3%	-2,0%	-15,6%
bielski	4,8%	5,1%	2,3%	-3,3%	-8,9%
m. Białystok	4,8%	9,2%	8,7%	-2,8%	-20,0%
białostocki	4,7%	0,6%	2,0%	2,5%	-9,8%
augustowski	3,8%	1,0%	7,4%	-0,9%	-11,2%

Dodatnie wartości (zaznaczone na czerwono) oznaczają większy udział danego typu wykształcenia wśród bezrobotnych niedługotrwale. Ujemne (zaznaczone na zielono) odwrotnie: łatwiej jest spotkać długotrwale bezrobotnego o danym poziomie wykształcenia, niż niedługotrwale bezrobotnego.

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie danych PUP.

2.3.4 Bezrobocie a wiek

Obiegowa opinia na temat długotrwale bezrobotnych mówi, że problemy ze znalezieniem zatrudnienia mają głównie osoby starsze. Niektóre dotychczasowe badania empiryczne wskazywały jednak, że nie jest to regułą i również inne kategorie wiekowe są zagrożone długotrwałym bezrobociem. Szczególnie ostatnio dużo mówi się w mediach o braku pracy dla osób młodych i nieposiadających jeszcze doświadczenia zawodowego.

Wykres 35 prezentuje, jaki odsetek w populacji całego województwa w danej kategorii wiekowej stanowią osoby bezrobotne i długotrwale bezrobotne. Widać, że o ile procent osób zarejestrowanych w urzędzie maleje wraz ze wzrostem kategorii wiekowej, o tyle udział osób bezrobotnych długotrwale jest podobny we wszystkich kategoriach (wynosi między 4% a 5%). Sugeruje to, że zwłaszcza na początku kariery urząd pracy jest pewnym etapem, przez który przechodzi się przy okazji poszukiwania zatrudnienia. Równocześnie, istnieje pewien stały udział osób zagrożonych długotrwałym bezrobociem, który nie zmienia się wraz z wiekiem.

Wykres 35. Wiek bezrobotnych w woj. podlaskim.

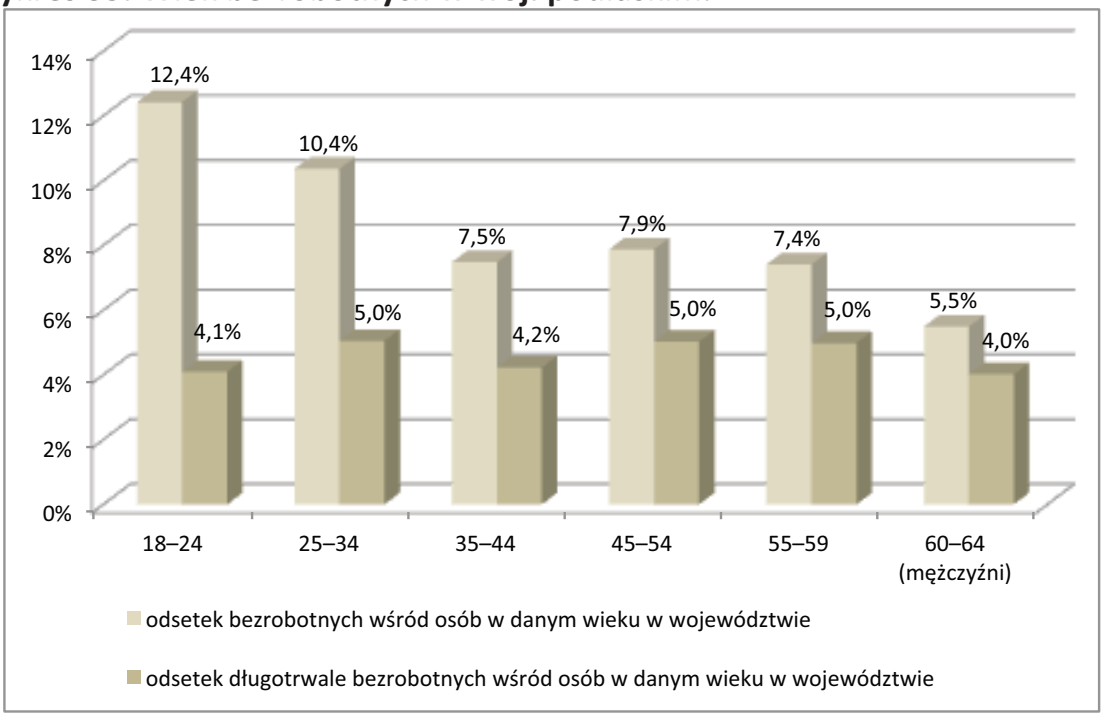

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie danych PUP IV kwartał 2010 i GUS (BDL) dane za rok 2010.

Wśród osób zarejestrowanych w urzędzie pracy nadreprezentowane są osoby relatywnie młode, rzadko jednak stają się one długotrwale bezrobotnymi. Wskazuje to, że z punktu widzenia zagrożenia długotrwałym bezrobociem, programy obecnie nakierowane na aktywizację zawodową osób młodych są wystarczające do zrównania ich sytuacji z innymi grupami wiekowymi. Grupa długotrwale bezrobotnych ma strukturę wieku podobną do struktury w populacji całego województwa. Na pewno nie jest tak, że długotrwałe bezrobocie jest sytuacją jedynie osób w bardziej zaawansowanym wieku. Programy skierowane do długotrwale bezrobotnych powinny uwzględniać więc fakt, że część z nich to oso-

by u schyłku swojej kariery zawodowej, a część dopiero na początku lub w jej środku – może być to szczególnie trudne, gdyż potrzeby oraz możliwości tych grup bardzo się od siebie różnią.

Wykres 36. Wiek bezrobotnych w pierwszym kwartale 2011 roku w woj. podlaskim

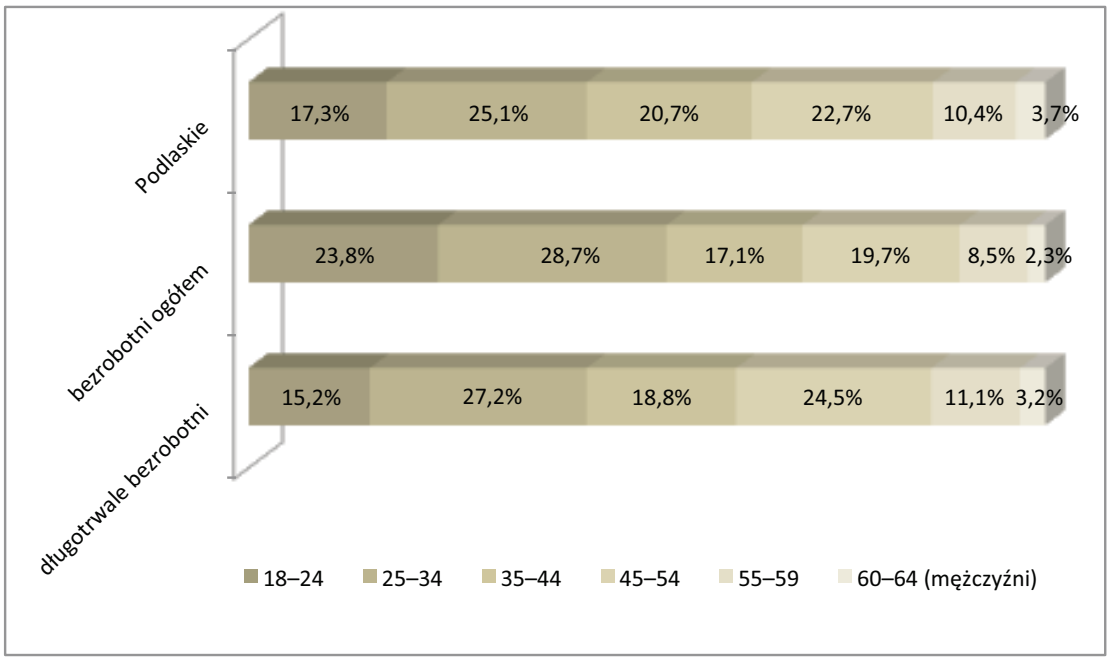

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie danych PUP.

Udział poszczególnych kategorii wiekowych wśród bezrobotnych nie zmienił się wiele w ciągu ostatnich dwóch lat. Największą zmianą w tym czasie było zmniejszenie się odsetka osób w wieku 45-55 wśród bezrobotnych. Udział dwóch najmłodszych kategorii wiekowych, czyli 18-24 i 25-34 zwiększył się wśród długotrwale bezrobotnych odpowiednio o 3,3% (z 11,9% do 15,2%) i 3,05% (z 24,2% do 27,2%). Zmalał równocześnie odsetek osób bezrobotnych długotrwale w kategorii wiekowej 45-54, aż o 5,6% (z 30,1% do 24,5%)[83].

Zróżnicowanie powiatów ze względu na udział poszczególnych kategorii wiekowych wśród bezrobotnych jest duże. Szczególnie wybija się powiat hajnowski oraz miasta powiatowe, w których udział osób najmłodszych wśród bezrobotnych i bezrobotnych długotrwale jest najniższy (między 8,7% a 13,1%). Największy odsetek młodych bezrobotnych obserwujemy w powiatach wysokomazowieckim (33,4%), kolneńskim (33,2%), suwalskim (33%), łomżyńskim (32,4%) i monieckim (32,3%). Szczególnie powiat kolneński wyróżnia się wysokim odsetkiem osób bezrobotnych i długotrwale bezrobotnych. Duża liczba bezrobotnych w danej kate-

[83] Na podstawie danych PUP z okresu: I kwartał 2009 – I kwartał 2011 (zestawienia kwartalne).

gorii wiekowej niekoniecznie przekłada się na dużą liczbę długotrwale bezrobotnych w tym wieku. Przykładowo prawie co czwarty bezrobotny w Suwałkach jest w wieku 25-34, ale niemal taki sam jest odsetek bezrobotnych w wieku 45-54. Natomiast prawdopodobieństwo spotkania osoby między 25 a 34 wśród długotrwale bezrobotnych w tym mieście wynosi około 1/5, a w wieku 45-54 – prawie 1/3.

Tabela 9. Udziały poszczególnych kategorii wiekowych wśród bezrobotnych i długotrwale bezrobotnych w powiatach województwa podlaskiego w I kwartale 2011 roku

Wiek	bezrobotni ogółem							długotrwale bezrobotni						
	18–24	25–34	35–44	45–54	55–59	60–64		18–24	25–34	35–44	45–54	55–59	60–64	
hajnowski	16,5%	29,9%	16,3%	23,7%	10,8%	2,9%		8,7%	28,1%	17,6%	28,6%	13,1%	3,9%	
m. Białystok	17,0%	32,3%	17,7%	20,5%	10,1%	2,4%		10,0%	28,2%	18,5%	25,9%	13,9%	3,5%	
m. Łomża	20,5%	28,1%	17,6%	21,9%	9,8%	2,1%		13,1%	25,8%	19,9%	26,3%	12,3%	2,7%	
m. Suwałki	21,0%	25,1%	18,2%	24,0%	9,5%	2,2%		12,0%	22,1%	18,8%	30,9%	12,5%	3,7%	
białostocki	21,9%	28,1%	16,6%	21,6%	9,2%	2,6%		14,5%	26,2%	17,1%	26,6%	12,0%	3,7%	
sejneński	24,0%	30,3%	17,3%	19,2%	7,1%	2,1%		15,5%	31,4%	19,7%	22,0%	8,5%	3,0%	
grajewski	24,1%	29,0%	18,9%	18,6%	7,5%	1,9%		17,1%	28,2%	21,1%	22,1%	9,1%	2,5%	
augustowski	25,8%	25,6%	17,5%	20,5%	8,1%	2,5%		17,2%	24,7%	19,5%	25,3%	10,1%	3,2%	
sokólski	27,1%	25,7%	17,9%	18,9%	8,1%	2,2%		18,2%	25,7%	20,1%	23,2%	9,7%	3,1%	
bielski	28,1%	29,3%	14,2%	18,2%	7,6%	2,5%		16,5%	27,4%	16,7%	25,9%	9,8%	3,6%	
zambrowski	28,6%	27,7%	16,6%	18,6%	6,6%	1,9%		19,9%	27,7%	18,1%	22,2%	8,9%	3,1%	
siemiatycki	30,2%	26,4%	14,7%	17,0%	9,1%	2,5%		14,3%	24,5%	18,8%	24,9%	13,9%	3,5%	
moniecki	32,3%	26,0%	14,4%	18,0%	7,4%	1,9%		21,0%	27,8%	15,9%	22,2%	10,3%	2,8%	
łomżyński	32,4%	28,7%	16,4%	15,2%	5,5%	1,7%		26,0%	28,7%	18,5%	17,9%	6,6%	2,4%	
suwalski	33,0%	28,2%	16,1%	14,2%	6,7%	1,8%		20,2%	28,3%	18,7%	18,2%	11,1%	3,6%	
kolneński	33,2%	27,7%	17,4%	15,6%	4,7%	1,4%		22,4%	32,0%	20,4%	18,4%	5,2%	1,6%	
wysokomazowiecki	33,4%	27,6%	14,1%	15,7%	6,8%	2,4%		19,1%	26,8%	17,9%	21,2%	10,8%	4,1%	

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie danych PUP.

2.3.5 Bezrobocie a staż pracy

Staż jest istotną cechą kandydata do pracy – mówi o jego doświadczeniu, co może pozytywnie wpływać na jego szanse znalezienia pracy, równocześnie jednak pośrednio informuje nas o wieku i/lub wykształceniu danej osoby – bardzo długi staż może być związany z późniejszym wiekiem albo wczesnym zakończeniem edukacji. Przykładowo brak stażu w wieku 24 lat zwykle wiąże się z posiadaniem wykształcenia wyższego. Co czwarty bezrobotny w woj. podlaskim nie posiada żadnego stażu pracy. Wprawdzie wśród długotrwale bezrobotnych takich osób jest nieco mniej, bo 22,8%, ale jest to znaczący segment osób, które na samym początku rekrutacji do pracy mają zmniejszone szanse na jej otrzymanie. Struktura ze względu na staż pracy wśród bezrobotnych nie jest istotnie różna od analogicznej struktury wśród długotrwale bezrobotnych. Zdecydowana większość bezrobotnych i długotrwale bezrobotnych to osoby albo bez stażu, albo ze stażem do 5 lat i przewaga ta nie wynika jedynie z dużej reprezentacji młodych osób. Bezrobotni do 34 roku życia stanowią 52,5% wszystkich bezrobotnych, a osób ze stażem krótszym niż 5 lat jest 63%. Dużą grupę bezrobotnych stanowią więc osoby o bardzo niewielkim doświadczeniu i stażu pracy, które nie wynikają z ich młodego wieku.

Wykres 37. Dotychczasowy staż pracy osób bezrobotnych, długotrwale bezrobotnych i niedługotrwale bezrobotnych w pierwszym kwartale 2011 roku.

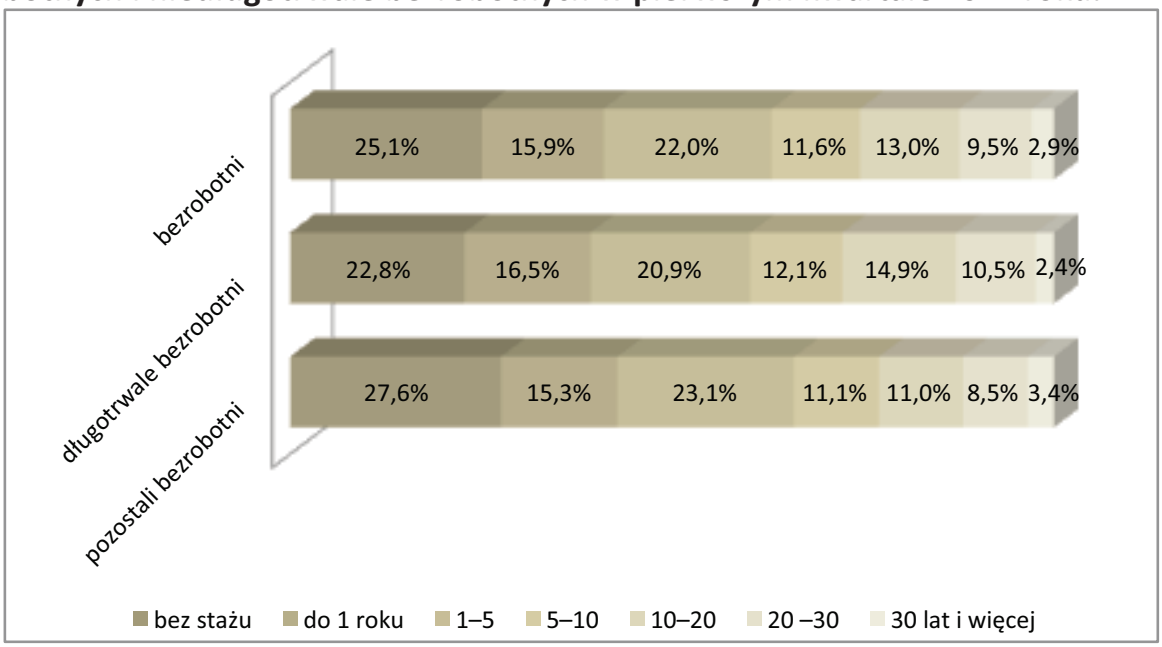

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie danych PUP.

Staż pracy bezrobotnych zmienił się nieznacznie od początku 2009 roku, o 1,4% wzrósł odsetek osób bez doświadczenia i o tyle samo zmalał odsetek osób z 10-20-letnim stażem, poza tym zmiany są niewielkie.

Powiaty różnią się ze względu na staż zarejestrowanych w danym rejonie bezrobotnych. Częściowo różnice te wynikają z odmiennych struktur wieku bezrobotnych w poszczególnych powiatach, choć nie całkowicie. Rozkład stażu bezrobotnych jest o tyle istotny, że osoby bez doświadczenia bądź z niewielkim doświadczeniem często potrzebują przynajmniej minimalnego doświadczenia zawodowego, które umożliwiłoby im wejście na rynek pracy. Osoby z większym stażem wymagają natomiast całkowicie innego podejścia. Najmniejszy odsetek osób z małym stażem jest (podobnie, jak był najmniejszy odsetek młodych bezrobotnych) w miastach powiatowych i powiecie hajnowskim, tam stanowią one między 14,7% a 23% bezrobotnych. Niemalże połowa zarejestrowanych w powiatach monieckim, wysokomazowieckim, kolneńskim, siemiatyckim i sokólskim ma co najwyżej roczny staż pracy.

Wykres 38. Staż pracy w powiatach w pierwszym kwartale 2011 roku.

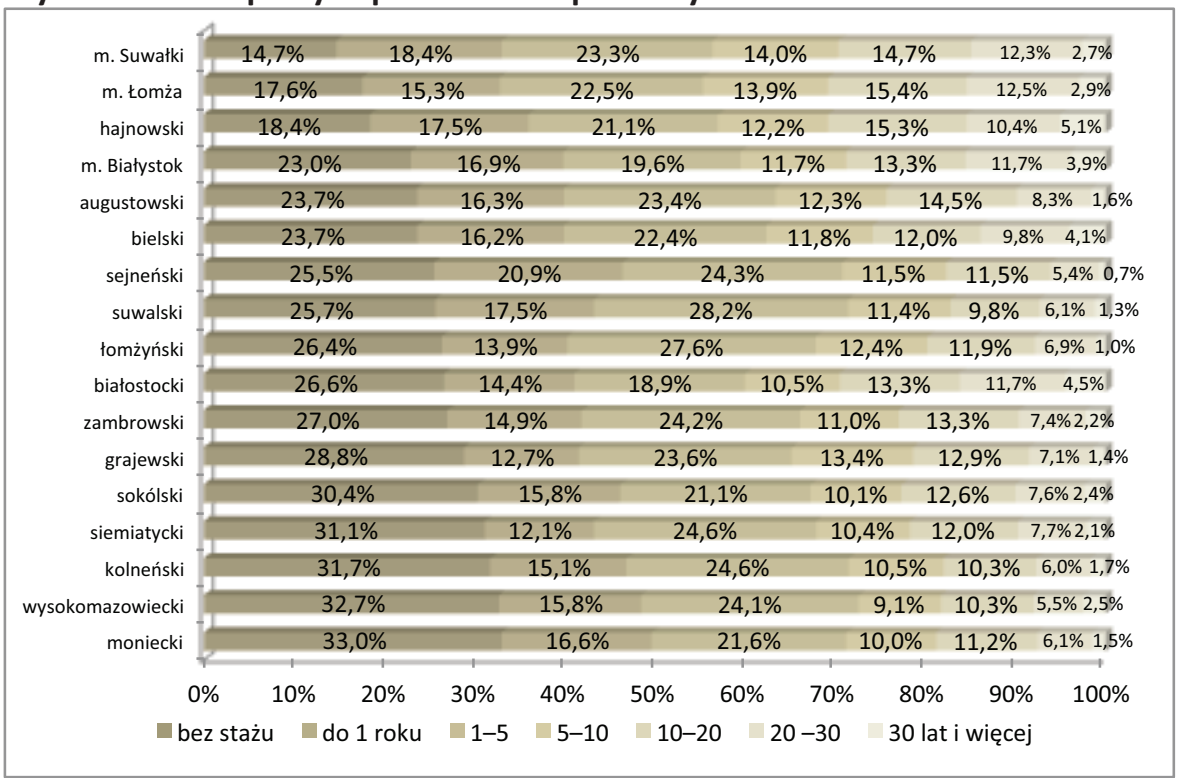

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie danych PUP.

2.3.6 Życie rodzinne

Struktura osób długotrwale bezrobotnych ze względu na stan cywilny i liczbę posiadanych dzieci może wskazać, jakie cele i motywacje mają te osoby. Różnice między długotrwale bezrobotnymi kobietami i mężczyznami w tym względzie są bardzo widoczne: kobiety to w większości osoby zamężne (56,9%), a mężczyźni to głównie kawalerowie (42,3%). Żonatych wśród długotrwale bezrobotnych mężczyzn jest 35,9%, a panien wśród długotrwale bezrobotnych kobiet 25,6%. Jest jeszcze kategoria „wolny/wolna", którą zaznaczyło 10,3% mężczyzn i 4% kobiet. Zgodnie ze spisem powszechnym z 2002 roku w Podlaskiem 57,1% mieszkańców była zamężna lub żonata. Oznacza to, że żonaci mężczyźni są zdecydowanie niedoreprezentowani wśród długotrwale bezrobotnych.

Wykres 39. Stan cywilny osób długotrwale bezrobotnych

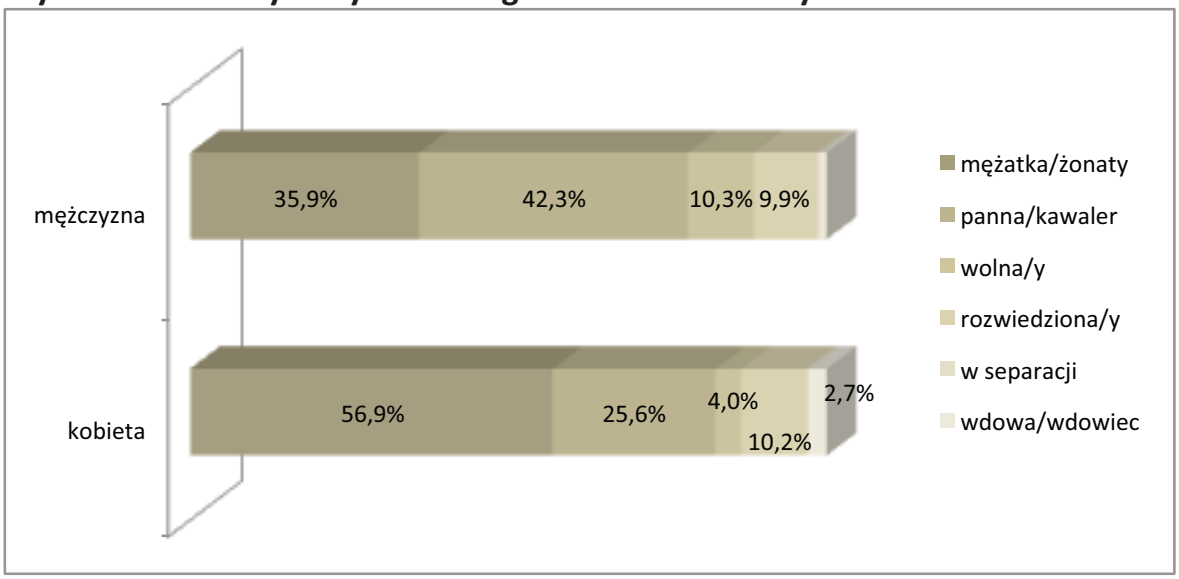

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie danych przesłanych przez PUP z aktualnym stanem długotrwale bezrobotnych na maj – lipiec 2011 (zależnie od powiatu).

Sytuacja dotycząca posiadania dzieci wygląda podobnie - tutaj również zaznaczają się bardzo istotne różnice między długotrwale bezrobotnymi kobietami i mężczyznami. Mężczyźni w przytłaczającej większości (84,4%) nie mają na utrzymaniu dzieci, a jeśli już mają, to nie są to liczne rodziny. Natomiast długotrwale bezrobotne kobiety w większości mają już potomstwo.

Mężczyźni mający na utrzymaniu rodzinę, szczególnie dzieci, mają najprawdopodobniej dużą większą motywację do znalezienia jakiegokolwiek zatrudnienia niż osoby samotne lub bezdzietne – może to tłumaczyć ich niewielką reprezentację mężczyzn mających na utrzymaniu rodziny z dziećmi wśród długotrwale bezrobotnych. Równocześnie fakt, że większość długotrwale bezrobot-

nych to osoby bez rodziny i dzieci oznacza, że mogą oni być bardziej mobilni, ale i mogą mieć mniejszą motywację do pracy. Wśród kobiet, zwłaszcza zamężnych i posiadających dzieci, zajmowanie się domem i potomstwem jest uznaną społecznie rolą. Motywacja matek i żon do szukania pracy może więc być relatywnie mniejsza niż innych osób; dodatkowo bezrobotne kobiety, na których spoczywa obowiązek prowadzenia gospodarstwa domowego, będą mniej skłonne do przeprowadzek czy podejmowania pracy, do której musiałyby dojeżdżać.

Wykres 40. Liczba dzieci osób długotrwale bezrobotnych

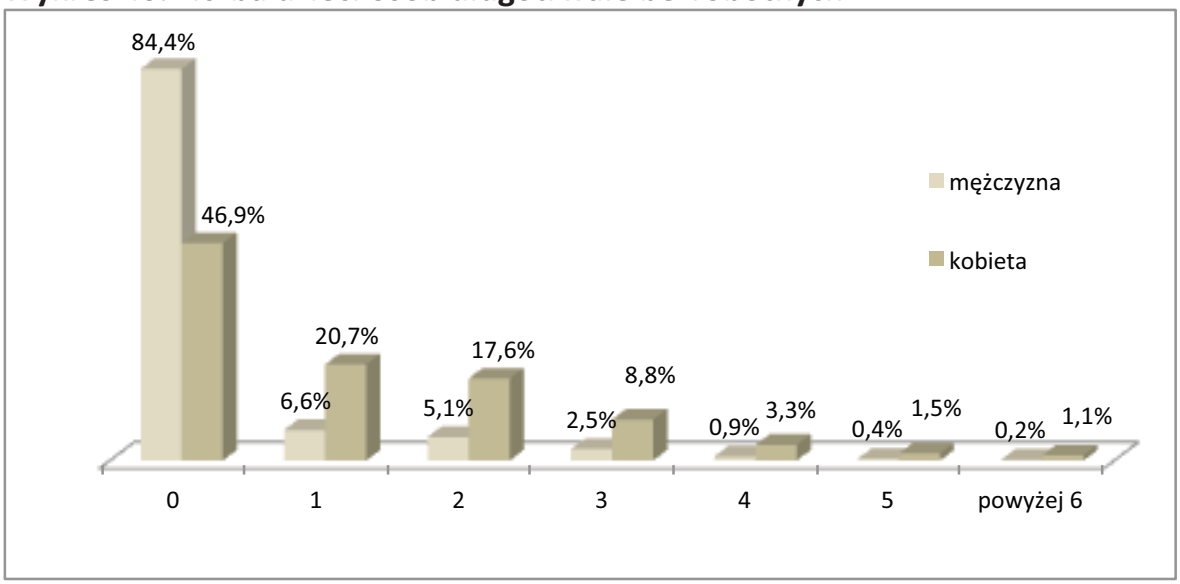

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie danych przesłanych przez PUP z aktualnym stanem długotrwale bezrobotnych na maj – lipiec 2011 (zależnie od powiatu).

2.3.7 Ostatnia rejestracja

Osoby długotrwale bezrobotne to, według ustawowej definicji, osoby, które pozostawały bez pracy przez 12 miesięcy w ciągu ostatnich dwóch lat. Oznacza to, że mogą to być równie dobrze ludzie, którzy regularnie pracują sezonowo, jak i tacy, którzy od kilku lat nie znaleźli żadnego zatrudnienia. Bezrobotni, którzy co pewien czas znajdują zatrudnienie, są teoretycznie w lepszej sytuacji, gdyż nabywają doświadczenie i nie odzwyczajają się tak bardzo od rytmu pracy. Niestety, ci, którzy od dawna nie znaleźli zatrudnienia, to czasem osoby, które wcale nie chciały go znaleźć, a w ewidencji urzędu pracy pozostają, aby uzyskać ubezpieczenie. Przeciętny (medianowy) długotrwale bezrobotny zarejestrował się w październiku 2009 roku, czyli do czerwca 2011 roku pozostawał w ewidencji w sumie 20 miesięcy. Co gorsza, istnieją „rekordziści", którzy zarejestrowali się jeszcze w 1990 roku – taka osoba od ponad 20 lat nie znalazła legalnego zatrudnienia. Grupa osób, która

obecnie znajduje się w rejestrze, ale w ciągu ostatniego roku (od lipca 2010 do czerwca 2011) przynajmniej tymczasowo była wyrejestrowana, to jedynie 23,2% obecnie zarejestrowanych długotrwale bezrobotnych.

Wykres 41. Histogram ostatniej daty rejestracji osób długotrwale bezrobotnych

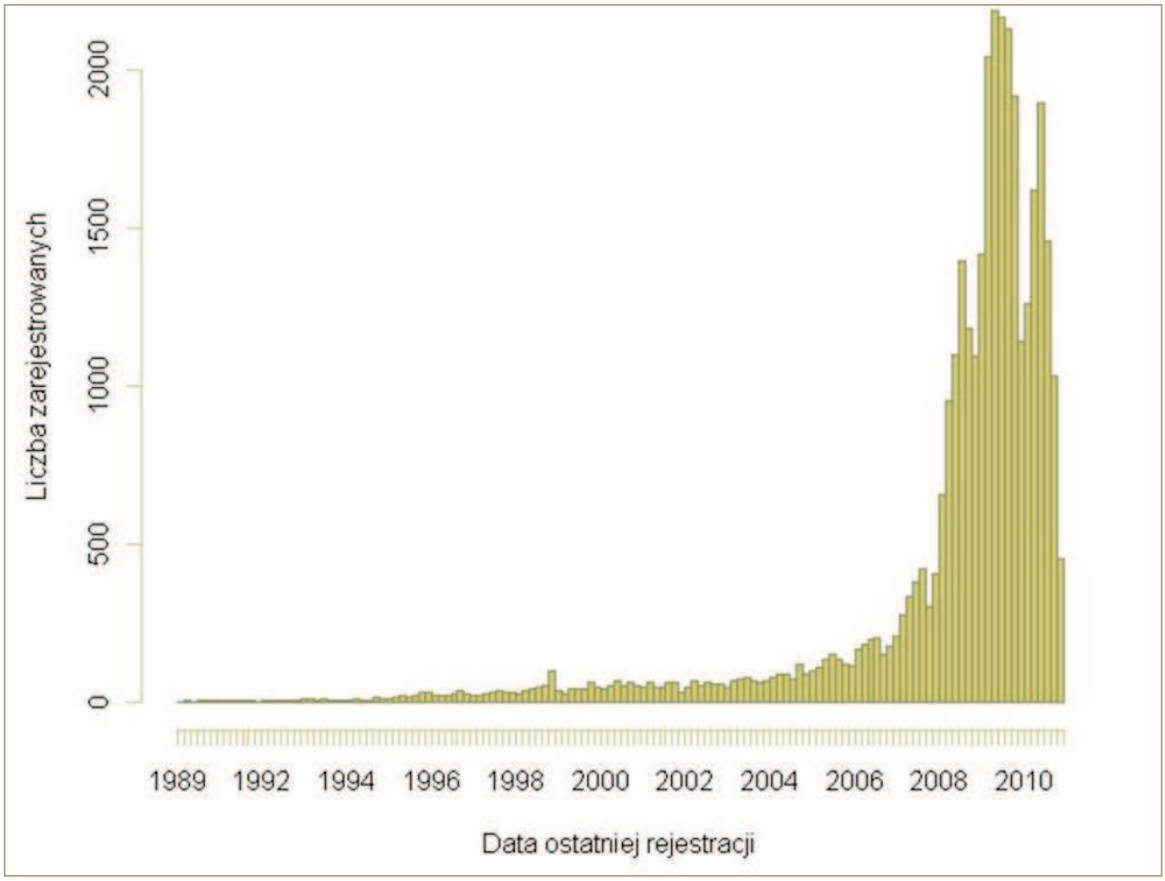

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie danych przesłanych przez PUP z aktualnym stanem długotrwale bezrobotnych na maj – lipiec 2011 (zależnie od powiatu).

3 CZĘŚĆ: Długotrwałe bezrobocie: istota problemu i strategie przeciwdziałania - wyniki badań terenowych

Przeprowadzone badania jakościowe miały dwa podstawowe cele: eksplorację tematu, aby trafniej sproblematyzować narzędzia do badania sondażowego, oraz analizę skuteczności różnego rodzaju form aktywizacji zawodowej osób długotrwale bezrobotnych. W celu ich osiągnięcia zostały przeprowadzone wywiady pogłębione zarówno z przedstawicielami instytucji prowadzących działania w obszarze wsparcia i aktywizacji osób długotrwale bezrobotnych, jak również z samymi bezrobotnymi.

Dzięki wywiadom z przedstawicielami instytucji udało się nakreślić postawy pracowników urzędów i ośrodków pomocy społecznej wobec długotrwale bezrobotnych, a także postawy długotrwale bezrobotnych wobec przedstawicieli instytucji. Co więcej, opisane zostały różnego rodzaju programy aktywizujące. W niniejszej części przedstawione są różne formy pomocy osobom długotrwale bezrobotnym, jak również cele i sposoby działania powiatowych urzędów pracy oraz ośrodków pomocy społecznej. Pod rozwagę zostają także wzięte różnice w ocenie form pomocy przez beneficjentów programów oraz przez pracowników instytucji.

W drugim rozdziale omówiono badanie jakościowe przeprowadzone wśród osób długotrwale bezrobotnych. Nasi respondenci opowiadali nam jak wygląda codzienne życie osoby bezrobotnej, jaki jest ich stosunek do pracy nierejestrowanej oraz jak oceniają działalność urzędów pracy.

3.1 Problem długotrwałego bezrobocia w perspektywie instytucji

3.1.1 Ogólna charakterystyka sytuacji długotrwale bezrobotnych na podlaskim rynku pracy

W toku indywidualnych wywiadów pogłębionych przeprowadzonych z przedstawicielami instytucji wspomagających osoby długotrwale bezrobotne powtarzało się stwierdzenie, że stopa bezrobocia w woj. podlaskim jest wyższa od średniej krajowej. Opinię tę potwierdzają najświeższe dane. Według statystyk prowadzonych przez Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku stopa bezrobocia w woj. podlaskim wynosi 13%, podczas gdy średnia krajowa to 12,2%. Jednocześnie respondenci podkreślają, że sytuacja na lokalnym rynku pracy jest silnie zróżnicowana w zależności od położenia geograficznego. Jest to spowodowane m.in. stopniem rozwoju przemysłu i przedsiębiorczości oraz miejskim lub wiejskim charakterem powiatu, a co za tym idzie – zróżnicowaną liczbą miejsc pracy.

W celu uchwycenia różnorodności terytorialnej, wywiady zostały przeprowadzone w sześciu powiatach dobranych celowo ze względu na zróżnicowanie sytuacji osób długotrwale bezrobotnych: trzech o najniższym i trzech o najwyższym udziale osób długotrwale bezrobotnych w ogólnej liczbie bezrobotnych w danym powiecie. Jednocześnie podział ten w dużym stopniu pokrywa się z podziałem na powiaty o najwyższej i najniższej stopie bezrobocia. W każdym z sześciu powiatów przeprowadzono po dwa wywiady: z przedstawicielami po-

wiatowego urzędu pracy oraz ośrodka pomocy społecznej. Dodatkowo uzyskano informacje od pracowników Wojewódzkiego Urzędu Pracy, Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej oraz dwóch organizacji pozarządowych. Wywiady nie miały na celu sporządzenia dokładnej mapy różnic między poszczególnymi powiatami, ale opisanie najważniejszych czynników działających na lokalnych rynkach pracy, które zdaniem pracowników przebadanych instytucji wpływają na perspektywy zatrudnienia osób bezrobotnych.

Osoby w najmniejszym stopniu zagrożone długotrwałym bezrobociem

Na podstawie przeprowadzonego badania jakościowego można wyodrębnić zawody, które były najczęściej wskazywane przez respondentów jako deficytowe na podlaskim rynku pracy. Jako poszukiwane przez pracodawców najczęściej wskazywane były osoby z wykształceniem wyższym technicznym, m.in. inżynierowie i konstruktorzy oraz osoby pracujące na budowie i przedstawiciele handlowi. Duży nacisk jest kładziony na wysoki poziom kwalifikacji oraz umiejętności poszukiwanych pracowników.

> *Najbardziej poszukiwani są absolwenci szkół technicznych, informatycy, ale dobrzy informatycy (…), konstruktorzy na pewno, technolodzy oraz osoby posiadające uprawnienia budowlane.*

> *Spawacze są poszukiwani, ale prawdziwi spawacze, którzy umieją naprawdę porządnie spawać, posiadają uprawnienia i jakość wykonywanej przez nich pracy jest bardzo wysoka. (Instytucja_4)*[84]

W powiatach o wysokim udziale osób długotrwale bezrobotnych wśród ogółu bezrobotnych na pracę mogą liczyć przede wszystkim pracownicy do prac prostych oraz robotnicy, zarówno wykwalifikowani i niewykwalifikowani. Dzieje się tak ponieważ na ich terenie właściwie nie ma wysoko rozwiniętych gałęzi przemysłu.

> *Najbardziej popularne są kwalifikacje związane z obsługą „ciężkiego sprzętu" – koparki, spycharki. Równie cenne są umiejętności, które posiadają kierowcy samochodów ciężarowych.(OPS_1)*

[84] W celu zachowania anonimowości rozmówców oraz jednocześnie przejrzystości przy podawaniu cytatu odnosimy się do zakodowanej nazwy instytucji. Kody zostały nadane według następującego schematu: Powiatowe Urzędy Pracy oznaczano skrótem PUP i kolejną cyfrą (np. PUP_1, PUP_2 itd.) Gminne lub Miejskie Ośrodki Pomocy Społecznej skrótem OSP i kolejną cyfrą, pozostałe instytucje słowem „Instytucja" i kolejną cyfrą.

Poza tym, w powiatach tych jako zawody deficytowe wymieniane są: pracownicy handlu, kucharze, kelnerzy i barmani.

Natomiast w powiatach o niskim udziale osób długotrwale bezrobotnych, poszukuje się przede wszystkim „wysokiej klasy specjalistów": inżynierów, inżynierów automatyki, informatyków, pracowników budowlanych, elektryków i monterów instalacji sanitarnych. Zapotrzebowanie na ich umiejętności bywa przeciwstawiane niskiemu popytowi na pracę osób zajmujących się zarządzaniem – potencjalnie absolwentom kierunków humanistycznych.

Te zakłady potrzebują fachowców. Do zarządzania potrzeba parę osób, a do konkretnych prac są potrzebni fachowcy z określonymi umiejętnościami. (Instytucja_4)

Osoby w największym stopniu zagrożone długotrwałym bezrobociem

Problem długotrwałego bezrobocia dotyczy dużej grupy osób, zróżnicowanej pod wieloma względami. Przedstawicielka jednej z badanych instytucji podkreśla, że sytuacja długotrwałego pozostawania bez pracy dotyka przedstawicieli wszystkich grup społecznych, i że „zagrożony jest każdy". Niemniej jednak, w toku przeprowadzonego badania jakościowego udało nam się wyodrębnić grupy w największym stopniu zagrożone długotrwałym bezrobociem.

Po pierwsze problem bezrobocia najczęściej dotyka osoby z niskimi lub bez jakichkolwiek kwalifikacji zawodowych oraz osoby z niskim poziomem wykształcenia. Jak dowiedzieliśmy się od jednego z respondentów – 60% osób długotrwale bezrobotnych ma wykształcenie gimnazjalne lub niższe.

Kolejną zmienną, która wpływa na prawdopodobieństwo znalezienia pracy jest wiek. Przeważająca grupa wiekowa wśród osób pozostających bez pracy dłużej niż rok to osoby powyżej 50 roku życia. Im ktoś jest starszy, tym trudniej mu znaleźć zatrudnienie. Zdarza się jednak również, że starszy wiek staje się wymówką do zaprzestania poszukiwań pracy. Warto także pamiętać, że starsze osoby częściej mają problemy z kondycją fizyczną i stanem zdrowia - utrudnia to podejmowanie niektórych prac fizycznie fizycznych. Dlatego bezrobotni często tłumaczą się:

Jak jestem starszy, to trudniej mi znaleźć robotę. (PUP_5)

Pracownicy instytucji na terenie powiatów o najniższym odsetku osób długotrwale bezrobotnych wymieniają szereg zawodów „nadmiarowych", których

przedstawiciele często zasilają grupę osób bez pracy. Co ciekawe, w dużej części są to zawody, wskazywane przez respondentów jako deficytowe w powiatach o najwyższym odsetku osób długotrwale bezrobotnych: rolnicy, technicy samochodowi, sprzedawcy, hotelarze, kucharze i technicy ekonomiści. Jak zauważa jeden z respondentów:

> *Szkoły nadal kształcą w tych [wyżej wymienionych] zawodach, a osoby po skończeniu tych szkół rejestrują się automatycznie w powiatowych urzędach pracy. (PUP_6)*

Zależność ta potwierdza tezę, że w powiatach o wysokim udziale osób długotrwale bezrobotnych wśród ogółu bezrobotnych większą szansę zatrudnienia mają osoby z zawodowym wykształceniem i konkretnymi kwalifikacjami. Natomiast w powiatach z najniższym odsetkiem osób długotrwale bezrobotnych przede wszystkim poszukiwani są wysokiej klasy specjaliści. Charakterystyka popytu na rynku pracy ściśle wiąże się z gałęziami przemysłu, przeważającymi na terenie danego powiatu. I tak, w powiecie sokólskim najczęściej poszukiwani są sprzedawcy, gdyż na jego terenie dużą rolę odgrywa działalność handlowa, natomiast w powiecie siemiatyckim, gdzie prężnie rozwija się przemysł budowlany, poszukiwani są inżynierowie budownictwa ogólnego.

Coraz większy odsetek wśród osób długotrwale bezrobotnych stanowią osoby młode, absolwenci. Na tę tendencję zwróciło uwagę wielu naszych rozmówców.

> *Dużo jest tu osób młodych, nawet z wyższym wykształceniem, którym jest ciężko znaleźć pracę na naszym lokalnym rynku pracy. (OPS_4)*

> *Absolwenci w ogóle nie mają szans zatrudnienia u nas, bo te osoby nie mają gdzie tej pracy szukać. (OPS_3)*

> *Młodzież uczy się w szkołach policealnych w Suwałkach, studiuje w Białymstoku. Kto może, zostaje gdziekolwiek, byle nie tu. Bardziej zaradne jednostki uciekają za granicę. (OPS_2)*

Sytuacja absolwentów

Wśród osób w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy znajdują się absolwenci szkół. Problem ten nie omija nawet absolwentów studiów wyższych, ponieważ pracodawcy nie chcą zatrudniać osób bez doświadczenia, bez jakiej-

kolwiek praktyki zawodowej. Zaraz po ukończeniu studiów absolwenci szukają pracy w zawodzie, pewni, że uda im się ją znaleźć. Niestety, coraz częściej zdarza się, że rynek pracy szybko weryfikuje ich plany i osoby po zakończeniu edukacji godzą się na podjęcie pracy niezgodnej z kierunkiem wykształcenia, poniżej ich kwalifikacji czy oczekiwań płacowych. Jak trafnie zauważa przedstawiciel organizacji pozarządowej:

> *Tutaj absolwenci mają bardzo, bardzo trudną sytuację(…). W dzisiejszych czasach nie wystarcza wykształcenie wyższe, żeby móc podjąć pracę w zawodzie. (Instytucja_2)*

W toku badania jakościowego udało się zdefiniować kilka czynników, które mają wpływ na sytuację absolwentów na lokalnym rynku pracy. Po pierwsze – kierunek ukończonych studiów. Najtrudniej jest znaleźć pracę absolwentom, którzy ukończyli kierunki o profilu humanistycznym lub społecznym, np. pedagogika, prawo czy marketing i zarządzanie. Najbardziej poszukiwane są natomiast osoby po studiach ścisłych i technicznych: informatycy, konstruktorzy. W wielu powiatach respondenci wskazują na problem nieadekwatności liczby absolwentów studiów humanistycznych do potrzeb rynku pracy.

> *To jest taka grupa, która na początek szuka pracy umysłowej, ale niestety, jak się przez półtora roku nie znajduje pracy, to trzeba się gdziekolwiek zaczepić. (Instytucja_4)*

> *Młody człowiek wychodząc na rynek pracy ma wygórowane ambicje. Chce dużo zarabiać i oczekuje pracy zgodnej z wykształceniem. Później rynek pracy ich troszeczkę weryfikuje. (Instytucja_2)*

Co ciekawe, wystąpiła opinia, iż sytuacja absolwentów różni się ze względu na położenie geograficzne. W powiatach słabiej rozwiniętych znalezienie pracy w zawodzie przez absolwentów studiów humanistycznych miało by być bardziej prawdopodobne. Natomiast, według jednego z respondentów, na konieczność przekwalifikowania lub długotrwale bezrobocie w największym stopniu narażeni są humaniści w większych miastach, przede wszystkim w Białymstoku.

> *Różnie sytuacja wygląda w różnych powiatach. Często w tych mniejszych, słabszych powiatach okazuje się, że absolwenci, wydawałoby się tak nadreprezentowanych kierunków, jak chociażby administracja publiczna, nie mają żadnych problemów ze znalezieniem pracy. Natomiast jeżeli to przełożymy*

na dane wojewódzkie, albo specyfikę miasta wojewódzkiego – Białegostoku, to sytuacja jest diametralnie różna. (Instytucja_3)

Rozmówca argumentuje swoją hipotezę przytaczając dane mówiące o tym, iż 19-20% pracowników jest zatrudnionych w ramach sektora usług nierynkowych (w administracji publicznej, ubezpieczeniach społecznych, pomocy społecznej). W biedniejszych powiatach, gdzie przemysł nie jest zbyt dobrze rozwinięty i w tym obszarze brakuje miejsc pracy, stosunkowo łatwiej jest znaleźć zatrudnienie w sferze publicznej – „zawodowej niszy" dla humanistów. Z drugiej strony, inny rozmówca zwraca uwagę że zdobycie zatrudnienia w administracji publicznej w mniejszych powiatach jest trudne ze względu na ograniczoną liczbę miejsc i niewielką rotację. Pewność zatrudnienia, która jest jednym z największych atutów tego sektora z punktu widzenia pracowników oznacza równocześnie, że wakaty pojawiają się przede wszystkim w sytuacji przejścia pracowników na emeryturę.

Innym rozwiązaniem dla absolwentów nie mogących znaleźć pracy w rodzinnym mieście jest emigracja w poszukiwaniu zatrudnienia. Młode osoby z mniejszych miast uczą się zazwyczaj w szkołach policealnych w Suwałkach lub studiują w Białymstoku. Po ukończeniu nauki, tam próbują znaleźć pracę. Gdy to się nie udaje, niektórzy decydują się na wyjazd za granicę.

Kto może, zostaje gdziekolwiek, byle nie tu. Bardziej zaradne jednostki uciekają za granicę. Głównie do Anglii. (OPS_2)

Właśnie mobilność i gotowość do zmiany miejsca zamieszkania wskazywane są jako największe atuty absolwentów. Szansą dla nich są również dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Założenie własnego biznesu może dać zatrudnienie nie tylko im, ale w przyszłości również innym, poszukującym pracy.

Dynamika zapotrzebowania na zawody i kwalifikacje

Cechą charakterystyczną podlaskiego rynku pracy jest jego zmienność. Nasi rozmówcy często mieli trudności ze wskazaniem zawodów, na które jest aktualnie największe zapotrzebowanie. Stwierdzali, że przedstawiciele zawodów, na które jest zapotrzebowanie w danej chwili, rok później mogą mieć już trudności ze znalezieniem pracy. Nasycenie rynku pracy przedstawicielami konkretnego zawodu następuje bardzo szybko. Ta sytuacja utrudnia planowanie kształcenia w określonych kierunkach, zarówno z punktu widzenia instytucji edukacyjnych – na przykład

szkół zawodowych i technicznych – jak i z punktu widzenia osób podejmujących decyzje o wyborze szkoły bądź kierunku studiów. Może dojść do sytuacji, w której absolwent gimnazjum decyduje się na zdobycie określonego zawodu na podstawie dostępnych informacji o zapotrzebowaniu na pracowników, ale po kilku latach okazuje się, że rynek jest przesycony osobami o podobnych umiejętnościach.

> *To się bardzo szybko, dynamicznie zmienia. Jeszcze niedawno potrzebowaliśmy nauczycieli języka angielskiego teraz już ich jest w nadmiarze, a miejsca są zajęte.(PUP_3)*

> *Zapotrzebowanie się zmienia, waha. W zeszłym roku było duże na sprzedawców, w tym – spadło o 70%. Wiąże się to z likwidacją podmiotów gospodarczych w handlu. (PUP_5)*

Przyczyna zmieniającego się zapotrzebowania na pracę wiąże się z sezonowością zatrudnienia w niektórych ważnych w regionie branżach. Spadek odsetka długotrwale bezrobotnych następuje w okresie wiosenno-letnim. Wtedy to wzrasta zapotrzebowanie na pracowników fizycznych i niewykwalifikowanych robotników. Zatrudniani są oni głównie do prac sezonowych związanych ze zbiorem owoców i ich przetwórstwem(m.in. operatorzy wózków i linii produkcyjnych) oraz z pracą w budownictwie. Zjawisko sezonowości szczególnie widoczne jest na terenach wiejskich.

Specyfika obszarów wiejskich

Województwo podlaskie jest regionem rolniczym. Charakteryzuje się jednym z najwyższych w Polsce odsetków użytków zielonych (stanowią prawie 20% powierzchni całego województwa). Duża część osób zamieszkałych na wsi zarejestrowana jest jako bezrobotni (według danych z kwietnia 2011 roku, zamieszczonych na stronie Wojewódzkiego Urzędu Pracy, osoby te stanowią 33,4% ogółu bezrobotnych).

Jednym z powodów tak wysokiego odsetka bezrobotnych na wsi są, w opinii przedstawicieli instytucji, małe rozmiary większości gospodarstw rolnych w regionie. Zgodnie z prawem osoba, która jest właścicielem lub współwłaścicielem działki rolnej o powierzchni mniejszej niż 2 ha przeliczeniowe, może zarejestrować się w powiatowym urzędzie pracy jako bezrobotny.

Innym czynnikiem wpływającym na wysoki odsetek długotrwale bezrobotnych zamieszkałych na wsi jest fakt, iż część ziem to obszary byłych PGR-ów. Niektórzy z mieszkańców tych terenów po utracie pracy na początku lat 90-tych dotąd nie znaleźli zatrudnienia.

Przyczyny długotrwałego bezrobocia

W opinii respondentów na wysokość stopy długotrwałego bezrobocia w poszczególnych powiatach wpływają dwie główne kategorie czynników: czynniki zewnętrzne (popytowa strona rynku pracy), związane z sytuacją rynkową oraz indywidualne (podażowa strona rynku pracy), wynikające z aktywności i umiejętności osób pozostających bez pracy.

Ogół niżej rozpatrywanych czynników warunkuje zarówno sytuację długotrwale bezrobotnych na rynku pracy, jak i charakter i efektywność programów pomocowych realizowanych przez różnego rodzaju instytucje.

- Czynniki zewnętrzne

Liczba miejsc pracy w dużym stopniu zależy od stopnia rozwoju przemysłu i przedsiębiorczości na terenie powiatu. Według przedstawicieli instytucji, ograniczona liczba miejsc pracy jest główną przyczyną tak wysokiego odsetka osób długotrwale bezrobotnych w niektórych powiatach.

Podlaski rynek pracy, jest płytkim rynkiem pracy. Liczba miejsc pracy jest ograniczona. (Instytucja_3)

Bariery polegają na tym, że tej pracy po prostu nie ma. (OPS_3)

Rynek nie wchłania bezrobotnych, bo nie ma zakładów. Nie ma w powiecie większych pracodawców i po prostu nie ma miejsc pracy, które można by zaoferować ludziom. (PUP_2)

Upadek jednego dużego podmiotu gospodarczego może spowodować znaczny wzrost stopy bezrobocia, które z czasem może przyoblec bardziej niebezpieczne formy bezrobocia długotrwałego lub wielokrotnego. Taka sytuacja miała miejsce w Łapach, gdzie po zlikwidowaniu Cukrowni Łapy, a następnie Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, pracę straciło ponad tysiąc osób. Jak zauważa jeden z respondentów:

W przeszłości istniało więcej zakładów, które zostały zlikwidowane i dzisiaj długotrwale bezrobotni od wielu lat, to często ich byli pracownicy. (OPS_2)

Pracownicy instytucji wspierających osoby długotrwale bezrobotne podkreślają, że ważne jest, aby w przypadku likwidacji któregoś z zakładów pracy reagować natychmiast. Jeśli programy pomocowe zostaną zrealizowane odpowiednio szybko, wówczas większa grupa osób, które straciły pracę, ma szanse na znalezienie nowego zatrudnienia i uniknięcie długotrwałego bezrobocia.

Jeżeli ktoś znajdzie pracę w ciągu roku od utraty wcześniejszego miejsca pracy, ten będzie pracował. Później sytuacja się pogarsza i jednostka na dobre wpada w kategorię długotrwale bezrobotnych. (OPS_5)

Poniższa tabela prezentuje kluczowych pracodawców, ostatnio zlikwidowane zakłady pracy, których likwidacja mogła przyczynić się do wzrostu długotrwałego bezrobocia oraz planowane inwestycje w siedmiu powiatach województwa podlaskiego. Zestawienie to zostało przygotowane dla poszczególnych powiatów w oparciu o dane z dwóch wywiadów (w przypadku powiatu białostockiego – z czterech), z których jeden przeprowadzany był w powiatowym urzędzie pracy, natomiast drugi w ośrodku pomocy społecznej. Warto zwrócić uwagę, że w powiatach o mniejszym odsetku długotrwale bezrobotnych wśród ogółu bezrobotnych jest też więcej dużych podmiotów gospodarczych.

Tabela 10. Zmiany dotyczące podmiotów gospodarczych na terenie województwa podlaskiego

Powiat	Kluczowi pracodawcy	Ostatnio zlikwidowane podmioty gospodarcze	Planowane inwestycje
SUWALSKI	„Litpol Sp. z o. o." (artykuły metalowe), „Malow Sp. z o. o." (meble metalowe), „Animex Grupa Drobiarska SA", „Sudowia" (spółdzielnia mleczarska), centrum handlowe „Plaza"	„Odzieżowa Spółdzielnia Pracy im. Marii Konopnickiej", likwidacja pułku	„Tesco"
WYSOKOMAZOWIECKI	„SM Mlekovita" (zakłady mleczarskie)	Brak informacji	Brak informacji
SIEMIATYCKI	„Polser Sp. z o. o.", „Oerlemans Foods Siemiatycze Sp. z o.o.", „Pater Firma" (producent kostki brukowej), „DZT Tymińscy"	Brak informacji	„Pronar Sp. z o. o."
SOKÓLSKI	„Metal-Fach", „Sokółka Okna i Drzwi S. A.", „Barter S. A." (importer węgla i gazu)	Brak informacji	„Biedronka"
SEJNEŃSKI	„Biedronka", „Sp. ZOZ", tartak, zakłady mleczarskie	Brak informacji	Brak informacji
GRAJEWSKI	Piekarnia, tartak, szpital	Brak informacji	„Tesco"
BIAŁOSTOCKI	Brak informacji	ZNTK w Łapach, cukrownia w Łapach,	„IKEA"

Źródło: Gallup 2011.

Dobrym przykładem ilustrującym wpływ likwidacji podmiotu gospodarczego na rynek pracy jest upadek Odzieżowej Spółdzielni Pracy im. Marii Konopnickiej w Suwałkach. W marcu 2010 roku pracę straciły 73 osoby, głównie szwaczki. W większości były to kobiety powyżej 50 roku życia, dla których spółdzielnia często była pierwszym miejscem pracy. Nie mając innych kwalifikacji i nie mogąc znaleźć zatrudnienia w zawodzie, od razu po upadku spółdzielni, stały się klientkami urzędów pracy.

Kolejnym czynnikiem zewnętrznym mającym negatywny wpływ na rynek pracy jest zły stan infrastruktury. Wiąże się on z brakiem dużych podmiotów gospodarczych. Nowe podmioty nie chcą inwestować na obszarze danego powiatu, jeżeli wiedzą, że jest on źle skomunikowany. Powoduje to szereg problemów z re-

krutacją pracowników oraz przewozem towarów i materiałów. Problemy z transportem i komunikacją podwyższają z kolei całkowite koszty prowadzenia działalności gospodarczej – okazuje się, że bynajmniej nie rekompensują ich relatywnie niższe wynagrodzenia, na które pracodawcy mogą sobie pozwolić, lokalizując przedsiębiorstwa na peryferiach dużych ośrodków miejskich.

Ten rynek wymaga jakiegoś ożywienia, wejścia nowych podmiotów, inwestorów(…). Inwestor musi mieć zaplecze, dobry dojazd. (PUP_5)

Brak dobrej infrastruktury nie tylko negatywnie wpływa na plany inwestycyjne przedsiębiorców, ale również utrudnia pracownikom codzienne dojazdy do pracy. Ten problem jest szczególnie widoczny na terenie powiatu siemiatyckiego, gdzie niektóre spośród mniejszych miejscowości w powiecie nie mają połączenia komunikacyjnego z Siemiatyczami. Sprawia to, że pracownicy z pobliskich miejscowości nie mają możliwości, by dojechać do pracy, zwłaszcza, że części z nich nie ma na dojazd własnymi samochodami. Zła infrastruktura powoduje, że mobilność przestrzenna nawet bardzo zmotywowanych osób ogranicza się do odległości, jaką mogą przebyć na rowerze. Bariery komunikacyjne utrudniają też poszukiwanie pracy czy nawet korzystanie z pomocy Publicznych Służb Zatrudnienia.

Nie bez znaczenia dla wysokości stopy długotrwałego bezrobocia pozostaje istnienie szarej strefy. Według respondentów „problem szarej strefy obecny jest wszędzie". Jego istnienie zauważają zarówno pracownicy instytucji na terenie powiatów o najwyższym udziale długotrwale bezrobotnych, jak również Ci z terenów o najniższym udziale. Z uwagi na nielegalny charakter tego zjawiska, trudno jest oszacować jego skalę. Respondenci szacują, że 30-40% osób zarejestrowanych jako bezrobotne podejmuje prace nierejestrowaną. Problem ten w szczególności dotyczy takich obszarów jak: budownictwo czy praca w gospodarstwach rolnych (np. przy zbiorze owoców).

Rodziny utrzymują się z czegoś, a nie wykazują dochodów lub wykazują bardzo niskie: 200-500 zł miesięcznie. To oznacza, że gdzieś muszą dorabiać, np. na budowach. (OPS_5)

Nie wierzę, że czegoś nie robią. To nie są jacyś menele spod budki z piwem, wyglądają jak my. Są operatywni, przedsiębiorczy. Wyjeżdżają za granicę. (PUP_5)

Nasi rozmówcy zwracają uwagę na fakt, że istnienie szarej strefy jest „powszechnie akceptowane" zarówno przez pracodawców (zatrudnianie „na czarno" obniża wysokie koszty pracy), jak i przez bezrobotnych (wyższy nieopodatkowany dochód oraz możliwość korzystania z dodatkowych świadczeń z ośrodków pomocy społecznej lub dofinansowań na mieszkania).

Proceder pracy „na czarno" szczególnie nasilony jest w powiatach przygranicznych. Tu, poza standardowymi formami pracy bez umowy, duże znaczenie mają handel przygraniczny oraz nierzadko przemyt. Ten ostatni pozwala na osiągnięcie sporych zarobków w stosunkowo krótkim czasie. W rozmowach z pracownikami instytucji, niektórzy bezrobotni wskazują na dużą opłacalność nielegalnego handlu („Trzy skoki [za granicę] i mam więcej niż pani przez miesiąc", PUP_5).

- Czynniki indywidualne

Oprócz czynników zewnętrznych, zmiennymi przyczyniającymi się do poziomu długotrwałego bezrobocia są również czynniki indywidualne, czyli postawy, umiejętności i doświadczenia osób pozostających bez pracy. W wyniku przeprowadzenia indywidualnych wywiadów pogłębionych z przedstawicielami instytucji wspierających osoby długotrwale bezrobotne, wyodrębniono kilka czynników decydujących o szansach jednostki na rynku pracy. Podstawową barierą w znalezieniu pracy jest brak mobilności.

Ujawnia się on w trzech wymiarach:

a) Brak mobilności przestrzennej – silne przywiązanie do miejsca zamieszkania, niechętne przemieszczanie się między miastami w poszukiwaniu pracy.
b) Brak mobilności edukacyjnej – niechęć do zmiany kwalifikacji zawodowych, nawet jeśli jest to konieczne w celu znalezienia pracy.
c) Brak mobilności zawodowej – niechęć do diametralnej zmiany zawodu, jeśli jest takie zapotrzebowanie na rynku pracy.

Oprócz tych trzech czynników na pozostawanie bez pracy wpływają również postawy osób długotrwale bezrobotnych. Niektórzy z nich, w opinii respondentów, w ogóle nie dążą do znalezienia pracy lub pracują w szarej strefie, a status długotrwale bezrobotnych potrzebny jest im jedynie do zdobycia ubezpieczenia zdrowotnego. Ta grupa długotrwale bezrobotnych została opisane dokładniej w kolejnym podrozdziale („Charakterystyka osób długotrwale bezrobotnych").

3.1.2 Charakterystyka osób długotrwale bezrobotnych

Jak zostało już napisane, problem długotrwałego bezrobocia dotyczy wielu różnych grup społecznych. Na podstawie przeprowadzonych wywiadów pogłębionych, w oparciu o opisywane postawy wobec realizowanych przez instytucje programów pomocowych, mogliśmy stworzyć wstępną typologię postaw osób długotrwale bezrobotnych.

Wycofani

Długotrwale bezrobotni należący do tej grupy są tak przyzwyczajeni do bierności i prowadzonego sposobu życia, że w ogóle nie dążą do zmiany swojego położenia. Są to osoby zazwyczaj starsze, od wielu lat pozostające bez pracy.

Jeżeli trafi się osoba długotrwale bezrobotna powyżej 50-go roku życia, to ona jest już taka zamknięta, że trudno cokolwiek z niej wykrzesać. (PUP_6)

Problem zaczyna się np. po 6-letnim okresie bezrobocia. Te osoby są nie do ruszenia, ich kwalifikacje są zdezaktualizowane, oni sami nie wiedzą czego chcą, przyzwyczajają się do takiego życia, czerpania pomocy z pomocy społecznej. (PUP_5)

Im dłużej dana osoba jest bezrobotna, tym bardziej pogłębia się zrezygnowanie i brak chęci do robienia czegokolwiek. (Instytucja_2)

Wycofanie tej grupy długotrwale bezrobotnych przejawia się nie tylko w braku jakiejkolwiek aktywności na rynku pracy, ale również w życiu codziennym. Ich bierność i zrezygnowanie przekłada się również na poziom życia społecznego: nie utrzymują kontaktów ze znajomymi, nie wychodzą z domu. Zdarza się, że osoby pozostające bez pracy przez wiele lat popadają w depresję i nie radzą sobie nawet z codziennymi czynnościami, takimi jak ugotowanie posiłku czy posprzątanie mieszkania.

Są to takie osoby, które sobie nie radzą, wpadły w jakiś kanał depresyjny, potraciły umiejętności, wymagają wsparcia psychologa, doradcy i urzędu w ramach forma aktywnych. (PUP_5)

Niektóre matki, które są bierne zawodowo wcale nie palą się do prac domowych. Późno wstają, siedzą przed telewizorem. Mieszkanie jest nieuprzątnięte, posiłek dla dzieci nieugotowany. (OPS_6)

Podstawową barierą jest mentalność. Tłumaczy się podopiecznej, że teraz są inne czasy – niech spojrzy jak mieszkają sąsiedzi. Ona na to, że jej matka żyła w jeszcze gorszych warunkach [sanitarnych]. (OPS_6)

„Wycofani" długotrwale bezrobotni często są podopiecznymi ośrodków pomocy społecznej. W ich przypadku programy dotyczące aktywizacji zawodowej powinny być poprzedzone różnymi formami aktywizacji „życiowej", które pomogłyby w przełamywaniu niezaradności i braku motywacji. Opieką powinny być objęte również rodziny tej grupy długotrwale bezrobotnych, gdyż sytuacja wieloletniego pozostawania bez pracy często łączy się z różnego rodzaju nałogami i patologiami. Szczególnie niebezpieczne jest zjawisko dziedziczenia biedy, kiedy to dzieci przejmują od rodziców negatywne wzorce i również zasilają szeregi długotrwale bezrobotnych.

Wielu długotrwale bezrobotnych dziedziczy swój stan po rodzicach. To pokoleniowo idzie: babcia robiła tak samo, mama też, to i ja będę. (OPS_4)

Przedsiębiorczy

Drugą kategorię stanowią „przedsiębiorczy" długotrwale bezrobotni. Są to osoby, dla których „bezrobocie stało się sposobem na życie", doskonale znają wszelkie przepisy związane z przysługującymi im świadczeniami i w pełni je wykorzystują. Duża część tej grupy pracuje „na czarno", a status długotrwale bezrobotnego traktują jak gwarancję bezpłatnego ubezpieczenia zdrowotnego.

Osoby długotrwale bezrobotne są uzależnione od świadczeń, dążą tylko do uzyskania ubezpieczenia zdrowotnego. (OPS_5)

Osoby długotrwale bezrobotne to w dużej mierze są takie osoby, które nie chcą korzystać z miejsc pracy, ponieważ umieją się posługiwać dotacjami, dofinansowaniami i nauczyli się z tym żyć. (Instytucja_4)

„Przedsiębiorczy" długotrwale bezrobotni mają opracowane różnego rodzaju „strategie przetrwania" oraz „techniki adaptacyjne":

- pracowanie „pod zasiłek", tzn. przechodzenie po 12 miesiącach pracy na 12 miesięcy zasiłku,
- unikanie legalnej pracy z powodu obowiązku płacenia alimentów; praca jest nieopłacalna, ponieważ komornik zajmowałby 60% wynagrodzenia,

- nieustalanie ojcostwa – sposób na uzyskanie dodatkowego zasiłku; proceder ten polega na rejestrowaniu się kobiet jako samotnych matek, pomimo że mieszkają pod jednym dachem z ojcem dzieci,
- formalne zatrudnienie w bardzo małym wymiarze godzin, np. na 1/8 etatu, a w rzeczywistości praca w pełnym wymiarze godzin.

Ta grupa długotrwale bezrobotnych niechętnie korzysta z pomocy poza-finansowej oferowanej przez rożnego rodzaju instytucje. Nie bierze udziału w szkoleniach, stażach, pracach interwencyjnych czy robotach publicznych. W jednym z powiatów o najniższym odsetku osób długotrwale bezrobotnych, próba ich aktywizacji skończyła się zupełnym niepowodzeniem:

> *W ostatnich latach podjęliśmy intensywne środki na rzecz aktywizacji najdłużej bezrobotnych, zarejestrowanych od lat 90-tych. Skierowanie do tych osób całego zasobu środków: poradnictwa zawodowego, pośrednictwa pracy, szkoleń, prac interwencyjnych, skończyło się tym, że osoby same wyłączały się z ewidencji twierdząc, że my coś, nie wiadomo co, od nich chcemy. (PUP_6)*

Aktywni

Ostatnią grupę stanowią osoby długotrwale bezrobotne, które chcą zmienić swoje położenie i podejmują w tym celu aktywne działania. Warto zauważyć, że wyłącznie osoby z tej grupy spełniłyby wymogi stawiane przez GUS w badaniach ekonomicznej aktywności ludności (badaniach BAEL), które stanowią alternatywny sposób określania bezrobocia alternatywny wobec oficjalnych rejestrów. Osoby z tej grupy często przychodzą do urzędu pracy, dopytują o nowe szkolenia, oferty pracy. W ich przypadku główną przeszkodą w znalezieniu pracy jest brak odpowiednich ofert pracy. Barierą może być również niechęć pracodawców do zatrudniania osób długotrwale bezrobotnych.

> *Idzie za nimi taka etykieta: jak tyle lat posiedział na tym bezrobociu, to pewnie jest leniwy. Kto chce pracować, ten robotę znajdzie; że to są nieroby, trzeba ich ponownie przyzwyczajać do roboty. (PUP_5)*

> *Są też osoby, tak kolokwialnie powiem, które mają pecha po prostu. One szukają tej pracy, my ich kierujemy na szkolenia, ale nie są wybierane przez pracodawców. (PUP_4)*

> *Jest część [długotrwale bezrobotnych], która naprawdę szuka i to jest największa tragedia. (Instytucja_4)*

W opinii przedstawicieli instytucji, w grupie „aktywnych" długotrwale bezrobotnych przeważającą część stanowią kobiety. Według ich obserwacji, kobiety częściej od mężczyzn przyjmują oferty pracy okresowej – na 2-3 miesiące. Natomiast mężczyźni, jak stwierdził jeden z pracowników instytucji, „korzystają z zasiłku GOPS dwanaście miesięcy w roku".

Aby walczyć z tego typu długotrwałym bezrobociem nie wystarczą jedynie programy skierowane do samych bezrobotnych. Wielu respondentów wskazuje, że ich możliwości są ograniczone i tym co może pomóc, jest rozwój inwestycji i wspieranie przedsiębiorczości, które pomoże wygenerować nowe miejsca pracy. Konieczne są również szkolenia dla pracodawców, w celu zmiany ich negatywnego nastawienia do tej grupy potencjalnych pracowników.

3.1.3 Postawy długotrwale bezrobotnych wobec pracowników instytucji

Postawy jakie przyjmują długotrwale bezrobotni wobec pracowników urzędów pracy, ośrodków pomocy i organizacji pozarządowych ściśle wiążą się z przedstawioną wcześniej typologią. Dwie dominujące postawy to postawa roszczeniowa – charakterystyczna dla „biernych" oraz „przedsiębiorczych" bezrobotnych oraz postawa wdzięczności, którą najczęściej przyjmują osoby aktywnie poszukujące pracy.

Postawa roszczeniowa, opisywana zarówno przez pracowników powiatowych urzędów pracy, jak i ośrodków pomocy społecznych, wynika przede wszystkim z oczekiwań pomocy o charakterze czysto finansowym.

> *Ze strony instytucji [długotrwale bezrobotni] bardziej oczekują spraw finansowych, niż działań wspierających. Przede wszystkim finanse – to naszych podopiecznych najbardziej interesuje. Każda inna forma nie jest zadowalająca. (OPS_2)*

W opinii pracowników instytucji, częstą postawą jest traktowanie relacji z urzędami pracy czy ośrodkami pomocy społecznej jako „zła koniecznego", a jedyną przyczyną jej utrzymywania jest nadzieja na otrzymywanie rożnego rodzaju świadczeń: ubezpieczenia zdrowotnego, dopłat do mieszkania i innych środków z pomocy społecznej.

Skrajnym przypadkiem postawy roszczeniowej jest opisana przez przedstawiciela organizacji pozarządowej sytuacja, w której beneficjent jednego z programów pomocowych napisał skargę na pracowników organizacji, że ciastka, któ-

rymi został poczęstowany, były za słodkie. Tak skrajne, wręcz śmieszne reakcje pewnych grup długotrwale bezrobotnych mogą być podyktowane poczuciem pokrzywdzenia ze strony innych grup społecznych, w tym - pracowników instytucji pomocowych. Brak pracy, a co za tym idzie – brak pieniędzy, może spowodować wykluczenie bezrobotnych z życia społecznego i kulturalnego. Czynniki te mogą wpłynąć na poczucie odizolowania długotrwale bezrobotnych od reszty społeczności oraz pojawienie się przekonania o negatywnym nastawieniu do nich pozostałych członków społeczności, w tym – pracowników instytucji.

Informacje uzyskane w toku wywiadów indywidualnych z przedstawicielami instytucji nie potwierdzają tego przekonania. Zarówno pracownicy powiatowych urzędów pracy, ośrodków pomocy społecznej, jak i organizacji pozarządowych podkreślają, że przyjęta postawa jest indywidualną kwestią każdego petenta. Z taką samą uwagą opisują bezrobotnych przyjmujących postawę roszczeniową, jak tych, przyjmujących postawę wdzięczności. Ci ostatni są opisywani jako osoby, które: „stawiają się w terminach, są uprzejme, miłe i współpracują", a także „nie wymagają niczego od urzędu i dziękują za wszystko". Trudno jest stwierdzić czy przyjęcie tej postawy jest podyktowane rzeczywistym poczuciem wdzięczności, czy jest strategią mającą na celu wywarcie dobrego wrażenia na pracownikach instytucji wspomagających tak, aby w przyszłości uzyskać lepszą, pełniejszą pomoc.

3.1.4 Programy na rzecz aktywizacji długotrwale bezrobotnych

W kontekście opisywania programów i działań służących zwalczaniu długotrwałego bezrobocia szczególnie istotne jest podkreślenie faktu, że w ramach badania przeprowadzono rozmowy przede wszystkim z respondentami odpowiadającymi za działanie dwóch typów instytucji: powiatowych urzędów pracy oraz gminnych ośrodków pomocy społecznej położonych w powiatach o zróżnicowanym nasileniu problemu długotrwałego bezrobocia. Dodatkowo, uzyskano również informacje od przedstawicieli instytucji pozarządowych oraz z wojewódzkiego urzędu pracy. Zebrane w ten sposób informacje pozwalają dostrzec zróżnicowane cele i sposoby działania najważniejszych instytucji nastawionych na wsparcie i pomoc świadczoną osobom długotrwale bezrobotnym oraz współzależność między nimi.

Prowadzone działania, zakres możliwości i podejście do beneficjenta różni się w poszczególnych instytucjach ze względu na inaczej wyznaczone cele – w przypadku urzędów pracy jest to przede wszystkim aktywizacja zawodowa, podczas gdy większość zadań ośrodków pomocy społecznej skupia się na łagodzeniu skut-

ków ubóstwa i przeciwdziałaniu dalszemu wykluczeniu. Również przedstawiciele organizacji pozarządowych, w których przeprowadzono rozmowy koncentrują się na łagodzeniu skutków biedy. Inaczej wygląda też kontakt między przedstawicielem instytucji a odbiorcą pomocy – w przypadku pracowników opieki społecznej interwencja może dotyczyć wielu sfer życia podopiecznego i funkcjonowania jego rodziny i otoczenia, podczas gdy urzędników zatrudnionych w urzędzie pracy interesują wyłącznie aspekty związane z zatrudnieniem. Te różnice determinują odmienny charakter programów w obydwu typach instytucji.

Jednocześnie, przedstawiciele wszystkich typów instytucji zwracali uwagę, że współpraca między nimi jest niezwykle ważna: w szczególnie trudnych przypadkach jedynie taka współpraca daje szansę na poprawę sytuacji osoby długotrwale bezrobotnej. Długotrwałe bezrobocie lub bierność zawodowa często wiążą się z utratą motywacji do szukania pracy, przyjmowaniem alternatywnych strategii (takich jak utrzymywanie się z zapomóg lub pracy nierejestrowanej), trudnościami w nawiązywaniu kontaktów społecznych lub utratą umiejętności akceptacji reżimu pracy – jak wynika z wywiadów, w wielu przypadkach beneficjentom pomocy trudność sprawia umycie się i dotarcie w wyznaczone miejsce o wyznaczonej porze. W tej sytuacji szansę na aktywizację zawodową zwiększa interwencja pracownika pomocy społecznej. Z drugiej strony, ośrodki pomocy społecznej mają ograniczone możliwości wspomagania podopiecznych w szukaniu zatrudnienia i liczą na wsparcie urzędów pracy. Oczywiście, o opisanej współzależności można mówić wyłącznie w przypadku osób, które korzystają jednocześnie ze wsparcia obydwu instytucji – stanowią one specyficzną grupę. Należy pamiętać, że nie wszystkie osoby pozostające długotrwale bez pracy, korzystające ze wsparcia opieki społecznej są zarejestrowane w urzędzie, oraz że nie wszyscy długotrwale bezrobotni pozostający w rejestrach mają kontakt z opieką społeczną.

Zarówno powiatowe urzędy pracy, jak i ośrodki pomocy społecznej w woj. podlaskim realizują szereg działań wyznaczonych przez ustawę. W raporcie z badań jakościowych zwracamy uwagę na te spośród nich, które są stosowane jako forma wsparcia wobec osób długotrwale bezrobotnych. Już na tym etapie należy podkreślić ważną różnicę między instytucjami, dotyczącą samej definicji osoby „długotrwale bezrobotnej". Przedstawiciele urzędów pracy odnosili tą definicję do ustawowego rozróżnienia, odnosząc ją do osób zarejestrowanych jako bezrobotne dłużej niż dwa lata. Pracownicy OPS stosowali ją szerzej i zazwyczaj zaliczali do bezrobotnych również osoby bierne zawodowo, nie szukające pracy i nie zarejestrowane w urzędzie, o ile nie osiągnęły wieku emerytalnego i mogłyby

pracować. Wynika to z omówionych wyżej różnic w celach i sposobach działania między instytucjami.

Programy i działania na rzecz osób długotrwale bezrobotnych można podzielić na trzy rodzaje: 1) działania łagodzące skutki ubóstwa i przeciwdziałające dalszemu wykluczeniu, prowadzone przede wszystkim przez ośrodki pomocy społecznej i organizacje pozarządowe 2) działania aktywizujące, zwiększające kompetencje i motywacje bezrobotnych, takie jak: poradnictwo, pomoc psychologiczna, kursy i szkolenia, prowadzone przez wszystkie trzy typy instytucji oraz 3) działania wprost prowadzące do podjęcia zatrudnienia (często na krótki czas), takie jak staże, prace interwencyjne czy dotacje na własną działalność gospodarczą, których prowadzenie pozostaje głównie w gestii urzędów pracy. W dalszej części rozdziału omówione będą poszczególne rodzaje działań z uwzględnieniem specyfiki zależnie od instytucji i regionu, zawierające informacje o rekrutacji i przebiegu programów, ich zamierzonych i niezamierzonych skutkach, przykładach udanych interwencji oraz dostrzeganych barierach i propozycjach zmian formułowanych przez pracowników przebadanych instytucji.

3.1.5 Programy i działania łagodzące skutki ubóstwa i zapobiegające dalszemu wykluczeniu

Pierwszy rodzaj pomocy, świadczony przede wszystkim przez ośrodki pomocy społecznej, ale także przez organizacje pozarządowe, polega na pomocy w zaspokajaniu podstawowych potrzeb materialnych w sytuacji pozbawienia dochodów z pracy. Pomoc materialna może oznaczać pomoc finansową, która jest najbardziej pożądana przez odbiorców oraz pomoc rzeczową, polegającą na przekazywaniu potrzebnych artykułów, takich jak odzież, artykuły spożywcze czy wyprawki szkolne dla dzieci. Pomoc materialna może też obejmować częściowe dofinansowanie lub całkowite finansowanie takich wydatków jak: opłaty za mieszkanie, posiłki (prowadzenie stołówek przez organizacje pozarządowe) czy wakacyjne wyjazdy dzieci. Świadczenie tego rodzaju wsparcia jest najistotniejszym wymiarem pracy ośrodków pomocy społecznej i przebadanych organizacji pozarządowych. Ich przyznawanie uzależnione jest od zasad ustawowych oraz budżetu i priorytetów danej instytucji. W przypadku urzędów pracy, za działanie przeciwdziałające ubóstwu można uznać wypłacanie zasiłku dla bezrobotnych, jednak ze względu na ustawowe regulacje nie przysługuje on osobom długotrwale bezrobotnym.

Kryteria sukcesu. Przeciwdziałanie ubóstwu a aktywizacja zawodowa.

Za kryterium sukcesu tego rodzaju działań uznać można to, czy rodzina zaspokaja skutecznie swoje podstawowe potrzeby, a dzięki temu – jej członkowie zachowują zdolność do uczestniczenia w życiu społecznym i zawodowym. W najbardziej pozytywnym wariancie, zasiłki i zapomogi mają pomóc przetrwać czas do znalezienia pracy pozwalającej na utrzymanie.

Z opisów dostarczonych przez respondentów wynika, że osoby korzystające z tego rodzaju wsparcia często można by zaliczyć raczej do grupy biernych zawodowo, niż bezrobotnych, jeśli za bezrobotnych uznać pozostających bez pracy, poszukujących jej i gotowych ją podjąć. Mimo to, tego rodzaju pomoc może jednak odgrywać ważną rolę w zwalczaniu długotrwałego bezrobocia z dwóch powodów.

Po pierwsze, pomoc materialna zapobiega dalszemu wykluczeniu osób dotkniętych ubóstwem i – co bardzo ważne – dzieci. W trakcie wywiadów pojawiły się obserwacje, że czasem, nawet w rodzinach o bardzo trudnej sytuacji, dorosłym dzieciom udaje się włączyć w rynek pracy dzięki edukacji: zdarza się, że dzieci dobrze uczą się w rodzinach, które – jak się wydaje – zupełnie nie stwarzają do tego warunków. Staje się to szansą zdobycia dobrego zawodu i osiągnięcia samodzielności. Za duży sukces respondenci uważają takie „przerwanie łańcucha dziedziczenia biedy" (OPS_3). Z tej obserwacji można wyciągnąć wniosek, że jednym z bardzo potrzebnych i efektywnych, jednak rozłożonych na lata instrumentów przeciwdziałających bierności zawodowej i długotrwałemu bezrobociu jest dążenie do niwelowania nierówności edukacyjnych, których ofiarami bardzo łatwo mogą stać się dzieci z rodzin dotkniętych biedą i niezaradnością życiową rodziców. Skrajnym przepadkiem tego zjawiska jest kończenie nauki w szkołach specjalnych, uczęszczanie do których jest bardzo silnie skorelowane z wykluczeniem społecznym rodziny pochodzenia.

Pomoc polegająca na finansowaniu wyprawek szkolnych, taka jak akcja „Zeszyt" prowadzona przez jedną z przebadanych organizacji pozarządowych jest przykładem działania pomocowego skupionego na tym obszarze. Podobnie finansowanie letniego wypoczynku jest w odczuciu respondentów pożytecznym działaniem, ponieważ daje dzieciom szansę wyrwania się – chociaż na krótko – z demotywującego otoczenia i zdobycia nowych doświadczeń. Innym przykładem podobnego działania, nakierowanego na pomoc dzieciom, jest finansowanie posiłków w szkole.

Uważam, że najkorzystniejszą formą pomocy są posiłki dla dzieci w szkole. Ośrodek zazwyczaj nie odmawia tej formy pomocy i stara się ją przyznać każdemu, kto się zgłosi nawet jeżeli przekracza dochód. (OPS_3)

Poszczególne formy wsparcia – podejście beneficjentów i pracowników instytucji

Pracownicy OPS oraz beneficjenci programów różnią się w ocenie poszczególnych form wsparcia. Z punktu widzenia pracowników socjalnych, wypłacane świadczenia finansowe są najbardziej ryzykowne, ponieważ nie ma kontroli nad tym, w jaki sposób są one wydawane – szczególnie osoby uzależnione od używek mogą wydać je na zaspokojenie swoich nałogów, a nie na potrzeby rodziny. Z drugiej strony, są najbardziej oczekiwane – pewna część podopiecznych liczy tylko na taką pomoc, nie doceniając znaczenia żadnej innej formy wsparcia.

Nawet gdy była zawierana umowa ze sklepem, że będzie wydawał artykuły spożywcze za przekazane przez GOPS pieniądze, podopieczni uzależnieni od alkoholu potrafili pod sklepem odsprzedawać te produkty, żeby móc nabyć alkohol. (OPS_6)

Możemy organizować wyjazdy dla dzieci, mamy magazyn z odzieżą używaną, realizujemy recepty na leki. Ale w przeważającej większości przypadków jest tak, że klienci oczekują tej pomocy finansowej. (OPS_3)

Jednocześnie, oprócz braku kontroli wydatków, wypłacanie świadczeń, zdaniem respondentów, pociąga za sobą największe ryzyko, że korzystanie z zasiłków stanie się strategią alternatywną wobec szukania pracy, co prowadzi do niepowodzenia wszelkich działań na rzecz aktywizacji zawodowej oraz zwiększa ryzyko „dziedziczenia" tej strategii.

Świadczenia prowadzą niekiedy do utrwalania złych nawyków, uczą bierności. (OPS_2)

Przedstawiciele ośrodków pomocy społecznej starali się na różne sposoby ograniczać to ryzyko. Po pierwsze, jak wspomniano wyżej, woleli udzielać wsparcia materialnego w innej formie. Po drugie, przyznawali zasiłki na krótszy czas, tak żeby nie stały się „oczywistym źródłem dochodu" dla rodziny, alternatywnym wobec dochodu z pracy. Po trzecie, zawierali z podopiecznymi kontrakty socjalne,

na mocy których dalsze otrzymywanie zasiłku zależne było od spełnienia określonych warunków. Zazwyczaj najważniejszym warunkiem jest rejestracja w PUP i wykazywanie aktywności na rzecz poszukiwania pracy, jednak zakres warunków może różnić się w zależności od konkretnego przypadku.

> *Zasiłki przyznajemy na krótszy czas, aby nie przyzwyczajać i nie dawać złudzenia ich oczywistości. Świadczeniobiorcy są skłaniani w licznych, powtarzających się rozmowach do zrobienia czegoś z własnym życiem, zaś w sytuacji, gdy np. w sezonie dorabiają, skłania się ich do przyznawania się do tego faktu i rezygnowania z zasiłku. (OPS_6)*

> *Pomoc jaką otrzymują osoby długotrwale bezrobotne powinna być przez nich w jakiś sposób odwzajemniona. Powinna być taka możliwość, że w zamian za pomoc finansową osoba będzie musiała się jakoś odwdzięczyć, zasada coś za coś. Bezrobotny powinien zrobić coś pożytecznego dla swojego otoczenia, np. zaopiekować się starszą osobą, posprzątać okoliczne lasy. Obecne przepisy uniemożliwiają nałożenie takiego obowiązku na bezrobotnych. (OPS_3)*

> *Podpisujemy kontrakty socjalne z podopiecznym, w których zobowiązują się oni do pewnych działań, przede wszystkim rejestracji w PUP albo samodzielnego aplikowania do jakiejś firmy. (OPS_5)*

Otrzymywanie wsparcia materialnego może też być pierwszym krokiem do aktywizacji zawodowej osób długotrwale bezrobotnych dzięki temu, że staje się okazją do kontaktów i rozmów z pracownikami socjalnymi, którzy mogą wykorzystać to jako okazję do budzenia motywacji do aktywności i większej zaradności. Sprzyja temu uzależnienie przyznania pomocy od wypełniania warunków kontraktu socjalnego.

Kontrakt, który nawiązuje się przy okazji udzielania tego rodzaju wsparcia jest też dla pracowników OPS okazją do świadczenia bardziej nieformalnej pomocy, związanej z przepisami prawnymi, załatwianiem spraw urzędowych i innymi zadaniami, które mogą przekraczać kompetencje podopiecznych opieki społecznej.

Pracownicy OPS informują, że jednym z podstawowych działań wymaganych od osób objętych wsparciem jest rejestracja w urzędzie pracy. Również dzięki temu otrzymywanie pomocy materialnej może być pierwszym krokiem na drodze do aktywizacji zawodowej. Przynosi również korzyść związaną z ubezpieczeniem zdrowotnym. W tej kwestii widoczny jest rodzaj sprzeczności interesów między działaniami OPS a PUP, ponieważ takie podejście pracowników socjalnych prowadzi do pogorszenia statystyk – w powiecie przybywa zarejestrowanych bez-

robotnych, często szczególnie trudnych do zaktywizowania ze względu na brak motywacji lub potrzebnych umiejętności. Z drugiej strony, objęcie ich wsparciem urzędu może zmienić ich sytuację, podczas gdy zasób środków jakie ma do dyspozycji OPS często nie pozwala wyjść poza łagodzenie skutków ubóstwa. W wywiadach pojawiły się przykłady osób, które mimo słabych rokowań – na przykład problemów z uzależnieniem – znalazły i utrzymały pracę, którą dostały dzięki pośrednictwu urzędu.

Podsumowując, programy mające na celu łagodzenie skutków ubóstwa mogą odgrywać pozytywną rolę w kontekście aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych i biernych zawodowo, ponieważ w niektórych przypadkach zapobiegają dalszemu wykluczeniu (w tym wykluczeniu dzieci). Uzależnienie ich otrzymywania od przestrzegania zasad kontraktu socjalnego może być narzędziem „wymuszanej aktywizacji" – z punktu widzenia statystyk, osoba bierna zawodowo staje się osobą bezrobotną. W pewnych przypadkach może to być pierwszym krokiem na drodze do znalezienia pracy, uprawnia też do korzystania z form wsparcia organizowanych przez urzędy pracy, które mają z reguły większe możliwości wsparcia takiej osoby w poszukiwaniu pracy. Z kolei udzielanie wsparcia materialnego stwarza pracownikom opieki społecznej duże możliwości „miękkiego oddziaływania" na ich podopiecznych, których mogą w ten sposób zachęcać do podejmowania rozmaitych form aktywności zawodowej i społecznej. Potencjalną wadą wszelkich form wsparcia materialnego jest, jak wskazywali nasi respondenci, wysokie ryzyko uzależnienia beneficjentów od pomocy materialnej, a w konsekwencji spadku ich motywacji do zmiany swojego położenia. W związku z tym zagrożeniem, w wywiadzie pojawiła się propozycja uzależnienia otrzymywania świadczeń od wykonywania prac „społecznie pożytecznych".

„Miękkie" programy i działania aktywizujące

Najszerszą grupą działań, prowadzonych przez wszystkie badane rodzaje organizacji, są działania aktywizacyjne często określane przez rozmówców jako „miękkie", których celem jest podniesienie motywacji do pracy i wiary we własne siły oraz społecznych i zawodowych kompetencji beneficjentów, które pozwolą im z większym sukcesem zabiegać o pracę. Ich szczegółowy przebieg i cele oraz sposób organizacji i rekrutacji uczestników są zróżnicowane. Zebrane informacje nie pozwalają na opisanie każdego z programów, pozwalają jednak wyróżnić ich najważniejsze typy.

Programy skupione na wzbudzaniu motywacji i rozwoju kompetencji osobistych

Pierwszy typ programów skupia się na wsparciu psychologicznym, które ma wzbudzać motywację do poszukiwania pracy i – szerzej – zmiany własnej sytuacji oraz budować wiarę w to, że taka zmiana jest możliwa. Do bardziej sformalizowanych działań tego rodzaju należą spotkania z psychologiem, do mniej sformalizowanych – kontakt z pracownikiem opieki społecznej, który stara się motywować podopiecznych do podjęcia działań na rzecz zmiany swojej sytuacji. Budowaniu tego rodzaju potencjału służyć też mogą spotkania organizowane dla większej grupy osób – grupowe warsztaty, spotkania w klubach pracy czy, oferowane przez niektóre urzędy pracy, wyjazdy szkoleniowe z kursami z zakresu podwyższania kompetencji osobistych. W przypadku tych spotkań, zdaniem respondentów, pozytywny wpływ ma również kontakt z osobami znajdującymi się w podobnej sytuacji działający na zasadzie „grupy wsparcia" oraz fakt, że ta forma daje okazję do nawiązania kontaktów społecznych i wyjścia poza rutynę powtarzalnych czynności. Funkcję mającą na celu zwiększanie motywacji do zmian pełnią również: indywidualne doradztwo zawodowe oraz tworzenie indywidualnych planów działania. Dzięki takiej pomocy, osoba długotrwale bezrobotna może zaplanować kolejne kroki, które mogą doprowadzić do znalezienia pracy.

Grupowe szkolenia zwiększające kompetencje społeczne i przygotowujące do podjęcia określonych wyzwań, takich jak przejście rozmowy kwalifikacyjnej czy sporządzenie życiorysu zawodowego (CV) służą nie tylko podniesieniu motywacji, ale również zwiększeniu szans osoby poszukującej pracy przez wyposażenie jej w określone umiejętności. W jednym z powiatowych urzędów pracy zdarzyło się, że ćwiczenia przeprowadzane w ramach takich zajęć – wysłanie uczestniczek na rozmowę kwalifikacyjną w celu „przećwiczenia" tej stresującej sytuacji – nieoczekiwanie zakończył się zatrudnieniem. Tego rodzaju sukcesy pokazują, że mimo trudnej sytuacji na rynku pracy i wrażenia, że „pracy nie ma" w niektórych przypadkach przełamanie barier psychologicznych i wyposażenie w niezbędne umiejętności przynosi pozytywne rezultaty.

> *Jeszcze jednym interesującym przykładem był nieoczekiwany sukces kilku kobiet bardzo długo bezrobotnych (mężatki), które zostały w ramach jakichś warsztatów „z marszu" posłane na rozmowę kwalifikacyjną z prawdziwym pracodawcą „dla treningu" (na toczącej się obok giełdzie pracy) – pracują u niego do dzisiaj. (PUP_5)*

Programy skupiające się na rozwoju osobistym, podobnie jak te mające na celu podniesienie motywacji osoby bezrobotnej, nie są przez respondentów oceniane wyłącznie przez pryzmat tego, czy osoba bezrobotna bezpośrednio w jego następstwie znalazła pracę. Wskazuje się również na inne funkcje, jakie spełniają – przede wszystkim wzrost aktywności i zaradności oraz wzrost wiary we własne siły, a przez to zapobieganie dalszemu wykluczeniu z życia społecznego, które w opinii rozmówców zamyka szansę na znalezienie pracy. Dzięki temu, programy mogą wpływać na lepsze funkcjonowanie beneficjentów w rodzinach czy lokalnych społecznościach.

> *Pamiętam osobę długotrwale bezrobotną z terenów wiejskich, która nie za bardzo pamiętała już jak się czyta i nie rozumiała tego co czyta (to się często zdarza na wsi), po różnego rodzaju szkoleniach tak napisała w ewaluacji: Wstydziłam się pomagać mojemu dziecku w lekcjach. Teraz się już nie wstydzę, bo coś tam umiem, czegoś tam się nauczyłam. Wyszłam na ulicę i znalazłam pracę, lepszą, gorszą, ale pracuję, nie jestem już osobą bezrobotną. (Instytucja_4)*

> *Nawet jeśli osoby nie znajdują pracy po szkoleniach, to liczy się, że są aktywizowane społecznie, „wychodzą z domu". (PUP_4)*

Szkolenia zawodowe

Ostatnia formą „miękkiego" wsparcia są kursy nastawione na rozwijanie umiejętności potrzebnych w ramach wykonywania określonej pracy, takich jak kursy „nowoczesnego sprzedawcy", kurs florystyczny czy kurs opiekunki osób starszych oraz kursy, które łączą się ze zdobyciem uprawnień zawodowych. Przykładem takich kursów są szkolenia pozwalające zdobyć prawo jazdy, uprawnienia do przewozu osób i rzeczy czy uprawnienia do obsługi wózka widłowego. Niektórzy spośród respondentów cenili je najwyżej – uważali, że najlepsze co można zrobić to danie osobom poszukującym pracy „konkretnego fachu do ręki". Inni zwracali uwagę, że szczególnie tego rodzaju kursy powinny być połączone z chociaż krótką praktyką, która pozwoli okrzepnąć umiejętnościom i sprawi, że bezrobotni będą bardziej wiarygodni w oczach pracodawców. W tej kategorii należy też umieścić kursy pomagające opanować takie umiejętności jak obsługa komputera czy znajomość języków obcych, które mogą stać się atutem z punktu widzenia pracodawców.

Kryteria powodzenia szkoleń

W przypadku wszystkich rodzajów kursów i spotkań mających na celu zwiększenie motywacji kryteria sukcesu z punktu widzenia respondentów są skomplikowane. Oczywiście, za najważniejszy cel i sukces działania uznawane jest znalezienie pracy przez beneficjenta, szczególnie jeśli jego sytuacja była wyjątkowo trudna. Czasem, jak wspomniano przy omawianiu szkoleń nakierowanych na rozwój osobisty, za sukces uznaje się zwiększenie motywacji i zapobieganie wpadaniu w apatię i bierność. Z podobnych powodów za sukces bywa uznawany sam udział w szkoleniu osoby długotrwale bezrobotnej, ponieważ wiąże się z przełamaniem rutyny i przyjęciem na pewien czas reżimu podobnego do reżimu pracy: obowiązku wyjścia z domu, dotarcia w określonym czasie w wyznaczone miejsce, itd. Skalę tego ostatniego sukcesu ukazuje fakt, że zdarzają się sytuacje, w których nie udaje się znaleźć chętnych na szkolenie. Szczególnie trudne jest przekonanie do nich osób z terenów wiejskich, dla których dojazd na szkolenie stanowi barierę – można przypuszczać, że izolacja terytorialna ogranicza ich także w szukaniu zatrudnienia. W innych przypadkach, potencjalni beneficjenci nie są zainteresowani udziałem w kursach. Tego rodzaju problemy zgłaszali przede wszystkim pracownicy ośrodków pomocy społecznej.

> *A też jest taka prawda, że to wszytko tak ładnie wygląda a potem znalezienie beneficjentów tych projektów to wcale nie takie proste. Obawiam się, czy znalazłabym odpowiednich ludzi, którzy dali by radę wziąć udział w projekcie. Istotnym powodem jest problem z dojazdem do miasta. (OPS_3)*

> *Dwa lata temu był program integracji społecznej w ramach wsparcia dla obszarów wiejskich. Była to m.in. nauka obsługi komputera i języka angielskiego. Okazało się, że nie było chętnych na kurs językowy, a w przypadku obsługi komputera zainteresowanie było niższe od oczekiwanego. Dzieci radzą sobie z komputerem, a rodzice nie przejawiają zainteresowania. (OPS_2)*

Rekrutacja do programów

O rekrutacji do programów decyduje zazwyczaj przynależność beneficjenta do określonej grupy – zgodnie z założeniami programu, beneficjentami mają być osoby należące do poszczególnych kategorii znajdujących się w „szczególnej sytuacji na rynku pracy", takich jak osoby bezrobotne, w określonym wieku, czy pochodzące z terenów wiejskich. Nawet jeśli programy nie były skierowane wprost do osób długotrwale bezrobotnych, często brały one w nich udział ze względu na przynależność do innych grup. Zazwyczaj to pracownicy instytucji proponują udział w szkoleniach, kierując się wiedzą o potrzebach i umiejętno-

ściach beneficjentów. Jednak informacja o rekrutacji jest ogłaszana publicznie m.in. przy pomocy plakatów i informacji na stronach internetowych, co pozwala również na zgłaszanie się z własnej inicjatywy, o ile spełnia się kryteria wyznaczone dla danego programu. W sytuacjach, kiedy liczba chętnych przekracza liczbę miejsc na dany kurs czy program, zazwyczaj preferuje się osoby, które nie brały jeszcze udziału w szkoleniach określonego rodzaju – pierwszeństwo przyznaje się tym, którzy jeszcze nie mieli szansy skorzystać ze wsparcia.

Jednocześnie, respondenci dostrzegają pewną wadę tej zasady. Ich zdaniem, pomoc ma znacznie większe szanse powodzenia, jeśli jest kompleksowa – to znaczy wówczas, gdy beneficjent może korzystać w wielu różnych form wsparcia jednocześnie lub w ramach przemyślanej sekwencji. Na wielostronnym wsparciu opiera się też wiele programów systemowych – beneficjent ma możliwość uczestniczenia w pewnym cyklu działań, na które składa się np. doradztwo zawodowe, szkolenie i staż. Poza kompleksowością, ważna jest również możliwie wczesna interwencja jako sposób na zapobieganie długotrwałemu bezrobociu.

> *Program zaczyna się od działań miękkich na rzecz beneficjenta – doradztwa zawodowego. Po odpowiednim przygotowaniu osoba kierowana jest na staż, pracę interwencyjną bądź inne działanie tego typu. Szczególnie ważne jest to następstwo w przypadku młodzieży (brak doświadczenia) i osób długotrwale bezrobotnych, które nie mogą się często odnaleźć u pracodawcy. (PUP_6)*

Tematyka i zakres kursów

Jeśli chodzi o tematy i zakres kursów, większość respondentów oceniała je jako dopasowane do potrzeb lokalnego rynku pracy – decyzje o szkoleniach zapadają według ich informacji po analizie danych o zapotrzebowaniu na pracowników, które spływają do urzędu pracy. Ograniczeniem tej metody wyznaczania kierunków dokształcania jest to, że odnosi się do danych z bardzo specyficznego sektora rynku pracy, obsługiwanego przez urzędy pracy. Innym źródłem informacji jest wiedza o planowanych inwestycjach, np. jeśli planowane jest otwarcie dyskontu, przeprowadza się szkolenia dla przyszłych sprzedawców. Prowadzi się również konsultacje z pracodawcami.

> *W ogóle szkolenia są dostosowane do specyfiki rynku pracy – były m.in. dla palaczy (w sezonie zimowym większe zapotrzebowanie), komputerowe dla pracowników biurowych, w zakresie opieki nad osobami starszymi. Chodzi przede wszystkim o kompensację niedoboru miejsc pracy, choć PUP tego problemu całkiem nie może przeskoczyć. (PUP_2)*

Każdy projekt pisany jest w taki sposób by był zgodny z sytuacją na lokalnym rynku pracy. Dlatego zawsze konsultowany jest z pracodawcami w celu rozpoznania ich oczekiwań. (PUP_3)

Programy pomocowe są tak skonstruowane żeby ktoś skorzystał. Nie kształcimy tutaj pilotów, ani marynarzy, bo to nie jest nasz rynek. Programy są tak dostosowane, żeby można było znaleźć w okolicy pracę związaną z danymi umiejętnościami. (Instytucja_4)

Mimo tego pozytywnego obrazu, zdarzali się respondenci, którzy bardziej krytycznie oceniali dostosowanie ofert szkoleń do rynku pracy. Jeden z wymienionych powodów wynikał z charakterystyki odbiorców pomocy: szkolenia skierowane są do osób o niskich kwalifikacjach i dostosowane do ich możliwości, a przez to dostosowane raczej do podażowej niż popytowej strony rynku pracy. Poza tym, rynek pracy szybko się zmienia i zdaniem bardziej krytycznych respondentów oferta szkoleń nie nadążą za tymi zmianami. W zbyt dużym stopniu jest też kształtowana na podstawie danych z urzędów pracy, nie uwzględniając tego, co dzieje się na obszarach w których rekrutacja prowadzona jest inaczej.

Podejście beneficjentów i ocena pracowników instytucji

Respondenci zgadzają się, że można wyróżnić dwa rodzaje podejść beneficjentów do uczestniczenia w kolejnych kursach zawodowych czy aktywizacyjnych po ukończeniu jednego z nich. Część beneficjentów chętnie zgłasza się do kolejnych, licząc zarówno na to, że mogą one pomóc im znaleźć pracę, jak i doceniając szerzej pojętą możliwość rozwoju umiejętności osobistych oraz sposobność do wyrwania się z rutyny. Inni nie chcą brać udziału w kolejnych szkoleniach. Przyczyn niechęci może być wiele: jedną z nich jest brak wiary w to, że szkolenia mogą pomóc cokolwiek zmienić. Inna ma swoje źródła raczej w tym, że potencjalni beneficjenci wcale nie są zainteresowani znalezieniem pracy, czy to dlatego że mają pracę nierejestrowaną, czy też przyzwyczaili się do korzystania z alternatywnych strategii.

Również wśród samych respondentów, reprezentujących instytucje organizujące omówione formy wsparcia, oceny były zróżnicowane. Niektórzy rozmówcy podkreślali, że szkolenie może być bardzo pożyteczne, nawet jeśli nie zmienia sytuacji beneficjenta na rynku pracy - doceniają „korzyści psychologiczne", fakt że ktoś ma więcej zapału i energii.

Pamiętam kobietę w wieku 40 lat, bardzo zadowoloną, zaktywizowaną. Brała udział w licznych szkoleniach, między innymi przeszkolona została z zakresu pomocy przedmedycznej, pomocy prawnej – kodeks rodzinny, opiekuńczy, cywilny, oraz w zakresie Bezpieczeństwa i Higieny Pracy. (OPS_1)

Inni respondenci uważają, że szkolenia nie są wystarczająco efektywne, i że pieniądze należałoby przeznaczyć na inną formę walki z bezrobociem, najlepiej na tworzenie miejsc pracy. Prawdopodobnie ocena kursów pozostaje w związku z postrzeganiem głównym problemów na rynku pracy: czy wskazuje się na problemy ze stroną popytową – brak miejsc pracy, czy też podażową – brak umiejętności i motywacji. Respondenci niechętnie nastawieni do szkoleń zdają się sądzić, że problemu jakim jest brak miejsc pracy nie rozwiąże żadnego rodzaju praca z bezrobotnym – wsparcie powinno być przeznaczone na inwestycje, które zwiększają zatrudnienie. Inni sądzą, że wyposażenie bezrobotnego w konkretne umiejętności może bardzo zmienić jego sytuację na rynku pracy.

Wśród propozycji ulepszeń przedstawianych przez respondentów najczęściej powtarzał się postulat połączenia kursów nakierowanych na rozwój umiejętności zawodowych z chociaż krótkim zatrudnieniem, które pozwoliłoby utrwalić i wykorzystać zdobyte umiejętności. Mogłoby to zwiększyć motywację i zaangażowanie uczestników kursu oraz sprawić, że będą bardziej wiarygodni w oczach kolejnych pracodawców. Programy łączące kursy z zatrudnieniem w jakieś formie (np. stażu lub pracy interwencyjnej) już funkcjonują w niektórych gminach i są ocenianie bardzo dobrze.

Zatrudnienie subsydiowane i dotacje na działalność gospodarczą

Ostatnią kategorią programów na rzecz aktywizacji osób długotrwale bezrobotnych są działania prowadzone przez urzędy pracy, które wprost prowadzą do podjęcia jakiejś formy zatrudnienia dzięki publicznemu wsparciu, które zapewnia pracodawcy obniżenie kosztów zatrudnienia osoby bezrobotnej. Do takich form należą między innymi staże, prace publiczne i roboty interwencyjne oraz doposażenie stanowisk pracy. Ich zaletą jest to, że pozwalają przerwać stan bezrobocia i pozwalają beneficjentom choć przez krótki czas utrzymywać się z własnej pracy. Poza korzyściami finansowymi, przerwanie bierności zawodowej może przeciwdziałać wpadnięciu w apatię i odwyknięciu od reżimu pracy. Dzięki temu, że beneficjenci nie tracą kontaktu ze „światem pracy" mogą z większym powodzeniem próbować szukać pracy „na własną rękę". Zatrudnienie subsydiowane pozwala też zdobyć doświadczenie i umiejętności, co jest szczególnie

podkreślane w przypadku staży. Do wad tych rozwiązań należy to, że często dają zatrudnienie tylko na krótki czas i nie zmieniają sytuacji beneficjentów na trwałe.

Specyficzną formą, którą również omówimy w tym podrozdziale, są dotacje na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej.

Staże, prace publiczne, roboty interwencyjne

Najczęściej omawianą przez respondentów formą działań z tej kategorii są staże finansowane przez urząd pracy. Mają pomóc beneficjentom w zdobyciu potrzebnych praktycznych umiejętności w określonym zawodzie, a także dać szansę poznania specyfiki pracy w danym zakładzie. Obydwa rodzaje korzyści są szczególnie istotne w przypadku absolwentów, jednak ze staży korzystają również bezrobotni z doświadczeniem zawodowym. Ponadto, podobnie jak w przypadku staży nie finansowanych ze środków publicznych, dają pracodawcy szansę na poznanie pracownika i podjęcie na tej podstawie decyzji o ewentualnej dalszej współpracy.

Mimo że wydaje się, iż program staży przynosi wiele korzyści, jest stosunkowo często krytykowany przez pracowników powiatowych urzędów pracy. Na przebieg staży i ich niską skuteczność w zwalczaniu bezrobocia wpływa, zdaniem respondentów, nieuczciwe podejście pracodawców. Stażyści często traktowani są jak darmowa siła robocza wykorzystywana do prostych i niewdzięcznych zadań, podczas gdy miesiące spędzone w firmie powinny być dla stażysty przede wszystkim okazją do uczenia się. Poza tym, zdaniem respondentów pracodawcy nie traktują stażystów jak osoby, które potencjalnie mogliby zatrudnić – po trzech miesiącach rozwiązują z nimi współpracę i ewentualnie biorą kolejnych stażystów, których praca ich nic nie kosztuje. Taka polityka również wpływa na to, że niewiele uwagi poświęca się nabywaniu przez stażystów nowych umiejętności – nie ma powodu, żeby inwestować w rozwój osoby, z którą w krótkim czasie chce się zakończyć współpracę.

> *Pracodawcy mają niewłaściwe wyobrażenie o stażach – narzekają, że „ci młodzi to kradną, piją lub przychodzą naćpani". Ogólnie jako pracownicy są rozczarowujący. A staż ma służyć nauce, podczas gdy pracodawcy stażystów traktują jak pracowników. (...) Szczególnie młodzi ludzie żalą się na staże i brak pozytywnych skutków. Często staże nie dają też satysfakcji, nie podnosi umiejętności. Ludzie czują się wyzyskiwani w trakcie ich odbywania. I tak zależy im na umowach na pracę, bo chcą rozpocząć życie, brać kredyty. (PUP_5)*

Najmniej skuteczną formą są staże. Ale też pomagają zdobyć doświadczenie, wspierają mobilność. Jednak pracodawcy często wykorzystują je niewłaściwie, deklarują początkowo utrzymanie zatrudnienia. Nie ma jednak środków egzekwowania realizacji tej deklaracji. (PUP_6)

Zdarzało się wykorzystywanie pracowników kierowanych na staże. Pracodawca nie traktował tych osób z należytą powagą. (PUP_1)

Przedstawiciele urzędów pracy wyrażali jednak opinię, że jest możliwość lepszego wykorzystania staży, jeśli zmieni się ich zasady. Powinno się nakładać więcej zobowiązań na pracodawcę, przede wszystkim do zatrudnienia stażysty przez jakiś czas – w sytuacjach, kiedy pracownik by się „nie nadawał", pracodawca powinien o tym informować szybko. Dawałoby to realną szansę na zmianę sytuacji stażysty i sprawiałoby, że pracodawcy bardziej przykładaliby się do wdrażania ich do pracy.

O tym, że sposób organizacji staży wymaga przemyślenia może świadczyć również fakt, że w pojedynczych przykładach sukcesów, o podanie których proszeni byli respondenci, pojawia się wiele historii osób, które znalazły pracę po kursie nawet po bardzo długim czasie pozostawania bez pracy, nie ma historii ani jednego stażysty. Nie oznacza to oczywiście, że nigdy nie zdarza się, że staż kończy się zatrudnieniem, jednak daje wskazówkę co do niskiej efektywności tej formy.

Znacznie rzadziej omawiane były pozostałe formy dotowanych stanowisk pracy, a więc zatrudnienie w ramach prac publicznych lub robót interwencyjnych. Jeśli omówienie tych programów się pojawiało, wskazywano na dwa główne aspekty. Niektórzy respondenci oceniali je nisko ze względu na niewielką szansę znalezienie stałego zatrudnienia. Inni jednak wskazywali, że dla wielu osób jest to jedyny kontakt ze światem pracy i nawet podjęcie zatrudnienia na miesiąc lub kilka miesięcy jest sukcesem z powodu, wielokrotnie tu omawianego, ryzyka popadnięcia w całkowitą bierność zawodową. Szansa utrzymania zatrudnienia oczywiście zwiększa się, kiedy pracodawca na mocy umowy z urzędem zobowiązuje się do zatrudnienia pracownika na określony czas po ustaniu subsydiowania kosztów jego zatrudnienia.

Jako skuteczne oceniane jest też wsparcie polegające na doposażeniu stanowisk pracy. Również w tym przypadku, pracodawca zobowiązuje się do utrzymania stanowiska przez określony czas. Daje to gwarancję zatrudnienia beneficjenta w tym czasie i zwiększa jego szansę na stałe zatrudnienie.

Środki na rozpoczęcie własnej działalności

Zdecydowana większość respondentów pozytywnie wypowiadała się o efektywności formy wsparcia, jaką są dotacje na rozpoczęcie własnej działalności. Sukces tej formy wychodzenia z bezrobocia mierzony statystykami jest bardzo wysoki – informatorzy mówili o 90 i 100% skuteczności w skali roku. Oznacza to, że firmy założone przez bezrobotnych wciąż funkcjonowały po upływie roku. W tej sytuacji, nie tylko dawały im zatrudnienie, ale motywowały do przyjęcia aktywnej i przedsiębiorczej postawy, a także potencjalnie tworzyły miejsca pracy dla innych. Z tego powodu, spośród wszystkich omówionych form zatrudnienia ta forma ma potencjalnie najbardziej pozytywny wpływ na szersze otoczenie.

Najbardziej skuteczną formą wychodzenia z długotrwałego bezrobocia jest przekazanie środków na działalność gospodarczą – osoby te same tworzą miejsca pracy dla siebie, czasem też dla rodziny, ponadto samo usamodzielnienie jest dużym sukcesem. (PUP_1)

W latach poprzednich (w 2009, 2010, obecnie również są realizowane) urząd oferował pieniądze na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej, jednak przekazanie pieniędzy było poprzedzone szkoleniami z zakresu prowadzenia działalności gospodarczej. Ta forma pomocy okazała się bardzo skuteczna - większość z osób biorących udział odniosła sukces. Osoby, które brały udział w tym programie dwa lata temu, w większości prowadzą działalność od tego czasu. (PUP_4)

Dzięki dotacjom na rozpoczynanie działalności gospodarczej wielu ludzi rozpoczęło nowe życie: Różne fajne rzeczy się zaczęły dziać jeśli chodzi o rozwój zawodowy i obecność takich osób na rynku pracy. Np. firmy budowlane, cateringowe są tworzone. (Instytucja_3)

Należy jednak pamiętać, że zamknięcie działalności przed upływem roku wiąże się z ryzykiem zwrotu dotacji – to na pewno bardzo silna motywacja do tego, by tego nie robić. Jednak zdaniem jednej z respondentek, wiele firm zamykanych jest wkrótce potem. Żeby zweryfikować tą opinię, być może warto prowadzić statystyki dotyczące losów firm założonych z dotacji po upływie roku. Inną słabością firm tworzonych przez bezrobotnych może być to, że czasem funkcjonują one de facto jako forma samozatrudnienia – bezrobotny nie rozwija własnego biznesu, tylko świadczy usługi na rzecz jednego pracodawcy. Można jednak stwierdzić, że i tak jest to znacznie lepsza sytuacja niż bezrobocie czy praca nierejestrowana.

Odnośnie dofinansowania otwarcia działalności gospodarczej, wskaźnikowo skuteczność tej formy wsparcia wynosi 100%. Jednak rozmówczyni, która była przez pewien czas członkiem komisji rozpatrującej wnioski i niektóre pomysły na biznes określiła jako „przerażające".

> *Potem umowy były ledwie dotrzymywane (rok lub dwa działalności). Firmę zakładają, żeby pracować jako podwykonawca dla jednego podmiotu, nie rozwijają jej, nie tworzą miejsc pracy – a to powinien być prawdziwy sens tych dotacji. Ludziom wydaje się, że dotacja 20 tys. zł to wielki pieniądz, a wcale tak nie jest i należy mieć również wkład własny. (PUP_5)*

Kolejnym ograniczeniem tej formy wsparcia jest to, że osoby które mogą z niej skorzystać muszą posiadać specyficzne cechy charakteru, m.in.: przedsiębiorczość, samodzielność i gotowość do podjęcia ryzyka. Sprawia to, że wiele osób z grupy długotrwale bezrobotnych nie jest nią zainteresowana.

Respondenci są zgodni, że ważnym uzupełnieniem wsparcia na rozpoczęcie działalności gospodarczej są szkolenia dotyczące zasad prowadzenia własnej działalności zawodowej i możliwość skorzystania z fachowej porady.

3.2 Długotrwale bezrobotni i byli bezrobotni o sobie

3.2.1 Uwagi metodologiczne

W ramach badania przeprowadzono łącznie 8 indywidualnych wywiadów pogłębionych. Z tego 4 wywiady zostały przeprowadzone z osobami długotrwale bezrobotnymi (2 kobiety – 40 i 50 lat, 2 mężczyzn – 40 i 63 lata) oraz 4 z byłymi długotrwale bezrobotnymi (2 kobiety – 25 i 40 lat, 2 mężczyzn – 26 i 60 lat).

Pośród osób bezrobotnych znalazły się: kobieta z nieukończonym technikum rolniczym oraz kobieta z niepełnym wyższym wykształceniem politechnicznym (żadna z nich nigdy nie pracowała w zawodzie – bezrobotne od 10 lat z przerwami oraz od 20 lat). Bezrobotni mężczyźni to stolarz, który po 10 latach bezrobocia (wielokrotnego) przekwalifikował się na piekarza oraz stolarz bezrobotny od 3 lat (wcześniej po okresie bezrobocia był pracownikiem robót drogowych).

Byłe długotrwale bezrobotne rozmówczynie to kobieta po technikum ekonomicznym, która 6 lat od ukończenia szkoły podjęła na miesiąc przed wywiadem pierwszą pracę i pracowniczka administracyjna (od miesiąca) z wykształceniem zawodowym w tym kierunku (wcześniej bezrobotna przez 2 lata). Byłymi bezrobotnymi respondentami byli technik elektryk (od 3 miesięcy w swojej pierwszej pracy, 5 lat od ukończenia technikum, w wyuczonym zawodzie) oraz bezrobotny od 14 lat

(bezrobocie wielokrotne) księgowy, również zatrudniony obecnie w wyuczonym zawodzie (od 3 miesięcy).

Rozmówcy pochodzą z dwóch podlaskich powiatów - białostockiego (2 osoby z Białegostoku, 2 z okolicznych wsi) oraz sokólskiego (4 osoby z Dąbrowy Białostockiej).

Z uwagi na praktyczne trudności w dotarciu do byłych długotrwale bezrobotnych, w procesie rekrutacji skorzystano z pomocy miejscowych powiatowych urzędów pracy, które umożliwiły badaczom kontakt z osobami spełniającymi kryteria doboru respondentów. Podkreślenie takiej drogi dotarcia do rozmówców jest o tyle istotne, że prawdopodobnie rozmówcy ci w pewien sposób wyróżniają się na tle innych aktualnych i byłych bezrobotnych – są lepiej znani pracownikom PUP-ów, oceniani przez nich jako skorzy do współpracy, bardziej aktywni (zwłaszcza dotyczy to byłych długotrwale bezrobotnych). Z drugiej strony na dotarciu do właśnie takich respondentów nam zależało – chodziło o dotarcie do osób, które dostarczą przykładów pozytywnych historii wyjścia ze stanu długotrwałego bezrobocia.

Badanie jakościowe miało za zadanie uzupełnić wiedzę zdobytą dzięki sondażowi przeprowadzonemu pośród bezrobotnych oraz wywiadom z przedstawicielami instytucji. Indywidualne wywiady pogłębione pozwalają na szczegółowe poznanie historii życia i kariery rozmówców – długotrwale bezrobotnych oraz byłych bezrobotnych. Swobodne rozmowy z respondentami dały możliwość uzyskania wiadomości ukazujących specyficzne cechy kształtowania się ich karier, postaw, przeżyć związanych z poszukiwaniem pracy oraz pozostawaniem w stanie bezrobocia, które mogły nie zostać uchwycone w badaniu sondażowym.

Pogłębione wywiady pozwoliły również poznać spontanicznie wypowiadane opinie bezrobotnych i skonfrontować je z perspektywą przedstawicieli instytucji. Należy przy tym poczynić zastrzeżenie, że wypowiedzi rozmówców biorących udział w badaniu nie można rozciągać na wszystkich bezrobotnych z regionu. Z pewnością historie i postawy 8 respondentów nie wyczerpują wszystkich możliwych konfiguracji cech badanych oraz ich relacji z otoczeniem. Dlatego to badanie można również potraktować jako formę pilotażu dla szerzej zakrojonych badań terenowych wśród osób długotrwale bezrobotnych z terenu woj. podlaskiego.

Mimo wskazanych ograniczeń tej części badań terenowych, analiza zgromadzonego w ich wyniku materiału pozwala na wychwycenie pewnych prawidłowości i dostrzeżenie przyczyn (również psychicznych i społecznych), które wpływają na trudności ze znalezieniem zatrudnienia.

Zgodnie z kryterium doboru respondentów, zależało nam na przeprowadzeniu połowy rozmów z osobami, którym udało się wyjść ze stanu długotrwałego bezrobocia. Za takie uznaliśmy osoby, które podjęły stałą i legalną pracę zarobkową, przy czym wykluczyliśmy osoby, które odbywają staż, praktykę lub otrzymały pracę sezonową.

Niestety, nadużyciem byłoby powiedzieć o którymkolwiek z rozmówców, że ostatecznie wyszedł ze stanu długotrwałego bezrobocia. Wszyscy respondenci (oprócz dwojga najmłodszych, którzy niedługo przed przeprowadzeniem rozmowy podjęli swoje pierwsze w życiu legalne prace) byli/są dotknięci bezrobociem długotrwałym wielokrotnym (tj. takim, które łącznie trwa dłużej niż dwanaście miesięcy w ciągu kilku lat). Każdy z nich miał już wcześniej co najmniej jeden epizod podjęcia pracy po okresie długotrwałego bezrobocia. Dlatego również obecnie, kiedy rozpoczynają nową pracę, nie mają pewności, czy będą zatrudnieni w danym miejscu przez dłuższy czas (choć jednocześnie nie wykluczają tego całkowicie).

3.2.2 Przygotowanie zawodowe długotrwale bezrobotnych

Wśród rozmówców dominowały osoby z wykształceniem zawodowym oraz średnim technicznym. Oprócz tego, jedna z respondentek ma wykształcenie wyższe niepełne, a druga wyższe licencjackie.

Osoby, które studiowały, najbardziej krytykują ukończone przez siebie szkoły i nie mają wątpliwości, że studia nie przygotowały ich de facto do żadnego zawodu. Podkreślają, że w pracy wszystkiego trzeba się uczyć w praktyce. Jedna z rozmówczyń studiowała w latach 80 bardzo wąską specjalizację na politechnice. Wraz z postępującymi zmianami technologicznymi jej wiedza niezwykle szybko okazała się bezużyteczna. Druga respondentka skończyła kilka lat temu kierunek administracyjny i pracuje obecnie w zawodzie. Twierdzi jednak, że większości umiejętności uczy się na bieżąco w swoim miejscu pracy.

Co więcej, obydwie rozmówczynie uważają, że ukończone studia to dziś na rynku pracy mizerny atut – konkurencja wśród osób wykształconych z każdym rokiem wzrasta. Jednocześnie nie oznacza to bynajmniej, że wolałyby ukończyć szkoły zawodowe, które przygotowują do prac zupełnie innego typu niż te, które one chcą wykonywać (praca „za biurkiem”).

Większość rozmówców z żalem mówi o czasie młodości, kiedy wybierała kierunek swojej edukacji. Przyczyny tego żalu można podzielić zasadniczo na dwie ka-

tegorie. Osoby, które pracują lub chcą pracować w swoim zawodzie wyuczonym, ubolewają, że nie osiągnęły wyższego stopnia wykształcenia. Zwykle **nie dlatego, że odczuwają braki merytoryczne, które utrudniałyby im wykonywanie pracy. Powodem są wymagania formalne zamieszczane w ogłoszeniach**, które w tym momencie uniemożliwiają im ubieganie się o część prac, w których – jak uważają – poradziliby sobie bez trudu. Przykładowo absolwent liceum ekonomicznego jest przekonany, że dzięki swojemu wieloletniemu doświadczeniu poradziłby sobie w każdej firmie. Niestety, nie może tego sprawdzić, ponieważ największe i najbardziej prestiżowe instytucje oczekują od kandydatów wyższego wykształcenia ekonomicznego.

Słowem – rozmówcy traktują kwestię wykształcenia dość instrumentalnie. Zwykle w ich odczuciu najistotniejszy jest dyplom ukończenia szkoły lub uczelni, który umożliwi znalezienie lepszej pracy. Nie chodzi natomiast o pogłębianie swojej wiedzy czy rozwijanie zainteresowań.

Drugą grupę stanowią ci bezrobotni, którzy z dzisiejszej perspektywy uważają, że **źle wybrali zawód**. Wymieniają wówczas profesje, w których łatwiej o pracę lub które wykonywaliby z większą przyjemnością. Absolwentka technikum ekonomicznego żałuje, że nie ma zawodu „bardziej konkretnego, na przykład fryzjerki". Obecnie, jak uważa, tak naprawdę nie ma żadnego zawodu, a w każdym razie nie potrafi go nawet nazwać. Gdyby miała zawód „konkretny", to wiedziałaby lepiej, w jaki sposób pokierować swoją karierą, dokształcać się i zdobywać doświadczenie. Jej obecne wykształcenie, jak mówi, nie przygotowało jej do zawodu, naukę w technikum opisuje jako porównywalną do nauki w liceum ogólnokształcącym. Z kolei młody elektryk marzy o intratnej finansowo pracy przy obsłudze koparki – potrzeba do tego uprawnień, których przyznanie poprzedzone jest drogim kursem, na który go nie stać (mimo że urząd pracy może mu zrefundować połowę kosztów).

Jednocześnie, wszyscy rozmówcy z tej grupy (w tym 25-letnia kobieta) **uważają, że jest już za późno na daleko posunięte zmiany, naukę zawodu od podstaw czy powrót do młodzieńczych, niezrealizowanych marzeń.** Pod uwagę biorą co najwyżej kursy doszkalające proponowane przez urząd pracy. Rozmówcy nie podają wprost konkretnych argumentów, dlaczego jest już za późno na naukę. Wydaje się, że traktują jako coś oczywistego, że wykształcenie zdobywa się w ściśle określonym momencie życia.

Większość rozmówców wybrała zawód przez przypadek. W ich domach nie dyskutowano o przyszłości zawodowej dzieci. Sami zainteresowani nie otrzymywali też tego rodzaju porad od nikogo innego. Być może gdyby w ich szkołach

funkcjonowało jakiegoś rodzaju poradnictwo zawodowe, to inaczej pokierowaliby swoimi przyszłymi karierami.

Drugim ważnym czynnikiem były niewystarczające zarobki rodziców, które nie pozwalały na wysłanie dzieci do lepszych szkół, ponieważ znajdowały się w oddalonych od miejsca zamieszkania miastach. Wobec tego, rozżalenie dotyczącego złego wyboru profilu wykształcenia, które pojawia się w wypowiedziach respondentów, bardzo prędko jest tłumione w kolejnych słowach – inny wybór był w tamtym czasie niemożliwy. Nie zmienia to jednak faktu, że duża część bezrobotnych do dziś zastanawia się, jak wyglądałaby obecnie ich sytuacja zawodowa, gdyby mogli w młodości inaczej pokierować swoją przyszłą karierą. Być może ze swoją obecną wiedzą mogliby świadomie wybrać zawód, w którym łatwiej o zdobycie zatrudnienia.

Ci z nich, którzy uczyli się jeszcze w czasach PRL-u, w ogóle – jak podkreślają – nie zastanawiali się nad swoją przyszłością zawodową. Zjawisko bezrobocia było im wówczas zupełnie nieznane. Nikt się tego nie obawiał, a „praca czekała". Wszyscy bez większych trudności zaraz po skończeniu edukacji otrzymywali zatrudnienie. Wydaje się, że to przekonanie wyniesione z młodości, a także z doświadczeń pokolenia rodziców jest jeszcze jednym czynnikiem, który sprawia, że trudno zmierzyć się ze zmieniająca się rzeczywistością rynku pracy i spróbować zdobyć nowe umiejętności czy nawet całkowicie się przekwalifikować.

3.2.3 Codzienność bezrobocia

Większość rozmówców swoje życie zawodowe rozpoczynała w czasach PRL-u, a utratę pracy przeżywała w okresie zmian ustrojowych i masowo rosnącego w całym kraju bezrobocia. W związku z tym, paradoksalnie były to przeżycia mniej bolesne, niż mogłyby być w efekcie indywidualnego zwolnienia. W tamtym czasie było wokół nich wielu bezrobotnych, którzy znaleźli się w dokładnie takiej samej sytuacji w tym samym momencie. Jednocześnie wieść o kolejnych zamykanych w Polsce zakładach szybko rozchodziła się po kraju. Rozmówcy spodziewali się zatem, że również ich miejsce pracy może zostać zlikwidowane. Słowem, utrata pracy niekoniecznie była gwałtowna i powodowała szok. Część osób zaczęło się nawet przygotowywać do okresu bezrobocia. Jeden z rozmówców jeszcze pracując w zakładzie przeznaczonym do likwidacji, zaczął przyjmować nierejestrowane prace zlecone przez prywatne firmy z nadzieją, że za jakiś czas otrzyma w którejś z nich stałe i legalne zatrudnienie.

Niemniej, **codzienne życie rozmówców zmienia się wraz z utratą pracy.** Z początku z przyzwyczajenia wstają o tej samej porze, o której wstawali chodząc do pracy, ale z czasem wzrasta ryzyko, że nawyków tych się pozbędą. Dużym problemem staje się utrata „rytmu pracy", a w szczególności podziału dnia na czas pracy i czas wolny. W konsekwencji paradoksalnie okazuje się, że bezrobotni czasu w ciągu dnia mają mniej, a przynajmniej tak to subiektywnie odczuwają. **Brakuje im narzuconego odgórnie harmonogramu dnia**, który pozwala efektywniej wykorzystać czas.

Na dość powtarzalne wśród rozmówców odczucie „braku czasu" wpływają zasadniczo dwa czynniki. Po pierwsze, mając dzień niezagospodarowany przez obowiązki zawodowe, wynajdują sobie dodatkowe zajęcia, które w innej sytuacji nie byłyby tak naglące – prace gospodarskie, drobne prace remontowe itd. Jeden z respondentów opowiada, że gdy był mniej więcej w połowie okresu swojego bezrobocia, jego mama, z którą mieszka, przeprowadziła się z mieszkania w bloku do domku jednorodzinnego. Od tego momentu, nawet gdy nie miał absolutnie żadnej pracy (również tej nierejestrowanej), w zasadzie nigdy nie miał czasu wolnego – dom wymagał wielu napraw, a wokół niego można było zacząć sadzić warzywa.

Po drugie, wspomniana już utrata narzuconego harmonogramu dnia wymaga od bezrobotnego samodzielnego zarządzania czasem, do czego nie zawsze jest zdolny. W efekcie, część rozmówców odczuwa, że czas niejako „przepływa im przez palce".

W opisie codzienności bezrobocia charakterystyczne są dostrzegalne znaczące różnice między opowieściami kobiet i mężczyzn. Bezrobotne deklarują na ogół, że niemal jedynym negatywnym skutkiem utraty pracy był brak stałego comiesięcznego wynagrodzenia. Natomiast ich codzienne życie zasadniczo nie zmieniło się. Mają bowiem bardzo dużo pracy w domu, zwłaszcza jeśli wychowują dzieci. Jedna z rozmówczyń swój typowy dzień bezrobocia określa „normalnym dniem kobiety". Co więcej, nawet przed utratą pracy tryb życia kobiet biorących udział w badaniu (naprzemienne okresy pracy zawodowej i jej braku) był podobny ze względu na kolejne porody oraz związane z nimi urlopy macierzyńskie i wychowawcze. Jedna z respondentek opisuje nawet moment likwidacji swojego zakładu pracy jako moment poprawy jej sytuacji ekonomicznej. Formalna utrata pracy zbiegła się bowiem z końcem długiego urlopu wychowawczego. Przez kolejny rok, tak samo jak wcześniej, zajmowała się dziećmi, a do tego otrzymywała zasiłek.

Inna respondentka, choć przyzwyczajona jest do opisanego wyżej, naprzemiennego rytmu pracy lub jej braku, z żalem mówi, że przez urlopy macierzyńskie „wypadła z obiegu". Jest to szczególnie bolesne, ponieważ z uwagi na swój wiek (40 lat) nie ma już szans na wymarzoną pracę w służbach mundurowych.

Można odnieść wrażenie, że **dla kobiet w dużo większym stopniu niż dla mężczyzn bardzo ważną motywację do szukania pracy stanowi potrzeba samorealizacji oraz chęć „wyjścia do ludzi".** Część kobiet, biorących udział w badaniu, przyznawała wręcz, że pieniądze zarabiane przez mężów oraz ewentualne wsparcie rodziców i teściów zapewniają im względnie dobry poziom życia. Motywacje ekonomiczne do poszukiwania pracy schodzą więc w ich przypadku na dalszy plan. Oczywiście, należy zastrzec, że tak korzystna sytuacja ekonomiczna rodzin respondentek nie oznacza, że w takiej samej sytuacji znajdują się inne bezrobotne kobiety w województwie. Mimo wszystko, aspekt samorealizacji w pracy był dużo bardziej podkreślany przez rozmówczynie, niż przez rozmówców (niezależnie od ich sytuacji ekonomicznej).

Inaczej jest w przypadku mężczyzn. Oni, jak mówią, po utracie pracy przez pewien czas nie bardzo wiedzieli, co ze sobą zrobić, czym się zająć, jak zorganizować sobie na nowo dzień. Oczywiście, są również mężczyźni, którzy – podobnie jak kobiety – **cały dzień mają wypełniony różnorodnymi zajęciami domowymi**. Jak wynika z opowieści rozmówców, najłatwiej o tego rodzaju prace, gdy się mieszka w gospodarstwie rolnym lub przynajmniej domku jednorodzinnym. Wtedy zajęcie „samo się znajduje".

Tak się złożyło, że pośród mężczyzn, którzy wzięli udział w badaniu, żaden nie miał własnej rodziny (3 kawalerów w różnym wieku oraz jeden rozwodnik). Fakt ten sprawia, że nie sposób jest na podstawie niniejszego badania opisać codzienne stosunki rodzinne bezrobotnych. Przypuszczać jedynie można, że osoba mająca na utrzymaniu nie tylko siebie, ale i swoją rodzinę, musi być bardziej zdeterminowana do poszukiwania stałej i dobrze płatnej pracy. Co, rzecz jasna, nie znaczy, że bezrobotni to tylko samotni mężczyźni.

Dość zaskakujące wydaje się, że - zdaniem rozmówców - poszukiwania pracy nie wiążą się ani z czasem, ani z pieniędzmi. Przekonanie to może brać się stąd, że większość respondentów mieszka na wsi lub w małym mieście, gdzie ma niewielkie odległości do pokonania, a wszystkie miejsca pracy może osobiście odwiedzić w ciągu kilku dni. Z wypowiedzi tych wynika, że rozmówcy w zasadzie nie biorą pod uwagę możliwości poszukiwań pracy poza swoją najbliższą okolicą.

Oczywiście, wiąże się to z ograniczeniami finansowymi (brak pieniędzy na regularne dojazdy lub stałą przeprowadzkę). Jednak rozmówcy sami o tym nie mówią – można odnieść wrażenie, że ograniczone terytorialnie poszukiwanie pracy uważają za coś naturalnego.

Dlatego też, gdy rozmówcy opisują swój typowy dzień w trakcie okresu bezrobocia, nie uwzględniają w nim czasu poświęcanego na poszukiwania pracy. Trudno w ogóle powiedzieć, by poszukiwanie zatrudnienia stanowiło wyodrębnioną czynność w planie dnia czy tygodnia bezrobotnego. Można odnieść wrażenie, że większość respondentów (oprócz jednej, najbardziej zdeterminowanej rozmówczyni, znajdującej się w najgorszej sytuacji finansowej, która – jak opisuje – na poszukiwania poświęca każdą wolną chwilę) po prostu czeka na ofertę z urzędu pracy lub zdaje się na życzliwość znajomych czy zwykły łut szczęścia.

Tylko dwóch rozmówców deklaruje, że przegląda gazety z ogłoszeniami (choć nigdy dotąd nie zdobyli w ten sposób zatrudnienia), nikt nie używa do poszukiwań Internetu. Nie dowiadują się też na bieżąco o nowe oferty pracy w PUP-ach, bowiem bywają tam tylko raz na miesiąc. Najczęstszym sposobem poszukiwania są osobiste wizyty w potencjalnych miejscach pracy i rozmowy z szefami. Nie wymaga to dużej ilości czasu, ponieważ wszystkie potencjalne miejsca pracy „w dwa-trzy dni się obejdzie". Poza tym, na ogół rozmówcy udają się do firm, o których wiedzą, że będzie się w nich zwalniać miejsce. Jedna z rozmówczyń w ogóle nie poszukuje pracy na własną rękę, bo – jak mówi – ma krewnego, który pracuje w urzędzie pracy i na pewno zadzwoni do niej, gdy się dowie, że jest jakaś praca dla niej odpowiednia.

O koniecznych nakładach finansowych bezrobotni mówią tylko w przypadku chęci poszukiwania pracy za granicą. Wtedy faktycznie trzeba wyłożyć dużą sumę pieniędzy na podróż i opłacenie mieszkania w początkowym okresie poszukiwań. Brak takich środków bywa, jak mówią, jedynym czynnikiem, który powstrzymuje ich przed emigracją. Niemniej, jednej z rozmówczyń to się udało, od lat większość roku spędza w Niemczech, gdzie ma pokój w domu starszej pani, którą się zajmuje (nie jest to jednak praca rejestrowana, a rozmówczyni przez cały ten okres zgłasza się do UP, by potwierdzić swój stan bezrobocia).

Dużych środków pieniężnych nie wymagają za to zagraniczne prace sezonowe, o których wspomina dwoje rozmówców. Obydwoje jeździli i planują nadal jeździć zbierać owoce. Tego rodzaju wyjazd nie stanowi obciążenia finansowego, ani też nie wymaga namysłów nad logistyką. Do tych samych sadów od lat jeź-

dżą ich krewni, znajomi, sąsiedzi. Do tego rodzaju pracy bezrobotni wybierają się większą grupą osób, a na miejscu mają zagwarantowane mieszkanie i wyżywienie. Pieniądze zarobione podczas krótkiego wyjazdu, dzięki korzystnemu kursowi euro i złotówki, pozwalają na utrzymanie się przez dłuższy czas po powrocie.

3.2.4 Praca nierejestrowana

Wszyscy rozmówcy podejmowali bądź podejmują pracę nierejestrowaną. Opowiadają o tym bez większych oporów, choć wątpliwości można mieć co do tego, czy opisywali rzeczywistą, pełną skalę tych prac.

Podejmowanie przez długotrwale bezrobotnych prac „na czarno" nie jest dla nikogo tajemnicą. Doskonale orientują się w tym również wszyscy pracownicy urzędów pracy. Z kolei sami bezrobotni mają świadomość, że urzędnicy wiedzą o ich dodatkowych zajęciach. Niemniej, oczywiście, wprost się do tego pracownikom PUP-ów nie przyznają w obawie przed utratą ubezpieczenia.

Część nielegalnych prac to prace, które niejako tradycyjnie wymykają się ewidencji Urzędu Skarbowego – **muzykowanie na weselach, pieczenie w domu ciast na zamówienie, szycie ubrań, sezonowe zbieranie owoców, opieka nad starszymi ludźmi, pomoc w gospodarstwach rolnych.** Tego rodzaje prace są w większości przypadków pracami dorywczymi, które nie przynoszą stałego i wystarczającego do utrzymania się wynagrodzenia. Co więcej, są i tacy bezrobotni, którzy wymienione wyżej aktywności podejmowali również w tym czasie, kiedy byli zatrudnieni na stałe w innym zawodzie. Prace dodatkowe pomagają uzupełnić budżet rodzinny, ale i bywają rodzajem rozrywki czy samorealizacji.

Jednak część rozmówców „na czarno" pracowała lub pracuje w swoich zawodach wyuczonych, a ich praca ma charakter pracy stałej. Co ciekawe, **nie wszyscy mają pretensje do swoich byłych i obecnych pracodawców o to, że nie chcą ich zatrudnić legalnie.** W pełni rozumieją, że zatrudnienie rejestrowane to dla pracodawcy duże większe koszty, szczególnie odczuwalne przez drobnych przedsiębiorców, którzy w małych społecznościach są jednocześnie znajomymi pracowników. Trzeba przy tym przyznać, że taka sytuacja bywa równie korzystna dla podejmujących prace w takim systemie. Mają oni świadomość, że dzięki temu mogą lepiej zarabiać. **Doskwiera im wówczas myśl, że nie są ubezpieczeni oraz nie odkładają składek na emeryturę, ale uznają, że przez jakiś czas warto ponieść tego rodzaju koszty, by podwyższyć swoją i swojej rodziny stopę życiową.**

Rozmówcy, którzy w okresie, kiedy byli zarejestrowani w urzędzie pracy jako bezrobotni, a jednocześnie mieli stałą pracę „na czarno", tak naprawdę nie definiowali samych siebie jako bezrobotnych. Również ich rytm dnia, jak mówili, nie różnił się niczym od rytmu dnia osoby z pracą rejestrowaną. Nie mieli więc negatywnych uczuć, które towarzyszą osobom rzeczywiście bezrobotnym. Jeden z rozmówców miał stałą, nierejestrowaną pracę księgowego, inny był pomocnikiem murarza. W toku ich narracji trudno było nawet odróżnić, kiedy mówią o pracy rejestrowanej, a kiedy nie. Rozmówcy, którzy mieli za sobą wiele epizodów pracy „na czarno", często nawet nie potrafili dokładnie powiedzieć, od ilu lat zarejestrowani są jako bezrobotni. Słowem, urzędowe zaklasyfikowanie ich w poczet osób bezrobotnych, nie zawsze odpowiadało ich własnym odczuciom.

Zjawisko stałej, choć nielegalnej pracy w swoim wyuczonym zawodzie pokazuje, że istnieje realny popyt na konkretne usługi dużej grupy długotrwale bezrobotnych. Powinno to skłaniać do zastanowienia, dlaczego umiejętności te nie są wykorzystywane na oficjalnym rynku pracy.

3.2.5 Otoczenie długotrwale bezrobotnych

Rodzina

Większość rozmówców (mężczyzn), którzy brali udział w badaniu, nigdy nie założyła własnej rodziny i nie wyprowadziła się z domu rodzinnego. W związku z tym mogli i mogą korzystać z pomocy swoich rodziców, u których też mieszkają, co ogranicza ich stałe wydatki. Jedyny z rozmówców, który miał żonę, rozwiódł się jakiś czas po utracie pracy. W momencie gdy został bezrobotny, pracy zaczęła szukać również jego żona, która wcześniej zajmowała się domem. W końcu wyjechała na stałe za granicę. Rozmówca nie mówi o tym wprost (widać, że sprawa rozwodu jest dla niego przykra i drażliwa), ale można przypuszczać, że bezrobocie mogło stanowić jedną z przyczyn rozstania. Trudno powiedzieć, że było tak na pewno, bo rozmówca jest dość oględny: „no, żonie też się moje bezrobocie nie podobało".

Tego rodzaju dramatów nie przeżywały kobiety, które wzięły udział w badaniu. Większość z nich ma to szczęście, że ich mężowie pracują i są w stanie, czasem przy wsparciu rodziców, utrzymać sami swoje rodziny. Decyzja kobiet o pójściu do pracy, a wcześniej o jej poszukiwaniu nie jest podyktowana motywacjami natury ekonomicznej. **Wszystkie rozmówczynie podkreślają, że niezależnie od swojej sytuacji materialnej chciałyby pracować.** Ich mężowie na ogół wspierają je we wszystkich decyzjach. Zarówno tych, by podjąć pracę (bo dodatkowo po-

prawią się finanse rodziny), jak i tych, by z niej rezygnować (bo mogą znaleźć lepszą pracę, bo obecna jest nieciekawa, bo w końcu nie muszą pracować). W przypadku tych kobiet również trudno powiedzieć, by były one bezrobotne. De facto pracują one w domu, zajmują się gospodarstwem i wychowaniem dzieci.

Należy jednak wyraźnie podkreślić, że sytuacje tych konkretnych respondentek (brak konieczności podejmowania płatnej pracy) nie stanowią w najmniejszym stopniu reguły, obejmującej wszystkie bezrobotne.

Co więcej, również pośród tych 4 respondentek znalazła się jedna, która młodo owdowiała, a na utrzymaniu ma dwoje dzieci (w tym jedno niepełnosprawne). W jej przypadku naturalnie motywacja ekonomiczna do znalezienia pracy jest najważniejsza. Jednak i ona z całą mocą podkreśla, że nawet gdyby nie musiała pracować, to i tak chciałaby mieć zatrudnienie – wówczas już nie gdziekolwiek, ale w wymarzonym zawodzie pedagoga dzieci niepełnosprawnych.

Niezależnie od płci i stanu cywilnego, w zasadzie w każdym z domów rozmówców odbywały się i odbywają narady dotyczące tego, czy warto podjąć proponowaną przez PUP pracę. Nie są to zwykle decyzje indywidualne. Powrót do pracy jednego z członków rodziny w oczywisty sposób musi wpływać na nowy rozkład obowiązków domowych. Co więcej, bezrobotni pytani o zalety tego stanu, opowiadali przede wszystkim o możliwości poświęcania większej ilości czasu krewnym. **Głównie kobiety wskazywały plusy częstszego przebywania z dziećmi. Z kolei bezrobotny mężczyzna cieszył się, że mógł odpowiednio zajmować się swoją niedołężną matką.** Spędzał m.in. wiele czasu na gotowaniu jej posiłków, co sprawiało mu osobistą satysfakcję. Trzeba jednak podkreślić, że o tego rodzaju zaletach pozostawania bez stałego zatrudnienia rozmówcy mówią dopiero wtedy, gdy zostaną wprost o nie zapytani. Sami z siebie opowiadają raczej o problemach związanych z bezrobociem.

Reasumując, bezrobocie nie jest wyłącznie sprawą indywidualną. Jego skutki – zarówno negatywne, jak i pozytywne – odczuwa cała rodzina bezrobotnego.

Sieci znajomych

W badaniu interesowało nas, w jaki sposób zmieniają się relacje towarzyskie osób dotkniętym długotrwałym bezrobociem. Aspekt ten wydawał się istotny, ponieważ uznaje się, że o znalezieniu pracy decydują w dużym stopniu znajomości. To zasadniczo potwierdziło się w trakcie przeprowadzanych wywiadów. **Wszyscy rozmówcy uważają, że odpowiednie znajomości są głównym czynnikiem wpływającym na zdobycie zatrudnienia. Co więcej, prawie nikt tego nie krytykuje, bo**

„to normalne w takim małym mieście”. Jednocześnie jednak nie sądzą, że przez bezrobocie utracili „odpowiednich” znajomych. Większość respondentów mieszka w małym mieście lub na wsi i, jak deklaruje, zna wszystkich w okolicy, przynajmniej z widzenia lub też poprzez innego znajomego. W efekcie siatka znajomych pokrywa całą okoliczną społeczność i nie ma na nią wpływu status bezrobotnego. Podobnie podjęcie nowej pracy nie musi wcale oznaczać trafienia w zupełnie nowe środowisko. Można przypuszczać, że inaczej kwestia znajomości przydatnych w poszukiwaniu pracy opisywana byłaby w większych miastach.

Znajomości mogą pomóc zarówno w znalezieniu pracy rejestrowanej, jak i „na czarno”. Jeden z rozmówców przez kilka lat od znajomych otrzymywał informacje o kolejnych budowach, na których mógł podjąć pracę murarza. Można powiedzieć, że zachowywał ciągłość tej nierejestrowanej pracy. Rozmówczyni, która opiekuje się staruszką w Niemczech, mówi, że „dostała ją w spadku” po koleżance, które zrezygnowała z tej pracy i obiecała, że znajdzie kogoś na swoje miejsce. Kolejny rozmówca zdobył stałą i rejestrowaną pracę w dużym zakładzie dzięki poleceniu znajomego, z którym muzykował na weselach.

Rozmówcy nie uważają, by długotrwałe bezrobocie wykluczało ich z obiegu informacji o pojawiających się możliwościach podjęcia pracy. Tego rodzaju wiadomości stanowią część powszechnej i dostępnej wiedzy środowiskowej. Jeżeli zdarza się, że do kogoś informacja o możliwym wakacie nie dociera, to raczej nie jest to związane z jego bezrobociem, tylko cechami indywidualnymi (mniejsza towarzyskość, sympatia wśród ludzi).

Jedna z rozmówczyń od 10 lat (z dwoma krótkimi przerwami) zarejestrowana jako bezrobotna, swoje poszukiwania pracy opiera w największym stopniu na tego rodzaju wiedzy. Opowiada m.in. jak niedawno poszła do instytucji, z której – jak się dowiedziała – z końcem lipca odchodzi jedna pracowniczka. Poinformowała o swojej wiedzy dyrektora i oznajmiła, że mogłaby zająć zwalniające się miejsce. Dyrektor podobno udawał, że nic o szykującej się zmianie nie wie. Dla respondentki był to dowód, że ktoś ją uprzedził lub miał lepsze dojście do przyszłego pracodawcy.

Dwie rozmówczynie, pytane o to, w jaki sposób urząd pracy powinien usprawnić swoje działania, postulowały wręcz, by pracowniczki dzieliły się z bezrobotnymi znaną sobie tego rodzaju nieformalną wiedzą o zwalniających się miejscach. Zdaniem respondentek, wówczas byłoby sprawiedliwiej, bo wszyscy wiedzieliby w tym samym czasie o pojawiającej się szansie na zdobycie zatrudnienia.

Koszty psychiczne

Rozmówcy zgodnie podkreślają, że bezrobocie prowadzi nie tylko do utraty dochodu, ale również reorganizuje całe życie. **Przede wszystkim z początku „czegoś brak", a „wolny czas to cierpienie".** Człowiek bezrobotny czuje się, jak mówią respondenci, załamany i niepotrzebny. Jednocześnie **tego rodzaju samopoczucie w dużo mniejszym stopniu doskwiera osobom, które mają rodziny, a zwłaszcza dzieci na wychowaniu.** Wówczas zajmowanie się nimi staje się głównym sensem życia. Trudno też o czas na rozmyślania. Duża ilość obowiązków domowych – ocenia jedna z respondentek – ratuje od całkowitej rozpaczy. Niemożność podjęcia pracy potrafi być dla bezrobotnego wyniszczająca.

Bezrobotnych, których do pracy nie zmusza sytuacja ekonomiczna (są utrzymywani przez rodziców lub małżonków), zwykle do intensywnego poszukiwania zatrudnienia skłania zwyczajna nuda. W domu „codziennie te same twarze, czasem już tematu do rozmowy nie ma". Jak wspomina jedna z rozmówczyń, w pewnym momencie, mimo że praca męża pozwalała jej żyć na niezłym poziomie, pomyślała, że pójdzie gdziekolwiek – „nawet na szmatę". Trzeba wyjść z domu „żeby nie zwariować".

Należy jednak w tym momencie powrócić do zastrzeżeń, poczynionych już w uwagach metodologicznych – mieliśmy do czynienia z respondentami bardzo aktywnymi zawodowo. Większość z nich w znaczących okresach formalnego bezrobocia miało pracę nierejestrowaną. W związku z tym, opisywane przez nich stany psychiczne dotyczą dość krótkich okresów czasu, po których znajdowali pracę. Nie pojawiły się wypowiedzi, które mogłyby wskazywać na to, że w przypadku tych konkretnych rozmówców opisane wyżej koszty psychiczne miały bardziej długotrwały efekt.

Więcej niezagospodarowanego czasu skłania też do wspomnień i przemyśleń. Bardzo często w takich sytuacjach bezrobotni zaczynają krytycznie patrzeć na dokonywane przez siebie, jak wówczas sądzą, błędne wybory na etapie edukacji i zdobywania zawodu. Po jakimś czasie przychodzi pewne otrzeźwienie, które każe uznać, że w tamtym czasie dana decyzja była decyzją rozsądną lub jedyną możliwą. Jednak żal pozostaje. **W przypadku osób starszych, dodatkowym aspektem przynoszącym rozgoryczenie jest świadomość małych szans na zmianę zawodu w tym wieku. W młodości byli przekonani, że całe życie będą zajmować się tym samym i żadnego rodzaju przekwalifikowanie nie będzie konieczne.**

Długotrwałe bezrobocie może wpływać bardzo negatywnie na nastrój i samopoczucie psychiczne, jednak - wbrew hipotezom badawczym oraz wypowiedziom zawartym w wywiadach z przedstawicielami instytucji - **rozmówcy absolutnie nie uważają, by przedłużający się okres bezrobocia sprawiał, że trudniej jest zdobyć i rozpocząć nową pracę.** Swój status długotrwale bezrobotnego (o którym zresztą niekoniecznie wiedzą, a z pewnością tym urzędowym zaszeregowaniem sami siebie nie określają) traktują jako coś naturalnego. Nie oznacza to, że nie chcą tego stanu zmienić, lecz że są w dużym stopniu pogodzeni z obecną sytuacją na rynku pracy, która sprawia, że trudno o stałą pracę na dłużej.

Ci rozmówcy, których dotknęło długotrwałe bezrobocie wielokrotne, w zasadzie nie podejmowali stałych prac rejestrowanych z umową na czas nieokreślony. Epizody pracy między dłuższymi okresami bezrobocia zdarzały się w ramach stażów lub prac interwencyjnych. Zatem już podejmując te prace wiedzieli, że nie jest to trwała zmiana ich statusu zatrudnienia. W przypadku stażu teoretycznie istnieje możliwość przedłużenia umowy, ale – jak mówili rozmówcy – pracodawcy wprost informowali, że wraz z okresem stażu skończy się ich współpraca. Co więcej, praca na stażu niczym nie różniła się od pracy osób zatrudnionych na umowę o pracę. Przykładowo jedna z bezrobotnych aktualnie w ramach stażu pracuje jako ekspedientka w miejscowym sklepie.

Jak zostało powiedziane, okresy długotrwałego bezrobocia przeplatają się w życiu rozmówców z okresami kilkumiesięcznego zatrudnienia. Dlatego też dla żadnego z nich podjęcie nowego zatrudnienia nie stanowiło specjalnej trudności, nie było powodem do obaw czy specjalnych przygotowań. Nie oznacza to jednocześnie, że osób biernych zawodowo, dla których powrót do pracy mógłby stanowić istotną zmianę, nie ma w najbliższym otoczeniu respondentów. Rozmówcy z niejaką dumą podkreślają, że sami nie poddali się zniechęceniu po tylu latach bezskutecznego poszukiwania rejestrowanej pracy. **Przytaczają przy tym przykłady znanych sobie bezrobotnych, którzy popadli w apatię i alkoholizm. Jeden z rozmówców mówi wprost, że praca jest nie tylko obowiązkiem, ale też „chroni przed nałogiem".** Słowem, rozmówcy mają świadomość, że długotrwałe bezrobocie może prowadzić do wyżej wymienionych skutków. Ich na szczęście to nie spotkało.

3.2.6 Działanie urzędów pracy

Mimo że zebranie opinii dotyczących funkcjonowania urzędów pracy nie było głównym celem tej części badania, warto omówić opisywaną przez bezrobotnych formułę kontaktów z miejscowymi PUP-ami.

Należy zaznaczyć, że większość rozmówców nie miała szczegółowych przemyśleń, dotyczących działań podejmowanych przez pracowników urzędów pracy. Może tak się dziać, ponieważ bezrobotni doskonale zdają sobie sprawę z tego, jak duże jest bezrobocie w całym województwie i jak wielu ich znajomych pozostaje długotrwale bezrobotnymi. **W związku z tym, ich oczekiwania wobec PUP-ów nie są duże. Można by je określić jako realistyczne.** Pracy jest za mało, chętnych za dużo, a urzędnicy PUP-u, mimo swoich starań, nie mogą znaleźć pracy dla każdego bezrobotnego. Warto przytoczyć opinię jednej z rozmówczyń: **„dobre firmy nie muszą przychodzić do urzędu pracy. Ludzie sami je znajdą". Zdanie to opisuje znakomicie szerszy problem – większość ofert pracy z PUP-ów to prace fizyczne, poniżej kwalifikacji osób z wyższym wykształceniem oraz powyżej możliwości zdrowotnych osób starszych.**

Wszyscy rozmówcy, niezależnie od tego czy jednocześnie na własną rękę poszukiwali zajęcia, zarejestrowali się w urzędzie pracy w ciągu kilku dni od utraty zatrudnienia. Absolwent technikum, który pozostawał bezrobotny przez 6 lat od ukończenia szkoły, do PUP-u zgłosił się natychmiast po odebraniu dyplomu. Oznacza to, że rejestracja bezrobotnego nie stanowi kroku desperackiego, ostatecznego, ale swego rodzaju naturalną kolej rzeczy dla osoby bezrobotnej. Wynika to z jednej strony z obawy przed utratą ubezpieczenia, a z drugiej strony z obracania się w kręgu wielu bezrobotnych. W takiej sytuacji rejestracja w urzędzie pracy nie wydaje się być niczym niecodziennym.

Większość bezrobotnych przychodzi do urzędu pracy co 3 miesiące (a przed zmianą przepisów co miesiąc), tj. tak często, jak często trzeba potwierdzać swoją gotowość do pracy, by nie stracić ubezpieczenia. Pytanie o to, czy warto przychodzić częściej, przyjmują ze sporym zaskoczeniem. Nie widzą ku temu żadnych powodów. Podczas ich wizyt pracownicy PUP-ów przedstawiają ewentualne nowe oferty pracy oraz możliwości wzięcia udziału w kursach i szkoleniach.

Bardzo zróżnicowane są opinie dotyczące kursów i szkoleń, na które urząd pracy wysyła bezrobotnych. Dwóch rozmówców uważa, że z całą pewnością kursy pomogły lub pomogą im znaleźć pracę. Jeden z nich, księgowy, poszedł na kurs komputerowy, który pomógł mu podnieść kwalifikacje w swoim zawodzie i pracować w nim do dziś, mimo braku wyższego wykształcenia. Jak mówi, „w księgowości zasady się nie zmieniają, co najwyżej nazwy" oraz narzędzie pracy, czyli komputer. Nawiasem mówiąc, od razu po kursie rozmówca postanowił też kupić sobie prywatny komputer, żeby móc wykonywać zlecane „na czarno" prace.

Drugi zaś zaczął uczyć się zawodu zupełnie dla niego nowego. Wcześniej był stolarzem, lecz nie wykonywał tego zawodu od ponad 10 lat (wówczas zamknięto firmę, w której pracował). Za pośrednictwem Urzędu Pracy trafił na kurs ciastkarski. Bezpośrednio po kursie zaoferowano mu pracę w piekarni (z której to pracy po tygodniu zrezygnował, bo była „nieopłacalna"). Dzień przed wywiadem poszedł pierwszy raz na „sprawdzenie" do – ma nadzieję – przyszłego miejsca pracy. Można powiedzieć, że już całkowicie się przekwalifikował i nie planuje powrotu do pierwotnie wyuczonego zawodu.

Jedyny konkretny zarzut wobec kursów organizowanych lub finansowanych przez urząd pracy dotyczył systemu zwrotu kosztów dojazdu na zajęcia dla osób spoza miast powiatowych. Otóż koszty te są zdaniem rozmówców zwracane dopiero po odbyciu całego kursu. Ma to prawdopodobnie zapobiegać wyłudzaniu pieniędzy przez osoby nieuczciwe. Niestety, efekt uboczny jest taki, że części bezrobotnych nie stać na bilety i te osoby rezygnują z kursów.

Jako kłopotliwą bezrobotni oceniają również regulację prawną, która sprawia, że w przypadku odrzucania ofert pracy z PUP-u, mogą stracić prawo do ubezpieczenia. Tymczasem c**zęsto oferowane prace są albo poniżej ich kwalifikacji, albo zbyt ciężkie ze względu na zaawansowany wiek lub zły stan zdrowia. Mało który bezrobotny mówi o tym wprost, ale innym, częstym powodem odrzucenia oferty jest „nieopłacalność" pracy.** Innymi słowy, pracując w tym czasie „na czarno" można zarobić więcej.

3.2.7 Podsumowanie

Podczas analizy materiału okazało się, że rozgraniczenie między aktualnymi i byłymi długotrwale bezrobotnymi, które w założeniach badawczych miało być bardzo mocne, jest w wielu przypadkach niezwykle płynne. Osoby, które podjęły pracę po okresie długotrwałego bezrobocia, podpisały umowy o pracę na czas określony – od kilku miesięcy do roku. Podpisywały już wcześniej umowy na taki czas, nie jest to dla nich nowość.

Trudno zatem uznać już w tym momencie czy na dobre wyszły ze stanu bezrobocia i nie wrócą do niego w ciągu najbliższych miesięcy. Należy dodać, że większość rozmówców (oprócz dwojga najmłodszych byłych bezrobotnych, którzy właśnie podjęli swoje pierwsze w życiu legalne prace) była/jest dotknięta **bezrobociem długotrwałym wielokrotnym. Wpływa to również na własne**

odczucia i samookreślenie byłych bezrobotnych, którzy wcale nie uważają, by w ich życiu zawodowym dokonał się istotny i przełomowy moment.

Z drugiej strony, nie wszyscy pozostający aktualnie bezrobotni sami siebie określają w ten sposób. Ciekawa wydaje się opinia jednego z rozmówców, który opisu swojego doświadczenia nie traktował jednostkowo. Z jego słów można było wywnioskować, że swoją sytuację uważa za jeden z naturalnych efektów szerszych przemian systemowych na rynku pracy, które nastąpiły po zmianie ustroju.

Zaskakujące może być przekonanie dominujące wśród większości rozmówców, że „kto chce znaleźć pracę, ten ją znajdzie". Kwestią otwartą pozostaje natomiast, czy będzie to praca rejestrowana czy też „na czarno". Przekonanie to wynika z własnych doświadczeń rozmówców, którzy, jak zostało to powyżej opisane, podejmowali w okresach bezrobocia wiele nielegalnych, w tym również stałych zajęć.

Znaczna część osób długotrwale bezrobotnych określa oferty pracy składane przez PUP-y jako będące poniżej ich kwalifikacji lub oczekiwań względem wynagrodzenia. Starają się wówczas uniknąć podjęcia zatrudnienia na proponowanym przez urząd pracy stanowisku.

4 CZĘŚĆ: Postawy i opinie długotrwale bezrobotnych woj. podlaskiego. Wyniki badań sondażowych.

Badanie sondażowe, którego wyniki prezentujemy w tej części zostało przeprowadzone w lipcu 2011 roku na kwotowej próbie osób długotrwale bezrobotnych. Próba liczyła 1000 osób i została skonstruowana na podstawie danych o strukturze demograficznej długotrwale bezrobotnych, dostarczonych przez powiatowe urzędy pracy.

Tabela 11. Struktura próby badawczej w badaniu sondażowym osób długotrwale bezrobotnych

	KOBIETY			MĘŻCZYŹNI			Ogółem
	18-24	25-44	45-60	18-24	25-44	45-65	
Augustów	6	15	11	6	15	15	68
Białystok	10	38	26	9	35	42	160
Bielsk Podlaski	6	15	9	4	12	15	61
Grajewo	7	19	10	5	15	13	69
Hajnówka	3	14	9	2	13	18	59
Kolno	7	17	6	7	17	10	64
Łomża	8	22	13	5	14	15	77
Mońki	6	14	7	6	12	14	59
Sejny	3	14	7	6	16	12	58
Siemiatycze	4	15	9	4	10	16	58
Sokółka	6	16	10	7	16	16	71
Suwałki	7	21	15	3	11	17	74
Wysokie Maz.	6	13	8	6	14	14	61
Zambrów	7	18	8	5	10	13	61
RAZEM	86	251	148	75	210	230	1000

Źródło: opracowanie Gallup 2011 na podstawie danych PUP

Prezentacja wyników sondażu rozpoczyna się od charakterystyki badanej populacji osób długotrwale bezrobotnych z punktu widzenia ich sytuacji społeczno-demograficznej i ekonomicznej, z uwzględnieniem różnych strategii radzenia sobie z brakiem środków do życia. Następnie omawiane są postawy i wartości osób długotrwale bezrobotnych. W tej części również znajdziemy opis tego, co można w pewnym uproszczeniu nazwać kapitałem społecznym osób długotrwale bezrobotnych, czyli ich bezpośredniego kręgu towarzyskiego i praktykowanych w tym kręgu zwyczajów wzajemnej pomocy.

Dalej omawiana jest historia zawodowa długotrwale bezrobotnych, sposoby poszukiwania przez ich pracy, ocena skuteczności różnych strategii, które mają prowadzić do uzyskania zatrudnienia. Współpraca z urzędami pracy i prezentacja postaw i opinii respondentów na temat możliwości poprawienia swoich szans na rynku pracy dzięki zdobyciu nowych kwalifikacji kończą część raportu poświęconą prezentacji wyników badania sondażowego.

Sondaż został przeprowadzony metodą ankietowego wywiadu bezpośredniego. Ankieta była skonstruowana w taki sposób, że część pytań zadawano wszystkim badanym, a część dotyczyła tylko wybranych respondentów: na przykład o metody poszukiwania pracy pytano tylko osoby, które kiedykolwiek pracowały, o przyczyny pracy na czarno – tylko tych respondentów, którzy z tym

zjawiskiem mieli do czynienia itd. W wyniku takiego „filtrowania" respondentów, liczba osób odpowiadających na niektóre pytania była mniejsza niż cała próba badawcza licząca 1000 osób. Zdarzało się też, że niektórzy respondenci odmawiali odpowiedzi na pewne pytania ankiety – również wówczas liczba odpowiadających była mniejsza niż 1000. Biorąc pod uwagę te okoliczności, na wszystkich wykresach prezentujących dane z sondażu wskazano, jaka liczba osób odpowiedziała na pytanie bądź pytania, na podstawie których skonstruowano wykres.

4.1 Sytuacja społeczna i zawodowa osób długotrwale bezrobotnych

4.1.1 Cechy społeczno-demograficzne badanej zbiorowości

Badanie sondażowe objęło grupę osób długotrwale bezrobotnych zarejestrowanych w podlaskich urzędach pracy. Z tej populacji, tj. osób poszukujących pracy i zarejestrowanych jako bezrobotne, dobrano próbę badawczą reprezentatywną dla tego wycinka populacji osób aktywnych zawodowo w woj. podlaskim. Badanie nie objęło grupy biernych zawodowo mieszkańców województwa podlaskiego, czyli osób, które choć nierzadko są zainteresowane podjęciem zatrudnienia, to nie zdecydowały się dotąd zarejestrować w urzędach pracy jako osoby bezrobotne.

Podstawowe rozkłady ze względy na płeć, wiek i powiat zamieszkania badanych stanowią odzwierciedlenie próby kwotowej opracowanej na podstawie najświeższych danych udostępnionych przez Wojewódzki Urząd Pracy na temat struktury zarejestrowanych osób długotrwale bezrobotnych w regionie.

Przypomnimy podstawowe informacje na temat badanej grupy. Populacja osób długotrwale bezrobotnych województwa podlaskiego charakteryzuje się większym udziałem mężczyzn, którzy stanowili prawie 52% badanych objętych sondażem. Od 2007 roku udział kobiet wśród długotrwale bezrobotnych w regionie systematycznie spadał i choć jeszcze w 2009 roku kobiety stanowiły liczniejszą grupę, to obecnie wśród zarejestrowanych długotrwale bezrobotnych jest więcej mężczyzn.

Pod względem struktury wiekowej, badaną populację charakteryzuje wysoki udział osób w wieku 25-44 lata (stanowią prawie 46% populacji), najmłodsi długotrwale bezrobotni stanowią około 16% a najstarsi prawie 38% badanych.

Badanych zapytano jak oceniają wielkość miejscowości swojego zamieszkania. Wedle uzyskanych deklaracji - ponad połowa respondentów mieszka na terenach miejskich (53%), z wyłączeniem dużych miast. W tych ostatnich mieszka 15% badanych, dwukrotnie więcej (30%) zamieszkuje tereny wiejskie.

Wykres 42. Długotrwale bezrobotni według powiatu i wielkości miejsca zamieszkania

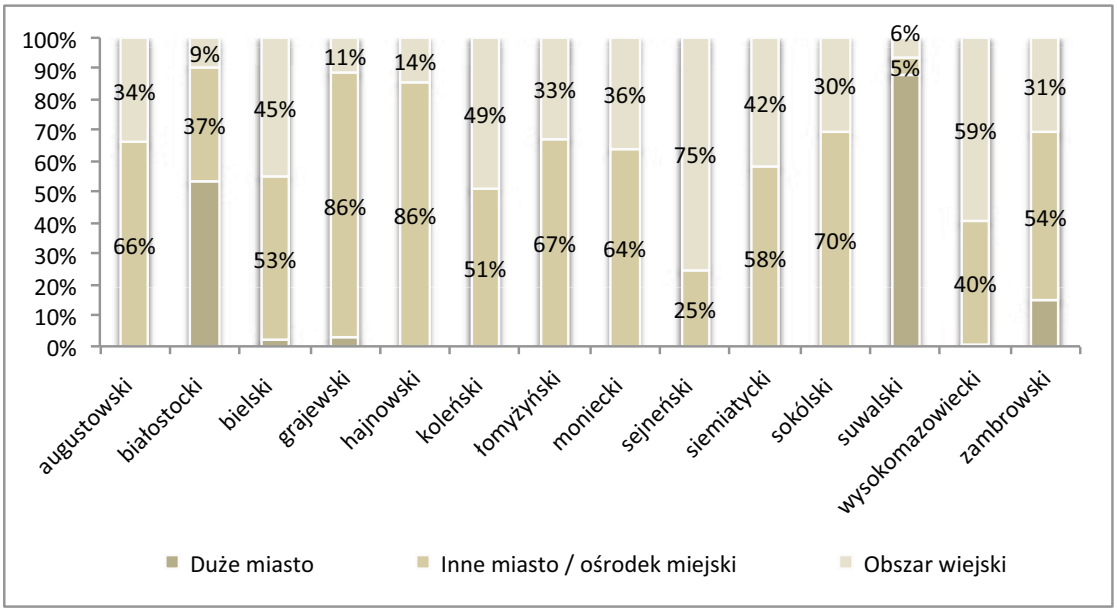

Źródło: Gallup, Sondaż wśród długotrwale bezrobotnych, N=1000

Największy udział długotrwale bezrobotnych zamieszkujących tereny wiejskie zanotowano w powiecie sejneńskim (75%), wysokomazowieckim (59%) oraz kolneńskim (49%). Z kolei wśród osób długotrwale bezrobotnych mieszkańcy miast stanowili znaczące odsetki w powiatach: białostockim (53%) oraz suwalskim (88%) – w obu przypadkach powiaty ziemski i grodzki włączono do tej samej kategorii terytorialnej (Wykres 42).

W badanej grupie średni wiek kobiety wyniósł 36 lat (a mediana wieku 33 lata – co najmniej połowa bezrobotnych kobiet miała co najwyżej 33 lata), podczas gdy średnia (równa medianie) wieku wśród długotrwale bezrobotnych mężczyzn wyniosła 40 lat. Długotrwale bezrobotne kobiety to osoby młodsze niż pozostający w analogicznej sytuacji na rynku pracy mężczyźni. Wniosek ten potwierdza porównanie struktury wiekowej bezrobotnych kobiet i mężczyzn. Wykres 43 pokazuje, iż w grupie długotrwale bezrobotnych kobiet dominują osoby młodsze – prawie 52% badanych miało mniej niż 44 lata, w badanej grupie jest też więcej kobiet w wieku do 24 lat. Odwrotnie mają się sprawy w przypadku długotrwale bezrobotnych mężczyzn – wśród nich kategoria osób wieku powyżej 45 roku życia okazała się o niemal 15 punktów procentowych liczniejsza niż wśród kobiet – problem długotrwałego bezrobocia zdaje się, w przypadku mężczyzn, w większym stopniu dotykać osoby starsze.

Wykres 43. Struktura osób długotrwale bezrobotnych w regionie ze względu na płeć i wiek

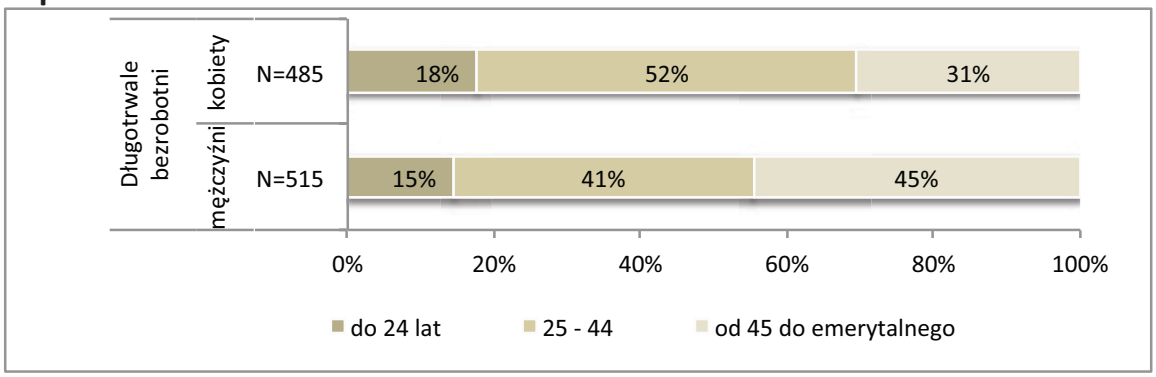

Źródło: Gallup, Sondaż wśród długotrwale bezrobotnych, N=1000

W trakcie badania sondażowego zapytaliśmy respondentów o to jak oceniają swój stan zdrowia. Zdecydowana większość długotrwale bezrobotnych w regionie dobrze ocenia swój stan zdrowia – 87% oceniło swój stan zdrowia, jako co najmniej zadowalający.

Wykres 44. Samoocena stanu zdrowia długotrwale bezrobotnych kobiet i mężczyzn w podziale na kategorie wiekowe

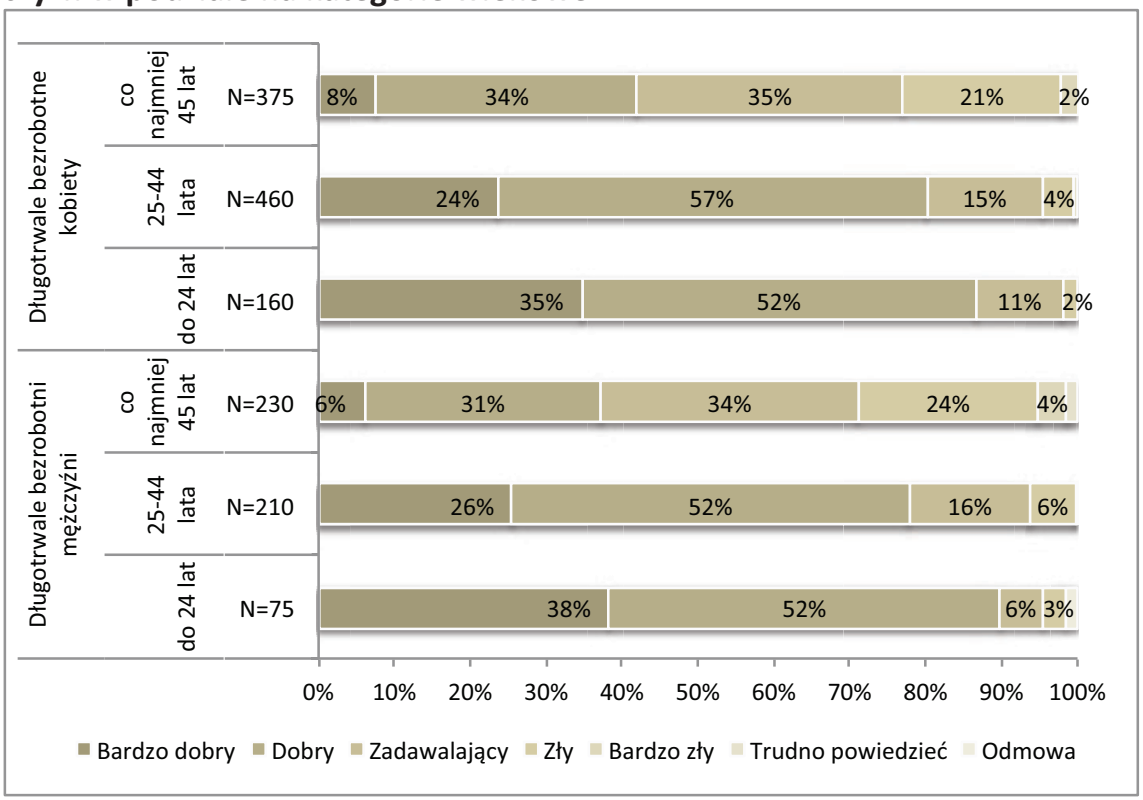

Źródło: Gallup, Sondaż wśród długotrwale bezrobotnych, N=1000

W badanej grupie kobiety rzadziej narzekały na zły stan zdrowia (co dziesiąta badana określiła swój stan zdrowia jako zły lub bardzo zły) niż mężczyźni (wśród których osób skarżących się na zły stan zdrowia było 10%). Niezależnie od płci, oceny stanu zdrowia wyraźnie pogarszają się wraz z wiekiem respondentów – Wykres 44.

Wśród badanych dominują osoby z wykształceniem zawodowym lub niepełnym średnim (32%) oraz średnim (29%), najmniej jest osób z wykształceniem pomaturalnym, niepełnym wyższym i wyższym (16%). Wykształceniem podstawowym legitymował się mniej więcej co piaty długotrwale bezrobotny z woj. podlaskiego. Struktura wykształcenia badanej populacji prezentuje się nieco inaczej w poszczególnych grupach wiekowych kobiet i mężczyzn (Wykres 45).

Wykres 45. Struktura wykształcenia w poszczególnych grupach wiekowych długotrwale bezrobotnych kobiet i mężczyzn

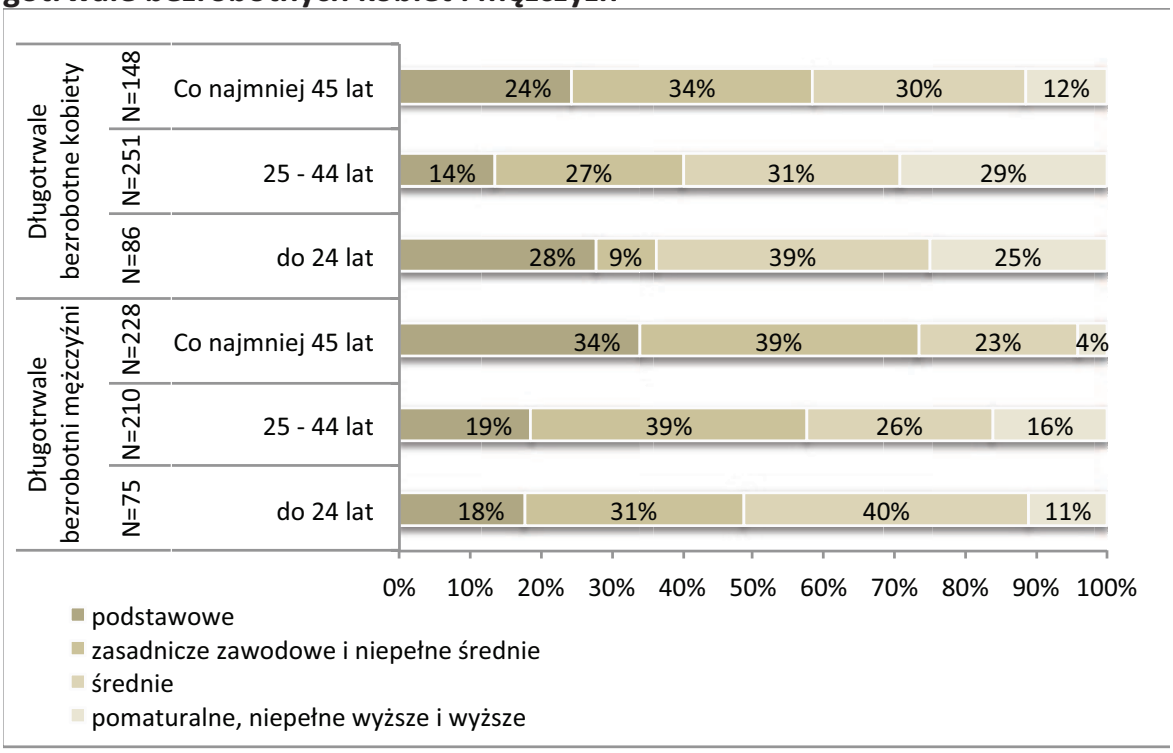

Źródło: Gallup, Sondaż wśród długotrwale bezrobotnych, N=1000

Zwraca uwagę fakt, iż młodsi badani generalnie odznaczali się też wyższym, formalnym poziomem wykształcenia – dotyczy to zwłaszcza długotrwale bezrobotnych kobiet, gdzie w kategoriach osób poniżej 44 roku życia odsetek osób z wykształceniem pomaturalnym bądź wyższym wahał się od 25% do prawie 30%, podczas gdy wśród kobiet wieku ponad 45 lat takich osób było zaledwie

12%. Bezrobotne kobiety są też lepiej wykształcone od bezrobotnych mężczyzn – prawidłowość ta jest szczególnie widoczna w najmłodszej grupie wiekowej. Może to sugerować, iż przyczyny długotrwałego pozostawania bez pracy będą zasadniczo odmienne w przypadku mężczyzn i kobiet. W badanej grupie kobiety są młodsze i lepiej wykształcone od mężczyzn – mimo to, podobnie jak starszych i gorzej wykształceni mężczyzn, dotyka je problem długotrwałego bezrobocia. Sugeruje to odmienny kontekst społeczny sytuacji obu płci na rynku pracy. Aby sprawdzić tę hipotezę zbadano skład gospodarstw domowych obu grup.

Można przypuszczać, iż wyłączenie młodszych kobiet z rynku pracy miało związek z obowiązkami rodzinnymi, macierzyństwem lub opieką nad starszymi członkami rodziny. W trakcie sondażu zebraliśmy informacje dotyczące członków gospodarstw domowych osób długotrwale bezrobotnych. Okazuje się, że w gospodarstwach długotrwale bezrobotnych kobiet istotnie częściej można spotkać dzieci. Podczas gdy w 70% gospodarstw domowych bezrobotnych mężczyzn nie było żadnego dziecka, to w przypadku ponad połowy gospodarstw domowych badanych kobiet mieszkało jedno lub więcej dzieci (Wykres 46).

Wykres 46. Dzieci w gospodarstwach domowych długotrwale bezrobotnych kobiet i mężczyzn

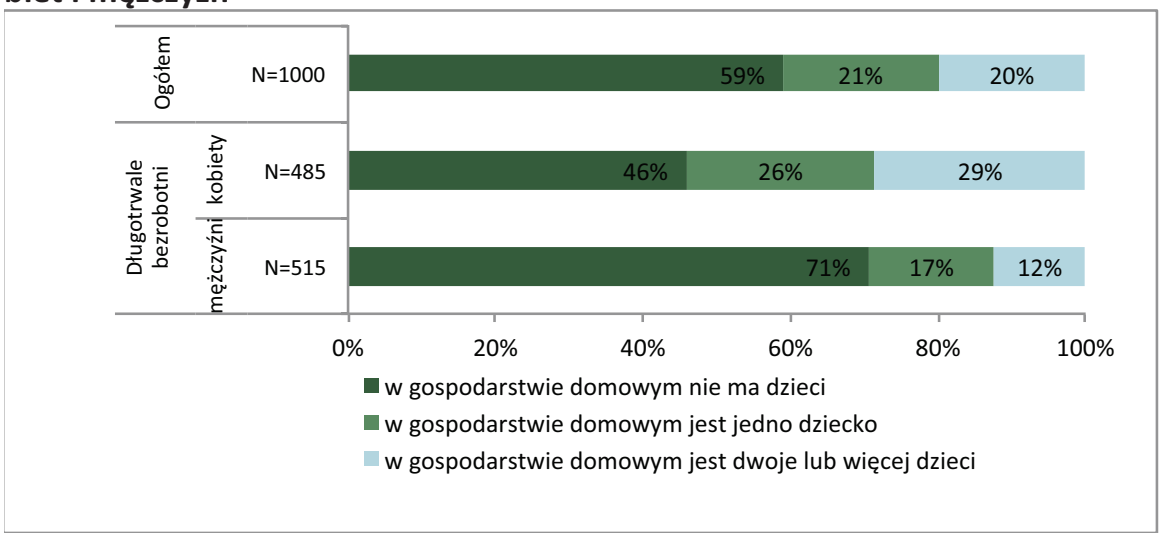

Źródło: Gallup, Sondaż wśród długotrwale bezrobotnych, N=1000

Różnice te mogą dowodzić zdecydowanie odmiennego charakteru zjawiska bezrobocia długotrwałego wśród mężczyzn i kobiet. W gospodarstwach domowych, które mają na utrzymaniu dzieci trudniej spotkać bezrobotnych mężczyzn niż kobiety. Posiadanie dzieci to nie jedyna różnica między gospodarstwami domowymi długotrwale bezrobotnych mężczyzn i kobiet.

W badanej populacji, mężczyźni to znacznie częściej osoby samotne – gospodarstwa jednoosobowe prowadzi 15% wśród długotrwale bezrobotnych mężczyzn i tylko 6% bezrobotnych kobiet.

Wykres 47. Struktura wielkości gospodarstw domowych osób długotrwale bezrobotnych w podziale na kategorie wiekowe respondentów

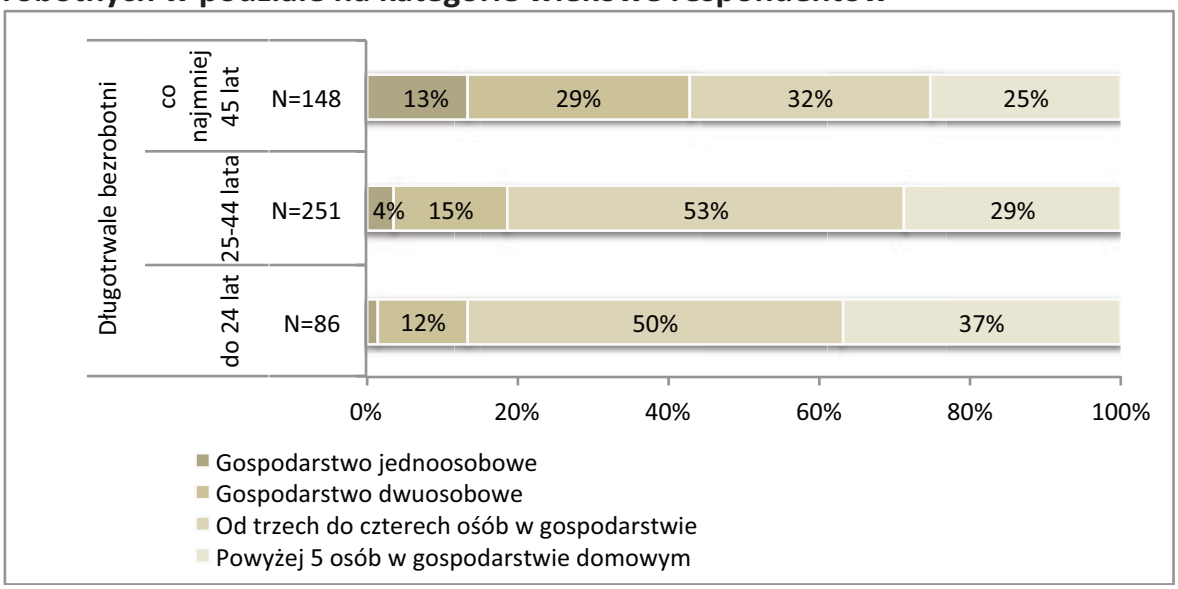

Źródło: Gallup, Sondaż wśród długotrwale bezrobotnych, N=1000

Wykres 47 prezentuje strukturę wielkości gospodarstw domowych osób długotrwale bezrobotnych w trzech głównych kategoriach wiekowych badanych. Jednoosobowe gospodarstwa domowe prowadzą przede wszystkim osoby starsze, w wieku powyżej 44 lat. Najmłodsi bezrobotni mieszkają najczęściej w wieloosobowych gospodarstwach domowych – prawie 40% badanych w wieku do 24 lat mieszka w gospodarstwie domowym przynajmniej z 4 innymi osobami.

Interesującym aspektem otoczenia społecznego badanych jest struktura ich gospodarstw domowych ze względu na osoby pracujące i bezrobotne. Okazuje się, że większość badanych nie mieszka pod jednym dachem z jakąkolwiek inną osobą zarejestrowaną w urzędzie pracy. W dużych miastach odsetek osób długotrwale bezrobotnych, które są jedynymi domownikami zarejestrowanymi w urzędzie wyniósł prawie 77%, na obszarach wiejskich już nieco mniej - 64%. Oznacza to, że w woj. podlaskim stosunkowo rzadko zdarzają się sytuacje, w których w jednym gospodarstwie domowym mieszkało kilka osób borykających się z problemem znalezienia zatrudnienia. Jeśli już – to taka sytuacja częściej zdarza się na obszarach wiejskich (Wykres 48).

Wykres 48. Skład gospodarstw domowych osób długotrwale bezrobotnych ze względu na bezrobocie pozostałych domowników - obszary wiejskie i miejskie

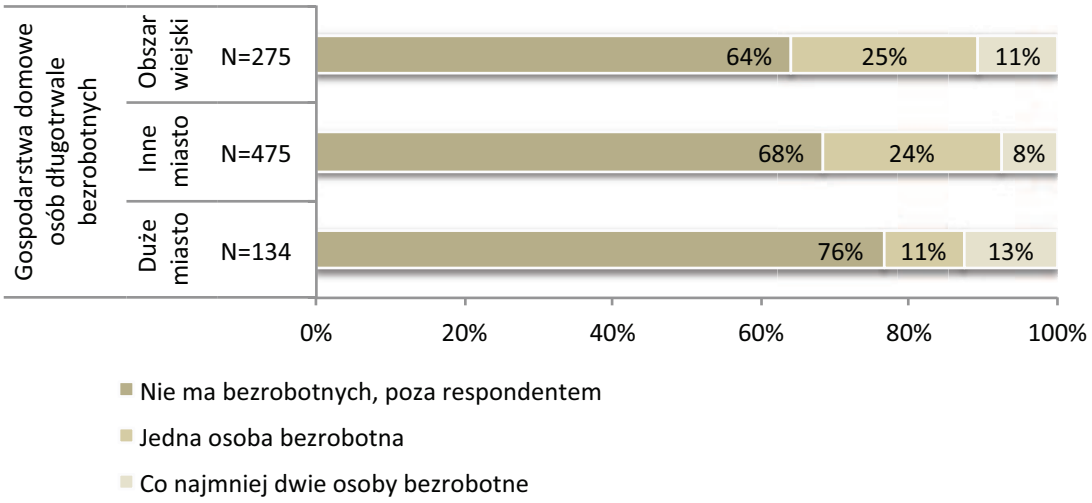

Źródło: Gallup, Sondaż wśród długotrwale bezrobotnych, N=884 (wykluczono jednoosobowe gospodarstwa domowe)

Na charakter otoczenia społecznego badanych ma wpływ nie tylko obecność osób bezrobotnych – poza nimi w gospodarstwie domowym mogą mieszkać również osoby bierne zawodowo, które pracy nie szukają a jeśli nawet, to pozostają poza ewidencją urzędu pracy. O sytuacji materialnej gospodarstwa domowego, a także dostępie do zasobów rynku pracy może w dużej mierze przesądzać obecność w tymże gospodarstwie osób pracujących. W większości gospodarstw domowych długotrwale bezrobotnych kobiet pracę ma przynajmniej jeden członek gospodarstwa domowego. Wśród mężczyzn odsetek osób, w których gospodarstwach domowych nikt nie pracuje był o prawie 10 punktów procentowych wyższy.

Podsumowując, populacja osób długotrwale bezrobotnych w woj. podlaskim charakteryzuje się obecnie nieznacznie większym udziałem mężczyzn niż kobiet. Zdecydowana większość badanych mieszka na terenach miejskich, niespełna 1/3 badanych mieszka na wsi. Są to przede wszystkim osoby powyżej 25 roku życia, ale które nie ukończyły jeszcze 45 lat. Nieco starsi są w badanej grupie mężczyźni. Większość respondentów dobrze ocenia swój stan zdrowia, choć w tych ocenach mniej optymistyczni są mężczyźni oraz osoby powyżej 45 roku życia. Wśród osób długotrwale bezrobotnych dominują osoby z wykształceniem średnim lub zawodowym. Najlepiej wykształconą grupą w badanej populacji są kobiety w wieku do 25 roku życia. Badanie wskazuje na odmienną specyfikę otoczenia społecznego długotrwale bezrobotnych kobiet i mężczyzn. Te pierwsze

częściej mieszkają w gospodarstwach domowych z dziećmi. Z kolei długotrwale bezrobotni mężczyźni częściej tworzą jednoosobowe gospodarstwa domowe. W większości przypadków nasi respondenci byli jedynymi zarejestrowanymi w urzędzie pracy członkami swoich gospodarstw domowych, chociaż w domach długotrwale bezrobotnych mężczyzn częściej spotkano się z sytuacją, w której żaden inny z domowników nie pracuje zarobkowo.

4.1.2 Sytuacja ekonomiczna gospodarstw osób długotrwale bezrobotnych

Długotrwałe bezrobocie naraża na szwank sytuację finansową respondenta oraz jego rodziny. Zgodnie z danymi sondażu, w niemal połowie (49%) gospodarstw domowych osób długotrwale bezrobotnych całkowity dochód nie przekracza 1500zł. Kwota ta jednak mówi niewiele, póki nie przeliczymy miesięcznego dochodu gospodarstw domowych na liczbę ich członków – dopiero taka miara jest porównywalna i pozwala powiedzieć coś na temat sytuacji materialnej badanych.

W szczególnie trudnej sytuacji finansowej zdają się być osoby prowadzące jednoosobowe gospodarstwa domowe: 14% samotnych respondentów wskazało w odpowiedzi na pytania ankiety, że nie dysponuje żadnym dochodem, kolejne 48% dysponuje dochodem nie przekraczającym 500zł, balansując na granicy minimum egzystencji, które w 2010 roku wynosiło dla gospodarstw jednoosobowych 472 zł[85].

Minimum egzystencji wyznacza tzw. granicę biedy absolutnej – skonstruowano je na podstawie koszyka dóbr niezbędnych do przeżycia, uwzględnia wyłącznie najbardziej podstawowe potrzeby człowieka (żywieniowe, mieszkaniowe). Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, co roku, biorąc pod uwagę aktualne ceny podstawowych dóbr i usług, wyznacza minimum egzystencji dla kilku podstawowych typów gospodarstw domowych (pod uwagę brana jest liczba dorosłych, dzieci oraz charakter gospodarstwa, w podziale na gospodarstwa pracownicze i emeryckie). Kwoty te naturalnie różnią się w zależności od składu i liczebności gospodarstwa domowego. Jeśli jednak przeliczyć wysokość minimum egzystencji w 2010 roku na jednego członka pracowniczego gospodarstwa domowego w poszczególnych typach gospodarstw to jego wysokość wyniesie nie mniej niż 381 zł. Jest to zatem bezwarunkowe minimum dochodu na członka gospodarstwa pracowniczego – praktycznie każda rodzina, która osiąga miesięcznie niższy dochód w przeliczeniu

[85] Dane o wysokości minimum egzystencji podajemy za Instytutem Pracy i Spraw Socjalnych http://www.ipiss.com.pl/badania/me_gosp_prac_1993_2010.pdf (dostęp lipiec 2011)

na 1 członka gospodarstwa sytuuje się poniżej absolutnej granicy ubóstwa.

Jeśli przyjąć tę miarę w odniesieniu do deklaracji osób uczestniczących w omawianym tu badaniu długotrwale bezrobotnych z województwa podlaskiego, to okazuje się, że aż 41% z nich żyje w gospodarstwach domowych funkcjonujących poniżej absolutnej granicy ubóstwa. Szacunek ten dotyczy wyłącznie gospodarstw, w których mieszkają co najmniej dwie osoby. Jest to też szacunek najbardziej optymistyczny – w praktyce, gdyby posłużyć się ściśle miarami IPISS, wyliczony na podstawie danych uzyskanych w sondażu odsetek długotrwale bezrobotnych żyjących poniżej granicy ubóstwa mógłby okazać się jeszcze wyższy.

Wykres 49. Miesięczne dochody w gospodarstwach domowych osób długotrwale bezrobotnych w przeliczeniu na członka rodziny

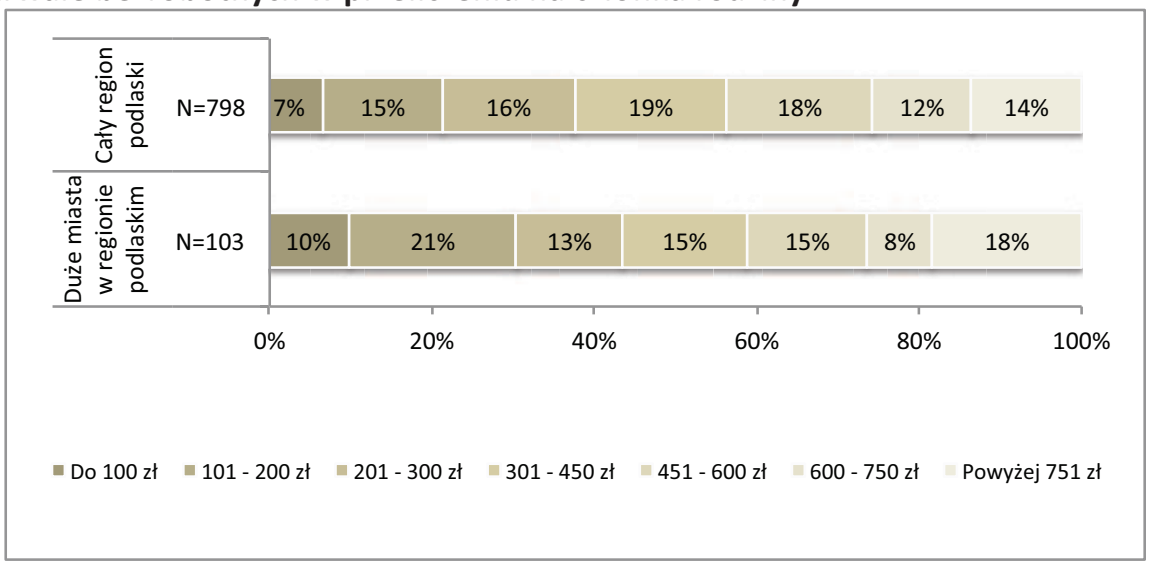

Źródło: Gallup, Sondaż wśród długotrwale bezrobotnych, N=795 (wykluczono braki danych)

Rozkład dochodów gospodarstw domowych (w przeliczeniu na członka gospodarstwa domowego) w woj. przedstawiono na Wykresie 49 – przedstawia się on podobnie dla obszarów wiejskich oraz mniejszych ośrodków miejskich. Od powyższego wzoru odstają duże miasta regionu, w których w grupie osób długotrwale bezrobotnych można znaleźć największe różnice dochodowe – te ostatnie również pokazano na wykresie. W dużych miastach województwa podlaskiego występują zarówno największe odsetki gospodarstw o dochodzie na członka gospodarstwa nieprzekraczającym 100 zł, jak i tych, gdzie dochód ten przekroczył 750zł (Wykres 49).

Absolutna miara ubóstwa rodzin osób długotrwale bezrobotnych ma tę wadę, iż opiera się na deklaracjach badanych dotyczących wysokości miesięcznego dochodu osiąganego przez wszystkich członków rodziny respondenta. Sza-

cunki te mogły być w dużej mierze zaniżone, przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze ludzie miewają problemy z obliczeniem całkowitego dochodu swojego gospodarstwa (czasem nie posiadają informacji o wysokości dochodów pozostałych mieszkańców gospodarstwa, zdarza się również, że nie wliczają do swojego dochodu tego uzyskiwanego z źródeł nieoficjalnych np. pracy na czarno). Po drugie kontekst społeczny wywiadu ankieterskiego prowadzonego nieopodal urzędu pracy mógł wpłynąć na poziom zaufania, jakim respondenci obdarzyli naszych ankieterów i mógł skłaniać badanych do mniej szczerych odpowiedzi dotyczących wysokości dochodów.

Tego rodzaju problemy skłaniają badaczy do poszukiwania innych miar poziomu zamożności gospodarstw domowych respondentów – w niniejszym badaniu zastosowano dwie takie dodatkowe miary: subiektywną oceną zamożności gospodarstwa oraz dostęp gospodarstwa do rozmaitych dóbr, mniej lub bardziej luksusowych.

Alternatywą dla bezwzględnych miar ubóstwa lub sytuacji ekonomicznej gospodarstw są wskaźniki oparte o subiektywną ocenę badanych. W badaniu sondażowym zapytano respondentów jak oceniają sposób gospodarowania pieniędzmi we własnym domu. Posługując się pięcioma kategoriami (począwszy od „żyjemy bardzo biednie" do „żyjemy bardzo dobrze") badani oceniali swoją sytuację finansową.Oceny te okazały się w dużej mierze zbieżne z porządkiem prezentowanych wcześniej kategorii dochodowych: współczynnik korelacji rangowej Spearmana był dla obu zmiennych dodatni i wyniósł 0,467 ($p<,001$). Oznacza to, że badani, których gospodarstwa osiągały wyższy dochód w przeliczeniu na członka gospodarstwa domowego, przeciętnie oceniali również sytuację finansową swojego gospodarstwa domowego jako korzystniejszą. Wynik ten wskazuje na trafność przyjętej, subiektywnej miary kondycji finansowej gospodarstw domowych respondentów. W kilku kolejnych zestawieniach posłużymy się właśnie tą miarą. Wyobrażenie o tym, co badani mieli na myśli mówiąc o sytuacji finansowej swoich gospodarstw daje porównanie wartości średnich oraz median dochodu na osobę gospodarstwie domowym dla poszczególnych kategorii zmiennej reprezentującej subiektywną ocenę sytuacji gospodarstwa domowego (Tabela 12).

Tabela 12. Średni miesięczny dochód na osobę w gospodarstwie domowym osoby długotrwale bezrobotnej w przeliczeniu na członka rodziny w kategoriach wyróżnionych ze względu na subiektywną ocenę sytuacji finansowej gospodarstwa domowego.

	Odsetek gospodarstw (N=994)	Średni dochód	Odchylenie standardowe	Mediana
Żyjemy bardzo biednie	13%	233 zł	193 zł	189 zł
Żyjemy skromnie	39%	378 zł	221 zł	333 zł
Żyjemy średnio	40%	612 zł	472 zł	500 zł
Żyjemy dobrze	7%	806 zł	565 zł	750 zł
Żyjemy bardzo dobrze	1%	1 417 zł	1 195 zł	750 zł
RAZEM	100%			

Źródło: Gallup, Sondaż wśród długotrwale bezrobotnych

Dane przedstawione powyżej pozwalają na zweryfikowanie tezy o odsetku 41% gospodarstw domowych osób długotrwale bezrobotnych funkcjonujących poniżej absolutnej granicy ubóstwa. W trakcie sondażu jedynie 13% respondentów na pytanie o sytuację finansową swojego gospodarstwa odpowiedziało, że żyją bardzo biednie. Jeśli uznać tę odpowiedź za bardziej adekwatny wskaźnik życia w biedzie, to odsetek gospodarstw domowych balansujących na granicy minimum egzystencji spada o kilkadziesiąt procent. Jednak analiza wartości średniej oraz mediany dochodu w kategorii osób, które odpowiedziały „żyjemy skromnie" sugeruje, iż bieda może być również problemem kolejnych 39% gospodarstw osób długotrwale bezrobotnych, co sytuuje nas znów w pobliżu szacunków opartych o bezwzględną wysokość dochodu w gospodarstwie domowym.

Ostatnią miara skali ubóstwa rodzin osób długotrwale bezrobotnych jest wyposażenie ich gospodarstw domowych. W trakcie sondażu zadaliśmy dwa, uzupełniające się pytania: o dobra będące na wyposażeniu gospodarstwa oraz te, które nabyto w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Analiza rozkładów odpowiedzi na te pytania wskazuje, iż większość gospodarstw domowych naszych respondentów funkcjonuje na przyzwoitym poziomie. Okazuje się na przykład, iż ponad połowa gospodarstw domowych osób długotrwale bezrobotnych posiada samochód a 7% kupiło samochód w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Prawie 2/3 gospodarstw posiada dostęp do Internetu, nieco mniej, ale wciąż ponad połowa posiada telewizję kablową/satelitarną.

Wykres 50. Wyposażenie gospodarstw domowych osób długotrwale bezrobotnych

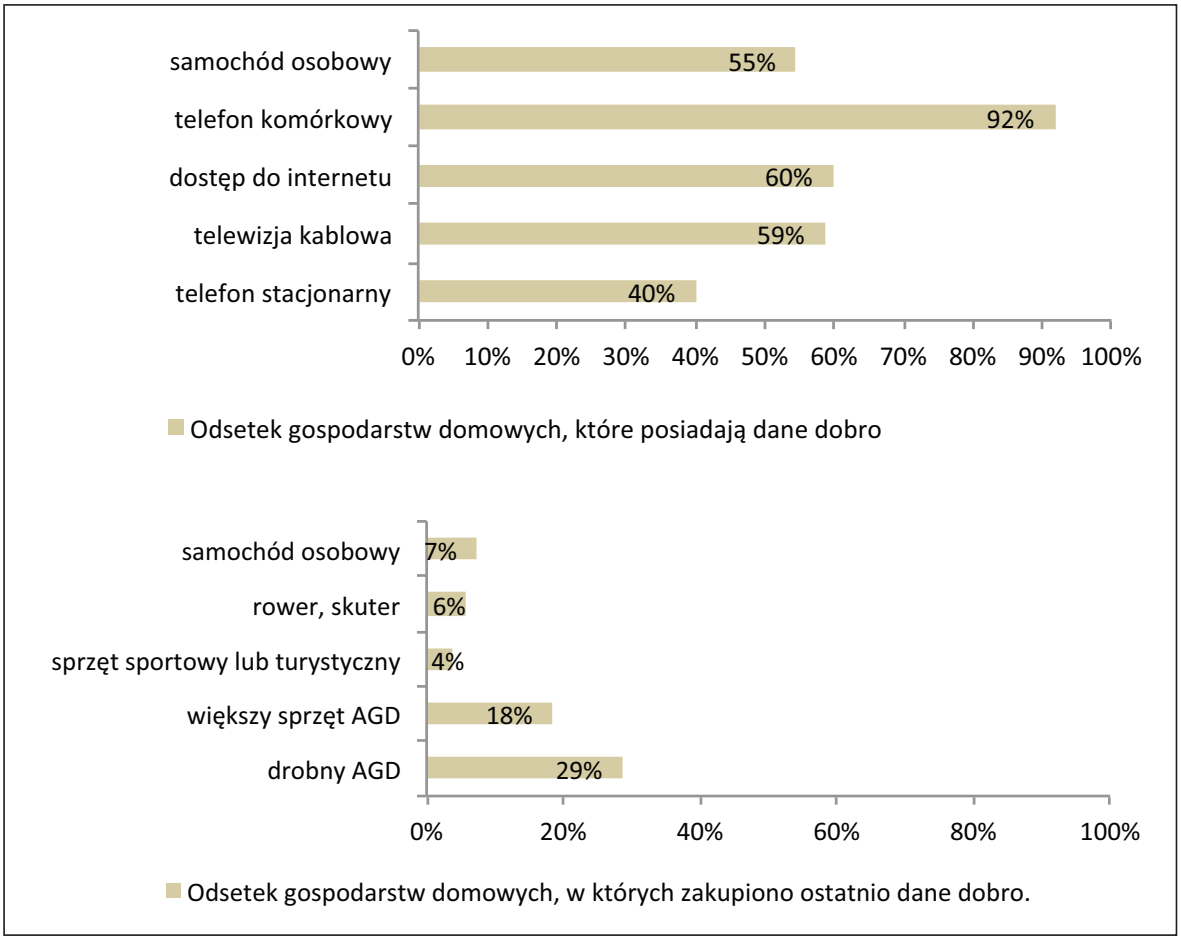

Źródło: Gallup, Sondaż wśród długotrwale bezrobotnych (N=1000)

Prosta analiza regresji liniowej, w której zmienną zależną jest dochód na osobę w gospodarstwie domowym wyjaśniany za pomocą serii zmiennych zerojedynkowych mówiących o posiadaniu lub zakupie powyższych dóbr, daje wyobrażenie, które elementy wyposażenia gospodarstw domowych osób bezrobotnych mogą świadczyć o ich relatywnej zamożności. Wyniki najłatwiej zinterpretować patrząc na niestandaryzowane wartości współczynników B – wartość 122 dla zmiennej „posiada samochód osobowy" oznacza, iż gospodarstwa, które mają samochód osiągają też średnio miesięczny dochód na osobę o 122zł wyższy niż gospodarstwa, które samochodu nie posiadają. Trzymając się tej interpretacji można powiedzieć, że najzamożniejsze gospodarstwa osób długotrwale bezrobotnych to te, które w ciągu ostatnich 12 miesięcy zakupiły sprzęt turystyczny (4% gospodarstw) lub rower/skuter (6% gospodarstw) – Tabela 13.

Tabela 13. Współczynniki regresji liniowej – zależność między dobrami na stanie gospodarstwa domowego oraz miesięcznym dochodem na członka rodziny

	Współczynniki niestandaryzowane	
	B	Błąd standardowy
Stała	**350,800**	**54,744**
Posiada: telefon stacjonarny	**40,867**	**32,303**
Posiada: telewizja kablowa	**50,038**	**31,731**
Posiada: dostęp do Internetu	**15,273**	**33,274**
Posiada: telefon komórkowy	**-53,863**	**53,688**
Posiada: samochód osobowy	**122,120***	**32,996**
Zakupiono: Drobny sprzęt gospodarstwa domowego	**132,831***	**35,123**
Zakupiono: Większy sprzęt gospodarstwa domowego	**59,637**	**40,367**
Zakupiono: Sprzęt sportowy lub turystyczny	**364,728***	**84,760**
Zakupiono: Rower, skuter	**140,045***	**65,892**
Zakupiono: Samochód osobowy	**91,128**	**62,775**

***współczynnik istotny statystycznie na (p<.05); zmienna zależna: miesięczny dochód na osobę w gospodarstwie domowym; Wartość współczynnika determinacji (kwadratu współczynnika korelacji wielokrotnej) to R2=.128 oznacza, że zmienne przedstawione w modelu odpowiedzialne są za 13% zmienności dochodu gospodarstw domowych.**

Źródło: Gallup, Sondaż wśród długotrwale bezrobotnych (N=1000);

Uzyskane wyniki nie przeczą jednak wcześniejszym ustaleniom dotyczącym odsetka najbiedniejszych gospodarstw w badanej populacji – ich udział można wciąż szacować na około 40% - żadne z analizowanych dóbr, poza telefonem komórkowym, który można uznać za dość powszechne dobro, nie uzyskało większego rozpowszechnienia niż wśród 60% gospodarstw badanych.

Analiza wyposażenia gospodarstw domowych osób bezrobotnych dostarczyła również wyniku, który może mieć znaczenie przy projektowaniu przyszłych badań wśród osób długotrwale bezrobotnych. Najbardziej rozpowszechnionym dobrem wśród badanych są telefony komórkowe, które wypierają telefony stacjonarne – dostęp do tych ostatnich posiada zaledwie 40% badanych gospodarstw. Potwierdziły się, zatem nasze przypuszczenia, iż realizacja badań CATI wśród badanej populacji byłaby zagrożona otrzymaniem wysoce niereprezentatywnych wyników.

Niezależnie od przyjętej miary ubóstwa - jego skala wśród osób długotrwale bezrobotnych zależy od dostępu dodatkowych źródeł utrzymania. Jednym z nich może być uprawa roli.

Wykres 51. Posiadanie użytków rolnych oraz subiektywna ocena sytuacji finansowej w gospodarstwach osób długotrwale bezrobotnych

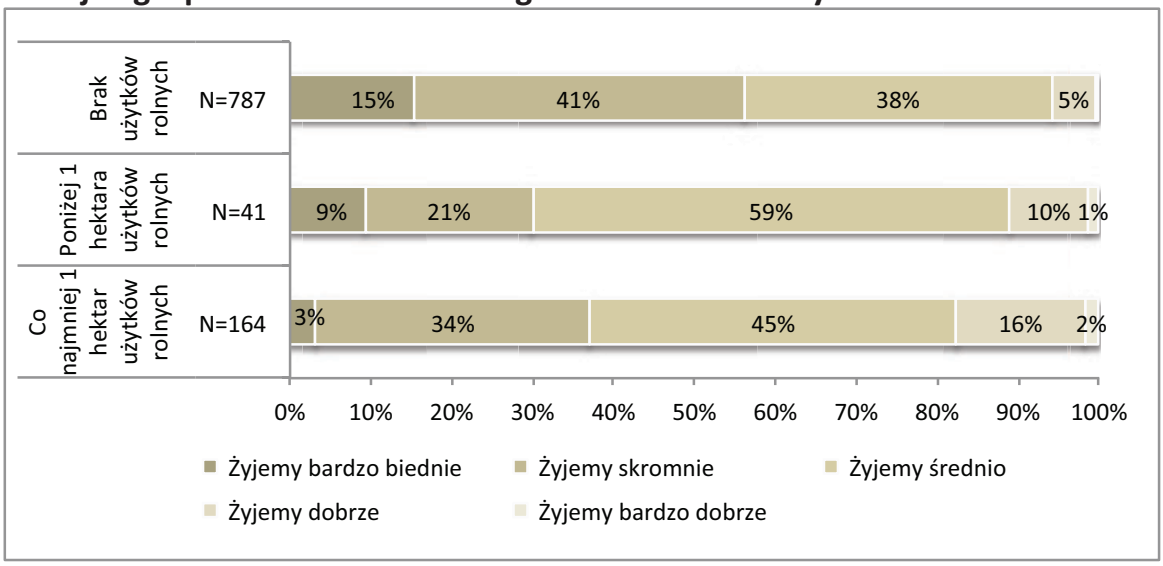

Źródło: Gallup, Sondaż wśród długotrwale bezrobotnych, N=992 (wykluczono braki danych)

Wykres 51 pokazuje jak zależały odpowiedzi badanych na pytanie o subiektywną ocenę poziomu zamożności gospodarstwa domowego od tego czy ich gospodarstwo posiada jakieś użytki rolne. Można się było spodziewać, iż osoby bezrobotne mieszkające w gospodarstwach, które posiadają przynajmniej hektar własnej ziemi będą lepiej oceniały swoją sytuację finansową. Hipoteza ta okazała się trafna – respondenci, którzy mieszkają w gospodarstwach rolnych częściej określali swoją sytuację finansową, jako dobrą lub bardzo dobrą. Prawie 60% rodzin badanych, którzy mają poniżej hektara własnej ziemi żyje na średnim poziomie. Własna rola, nawet jeśli nie jest źródłem dodatkowego dochodu, pozwala zaoszczędzić chociażby na wydatkach na żywność. Dla porównania, aż 56% respondentów z gospodarstw domowych, które nie mają nawet skrawka własnej ziemi oceniło, iż żyją bardzo biednie lub skromnie.

Innym czynnikiem, który w istotny sposób przekłada się na kondycję finansową gospodarstw domowych osób bezrobotnych jest skład tychże gospodarstw. W kolejnym modelu regresji liniowej, wysokość dochodu na osobę w gospodarstwie domowym osoby bezrobotnej przewidywano za pomocą szeregu zmiennych odzwierciedlających skład tego gospodarstwa: liczbę jego członków, liczbę osób pracujących, liczbę emerytów/rencistów, liczbę osób bezrobotnych. Dodatkowo w modelu kontrolujemy zmienne zerojedynkowe, które niosą informacje o płci respondenta, obecności dzieci w gospodarstwie domowym, oraz posiadaniu upraw rolnych. Wyniki analiz zaprezentowano w Tabeli 14.

Tabela 14. Współczynniki regresji liniowej – zależność składem gospodarstwa domowego oraz miesięcznym dochodem na członka rodziny

	Współczynniki niestandaryzowane B	Błąd standardowy
Stała	819,970	64,629
Płeć (Mężczyzna)	46,320	29,438
Wiek respondenta	-5,093*	1,205
Liczba osób mieszkających w tym gospodarstwie domowym:	-64,440*	14,510
Liczba osób pracujących w gospodarstwie	130,852*	22,082
Liczba osób na emeryturze lub rencie	10,456	27,941
Liczba osób bezrobotnych w gospodarstwie domowym (poza respondentem)	-56,615*	25,159
W gospodarstwie domowym są dzieci	-55,056	39,698
Gospodarstwo domowe posiada użytki rolne	77,689*	37,481

Źródło: Gallup, Sondaż wśród długotrwale bezrobotnych (N=1000);

Interpretacja powyższych współczynników regresji wygląda podobnie jak w przypadku poprzedniego modelu. Generalnie można powiedzieć, iż w gospodarstwach starszych respondentów dochód na osobę był przeciętnie niższy, choć różnica wynosi zaledwie kilka złotych na każdy rok wieku respondenta. Każda dodatkowa osoba w gospodarstwie domowym oznacza obniżenie średniego dochodu rodziny o 64zł, dodatkowo, jeśli jest to osoba bezrobotna średnio oznacza to obniżenie dochodu gospodarstwa o kolejne 56zł. Każda osoba pracująca to w badanych gospodarstwach dodatkowo około 130zł na osobę w rodzinie. Jeśli gospodarstwo domowe ma dostęp do użytków rolnych - dochód na osobę w rodzinie wzrasta o średnio o 77zł.

Kwestia kondycji finansowej gospodarstw domowych osób długotrwale bezrobotnych jest istotnym wątkiem refleksji na temat społecznych konsekwencji długotrwałego pozostawania bez pracy. Zależnie od przyjętej miary od 13% do nawet 48% gospodarstw jednoosobowych i 41% gospodarstw wieloosobowych żyje na granicy ubóstwa. Na kondycję finansową gospodarstw osób długotrwale bezrobotnych ma wpływ przede wszystkim sytuacja na rynku pracy pozostałych członków rodziny. Nie bez znaczenia pozostaje również dostęp do niewielkiej uprawy rolnej, która stanowi dodatkowe źródło dochodu lub żywności dla rodziny dotkniętej problemem długotrwałego bezrobocia. Uprawa własnej roli nie jest jedyną strategią przeżycia w sytuacji przedłużającego się okresu bezrobocia.

4.1.3 Strategie poprawiania sytuacji ekonomicznej w obliczu długotrwałego bezrobocia

Badani wskazują na rozmaite metody „radzenia sobie" w sytuacji, gdy jeden lub kilku domowników pozostaje przez dłuższy czas bez pracy. W tym kontekście nie sposób pominąć zjawiska pracy w „szarej strefie" oraz wyjazdów do pracy za granicę.

Zjawisko „pracy na czarno" pozostaje fenomenem, który łatwo umyka nie tylko rzeczywistości urzędowej, ale i badawczej. Respondenci rzadko są gotowi przyznać, że podejmują pracę na czarno – mogłoby to się bowiem wiązać z przykrymi konsekwencjami zarówno dla nich, jak i dla ich pracodawców, którzy, jak wynika z badań jakościowych, nierzadko są ich znajomymi.

Jedną z metod badania skali zjawiska „szarej strefy" jest zadawanie pytań „nie wprost". Respondentów zapytano czy ich zdaniem osoby bezrobotne często podejmują pracę „na czarno".

Wykres 52. Opinie na temat podejmowania pracy „na czarno" przez osoby bezrobotne – opinie badanych

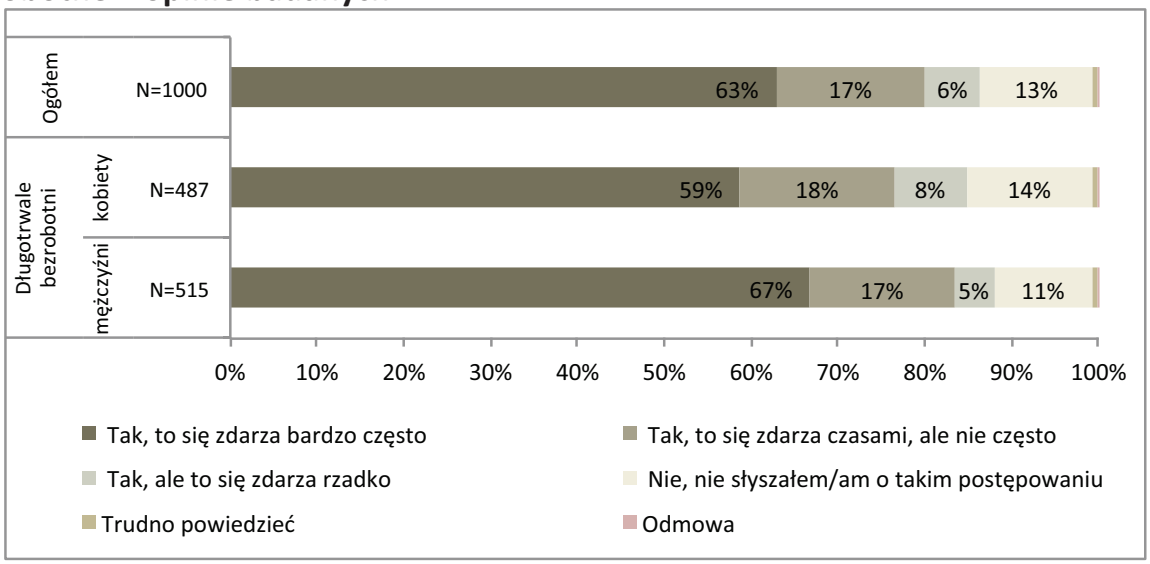

Źródło: Gallup, Sondaż wśród długotrwale bezrobotnych (N=1000)

Rozkład odpowiedzi na to pytanie jest dość wymowny (Wykres 52): zdecydowana większość badanych dostrzega wokół siebie zjawisko podejmowania pracy „na czarno" przez osoby długotrwale bezrobotne. Co ciekawe zjawisko pracy na czarno częściej dostrzegają mężczyźni niż kobiety. Trudno ocenić, w jakim stopniu wniosek ten dotyczy samych badanych, ale można przypuszczać, że

wśród 63% badanych, którzy uważają, że praca nierejestrowana zdarza się bardzo często, większość oparła ten wniosek o osobiste doświadczenia.

Interesujący jest rozkład dominującej odpowiedzi („Tak, to zdarza się bardzo często") w poszczególnych powiatach. Okazuje się, że niektórych powiatach opinie na ten temat są znacznie częstsze niż w innych, dotyczy to zwłaszcza powiatu sokólskiego i hajnowskiego. Otwartym pozostaje pytanie, na ile te odpowiedzi świadczą o upowszechnieniu zjawiska pracy „na czarno" w tych powiatach (Wykres 53).

Wykres 53. Odsetki odpowiedzi: „tak, zdarza się bardzo często aby bezrobotni pracowali na czarno"

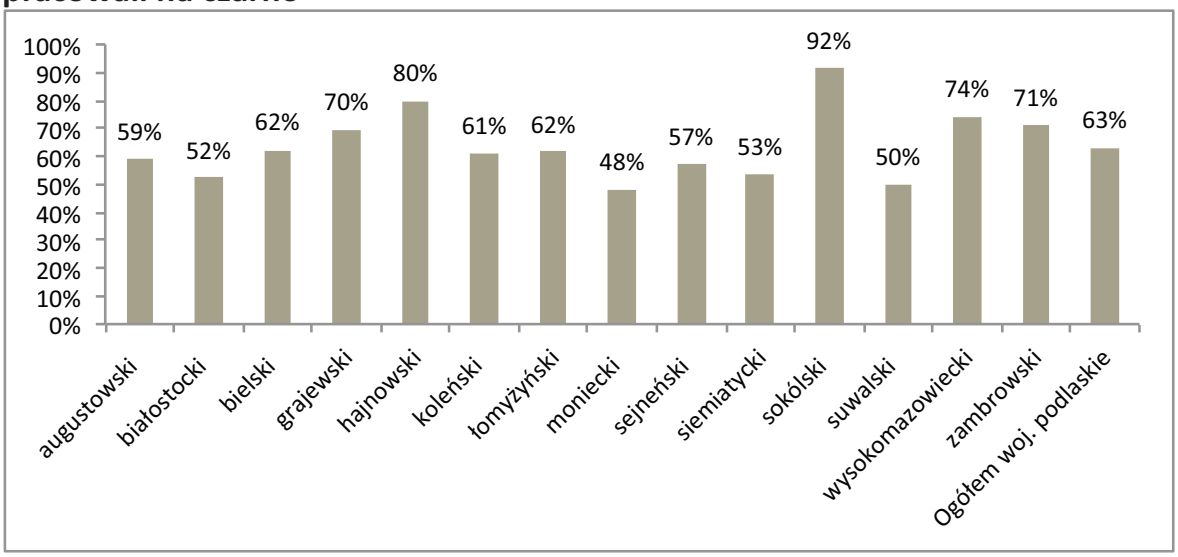

Źródło: Gallup, Sondaż wśród długotrwale bezrobotnych (N=1000)

Zapytaliśmy także badanych, dlaczego ich zdaniem osoby bezrobotne podejmują pracę na czarno. Rozkład odpowiedzi na to pytanie prezentuje Wykres 54.

Co drugą wymienianą odpowiedzią okazała się trudność w znalezieniu innej pracy (na tę przyczynę wskazało 65% badanych[86]). Ponad 35% badanych odpowiedziało, że „na czarno" więcej się zarabia – była to druga, najczęściej padająca odpowiedź.

[86] Uwaga: Podane tu odsetki są odsetkami osób badanych wskazujących poszczególne przyczyny, podczas gdy na Wykresie 54 pokazano odsetki odpowiedzi, których było więcej niż osób, ponieważ respondenci mogli wskazać więcej niż jedną przyczynę pracy "na czarno".

Wykres 54. Dlaczego osoby bezrobotne podejmują pracę „na czarno"? – opinie badanych

Źródło: Gallup, Sondaż wśród długotrwale bezrobotnych (N=1104, respondenci mogli wskazać więcej niż jedną przyczynę; na wykresie przedstawiono odsetki odpowiedzi)

Inną strategią radzenia sobie z przedłużającym się okresem bezrobocia jest podejmowanie pracy za granicą. Na takie rozwiązanie zdecydował się, mniej więcej, co czwarty badany. Częściej byli to mężczyźni oraz osoby wieku miedzy 25 a 44 lata (Wykres 55).

Wykres 55. Podstawowe charakterystyki osób długotrwale bezrobotnych, którzy kiedykolwiek podejmowali pracę za granicą

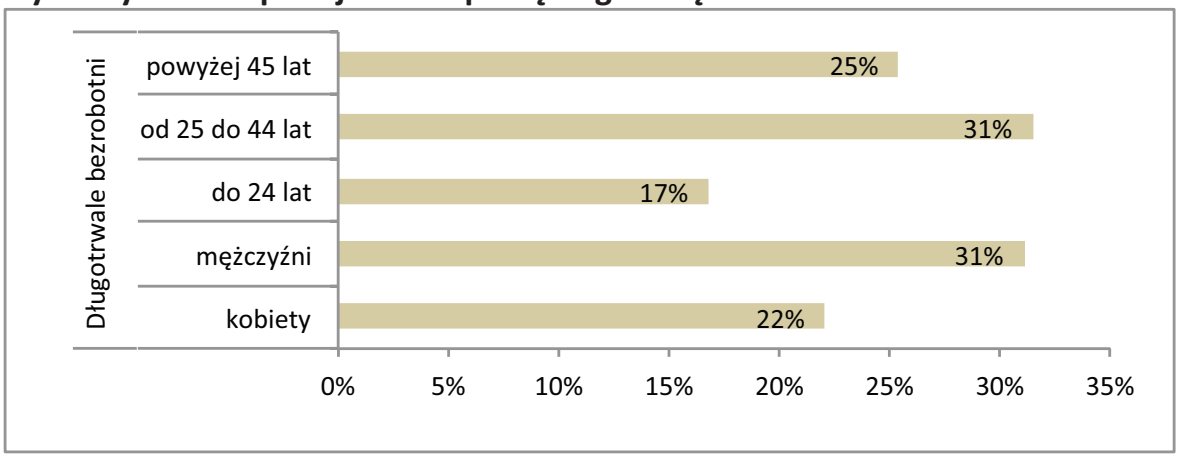

Źródło: Gallup, Sondaż wśród długotrwale bezrobotnych (N=1000)

Zdecydowana większość badanych (85%), którzy wyjeżdżali do pracy za granicę była tam po raz ostatni – zgodnie z danymi sondażu – ponad rok temu. Świadczy to o tym, że migracje zarobkowe nie są ostatnio strategią bardzo rozpowszechnioną wśród osób długotrwale bezrobotnych w woj. podlaskim.

Wykres 56. Odsetek długotrwale bezrobotnych, którzy kiedykolwiek pracowali za granicą w powiatach zamieszkania

Źródło: Gallup, Sondaż wśród długotrwale bezrobotnych (N=1000)

Wykres 56 prezentuje odsetki osób długotrwale bezrobotnych, które kiedykolwiek wyjeżdżały do pracy za granicą. Wedle zebranych danych najwięcej respondentów migrowało do pracy za granicą z powiatów: kolneńskiego, łomżyńskiego i suwalskiego; najrzadziej wyjeżdżano z powiatów bielskiego i siemiatyckiego. Rozkład prezentowany na powyższym wykresie może stanowić odzwierciedlenie terytorialnych wzorów migracji zarobkowych w regionie podlaskim – do wyjazdów do pracy za granicą może zachęcać odpowiednia infrastruktura transportowa, tradycje wyjazdów zarobkowych oraz sytuacja na lokalnych rynkach pracy.

Poza doświadczeniami dotyczącymi wyjazdów do pracy za granicę, zapytaliśmy osoby długotrwale bezrobotne o plany takich wyjazdów (Wykres 57).

Wykres 57. Plany wyjazdów zarobkowych za granicę wśród osób długotrwale bezrobotnych – wiek i płeć

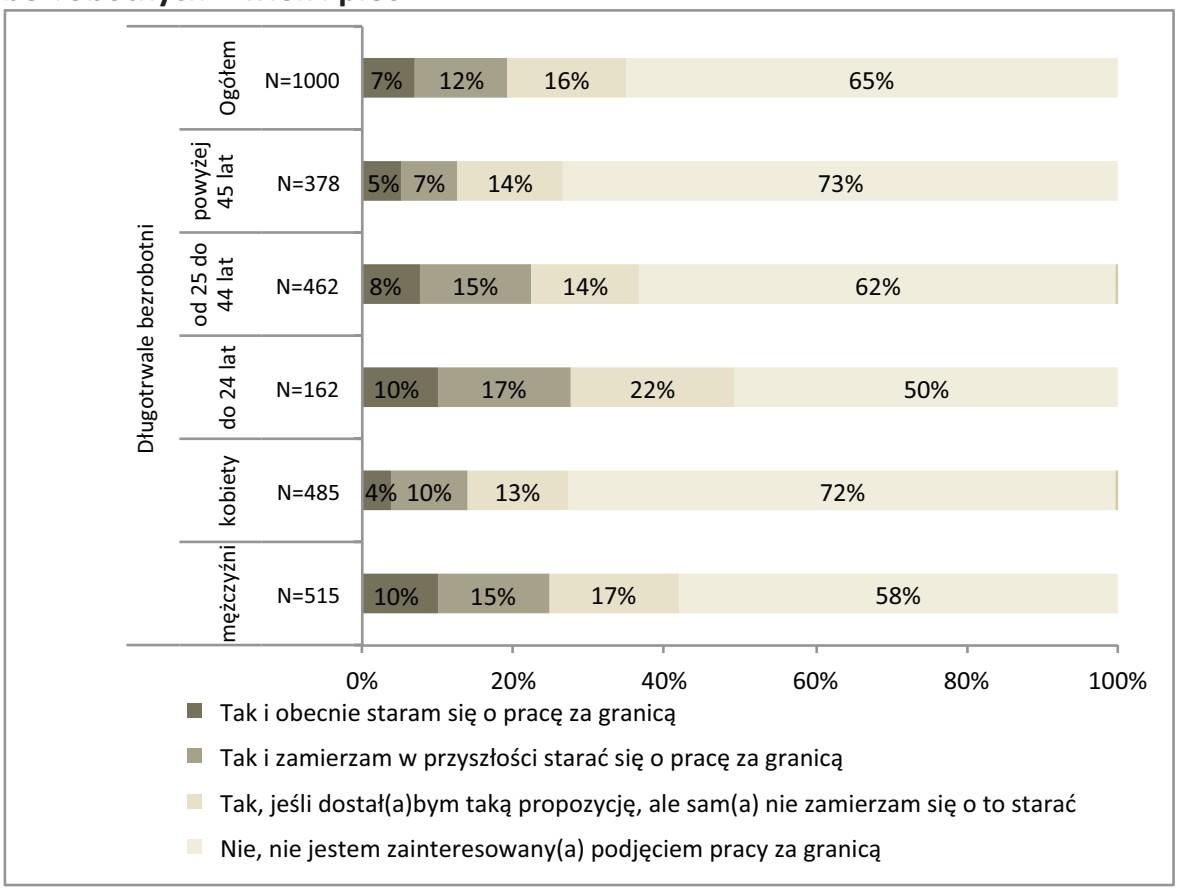

Źródło: Gallup, Sondaż wśród długotrwale bezrobotnych (N=1000)

Większość osób długotrwale bezrobotnych nie jest zainteresowana podjęciem w najbliższym czasie pracy za granicą. Bardziej skorzy do wyjazdów za granicę są mężczyźni oraz osoby młode – do 25 roku życia (Wykres 57). Zaledwie 15% badanych, którzy rozważają wyjazd do pracy za granicę, chciałoby pozostać tam na stałe – większość długotrwale bezrobotnych z województwa podlaskiego nie planuje wyjazdu za granicę na dłużej niż dwa lata (Wykres 58).

Wykres 58. Jak długo chciał(a)by Pan(i) pracować za granicą?

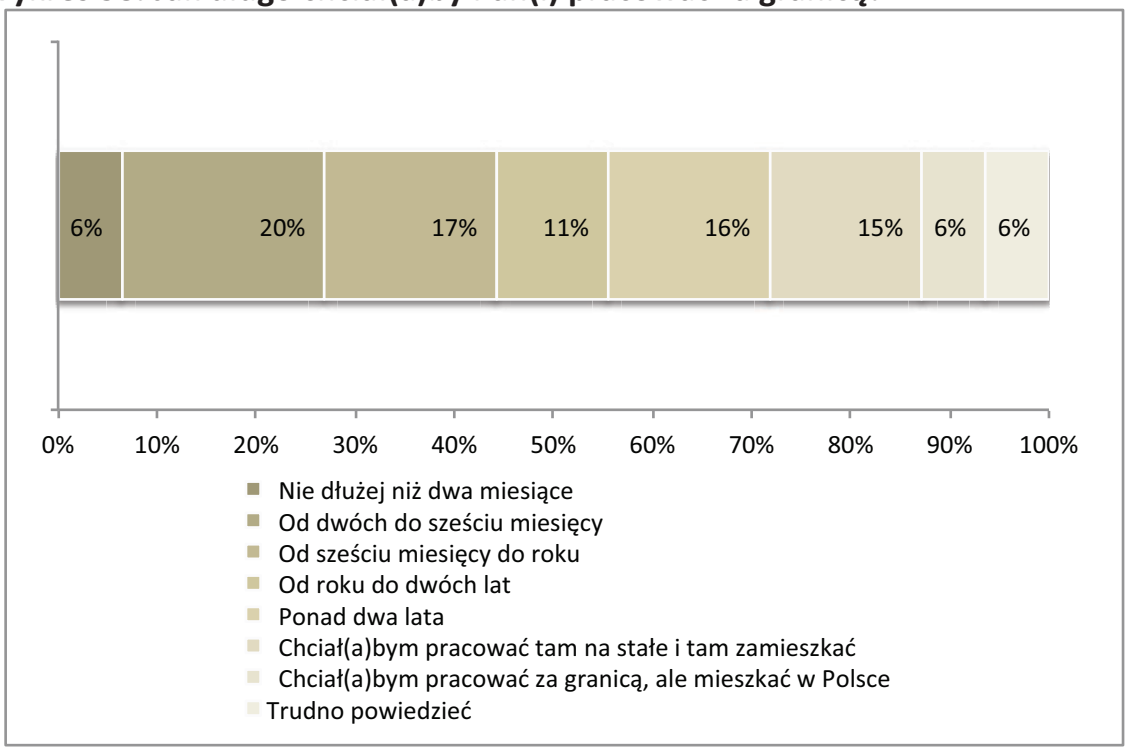

Źródło: Gallup, Sondaż wśród długotrwale bezrobotnych (N=356 respondentów, którzy udzielili odpowiedzi na zadane pytanie)

Poza regularną pracą nierejestrowaną lub wyjazdami do pracy za granicę, osoby długotrwale bezrobotne podejmują się rozmaitych prac dorywczych. Mogą dla przykładu odpłatnie świadczyć różne drobne usługi – od drobnych prac budowlanych, poprzez prace porządkowe na rozmaitych naprawach kończąc. Respondentów zapytaliśmy jak często to robią – okazuje się, że wśród tych, którzy stosowali poszczególne sposoby zarobkowania najczęściej trafiali się ci, którzy stosują je „od czasu do czasu" - odpowiedzi „zawsze lub często" były na tyle marginalne, iż włączono je do tej samej kategorii Najwięcej spośród badanych świadczy drobne odpłatne usługi: tę strategię poprawy własnej sytuacji finansowej stosował co drugi mężczyzna i ponad jedna piąta bezrobotnych kobiet. Te ostatnie nieco częściej niż mężczyźni zbierają na sprzedaż jagody, grzyby lub zioła (18%). Z kolei mężczyźni częściej pomagają w gospodarstwach rolnych i otrzymują z tego tytułu drobne wynagrodzenie. Popularną, i raczej męską, strategią „dorabiania na bezrobociu" jest także zbieranie makulatury lub złomu (Wykres 59).

Wykres 59. Alternatywne sposoby zarobkowania wśród długotrwale bezrobotnych - udział kobiet i mężczyzn stosujących poszczególne strategie

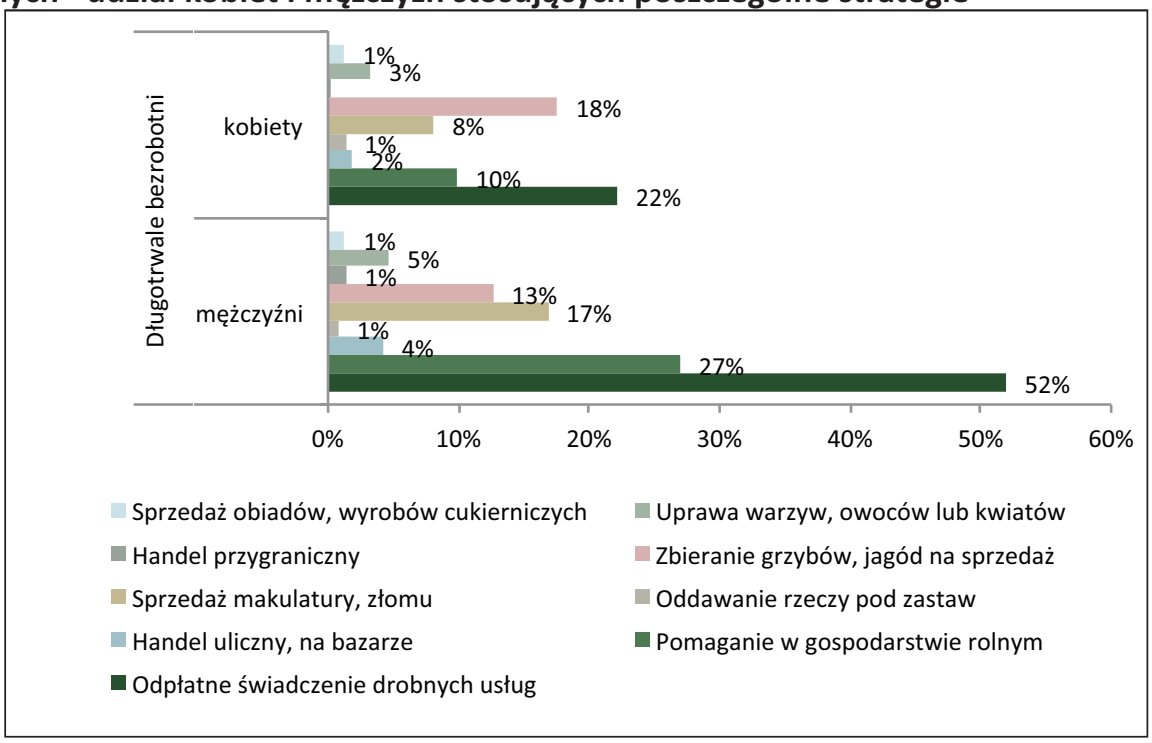

Źródło: Gallup, Sondaż wśród długotrwale bezrobotnych (N=1000)

Pewną miarą przedsiębiorczości osób długotrwale bezrobotnych w powiatach jest liczba alternatywnych form zarobkowania wskazanych przez respondenta. Respondenci mogli wskazać maksymalnie 9 alternatywnych form zarobkowania (jako stosowanych często lub od czasu do czasu). Takie sytuacje zdarzały się niezmiernie rzadko – prawie 90% badanych wskazało co najwyżej dwa alternatywne sposoby zarobkowania. Aby porównać poziom „przedsiębiorczości" badanych w poszczególnych powiatach prezentujemy średnie liczby wskazywanych alternatywnych form zarobkowania – wartości te nie mają bezpośredniej interpretacji, dają jednak wyobrażenie, w których powiatach osoby długotrwale bezrobotne podejmują więcej rozmaitych działań, które maja na celu bieżące wspieranie ich domowych budżetów (Tabela 15).

Tabela 15. Średnia liczba alternatywnych form zarobkowania wskazywanych przez długotrwale bezrobotnych w poszczególnych powiatach

Powiat	Średnia	Mediana	Odchylenie standardowe	N
augustowski	0,68	0,00	0,88	68
białostocki	0,66	0,00	0,89	160
bielski	1,14	1,00	1,24	61
grajewski	0,69	0,00	0,94	69
hajnowski	1,19	1,00	1,08	59
kolneński	1,09	1,00	1,06	64
łomżyński	0,59	0,00	0,75	77
moniecki	1,09	1,00	0,90	59
sejneński	2,01	2,00	1,60	58
siemiatycki	0,83	1,00	0,97	58
sokólski	1,27	1,00	1,44	71
suwalski	0,82	0,00	1,11	74
wysokomazowiecki	0,88	0,00	1,11	61
zambrowski	0,73	0,00	0,96	61
Ogółem	0,93	1,00	1,12	1000

Źródło: Gallup, Sondaż wśród długotrwale bezrobotnych (N=1000)

Wyniki, które zaprezentowano w powyższej tabeli, wskazują, że najbardziej aktywni pod względem podejmowania rozmaitych alternatywnych form zarobkowania są długotrwale bezrobotni mieszkańcy powiatu sejneńskiego, sokólskiego oraz hajnowskiego.

Podsumowując, analiza rozmaitych strategii podejmowanych przez osoby długotrwale bezrobotne celem poprawy swojej sytuacji finansowej wskazuje, iż osoby te wykazują dużą aktywność na tym polu. Najprawdopodobniej zmusza je do tego nienajlepsza sytuacja finansowa ich gospodarstw domowych. Poza pracą na własnej roli, o czym pisaliśmy już w poprzednim rozdziale, osoby bezrobotne nie unikają pracy nierejestrowanej. Przyjęte wskaźniki rozpowszechnienia zjawiska „pracy na czarno" wśród osób długotrwale bezrobotnych informują, iż z pracą nierejestrowaną spotkała się zdecydowana większość badanych – wydaje się, że można bezpiecznie szacować, iż zjawisko to dotyczy przynajmniej połowy badanych.

Zjawisko pracy „w szarej strefie" jest zróżnicowane lokalnie – najprawdopodobniej w największym stopniu dotyka powiatów sokólskiego oraz hajnowskiego. Do pracy za granicą wyjeżdżał co czwarty badany – częściej na emigrację zarobkową decydowali się mężczyźni. Najbardziej skorzy do wyjazdów zarobkowych za granicę są najmłodsi badani. Zjawisko migracji zarobkowych zdaje się nie zagrażać w długiej perspektywie sytuacji na lokalnym rynku pracy – zdecydowana większość badanych nie chciałaby wyjechać do pracy za granicę na dłużej niż dwa lata.

4.2 Postawy i wartości osób długotrwale bezrobotnych

4.2.1 Kondycja psychiczna

Celem zbadania kondycji psychicznej osób długotrwale bezrobotnych zadaliśmy im szereg pytań o charakterze psychometrycznym – są to standardowe pytania stosowane również w badaniach ogólnopolskich. Respondenci odpowiadali jak często w ciągu ostatniego roku doznawali szeregu uczuć, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych.

W trakcie analizy danych sprawdzono kilka wariantów możliwych do utworzenia skal pomiarowych bazujących na 6 pytaniach mierzących poziom depresji lub pozytywnego nastawienia do życia. W przypadku wszystkich 6 pytań respondenci udzielali jednokrotnych odpowiedzi. Dla każdego z respondentów, zgodnie ze wzorem zaprezentowanym w poniższej tabeli, zliczano odpowiedzi w kategoriach N i P. Na tej podstawie powstały dwie skale: negatywnego (N) oraz pozytywnego nastawienia do życia (P). Dla każdego z respondentów wartości skali negatywnego nastawienia do życia (lub po prostu skali depresji) równa była liczbie udzielonych odpowiedzi w kategoriach N, z kolei wartość skali pozytywnego nastawienia do życia liczbie udzielonych odpowiedzi w kategoriach P (Tabela 16).

Tabela 16. Sposób zliczania odpowiedzi dla skali pozytywnego nastawienia do życia (P) oraz skali depresji – negatywnego nastawienia do życia (N)

	Bardzo często	Często	Rzadko	Prawie wcale, wcale
Czuł(a) się Pan(i) nieszczęśliwy(a), był(a) Pan(i) w depresji	Negatywne nastawienie do życia, depresja (N)		Pozytywne nastawienie do życia (P)	
Czuł(a) Pan(i) pewność, że wszystko układa się dobrze	Pozytywne nastawienie do życia (P)		Negatywne nastawienie do życia, depresja (N)	
Czuł(a) się Pan(i) zniechęcony(a), znużony(a)	Negatywne nastawienie do życia, depresja (N)		Pozytywne nastawienie do życia (P)	
Był(a) Pan(i) zadowolony(a), bo coś się udało, powiodło się w życiu	Pozytywne nastawienie do życia (P)		Negatywne nastawienie do życia, depresja (N)	
Czuł(a) Pan(i), że nie ma wpływu na to, co się dzieje w Pana(i) życiu	Negatywne nastawienie do życia, depresja (N)		Pozytywne nastawienie do życia (P)	
Była(a) Pan(i) szczególnie czymś zaciekawiony(a), zainteresowany(a), podekscytowany(a)	Pozytywne nastawienie do życia (P)		Negatywne nastawienie do życia, depresja (N)	

Źródło: Gallup 2011

Tak przygotowane skale mają łatwą interpretację – na przykład - wartość 6 na skali negatywnego nastawienia do życia oznacza wyższy poziom depresji: na wszystkie zadane pytania respondent udzielił odpowiedzi świadczących o jego negatywnym nastawieniu do życia. Analogicznie działa skala pozytywnego nastawienia do życia. Obie skale są rzecz jasna skorelowane negatywnie (r--,908; p<.000) – wysoki wynik na skali pozytywnego nastawienia do życia idzie w parze z niskim poziomem depresji, i vice versa.

W pierwszym kroku analizy porównano średnie wyniki na obu skalach. Okazało się, iż mężczyźni i kobiety nie różnią się istotnie poziomem odczuwanej depresji, nie różni się również poziom ich pozytywnego nastawienia do życia. Średnie wartości obu skal dla obu płci praktycznie się nie różnią. Innymi słowy płeć nie jest istotną zmienną różnicującą stan psychiczny osób długotrwale bezrobotnych.

Analiza korelacji między wynikiem na skali depresji a okresem bezrobocia lub liczbą rejestracji respondenta w urzędzie pracy, dowodzi, iż bezrobocie może negatywnie odciskać się na kondycji psychicznej badanych. Zarówno okres pozostawania bez pracy, jak i liczba rejestracji w urzędzie są bowiem pozytywnie skorelowane (r=.112, p<001; r=.088, p<.05) z poziomem depresji badanych.

W dalszej analizie posłużono się regresją liniową, w której jako zmienną zależną wykorzystano skalę negatywnego nastawienia do życia - skalę depresji. Tym razem w interpretacji wyników analizy pomogą standaryzowane współczynniki regresji. Ich wartości należy interpretować następująco: zmiana zmiennej

niezależnej o jedno odchylenie standardowe powoduje zmianę wartości skali depresji o wartość Beta przemnożoną przez wartość odchylenia standardowego zmiennej skala depresji (w tym wypadku 1,8). W praktyce parametrom Beta trudno przypisać sensowne znaczenie w kategoriach ilościowych, analizujemy je raczej w kategoriach kierunku i wielkości wpływu zmiennej niezależnej na analizowaną zmienną zależną - poziom depresji. Ujemna wartość współczynnika oznacza, że wzrost wartości zmiennej niezależnej będzie owocował spadkiem poziomu depresji. Współczynniki Beta można porównywać między sobą – większa wartość współczynnika standaryzowanego przy danej zmiennej może być interpretowana, jako większy wpływ tej zmiennej niezależnej na wyjaśnianie zjawisko.

Wyniki analiz przedstawia Tabela 17. Okazuje się, iż wyższy poziom depresji częściej dotyka osoby starsze oraz mieszkające na wsi. Na wyższy poziom depresji przekłada się również dłuższy okres pozostawania bez pracy oraz liczba dotychczasowych rejestracji w urzędzie pracy – jednak wpływ obu zmiennych na poziom depresji jest nieznaczny, a oba współczynniki nie zdają testu istotności statystycznej. W kontekście przytaczanych wcześniej wyników analizy korelacji, oznacza to, iż gdy kontrolujemy szereg innych zmiennych włączonych do równania regresji – wpływ zmiennych związanych z trudnościami znalezienia pracy przez badanego na poziom jego depresji zdaje się słabnąć. O podatności osób długotrwale bezrobotnych na negatywne konsekwencje psychologiczne tego zjawiska decydują indywidualne charakterystyki tych osób. Na przykład - mniej narażeni na ryzyko depresji są długotrwale bezrobotni żyjący w liczniejszych gospodarstwach domowych ci, którzy posiadają więcej przyjaciół oraz ci, którzy żyją w zamożniejszych gospodarstwach domowych.

Tabela 17. Współczynniki regresji liniowej – uwarunkowania poziomu depresji osób długotrwale bezrobotnych

	Współczynniki niestandaryzowane		Współczynniki standaryzowane
	B	Błąd standardowy	Beta
(Stała)	**2,070**	**,482**	
Wiek respondenta	**,030***	**,008**	**,195**
Miesięczny dochód na osobę w gospodarstwie respondenta	**-,001***	**,000**	**-,138**
Respondent mieszka na wsi	**,629***	**,243**	**,120**
Liczba przyjaciół, z którymi może rozmawiać na ważne tematy	**-,038**	**,054**	**-,032**
Liczba osób mieszkających gospodarstwie domowym	**-,139***	**,052**	**-,135**
Okres pozostawania bez pracy	**,001**	**,002**	**,029**
Liczba rejestracji w urzędzie pracy	**,012**	**,021**	**,028**

***współczynnik istotny statystycznie na (p<.05); zmienna zależna: skala poziomu depresji respondenta; Wartość współczynnika determinacji (kwadratu współczynnika korelacji wielokrotnej) to R2=.122 oznacza, że zmienne przedstawione w modelu odpowiedzialne są za 12% zmienności skali depresji.**

Źródło: Gallup, Sondaż wśród długotrwale bezrobotnych (N=1000);

Inną miarę nastawienia badanych do życia można uzyskać odejmując wartości na skali depresji od wartości skali pozytywnego nastawienia do życia – tak przygotowana zmienna informuje nas o tym, która z dwóch postaw przeważyła w przypadku danego respondenta. Przyjęto, iż wartość zmiennej poniżej -3 informuje o negatywnym nastawieniu do życia, wartości od -2 do 2 charakteryzują osoby o neutralnym nastawieniu do życia a wartości powyżej 3 uzyskano dla osób o pozytywnym nastawieniu do życia. Rozkład tak przygotowanej zmiennej informuje nas, iż 18% długotrwale bezrobotnych przejawia negatywne nastawienie do życia, większość – 48% ma nastawienie neutralne, negatywne odczucia są w ich przypadku w dużej mierze równoważone przez te pozytywne. Prawie 1/3 badanych nie tylko nie odczuwa depresji, ale odznacza się pozytywnym podejściem do życia[87].

[87] Podane odsetki zostały uzyskane na podstawie danych z omawianego w tej części raportu badania sondażowego i są oparte na deklaracjach badanych osób długotrwale bezrobotnych.

Wykres 60. Nastawienie do życia wśród długotrwale bezrobotnych w poszczególnych powiatach

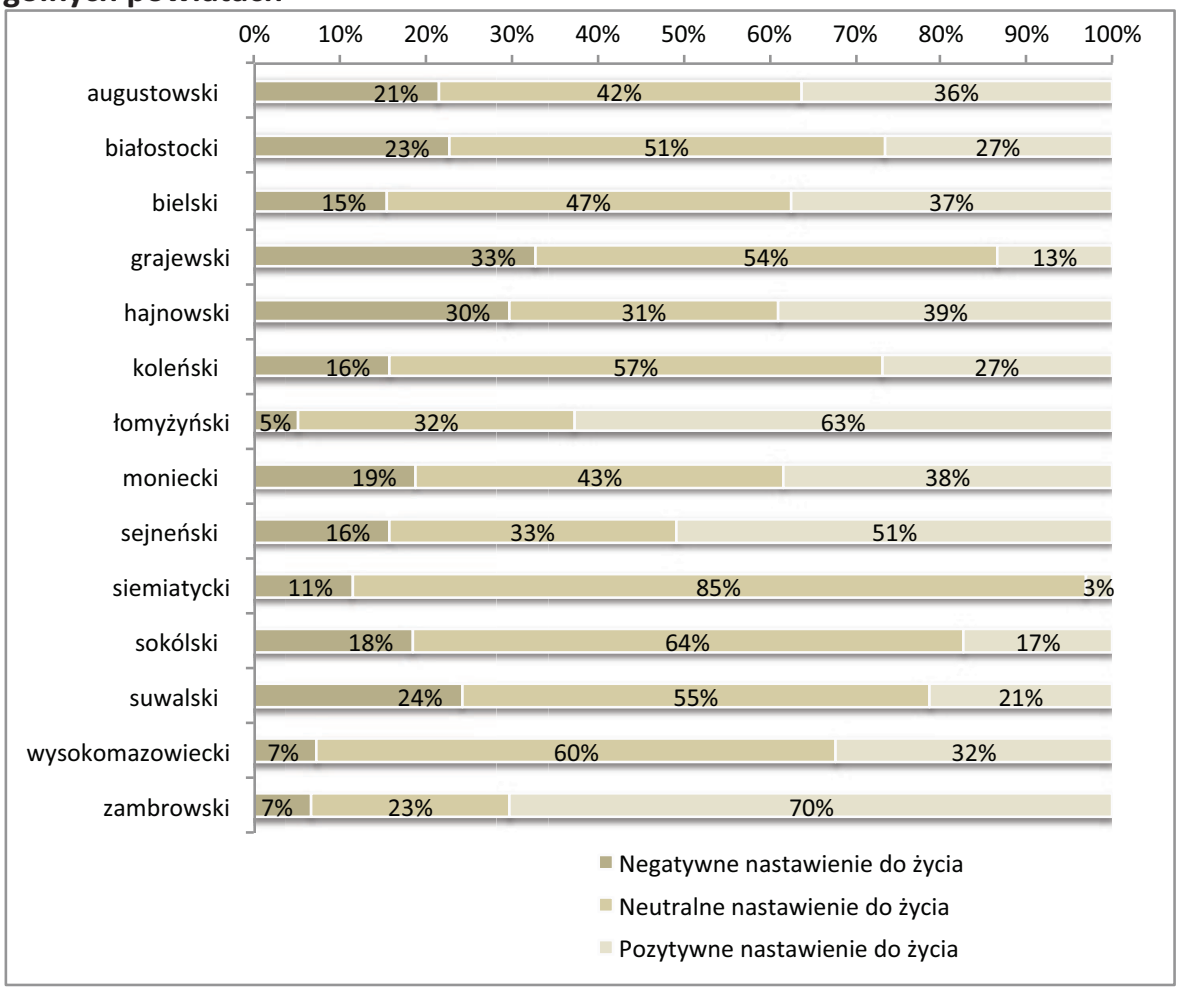

Źródło: Gallup, Sondaż wśród długotrwale bezrobotnych (N=1000)

Najwięcej pozytywnie nastawionych do życia respondentów mieszka – zgodnie z danymi sondażu – w powiatach zambrowskim, łomżyńskim i sejneńskim. Wysokim poziomem depresji wśród osób długotrwale bezrobotnych najbardziej zagrożone są powiaty: grajewski i hajnowski (Wykres 60).

Podsumowując, płeć nie jest istotną zmienną różnicująca poziom depresji badanych, ważniejsze okazały się wiek (starsi respondenci częściej odczuwają symptomy depresji) oraz miejsce zamieszkania (tu w najmniej korzystnej sytuacji są mieszkańcy wsi). Długotrwałe bezrobocie negatywnie wpływa na kondycję psychiczną badanych, wpływ ten jednak osłabia się jeśli kontrolować inne zmienne o charakterze demograficznym. Oznacza to, że sytuacja długotrwałego pozostawania bez pracy rozmaicie wpływa na osoby długotrwale bezrobotne a o podatności osób bezrobotnych na negatywne konsekwencje zjawiska bezrobocia decydują indywidualne charakterystyki.

4.2.2 Co to znaczy „dobra praca”?

Interesującą kwestią wydaje się pytanie o wartości, jakie wiążą osoby długotrwale bezrobotne z pracą. Które z nich uważają za ważne: czy dobra praca to taka, która przynosi dobre zarobki? A może ważniejsze są długie urlopy, wygodne godziny pracy lub fakt, iż dana praca cieszy się dużym szacunkiem.

W naszym badaniu zadaliśmy respondentom pytanie o to, które z cech wiązanych zazwyczaj z pracą są ich zdaniem uważane za ważne. Dokładnie to samo pytanie jest regularnie zadawane w ramach Europejskiego Sondażu Wartości – badania realizowanego cyklicznie również w Polsce.

Wykres 61. Co jest ważne w pracy? Porównanie odpowiedzi osób długotrwale bezrobotnych oraz wyników Europejskiego Sondażu Wartości

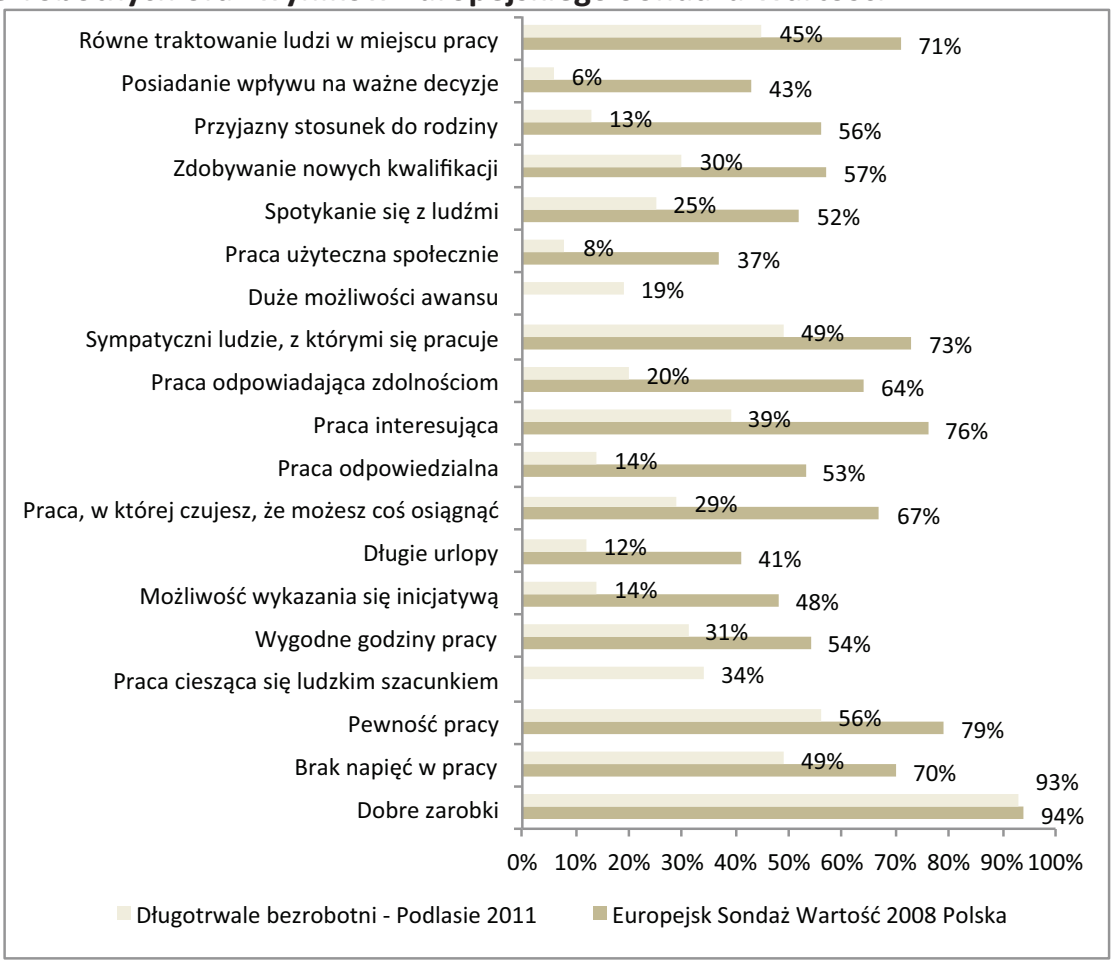

Źródło: Gallup, Sondaż wśród długotrwale bezrobotnych 2011(N=1000); Europejski Sondaż Wartości 2008

Osoby bezrobotne generalnie rzadziej wskazywały na poszczególne cechy dobrej pracy niż respondenci w sondażu ogólnopolskim. Jedynie dobre zarobki uznawano za ważne równie często w badaniu ogólnopolskim, jak i w sondażu osób

długotrwale bezrobotnych. Co ciekawe, osoby długotrwale bezrobotne znacznie rzadziej wskazywały, że w pracy ważne jest posiadanie wpływu na ważne decyzje. Na tę cechę dobrej pracy wskazało tylko 6% badanych długotrwale bezrobotnych, podczas gdy generalnie, na tę cechę wskazuje ponad 40% badanych dorosłych Polaków. Ponad 1/3 badanych długotrwale bezrobotnych oczekuje, że ich praca będzie cieszyć się szacunkiem innych ludzi – tej kategorii odpowiedzi nie uwzględniono w ostatniej edycji Europejskiego Sondażu Wartości, dlatego tym wypadku nie można odnieść tego wyniku do danych ogólnopolskich. Na tej samej zasadzie, zabrakło punktu odniesienia w przypadku odpowiedzi „duże możliwości awansu", na którą wskazało 19% badanych. Warto jednak zauważyć, iż osobom długotrwale bezrobotnym mniej zależy na pewności pracy - na tę cechę wskazało 56% badanych, podczas gdy w badaniu ogólnopolskim było to niemal 80%. Osoby bezrobotne zdają się też rzadziej oczekiwać od pracy, aby była odpowiedzialna, odpowiadała ich zdolnościom lub dawała możliwość wykazania się inicjatywą (Wykres 61). Generalnie, można powiedzieć, że wzór wartości wiązanych z pracą przez osoby długotrwale bezrobotne odbiega od wzoru obserwowanego wśród przedstawicieli populacji ogólnopolskiej w wielu istotnych wymiarach.

Ponad 60% Polaków uważa, że w pracy ważne jest, aby odpowiadała ona zdolnościom – na tę cechę wskazało jednak jedynie 20% osób długotrwale bezrobotnych. Bezrobotni również znacznie rzadziej wskazywali, aby w pracy ważne były takie cechy jak: przyjazny stosunek do rodziny czy możliwość wykazania się inicjatywą. Osoby przez dłuższy czas pozostające bez zatrudnienia zdecydowanie rzadziej oczekują od pracy, aby była interesująca, aby dawała poczucie, że można w niej coś osiągnąć lub aby była odpowiedzialna.

Obraz, który wyłania się z porównania odpowiedzi udzielanych przez osoby długotrwale bezrobotne oraz populacji reprezentatywnej dla wszystkich dorosłych Polaków jest dość smutny. Badani mieszkańcy woj. podlaskiego mają zdecydowanie obniżone oczekiwania wobec pracy zawodowej – wydaje się, że są skłonni zaakceptować gorsze warunki zatrudnienia niż pozostali aktywni zawodowo mieszkańcy Polski. Mniej zależy im na perspektywach samorozwoju i awansu w pracy, mają też mniejszą potrzebę brania odpowiedzialności za działania podejmowane w pracy.

W analizowanym pytaniu respondenci mieli możliwość wskazania dowolnej liczby spośród przedstawionych im cech pracy. Dlatego średnią ilość wskazywanych cech pracy można uznać za wskaźnik poziomu wymagań, jakie osoby

długotrwale bezrobotne stawiają pracy zawodowej – im więcej wskazanych odpowiedzi tym większe oczekiwania respondenta wobec pracy zawodowej. Badani średnio wskazywali około 5 spośród 20 cech do wyboru. Nie zanotowano tu istotnych różnic pod względem ilości wskazań między kobietami a mężczyznami. Pewną rolę grał tu natomiast wiek badanych: osoby do 44 roku życia wskazywały średnio około 6 cech, respondenci po 45 roku życia za ważne uznawali już średnio tylko w przybliżeniu 4 cechy. Wskazywałoby to na obniżanie się wśród długotrwale bezrobotnych wymagań względem pracy wraz z ich wiekiem.

Podsumowując – osoby długotrwale bezrobotne zdają się mieć zaniżone oczekiwania wobec pracy. Osobom długotrwale bezrobotnym mniej zależy na pracy odpowiedzialnej, interesującej, takiej, która pozwoli realizować ich ambicje zawodowe i rozwijać swoje umiejętności. Być może wydłużający się okres poszukiwania pracy sprawia, że obniżają się również oczekiwania osoby bezrobotnej względem przyszłego miejsca zatrudnienia.

4.2.3 Kapitał społeczny osób długotrwale bezrobotnych

W badaniu sondażowym osób długotrwale bezrobotnych podjęto próbę zbadania sieci społecznych, w jakich funkcjonują osoby bezrobotne. Przyjęta metodologia koresponduje z podejściem po raz pierwszy zastosowanym w amerykańskim Generalnym Sondażu Społecznym (ang. General Social Survey). Polega on na zrekonstruowaniu składu i liczebności najbliższych znajomych respondenta. O osoby te pytamy w pierwszym pytaniu: „Od czasu do czasu, każdy z nas rozmawia z innymi ludźmi o ważnych dla niego sprawach. Kim są osoby z którymi rozmawia Pan(i) o takich sprawach? Proszę podać tylko pierwsze imię bądź inicjały każdej z tych osób.”. Po tym, kiedy ankieter zapisze imiona osób najbliższych respondentowi, dalsze pytania dotyczą właśnie tych osób - pytamy o relacje tych osób z respondentem oraz zbieramy podstawowe informacje na temat tychże osób. Ze względu na długość kwestionariusza ankieter dopytuje tylko o trzy pierwsze osoby, całkowita liczba osób wymienionych przez respondenta daje nam natomiast informację o wielkości sieci najbliższych znajomych respondenta. Zebrana wiedza pozwala zrekonstruować rozmaite parametry najbliższego otoczenia społecznego respondenta, zwanego również siecią najbliższych znajomych.

Okazało się, że osoby długotrwale bezrobotne wskazywały jako najbliższych przyjaciół średnio 2 osoby - mimo zawężenia liczby przyjaciół o których dopytywaliśmy bardziej szczegółowo do 3 osób, nie odbiegliśmy zatem znaczą-

co od faktycznej liczebności sieci naszych respondentów. Na poziomie średnich nie zaobserwowano istotnych różnic w liczebności sieci mężczyzn, kobiet, osób w różnym wieku lub zamieszkujących obszary wiejskiej lub miejskie. Dopiero analiza rozkładów liczebności sieci badanych ujawnia pewne systematyczne różnice. Wykraczające liczebnie poza średnią sieci kobiet liczyły najczęściej około 3 osób, około 1/5 badanych mężczyzn i ponad ¼ badanych kobiet wymieniła 3 osoby uznawane za najbliższych przyjaciół. Interesujące, że to mężczyźni częściej byli skłonni wymienić ponad 6 znajomych – tylu znajomych wskazało prawie 15% badanych (Wykres 62).

Wykres 62. Rozkłady liczebności sieci najbliższych znajomych długotrwale bezrobotnych kobiet i mężczyzn

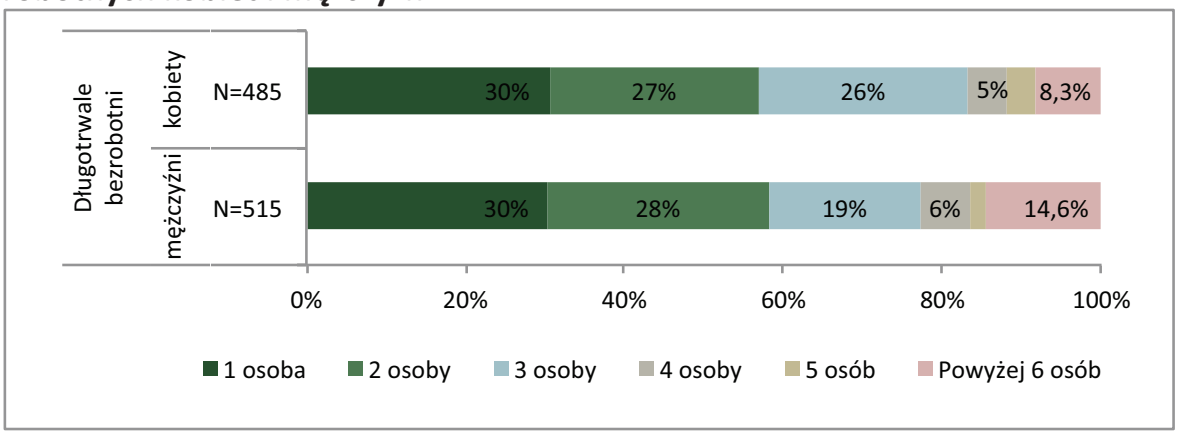

Źródło: Gallup, Sondaż wśród długotrwale bezrobotnych 2011(N=1000)

W sondażu zapytaliśmy badanych o to jak często rozmawiają z osobami, które wskazali jako swoich przyjaciół. Zmienne te zrekodowano, w taki sposób, aby częstszym kontaktom odpowiadała wyższa wartość zmiennej – codzienne rozmowy otrzymały wagę 5, a brak jakichkolwiek kontaktów wagę 0. Dzięki temu zabiegowi, pytanie o częstość kontaktów respondenta z każdą z osób należących do jego sieci można było uznać za wskaźnik gęstości sieci – im intensywniejsze kontakty, tym, można założyć, sieć jest bardziej gęsta[88]. Analiza średnich wartości tego parametru ujawniła pewne systematyczne różnice (Tabela 18). Gęstsze są sieci znajomych kobiet, osób z wykształceniem podstawowym oraz respondentów mieszkających na wsi. Te osoby częściej rozmawiają ze swoimi najbliższymi przyjaciółmi niż mężczyźni, osoby starsze czy mieszkańcy miast.

[88] W praktyce wskaźnik ten dotyczy wyłącznie intensywności kontaktów respondenta z członkami jego sieci – w bardziej rozbudowanych wariantach takich badań pyta się również o wzajemne kontakty wszystkich członków sieci.

Gęstość sieci jest pozytywnie skorelowana z jej liczebnością – korelacja Persona między obiema zmiennymi nie jest wysoka (r=.057, p=.156), ale generalnie można powiedzieć, iż osoby, które mają więcej znajomych, częściej rozmawiają z najbliższymi przyjaciółmi.

Tabela 18: Średnia gęstość sieci osób długotrwale bezrobotnych, według płci, wykształcenia, wieku i obszaru zamieszkania

		GĘSTOŚĆ SIECI RESPONDENTA (intensywność kontaktów z najbliższymi znajomymi)		
		ŚREDNIA	ODCHYLENIE STANDARDOWE	N
PŁEĆ	mężczyźni	4,37	,79	515
	kobiety	4,50	,66	485
WYKSZTAŁCENIE	podstawowe	4,58	,77	223
	zasadnicze zawodowe i niepełne średnie	4,42	,70	319
	średnie	4,39	,74	291
	pomaturalne, niepełne wyższe i wyższe	4,38	,71	164
WIEK	do 24 lat	4,51	,69	161
	25 - 44	4,53	,64	461
	od 45 do emerytalnego	4,26	,85	378
OBSZAR ZAMIESZKANIA	Duże miasto	4,32	,83	152
	Inne miasto / ośrodek miejski	4,43	,75	537
	Obszarze wiejskim	4,47	,66	306
Ogółem		4,43	,73	1000

Źródło: Gallup, Sondaż wśród długotrwale bezrobotnych 2011(N=1000)

W przypadku realizowanego badania najbardziej interesował nas skład sieci respondentów. Czy ich najbliżsi znajomi to przede wszystkim członkowie rodziny czy też osoby niespokrewnione? Czy są to zazwyczaj osoby bierne zawodowo, bezrobotne czy pracujące? Aby odpowiedzieć na to pytanie stworzono zmienne, które zawierają informacje o strukturze sieci każdego z respondentów – każda z analizowanych sieci mogła mieć maksymalnie trzech członków, dlatego dopiero średnie wartości wyliczone dla udziałów poszczególnych kategorii w sieciach wszystkich badanych informują nas o przeciętnej strukturze sieci najbliższych znajomych osoby długotrwale bezrobotnej.

Okazuje się, że sieci znajomych kobiet częściej składają się z członków rodziny niż sieci bezrobotnych mężczyzn – najprawdopodobniej wynika to faktu, iż wśród kobiet rzadziej spotykamy osoby samotne. Struktura zawodowa sieci znajomych kobiet i mężczyzn zasadniczo się od siebie nie różni (Wykres 63).

Wykres 63. Struktura pokrewieństwa wewnątrz sieci znajomych osób długotrwale bezrobotnych

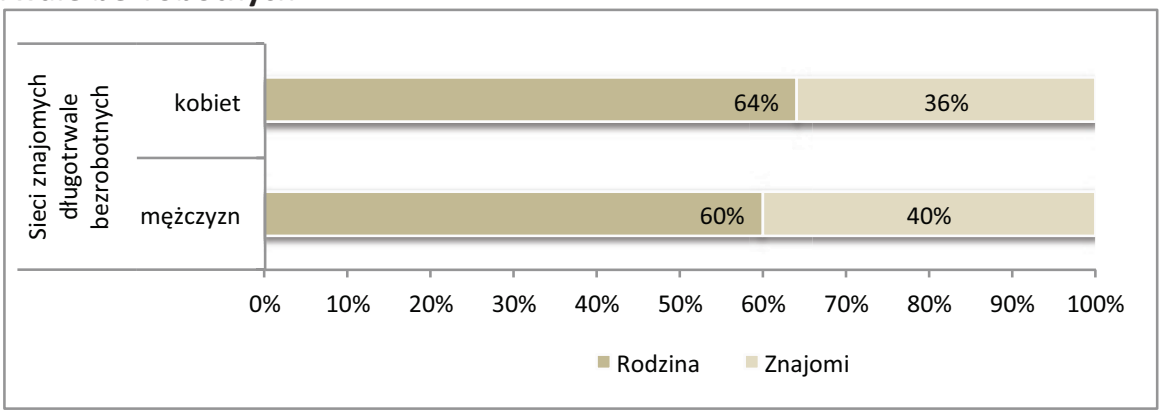

Źródło: Gallup, Sondaż wśród długotrwale bezrobotnych 2011(N=1000)

Większe różnice w strukturze sieci osób bezrobotnych wedle statusu ich zatrudnienia, występują ze względu na obszar zamieszkania respondenta. W sieciach najbliższych znajomych długotrwale bezrobotnych mieszkańców dużych miast najczęściej spotykano osoby pracujące. Odsetek ten okazał się niższy w przypadku sieci znajomych respondentów, którzy mieszkają w mniejszych miastach lub na wsiach. Zależności te zdają się korespondować ze strukturą zatrudnienia w populacji generalnej, gdzie osoby pracujące najłatwiej spotkać wśród mieszkańców dużych miast (Wykres 64).

Wykres 64. Struktura statusu zatrudnienia wewnątrz sieci znajomych osób długotrwale bezrobotnych

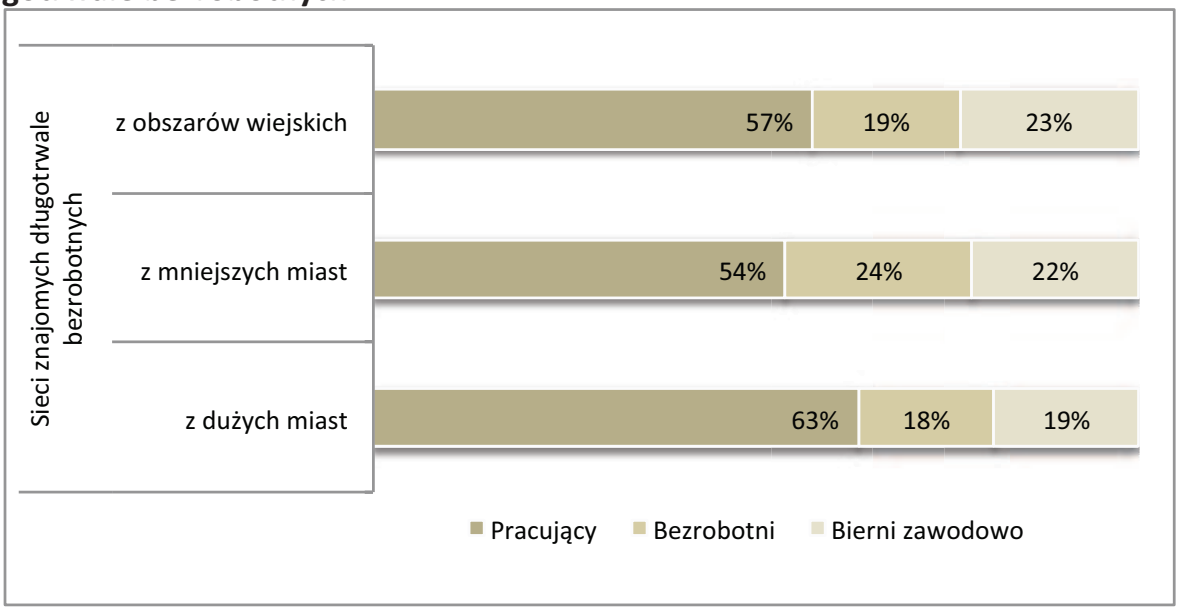

Źródło: Gallup, Sondaż wśród długotrwale bezrobotnych 2011(N=1000)

Fakt, iż w sieciach respondentów najczęściej spotykamy członków ich rodzin, bynajmniej nie oznacza, że są to osoby, z którymi osoby długotrwale bezrobotne najczęściej się kontaktują i rozmawiają. Takimi osobami okazywali się nie krewni a przyjaciele badanych – ponad połowa badanych, niezależnie od płci, jako osoby, z którymi najczęściej rozmawiają wskazała swoich przyjaciół. Mąż, żona lub partner zajęli w tym rankingu dopiero drugiej miejsce – na tę kategorię, wśród najczęstszych kontaktów, wskazało też nieco więcej kobiet niż mężczyzn (Wykres 65).

Wykres 65. Relacje pokrewieństwa w sieciach znajomych osób długotrwale bezrobotnych – wskazania dotyczą statusu osób, z którymi respondent rozmawiał przynajmniej raz w tygodniu

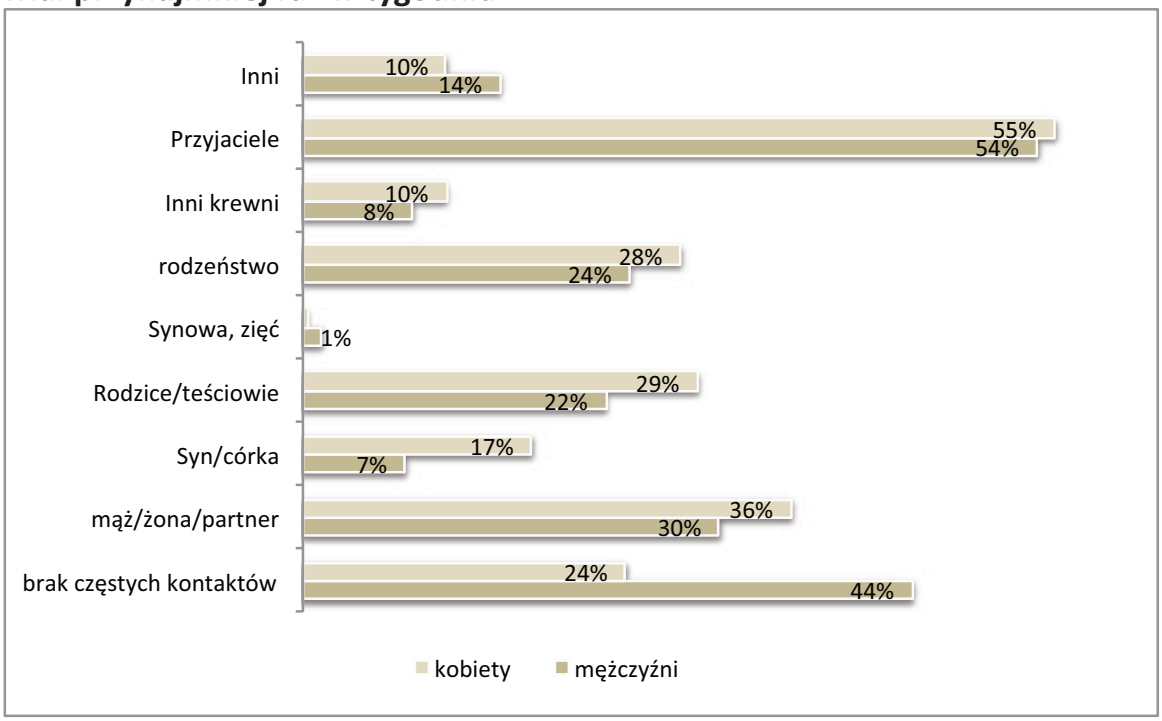

Źródło: Gallup, Sondaż wśród długotrwale bezrobotnych 2011(N=1000)

Badanie sondażowe przyniosło informację, że wśród znajomych długotrwale bezrobotnych dominują osoby pracujące, stanowiąc około 60%, podczas gdy bezrobotni i bierni zawodowo stanowią po około 20%.

Interesującego wniosku dostarcza analiza korelacji między udziałem osób pracujących w sieci osoby bezrobotnej a długością okresu pozostawania bez pracy. Okazuje się, że zależność ma jednoznaczny charakter: im dłużej dana osoba pozostaje bez pracy, tym mniejszy udział osób pracujących w sieci jej znajomych

(r=-.109; p<.005) . Podobny charakter ma udział pracujących z liczbą razy, które respondent rejestrował się w urzędzie pracy - tym razem zależność ta okazała się słabsza (r=-.049; p=.259). Z drugiej strony udział osób bezrobotnych w sieci najbliższych znajomych osoby długotrwale bezrobotnej jest pozytywnie i istotnie skorelowany z okresem bezrobocia (r=.088; p<.01).

Wyniki te mogą prowadzić do postawiania hipotezy o przeobrażaniu się struktury najbliższych znajomych wraz z wydłużaniem się okresu bezrobocia. Wraz z przedłużającym się okresem bezrobocia, wśród najbliższych przyjaciół osoby długotrwale bezrobotnej rośnie udział znajomych respondenta, którzy również nie mają zatrudnienia. Zjawisko to może oznaczać uszczuplanie się kapitału społecznego osoby długotrwale bezrobotnej wraz z przedłużającym się okresem pozostawania bez pracy. Jest to zjawisko o tyle negatywne, iż wspiera hipotezę o „spirali degradacji", jaka może dotykać osoby bezrobotne – ci, którzy dłużej pozostają bez pracy, tracą kontakty z osobami funkcjonującymi na rynku pracy. W konsekwencji takim osobom jest jeszcze trudniej znaleźć zatrudnienie.

Sieci najbliższych znajomych to tylko jedna z form badania kapitału społecznego osób długotrwale bezrobotnych. W badaniu sondażowym zapytaliśmy także o to czy badani, przy codziennych sprawunkach, korzystają z nieodpłatnej pomocy innych osób oraz czy sami udzielają takiej pomocy.

Wyróżniono sześć ogólnych kategorii czynności, w ramach których respondenci mogli korzystać z pomocy innych lub udzielać takiej pomocy: praca gospodarskie; gotowanie, robienie zakupów itp.; domowe naprawy i remonty; opieka nad dziećmi; opieka na osobami starszymi; załatwianie spraw w urzędach. Aby nie przedstawiać tu rozkładów wszystkich 12 zmiennych przygotowano syntetyczne wskaźniki w postaci dwóch zmiennych, które mówią o tym ile razy, dany respondent, na pytanie o korzystanie bądź udzielanie pomocy, udzielił odpowiedzi twierdzącej. Maksymalnie wartość każdej z tych zmiennych mogła wynieść sześć, tj. dokładnie tyle, ile wynosiła liczba form pomocy, o które pytaliśmy respondentów. Zmienne osiągały wartość minimalną, tj. 0, jeśli respondent w ciągu ubiegłego roku nikomu nie pomógł lub nie skorzystał z niczyjej pomocy. Wartości średnie dla tak przygotowanych zmiennych informują nas o tym, czy osoby długotrwale bezrobotne częściej udzielają pomocy, czy częściej z niej korzystają (Tabela 19).

Respondenci dużo częściej wskazywali, iż udzieli jakiejkolwiek pomocy, niż, że skorzystali z takiej pomocy. Kolumna, w której zaprezentowano różnicę między obiema kategoriami informuje nas, wśród jakich kategorii społecznego zawodo-

wych osób długotrwale bezrobotnych dysproporcja między tymi, którzy pomagają a tymi, którzy korzystają z pomocy jest największa. Dla całej populacji osób długotrwale bezrobotnych różnica ta jest bliska 0, co można interpretować, jako sytuację równowagi między świadczeniem pomocy a korzystaniem z pomocy. Taka równowaga zdaje się sprzyjać budowaniu kapitału społecznego w sieciach w jakich funkcjonują badani: jeżeli osoby te z reguły starają się odwzajemniać uzyskaną nieodpłatnie od innych pomoc, to sprzyja to budowaniu wzajemnego zaufania i dobrych relacji. W żadnej z analizowanych kategorii społecznych, wyróżnionych wśród respondentów równowaga, ta nie została istotnie zaburzona w kierunku nieodwzajemnionego korzystania z pomocy. Wręcz przeciwnie – długotrwale bezrobotni zdają się nawet świadczyć innym pomoc częściej, niż sami z niej korzystają.

Tabela 19. Korzystanie z pomocy i udzielania nieodpłatnej pomocy przez osoby długotrwale bezrobotne

Długotrwale bezrobotni - kategorie		Ile razy pomagał?		Ile razy korzystał z pomocy?			
		ŚREDNIA	ODCH. STAND.	ŚREDNIA	ODCH. STAND.	RÓŻNICA: pomaganie - korzystanie z pomocy	N
Płeć	mężczyźni	1,14	1,33	,49	1,00	,15	515
	kobiety	1,15	1,51	,52	,98	,17	485
Wiek	do 24 lat	1,04	1,35	,61	1,01	,02	161
	25 - 44	1,12	1,39	,55	1,01	,11	461
	od 45 do emerytalnego	1,22	1,48	,40	,94	,28	378
Obszar zamieszkania	Duże miasto	1,91	1,87	,69	1,32	,58	152
	Mniejsze miasto	,97	1,29	,41	,84	,13	537
	Obszar wiejski	1,08	1,24	,57	1,02	,06	306
Wykształcenie	podstawowe	1,05	1,39	,48	,91	,14	223
	zasadnicze zawodowe i niepełne średnie	1,03	1,30	,51	1,04	-,01	319
	średnie	1,28	1,52	,48	,97	,31	291
	pomaturalne, niepełne wyższe i wyższe	1,24	1,47	,59	1,02	,22	164
Populacja ogółem		1,15	1,42	,51	,99	,16	995

Źródło: Gallup, Sondaż wśród długotrwale bezrobotnych 2011(N=1000)

Wyniki wskazują, iż najbardziej „uczynni" są długotrwale bezrobotni mieszkańcy miast – znacznie częściej świadczą nieodpłatną pomoc, niż z niej korzystają. Podobnie zdają się zachowywać osoby po 45 roku życia i osoby z wykształce-

niem średnim. Taka strategia wydaje się dość racjonalna. Okazuje się bowiem, iż obie badane przez nas zmienne, tj. liczba odpowiedzi świadczących o udzielaniu pomocy i liczba odpowiedzi świadczących o korzystaniu z pomocy, są ze sobą pozytywnie skorelowane (0,208; p<.001). Oznacza to, że pomoc udzielana przez osoby długotrwale bezrobotne jest im z reguły w jakiejś formie odwzajemniana. Zatem wysiłek włożony w nieodpłatne pomaganie innym nie idzie na marne.

Analiza odpowiedzi respondentów na pytania charakteru pomocy, której udzielają innym daje pewne wyobrażenie o ich kompetencjach oraz skali tego rodzaju działalności. Prawie 1/3 badanych pomaga nieodpłatnie przy pracach gospodarskich. Prawie 1/4 długotrwale bezrobotnych pomaga w pracach typowo domowych: naprawach, remontach, gotowaniu czy sprzątaniu. Jeżeli respondenci nie świadczyli jakichś form pomocy, to najczęściej dlatego, że nie było takiej potrzeby (Wykres 66).

Wykres 66. Udzielanie pomocy przez osoby długotrwale bezrobotne

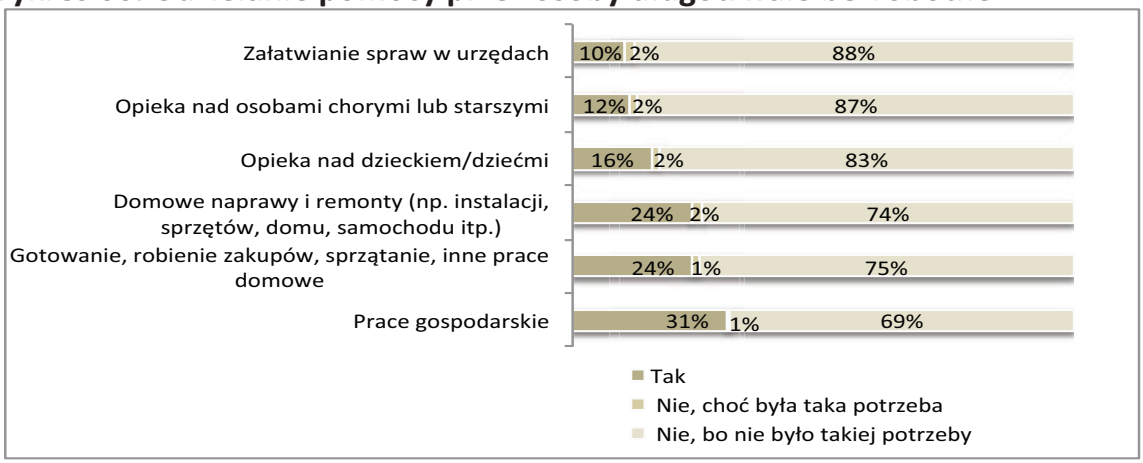

Źródło: Gallup, Sondaż wśród długotrwale bezrobotnych 2011(N=1000)

Badani najczęściej korzystali z pomocy innych osób przy remontach lub naprawach. Znacznie rzadziej korzystali natomiast z pomocy przy pracach gospodarskich:, podczas gdy prawie 1/3 respondentów świadczyła w zeszłym roku taką pomoc, tylko co dziesiąty z takiej samej pomocy innych skorzystał.

Wykres 67. Korzystanie z pomocy przez osoby długotrwale bezrobotne

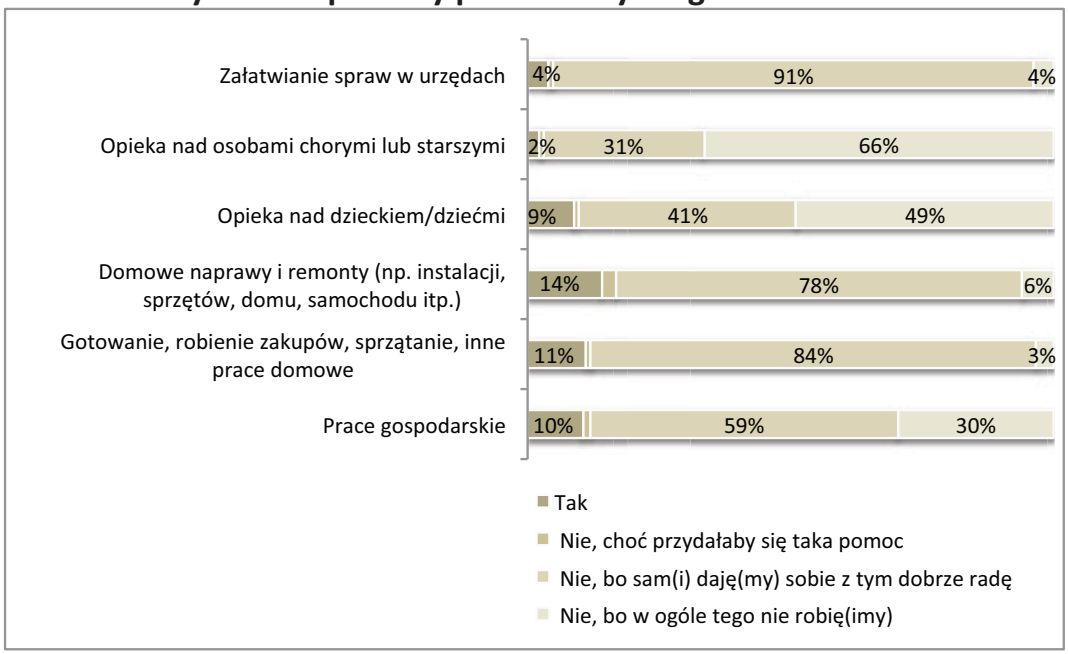

Źródło: Gallup, Sondaż wśród długotrwale bezrobotnych 2011(N=1000)

Porównanie odsetków respondentów świadczących i korzystających z pomocy (Wykres 66 i Wykres 67) jeszcze raz wskazuje, iż wśród osób długotrwale bezrobotnych najbardziej jest rozpowszechniona strategia budowania kapitału społecznego poprzez częstsze świadczenie nieodpłatnej pomocy niż korzystanie z pomocy innych.

Podsumowując, sieci najbliższych znajomych osób długotrwale bezrobotnych są generalnie mało liczne – nasi respondenci wskazywali średnio na dwójkę przyjaciół. Jedynie wśród mężczyzn znacznie częstsze było posiadanie co najmniej szóstki znajomych. Sieci bezrobotnych kobiet są gęstsze niż te w których funkcjonują długotrwale bezrobotni mężczyźni - oznacza to, że kobiety wchodzą w ramach swojej sieci znajomych w intensywniejsze kontakty, częściej rozmawiają z najbliższymi sobie osobami. Choć sieci najbliższych znajomych badanych w przeważającej części składają się z członków ich rodzin, to okazuje się, że najczęstsze kontakty utrzymują oni z niespokrewnionymi znajomymi. Wśród znajomych osób długotrwale bezrobotnych dominują osoby pracujące – niemniej ich udział w sieci osób bezrobotnych obniża się wraz z wydłużającym się okresem bezrobocia. Biorąc pod uwagę, iż pracujący znajomi stanowią cenny zasób kapitału społecznego osób długotrwale bezrobotnych (takie kontakty dają dostęp do rynku pracy, na którym pracę najłatwiej znaleźć „poprzez znajomych"), zjawisko to może obniżać

szanse badanych na znalezienie zatrudnienia. Osoby bezrobotne starają się przeciwdziałać uszczuplaniu swoich zasobów kapitału społecznego, przyjmując aktywną strategię budowania sieci znajomości. Nasi respondenci częściej pomagają niż oczekują nieodpłatnej pomocy od innych. Strategia ta okazuje się skuteczną metodą pomnażania kapitału społecznego – wedle wyników sondażu, osoby, które częściej pomagają, częściej również otrzymują nieodpłatną pomoc.

4.3 Historia zawodowa osób długotrwale bezrobotnych

Badanie historii zawodowej osób długotrwale bezrobotnych może pomóc ujawnić te uwarunkowania długotrwałego pozostawania bez pracy, które leżą po stronie pracownika. Osoby często zmieniające pracodawców, zwalniane lub tracące zatrudnienie z powodu zakończenia umowy na czas określony, mogą tracić tę pracę dlatego, że z różnych przyczyn się do niej nie nadają: nie potrafią dostosować się do wymagań dyscypliny pracy lub też nie posiadają wystarczających kwalifikacji lub umiejętności. Z drugiej strony długoletni pracownicy, którzy utracili pracę mając doświadczenie zatrudnienia tylko u jednego pracodawcy, mają problemy wynikające z braku praktycznych umiejętności poszukiwania pracy oraz oceny swojej „wartości rynkowej".

Wśród badanych bezrobotnych jedynie 14% (13% mężczyzn i 17% kobiet) nie miało nigdy pracy przynoszącej dochód. Pozostali mieli za sobą jakieś doświadczenie zatrudnienia, przy czym niespełna co piąty miał w swojej historii tylko jednego pracodawcę, a 30% - więcej niż czterech.

Wykres 68. Liczba pracodawców, u których pracowali bezrobotni

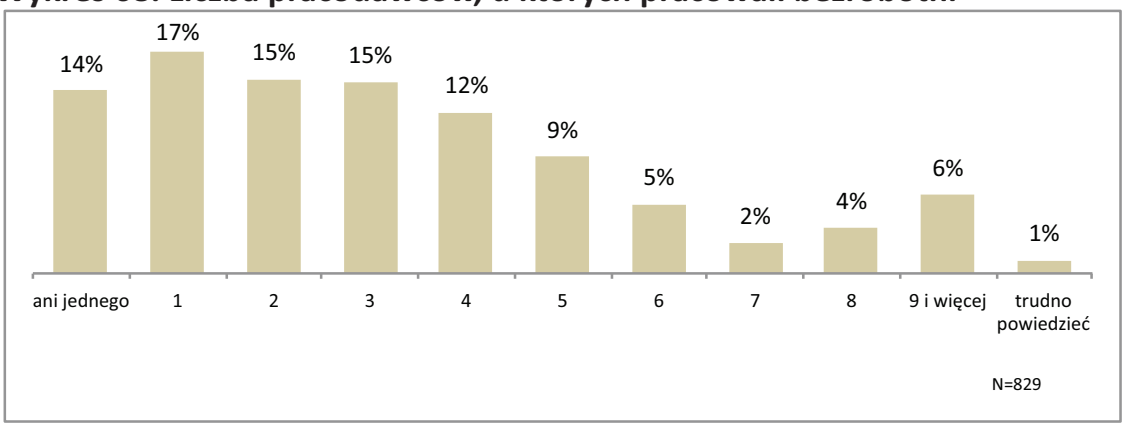

Źródło: sondaż bezrobotnych – 2011

Częściej zmieniali pracodawcę mężczyźni, którzy mieli ich średnio 3,9, podczas gdy kobiety – jedynie 2,4 (dane sondażu oparte na deklaracjach osób badanych). Liczba pracodawców była związana z wiekiem badanych, przy czym starsi respondenci mieli oczywiście więcej szans na zmianę pracy i częściej to robili. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na grupę bezrobotnych, którzy należą do kategorii wiekowej 45+ i mieli dotychczas tylko jednego pracodawcę. To niewielka grupa, bo liczy zaledwie 4% badanych, ale są to osoby, u których należy spodziewać się bardzo dużych problemów ze znalezieniem pracy ze względu na brak doświadczeń potrzebnych przy jej poszukiwaniu.

Przed ostatnią utratą pracy badani pracowali na ogół w przemyśle (23%), usługach, budownictwie (18%) lub handlu (17%). Pokazuje to Wykres 69. Warto zwrócić uwagę, że budownictwo i handel to branże o największej rotacji pracowników w woj. podlaskim[89].

Wykres 69. Branże, w których pracowali bezrobotni w ostatnim miejscu pracy

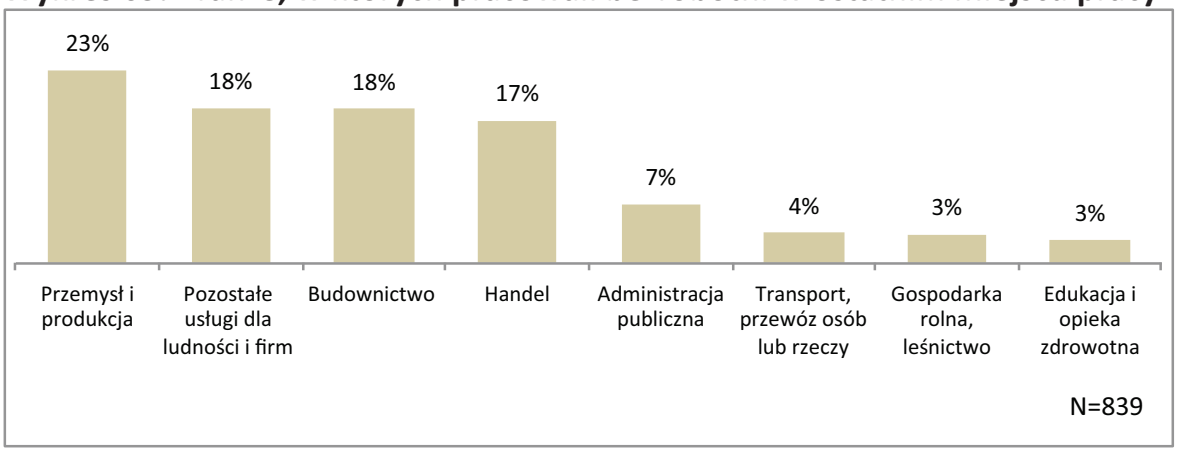

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Porównanie profili branżowych[90] bezrobotnych mężczyzn i kobiet wskazuje na kilka wyraźnych różnic. Bezrobotni mężczyźni najczęściej utracili pracę w budownictwie, zaś kobiety – w handlu i usługach. Szczegółowe dane prezentuje Wykres 70.

[89] Patrz: Podlaska mapa zawodów i kwalifikacji, Białystok 2010, rozdział 5. Raport dostępny on-line (www.obserwatorium.up.podlasie.pl).

[90] W odniesieniu do branży, w której respondent pracował w ostatnim miejscu pracy.

Wykres 70. Branże ostatniego miejsca pracy – według płci pracowników

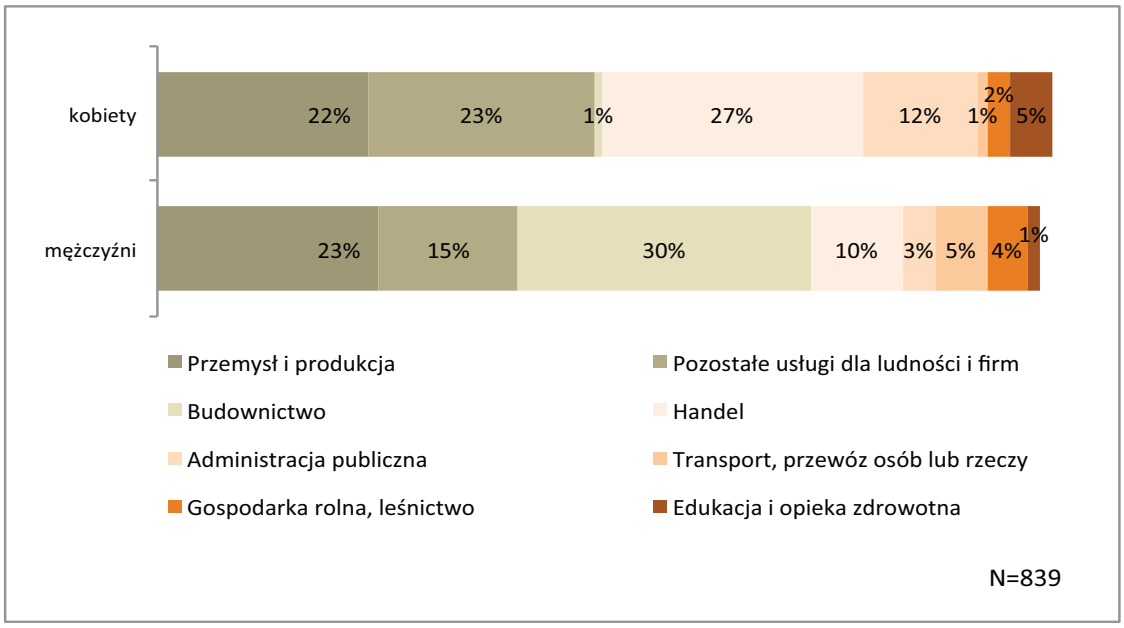

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Blisko połowa dzisiejszych długotrwale bezrobotnych była w ostatnim miejscu pracy zatrudniona – według ich deklaracji – na podstawie umowy na czas określony. Formę tę wskazało 48% badanych długotrwale bezrobotnych. Nic więc dziwnego, że „zakończenie pracy na czas określony" było najczęściej wskazywaną przyczyną zaprzestania pracy w ostatnim miejscu zatrudnienia – wskazało ją 38% badanych (bardziej szczegółowo o przyczynach utraty pracy piszemy niżej).

Co czwarty badany miał w ostatnim miejscu pracy umowę na czas nieokreślony, a co dziesiąty pracował na umowę zlecenia lub umowę o dzieło. Warto jednak zwrócić uwagę na siedmioprocentową grupę bezrobotnych, którzy – według ich deklaracji – w ostatnim miejscu pracy byli zatrudnieni na podstawie „ustnej umowy z pracodawcą". Należy tę grupę potraktować jako tzw. „pracujących na czarno" - gdyż Kodeks Pracy stanowi wyraźnie[91], że umowa o pracę musi być zawarta na piśmie. Udział procentowy poszczególnych form zatrudnienia przedstawia Wykres 71, przy czym kategoria „inne" zawiera ok 2% odpowiedzi „na czarno" oraz pojedyncze odpowiedzi w rodzaju: „własna działalność", „na okres próbny", „na staż" oraz „prace interwencyjne".

[91] Art. 29 § 2 KP: "Umowę o pracę zawiera się na piśmie. Jeżeli umowa o pracę nie została zawarta z zachowaniem formy pisemnej, pracodawca powinien, najpóźniej w dniu rozpoczęcia pracy przez pracownika, potwierdzić pracownikowi na piśmie ustalenia co do stron umowy, rodzaju umowy oraz jej warunków."

Wykres 71. Forma zatrudnienia w ostatnim miejscu pracy.

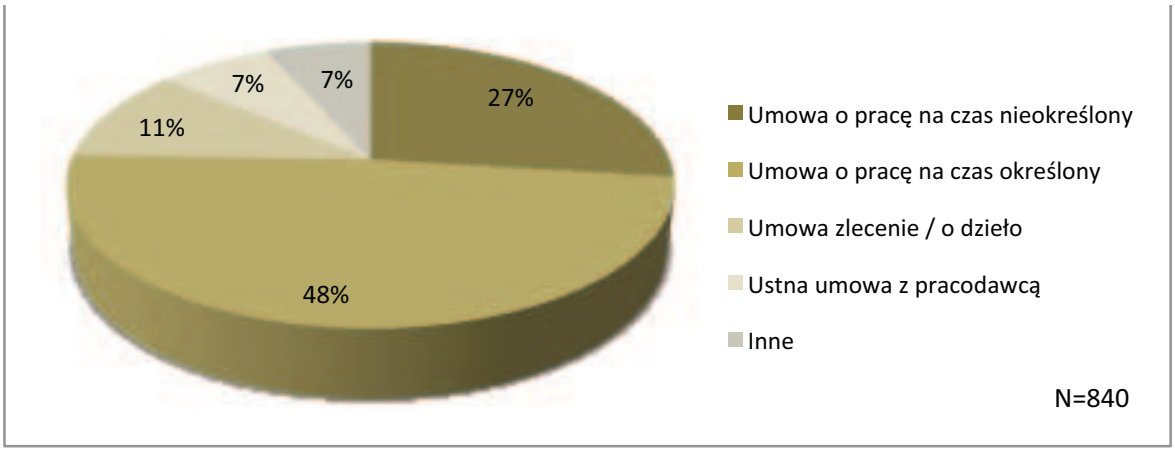

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Struktura form zatrudnienia w ostatnim miejscu pracy była różna w różnych grupach wiekowych. Wśród najstarszych respondentów najczęściej zdarzali się tacy, którzy stracili pracę, w której byli zatrudnieni na czas nieokreślony. Z kolei najmłodsi ten rodzaj umowy wskazywali najrzadziej, natomiast relatywnie często tracili pracę, w której byli zatrudnieni na podstawie umowy zlecenia lub o dzieło. W kategorii najmłodszych bezrobotnych (do 25 lat) co dziewiąty pracował w ostatnim miejscu pracy na podstawie umowy ustnej, a blisko 10% wskazało „inne" formy zatrudnienia (w tym kilka osób przyznało się do pracy „na czarno"). Szczegółowo przedstawia to Wykres 72. Warto zwrócić uwagę również na to, że w najmłodszej kategorii wiekowej wyjątkowo wysoki jest odsetek umów określanych niekiedy przez pracowników jako „śmieciowe" – czyli umowy zlecenia i o dzieło (stanowią 32%). W pozostałych kategoriach wiekowych takie umowy zdarzały się kilkakrotnie rzadziej.

Wykres 72. Udział poszczególnych form zatrudnienia w ostatnim miejscu pracy w podziale według kategorii wiekowych

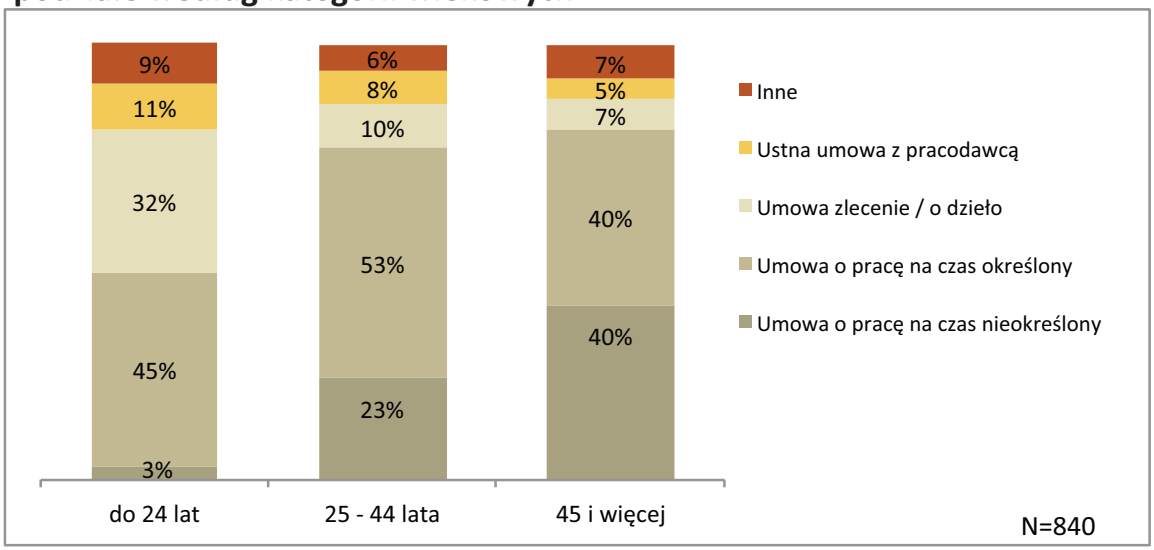

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Częstość pojawiania się poszczególnych form zatrudnienia z ostatniego miejsca pracy niemal nie miała związku z wykształceniem badanych. Jedyną kategorią, która się nieco wyróżniała pod tym względem, były osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym, które nieco częściej niż inni badani były zatrudniane na umowę na czas nieokreślony.

Blisko co trzeci badany bezrobotny (29%) ma za sobą doświadczenie pracy za granicą. Nieco częściej wyjeżdżali do pracy mężczyźni (33%) niż kobiety (23%). Zdecydowana większość pracujących kiedyś za granicą wróciła do kraju ponad rok przed momentem badania, a około 5% z nich skończyło pracę za granicą w ciągu ostatnich 6 miesięcy przed badaniem. O pracy za granicą pisaliśmy już wyżej, omawiając różne strategie zarabiania na życie.

4.3.1 Przyczyny utraty pracy i czynniki wpływające na długotrwałe pozostawanie bez pracy

Jak już wspomniano, najczęściej wskazywanym powodem zaprzestania pracy w ostatnim miejscu zatrudnienia było zakończenie umowy zawartej na czas określony. Interesujące, że drugą pod względem częstości wskazywania okolicznością utraty pracy była rezygnacja z pracy z przyczyn osobistych. Te przyczyny mogły oczywiście być bardzo rozmaite, wydaje się jednak, że nierzadko było to związane z podjęciem innej pracy „na czarno", która przynosiła wyższe zarobki.

Jak pisaliśmy wyżej, badanie pokazało, że zjawisko pracy „na czarno" jest wśród podlaskich bezrobotnych dość powszechne i społecznie akceptowane.

Częstość wskazywania poszczególnych przyczyn zaprzestania pracy w ostatnim miejscu zatrudnienia pokazuje Wykres 73. Kategoria „inne" zawiera kilkanaście różnych przyczyn wskazywanych przez pojedyncze osoby. Wśród nich warto przytoczyć następujące przyczyny, pojawiające się w kilku lub kilkunastu ankietach: zakończenie stażu lub pracy sezonowej (14 wskazań), pracodawca nie chciał wypłacić wynagrodzenia (9 wskazań), przyczyny zdrowotne (7 wskazań), pracodawca proponował jedynie pracę „na czarno" (5 wskazań) i oferowano zbyt niskie wynagrodzenie (5 wskazań).

Wykres 73. Przyczyny zaprzestania pracy w ostatnim miejscu pracy

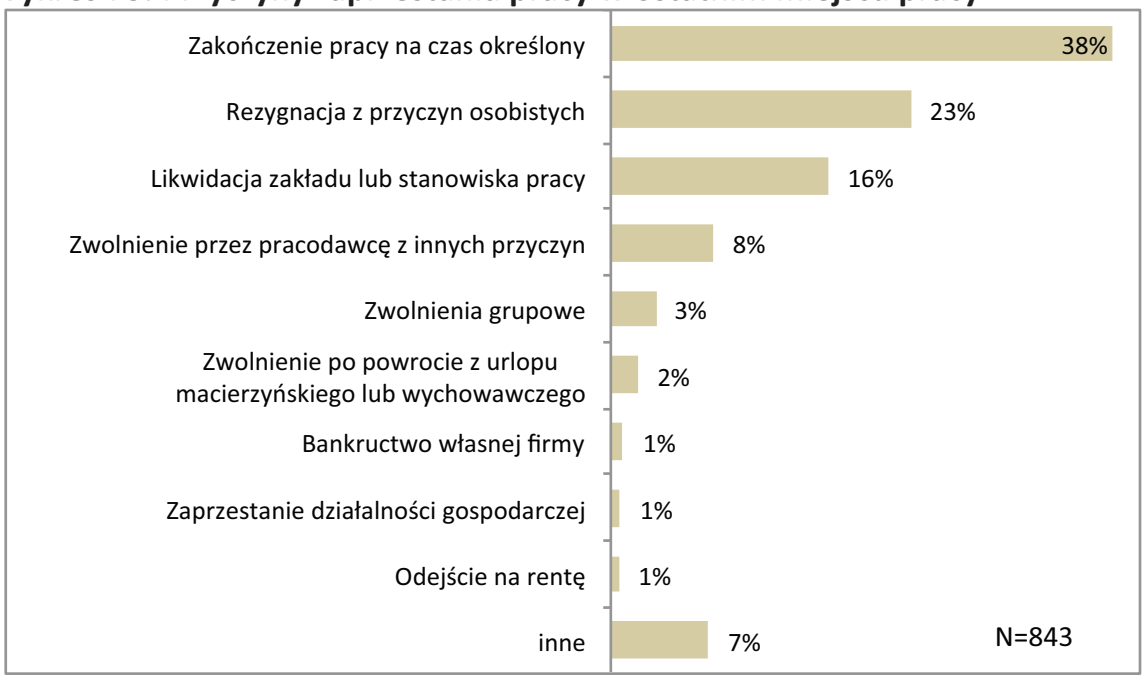

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Struktura wskazywanych przyczyn zaprzestania pracy nie była wyraźnie zróżnicowana ze względu na płeć badanych, można jednak zauważyć pewną specyfikę związaną z wiekiem. Młodzi znacznie rzadziej niż inni tracili pracę w wyniku innych przyczyn niż wygaśnięcie umowy lub własna rezygnacja. Z kolei badani z najstarszej grupy relatywnie najczęściej stawali się ofiarami likwidacji zakładu pracy lub stanowiska albo też byli zwalniani przez pracodawcę z innych przyczyn. Ilustruje to Wykres 74.

Wykres 74. Najczęstsze przyczyny zaprzestania pracy – w grupach wiekowych

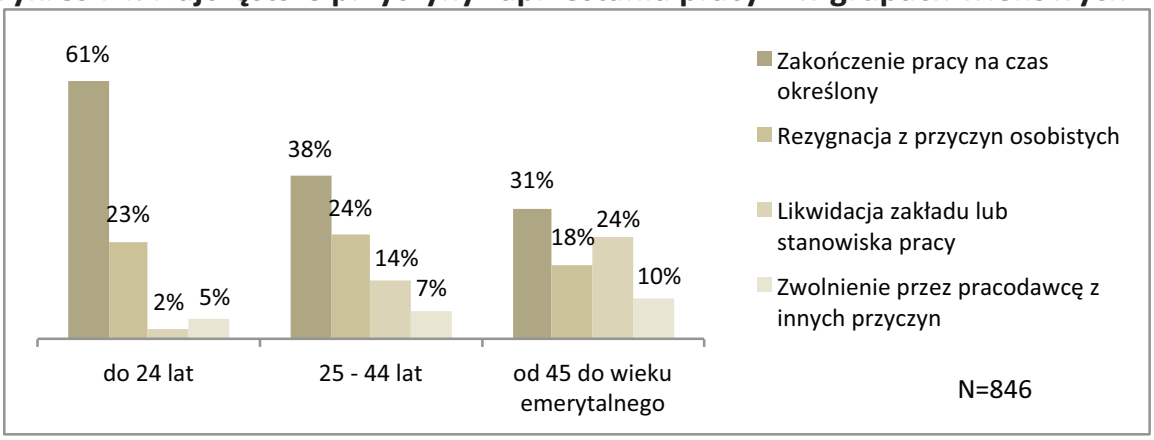

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Wykres 75. Najczęstsze przyczyny zaprzestania pracy – w grupach wykształceniowych

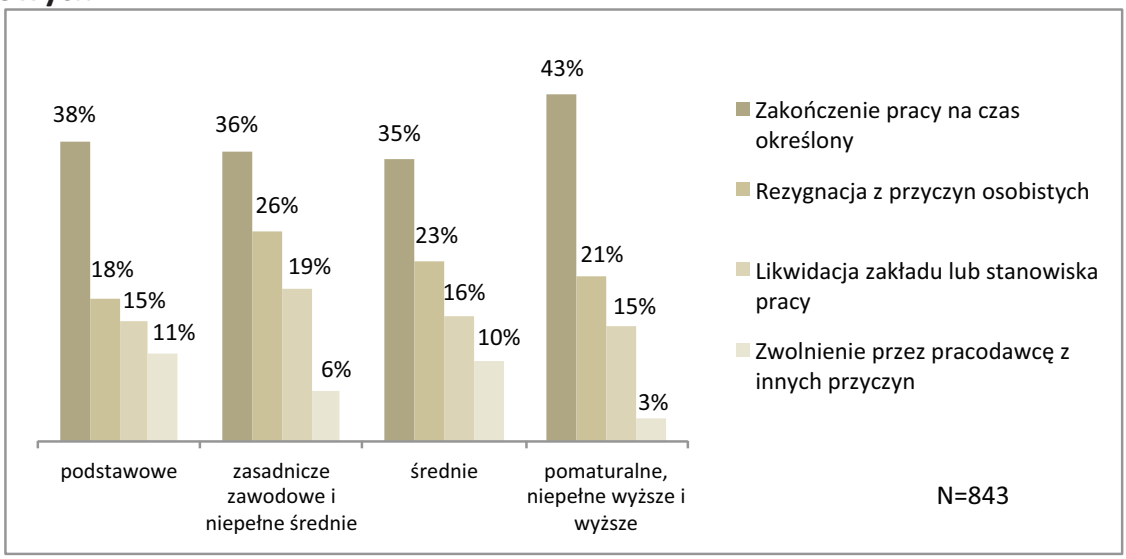

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Wykres 75 pokazuje, że struktura przyczyn zaprzestania pracy w ostatnim miejscu zatrudnienia była w bardzo niewielkim stopniu zróżnicowana ze względu na wykształcenie respondentów. Osoby o najniższym poziomie wykształcenia nieco częściej niż inni były zwalniane z przyczyn innych niż zwolnienia grupowe, zaś osobom o najwyższym wykształceniu istotnie częściej niż innym nie przedłużano umowy na czas określony. Co czwarty badany z wykształceniem zasadniczym zawodowym rezygnował z przyczyn osobistych. To przemawiałoby na rzecz hipotezy o tym, że rezygnacja mogła być związana z podjęciem nierejestrowanego zatrudnienia, tym bardziej, że bezrobotni legitymujący się tym poziomem wykształcenia znacząco częściej niż inni (ponad 70%) deklarowali kontakt ze zja-

wiskiem pracy „na czarno". Wśród pozostałych kategorii respondentów wyróżnionych ze względu na poziom wykształcenia, te przyczyny podawano rzadziej – w grupie najniżej wykształconej aż o 8 punktów procentowych rzadziej.

Warto również zwrócić uwagę na to, że osoby długotrwale bezrobotne mają zazwyczaj w swojej historii więcej niż jeden okres bezrobocia: 59% badanych zadeklarowało, że w swej historii zawodowej więcej niż jeden raz rejestrowali się w urzędach pracy jako bezrobotni. Rekordziści robili to – według ich własnych deklaracji – ponad dwadzieścia razy. Ogółem blisko co trzeci (30%) badany miał doświadczenia co najmniej czterech rejestracji. Liczbę okresów pozostawania bez pracy pokazuje Wykres 76.

Wykres 76. Liczba rejestracji w charakterze bezrobotnego (włączając okres badany)

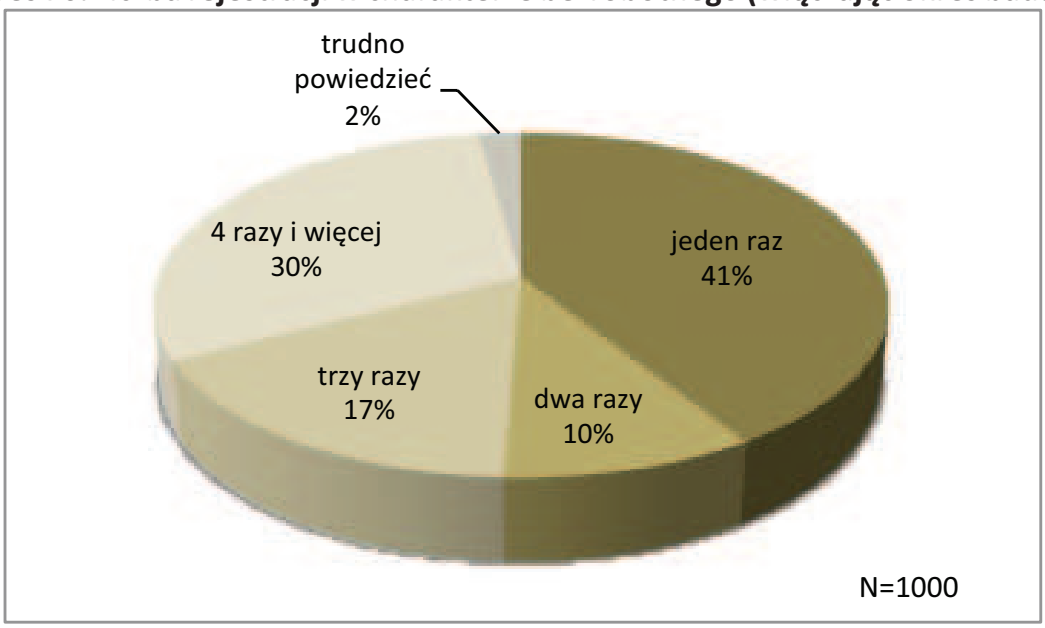

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Osoby, które miały bogatą historię rejestrowania się w urzędzie pracy, wyraźnie rzadziej niż inni w czasie ostatniego swojego zatrudnienia pracowały w przemyśle, częściej zaś niż inni – w budownictwie i usługach. Ta kategoria bezrobotnych wyróżniała się również tym, że niemal wszyscy do niej należący deklarowali, że aktywnie poszukują pracy (ok. 90%), podczas gdy wśród pozostałych respondentów odsetek aktywnie poszukujących pracy był niższy i zbliżał się do 80%.

Dane sondażu wskazują, że przeciętnie rzecz biorąc kobiety rzadziej traciły pracę (mniejsza średnia liczba okresów pozostawania bez pracy), ale jeśli już się to działo – dłużej nie mogły znaleźć kolejnego zatrudnienia. Podobna sytuacja dotykała osoby o najniższym poziomie wykształcenia. Najdłuższy średni czas pozostawania bez pracy zanotowano wśród osób o najniższym poziomie wykształce-

nia – zbliżył się on do 60 miesięcy. Najkrócej (średnio 28 miesięcy) byli bezrobotni respondenci z wykształceniem ponadśrednim. Oni też mieli w swojej historii zawodowej najmniej epizodów utraty pracy.

Wykres 77. Średnia liczba miesięcy bez pracy w bieżącym (w momencie badania) okresie bezrobocia

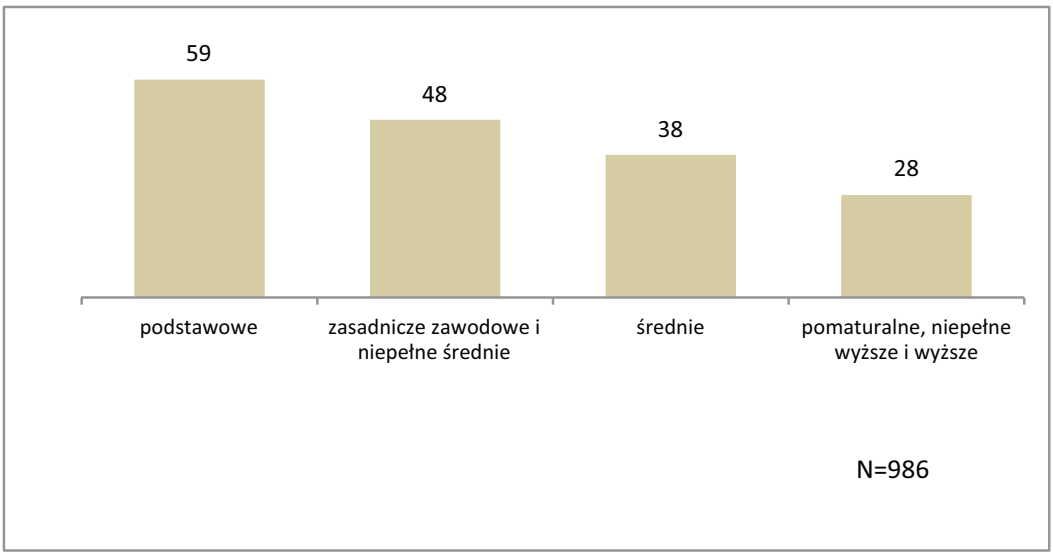

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Badanie pokazało również, że wśród osób, które utraciły pracę tylko jeden raz, największe kłopoty z ponownym jej znalezieniem mieli ci, którzy przekroczyli 45 lat: w tej grupie średni czas pozostawania bez pracy wynosił 71 miesięcy, podczas gdy wśród najmłodszych zarejestrowanych po raz pierwszy – był trzykrotnie krótszy (23 miesiące).

Czynniki sprzyjające długotrwałemu bezrobociu

Omawiane powyżej zmienne (wiek, płeć, wykształcenie oraz liczba rejestracji w urzędzie w charakterze bezrobotnego) posłużyły do skonstruowania modelu regresyjnego, którego celem było ujawnienie cech respondentów mających największe znaczenie dla długości okresu pozostawania bez pracy. Wstępna analiza wymienionych zmiennych pokazała, że występuje interakcja między wiekiem a płcią, z tego względu w modelu uwzględniono 6 kategorii określonych przez wiek i płeć[92].

[92] W modelu uwzględnione jest tylko 5 kategorii, gdyż konstrukcja modelu liniowego wymaga, aby jedna kategoria była kategorią odniesienia (referencyjną). Za taką uznano mężczyzn w wieku poniżej 25 lat. Podobnie w przypadku wykształcenia – wyróżniono 4 poziomy wykształcenia i jeden z nich – wykształcenie zasadnicze zawodowe – potraktowano jako kategorię referencyjną.

Tabela 20. Model regresyjny służący do określenia czynników wpływających na czas pozostawania bez pracy przez bezrobotnego

	Niestandaryzowane[93] współczynniki równania regresji
(Stała)	45,7
Ile razy do tej pory rejestrował się jako bezrobotny	1,0
Czy aktywnie szuka pracy	-7,5
Liczba osób pracujących, z którymi mieszka	-7,1
Czy jest odbiorcą pomocy sąsiedzkiej	-13,5
Czy jest dawcą pomocy sąsiedzkiej	10,5
Wykształcenie	
podstawowe	12,8
średnie	-5,7
ponad średnie	-10,5
Kategoria określona przez płeć i wiek	
Mężczyźni w wieku 25-44	-8,2
Mężczyźni w wieku 45+	11,1
Kobiety w wieku do 24	-10,9
Kobiety w wieku 25-44	3,8
Kobiety w wieku 45+	13,8
R^2 (współczynnik determinacji)	0,15*

*** Wartość współczynnika determinacji (kwadratu współczynnika korelacji wielokrotnej) oznacza, że zmienne przedstawione w modelu odpowiedzialne są za 15% zmienności czasu pozostawania bez pracy.**

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych sondażu bezrobotnych 2011

Z przedstawionego modelu wynika, że największe znaczenie dla długości okresu pozostawania bez pracy ma zmienna związana z kapitałem społecznym i zdająca sprawę z tego, czy respondent jest odbiorcą pomocy sąsiedzkiej, ponadto znaczenie mają poziom wykształcenia oraz przynależność do niektórych kategorii wyznaczonych przez płeć i wiek.

Korzystanie z pomocy sąsiedzkiej skraca średni czas poszukiwania pracy o ponad 13 miesięcy w porównaniu do osób, które z pomocy nie korzystają, z kolei udzielanie pomocy – wydłuża czas pozostawania bez pracy przeciętnie ok. 10 miesięcy. Bardziej szczegółowe analizy tej kwestii pokazały, że krócej pozostają bezrobotne szczególnie osoby, które korzystają z pomocy przy załatwianiu spraw w urzędach oraz przy opiece nad dziećmi. Z kolei wydłużanie czasu poszukiwania pracy przez udzielanie pomocy dotyczy w szczególności mężczyzn pomagających

[93] Ze względu na charakter zmiennych wykorzystanych w równaniu (zmienne „zerojedynkowe", oraz zmienne mierzone na skali absolutnej), współczynniki standaryzowane nie mają sensownej interpretacji, dlatego też w tabeli podajemy wyłącznie współczynniki niestandaryzowane.

swoim sąsiadom i znajomym przy drobnych naprawach i remontach. W ankiecie wyraźnie pytano o pomoc nieodpłatną, wydaje się jednak, że ci, którzy posiadają umiejętności pozwalające świadczyć nieodpłatną pomoc w remontach mogą również w ten sposób zarabiać na życie pracując w szarej strefie. W ten sposób ich „oficjalny" czas pozostawania bez pracy ulega wydłużeniu.

Średni czas pozostawania bez pracy skraca się również wtedy, gdy bezrobotni mieszkają we wspólnym gospodarstwie z osobami pracującymi. Uzyskane dane nie pozwalały na jednoznaczne określenie mechanizmu tego oddziaływania, ale wydaje się, że osoby pracujące mogą z jednej strony dzielić się z bezrobotnymi doświadczeniami w skutecznym poszukiwaniu pracy, a z drugiej – przynosić informacje o zwalniających się miejscach pracy.

Czas pozostawania w statusie bezrobotnego jest również związany z przynależnością do różnych kategorii społeczno-demograficznych związanych z wykształceniem, płcią i wiekiem. Posiadanie jedynie podstawowego wykształcenia wydłuża czas poszukiwania pracy średnio o blisko 13 miesięcy w stosunku do osób, które mają wyższe poziomy wykształcenia.

Dłużej niż inni szukają pracy osoby, które przekroczyły 44 rok życia. Jeśli są kobietami, to szukają pracy przeciętnie o 14 miesięcy dłużej niż inni respondenci, a jeśli są mężczyznami – o niecałe 11 miesięcy dłużej. W grupie wiekowej 25-44 lata płeć żeńska powoduje bardzo wyraźne wydłużenie czasu pozostawania bez pracy (kobiety z tej grupy szukają pracy przeciętnie o 4 miesiące dłużej niż inne osoby, które do tej kategorii nie należą, a mężczyźni – o 8 miesięcy krócej niż osoby spoza tej kategorii).

Z przedstawionego modelu wynika również, że niewielkie znaczenie dla czasu pozostawania bez pracy ma przeszłość bezrobotnego, tzn. fakt wcześniejszego kilkukrotnego rejestrowania się w urzędzie pracy.

4.3.2 Poszukiwanie pracy

W tej części przedstawimy podejście osób bezrobotnych do zagadnienia poszukiwania pracy oraz przeanalizujemy przyczyny rezygnacji z aktywnego poszukiwania pracy. Pierwsze z wymienionych zagadnień było badane z dwóch perspektyw: od strony ich konkretnych doświadczeń osób bezrobotnych i od strony panujących w ich środowisku opinii na temat najskuteczniejszych metod poszukiwania pracy.

Metody poszukiwania pracy – doświadczenia badanych

Blisko 90% badanych znalazło swoją ostatnią pracę dzięki jednej z trzech dróg dystrybucji ofert: prywatne kontakty, bezpośrednie zgłoszenie się do zakładu pracy lub oferty powiatowego urzędu pracy. Pozostałe sposoby poszukiwania zatrudnienia były wykorzystywane marginalnie.

Wykres 78. Sposoby poszukiwania zatrudnienia wykorzystane w ostatnim miejscu pracy

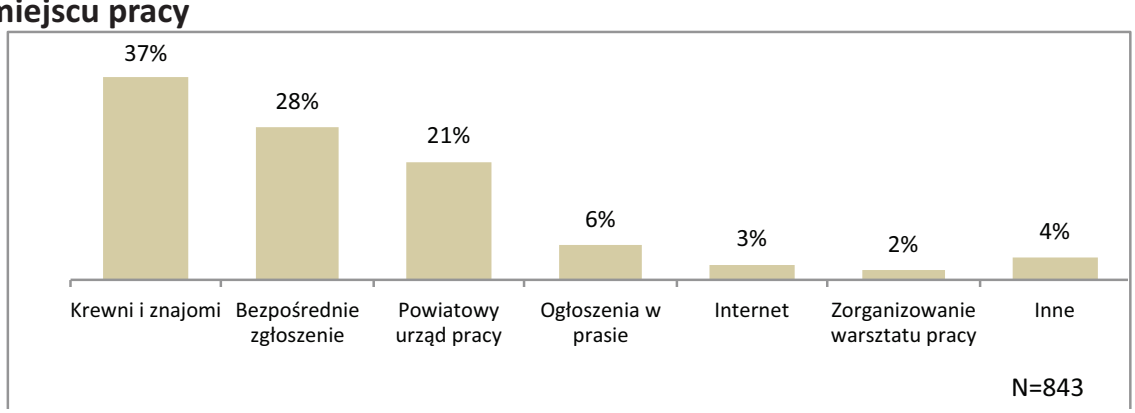

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Wykorzystywane sposoby poszukiwania pracy różniły się trochę w zależności od wieku i płci poszukujących pracy oraz od branży, w której ta praca została znaleziona. Na poniższych wykresach przedstawiono jedynie najczęściej wykorzystywane kanały poszukiwania zatrudnienia. Obejmowały one łącznie nie mniej niż 90% respondentów z każdej wyróżnionej grupy.

Wykres 79. Wykorzystane sposoby poszukiwania pracy w zależności od grupy wiekowej

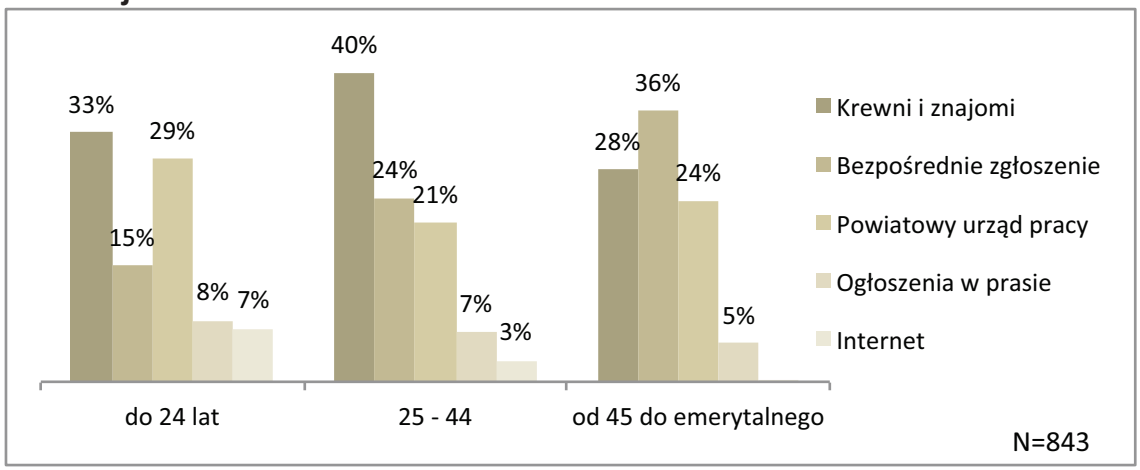

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Na wykresie 79 warto zwrócić uwagę na to, że najmłodsi respondenci relatywnie częściej niż inni znajdowali pracę dzięki ofertom z PUP, zaś rzadziej – poprzez bezpośrednie zgłoszenie się do zakładu pracy. Wydaje się, że poszukiwanie pracy bezpośrednio w zakładzie wymaga doświadczenia w prowadzeniu rozmów z pracodawcą, którego najmłodszym pracownikom brakuje. Młodzi dwukrotnie częściej niż inni korzystali natomiast z ogłoszeń w prasie, a trzykrotnie częściej – z Internetu.

Wykres 80. Wykorzystane sposoby poszukiwania pracy w zależności od płci

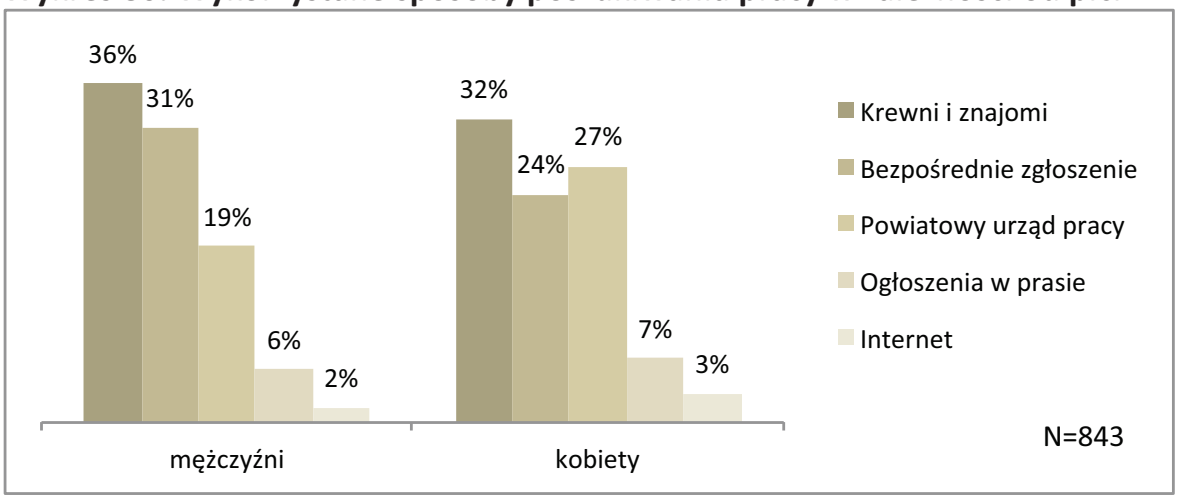

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Zarejestrowane różnice między mężczyznami i kobietami w sposobie poszukiwania pracy są częściowo skutkiem tego, że kobiety i mężczyźni znajdują zatrudnienie w różnych branżach: w budownictwie i transporcie częściej zatrudniani są mężczyźni, zaś kobiety – w edukacji, ochronie zdrowia i administracji publicznej. Wykres 81 pokazuje, że efektywnie wykorzystany kanał dystrybucji ofert ma związek z branżą, w której znaleziono zatrudnienie.

Powiatowe urzędy pracy były źródłem ofert chętniej wykorzystywanym przez kobiety niż przez mężczyzn. Ci ostatni z kolei preferowali bezpośrednie zgłoszenie się do pracodawcy. Warto też zauważyć, że mężczyźni nieco częściej niż kobiety znajdowali pracę dzięki prywatnym kontaktom.

Wykres 81. Wykorzystane sposoby poszukiwania pracy w zależności od branży*

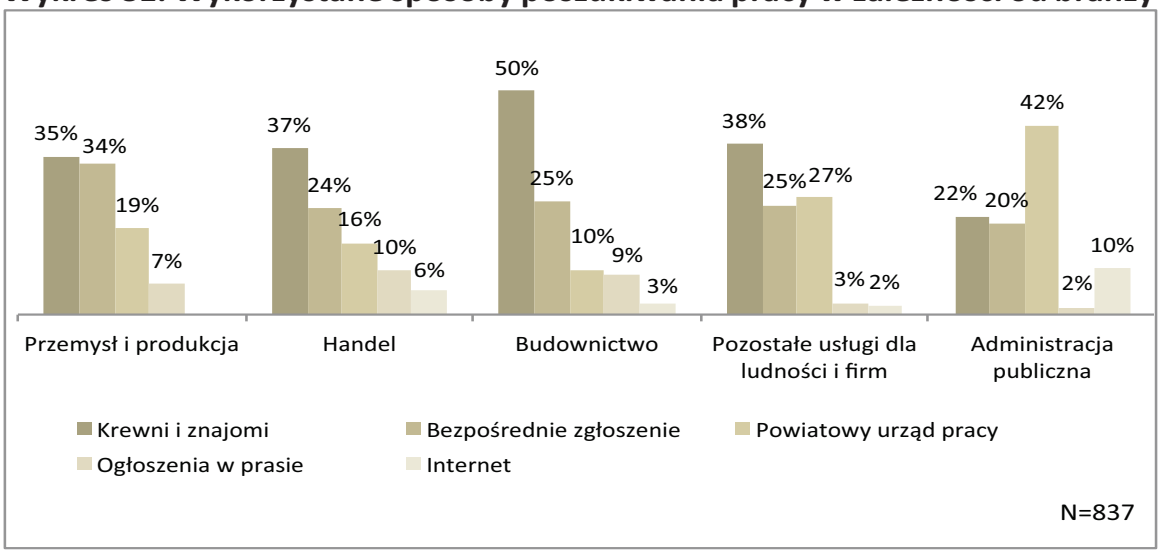

*** uwzględniono tylko te branże, w których znalazło zatrudnienie co najmniej 50 badanych.**
Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Ponad połowa osób, które swoje ostatnie zatrudnienie znalazły w budownictwie, osiągnęła to dzięki prywatnym kontaktom (krewni i znajomi), kolejna jedna czwarta – dzięki bezpośredniemu zgłoszeniu się do pracodawcy. Instytucjonalne sposoby poszukiwania tego typu pracy – np. PUP-y lub ogłoszenia prasowe czy internetowe – miały w tej branży znaczenie marginalne.

Z kolei w administracji publicznej znajdowano zatrudnienie głównie dzięki ofertom w urzędach pracy i ten kanał dystrybucji ofert był nawet bardziej popularny od prywatnych kontaktów, które dominowały w pozostałych branżach. Powiatowe urzędy pracy okazały się efektywnym źródłem ofert również w przypadku branży usługowej, w której zajęły drugie miejsce pod względem częstości wskazań – po krewnych i znajomych.

Metody poszukiwania pracy – opinie o skuteczności

Przeszłe, uwieńczone sukcesem, doświadczenia w poszukiwaniu pracy wpływają na postrzeganie skuteczności poszczególnych kanałów dystrybucji ofert. Badani bezrobotni zapytani o najskuteczniejsze metody poszukiwania zatrudnienia wskazywali najczęściej: krewnych i znajomych (39%), bezpośrednie zgłoszenie do zakładu pracy (22%) i oferty powiatowych urzędów pracy (15%), czyli porządek i częstość wskazań podobne, jak w przypadku odpowiedzi na pytanie o sposób znalezienia ostatniego miejsca pracy. Z tej tendencji wyłamuje

się Internet, wskazywany jako najskuteczniejsza droga poszukiwania zatrudnienia przez 12%, podczas, gdy jedynie 3% badanych znalazło dzięki niemu pracę. Ta nieoczekiwana pozycja Internetu wśród najskuteczniejszych metod poszukiwania pracy wynika zapewne stąd, że to źródło wskazywali dość często najmłodsi respondenci, którzy byli na etapie poszukiwania pierwszej pracy i nie mieli jeszcze doświadczenia z poprzedniego zatrudnienia.

Wykres 82 pokazuje rozkład odpowiedzi na pytanie o najskuteczniejszy sposób poszukiwania pracy w zależności od tego, jaka była droga respondenta do znalezienia ostatniego miejsca pracy. Widać wyraźnie wpływ własnych doświadczeń na opinie o skuteczności poszczególnych kanałów dystrybucji ofert: osoby, które znalazły pracę dzięki krewnym i znajomym najczęściej wskazują ten właśnie kanał jako najefektywniejszy. Jeśli poszukiwanie pracy przez Internet zakończyło się sukcesem – to ten sposób najczęściej był uznany na najlepszy itp.

Osoby, które dotychczas nie miały jeszcze pracy przynoszącej dochód, a wśród których znaczną część stanowią najmłodsi respondenci (do 24 lat), za najskuteczniejsze uważały prywatne kontakty (40%), na drugim miejscu stawiały powiatowe urzędy pracy (19%), a na kolejnych pozycjach – bezpośrednie zgłoszenia i Internet (po 14% wskazań).

Wykres 82. Metody poszukiwania pracy uznane za najskuteczniejsze w zależności od metod, które doprowadziły do znalezienia zatrudnienia

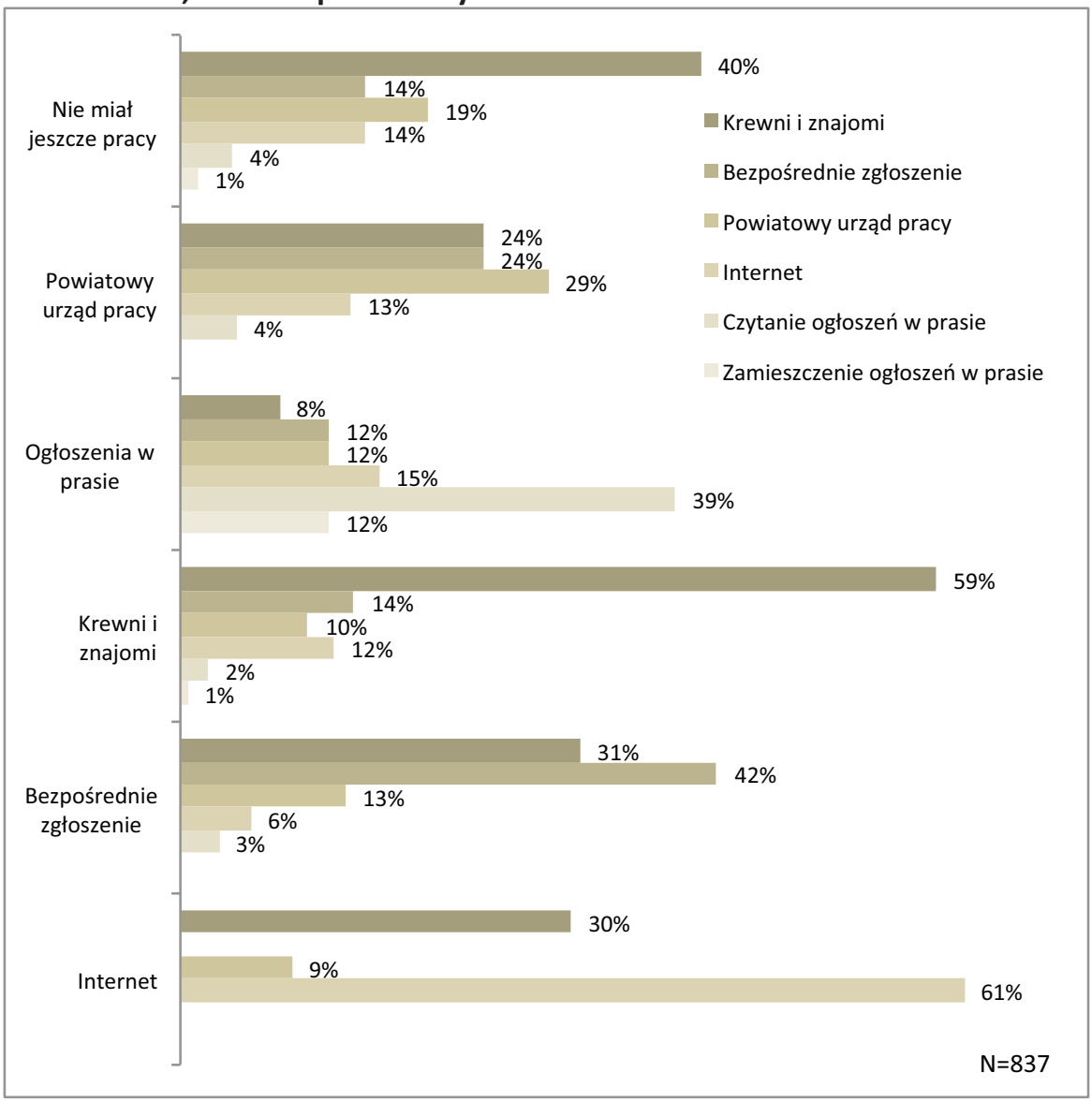

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Rezygnacja z aktywnego poszukiwania pracy i jej przyczyny

Blisko 14% badanych bezrobotnych przyznało się do tego, że nie szuka obecnie pracy. W tej grupie nadreprezentowane są kobiety (stanowią 55% tych, którzy nie szukają pracy i 48% szukających) oraz osoby o najniższym poziomie wykształcenia. W grupie osób, które zrezygnowały z aktywnego poszukiwania pracy, częściej niż wśród szukających zdarzały się osoby skarżące się na zły stan zdrowia oraz – paradoksalnie – mieszkające w gospodarstwach domowych, w których nie

było ani jednego mieszkańca ze stałymi dochodami (z pracy, renty lub emerytury). Co dziesiąta osoba nie szukająca obecnie pracy przyznała, że pracuje na czarno. Rozkład przyczyn nieszukania pracy podawanych przez respondentów prezentujemy na Wykresie 83. Kategoria „inne" zawierała następujące odpowiedzi wskazywane przez pojedyncze osoby (w nawiasach podano liczbę osób): nie chcę pracować (4), mam wystarczające dochody własne (4), z przyczyn osobistych (3), pomagam rodzinie w gospodarstwie rolnym (3), pracuję koło domu (2), robię prawo jazdy (2), z powodu spraw sądowych – rozwodowych (2), zakładam własną działalność (2), odbywam staż (2), nie opłaca się pracować (2), myślę o wyjeździe za granicę (1), mam problemy z uzależnieniem (1), mam konkretne wymagania w kwestii zatrudnienia (1)

Wykres 83. Przyczyny rezygnacji z poszukiwania pracy podawane przez respondentów

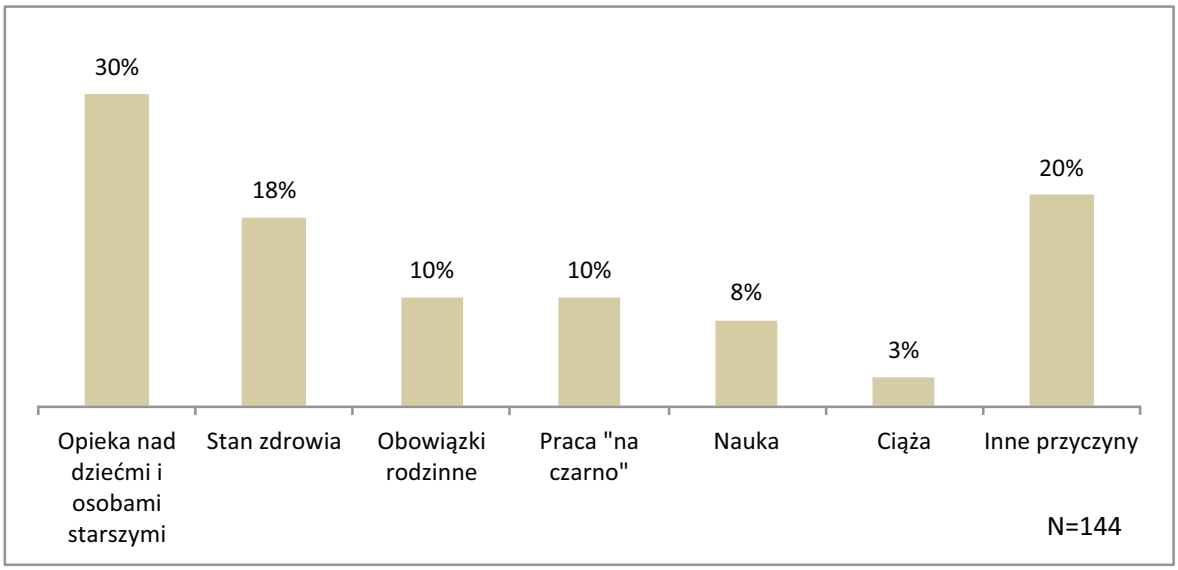

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Kobiety na ogół rezygnowały z poszukiwania pracy ze względu na opiekę nad dziećmi lub osobami starszymi, mężczyźni zaś – najczęściej ze względu na zły stan zdrowia. Oni też dość często wskazywali któreś z przyczyn zaliczone do kategorii „inne".

Ze względu na niewielką liczbę osób, które przyznały się do rezygnacji z aktywnego poszukiwania pracy (144) oraz na duże rozproszenie podawanych przyczyn tej decyzji – niemożliwe było przeprowadzenie dalszych analiz tych przyczyn (np. zbadanie od jakich innych cech lub opinii zależą podawane przy-

czyny rezygnacji z poszukiwania pracy). Liczebności poszczególnych odpowiedzi wskazanych na wykresie 83 były następujące: 43 osoby nie poszukiwały pracy z powodu opieki nad dziećmi lub osobami niepełnosprawnymi, 26 osób – z powodu własnej niepełnosprawności lub złego stanu zdrowia, 15 osób powoływało się na obowiązki rodzinne (prowadzenie domu), 15 osób stwierdziło, że pracuje „na czarno", 12 osób uczy się, 4 kobiety były w ciąży, a 29 osób wskazało inne przyczyny (wyliczone wyżej). Badanie jakichkolwiek cech tych osób wiązałoby się z dalszym dzieleniem tych, i tak już nielicznych, grup na podgrupy (np. wiekowe, wykształceniowe i inne). Przy nielicznych grupach, cechy tworzących je osób są w dużej mierze kwestią przypadku, a więc wnioskowanie na tej podstawie o populacji, z której te osoby pochodzą byłoby obarczone bardzo dużym błędem.

Można zadać pytanie, dlaczego poszukiwanie pracy nie przynosi oczekiwanych rezultatów w postaci uzyskania zatrudnienia? W znacznej mierze jest to zapewne wynik tego, że bezrobotni szukają pracy w sposób nieefektywny oraz nie podejmują działań, które mogłyby poprawić ich szanse na rynku pracy. Część z nich powstrzymuje się od takich działań świadomie – nie chcą podjąć pracy, ale formalnie poszukują jej, ponieważ jest to wymóg utrzymania statusu bezrobotnego. Większość jednak generalnie jest zainteresowana pracą, jednak niewiele robi, aby ją znaleźć.

Zapytani o przyczyny braku sukcesów w poszukiwaniu pracy wskazują najczęściej czynniki zewnętrzne: „w naszym powiecie ogólnie nie ma pracy" (taką odpowiedź wskazało w sondażu 57% badanych długotrwale bezrobotnych), „brak mi odpowiednich znajomości aby znaleźć pracę" (22% wskazań) i „nie ma pracy z godnym wynagrodzeniem" (19% wskazań). W środowisku bezrobotnych niekiedy można usłyszeć, że „za byle jakie pieniądze nie będę pracował" lub inne wypowiedzi wskazujące, że ich autorzy boją się ewentualnego wykorzystania ich determinacji przez nieuczciwych pracodawców[94].

[94] Są to wypowiedzi zasłyszane podczas różnych spotkań autorów niniejszego raportu z osobami bezrobotnymi, m.in. przy okazji próby udzielenia pomocy w znalezieniu pracy pewnemu długotrwale bezrobotnemu mieszkającemu w Warszawie.

Wykres 84. Postrzeganie przez bezrobotnych przyczyn kłopotów ze znalezieniem zatrudnienia

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Przeprowadzona ankieta dawała badanym możliwość wskazania do trzech przyczyn, które powodują, że nie mogą oni znaleźć pracy. Najczęściej jednak wskazywano tylko jedną przyczynę (głównie wspomniany już „ogólny brak pracy"), trzy przyczyny wskazało 25% respondentów. Najczęściej pojawiająca się kombinacja dwóch przyczyn to „w naszym powiecie nie ma pracy" i „u nas nie ma pracy za godne wynagrodzenie". Jeśli wskazywano trzy przyczyny, to wspomniane już dwie łączyły się na ogół z trzecią „nie mam wystarczających znajomości aby znaleźć pracę".

Co piąty badany bezrobotny poszukiwał przyczyn niepowodzenia na rynku pracy w swoich niewystarczających kwalifikacjach – braku pewnych konkretnych umiejętności lub zbyt niskim poziomie wykształcenia. 8% uznało, że to ich wiek jest przeszkodą (na ogół uznawali, że są „za starzy" aby znaleźć pracę).

4.4 Ocena szans na znalezienie pracy

Dokonana na użytek naszego sondażu ocena szans badanych bezrobotnych na znalezienie pracy w ciągu najbliższych 12 miesięcy wymaga dokładniejszego przeanalizowania. We wspomnianej już klasycznej pracy „Bezrobotni Marientha-

lu" jej autorzy, Jahoda, Lazarsfeld i Zeisel[95] zauważyli, że bezrobotni po utracie pracy stopniowo tracą wiarę w siebie i sukces swoich wysiłków zmierzających do znalezienia nowego zatrudnienia i w rezultacie szanse na zmianę sytuacji, w której się znaleźli, redukują się niemal do zera. Mimo, że wspomniana książka została napisana blisko 80 lat temu, wiele wyciągniętych wówczas wniosków dotyczących zjawiska długotrwałego bezrobocia nie utraciło aktualności.

Badani w prezentowanym tu sondażu długotrwale bezrobotni widzieli swoją przyszłość raczej pesymistycznie – jedynie 10% z nich oceniało, że są bardzo duże lub duże szanse znalezienia zatrudnienia w ciągu najbliższych 12 miesięcy, co trzeci oceniał je jako średnie, a reszta – czyli więcej niż połowa sądziła, że szanse na znalezienie pracy są małe lub bardzo małe. Wykres 85 pokazuje, jak rośnie odsetek pesymistycznie oceniających szanse na zatrudnienie wraz ze wzrostem czasu pozostawania bez pracy.

Wykres 85. Zależność oceny szans na znalezienie zatrudnienia od długości okresu pozostawania bez pracy

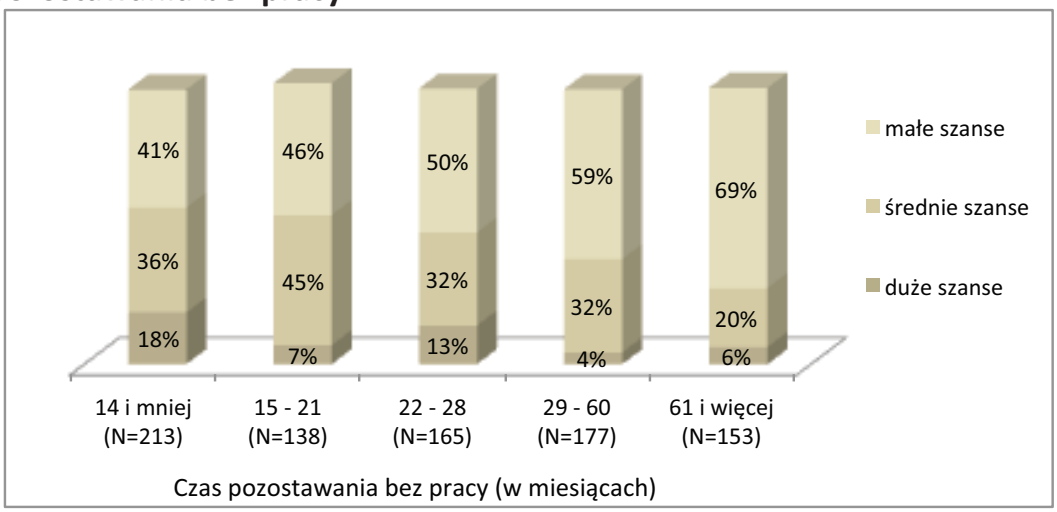

Uwaga: Odsetki nie sumują się do 100% ponieważ pominięto odpowiedzi „trudno powiedzieć".
Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Ocena szans na znalezienie pracy zależała również od wykształcenia oraz od płci i wieku. Interesujące przy tym, że odsetek optymistów, oceniających szanse jako „duże" nie zależy od poziomu wykształcenia, natomiast pozostałe oceny – zależą: najwięcej zdeklarowanych pesymistów (62%) jest wśród bezrobotnych z wykształceniem podstawowym, a najmniej (41%) – z pomaturalnym i wyższym (Wykres 86).

[95] Marie Jahoda, Paul Lazarsfeld, Hans Zeisel, Bezrobotni Marienthalu, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007. Książka została napisana w 1933 r. Zawiera wyniki badań prowadzonych w Marienthalu pod Wiedniem, osadzie fabrycznej dotkniętej całkowitym bezrobociem.

Wykres 86. Ocena szans na zdobycie zatrudnienia w grupach wykształceniowych

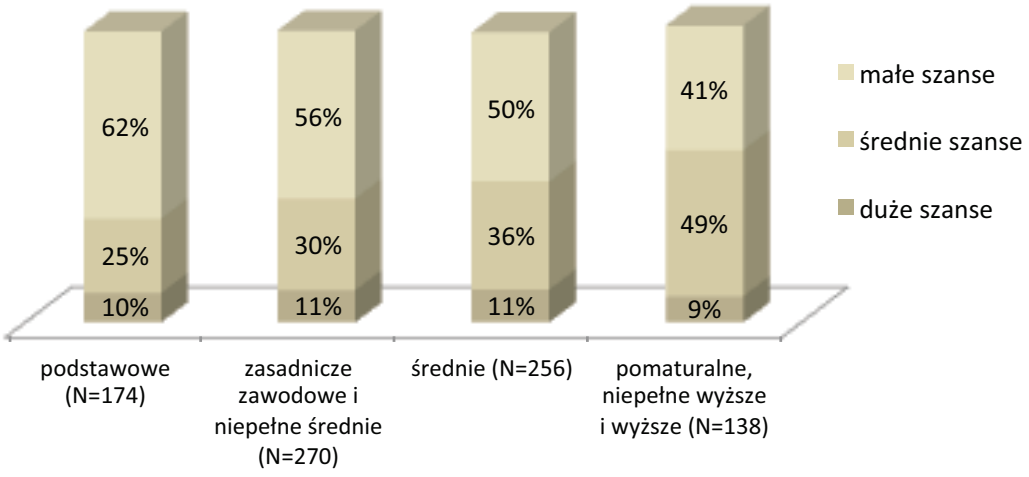

Uwaga: Odsetki nie sumują się do 100% ponieważ pominięto odpowiedzi „trudno powiedzieć".
Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Ciekawie przedstawia się rozkład ocen szans na znalezienie zatrudnienia w kategoriach wyznaczonych przez wiek i płeć (Wykres 87). Z jednej strony można zauważyć, że zależność poziomu optymizmu odnośnie do szans znalezienia zatrudnienia od wieku ma podobny kształt zarówno wśród badanych mężczyzn, jak i wśród kobiet – młodzi są bardziej optymistyczni, a im starsza grupa wiekowa tym częściej zdarzają się w niej pesymiści (oceniający swoje szanse jako małe). Jednocześnie okazuje się, że pesymizmowi ulegają znacznie częściej kobiety niż mężczyźni. W grupie wiekowej 18-24 lata 19% mężczyzn i aż 39% kobiet ocenia szanse na zatrudnienie jako małe. Dzieje się tak mimo tego, że kategoria kobiet w wieku 18-24 lata to grupa charakteryzująca się relatywnie wysokim przeciętnym poziomem wykształcenia. Podobna relacja dotyczy wszystkich badanych grup wiekowych – mężczyźni rzadziej są pesymistami, częściej są skłonni do optymizmu niż kobiety.

Niska ocena szans na rynku pracy dokonywana przez kobiety może mieć przynajmniej dwa źródła. Jedno z nich ma charakter kulturowy i jest szeroko opisywane w literaturze[96]. Chodzi o społeczne postawy wobec kobiet, uważanych za istoty słabsze, nie dające sobie rady. Taką wizję swojej pozycji często przyjmują i podzielają same kobiety. Drugie źródło większego pesymizmu kobiet w ocenie

[96] Patrz np. Giza-Poleszczuk A. (2000), „Być kobietą, być mężczyzną – czyli o przemianach tożsamości" w: Marody M. (red., 2000), „Między rynkiem a etatem", Wydawnictwo naukowe Scholar, Warszawa; Lisowska E. (2004), „Polskie menedżerki – cechy demograficzno-społeczne i czynniki sukcesu" w: Błędowski, P. (red., 2004), „Między transformacją a integracją. Polityka społeczna wobec problemów współczesności.", Oficyna SGH, Warszawa.

swoich szans na znalezienie zatrudnienia może wynikać z realnej sytuacji bezrobotnych kobiet. Badanie ujawniło, że w gospodarstwach domowych bezrobotnych kobiet znacznie częściej niż w gospodarstwach bezrobotnych mężczyzn są dzieci lub osoby starsze wymagające opieki. Opiekujące się innymi osobami kobiety mają więcej ograniczeń w poszukiwaniu pracy i nie mogą np. przyjąć zatrudnienia wymagającego długich dojazdów lub przeprowadzenia się do innego miasta.

Wykres 87. Oceny szans znalezienia pracy w kategoriach wyznaczonych przez wiek i płeć

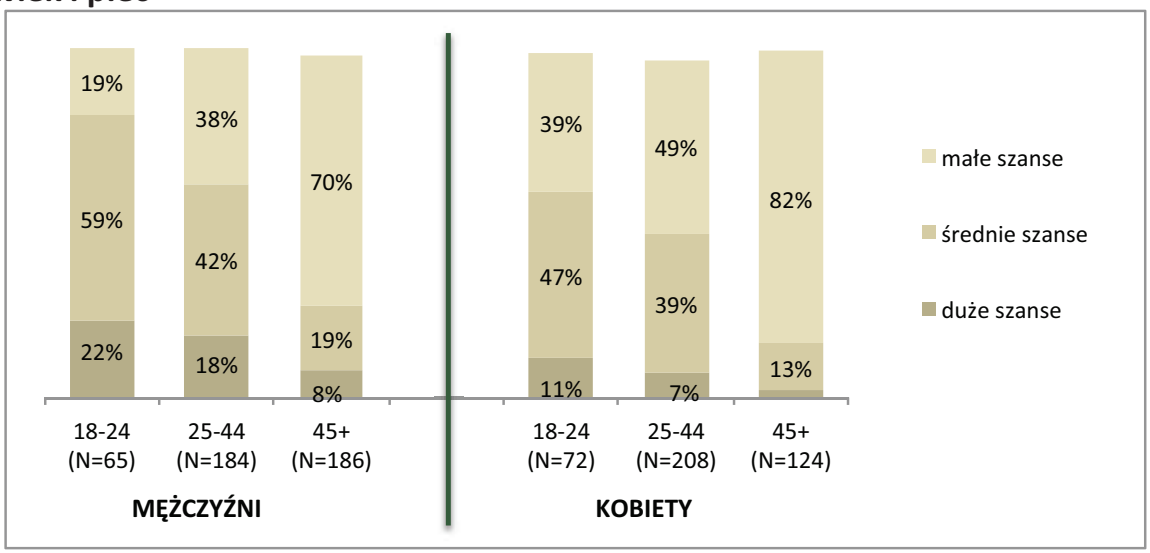

Uwaga: Odsetki nie sumują się do 100% ponieważ pominięto odpowiedzi „trudno powiedzieć".
Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

4.5 Współpraca z PUP i instytucjami wspierającymi

Jak już wspomniano, badani bezrobotni mieli w większości dość duże doświadczenie w kontaktach z urzędem pracy, wynikające choćby z wielokrotnego rejestrowania się jako bezrobotny. Rekordziści rejestrowali ponad dwadzieścia razy (średnia wynosiła 3,44, a mediana 3). Rozkład liczby rejestracji w urzędzie pracy prezentuje Wykres 76.

Deklaracje badanych wskazują, że rejestrowali się w urzędach głównie z dwóch powodów: aby znaleźć pracę oraz, aby uzyskać ubezpieczenie zdrowotne. Motywacja finansowa (uzyskanie zasiłku dla bezrobotnych) oraz możliwość uzyskania wsparcia w postaci kursów i staży zwiększających – przynajmniej teoretycznie – szanse na rynku pracy, były wskazywane znacznie rzadziej. Ilustruje to Wykres 88.

Badanie struktury deklarowanych przyczyn rejestrowania się w PUP w różnych grupach bezrobotnych pokazało, że dwa najczęściej podawane motywy dominują niezależnie od cech społeczno-demograficznych respondentów, jednak waga pozostałych jest różna u różnych grup respondentów, co pokazują wykresy 89 i 90.

Wykres 88. Główne przyczyny rejestracji w urzędzie pracy

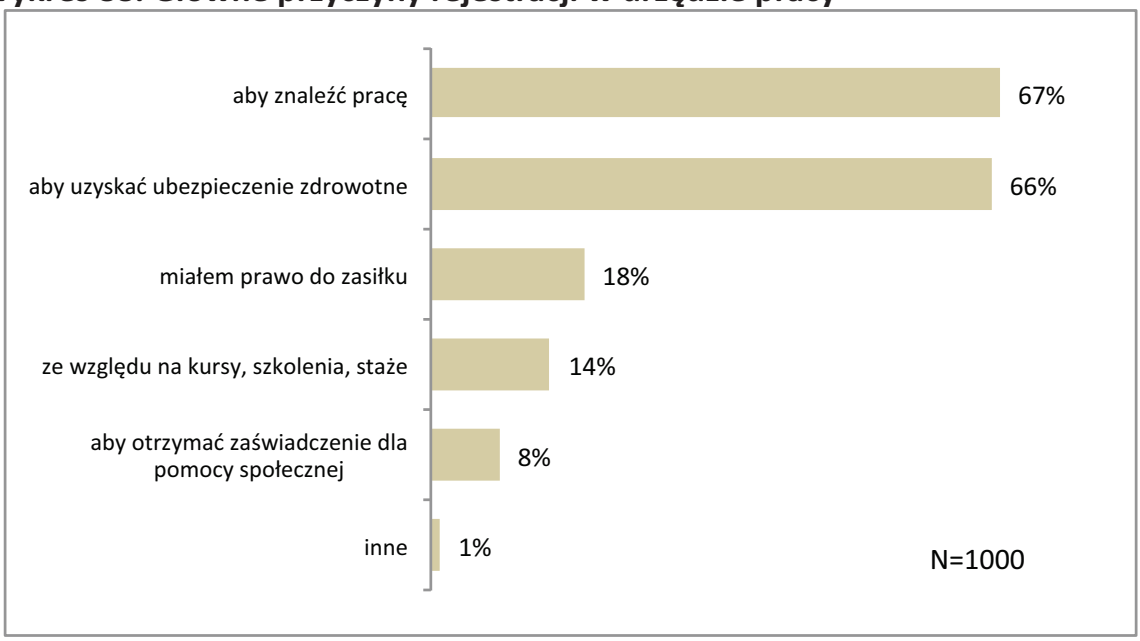

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Na Wykresie 89 warto zwrócić uwagę na to, że dla osób z najniższym poziomem wykształcenia kwestia uzyskania ubezpieczenia zdrowotnego była ważniejsza (częściej wskazywana) niż chęć znalezienia pracy. Nie jest to zaskakujące, szczególnie w kontekście odpowiedzi na pytanie o szanse znalezienia pracy, które w tej grupie były oceniane szczególnie nisko (60% uważało je za małe, w tym 22% jako „bardzo małe")[97].

[97] Pytano o ocenę szans znalezienia pracy w ciągu najbliższych 12 miesięcy

Wykres 89. Motywy rejestrowania się w urzędzie pracy w zależności od wykształcenia

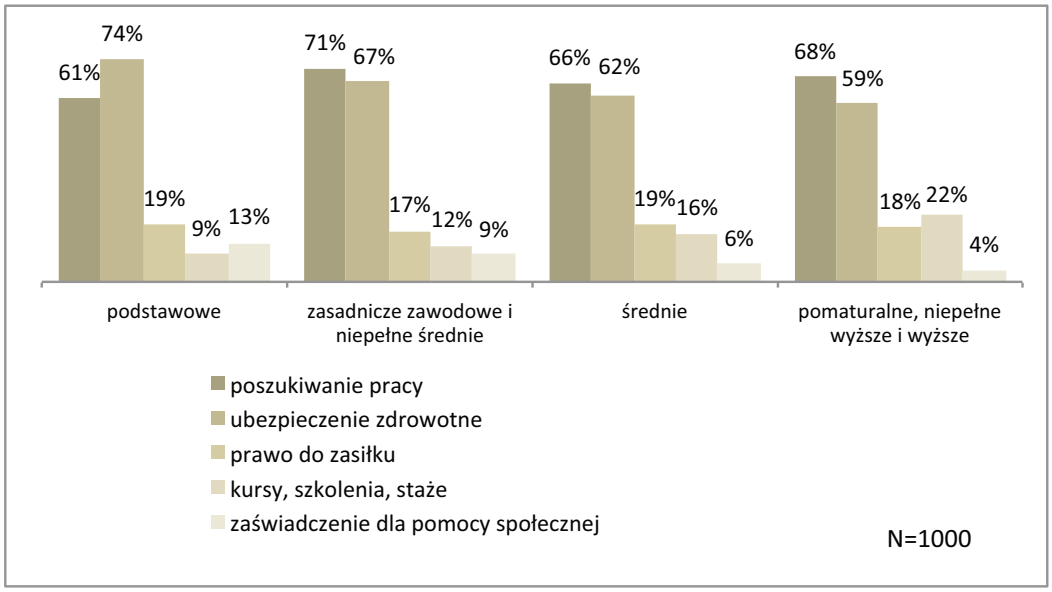

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Wykres 90 pokazuje natomiast, że poszukiwanie pracy było najczęstszym motywem rejestracji w urzędzie młodych mężczyzn – aż 77% badanych z tej kategorii wskazało chęć znalezienia pracy jako główny motyw zarejestrowania się. Inni respondenci wskazywali tę przyczynę wyraźnie rzadziej.

Wykres 90. Motywy rejestrowania się w urzędzie pracy w zależności od grupy wiekowej i płci

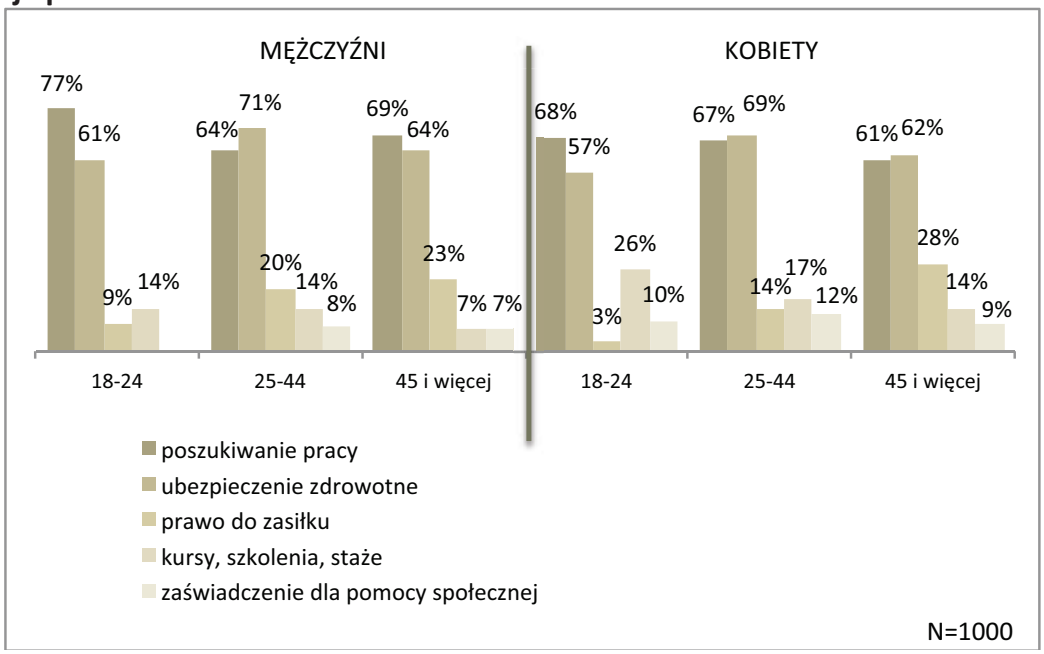

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Interesująco przedstawia się zróżnicowanie odsetka wskazań kursów i szkoleń jako motywu rejestracji w urzędzie pracy. Okazuje się, że ta przyczyna była znacznie ważniejsza (częściej wskazywana) dla osób młodych niż dla starszych, a ponadto – że zainteresowanie szkoleniami istotnie częściej wyrażały kobiety niż mężczyźni (we wszystkich kategoriach wiekowych).

Warto zwrócić uwagę, że szkolenia i kursy szczególnie często wskazywały najmłodsze kobiety, z których co czwarta wymieniła je jako główny powód rejestracji w urzędzie. Kobiety z najmłodszej kategorii wiekowej to grupa ogólnie rzecz biorąc najbardziej zainteresowana rozwojem zawodowym, o czym będzie jeszcze mowa niżej. W tym miejscu warto jedynie wspomnieć, że 90% z tej grupy wyraziło chęć podniesienia swojego poziomu wykształcenia.

4.5.1 Formy pomocy oferowane przez urzędy pracy i zainteresowanie nimi

Znaczna większość (87%) respondentów pamiętała, że przy okazji rejestracji w urzędzie pracy zostali poinformowani o obowiązkach, z którymi taka rejestracja się wiąże. Najczęściej zapamiętywaną informacją była ta dotycząca obowiązkowych wizyt w urzędzie. Jedynie nieco ponad 40% badanych – według ich deklaracji – dowiedziało się przy okazji rejestracji, że mają aktywnie poszukiwać pracy. Jeszcze mniejszy odsetek uzyskał informacje o konsekwencjach odmowy przyjęcia propozycji pracy lub udziału w szkoleniach. Ilustruje to Wykres 91

Wykres 91. Informacje przekazane przez urząd pracy

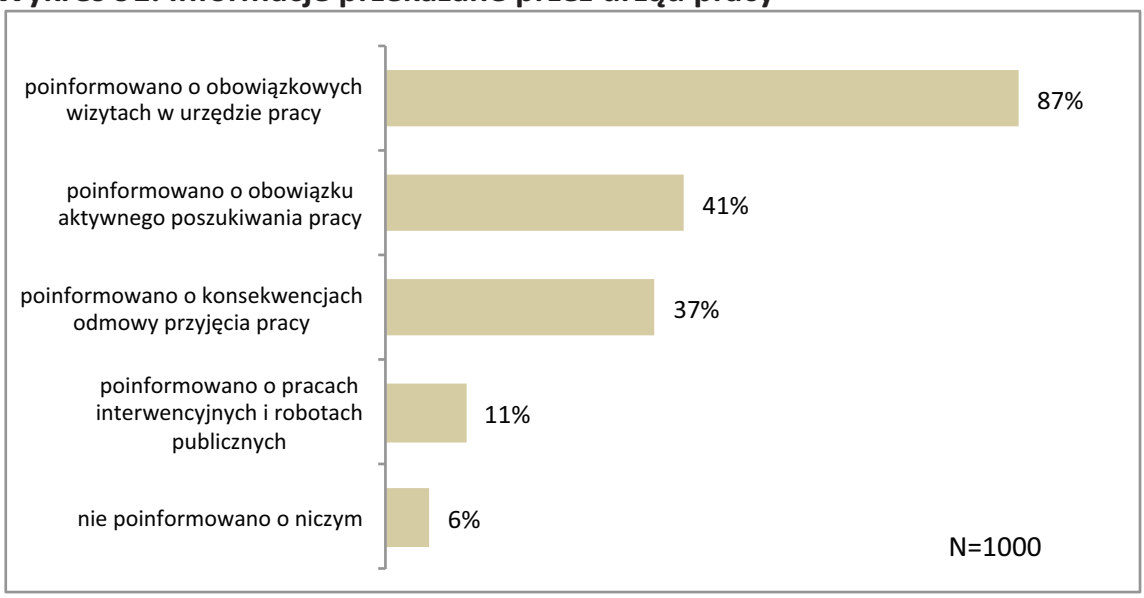

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Wydaje się, że zaprezentowany na Wykresie 91 rozkład odpowiedzi na pytanie o przekazane przez urząd pracy informacje mówi więcej o rodzaju percepcji osób odpowiadających niż o treści przekazanych informacji. Okazuje się bowiem, że informację o obowiązku aktywnego poszukiwania pracy lub o konsekwencjach odmowy przyjęcia pracy częściej słyszały osoby, które wierzą, że uda im się znaleźć zatrudnienie w ciągu najbliższego roku niż ci, które w sukces swoich poszukiwań nie wierzą. Blisko 60% badanych, którzy wysoko oceniają prawdopodobieństwo znalezienia pracy, pamiętało, że przy rejestracji uzyskali informację o obowiązku aktywnego poszukiwania pracy, zaś w grupie osób nie wierzących, że uda im się znaleźć pracę, jedynie 38% pamiętało, że uzyskali taką informację. Szczegółowe dane przedstawione są na Wykresie 92.

Wykres 92. Zapamiętane informacje przekazane przez urząd pracy w zależności od własnej oceny prawdopodobieństwa znalezienia pracy

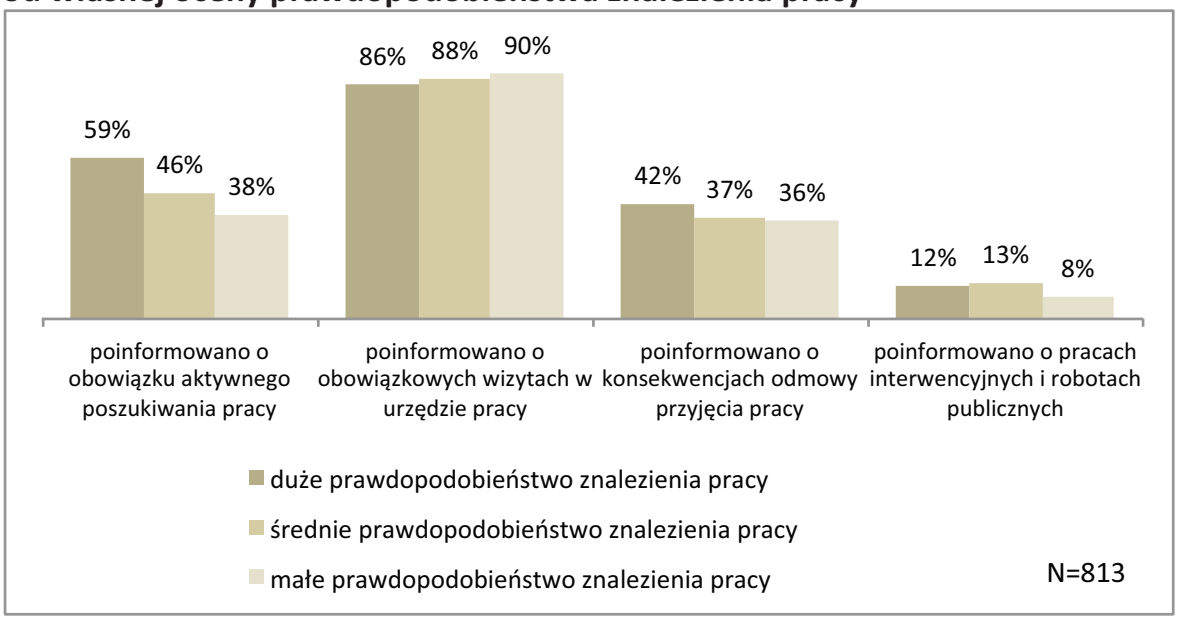

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Przy okazji rejestracji bezrobotni powinni uzyskać informację nie tylko o swoich obowiązkach, ale również o możliwościach udzielenia im pomocy przez urząd pracy i o formach tej pomocy. Zgodnie z deklaracjami badanych, tylko nieco mniej niż połowa badanych (42%) uzyskała te informacje. Rozkład odpowiedzi na pytanie o uzyskane informacje w mniejszym stopniu zależał od własnej oceny szans respondenta na rynku pracy niż odpowiedzi opisywane poprzednio, choć i tu dał się zauważyć pewien związek. W grupie badanych, którzy uznali swoje

szanse na znalezienie pracy za „bardzo duże", aż 55% odpowiedziało, że otrzymali informację o różnych formach wsparcia, podczas gdy w pozostałych grupach respondentów odsetek ten nie przekraczał 50%.

Częstość przedstawiania bezrobotnym oferty wsparcia, z której mogliby skorzystać za pośrednictwem urzędu pracy, była bardzo silnie zróżnicowana geograficznie. W powiatach grajewskim i siemiatyckim taką ofertę usłyszał jedynie co dziesiąty bezrobotny, podczas gdy w augustowskim – aż 77%. Oprócz augustowskiego jeszcze cztery powiaty – białostocki, łomżyński, sokólski i zambrowski – wyróżniały się wysoką częstością oferowania bezrobotnym różnych form pomocy. Ilustruje to Wykres 93.

Wykres 93. Odsetki respondentów, którym urzędy pracy zaproponowały jakąś formę pomocy. Zróżnicowanie przestrzenne.

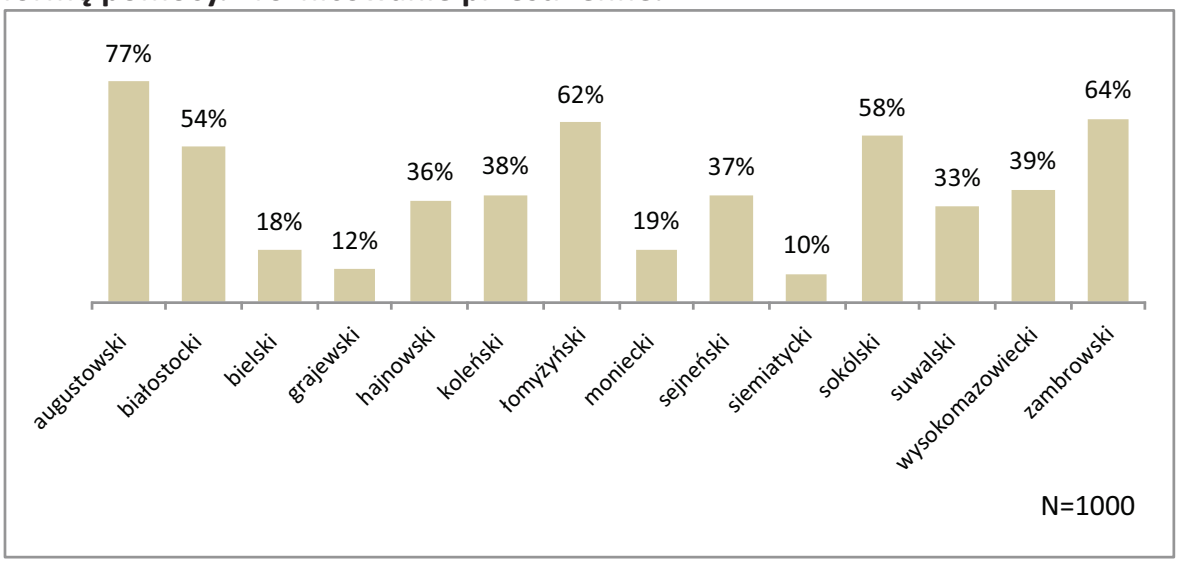

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Jeśli respondenci otrzymywali ofertę jakiejś pomocy ze strony urzędu pracy, proponowano im najczęściej jedną formę pomocy (w 40% przypadków) lub dwie (w 30% przypadków). Co piąty respondent, któremu proponowano wsparcie, otrzymał informację o większej liczbie form pomocy. Najczęściej oferowano szkolenia zawodowe lub staże. Dokładny rozkład oferowanych form pomocy przedstawiony jest na Wykresie 94.

Wykres 94. Oferowane formy wsparcia*

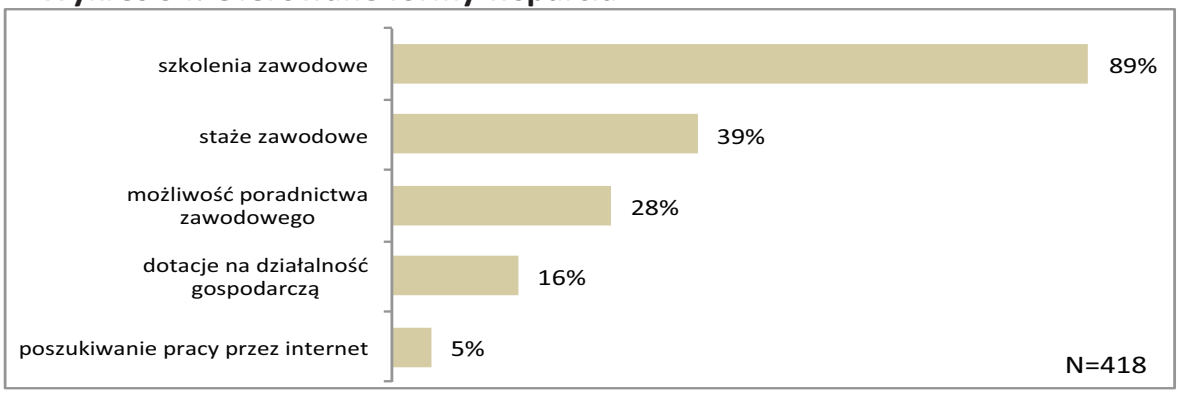

*** Uwaga: wymieniono tylko formy wskazane przez co najmniej 10 osób**

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Urzędy pracy zaoferowały respondentom przeciętnie rzecz biorąc dwie formy wsparcia (biorąc pod uwagę tylko tych respondentów, którzy zadeklarowali, że taką ofertę usłyszeli). Co ciekawe, największą liczbę oferowanych form wsparcia wskazały kobiety z grupy wiekowej 18-24, które jednocześnie – jak już wspominaliśmy – były najbardziej zainteresowane własnym rozwojem. Ten wynik może wskazywać na to, że bezrobotni zwracający się do urzędów pracy mogą w pewnym sensie aktywnie kształtować przedstawianą im ofertę: osoby, które wyrażają zainteresowanie różnymi formami wparcia ze strony urzędu, np. poprzez zadawanie pytań, czy prośby o objaśnienia, – otrzymują bardziej szczegółowe informacje.

Liczba oferowanych form wparcia była – podobnie jak sam fakt przedstawiania takiej oferty – zróżnicowana geograficznie. Na Wykresie 95 przedstawiamy powiatowy rozkład średniej liczby form pomocy wskazanych przez osoby, które poinformowano o możliwościach uzyskania wsparcia.

Wykres 95. Średnie liczby form wsparcia oferowanych bezrobotnym przez powiatowe urzędy pracy

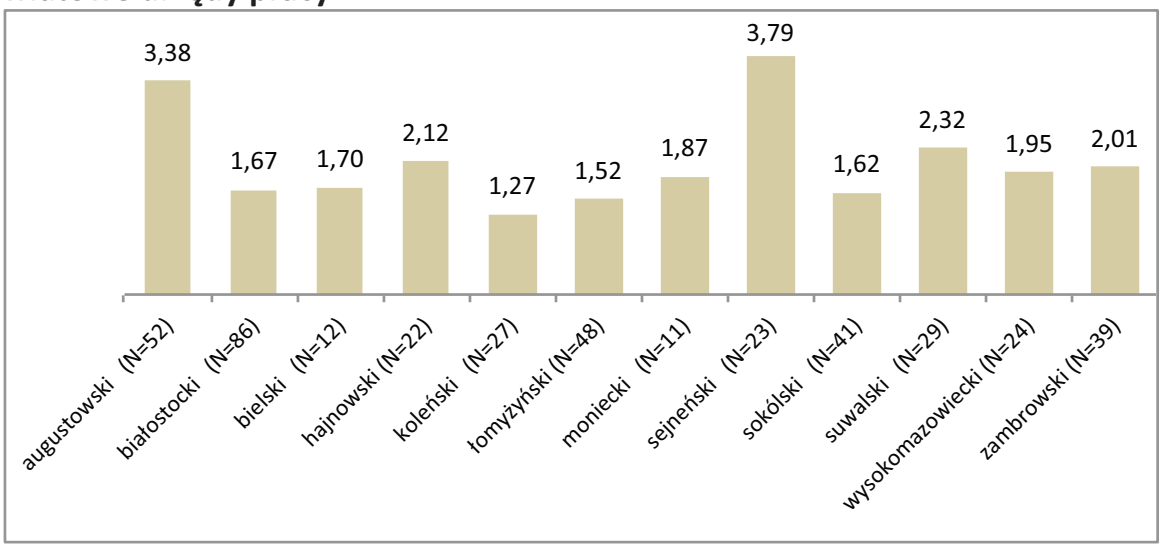

*** Uwaga: nie uwzględniono danych dla powiatu grajewskiego i siemiatyckiego, z których było za mało danych (poniżej 10 osób wymieniło przynajmniej jedną formę wsparcia)**

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

4.5.2 Jakość obsługi bezrobotnych przez urzędy pracy w oczach długotrwale bezrobotnych

Badani bezrobotni zostali poproszeni o ocenę różnych aspektów współpracy z urzędami pracy. Oceniano przede wszystkim:

- Sposób traktowania klientów – okazywanie szacunku i zaangażowania personelu w sprawy zgłaszających się do urzędu bezrobotnych
- Kompetencję personelu – mierzoną zarówno przez wrażenie sprawiane na klientach, jak i przez skuteczność[98] działania urzędu.

Oceny były dokonywane przez badanych bezrobotnych na podstawie ostatniej zapamiętanej przez nich wizyty w urzędzie pracy. W praktyce ostatnią wizytą, o której wypowiadał się respondent była ta, w trakcie której został zrekrutowany do wywiadu. Nie mogło to pozostać bez wpływu na wyrażane przez badanych opinie na temat działania urzędu.

Przedstawione na Wykresie 96 oceny wskazują, że badani nie mieli praktycznie żadnych zastrzeżeń do jakości obsługiwania ich przez urząd pracy – zarówno kompetencja jak i życzliwość urzędników zostały ocenione bardzo wysoko.

[98] Skuteczność działania urzędu była w tym przypadku rozumiana jako fakt wykorzystania przez bezrobotnego oferowanej przez urząd formy pomocy, a nie jako doprowadzenie do zatrudnienia. W omawianym tu badaniu respondentami były osoby długotrwale bezrobotne, które w pewnym sensie same w sobie są świadectwem ograniczonej skuteczności działania urzędów pracy, jeśli rozumieć ją jako doprowadzenie do znalezienia pracy.

Wykres 96. Ocena pracowników urzędu pracy

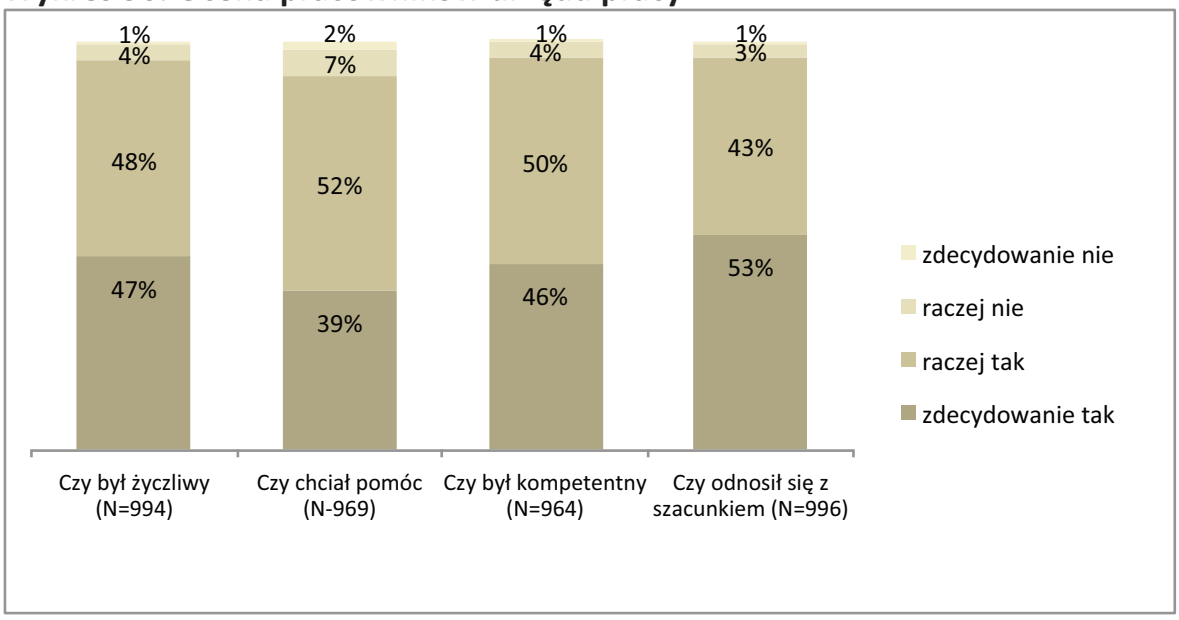

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Nadzwyczaj wysoki odsetek ocen pozytywnych może wynikać z tego, że respondenci nie chcieli krytykować urzędników, z którymi przed chwilą rozmawiali. Mogło być również tak, że osoby niezadowolone nie zgadzały się na wywiady. Niemal wszyscy (91%) badani zadeklarowali, że przy następnych wizytach chcieliby trafić na tego samego urzędnika, a trzy czwarte miało wrażenie, że osoba, która ich obsługiwała pamiętała ich z poprzednich wizyt.

Skuteczność działania urzędu mierzono odsetkiem osób, którym udzielono różnych rodzajów wsparcia: skierowano na szkolenia, przedstawiono oferty pracy lub udzielono porad zawodowych. Sytuacja wywiadu mniej wpływała na ten aspekt oceny, choć i tu opieramy się na deklaracjach badanych.

Nieco ponad połowa badanych (52%) uzyskała w minionym roku w urzędzie pracy jakąś (co najmniej jedną) formę pomocy – skierowanie na szkolenia (15%), poradnictwo zawodowe (28%) lub otrzymała co najmniej jedną ofertę pracy (29%). Niektórzy uzyskali więcej niż jeden rodzaj pomocy. Współwystępowanie wymienionych form pomocy ilustruje Wykres 97.

Wykres 97. Formy pomocy udzielonej badanym bezrobotnym przez urzędy pracy

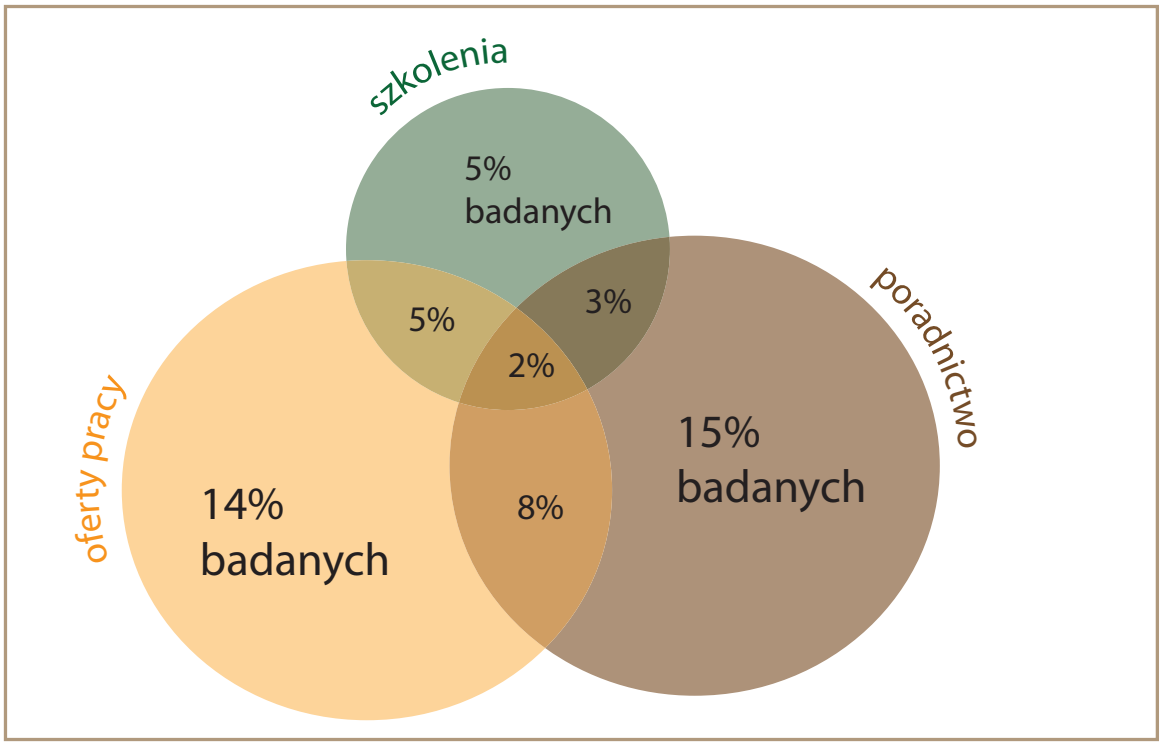

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Odsetek respondentów, którzy skorzystali z którejkolwiek z wymienionych wyżej form pomocy był różny w różnych powiatach województwa podlaskiego, przy czym zróżnicowanie to przedstawiało się nieco inaczej niż opisane wyżej (Wykres 93) zróżnicowanie samego informowania o dostępnej pomocy. Ilustruje

to Wykres 98.

Wykres 98. Odsetki respondentów, którzy skorzystali z różnych form wparcia proponowanych przez powiatowe urzędy pracy. Zróżnicowanie przestrzenne.

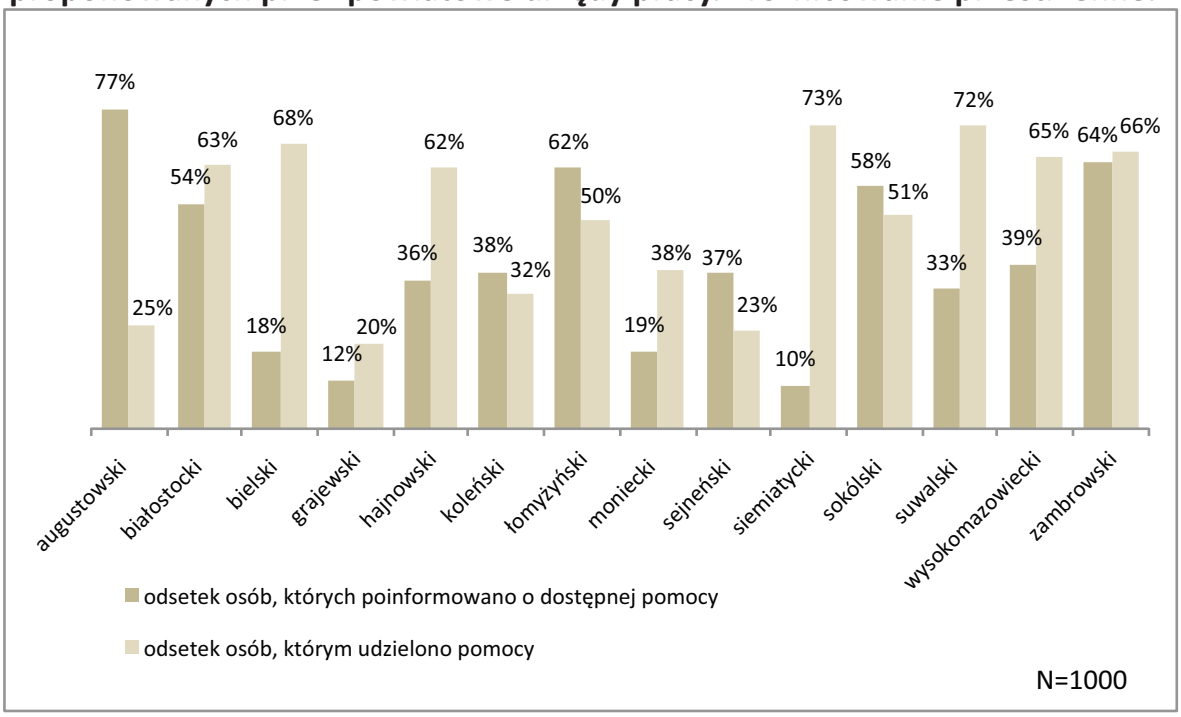

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Wykres 98 pokazuje, że informowanie bezrobotnych o możliwych formach pomocy nie zawsze idzie w parze z udzielaniem tej pomocy. Przy tym w dziewięciu powiatach faktyczne udzielanie pomocy zdarzało się częściej niż informowanie o niej bezrobotnych w trakcie rejestracji, w pozostałych pięciu było odwrotnie – częściej rozmawiano o pomocy niż jej udzielano.

Badanie pokazało, że również struktura form udzielanej pomocy była zróżnicowana w zależności od powiatu, w którym znajdował się udzielający jej urząd pracy. Na Wykresie 99 przedstawiamy częstość korzystania ze szkoleń, poradnictwa zawodowego oraz przekazywanych za pośrednictwem urzędu ofert pracy w poszczególnych powiatach województwa podlaskiego (według deklaracji osób długotrwale bezrobotnych badanych w sondażu).

Wykres 99. Częstość udzielania bezrobotnym poszczególnych form pomocy w ujęciu powiatowym

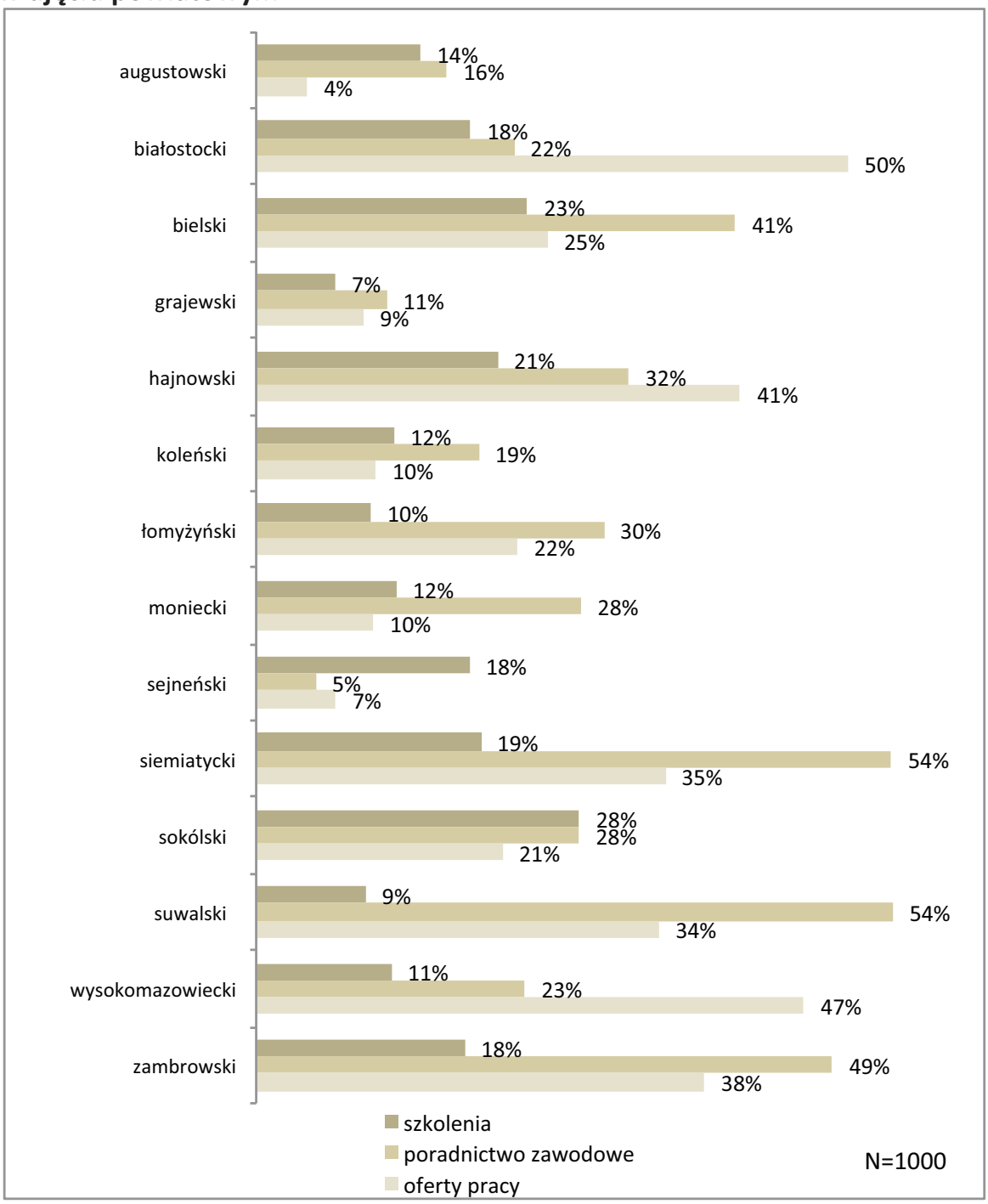

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Przyjrzyjmy się teraz poszczególnym formom wsparcia, z których skorzystały osoby badane, zaczynając od najczęściej wskazywanego poradnictwa zawodowego.

4.5.3 Ocena poszczególnych form wsparcia udzielanego przez urzędy pracy

Jak wspomniano wyżej, niemal co trzeci badany bezrobotny skorzystał z poradnictwa zawodowego organizowanego przez powiatowe urzędy pracy. Co ciekawe, zainteresowanie tą formą wsparcia niemal liniowo wzrastało wraz z poziomem wykształcenia[99]: skorzystał z niej co piąty badany z wykształceniem podstawowym i blisko 40% legitymującym się wykształceniem pomaturalnym lub wyższym (Wykres 100).

Wykres 100. Korzystanie z poradnictwa zawodowego w zależności od wykształcenia

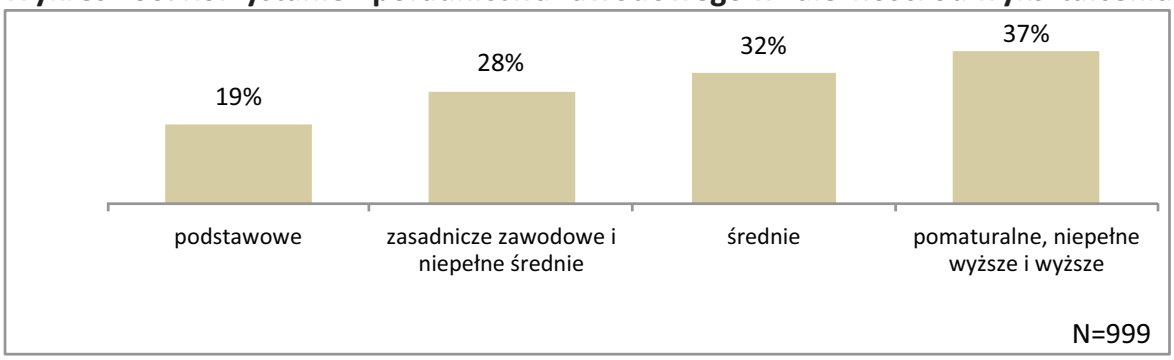

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Korzystanie z poradnictwa zawodowego było także związane z płcią i wiekiem (Wykres 101). Mężczyźni byli mniej zainteresowani tą formą pomocy ze strony urzędu pracy niż kobiety, ponadto wśród kobiet najczęściej z poradnictwa korzystały osoby najmłodsze, a wśród mężczyzn – grupa wiekowa 25-44 lata.

Wykres 101. Korzystanie z poradnictwa zawodowego w zależności od płci i wieku

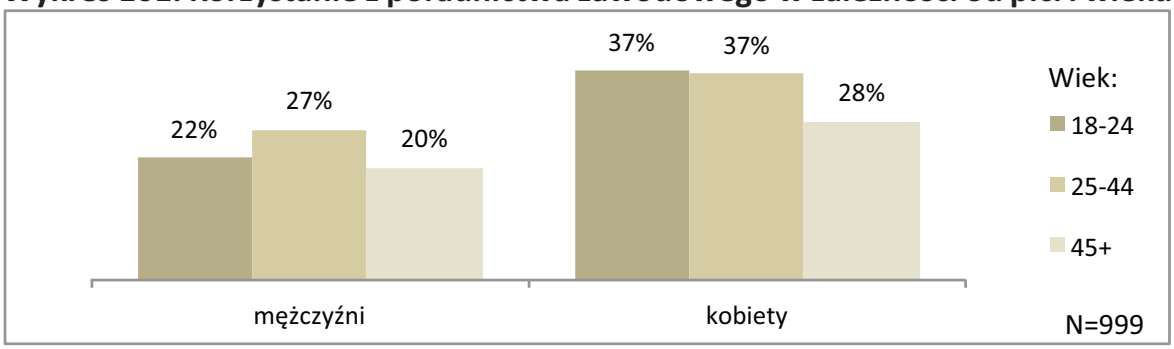

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

[99] Zależność statystyczna odsetka korzystających ze wsparcia od poziomu wykształcenia nie była jednak silna ze względu na znaczne wewnętrzne zróżnicowanie grup wykształceniowych. Miara zależności średnich, eta-kwadrat, wynosiła poniżej 2%.

Jeśli chodzi o ocenę jakości poradnictwa zawodowego, większość respondentów, którzy z niego korzystali stwierdziła w odpowiedzi na pytania ankiety, że było ono „ciekawe, ale niezwiększające szans na rynku pracy". Co czwarty badany (25%) uznał poradnictwo za przydatne dla znalezienia pracy, pozostali (22%) – za stratę czasu. Struktura ocen była bardzo nieznacznie zróżnicowana w zależności od wykształcenia badanych – jedynie respondenci z wykształceniem podstawowym wyróżniali się wysokim, sięgającym 30%, odsetkiem osób przekonanych o całkowitej nieprzydatności poradnictwa zawodowego.

Ciekawie przedstawiało się zróżnicowanie ocen poradnictwa zawodowego w zależności od płci i wieku badanych. Za przydatną dla znalezienia pracy uznały tę formę pomocy najczęściej kobiety po 25 roku życia i mężczyźni z kategorii wiekowej 25-44. Najbardziej sceptyczni byli najstarsi mężczyźni i najmłodsze kobiety (Wykres 102).

Wykres 102. Ocena jakości poradnictwa zawodowego w zależności od płci i wieku

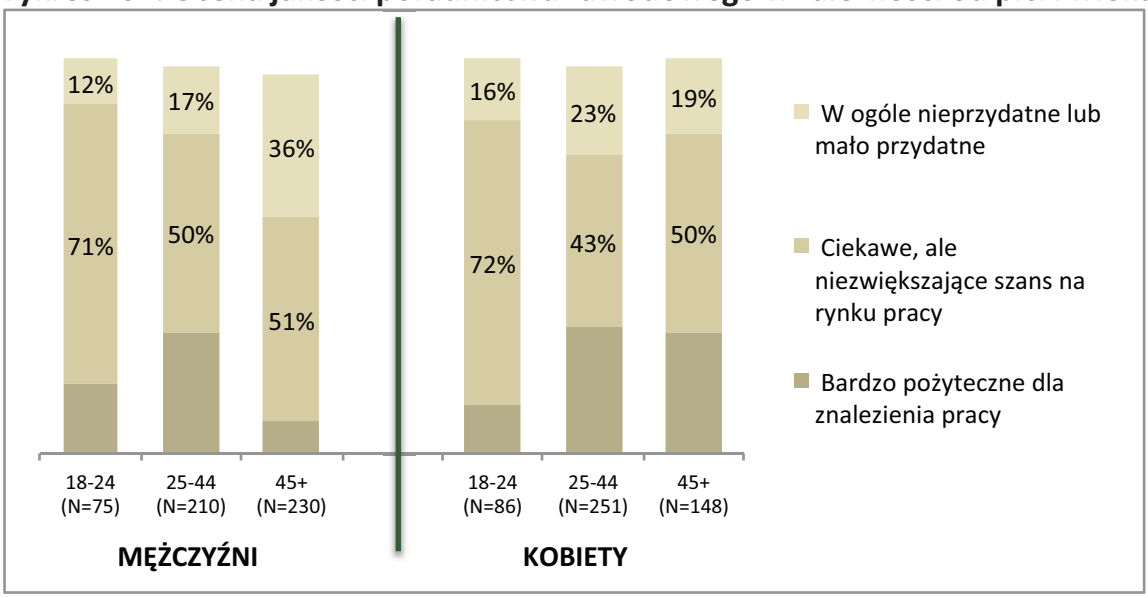

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Inną formą pomocy świadczonej bezrobotnym przez urzędy pracy jest dystrybucja ofert zatrudnienia. Zgodnie z deklaracjami badanych, w ciągu 12 miesięcy poprzedzających sondaż 28% bezrobotnych otrzymało z urzędu co najmniej jedną ofertę pracy. Liczba tych ofert wahała się od 1 do 20, ale najczęściej była to jedna oferta (średnia liczba ofert to 2,4 a mediana 1,5). Częstość otrzymywania ofert pracy praktycznie nie zależała od społeczno-demograficznych cech respondentów (płeć, wiek, wykształcenie). Wyróżniali się jedynie mężczyźni należący do

najmłodszej kategorii wiekowej, spośród których co trzeci otrzymał ofertę pracy.

Niestety tylko niespełna 2% przedstawionych respondentom ofert pracy doprowadziło do zatrudnienia (zgodnie z danymi sondażu). W dodatku nie trwało ono długo, skoro odbiorcy tych ofert znaleźli się w gronie respondentów. Badani bezrobotni widzieli trzy główne przyczyny tego, że nie zostali przyjęci do pracy: szukano ludzi z innymi kwalifikacjami (38%), szukano ludzi młodszych (34%) i szukano ludzi doświadczonych (30%). Co dziesiąty badany odpowiedział, że były „inne przyczyny", nie precyzując ich jednak.

Ostatnią z poruszanych w ankiecie form pomocy bezrobotnym były szkolenia[100], z których skorzystało 15% respondentów. Większość tych osób została skierowana na szkolenia z inicjatywy urzędu pracy, jedynie 2% przyznało, że to oni przejawili w tym względzie inicjatywę.

Badanie pokazało, że odsetek osób skierowanych na szkolenia rozkładał się mniej więcej równomiernie we wszystkich grupach wyróżnionych ze względu na wykształcenie, jednak był silnie zróżnicowany ze względu na płeć i wiek badanych, co ilustruje Wykres 103.

Wykres 103. Korzystanie ze szkoleń w zależności od płci i wieku

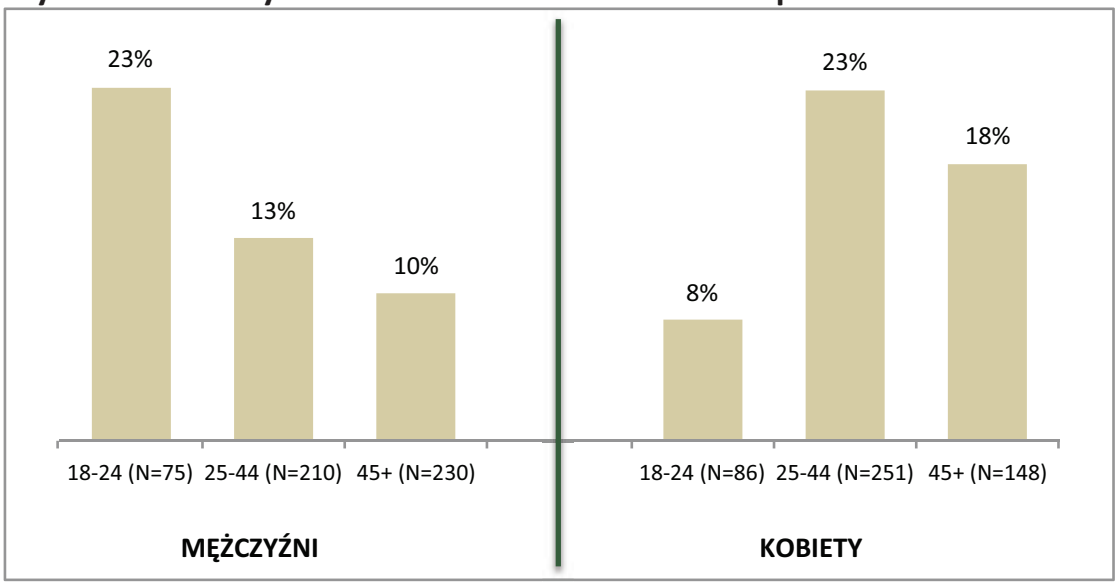

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Wyniki przedstawione na wykresie 104 sugerują, że ze szkoleń korzystali przede wszystkim najmłodsi mężczyźni oraz kobiety spoza najmłodszej kategorii.

[100] W ankiecie pytano jeszcze o korzystanie z pomocy dla osób, które chcą otworzyć własną działalność gospodarczą, ale z tej formy pomocy skorzystało jedynie 49 osób, czyli niespełna 5%. To zbyt mała grupa, aby można było ją dalej analizować.

To ciekawy wynik w zestawieniu z poprzednio prezentowanymi danymi sugerującymi, że młode kobiety to grupa najbardziej zainteresowana rozwojem zawodowym. Wydaje się, że urzędy pracy nie mają oferty szkoleniowej odpowiednio dopasowanej do tej grupy bezrobotnych.

Ocena jakości oferowanych szkoleń rozkładała się nieco podobnie do oceny jakości poradnictwa zawodowego – dominowała opinia, że były one „ciekawe, ale niezwiększające szans na rynku pracy" (Wykres 104).

Wykres 104. Ocena jakości szkoleń, w których uczestniczyli bezrobotni

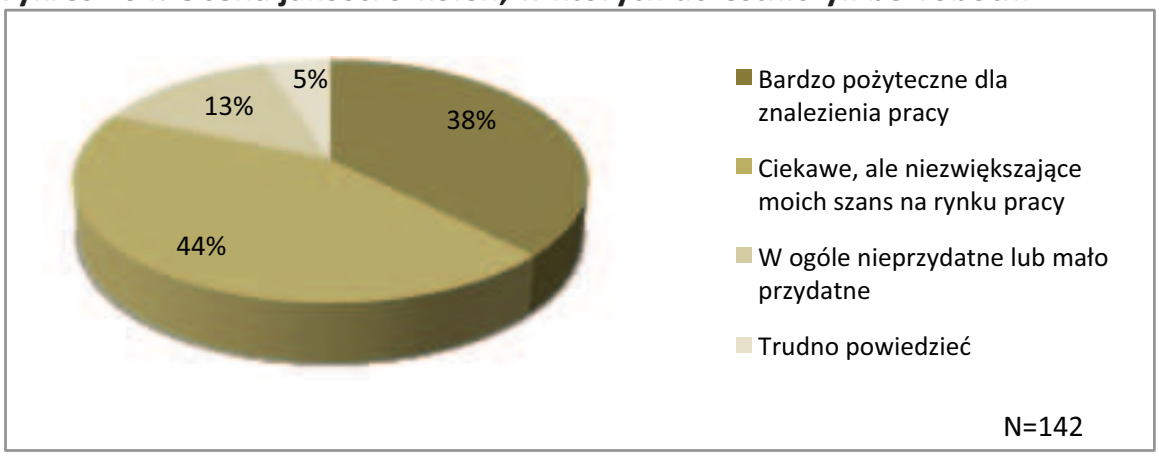

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Odbyte szkolenia okazały się najbardziej przydatne z punktu widzenia osób młodych, z których połowa uznała je za „pożyteczne dla znalezienia pracy". Starsi respondenci byli bardziej sceptyczni. Nie było natomiast praktycznie różnic w ocenach przydatności szkoleń między kobietami a mężczyznami (Wykres 105).

Wykres 105. Ocena przydatności szkoleń w zależności od płci i wieku*

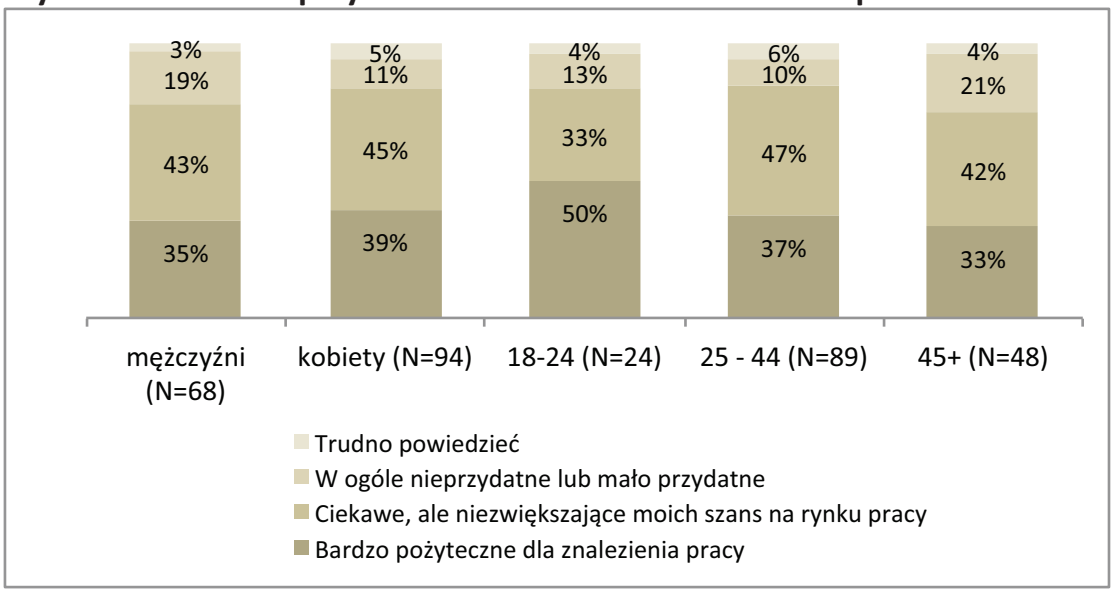

*** Ze względu na niewielką liczbę osób, które oceniły szkolenia niemożliwe było przeanalizowanie łączne kategorii wiekowo-płciowych.**

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

4.6 Rozwój zawodowy i kształcenie ustawiczne

W strukturze wykształcenia długotrwale bezrobotnych z województwa podlaskiego biorących udział w sondażu, przeważają osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Nie dysponujemy jeszcze danymi z najnowszego (2011) spisu powszechnego, ale opierając się na szacunkach GUS oraz dokumentach strategicznych województwa można przypuszczać, że struktura wykształcenia bezrobotnych nie różni się wyraźnie od struktury populacji województwa podlaskiego[101].

[101] Patrz np. Strategia rozwoju województwa podlaskiego do roku 2020, (str. 8), Załącznik do Uchwały Nr XXXV/438/06 Sejmiku Województwa Podlaskiego z dnia 30 stycznia 2006 r. http://www.igipz.pan.pl/zpz/zbtow/ptg/strategie/podlaskie.pdf (dostęp 25 sierpnia 2011)

Wykres 106. Długotrwale bezrobotni województwa podlaskiego według wykształcenia

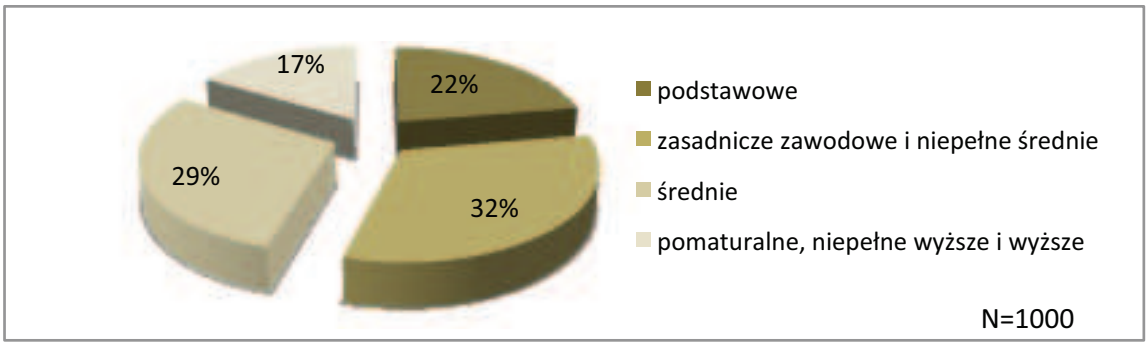

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Blisko połowa badanych bezrobotnych (44%) chciałaby podnieść swój poziom wykształcenia, najczęściej o jeden lub dwa poziomy (np. z podstawowego na średnie, ze średniego na magisterskie itp.). Wyraźnie częściej są tym zainteresowane kobiety niż mężczyźni i to niezależnie od grupy wiekowej, do której należą (Wykres 107). Może to wynikać m.in. z tego, że poziom wykształcenia badanych kobiet był ogólnie rzecz biorąc wyższy niż poziom wykształcenia mężczyzn, a inne analizy wskazują, że chęć dokształcania jest pozytywnie skorelowana z poziomem wykształcenia. Tak było również wśród badanych w prezentowanym tu sondażu długotrwale bezrobotnych.

Wykres 107. Zainteresowanie podwyższeniem swojego poziomu wykształcenia w zależności od płci i wieku

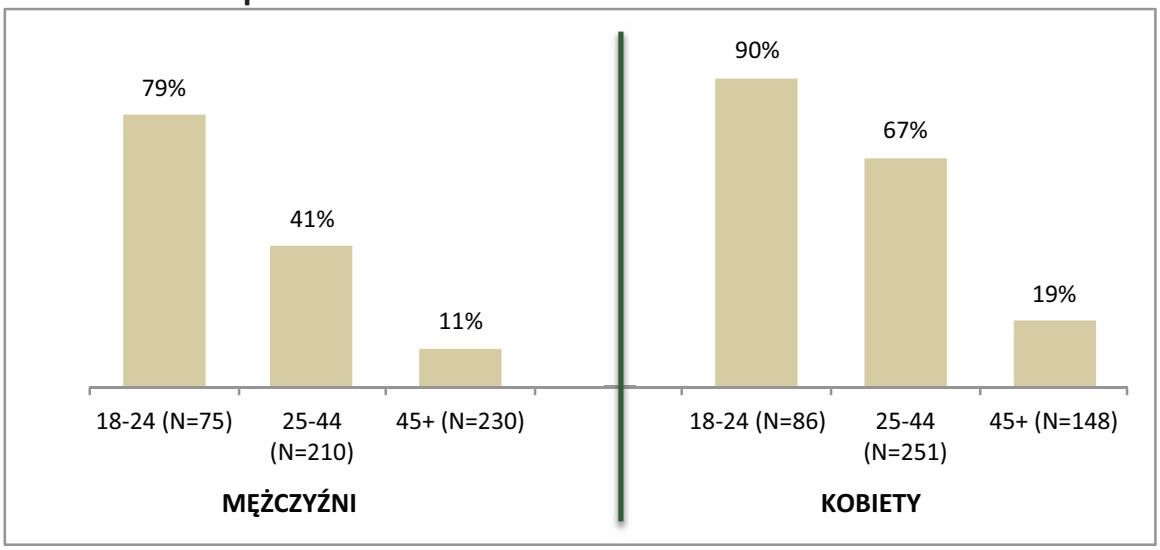

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Jednocześnie ponad połowa badanych (56%)[102] chciałaby zdobyć nowe umiejętności (znajomość języków, umiejętności w zakresie prac budowlanych, szycia, obsługi różnych maszyn, urządzeń i programów komputerowych itp.), a 70%[103] wyraziła zainteresowanie zdobyciem nowych uprawnień zawodowych (prawo jazdy kategorii B lub wyższych, uprawnienia do przewozu osób lub rzeczy, operatorów wózków widłowych i inne uprawnienia zawodowe). Przy czym chęć zdobycia nowych umiejętności i chęć zdobycia nowych kwalifikacji formalnych szły zwykle ze sobą w parze[104].

[102] Jest to odsetek osób, które wskazały co najmniej jedną z umiejętności, o które pytano w ankiecie. Szczegółowe dane odnośnie poszczególnych umiejętności przedstawia Wykres 108. Na wykresie tym pokazano odsetki badanych długotrwale bezrobotnych, którzy zadeklarowali, że mają lub chcieliby zdobyć wymienione umiejętności.

[103] Jest to odsetek osób, które wskazały co najmniej jedną z kwalifikacji formalnych, o które pytano w ankiecie. Szczegółowe dane odnośnie poszczególnych kwalifikacji przedstawia Wykres 109. Na wykresie tym pokazano odsetki badanych długotrwale bezrobotnych, którzy zadeklarowali, że mają lub chcieliby zdobyć wymienione kwalifikacje.

[104] Współczynnik korelacji liniowej Pearsona między liczbą nowych umiejętności, które chciałby zdobyć badany, a liczbą nowych kwalifikacji, którymi był zainteresowany, był dodatni i wynosił 0,46.

Wykres 108. Umiejętności posiadane i takie, które respondenci chcieliby zdobyć.

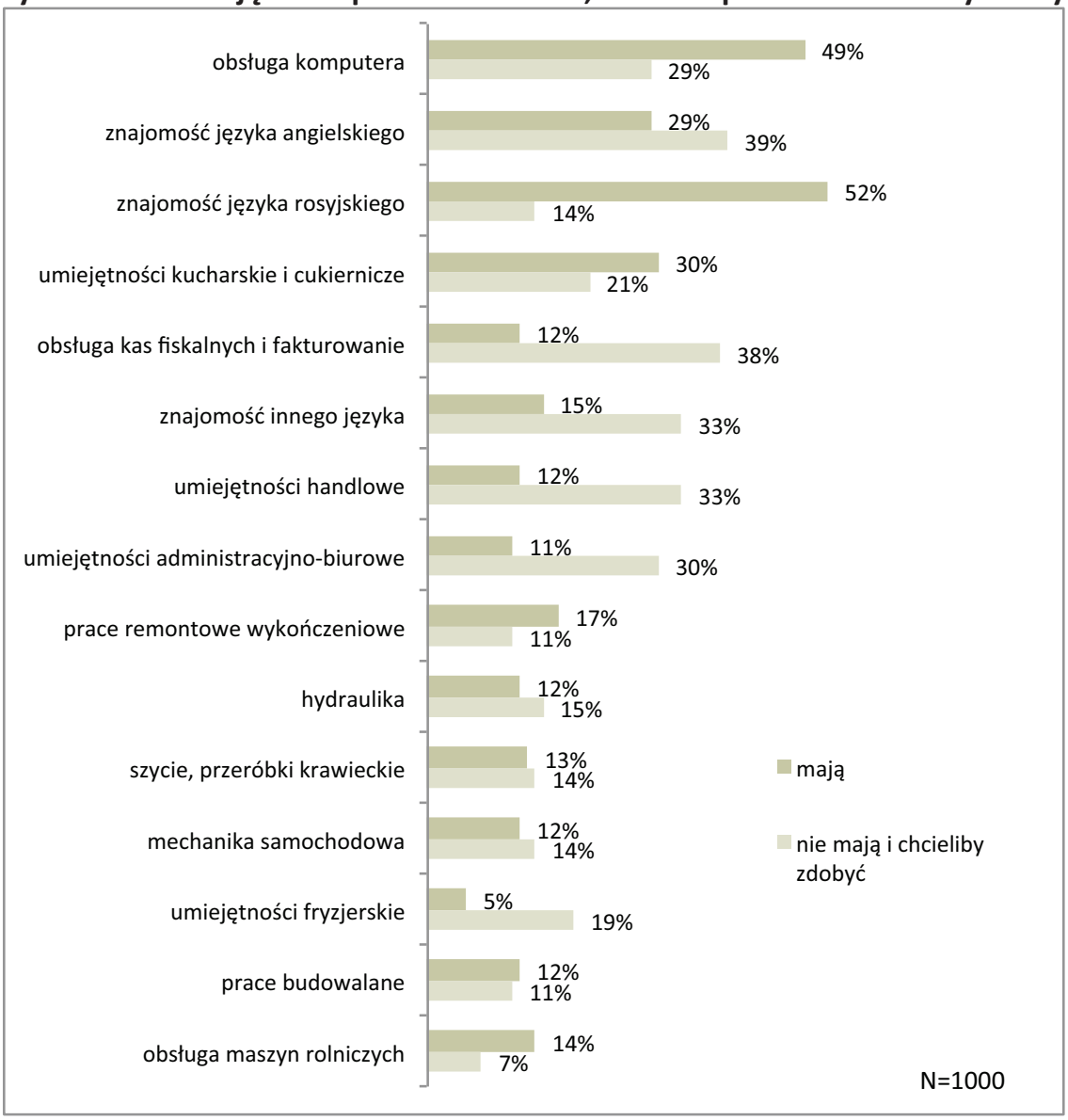

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Wśród umiejętności posiadanych, najczęściej wymieniano znajomość języka rosyjskiego (potrafi się w nim porozumieć ponad połowa badanych bezrobotnych) oraz obsługę komputera (potrafi go obsłużyć 49% badanych). Umiejętności najbardziej (najczęściej) pożądane to znajomość języka angielskiego (39% chciałby się go nauczyć) i obsługa kas fiskalnych (38% chciałoby posiąść tę umiejętność).

Wykres 109. Kwalifikacje posiadane i takie, które respondenci chcieliby zdobyć.

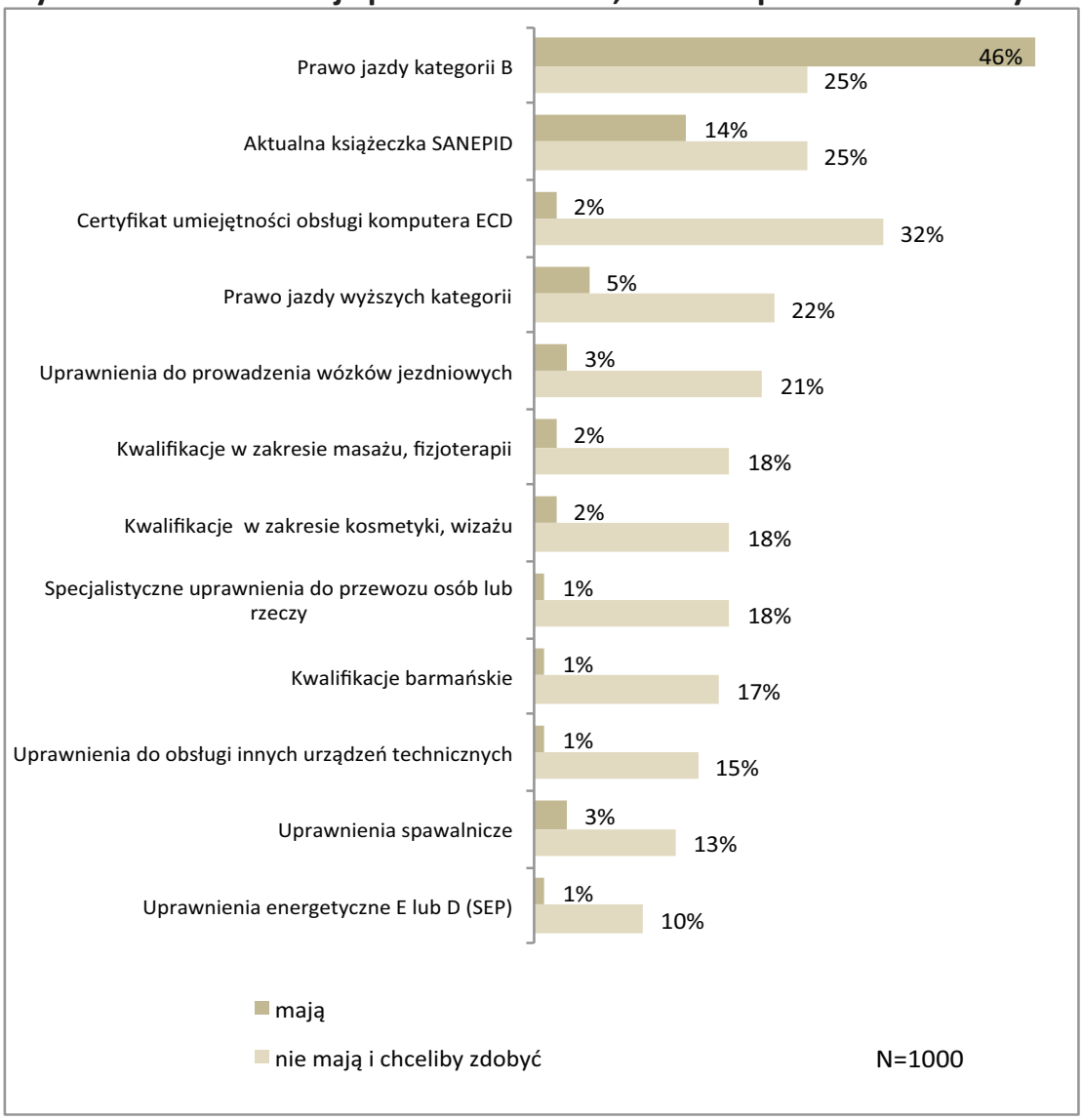

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Wśród posiadanych kwalifikacji (certyfikatów) formalnych najczęściej wymieniano prawo jazdy kategorii B. Najbardziej (najczęściej) pożądanymi uprawnieniami były certyfikat umiejętności obsługi komputera, który chciałby zdobyć co trzeci badany długotrwale bezrobotny oraz książeczka SANEPID i prawo jazdy kategorii B.

Zainteresowanie zdobyciem nowych umiejętności i kwalifikacji było zróżnicowane zarówno ze względu na poziom wykształcenia badanych bezrobotnych (im wyższy poziom, tym wyższy odsetek zainteresowanych zdobyciem zarówno umiejętności, jak kwalifikacji), jak i ze względu na kategorie wyróżnione ze względu na wiek i płeć.

Wykres 110. Zainteresowanie zdobyciem nowych umiejętności i kwalifikacji w grupach wyróżnionych ze względu na wiek i płeć

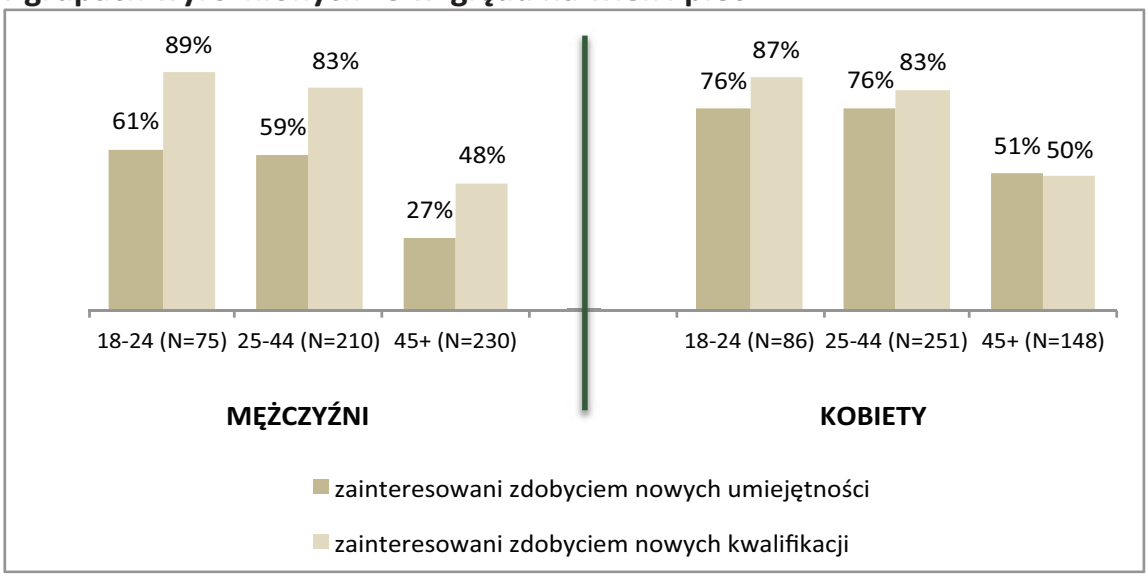

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Wykres 110 pokazuje bardziej praktyczną postawę życiową mężczyzn niż kobiet. Kobiety we wszystkich kategoriach wiekowych częściej niż mężczyźni wyrażały zainteresowanie zdobyciem nowych umiejętności. Umiejętności, o które pytano w ankiecie nie zawsze można bezpośrednio „sprzedać" na rynku pracy, choć ich posiadanie niewątpliwie zwiększa szanse na znalezienie zatrudnienia. Kobiety nieco częściej niż mężczyźni widziały potrzebę rozwoju swoich umiejętności dla nich samych, traktując to być może jako formę rozwoju osobistego.

Posiadanie kwalifikacji formalnych (różnych certyfikatów, świadectw czy książeczki zdrowia) jest bezpośrednio przekładalne na popyt na rynku pracy. Deklarowany przez długotrwale bezrobotnych poziom zainteresowania zdobyciem takich kwalifikacji zależał tylko od wieku (najmniej zainteresowani byli najstarsi respondenci), nie zależał natomiast od płci.

4.6.1 Zainteresowanie szkoleniami i kursami podnoszącymi kwalifikacje

Zarówno umiejętności, jak i kwalifikacje, o które respondenci byli pytani w ankiecie można zdobyć dzięki różnym kursom i szkoleniom. Niektóre z takich kursów są oferowane przez urzędy pracy. Niestety spośród badanych przez nas bezrobotnych jedynie 15% uczestniczyło dotychczas w jakichkolwiek szkoleniach organizowanych przez urząd pracy.

Blisko połowa (47%) badanych „nie widzi żadnych przeszkód" by uczestniczyć w szkoleniach, jednak w nich nie uczestniczy: z sondażu wynika, że 80% „niewidzących przeszkód" w żadnym szkoleniu nie wzięło udziału.

Jeśli jakieś przeszkody jednak wymieniano, to na ogół były to koszty – 34% badanych odpowiedziało, że takie kursy są dla nich za drogie. Inne przyczyny braku uczestnictwa w szkoleniach były wymieniane przez niewielką liczbę osób. Najczęstsze z nich to: „brak czasu na szkolenia" (7%), „nie wiem, gdzie szukać takich kursów" (6%) i „kursy są organizowane zbyt daleko od miejsca zamieszkania" (6%).

Warto zwrócić uwagę, że koszty kursów były stosunkowo często wskazywane jako przeszkoda przez kobiety. Ma to szczególne znaczenie w przypadku najmłodszej grupy kobiet, które wykazywały najwyższe zainteresowanie różnymi formami podwyższania swoich kwalifikacji. Rozkład przeszkód uniemożliwiających długotrwale bezrobotnym z różnych grup wiekowych zdobycie pożądanych umiejętności i kwalifikacji przedstawia Wykres 111.

Wykres 111. Najczęściej dostrzegane przeszkody uczestnictwa w kursach i szkoleniach

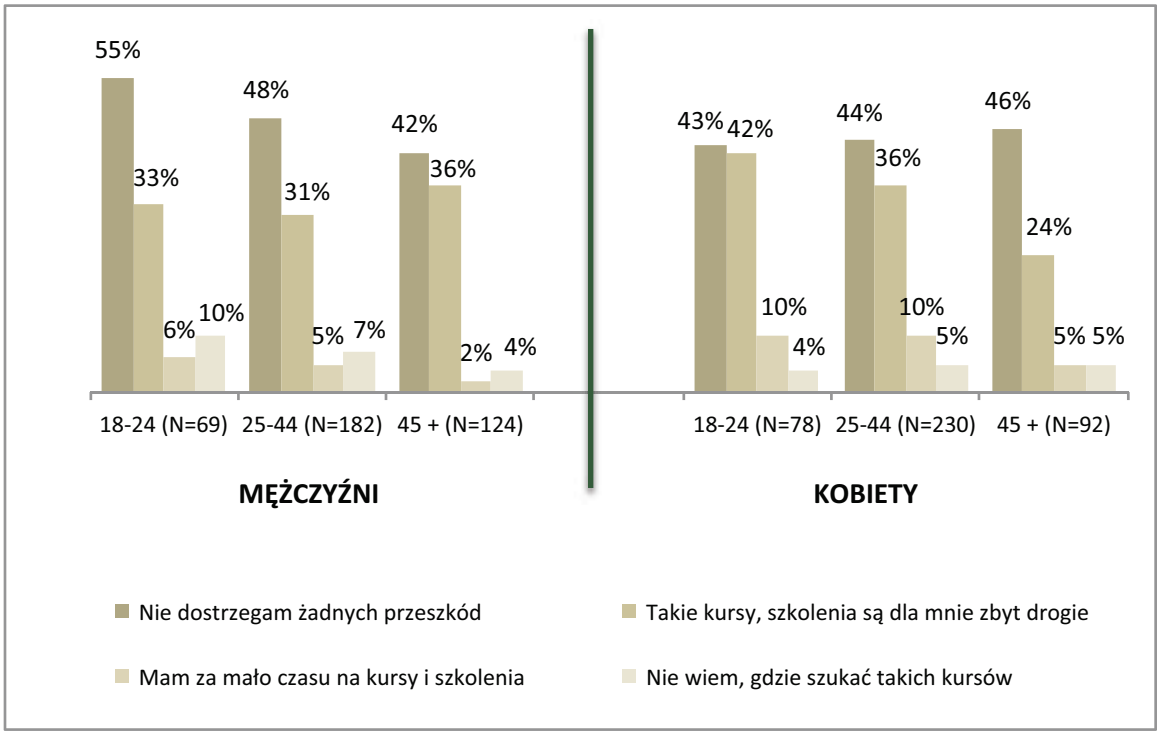

Źródło: Gallup – sondaż bezrobotnych 2011

Zwróćmy uwagę, że we wszystkich kategoriach wiekowych „brak przeszkód" był wskazywany najczęściej. Jednak niewiele osób uczestniczyło w szkoleniach organizowanych przez urzędy pracy i w dodatku prawie wszyscy, którzy

uczestniczyli zostali tam przez urzędy skierowani, a nie poszli z własnej inicjatywy. Być może więc deklarowane w badaniu zainteresowanie zdobyciem różnych umiejętności i kwalifikacji ma charakter głównie werbalny i respondenci nie są gotowi podjąć jakiegokolwiek wysiłku, aby rzeczywiście te umiejętności zdobyć. Niskie uczestnictwo w szkoleniach organizowanych przez urzędy pracy może jednak oznaczać, że oferta tych szkoleń nie jest odpowiednio dopasowana do potrzeb zainteresowanych.

5 CZĘŚĆ: Podsumowanie i rekomendacje

5.1 Podsumowanie przeglądu literatury

- Zjawisko bezrobocia od wielu dziesięcioleci jest badane z perspektywy ekonomicznej, socjologicznej i psychologicznej – stanowi przedmiot wielu opracowań naukowych.
- Bezrobocie rozpatrywane z perspektywy społeczno-gospodarczej posiada funkcje pozytywne, gdyż zwiększa płynność rynku pracy, pozwala na realokację zasobów ludzkich i stanowi czynnik motywujący do dobrego wykonywania pracy. Zalety te dotyczą bezrobocia krótkotrwałego. Bezrobocie długoterminowe jest zjawiskiem jednoznacznie niekorzystnym.
- Bezrobocie, szczególnie jeżeli przybiera znaczną skalę, wiąże się z licznymi negatywnymi skutkami ekonomicznymi, społecznymi i psychologicznymi, które nasilają się w miarę przedłużania okresu pozbawienia zatrudnienia.
- Bezrobocie generuje koszty gospodarcze, zarówno bezpośrednie, jak i pośrednie. Do pierwszej grupy należy zaliczyć spadek zdolności produkcyjnych przedsiębiorstw w stosunku do sytuacji, w której zatrudniony byłby ogół osób zdolnych i chętnych do pracy. Do drugiej należą m.in. koszty ponoszone przez państwo z tytułu wypłaty świadczeń i aktywizacji zawodowej czy profilaktyki patologii społecznych, których ryzyko zwiększa występowanie zwłaszcza długotrwałego bezrobocia.
- Bezrobocie długotrwałe nie jest traktowane przez teorie ekonomiczne jako czynnik wpływający na sytuację jednostek, to znaczy pozbawiający pracy część osób chętnych do jej podjęcia. W ekonomii zwraca się uwagę na przyczyny bezrobocia, na ich podstawie tworząc typologie

tego zjawiska. Główne rodzaje to bezrobocie frykcyjne, koniunkturalne i strukturalne. Uogólniając, zwłaszcza to pierwsze można odnieść do bezrobocia krótkotrwałego, występującego jako zjawisko naturalne. Bezrobocie długotrwałe może natomiast być wynikiem poważnych wstrząsów strukturalnych i długotrwałego pogorszenia koniunktury gospodarczej.

- Bezrobocie długotrwałe w uwzględnionej literaturze definiowane jest z reguły podobnie, jak w ustawie – jako pozostawanie bez pracy przez okres dłuższy niż dwanaście miesięcy. Zwraca się uwagę na występowanie bezrobocia ciągłego oraz wielokrotnego. Drugi rodzaj koresponduje z ustawowym zapisem, zgodnie z którym bezrobotna długotrwale jest osoba pozostająca bez pracy dłużej niż przez dwanaście miesięcy w ciągu dwóch lat.
- Bezrobocie długotrwałe (w tym wielokrotne) od połowy lat dziewięćdziesiątych było w Polsce przedmiotem badań. Szczególnie interesowano się psychospołecznymi skutkami tego zjawiska, podkreślając jego szkodliwość zarówno dla możliwości powrotu na rynek pracy, jak i relacji społecznych, zdrowia psychicznego i fizycznego.
- W odniesieniu do podlaskiego rynku pracy zwracano uwagę w literaturze na niekorzystną, przestarzałą strukturę branżową gospodarki regionu, znaczny udział w niej rolnictwa, z którym wiąże się zjawisko bezrobocia ukrytego oraz niski udział przemysłu. W ostatnich latach wzrastało znaczenie firm świadczących usługi wśród podlaskich pracodawców. W regionie istnieją wieloletnie tradycje emigracji zarobkowej, wzmocnione po przystąpieniu do Unii Europejskiej.
- Powiatowe urzędy pracy jako podstawowa instytucja rynku pracy przeszły długą ewolucję od momentu ich utworzenia na początku lat dziewięćdziesiątych. W minionej dekadzie nastąpiło znaczne zintensyfikowanie działań aktywizacyjnych, podczas gdy w początkach funkcjonowania większość zasobów kadrowych i finansowych poświęcano na wypłatę świadczeń.
- Obecnie urzędy oferują szeroki wachlarz działań aktywizacyjnych. W literaturze podkreśla się konieczność indywidualnego podejścia do każdej osoby długotrwale bezrobotnej, w oparciu o możliwie szeroki wybór dostępnych działań. Ważna jest również współpraca z pracodawcami,

którzy również mogą odnieść korzyści dzięki realizowanych zadaniom Urzędów. Obecnie przed publicznymi służbami zatrudnienia otwiera się perspektywa działań ukierunkowanych na ograniczanie napływu ich klientów do bezrobocia długotrwałego, czemu służyć ma zalecane przez Komisję Europejską profilowanie bezrobotnych.

5.2 Podsumowanie analizy danych zastanych

5.2.1 Statystyki publiczne

- Województwo podlaskie charakteryzuje się niewielką na tle kraju liczbą podmiotów gospodarczych w stosunku do liczby mieszkańców. Szczególnie niekorzystną pod tym względem sytuację obserwujemy na terenach wiejskich. Niewielka jest również liczba firm posiadających faktyczny potencjał zatrudnienia (po wykluczeniu najmniejszych podmiotów).
- Struktura branżowa podmiotów gospodarczych woj. podlaskiego wykazuje słabość na tle kraju sektorów nowoczesnych i innowacyjnych, co może zarówno stanowić efekt obecności w woj. gorzej wykwalifikowanego kapitału ludzkiego, jak i stanowić barierę rozwoju zawodowego osób wysoko wykształconych, które chciałyby robić karierę pozostając w woj. podlaskim.
- Na tle danych dotyczących stopnia rozwoju przedsiębiorczości woj. podlaskie odznacza się stosunkowo wysokim współczynnikiem aktywności zawodowej ludności w stosunku do innych województw. Relatywnie wyższa niż w całym kraju jest aktywność zawodowa kobiet.
- Na tle kraju woj. podlaskie odznacza się przeciętnym udziałem osób z wykształceniem wyższym oraz stosunkowo wysokim odsetkiem ludności bez zawodu. Czyni to z regionu obszar o małej atrakcyjności dla inwestorów z branż nowoczesnych i innowacyjnych.
- Stopa bezrobocia rejestrowanego w woj. podlaskim jest wyższa niż na poziomie kraju. W ostatnich latach rosła ona szybciej niż w innych województwach, co skutkuje znacznie gorszym wynikiem uzyskiwanym przez woj. podlaskie na tle innych regionów w porównaniu z sytuacją sprzed kilku lat.
- Poważnym problemem rynku pracy na terenie woj. podlaskiego stało się w ostatnich latach bezrobocie długotrwałe. Jeszcze w 2006 r. region ten

był jednym z najmniej dotkniętych tym problemem obszarów kraju, obecnie tylko w dwóch województwach sytuacja jest bardziej niekorzystna.

- Udział kobiet wśród długotrwale bezrobotnych istotnie zmniejszył się w 2009 r. w porównaniu z latami poprzednimi. W latach 2006-2009 nastąpił bardzo znaczący spadek odsetka długotrwale bezrobotnych wśród najmłodszych osób zarejestrowanych w urzędach pracy – być może osoby te były stosunkowo szybciej wchłaniane przez rynek pracy w okresie poprawy sytuacji gospodarczej. Niemniej, już począwszy od 2006 roku odsetek długotrwale bezrobotnych w wieku 18-24 lata wzrósł do prawie 32%, utrzymując tendencję wzrostową w drugim kwartale 2011.

5.2.2 Analiza danych PUP (okres styczeń 2009- maj 2011)

- W maju 2011 roku było w woj. podlaskim 63065 bezrobotnych, w tym 33755 długotrwale bezrobotnych (53,5%).
- Liczba bezrobotnych i długotrwale bezrobotnych uległa zwiększeniu od początku 2009 roku (zgodnie z analizą trendu po usunięciu efektu sezonowości różnica między majem 2011 a styczniem 2009 roku wyniosła 16045 osób).
- Liczba bezrobotnych i długotrwale bezrobotnych podlega sezonowym wahaniom. Część osób długotrwale bezrobotnych czasowo znajduje zatrudnienie w okresach zwiększonego zapotrzebowania na pracowników.
- Wyrejestrowanie długotrwale bezrobotnego z urzędu relatywnie częściej jest spowodowane odmową podjęcia przez niego pracy bądź niepotwierdzeniem gotowości do jej podjęcia (39% wyrejestrowań w ciągu ostatniego roku wśród długotrwale bezrobotnych, 29% wśród pozostałych bezrobotnych). Rzadziej niż wśród pozostałych bezrobotnych długotrwale bezrobotni wyrejestrowują się z powodu znalezienia zatrudnienia (33% wyrejestrowań, przy 44% wśród wyrejestrowań pozostałych bezrobotnych).
- Największa liczba bezrobotnych jest zarejestrowana w Białymstoku, stanowią oni 24,2% populacji wszystkich bezrobotnych w województwie.
- Odsetek kobiet wśród długotrwale bezrobotnych jest większy niż wśród pozostałych bezrobotnych. Od 2009 roku sytuacja uległa jednak poprawie i obecnie udział kobiet w tych dwóch grupach niemalże się zrównał (różnica 1,5%).

- Osoby z wykształceniem gimnazjalnym lub niższym oraz zasadniczym zawodowym są częściej spotykane wśród długotrwale bezrobotnych niż wśród pozostałych bezrobotnych. Wykształcenie średnie ogólnokształcące, policealne i średnie zawodowe oraz wyższe częściej występuje wśród niedługotrwale bezrobotnych oraz wśród pracujących osób.
- Najlepiej wykształceni są bezrobotni w Białymstoku.
- We wszystkich kategoriach wiekowych odsetek osób długotrwale bezrobotnych wśród populacji województwa jest podobny: wynosi między 4% a 5%. W przypadku bezrobocia krótkotrwałego im niższa kategoria wiekowa, tym większy odsetek zarejestrowanych w urzędzie.
- Dużą grupę bezrobotnych stanowią osoby o bardzo niewielkim doświadczeniu i stażu pracy (żadnego - 25,2%, do 1 roku - 15,9% i do 5 lat - 22%), które nie wynikają z ich młodego wieku.
- Wśród długotrwale bezrobotnych kobiet przeważają matki z dziećmi. Wśród długotrwale bezrobotnych mężczyzn – bezdzietni kawalerowie.

5.3 Podsumowanie wyników badań terenowych

5.3.1 Perspektywa instytucji

- W największym stopniu długotrwałym bezrobociem zagrożone są osoby z niskim wykształceniem, bez kwalifikacji zawodowych oraz powyżej 50 roku życia.
- W szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy znajdują się absolwenci szkół. Najtrudniej jest znaleźć pracę absolwentom po studiach humanistycznych.
- Podlaski rynek pracy charakteryzuje się zmiennością: przedstawiciele zawodów poszukiwani w danej chwili za rok mogą mieć już trudności ze znalezieniem pracy.
- Na istnienie długotrwałego bezrobocia mają wpływ czynniki zewnętrzne (niewystarczająca liczba miejsc pracy, zły stan infrastruktury, istnienie szarej strefy) oraz czynniki indywidualne (brak mobilności: geograficznej, edukacyjnej, zawodowej i niechęć do znalezienia pracy).
- Osoby długotrwale bezrobotne można podzielić na trzy podstawowe grupy: wycofanych, przedsiębiorczych, aktywnych.
- Postawy najczęściej przyjmowane przez długotrwale bezrobotnych wobec pracowników instytucji to postawa roszczeniowa (charakterystycz-

na dla biernych i przedsiębiorczych) oraz postawa wdzięczności (charakterystyczna dla aktywnych).

- W perspektywie pracowników instytucji problem długotrwałego bezrobocia jest wyjątkowo trudny do rozwiązania: składają się na niego z jednej strony czynniki strukturalne, które sprawiają, że nawet w ocenie urzędników publicznych służb zatrudnienia dla pewnych osób „pracy po prostu nie ma". Drugą przyczyną, która sprawia że z problemem długotrwałego bezrobocia szczególnie trudno jest się zmagać, są towarzyszące mu zjawiska związane z utratą motywacji do poszukiwania pracy, postępującym wykluczeniem społecznym i utratą umiejętności akceptacji reżimu pracy. Te zjawiska sprawiają, że wielu „długotrwale bezrobotnych" to w istocie osoby bierne zawodowo – nie poszukujące pracy i niegotowe do jej podjęcia, lub osoby pracujące w szarej strefie. O ile problem niedoboru miejsc pracy dotyczy wszystkich poszukujących pracy (choć może dotyczyć ich w różnym stopniu w zależności od miejsca zamieszkana czy zdobytych kwalifikacji), o tyle na trwałe wykluczenie z „legalnego" rynku pracy szczególnie narażeni są długotrwale bezrobotni.
- Konieczność mierzenia się jednocześnie z wykluczeniem i długotrwałym bezrobociem sprawia, że w przypadku części osób długotrwale bezrobotnych szczególnie istotna jest współpraca urzędów pracy i ośrodków pomocy społecznej. Pomoc świadczona przez pracowników socjalnych może przeciwdziałać dalszemu wykluczeniu i być wstępnym warunkiem powrotu do aktywności zawodowej, ale mają oni ograniczone możliwości bezpośredniego wspierania w poszukiwaniu pracy. Tutaj zaczyna się rola urzędów pracy.
- Wyzwanie, jakim jest zapobieganie trwałemu wyłączeniu z rynku pracy sprawia, że respondenci wiele spośród realizowanych programów oceniali nie tylko przez pryzmat tego, na ile ich skutkiem jest znalezienie pracy, ale również w jakim stopniu zapobiegają utrwaleniu nawyków związanych z biernością zawodową przez budzenie motywacji do poszukiwania pracy czy choćby zawieszenie codziennej rutyny. Dotyczy to szczególnie wsparcia „miękkiego" – szkoleń osobistych i zawodowych. Zwłaszcza pracownicy opieki społecznej, z racji celów tej instytucji bardziej nastawieni na branie pod uwagę całości funkcjonowania społecznego podopiecznych i ich rodzin, zwracali uwagę na tego rodzaju korzyści.

- Również pozostałe formy wsparcia są oceniane przez pryzmat tego, w jaki sposób wpływają na postawę bezrobotnych. Z tego powodu wielu respondentów z ośrodków pomocy społecznej krytycznie ocenia świadczenia finansowe, jako środek który stwarza duże zagrożenie uzależnienia od pomocy i demotywowania do poszukiwania pracy. Preferowano pomoc materialną w innej formie lub uzależnienie wypłacania zasiłków od pewnych działań podjętych przez odbiorcę świadczeń.
- Mimo doceniania aspektów psychologicznych, za najważniejszy cel programów uznawane jest podjęcie stałej pracy. Z tego powodu najwyżej ocenia się takie działania, które nakładają na pracodawcę zobowiązania do zatrudnienia bezrobotnego: prace interwencyjne i doposażenie stanowisk pracy. Z podobnych powodów dobrze oceniany jest program dotacji na otwarcie własnego przedsiębiorstwa. Często krytykowany jest natomiast program staży: zdaniem respondentów należy przekształcić go tak, żeby pracodawcy nie mogli wykorzystywać tej metody aktywizacji jako sposobu na darmową siłę roboczą.
- Omawiając skuteczność programów, respondenci zwracają uwagę na znaczenie kompleksowości pomocy oraz szybkiego reagowania.
- Długotrwałe bezrobocie lub bierność zawodowa często wiążą się z utratą motywacji do szukania pracy oraz przyjmowaniem alternatywnych strategii (takich jak utrzymywanie się z zapomóg lub pracy nierejestrowanej).

5.3.2 Perspektywa długotrwale bezrobotnych

- Długotrwale bezrobotni, którzy ukończyli studia często żałują wyboru kierunku, którego dokonali w młodości. Ci natomiast, którzy w ogóle nie podjęli studiów uważają, że źle wybrali zawód.
- Codzienne życie rozmówców zmienia się wraz z utratą pracy: tracą „rytm pracy", umiejętność efektywnego wykorzystywania czasu.
- W opisie codzienności bezrobocia widoczne są różnice między opowieściami kobiet i mężczyzn. Kobiety mimo utraty pracy mają dużo zajęć (opieka nad domem, wychowywanie dzieci). Mężczyźni natomiast „nie bardzo wiedzą co ze sobą zrobić, czym się zająć".
- Każdy z respondentów podejmował, bądź podejmuje nielegalne prace.
- Według respondentów szerokie sieci znajomych w dużym stopniu są pomocne przy poszukiwaniu pracy.

- Wszyscy rozmówcy zarejestrowali się w urzędach pracy w ciągu kilku dni od utraty zatrudnienia. Jednocześnie część z nich poszukuje zatrudnienia także na własną rękę.
- Opinie na temat kursów i szkoleń organizowanych przez urzędy pracy są zróżnicowane. Część respondentów uważa, że przyczyniły się one do znalezienia przez nich zatrudnienia, część narzeka na regulację prawną, która sprawia, że w przypadku odrzucenia oferty pracy z PUP-u, mogą stracić prawo do ubezpieczenia.

5.4 Podsumowanie wyników badań sondażowych

- Populacja osób długotrwale bezrobotnych w woj. podlaskim charakteryzuje się obecnie nieznacznie większym udziałem mężczyzn niż kobiet. Zdecydowana większość badanych mieszka na terenach miejskich (niespełna 1/3 badanych mieszka na wsi), należą głównie do kategorii wiekowej 25-44 lata. Nieco starsi są w badanej grupie mężczyźni.
- Większość badanych dobrze ocenia swój stan zdrowia, choć w tych ocenach mniej optymistyczni są mężczyźni oraz osoby powyżej 45 roku życia.
- Wśród osób długotrwale bezrobotnych dominują osoby z wykształceniem średnim lub zawodowym. Najlepiej wykształconą grupą wśród osób długotrwale bezrobotnych są kobiety w wieku do 25 roku życia.
- Badanie wskazuje na odmienną specyfikę otoczenia społecznego długotrwale bezrobotnych kobiet i mężczyzn. Te pierwsze częściej mieszkają w gospodarstwach domowych z dziećmi. Z kolei długotrwale bezrobotni mężczyźni częściej tworzą jednoosobowe gospodarstwa domowe.
- W większości przypadków nasi respondenci byli jedynymi zarejestrowanymi w urzędzie pracy członkami swoich gospodarstw domowych. W gospodarstwach domowych długotrwale bezrobotnych mężczyzn częściej spotkano się z sytuacją, w której żaden inny z domowników nie pracuje zarobkowo.
- Zależnie od przyjętej miary od 13% do nawet 48% gospodarstw jednoosobowych i 41% gospodarstw wieloosobowych żyje na granicy ubóstwa. Na kondycję finansową gospodarstw osób długotrwale bezrobotnych ma wpływ przede wszystkim sytuacja na rynku pracy pozostałych członków rodziny. Nie bez znaczenia pozostaje również dostęp do niewielkiej uprawy rolnej, która stanowi dodatkowe źródło dochodu lub żywności dla

rodziny dotkniętej problemem długotrwałego bezrobocia. Uprawa własnej roli nie jest jedyną strategią przeżycia w sytuacji przedłużającego się okresu bezrobocia.

- Analiza rozmaitych działań podejmowanych przez osoby długotrwale bezrobotne celem poprawy swojej sytuacji finansowej wskazuje, że wykazują się one dużą aktywnością na tym polu. Poza pracą na własnej roli nie unikają pracy nierejestrowanej. Przyjęte wskaźniki rozpowszechnienia zjawiska „pracy na czarno" wśród osób długotrwale bezrobotnych informują, iż z pracą nierejestrowaną spotkała się zdecydowana większość badanych – wydaje się, że można bezpiecznie szacować, iż zjawisko to dotyczy przynajmniej połowy badanych. Zjawisko pracy „w szarej strefie" jest zróżnicowane lokalnie – najprawdopodobniej w największym stopniu dotyka powiatów sokólskiego oraz hajnowskiego.
- Do pracy za granicą wyjeżdżało 29% badanych – częściej na emigrację zarobkową decydowali się mężczyźni. Najbardziej skorzy do wyjazdów zarobkowych za granicę są najmłodsi bezrobotni. Zjawisko migracji zarobkowych zdaje się nie wpływać w długiej perspektywie na sytuację na lokalnym rynku pracy – zdecydowana większość badanych nie chciałaby wyjechać do pracy za granicę na dłużej niż dwa lata.

5.5 Postawy i wartości osób długotrwale bezrobotnych

- Długotrwałe bezrobocie negatywnie wpływa na kondycję psychiczną badanych, wpływ ten jednak osłabia się jeśli kontrolować inne zmienne o charakterze demograficznym. Oznacza to, że sytuacja długotrwałego pozostawania bez pracy rozmaicie wpływa na osoby długotrwale bezrobotne a o podatności osób bezrobotnych na negatywne konsekwencje zjawiska bezrobocia decydują indywidualne charakterystyki. Najważniejszymi zmiennymi różnicującymi poziom depresji badanych okazały się wiek (starsi respondenci częściej odczuwają symptomy depresji) oraz miejsce zamieszkania (tu w najmniej korzystnej sytuacji są mieszkańcy wsi).
- Osoby długotrwale bezrobotne zdają się mieć zaniżone oczekiwania wobec pracy. Mniej zależy im na pracy odpowiedzialnej, interesującej, czy takiej, która pozwoli realizować ich ambicje zawodowe i rozwijać umiejętności. Być może wydłużający się okres poszukiwania pracy sprawia, że obniżają się również oczekiwania względem przyszłego miejsca zatrudnienia.

- Sieci najbliższych znajomych osób długotrwale bezrobotnych są generalnie mało liczne – nasi respondenci wskazywali średnio na dwójkę przyjaciół. Jedynie wśród mężczyzn znacznie częstsze było posiadanie co najmniej szóstki znajomych. Sieci bezrobotnych kobiet są gęstsze niż te, w których funkcjonują długotrwale bezrobotni mężczyźni – oznacza to, że kobiety wchodzą w ramach swojej sieci znajomych w intensywniejsze kontakty, częściej rozmawiają z najbliższymi sobie osobami. Choć sieci najbliższych znajomych badanych przeważającej części składają się z członków ich rodzin, to okazuje się, że najczęstsze kontakty utrzymują oni z niespokrewnionymi znajomymi. Wśród znajomych osób długotrwale bezrobotnych dominują osoby pracujące – niemniej ich udział w sieci osób bezrobotnych obniża się wraz z wydłużającym się okresem bezrobocia. Biorąc pod uwagę, iż pracujący znajomi stanowią cenny zasób kapitału społecznego osób długotrwale bezrobotnych (takie kontakty dają dostęp do rynku pracy), zjawisko to może obniżać szanse takich osób na znalezienie zatrudnienia. Osoby bezrobotne przyjmują aktywną strategię budowania swoich sieci znajomości: częściej pomagają niż oczekują nieodpłatnej pomocy od innych. Strategia ta okazuje się skuteczną metodą pomnażania kapitału społecznego – wedle wyników sondażu osoby, które częściej pomagają, częściej również otrzymują nieodpłatną pomoc.

5.5.1 Historia zawodowa i poszukiwanie pracy

- Wśród badanych bezrobotnych jedynie 14% (13% mężczyzn i 17% kobiet) nie miało nigdy pracy przynoszącej dochód. Pozostali mieli za sobą jakieś doświadczenie zatrudnienia, przy czym niespełna co piąty miał w swojej historii tylko jednego pracodawcę, a 30% - więcej niż czterech. Przed ostatnią utratą pracy badani pracowali na ogół w przemyśle (23%), usługach, budownictwie (18%) lub handlu (17%). Blisko połowa dzisiejszych długotrwale bezrobotnych była w ostatnim miejscu pracy zatrudniona na podstawie umowy na czas określony – formę tę wskazało 48%. Jednocześnie „zakończenie pracy na czas określony" było najczęściej wskazywaną przyczyną zaprzestania pracy w ostatnim miejscu zatrudnienia – wskazało ją 38% badanych. Drugą pod względem częstości wskazań przyczyną zaprzestania pracy była własna rezygnacja z przyczyn osobistych wskazana przez niemal co czwartego badanego.

- Największe znaczenie dla długości czasu pozostawania bez pracy ma kapitał społeczny (rozumiany jako udzielanie i przyjmowanie pomocy sąsiedzkiej), ponadto poziom wykształcenia oraz przynależność do niektórych kategorii wyznaczonych przez płeć i wiek. Korzystanie z pomocy sąsiedzkiej skraca średni czas poszukiwania pracy, ale udzielanie pomocy – wydłuża. Poziom wykształcenia oddziałuje w taki sposób, że wykształcenie podstawowe wydłuża czas pozostawania bez pracy, zaś średnie i wyższe – skraca. Ponadto dłużej poszukują pracy kobiety niż mężczyźni. Kobiety też bardziej pesymistycznie niż mężczyźni oceniają swoje szanse znalezienia pracy. Niska ocena szans na rynku pracy dokonywana przez kobiety może wynikać z realnej sytuacji bezrobotnych kobiet. W ich gospodarstwach domowych znacznie częściej niż w gospodarstwach bezrobotnych mężczyzn są dzieci lub osoby starsze wymagające opieki. Konieczność sprawowania opieki nad innymi ogranicza wybór możliwych do przyjęcia ofert pracy
- Około 14% badanych bezrobotnych przyznało się do tego, że nie szuka obecnie pracy. W tej grupie nadreprezentowane są kobiety (stanowią 55% tych, którzy nie szukają pracy i 48% szukających) oraz osoby o najniższym poziomie wykształcenia. W grupie osób, które zrezygnowały z aktywnego poszukiwania pracy, częściej niż wśród szukających zdarzały się osoby skarżące się na zły stan zdrowia oraz – paradoksalnie – mieszkające w gospodarstwach domowych, w których nie było ani jednego mieszkańca ze stałymi dochodami (z pracy, renty lub emerytury).
- Blisko 90% badanych znalazło swoją ostatnią pracę dzięki jednej z trzech dróg dystrybucji ofert: prywatne kontakty, bezpośrednie zgłoszenie się do zakładu pracy lub oferty powiatowego urzędu pracy. Pozostałe sposoby poszukiwania zatrudnienia były wykorzystywane marginalnie.

5.5.2 Współpraca z PUP i innymi instytucjami wspierającymi

- Nieco ponad połowa badanych (52%) uzyskała w minionym roku w urzędzie pracy jakąś (co najmniej jedną) formę pomocy: skierowanie na szkolenia (15%), poradnictwo zawodowe (28%) lub otrzymała co najmniej jedną ofertę pracy (29%). Niektórzy uzyskali więcej niż jeden rodzaj pomocy.
- Co trzeci badany bezrobotny skorzystał z poradnictwa zawodowego organizowanego przez powiatowe urzędy pracy. Zainteresowanie tą for-

mą wsparcia niemal liniowo wzrastało z poziomem wykształcenia: skorzystał z niej co piąty badany z wykształceniem podstawowym i blisko 40% legitymujących się wykształceniem pomaturalnym lub wyższym.

- Większość respondentów korzystających z poradnictwa zawodowego stwierdziła, że było ono „ciekawe, ale niezwiększające szans na rynku pracy". Co czwarty badany uznał poradnictwo za przydatne dla znalezienia pracy, pozostali (22%) – za stratę czasu. Struktura ocen bardzo nieznacznie różniła się w zależności od wykształcenia badanych – jedynie respondenci z wykształceniem podstawowym wyróżniali się wysokim, sięgającym 30%, odsetkiem osób przekonanych o całkowitej nieprzydatności poradnictwa zawodowego.
- Inną formą pomocy świadczonej bezrobotnym przez urzędy pracy jest dystrybucja ofert zatrudnienia. Zgodnie z deklaracjami badanych, w ciągu 12 miesięcy poprzedzających sondaż 28% bezrobotnych otrzymało z urzędu co najmniej jedną ofertę pracy. Liczba tych ofert wahała się od 1 do 20, ale najczęściej była to jedna oferta (średnia liczba ofert to 2,4 a mediana 1,5). Niestety tylko niespełna 2% przedstawionych respondentom ofert doprowadziło do zatrudnienia, które jednak skończyło się utratą pracy. Pozostali nie zostali przyjęci do pracy. Wskazywali oni trzy główne przyczyny: szukano ludzi z innymi kwalifikacjami (38%), szukano ludzi młodszych (34%) i szukano ludzi doświadczonych (30%). Co dziesiąty badany odpowiedział, że były „inne przyczyny", nie precyzując ich jednak.
- Ostatnią z poruszanych w ankiecie form pomocy bezrobotnym były szkolenia, z których skorzystało 15% respondentów. Większość tych osób została skierowana na szkolenia z inicjatywy urzędu pracy, jedynie 2% przyznało, że to oni przejawili w tym względzie inicjatywę.
- Ocena jakości oferowanych szkoleń rozkładała się nieco podobnie do oceny jakości poradnictwa zawodowego – dominowała opinia, że były one „ciekawe, ale niezwiększające szans na rynku pracy"

5.5.3 Rozwój zawodowy i kształcenie ustawiczne

- Blisko połowa badanych bezrobotnych (44%) chciałaby podnieść swój poziom wykształcenia, najczęściej o jeden lub dwa stopnie. Wyraźnie częściej są tym zainteresowane kobiety niż mężczyźni i to niezależnie od grupy wiekowej, do której należą.

- Badanie umiejętności i kwalifikacji, które bezrobotni chcieliby zdobyć ujawniło znaczny poziom zainteresowania rozwojem zawodowym. Okazało się również, że kobiety częściej niż mężczyźni są zainteresowane zdobywaniem nowych umiejętności, zaś w poziomie zainteresowania zdobywaniem kwalifikacji formalnych (uprawnień zawodowych, certyfikatów itp.) różnic między płciami nie ma.
- Deklarowane zainteresowanie zdobyciem różnych umiejętności i kwalifikacji ma bardzo często charakter jedynie werbalny i respondenci nie są gotowi podjąć wysiłku, aby rzeczywiście te umiejętności zdobyć. Argumentem na rzecz tej tezy jest niskie uczestnictwo w kursach i szkoleniach organizowanych przez urzędy pracy. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że niskie uczestnictwo w szkoleniach może również oznaczać, że ich oferta nie jest odpowiednio dopasowana do potrzeb zainteresowanych.

5.6. Rekomendacje dla polityki aktywizacji osób długotrwale bezrobotnych

W ostatnich latach prowadzone były liczne projekty badawcze o zasięgu regionalnym, a niekiedy ograniczonym nawet tylko do obszaru jednego powiatu. Ich realizacja najczęściej była możliwa dzięki wsparciu Europejskiego Funduszu Społecznego. Raporty końcowe z tych przedsięwzięć są cennym źródłem informacji o dobrych praktykach, wartych zarekomendowania publicznym służbom zatrudnienia na innych obszarach kraju. Zapoznanie się z nimi stanowi działanie racjonalne i sprzyjające efektywności, jednocześnie pozwalające podążać we właściwych kierunkach w celu dalszego ulepszenia wypracowanych rozwiązań.

5.6.1 Dobre praktyki i rekomendacje: wnioski z przeglądu literatury

Część rekomendacyjną rozpoczynamy od omówienia dwóch projektów realizowanych przez jeden podmiot w województwach podkarpackim i świętokrzyskim[105]. Wnioski płynące z obu raportów, stanowiących katalogi dobrych praktyk, były zbieżne, dlatego omawiamy je łącznie. Po pierwsze wskazywano na wysoką ocenę usług urzędów pracy wśród pracodawców. Korzystali oni chętnie z usług pośrednictwa pracy, które stanowiło drugą pod względem popularności drogę rekrutacji pracowników, po ogłoszeniach prasowych. Niektórzy przedsiębiorcy sygnalizowali brak doświadczenia w zakresie selekcji kandydatów, w czym

[105] „Katalog dobrych praktyk w zakresie niwelowania poziomu bezrobocia długotrwałego w woj. podkarpackim" (2009), Rzeszów, WUP Rzeszów; „Katalog dobrych praktyk w zakresie niwelowania poziomu bezrobocia długotrwałego" (2008), Kielce, WUP Kielce.

mogłyby również wesprzeć ich urzędy. Pracodawcy oczekiwali również finansowania staży – czego jednak w świetle własnych ustaleń empirycznych nie rekomendujemy, o ile nie zmienią się reguły przyznawania dofinansowania – ale także uczestnictwa urzędów pracy w kształtowaniu programów nauczania w lokalnych szkołach ponadgimnazjalnych, co uznajemy za trafną i ważną propozycję.

Kolejną wskazaną dobrą praktyką jest promowanie formy aktywizacji poprzez dofinansowanie podjęcia działalności gospodarczej. Ten wysoce efektywny rodzaj wsparcia osób bezrobotnych mógłby zostać dodatkowo usprawniony poprzez redukcję biurokracji i uproszczenie procedur rozliczania przekazywanych transzy pieniędzy. Jest to jednak postulat nie do spełnienia na szczeblu regionalnym, gdyż decyzje co do konstrukcji form aktywizacji zawodowej zapadają na wyższych szczeblach decyzyjnych – co zresztą zauważają autorzy raportu. Wobec stosunkowo niskiego stopnia przedsiębiorczości, którym charakteryzują się osoby długotrwale bezrobotne (niewielką ich część reprezentują dawni przedsiębiorcy) ważne jest również wspieranie innych form aktywizacji. Zidentyfikowaną korzystną cechą oferty urzędów pracy jest szeroki zakres metod wsparcia, które można dodatkowo profilować pod kątem potrzeb konkretnych jednostek. Należy wspierać indywidualizację pomocy świadczonej przez PUP-y. Pewnym odważnym pomysłem jest tworzenie grup wsparcia dla osób długotrwale bezrobotnych, w których ci, którzy osiągnęli sukces w poszukiwaniu pracy mogliby dzielić się swoimi doświadczeniami i „dawać dobry przykład". Autorzy przyznają jednak, że osoby podejmujące pracę po okresie bezrobocia są nią mocno zaabsorbowane i koncentrują się na utrzymaniu zatrudnienia, przez co ich zaangażowanie w tego typu przedsięwzięcie jest trudne do wykonania.

Wreszcie ostatnią rekomendacją jest ścisła i wielopłaszczyznowa współpraca powiatowych urzędów pracy z samorządami i lokalnymi instytucjami otoczenia biznesu. Podobne wnioski płyną z raportu sporządzonego dla Urzędu Miasta Elbląga[106]. W dokumencie tym wskazuje się na trudną sytuację na lokalnym rynku pracy, której – zdaniem dużej części respondentów badania kwestionariuszowego – zaradzić powinny działania nie tylko PUP, ale wszystkich instytucji związanych z rynkiem pracy, w tym Urzędu Miasta, organizacji pozarządowych, instytucji centralnych oraz samorządu powiatowego i wojewódzkiego.

[106] Jóźko M. „Badanie rynku pracy – funkcjonowanie osób długotrwale bezrobotnych na lokalnym rynku pracy w mieście Elblągu" (2009), Warszawa, raport z badań dla Powiatowego Urzędu Pracy w Elblągu.

5.6.2 Rozwój programów wsparcia osób długotrwale bezrobotnych: wnioski z badania jakościowego

Rekomendacje dotyczące rozwoju programów wsparcia osób długotrwale bezrobotnych można sformułować na podstawie dwóch typów informacji zdobytych w czasie wywiadów. W pierwszej części przedstawiamy najczęściej powtarzające się propozycje ulepszeń programów przedstawiane przez respondentów, w drugiej – propozycje wynikające z podsumowania informacji zdobytych w czasie wywiadów, a więc wskazywanych przez respondentów dobrych i złych stron poszczególnych programów.

5.6.3 Rozwój polityk rynku pracy – propozycje respondentów

- wspieranie przedsiębiorczości i tworzenie nowych miejsc pracy; W trakcie wywiadów dość często pojawiało się stwierdzenie, że do prowadzenia bardziej skutecznego wsparcia osób poszukujących pracy potrzebne jest przede wszystkim wsparcie przedsiębiorców i tworzenie nowych miejsc pracy. Może to być traktowane jako wyraz pewnej bezradności pracowników instytucji, którzy czasem podobnie jak osoby poszukujące pracy uważają, że działania aktywizacyjne czy nastawione na zwiększanie kompetencji nie mogą przynieść pożądanego rezultatu, ponieważ prawdziwa bariera polega na braku miejsc pracy. Dlatego ich zdaniem nacisk należy położyć na wspieranie przedsiębiorców, którzy generują nowe miejsce pracy. Należy zauważyć, że prowadzenie tego rodzaju polityk zasadniczo pozostaje poza kompetencjami badanych instytucji. Jedynym środkiem, którym dysponują w celu zwiększania przedsiębiorczości jest udzielanie wsparcia na rozpoczęcie działalności gospodarczej – zdaniem większości respondentów ten program jest szczególnie efektywny i powinien być rozszerzany i kontynuowany. Ważne jest, by towarzyszyło mu wsparcie w postaci doradztwa i szkoleń.

- tworzenie kompleksowych programów wsparcia i szybkie reagowanie; Respondenci podkreślali, że ważne jest, żeby osoba bezrobotna mogła korzystać z wielu różnych programów, które uzupełniają się wzajemnie, na przykład ze szkoleń zawodowych połączonych ze stażem, indywidualnego poradnictwa zawodowego i grupy wsparcia. Ważne jest również,

żeby tego rodzaju interwencja nastąpiła stosunkowo szybko, zanim osoba bez pracy popadnie w bierność lub zaadoptuje się do alternatywnych strategii, takich jak utrzymywanie się z zasiłków lub podejmowanie pracy nierejestrowanej. W wielu badanych powiatach tego rodzaju kompleksowe programy zostały uruchomione i ich skuteczność jest oceniana wyżej niż w przypadku działań punktowych.

- podwyższanie kwalifikacji zawodowych długotrwale bezrobotnych; Zdania na temat programów mających na celu aktywizację długotrwale bezrobotnych były podzielone. Część respondentów uważała, że takie programy należy rozwijać, ponieważ kształtując aktywną postawę zwiększają szansę, że bezrobotni zaczną skutecznie szukać pracy. Nie brakowało jednak poglądów bardziej sceptycznych. Najbardziej radykalni respondenci podważali sens takich programów i proponowali, żeby środki przeznaczyć raczej dla przedsiębiorców na tworzenie nowych miejsc pracy niż dla bezrobotnych na podwyższanie kompetencji. Wynika to z lokowania problemów na rynku pracy po stronie podażowej. Bardziej umiarkowani postulowali obowiązkowe połączenie szkoleń podwyższających kwalifikacje z tworzeniem konkretnych szans na zatrudnienie. Może to oznaczać odbycie stażu umożliwiającego przećwiczenie i utrwalenie nabytych umiejętności w praktyce – ważne jest przy tym, żeby stażyści, którzy się sprawdzą mieli realne szanse na zatrudnienie. Inną możliwością jest finansowanie szkoleń jedynie w przypadku zobowiązania się przez pracodawcę, że przyjmie bezrobotnego do pracy po zdobyciu określonych kwalifikacji.

- aktywizacja osób biernych zawodowo;
  Największym wyzwaniem dla instytucji wspierających długotrwale bezrobotnych jest aktywizacja osób, które (bez względu na to, czy są zarejestrowane w urzędzie pracy, czy też nie) są de facto bierne zawodowo, to znaczy nie szukają zatrudnienia i nie zamierzają go podjąć. Może się to łączyć z przyjęciem alternatywnej strategii i z wykluczeniem społecznym oraz trudnością z akceptacją reżimu pracy – a więc wywiązywania się z obowiązku stawiania się w miejscu pracy i przestrzegania obowiązujących w nim zasad. Szczególnie pracownicy ośrodków pomocy spo-

łecznej często mają do czynienia z osobami z tej grupy. W tym przypadku, aktywizacja zawodowa powinna być poprzedzona aktywizacją społeczną. Respondenci wskazują tu na potrzebę ściślejszej współpracy ośrodków pomocy społecznej, powiatowych urzędów pracy i organizacji pozarządowych.

Niektórzy pracownicy socjalni uważają też za wskazany rozwój przedsiębiorczości społecznej oraz tworzenie miejsc pracy w niepełnym wymiarze czasu – na początku osoba długotrwale bezrobotna miałaby przykładowo pracować cztery godziny dziennie, żeby stopniowo przyzwyczajać się do nowych obowiązków.

Duże znaczenie ma również polityka przyznawania zasiłków socjalnych. Respondenci podkreślają, że mogą one mieć wpływ demotywujący. Jednym ze sposobów przeciwdziałania tym niekorzystnym konsekwencjom jest podpisywanie kontraktów socjalnych z odbiorcami świadczeń.

6 Wykazy i spisy

6.1 Wykaz cytowanej literatury

1. Borkowski T., Marcinkowski A. (1996), „Socjologia bezrobocia", seria Biblioteka Pracownika Socjalnego Wydawnictwo Interart, Warszawa.
2. Giza-Poleszczuk A. (2000), „Być kobietą, być mężczyzną – czyli o przemianach tożsamości" w: Marody M. (red., 2000), „Między rynkiem a etatem", Wydawnictwo naukowe Scholar, Warszawa.
3. Goszczyńska M. (2010), „Transformacja ekonomiczna w umysłach i zachowaniach Polaków", Wydawnictwo naukowe Scholar, Warszawa.
4. GUS (2010), „Praca nierejestrowana w Polsce w 2009 roku", Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
5. GUS (2011), „Kwartalna informacja o rynku pracy", Główny Urząd Statystyczny, Departament Pracy, informacja z dnia 25 maja 2011, Warszawa
6. Horodeński R. Cz., Sadowska-Snarska C. (2010), „Uwarunkowania rynku pracy w Polsce: aspekty regionalne", Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Białystok–Warszawa.
7. Hofmańska E. (2009), „Zapobieganie zjawisku pracy nierejestrowanej i jego zwalczanie", „Monitor Prawa Pracy", nr 6/2009, Warszawa.
8. Jahoda M., Lazarsfeld P., Zeisel H. (2007), „Bezrobotni Marienthalu", Wydawnictwo „Oficyna Naukowa", Warszawa.

9. Jaroszewska-Ignatowska I. (2010), „System zabezpieczenia społecznego". Ekspertyza dla PKPP Lewiatan, Warszawa.
10. Jóźko M. (2009), „Badanie rynku pracy – funkcjonowanie osób długotrwale bezrobotnych na lokalnym rynku pracy w mieście Elblągu", raport z badań dla Powiatowego Urzędu Pracy w Elblągu, Warszawa.
11. Kabaj M. (2001), "Badanie bezrobocia długotrwałego", seria Raporty, IPISS, Warszawa.
12. Kabaj M., Danecka M. (2005), „Bezrobocie i pomoc społeczna" w: Jarosz M. (red., 2005) „Wygrani i przegrani polskiej transformacji", Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa.
13. Kawczyńska – Butrym Zofia (red., 2001), „Mieszkańcy osiedli byłych PEGEERÓW o swojej sytuacji życiowej", Studio Poligrafii Komputerowej SQL, Olsztyn.
14. Kozak M. (2005), „Polska regionalna: bezrobocie i bieda" w: Jarosz M. (red., 2005) „Wygrani i przegrani polskiej transformacji", Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa.
15. Kukulak-Dolata I. (red., 2007), „Bezrobocie długotrwałe w teorii i na mazowieckim rynku pracy" , IPISS, Warszawa.
16. Kwiatkowski E. (2002), „Bezrobocie: podstawy teoretyczne", seria wydawnicza Współczesna Ekonomia, PWN, Warszawa.
17. Lisowska E. (2004), „Polskie menedżerki – cechy demograficzno-społeczne i czynniki sukcesu" w: Błędowski, P. (red., 2004), „Między transformacją a integracją. Polityka społeczna wobec problemów współczesności.", Wydawnictwo Oficyna SGH, Warszawa.
18. Mlonek K. (1999), „Bezrobocie w Polsce w XX wieku w świetle badań", Krajowy Urząd Pracy, Warszawa.
19. MPIPS, Bezrobotni pozostający bez pracy powyżej 12 miesięcy od momentu zarejestrowania się oraz długotrwale bezrobotni w 2010 r. (2011), Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Departament Rynku Pracy, Warszawa.
20. Szumpich S.(2000) , „Problemy bezrobocia wielokrotnego", Wydawnictwo „Secesja", Kraków.
21. Tomanek A. (2006), „Bariery rozwoju wiejskiego rynku pracy w woj. podlaskim" w: Horodeński R. C. Sadowska-Snarska C. (red., 2006), „Regionalne i lokalne rynki pracy: od dysproporcji do spójności", Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Białystok-Warszawa.
22. Walczak R. (2000), „Obraz siebie u kobiet długotrwale bezrobotnych", Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.

23. Wojdyło-Preisner M. (2009), „Profilowanie bezrobotnych jako metoda przeciwdziałania długookresowemu bezrobociu", Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
24. WUP Kielce (2008), „Katalog dobrych praktyk w zakresie niwelowania poziomu bezrobocia długotrwałego", Wojewódzki Urząd Pracy w Kielcach, Kielce.
25. WUP Poznań (2005), „Bezrobotni długotrwale na wielkopolskim rynku pracy", raport z analiz, Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu, Poznań.
26. WUP Rzeszów (2009), „Katalog dobrych praktyk w zakresie niwelowania poziomu bezrobocia długotrwałego w woj. podkarpackim", Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie, Rzeszów.
27. Znaniecki F., „Socjologia bezrobotnych: Metoda (przekł. Lucyna Stetkiewicz)" w: Borkowski T., Marcinkowski A. „Socjologia bezrobocia" (1996), seria Biblioteka Pracownika Socjalnego, Wydawnictwo Interart, Warszawa.

W raporcie odwoływano się do następujących dokumentów:

1. „Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski"(2003), Zespół Zadaniowy do Spraw Reintegracji Społecznej, Warszawa.
2. „Krajowy Plan Działań na rzecz Zatrudnienia na lata 2009-2011"(2009), Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa.
3. „Krajowa Strategia Zatrudnienia na lata 2007-2013"(2005), Ministerstwo Gospodarki i Pracy, Warszawa.
4. „Podlaski Regionalny Plan Działania na rzecz Zatrudnienia na 2011 r." (2011), Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku, Białystok.
5. „Podlaska Strategia Zatrudnienia do 2015 r." (2006) Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku. Białystok.
6. „Strategia Polityki Społecznej na lata 2007-2013" (2005), Ministerstwo Polityki Społecznej, Warszawa.
7. „Wojewódzka Strategia Polityki Społecznej na lata 2010-2018"(2010), Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Białymstoku, Białystok.

Słownik pojęć opracowano na podstawie:

1. Fundacja CASE, „Przyczyny pracy nierejestrowanej, jej skala, charakter i skutki społeczne" (2007), MPiPS, Warszawa.
2. Góra M. , Sztanderska U. „Wprowadzenie do analizy rynku pracy – przewodnik" (2006), Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa.
3. Informacji zawartych na portalu: www.bezrobotni.org.pl

7.2 Spis tabel

Tabela 1. Liczba podmiotów gospodarczych na 10 tys. mieszkańców wg województw w 2010 r. 50

Tabela 2. Liczba przedsiębiorstw zatrudniających co najmniej 10 pracowników na 10 tys. mieszkańców w wieku 18-65 lat wg województw w 2010 r. 52

Tabela 3. Udział osób korzystających z kształcenia ustawicznego pośród ludności w wieku 25–64 lat wg województw w 2010 r. 69

Tabela 4. Stopa bezrobocia rejestrowanego wg województw w latach 2004-2010 (w %) 70

Tabela 5. Udział bezrobotnych zarejestrowanych dłużej niż 1 rok w ogóle bezrobotnych wg województw w latach 2006-2010 (w %) 76

Tabela 6. Udział bezrobotnych zarejestrowanych dłużej niż 1 rok w ogóle ludności aktywnej zawodowo wg województw w latach 2006-2010 (w %). 78

Tabela 7. Udział długotrwale bezrobotnych wśród wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych wg województw na koniec 2010 r. 80

Tabela 8. Wykształcenie bezrobotnych w powiatach województwa podlaskiego w pierwszym kwartale 2011 roku – różnice w odsetkach osób o danym wykształceniu między długotrwale bezrobotnymi, a pozostałymi bezrobotnymi w ramach powiatów. 102

Tabela 9. Udziały poszczególnych kategorii wiekowych wśród bezrobotnych i długotrwale bezrobotnych w powiatach województwa podlaskiego w I kwartale 2011 roku 105

Tabela 10. Zmiany dotyczące podmiotów gospodarczych na terenie województwa podlaskiego....120

Tabela 11. Struktura próby badawczej w badaniu sondażowym osób długotrwale bezrobotnych....160

Tabela 12. Średni miesięczny dochód na osobę w gospodarstwie domowym osoby długotrwale bezrobotnej w przeliczeniu na członka rodziny w kategoriach wyróżnionych ze względu na subiektywną ocenę sytuacji finansowej gospodarstwa domowego. 171

Tabela 13. Współczynniki regresji liniowej – zależność między dobrami na stanie gospodarstwa domowego oraz miesięcznym dochodem na członka rodziny 173

Tabela 14. Współczynniki regresji liniowej – zależność składem gospodarstwa domowego oraz miesięcznym dochodem na członka rodziny175

Tabela 15. Średnia liczba alternatywnych form zarobkowania wskazywanych przez długotrwale bezrobotnych w poszczególnych powiatach 183

Tabela 16. Sposób zliczania odpowiedzi dla skali pozytywnego nastawienia do życia (P) oraz skali depresji – negatywnego nastawienia do życia (N) 185

Tabela 17. Współczynniki regresji liniowej – uwarunkowania poziomu depresji osób długotrwale bezrobotnych 187

Tabela 18: Średnia gęstość sieci osób długotrwale bezrobotnych, według płci, wykształcenia, wieku i obszaru zamieszkania 193

Tabela 19. Korzystanie z pomocy i udzielania nieodpłatnej pomocy przez osoby długotrwale bezrobotne 197

Tabela 20. Model regresyjny służący do określenia czynników wpływających na czas pozostawania bez pracy przez bezrobotnego.....209

7.3 Spis wykresów

Wykres 1. Podmioty gospodarcze na 10 tys. mieszkańców w gminach miejskich i wiejskich w skali kraju i woj. podlaskim w 2010 r. 51

Wykres 2. Struktura przedsiębiorstw w woj. podlaskim i całym kraju wg sekcji PKD-2007 [w %] w 2010 r. 53

Wykres 3. Struktura wiekowa ludności woj. podlaskiego w 2010 r. 55

Wykres 4. Prognozowana liczba ludności wg kategorii wiekowych w woj. podlaskim w latach 2015–2035 na podstawie trendów w 2009 r. 56

Wykres 5. Współczynnik aktywności zawodowej ludności w wieku produkcyjnym [w %] w 2010 wg województw i w całym kraju. 57

Wykres 6. Dynamika współczynnika aktywności zawodowej ludności w wieku produkcyjnym [w %] w latach 2002-2010 w woj. podlaskim, mazowieckim i w całym kraju. 58

Wykres 7. Współczynnik aktywności zawodowej mężczyzn i kobiet [w %] w 2010 r. wg województw. 59

Wykres 8. Udział osób biernych zawodowo, bezrobotnych i pracujących w ogóle ludności powyżej 15 r.ż. w woj. podlaskim i Polsce w 2002 i 2010 r. 60

Wykres 9. Udział osób biernych zawodowo, bezrobotnych i pracujących w ogóle ludności powyżej 15 r.ż. w woj. podlaskim i Polsce wg płci. 61

Wykres 10. Bierni zawodowo wg przyczyn w woj. podlaskim w 2010 r. 62

Wykres 11. Udział pracujących w niepełnym wymiarze czasu pracy w ogóle pracujących w kraju i woj. podlaskim w latach 2002-2010. 63

Wykres 12. Udział pracujących w niepełnym wymiarze czasu pracy wg płci w 2010 r. 64

Wykres 13. Udział ludności w wieku 15-64 lata wg poziomu wykształcenia w ogólnej liczbie ludności w tym wieku w Polsce, woj. podlaskim, pozostałych województwach wschodnich i woj. mazowieckim w 2010 r. 66

Wykres 14. Udział ludności w wieku 15-64 lata wg poziomu wykształcenia w ogólnej liczbie ludności w tym wieku w Polsce i woj. podlaskim w 2002 r. 67

Wykres 15. Struktura wykształcenia kategorii ludności wg typu aktywności zawodowej w woj. podlaskim w 2010 r. 68

Wykres 16. Stopa bezrobocia rejestrowanego w kraju i wybranych województwach w latach 2004-2010. 71

Wykres 17. Udział kobiet w ogóle zarejestrowanych bezrobotnych w woj. podlaskim i całym kraju w latach 2004-2010 72

Wykres 18a. Bezrobotni wg czasu pozostawania bez pracy w latach 2004-2010 w całym kraju. 73

Wykres 18b. Bezrobotni wg czasu pozostawania bez pracy w latach 2004-2010 w woj. podlaskim. 73

Wykres 19. Udział osób, które uzyskały zasiłek okresowy z pomocy społecznej wg. powodu jego przyznania w latach 2008-2010 w woj. podlaskim. 74

Wykres 20. Udział bezrobotnych zarejestrowanych dłużej niż 1 rok w ogóle bezrobotnych w wybranych województwach w latach 2006-2010 .. 77

Wykres 21. Udział długotrwale bezrobotnych wśród wszystkich bezrobotnych w woj. podlaskim w latach 2006 – 2011. 79

Wykres 22. Struktura długotrwale bezrobotnych wg płci w latach 2006–2010. 81

Wykres 23. Udział długotrwale bezrobotnych w ogóle bezrobotnych kobiet i mężczyzn w latach 2009 – 2011 w woj. podlaskim. 82

Wykres 24. Udział bezrobotnych dłużej niż 1 rok w ogóle bezrobotnych wg płci w woj. podlaskim i całym kraju (2010). 83

Wykres 25. Udział bezrobotnych dłużej niż 1 rok w ogóle bezrobotnych mieszkańców wsi oraz w ogóle osób bezrobotnych w woj. podlaskim w latach 2006–2010. 84

Wykres 26. Udział długotrwale bezrobotnych w poszczególnych kategoriach wiekowych osób zarejestrowanych w Urzędach Pracy w latach 2008-2011. 85

Wykres 27. Liczba bezrobotnych i długotrwale bezrobotnych w woj. podlaskim w ujęciu miesięcznym w okresie od stycznia 2009 do maja 2011.87

Wykres 28. Liczba bezrobotnych i długotrwale bezrobotnych w woj. podlaskim w ujęciu miesięcznym w okresie od stycznia 2009 do maja 2011.89

Wykres 29. Liczba długotrwale bezrobotnych na powrót zarejestrowanych w danym miesiącu w woj. podlaskim (analizie poddano miesiące od stycznia 2009 do maja 2011) 90

Wykres 30. Powody wyrejestrowania się bezrobotnych w okresie od czerwca 2010 do maja 2011 w woj. podlaskim.....91

Wykres 31. Udział poszczególnych powiatów w ogólnej liczbie bezrobotnych w woj. podlaskim w maju 2011r.....95

Wykres 32. Odsetek kobiet wśród długotrwale bezrobotnych i pozostałych bezrobotnych w woj. podlaskim w ujęciu miesięcznym w okresie od stycznia 2009 do maja 2011.....96

Wykres 33. Różnica między odsetkiem kobiet wśród długotrwale bezrobotnych, a pozostałych bezrobotnych w maju 2011 roku.....98

Wykres 34. Wykształcenie długotrwale bezrobotnych oraz pozostałych bezrobotnych w pierwszym kwartale 2011 roku w woj. podlaskim.....99

Wykres 35. Wiek bezrobotnych w woj. podlaskim. 103

Wykres 36. Wiek bezrobotnych w pierwszym kwartale 2011 roku w woj. podlaskim 104

Wykres 37. Dotychczasowy staż pracy osób bezrobotnych, długotrwale bezrobotnych i niedługotrwale bezrobotnych w pierwszym kwartale 2011 roku. 106

Wykres 38. Staż pracy w powiatach w pierwszym kwartale 2011 roku.....107

Wykres 39. Stan cywilny osób długotrwale bezrobotnych 108

Wykres 40. Liczba dzieci osób długotrwale bezrobotnych 109

Wykres 41. Histogram ostatniej daty rejestracji osób długotrwale bezrobotnych 110

Wykres 42. Długotrwale bezrobotni według powiatu i wielkości miejsca zamieszkania 162

Wykres 43. Struktura osób długotrwale bezrobotnych w regionie ze względu na płeć i wiek 163

Wykres 44. Samoocena stanu zdrowia długotrwale bezrobotnych kobiet i mężczyzn w podziale na kategorie wiekowe 163

Wykres 45. Struktura wykształcenia w poszczególnych grupach wiekowych długotrwale bezrobotnych kobiet i mężczyzn 164

Wykres 46. Dzieci w gospodarstwach domowych długotrwale bezrobotnych kobiet i mężczyzn 165

Wykres 47. Struktura wielkości gospodarstw domowych osób długotrwale bezrobotnych w podziale na kategorie wiekowe respondentów 166

Wykres 48. Skład gospodarstw domowych osób długotrwale bezrobotnych ze względu na bezrobocie pozostałych domowników - obszary wiejskie i miejskie 167

Wykres 49. Miesięczne dochody w gospodarstwach domowych osób długotrwale bezrobotnych w przeliczeniu na członka rodziny 169

Wykres 50. Wyposażenie gospodarstw domowych osób długotrwale bezrobotnych 172

Wykres 51. Posiadanie użytków rolnych oraz subiektywna ocena sytuacji finansowej w gospodarstwach osób długotrwale bezrobotnych 174

Wykres 52. Opinie na temat podejmowania pracy „na czarno” przez osoby bezrobotne – opinie badanych 176

Wykres 53. Odsetki odpowiedzi: „tak, zdarza się bardzo często aby bezrobotni pracowali na czarno” 177

Wykres 54. Dlaczego osoby bezrobotne podejmują pracę „na czarno”? – opinie badanych 178

Wykres 55. Podstawowe charakterystyki osób długotrwale bezrobotnych, którzy kiedykolwiek podejmowali pracę za granicą 178

Wykres 56. Odsetek długotrwale bezrobotnych, którzy kiedykolwiek pracowali za granicą w powiatach zamieszkania 179

Wykres 57. Plany wyjazdów zarobkowych za granicę wśród osób długotrwale bezrobotnych – wiek i płeć 180

Wykres 58. Jak długo chciał(a)by Pan(i) pracować za granicą? 181

Wykres 59. Alternatywne sposoby zarobkowania wśród długotrwale bezrobotnych - udział kobiet i mężczyzn stosujących poszczególne strategie 182

Wykres 60. Nastawienie do życia wśród długotrwale bezrobotnych w poszczególnych powiatach 188

Wykres 61. Co jest ważne w pracy? Porównanie odpowiedzi osób długotrwale bezrobotnych oraz wyników Europejskiego Sondażu Wartości 189

Wykres 62. Rozkłady liczebności sieci najbliższych znajomych długotrwale bezrobotnych kobiet i mężczyzn 192

Wykres 63. Struktura pokrewieństwa wewnątrz sieci znajomych osób długotrwale bezrobotnych 194

Wykres 64. Struktura statusu zatrudnienia wewnątrz sieci znajomych osób długotrwale bezrobotnych 194

Wykres 65. Relacje pokrewieństwa w sieciach znajomych osób długotrwale bezrobotnych – wskazania dotyczą statusu osób, z którymi respondent rozmawiał przynajmniej raz w tygodniu 195

Wykres 66. Udzielanie pomocy przez osoby długotrwale bezrobotne 198

Wykres 67. Korzystanie z pomocy przez osoby długotrwale bezrobotne 199

Wykres 68. Liczba pracodawców, u których pracowali bezrobotni 200

Wykres 69. Branże, w których pracowali bezrobotni w ostatnim miejscu pracy ... 201

Wykres 70. Branże ostatniego miejsca pracy – według płci pracowników 202

Wykres 71. Forma zatrudnienia w ostatnim miejscu pracy. 203

Wykres 72. Udział poszczególnych form zatrudnienia w ostatnim miejscu pracy w podziale według kategorii wiekowych 204

Wykres 73. Przyczyny zaprzestania pracy w ostatnim miejscu pracy 205

Wykres 74. Najczęstsze przyczyny zaprzestania pracy – w grupach wiekowych ...206

Wykres 75. Najczęstsze przyczyny zaprzestania pracy – w grupach wykształceniowych 206

Wykres 76. Liczba rejestracji w charakterze bezrobotnego (włączając okres badany) 207

Wykres 77. Średnia liczba miesięcy bez pracy w bieżącym (w momencie badania) okresie bezrobocia 208

Wykres 78. Sposoby poszukiwania zatrudnienia wykorzystane w ostatnim miejscu pracy 211

Wykres 79. Wykorzystane sposoby poszukiwania pracy w zależności od grupy wiekowej 211

Wykres 80. Wykorzystane sposoby poszukiwania pracy w zależności od płci 212

Wykres 81. Wykorzystane sposoby poszukiwania pracy w zależności od branży* 213

Wykres 82. Metody poszukiwania pracy uznane za najskuteczniejsze w zależności od metod, które doprowadziły do znalezienia zatrudnienia ...215

Wykres 83. Przyczyny rezygnacji z poszukiwania pracy podawane przez respondentów 216

Wykres 84. Postrzeganie przez bezrobotnych przyczyn kłopotów ze znalezieniem zatrudnienia 218

Wykres 85. Zależność oceny szans na znalezienie zatrudnienia od długości okresu pozostawania bez pracy 219

Wykres 86. Ocena szans na zdobycie zatrudnienia w grupach wykształceniowych220

Wykres 87. Oceny szans znalezienia pracy w kategoriach wyznaczonych przez wiek i płeć 221

Wykres 88. Główne przyczyny rejestracji w urzędzie pracy 222

Wykres 89. Motywy rejestrowania się w urzędzie pracy w zależności od wykształcenia 223

Wykres 90. Motywy rejestrowania się w urzędzie pracy w zależności od grupy wiekowej i płci 223

Wykres 91. Informacje przekazane przez urząd pracy 224

Wykres 92. Zapamiętane informacje przekazane przez urząd pracy w zależności od własnej oceny prawdopodobieństwa znalezienia pracy 225

Wykres 93. Odsetki respondentów, którym urzędy pracy zaproponowały jakąś formę pomocy. Zróżnicowanie przestrzenne. 226

Wykres 94. Oferowane formy wsparcia* 227

Wykres 95. Średnie liczby form wsparcia oferowanych bezrobotnym przez powiatowe urzędy pracy 228

Wykres 96. Ocena pracowników urzędu pracy 229

Wykres 97. Formy pomocy udzielonej badanym bezrobotnym przez urzędy pracy230

Wykres 98. Odsetki respondentów, którzy skorzystali z różnych form wparcia proponowanych przez powiatowe urzędy pracy. Zróżnicowanie przestrzenne. 231

Wykres 99. Częstość udzielania bezrobotnym poszczególnych form pomocy w ujęciu powiatowym 232

Wykres 100. Korzystanie z poradnictwa zawodowego w zależności od wykształcenia 233

Wykres 101. Korzystanie z poradnictwa zawodowego w zależności od płci i wieku233

Wykres 102. Ocena jakości poradnictwa zawodowego w zależności od płci i wieku234

Wykres 103. Korzystanie ze szkoleń w zależności od płci i wieku 235

Wykres 104. Ocena jakości szkoleń, w których uczestniczyli bezrobotni 236

Wykres 105. Ocena przydatności szkoleń w zależności od płci i wieku* 237

Wykres 106. Długotrwale bezrobotni województwa podlaskiego według wykształcenia 238

Wykres 107. Zainteresowanie podwyższeniem swojego poziomu wykształcenia w zależności od płci i wieku 238

Wykres 108. Umiejętności posiadane i takie, które respondenci chcieliby zdobyć.240

Wykres 109. Kwalifikacje posiadane i takie, które respondenci chcieliby zdobyć. 241

Wykres 110. Zainteresowanie zdobyciem nowych umiejętności i kwalifikacji w grupach wyróżnionych ze względu na wiek i płeć.....242

Wykres 111. Najczęściej dostrzegane przeszkody uczestnictwa w kursach i szkoleniach 243

7.4 Wykaz map

Mapa 1. Stopa bezrobocia w maju 2011r. w podregionach województwa podlaskiego liczona względem liczby ludności w wieku produkcyjnym 92

Mapa 2. Odsetek bezrobotnych posiadających status długotrwale bezrobotnych w maju 2011r. 94

Mapa 3: Udział kobiet wśród osób długotrwale bezrobotnych w maju 2011 r. 97

Mapa 4. Wykształcenie bezrobotnych w powiatach województwa podlaskiego w pierwszym kwartale 2011 roku. 100

6.5 Słownik pojęć

Aktywne polityki rynku pracy
Aktywne poszukiwanie pracy
Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności
Bezrobocie
- Bezrobocie dobrowolne
- Bezrobocie fikcyjne
- Bezrobocie frykcyjne
- Bezrobocie naturalne
- Bezrobocie pokoleniowe
- Bezrobocie przymusowe
- Bezrobocie sezonowe
- Bezrobocie strukturalne
- Bezrobocie strukturalno-patologiczne
- Bezrobocie utajone
- Bezrobotny długotrwale

Instytucje rynku pracy
- Agencje zatrudnienia
- Instytucje dialogu społecznego
- Instytucje partnerstwa lokalnego
- Instytucje szkoleniowe
- Ochotnicze Hufce Pracy
- Publiczne służby zatrudnienia

Ludność aktywna zawodowo
Ludność bierna zawodowo
Niepełnosprawność
Podaż pracy
Popyt na pracę
Praca nierejestrowana
Samozatrudnieni
Stopa bezrobocia

Aktywne poszukiwanie pracy. Osoba aktywnie szukająca pracy to według definicji Głównego Urzędu Statystycznego (wykorzystywanej w Badaniu Aktyw-

ności Ekonomicznej Ludności) – osoba, która poczyniła konkretne starania, aby znaleźć pracę, m.in. podjęła jedno z następujących działań:- zgłosiła się do powiatowego urzędu pracy,- poszukiwała pracy przez krewnych, znajomych lub bezpośrednio w zakładach pracy, poprzez ogłoszenia w prasie, poprzez prywatne biuro pośrednictwa pracy, - uczestniczyła w testach, rozmowach kwalifikacyjnych, - starała się zorganizować własną firmę lub warsztat pracy.

Aktywne polityki rynku pracy (APRP – z ang. ALMP – active labour market policy) są to działania, których celem jest zwiększenie zatrudnienia i spadek bezrobocia dzięki bezpośredniemu oddziaływaniu na szanse znalezienia pracy przez osoby nimi objęte, poprzez zwiększanie popytu na pracę (subsydiowanie zatrudnienia, roboty publiczne), a także usprawniające funkcjonowanie samego rynku (pośrednictwo pracy, doradztwo zawodowe, szkolenia).

Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL) – badanie prowadzone przez Główny Urząd Statystyczny mające na celu uzyskanie informacji o wielkości i strukturze zasobów siły roboczej. Badanie to prowadzone jest przez GUS od 1992 roku w cyklu kwartalnym metodą obserwacji ciągłej tj. aktywność ekonomiczną bada się w każdym tygodniu w ciągu całego kwartału. Badanie prowadzone jest metodą reprezentacyjną, tzn. losowego doboru gospodarstw domowych, rozumianych jako zespół osób spokrewnionych lub spowinowaconych, a także niespokrewnionych, razem mieszkających i utrzymujących się wspólnie. Obejmuje wszystkie osoby w wieku 15 lat i więcej, będące członkami wylosowanych gospodarstw domowych. BAEL prezentuje dane dotyczące ludności aktywnej zawodowo (w podziale na pracujących i bezrobotnych) oraz biernych zawodowo.

Bezrobocie jest zjawiskiem społecznym polegającym na tym, że część ludzi zdolnych do pracy i deklarujących chęć jej podjęcia nie znajduje faktycznego zatrudnienia z różnych powodów.

Uwaga! Nie każdy, kto nie ma pracy, jest bezrobotnym. Jest nim dopiero ten, kto nie tylko nie ma pracy, lecz także jest w stanie ją podjąć i aktywnie jej szuka. Te trzy warunki muszą być spełnione jednocześnie. W Polsce dużą skalę ma zjawisko formalnego jedynie (choć nie faktycznego) spełniania tych warunków. Część osób, które same siebie uważają za bezrobotne, nie robi nic, by znaleźć pracę, a część szuka jej z myślą o przyszłości, kiedy np. ukończy szkołę, załatwi opiekę

dla dziecka w przedszkolu itp. W sensie ekonomicznym osoby te nie są bezrobotnymi. Jeśli nie chcą (nie mogą) podjąć pracy w nieodległym czasie (w badaniach przyjmuje się dwa tygodnie), to w danym momencie nie należą do bezrobotnych, nawet jeśli zarejestrowały się jako takie w urzędzie pracy.

Wyróżniamy różne typy bezrobocia:
- Bezrobocie dobrowolne
- Bezrobocie fikcyjne
- Bezrobocie frykcyjne
- Bezrobocie naturalne
- Bezrobocie pokoleniowe
- Bezrobocie przymusowe
- Bezrobocie sezonowe
- Bezrobocie strukturalne
- Bezrobocie strukturalno-patologiczne
- Bezrobocie utajone

Bezrobocie dobrowolne dotyczy sytuacji, w której osoba bezrobotna nie akceptuje oferowanej jej pracy, płacy albo warunków i okoliczności zatrudnienia. Decyzja bezrobotnego zależy od porównania kosztów i korzyści związanych z zatrudnieniem i bezrobociem.

Bezrobocie fikcyjne – obejmuje osoby rejestrujące się w urzędach pracy pomimo posiadania innych źródeł zatrudnienia i dochodu („praca na czarno"), np. w celu niepłacenia podatków i dostępu do świadczeń społecznych (dostępu do świadczeń służby zdrowia).

Bezrobocie frykcyjne – wynika z braku dostatecznej informacji na temat istniejących wolnych miejsc pracy, osób szukających pracy, oferowanych płac oraz z kosztów poszukiwań (pracy i pracowników).

Bezrobocie naturalne stanowi pewien nieunikniony dodatni poziom bezrobocia towarzyszący normalnie rozwijającej się gospodarce. Wiąże się ono z naturalną dynamiką procesów zachodzących na rynku pracy, czyli powstawania nowych i likwidowania już istniejących miejsc pracy oraz ze zmianą aktywności siły roboczej. Obejmuje ono bezrobocie frykcyjne i strukturalne.

Bezrobocie pokoleniowe – bezrobocie dotykające całe rodziny, gdzie negatywne wzorce zachowań związane z długotrwałym bezrobociem są dziedziczone przez dzieci i/lub powielane przez współmałżonków.

Bezrobocie przymusowe pojawia się wtedy, gdy popyt na pracę jest mniejszy niż podaż pracy.

Bezrobocie sezonowe – ma cykliczny charakter i wynika z sezonowości produkcji, na ogół bezpośrednio lub pośrednio uzależnionej od warunków klimatycznych.

Bezrobocie strukturalne – niedopasowania dotyczące regionów (bezrobocie regionalne), zawodów, miejsca i czasu wykonywanej pracy (bezrobocie sezonowe). Wynika przede wszystkim z postępu technicznego (niedopasowania kwalifikacyjno-zawodowe), geograficznego rozmieszczenia wakatów i pracy.

Bezrobocie strukturalno-patologiczne – polega na swoistej profesjonalizacji zjawiska bezrobocia poprzez utrwalenie się w środowisku bezrobotnych postaw beznadziejności i rezygnacji z poszukiwania pracy, trwałym pogodzeniu się ze statusem bezrobotnego przy równoczesnym skoncentrowaniu aktywności nie na poszukiwaniu pracy a pozyskaniu świadczeń społecznych połączonej z pojawianiem się wśród pracodawców obawy przed zatrudnianiem bezrobotnych.

Bezrobocie utajone (nigdzie nie rejestrowane) – jest to zjawisko bardzo trudne do uchwycenia – wymaga specjalnych badań ankietowych lub szacunków statystycznych. Szczególnym przykładem tego zjawiska jest bezrobocie ukryte na wsi. W miastach bezrobocie ukryte występuje (a głównie występowało w przeszłości) w postaci zbędnego zatrudnienia głównie w wielkich przedsiębiorstwach. Bezrobocie ukryte występuje również w postaci ucieczki z rynku pracy na (nienależne często) renty i wcześniejsze emerytury.

Bezrobotny długotrwale – bezrobotny pozostający w rejestrze powiatowego urzędu pracy łącznie przez okres ponad 12 miesięcy w okresie ostatnich 2 lat, z wyłączeniem okresów odbywania stażu i przygotowania zawodowego dorosłych. Podstawa prawna: Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

Instytucje rynku pracy – podmioty realizujące zadania z zakresu promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia oraz aktywizacji zawodowej. Tym samym realizują one jedno z zadań polityki społecznej.

Zgodnie z Ustawą z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, głównym celem działania instytucji rynku pracy jest pełne i produktywne zatrudnienie, ale działają one również w celu rozwoju zasobów ludzkich, osiągnięcia wysokiej jakości pracy, wzmacniania integracji i solidarności społecznej oraz zwiększenia mobilności na rynku pracy. Należą do nich: publiczne służby zatrudnienia, Ochotnicze Hufce Pracy, agencje zatrudnienia, instytucje szkoleniowe, instytucje dialogu społecznego, instytucje partnerstwa lokalnego.

Publiczne służby zatrudnienia (PSZ). Publiczne służby zatrudnienia tworzą organy zatrudnienia wraz z powiatowymi i wojewódzkimi urzędami pracy, urzędem obsługującym ministra właściwego do spraw pracy oraz urzędami wojewódzkimi, realizującymi zadania określone ustawą.

Minister Pracy i Polityki Społecznej odpowiada m.in. za przygotowanie i koordynację realizacji Krajowego Planu Działań (dokumentu strategicznego, wyznaczającego kierunki polskiej polityki w zakresie zatrudnienia), tworzenie narzędzi i metod na potrzeby poradnictwa zawodowego, pośrednictwa pracy, organizacji szkoleń bezrobotnych, aktywizacji bezrobotnych i poszukujących pracy, prowadzi badania i analizy rynku pracy, dysponuje Funduszem Pracy.

Samorządy województw odpowiadają m.in. za politykę regionalną, podział Funduszu Pracy, analizy rynku pracy, dopasowywanie programów szkolnych do potrzeb rynku pracy, łagodzenie skutków zwolnień grupowych, prowadzenie rejestrów agencji zatrudnienia i instytucji szkoleniowych.

Zadania samorządu województwa w zakresie rynku pracy realizuje 16 Wojewódzkich Urzędów Pracy oraz ich 2 oddziały terenowe i 31 filii. W strukturach urzędów działają centra informacji i planowania kariery zawodowej, będące wyspecjalizowanymi komórkami organizacyjnymi, które prowadzą między innymi poradnictwo zawodowe oraz zajęcia aktywizacyjne na rzecz bezrobotnych i poszukujących pracy.

Samorządy powiatów odpowiadają m.in. za opracowanie i realizację programu promocji zatrudnienia oraz aktywizacji lokalnego rynku pracy; finansowanie zadań z zakresu aktywizacji lokalnego rynku pracy; udzielanie pomocy bez-

robotnym i poszukującym pracy w znalezieniu pracy przez pośrednictwo pracy, poradnictwo zawodowe i informację zawodową oraz pomoc w aktywnym poszukiwaniu pracy; udzielanie pomocy pracodawcom w pozyskiwaniu pracowników; tworzenie klubów pracy, organizowanie szkoleń, łagodzenie skutków zwolnień grupowych, rejestrowanie bezrobotnych i poszukujących pracy, przyznawanie i wypłacanie zasiłków oraz innych świadczeń z tytułu bezrobocia.

Zadania samorządów powiatów wykonywane są przez 338 Powiatowych Urzędów Pracy i ich 112 filii. Wyodrębnionymi komórkami organizacyjnymi urzędów są centra aktywizacji zawodowej, które realizują zadania w zakresie usług oraz instrumentów rynku pracy. Powiatowe i Wojewódzkie Urzędy Pracy finansowane są ze środków samorządu, środków budżetu państwa, Funduszu Pracy, a obecnie również ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Ponadto wypłacają one świadczenia z Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Portal publicznych służb zatrudnienia: http://www.psz.praca.gov.pl/

Ochotnicze Hufce Pracy (OHP) są państwową jednostką wyspecjalizowaną w działaniach na rzecz młodzieży, w szczególności młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym, oraz bezrobotnych w wieku 15-25 lat. Jako instytucja rynku pracy, realizują kompleksową działalność w zakresie rynku pracy, w ramach której świadczone są bezpłatne usługi w następujących formach: pośrednictwo pracy, poradnictwo zawodowe i informacja zawodowa, warsztaty aktywnego poszukiwania pracy, organizacja szkoleń, programy rynku pracy. Zadania realizowane są przez Komendę Główną OHP oraz podległe jej 16 Wojewódzkich Komend OHP, w ramach których działa sieć placówek: Młodzieżowych Biur Pracy (49), ich filii (65), Klubów Pracy (106), Punktów Pośrednictwa Pracy (45), Ośrodków Szkolenia Zawodowego (38), Mobilnych Centrów Informacji Zawodowej (49) oraz Młodzieżowych Centrów Kariery (99). Placówki te są nadzorowane przez Centra Edukacji i Pracy Młodzieży (49). Ochotnicze Hufce Pracy nie mają własnej osobowości prawnej, gospodarują wyodrębnioną częścią Skarbu Państwa. Finansowane są ze środków budżetu państwa, Funduszu Pracy, a obecnie również ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Strona główna OHP: http://www.ohp.pl/

Agencje zatrudnienia są niepublicznymi jednostkami organizacyjnymi świadczącymi usługi w zakresie pośrednictwa pracy, pośrednictwa do pracy za granicą u pracodawców zagranicznych, poradnictwa zawodowego, doradztwa

personalnego i pracy tymczasowej. Agencje rejestrują swoją działalność w Wojewódzkich Urzędach Pracy. Zgodnie z Krajowym Rejestrem Agencji Zatrudnienia, w woj. podlaskim działają 44 agencje zatrudnienia (stan na 25 sierpnia 2011 r). Agencje zatrudnienia mogą realizować zlecenia urzędów pracy i starać się o dotacje celowe, choć ich działalność finansowana jest głównie w oparciu o opłaty za usługę, wnoszone przez pracodawców i pracowników. Organizacje reprezentujące agencje zatrudnienia: Stowarzyszenie Agencji Zatrudnienia i Polskie Forum HR (dawniej: Związek Agencji Pracy Tymczasowej). Rejestr agencji zatrudnienia: http://www.kraz.praca.gov.pl/

Instytucje szkoleniowe to publiczne i niepubliczne podmioty prowadzące na podstawie odrębnych przepisów edukację pozaszkolną. Prowadzą kształcenie ustawiczne z zakresu: - kompetencji zawodowych, - rozwijania umiejętności z zakresu poruszania się po rynku pracy. Najczęściej oferowane formy pozaszkolnego kształcenia ustawicznego to: kursy; warsztaty szkoleniowe; seminaria lub konferencje; praktyki, staże i przygotowanie zawodowe oraz studia podyplomowe. Część instytucji szkoleniowych to jednostki publiczne, finansowane ze środków samorządowych Większość z nich działa na zasadach komercyjnych, pobierając opłaty za usługi. Mogą też starać się o zlecenia urzędów pracy oraz dotacje celowe.

Do instytucji szkoleniowych zaliczamy również Zakłady Doskonalenia Zawodowego, które działają jako samodzielne stowarzyszenia oświatowe nieposiadające celów zarobkowych i dobrowolnie zrzeszone w Związku Zakładów Doskonalenia Zawodowego (http://zzdz.pl). Związek reprezentuje interesy zrzeszonych w nim ZDZ-ów wobec władz państwowych, m.in. poprzez przygotowywanie i opiniowanie projektów aktów prawnych. Według stanu na 2008 r . istnieją w Polsce 24 ZDZ, które prowadzą: 4 szkoły wyższe, 474 szkoły dla młodzieży i dorosłych i 278 placówek kształcenia zawodowego.

Rejestry instytucji szkoleniowych prowadzą Wojewódzkie Urzędy Pracy. Jest w nich zarejestrowanych 9336 podmiotów (stan na 25 sierpnia 2011 r.), a w woj. podlaskim – 298. Rejestr instytucji szkoleniowych: http://www.ris.praca.gov.pl

Instytucje dialogu społecznego to: związki zawodowe lub organizacje związków zawodowych, organizacje pracodawców, organizacje bezrobotnych, organizacje pozarządowe, – jeżeli wśród ich zadań statutowych znajduje się re-

alizacja zadań w zakresie promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia oraz aktywizacji zawodowej.

Związki zawodowe są organizacjami społecznymi działającymi w oparciu o Ustawę z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych, które zrzeszają na zasadzie dobrowolności ludzi pracy najemnej. Ich zadania to obrona interesów pracowników i działanie na rzecz poprawy ich sytuacji ekonomicznej i społecznej. Nieznana jest dokładna liczba związków zawodowych w Polsce. Trzy centrale związkowe (Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność", Forum Związków Zawodowych i Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych) zrzeszają w sumie około 70 z nich. Centrale te mają swoich przedstawicieli w Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych.

Organizacje pracodawców są samorządnymi i niezależnymi związkami pracodawców, których celem jest obrona interesów i praw pracodawców wobec związków zawodowych, organów władzy i administracji. Organizacje mają prawo uczestniczenia w sporach zbiorowych i zawierania układów zbiorowych pracy. Działania tych organizacji reguluje Ustawa z dnia 23 maja 1991 r. o organizacjach pracodawców. Nieznana jest liczba związków pracodawców działających w Polsce. Związki reprezentatywne w skali kraju to: Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej (dawniej Konfederacja Pracodawców Polskich), Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych Lewiatan (PKPP Lewiatan), Związek Rzemiosła Polskiego (ZRP), Business Centre Club – Związek Pracodawców (BCC-ZP).

Organizacje bezrobotnych są niezależnymi podmiotami, które mają za zadanie reprezentować interesy osób bezrobotnych oraz wspierać ich w trudnej sytuacji życiowej. Działają w formie stowarzyszeń. Nie jest znana ich liczba.

Organizacje pozarządowe to prywatne fundacje i stowarzyszenia, których w Polsce działa około 70 tysięcy. Część z nich realizuje zadania w obszarze rynku pracy, zaś o 2277 możemy mówić, że są one organizacjami rynku pracy. W bazach Stowarzyszenia Klon/Jawor w połowie 2011 roku było ponad 3000 organizacji pozarządowych, które deklarowały prowadzenie działalności w obszarze usług zatrudnienia. Organizacje te zaliczamy do grona instytucji rynku pracy, włączających się w realizację polityki społecznej w Polsce. Nazywamy je organizacjami rynku pracy (ORP). Organizacje te charakteryzują się prowadzeniem kompleksowych programów na rzecz wybranych grup społecznych. 58 z nich prowadzi agencje zatrudnienia, a 111 jest zarejestrowanych jako instytucje szkoleniowe.

Instytucje partnerstwa lokalnego to grupy instytucji realizujących (na podstawie umowy) przedsięwzięcia i projekty na rzecz rynku pracy. Instytucje te nie stanowią odrębnej formy prawnej, a czas ich funkcjonowania jest ściśle związany z długością projektu, na rzecz którego zostały zawiązane.

Ludność bierna zawodowo wg Badania Aktywności Zawodowej Ludności (BAEL) – są to osoby posiadające wyłącznie własne niezarobkowe źródło utrzymania lub pozostające na utrzymaniu innych osób. Do grupy tej należą: emeryci; renciści; osoby uczące się; osoby, które zaniechały poszukiwania pracy ze względu na zniechęcenie bezskutecznością poszukiwania pracy oraz inne powody, w tym osobiste lub rodzinne.

Ludność aktywna zawodowo wg Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL) – osoby wykonujące pracę przynoszącą im dochód lub zarobek, a także bezpłatnie pomagające w prowadzeniu rodzinnej działalności gospodarczej; osoby pracujące oraz osoby poszukujące pracy i zdolne do jej podjęcia; osoby bezrobotne wg BAEL. BAEL podaje dane na temat ludności aktywnej zawodowo w cyklu kwartalnym. Współczynnik aktywności zawodowej to udział ludności aktywnej zawodowo w populacji BAEL.

Niepełnosprawność – trwała lub okresowa niezdolność do wypełniania ról społecznych z powodu stałego lub długotrwałego naruszenia sprawności organizmu, w szczególności powodująca niezdolność do pracy.

Zgodnie z Ustawą o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych z dnia 27 sierpnia 1997 r., obowiązują trzy stopnie niepełnosprawności: znaczny, umiarkowany i lekki.

Do znacznego stopnia niepełnosprawności zalicza się osobę z naruszoną sprawnością organizmu, niezdolną do pracy albo zdolną do pracy jedynie w warunkach pracy chronionej, która wymaga stałej lub długotrwałej opieki i pomocy innych osób w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji.

Do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności zalicza się osobę z naruszoną sprawnością organizmu, niezdolną do pracy albo zdolną do pracy jedynie w warunkach pracy chronionej lub wymagającą czasowej albo częściowej pomocy innych osób w celu pełnienia ról społecznych.

Do lekkiego stopnia niepełnosprawności zalicza się osobę o naruszonej

sprawności organizmu, powodującej w sposób istotny obniżenie zdolności do wykonywania pracy, w porównaniu do zdolności, jaką wykazuje osoba o podobnych kwalifikacjach zawodowych z pełną sprawnością psychiczną i fizyczną, lub mająca ograniczenia w pełnieniu ról społecznych dające się kompensować przy pomocy wyposażenia w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze lub środki techniczne.

Popyt na pracę – zapotrzebowanie pracodawców (przedsiębiorstwa) na pracę. Popyt determinowany jest przez koszty i wydajność pracy oraz popyt na dobra i usługi. Przedmiotem transakcji pomiędzy pracodawcą a pracownikiem jest praca, za którą pracownik otrzymuje określone wynagrodzenie.

Podaż pracy – liczba osób, które chcą pracować za określoną stawkę płac, w danym okresie. Wśród czynników demograficznych wpływających na podaż pracy wyróżnia się m.in. przyrost naturalny, saldo migracji, czynniki geograficzne (np. miejsce zamieszkania miasto-wieś) i system szkolnictwa i kształcenia zawodowego. Podaż pracy zgłaszają osoby, które chcą sprzedać (na rynku pracy przedmiotem sprzedaży i kupna jest praca) swoją pracę zależnie od wysokości stawek, jakie mogą za nią otrzymać. Pojęcie to nie jest jednoznaczne. Na rynku pracy występują bowiem osoby, które poszukują zatrudnienia, ale gotowe są je podjąć za wyższe stawki, niż w danym momencie się za nią oferuje.

Sam termin „podaż" bywa często błędnie rozumiany, zwłaszcza gdy używa się określenia „podaż miejsc pracy". W rzeczywistości, jeśli firmy zgłaszają zapotrzebowanie na pracowników, to jest to „popyt miejsc pracy" (chcą zakupić pracę).

Wiąże się to zapewne z potocznie występującym rozumieniem ról „pracodawcy" i „pracobiorcy" na rynku pracy. Dla ekonomisty sytuacja jest odwrotna – „pracodawca" to pracownik, gdyż to on oferuje pracę, a pracobiorca to np. sklep zatrudniający kasjerki, bo „bierze" ich pracę. Podaż pracy zależy od: - ilości osób, które znajdują się w wieku produkcyjnym (wieku zdolności do pracy); - od posiadania przez uczestników rynku pracy alternatywnych, niezwiązanych z pracą dochodów. Podstawowe zależności podaży pracy Im więcej jest osób na rynku pracy (np. podczas wyżu demograficznego) i osoby te mają mniejszy dostęp do nie związanych z pracą źródeł dochodów (np. świadczeń socjalnych), tym więcej z nich chce i jest gotowa podjąć zatrudnienie. Podaż pracy rośnie. Sytuacja odwrotna może nastąpić gdy w wiek emerytalny wkraczają roczniki z wyżu demograficznego, a szkoły

kończy niż lub gdy uruchomiony zostaje program zachęcający do przechodzenia na wcześniejszą emeryturę i pozostawania poza rynkiem pracy.

Praca nierejestrowana jest to praca najemna, wykonywana bez nawiązania stosunku pracy, czyli bez umowy o pracę, umowy-zlecenia, umowy o dzieło lub jakiejkolwiek innej pisemnej umowy pomiędzy pracodawcą i pracownikiem bez względu na sektor własności (również u osób fizycznych i w indywidualnych gospodarstwach rolnych). Pracownik nie uzyskuje ubezpieczenia społecznego, a więc uprawnień do korzystania ze świadczeń społecznych. Okres wykonywania tej pracy nie jest także zaliczany jako składkowy przez ZUS, a pracodawca nie odprowadza na konto ZUS i Funduszu Pracy odpowiednich sum z tytułu wypłacanego wynagrodzenia. Od dochodów z pracy nierejestrowanej nie płacone są podatki osobiste. Jest to także praca na rachunek własny, jeśli z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej nie są płacone podatki, składki na ubezpieczenie społeczne, nie są realizowane inne zobowiązania finansowe wobec państwa.

Stopa bezrobocia – procentowy udział liczby bezrobotnych w liczbie ludności aktywnej zawodowo (tzn. pracującej i bezrobotnej). Stopa bezrobocia wg BAEL to udział bezrobotnych w grupie aktywnych zawodowo. Dane publikowane na koniec kwartału. Stopa bezrobocia rejestrowanego – udział zarejestrowanych bezrobotnych w grupie cywilnej ludności aktywnej zawodowo. Liczba osób bezrobotnych zarejestrowanych w każdym powiecie Polski sprawozdawana jest przez GUS na podstawie danych pochodzących z powiatowych urzędów pracy.

Samozatrudnieni – inaczej: pracujący na własny rachunek – osoby prowadzące działalność gospodarczą lub właściciele indywidualnych gospodarstw rolnych, czerpiących dochód z pracy w gospodarstwie. Dane na ich temat pochodzą z badania BAEL (osoby te w badaniu traktowane są jako jedna z trzech kategorii pracujących: pracujący najemnie, pracujący na własny rachunek, pomagający nieodpłatnie członkowie rodzin).